

Marcin Kornak

BRONIA KSIĘGA



Marcin Kornak

BRUNATNA KSIĘGA

1987–2009



Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”

Collegium Civitas

© Copyright by Marcin Kornak
© Copyright by Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”

Wydanie pierwsze

Monitoring przypadków rasizmu – „Brunatna Księga” – prowadzony jest przez redakcję magazynu „NIGDY WIĘCEJ” we współpracy z Collegium Civitas i Fundacją Stefana Batorego w ramach projektu „Przeciwdziałanie Nietolerancji”.

Koordinacja projektu „Przeciwdziałanie Nietolerancji”
Prof. dr hab. Stanisław Mocek

Koordinacja projektu „Brunatna Księga”
Dr Rafał Pankowski

Projekt okładki
Witold Popiel

Redaktor techniczny
Michał Szweda

Korekta
Ewa Szweda

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” 2009
PO Box 6; 03-700 Warszawa 4
www.nigdywiecej.org
e-mail: redakcja@nigdywiecej.org
Druk i oprawa: Drukarnia „Poligraf” Chodzież

ISBN 978-83-928440-0-6

WSTĘP

Niniejsza publikacja stanowi efekt kilkunastoletniego monitoringu incydentów na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz przestępstw popełnionych przez neofaszyistów prowadzonego przez redakcję antyfaszystowskiego magazynu „NIGDY WIĘCEJ”. Opisy zdarzeń pochodzą przede wszystkim od korespondentów skupionych w sieci Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

Ponadto przy powstawaniu „Brunatnej Księgi” zostały wykorzystane informacje otrzymane od organizacji mniejszościowych – partnerów Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, a także wiadomości zawarte w artykułach prasowych, audycjach radiowych i telewizyjnych, książkach poruszających tematykę dyskryminacji i uprzedzeń, na portalach internetowych, raportach krajowych i zagranicznych organizacji pozarządowych.

Dotychczas „Brunatna Księga” publikowana była w kolejnych numerach magazynu „NIGDY WIĘCEJ” i na stronie internetowej www.nigdywiecej.org. Obecne wydanie książkowe jest efektem współpracy z Collegium Civitas i Fundacją Stefana Batorego w ramach projektu „Przeciwdziałanie Nietolerancji”.

Serdecznie dziękuję za współpracę prof. dr. hab. Stanisławowi Mockowi z Collegium Civitas i Katarzynie Szotkowskiej z Fundacji Stefana Batorego. Dziękuję też Rafałowi Pankowskiemu za wieloletnią współpracę i cierpliwość oraz wszystkim przyjaciółom ze Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Dziękuję również moim najbliższym – za wszystko.

MARCIN KORNAK

LATA 1987-1995

ROK 1987

WARSZAWA. W dniach między 21 a 23 sierpnia kilkudziesięciu skinheadów uzbrojonych w kije, metalowe rurki i noże sterroryzowało widzów i uczestników V Festiwalu Muzycznego „Róbrege” odbywającego się w cyrku „Intersalto” przy ulicy Targowej. Doszło między innymi do kilkudziesięciu pobić oraz do wielkiej bójkii pomiędzy skinami a publicznością z użyciem noży i innych groźnych narzędzi. Zdarzenia miały podłoże szowinistyczne, napaścnicy traktowali młodzież alternatywną biorącą udział w festiwalu jako „brudy” i „niepełnowartościowych” Polaków.

WARSZAWA. 1 września kilkudziesięciu skinheadów rozbiło festiwal muzyki alternatywnej „Poza Kontrolą” odbywający się tradycyjnie w Klubie Studenckim „Riviera-Remont”. Kilkunastu słuchaczy odniosło obrażenia. Zdarzenie miało podłoże ksenofobiczne – faszystowską nienawiść do wszelkiej odmienności. Tym razem były to niestandardowy strój, wygląd i sposób życia powszechne wśród festiwalowej publiczności.

ROK 1988

WARSZAWA. Przez cały rok bojówki liczące od kilku do kilkudziesięciu nazi-skinów atakowały regularnie niemal wszystkie młodzieżowe imprezy muzyczne odbywające się w stołecznych klubach – „Riviera-Remont”, „Hybry-

dy”, „Stodoła”, „Park”, „Bar-ciuch” itp. Przyczyny agresji za każdym razem były identyczne – szowinistyczna nienawiść do wszelkiego rodzaju odmienności, w wypadku koncertów rockowych – innego niż faszystowski i nacjonalistyczny systemu wartości.

WARSZAWA. 9 maja międzynarodowy festiwal muzyczny „Marchewka”, odbywający się w Hali Gwardii, został zakłócony przez ponadstuosobową grupę rasistowskich skinheadów. Kilkunastu uczestników imprezy zostało pobitych.

WARSZAWA. 10 września kilkudziesięciu skinheadów napadło na fanów muzyki biorących udział w VI Festiwalu Muzycznym „Róbrege”. Kilkanaście osób zostało rannych. Powód ataku, jak zawsze, ten sam – szowinizm, ksenofobia i nienawiść wobec różnorodności.

SOSNOWIEC. We wrześniu bojówka nazi-skinów rozbiła wiec podziemnej Solidarności Walczącej. Przy tej okazji wyszło na jaw, że jeden ze skinów był wcześniej zomowcem, tj. funkcjonariuszem Zmechanizowanych Obwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO) – milicyjnej formacji paramilitarnej. W wyniku tego zdarzenia pojawiły się przypuszczenia, iż subkultura skinheadów była w tamtym czasie częściowo inspirowana i kontrolowana przez komunistyczne służby specjalne, które próbowały wykorzystać ją do walki z młodzieżową opozycją polityczną oraz z kontestującymi subkulturami.

WARSZAWA. Pod koniec listopada w trakcie koncertu Mokotowskiej Jesieni Muzycznej, cyklicznego festiwalu odbywającego się w Mokotowskim Domu Kultury, doszło do kilkugodzinnej bójki sprowokowanej przez grupę blisko pięćdziesięciu nazi-skinów. Pretekstem do wybuchu agresji ze strony neofaszystów było przybycie na imprezę dziewczyny z chłopakiem Mulatem. W wyniku zająć kilka osób trafiło do szpitala, klub uległ znacznemu zniszczeniu, a festiwal przerwano.

ROK 1989

CHORZÓW. 24 czerwca, w dniu meczu finałowego Pucharu Polski w piłce nożnej rozgrywanego w Olsztynie pomiędzy Legią Warszawa a Jagiellonią Białystok, nazi-skini, „kibice” wyeliminowanego w półfinale **Ruchu Chorzów**, zaatakowali ludzi korzystających z sąsiadujących ze stadionem basenów. Faszyci obrzucili kąpiących się kamieniami. Pretekstem do agresji ze strony skinów była obecność na basenie osób określanych przez nich jako „element niepełnowartościowy” i „nie w pełni polski”, w tym przypadku chodziło o młodzież alternatywną.

OSLO (NORWEGIA). W lipcu w centrum miasta Jacek Stocki, obywatel Polski, aktywny działacz europejskiego ruchu neofaszystowskiego, powiązany m.in. z Blood & Honour, zamordował z pobudek rasistowskich dwóch młodych Pakistańczyków. Po tym zdarzeniu zbiegł przez Szwecję do Polski, gdzie

23 sierpnia 1989 roku został aresztowany. 30 października 1991 Sąd Rejonowy w Gdańsku skazał Stockiego na 10 lat pozbawienia wolności. Morderca trzy lata później wyszedł z więzienia i już w lutym 1994 roku poszukiwany był przez warszawską policję pod zarzutem brutalnego gwałtu. Ofiarę sterroryzował pistoletem. W 2001 roku mężczyzna pojawił się w Szwecji jako członek tamtejszego oddziału neonazistowskiej organizacji Blood & Honour.

OŚWIĘCIM. W lipcu na teren klasztoru sióstr Karmelitanek ulokowanego w budynku Starego Teatru, przylegającego do obozu Auschwitz-Birkenau weszła grupa Żydów pod przewodnictwem rabina Awi Weissa z Nowego Jorku. Mężczyźni protestowali przeciwko nieprzeniesieniu zakonu poza obręb obozu, co ustalone zostało w 1987 roku w Genewie w rokowaniach między stroną polską a żydowską. Demonstrujący pobici zostali przez pracujących w klasztorze robotników. Incydent ten wzbudził ogromne poruszenie na świecie i został napiętnowany przez część polskich elit politycznych (m.in. przez „Gazetę Wyborczą”). Kościół natomiast potraktował go jako pretekst do zerwania rozmów w sprawie przyszłości klasztoru, a w poświęconej tej sprawie homilii wygłoszonej przez prymasa Polski, **Józefa Glempa**, 2 września na Jasnej Górze znalazły się akcenty antysemitki: *„Czyż szanowni Żydzi nie widzą, że wystąpienie przeciw nim (karmelitanom – przyp. aut.) narusza uczucia wszystkich Polaków, naszą suwerenność z takim trudem zdobywaną? Niedawno oddział siedmiu Żydów z Nowego Jorku dokonał napadów na klasztor w Oświęcimiu, wprawdzie nie doszło do zabójstwa sióstr, bo zostali powstrzymani, ale nie nazywajcie napastników bohaterami”*. Krytyka kazania, m.in. na łamach „Gazety Wyborczej” i w „Polityce”, spotkała się z negatywnym odbiorem części opinii publicznej. Przejawił się on także w postaci fali incydentów antysemitki w całym kraju, z których najpoważniejszym była próba podpalenia w podwarszawskim Śródborowie ośrodka wypoczynkowego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce.

BRODNICA. 30 lipca podczas festiwalu rockowego Muzyczny Camping doszło do sprowokowanej przez około dwustu nazi-skinów bitwy z uczestnikami imprezy, głównie punkami. Starcie zamieniło się później w atak przeciwko interwenującym policjantom. Pretekstem do wybuchu agresji ze strony skrajnie prawicowych bojówkarzy była ich nienawiść wobec innych subkultur młodzieżowych – punków, rastafarian (fanów reggae) i hipisów, których uważali za „brudy” i „niepełnowartościowych” Polaków.

WARSZAWA. 13 października kilkudziesięciu uzbrojonych w kije baseballowe skinheadów i tzw. *official hooligans* (zbliżonej do nazi-skinów agresywnej, skrajnie prawicowej subkultury) zaatakowało tłum osób oczekujących w kolejce na parking przy Hali Torwaru na rozpoczęcie „Zadymy” – trwającego dwadzieścia siedem godzin bez przerwy maratonu muzycznego zorganizowanego przez Jurka Owsiaaka. Napastnicy podjechali na pełen ludzi parking autobusem i po pobiciu kilkudziesięciu młodych ludzi odjechali przez nikogo nie zatrzymani.

WARSZAWA. W listopadzie bojówka nazi-skinów związanych z **Narodowym Odrodzeniem Polski** napadła na lokal Polskiej Partii Socjalistycznej – Rewolucji Demokratycznej przy ulicy Wspólnej 4. Był to jeden z pierwszych aktów skrajnie prawicowego terroru w wolnej Polsce. Kilka osób zostało poturbowanych, jedna trafiła do szpitala.

WARSZAWA. W grudniu dwoje młodych ludzi próbujących wejść na dyskotekę w klubie **Hybrydy** zostało zaatakowanych przez bojówkarzy **Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego**, faszyzującej partii której szefem był **Bolesław Tejkowski**. W wyniku kłótni i bójki rozległych obrażeń doznał zaatakowany przez nazi-skinów **Igor Sz.**, który zmarł dźgnięty nożem. Mordercy już w 1993 roku wyszli na wolność, po odbyciu wyroków nie przekraczających sześciu lat pozbawienia wolności (zwolnienia warunkowe).

BIELSKO-BIAŁA. W grudniu doszło do bójek przed i w trakcie koncertu faszystowskiej muzyki rockowej „Oi! dla Ojczyzny”, na którym zagrały zespoły **Szczerbiec**, **Honor** i **Polska**. Jeden z uczestników imprezy został raniony nożem.

GDĄŃSK. 13 grudnia skinie napadli na fanów reggae uczestniczących w festiwalu „**Solidarność Anti-Apartheid**” odbywającym się pod auspicjami NSZZ „Solidarność” w hali Stoczni Gdańskiej, na którym wystąpiły światowe gwiazdy tej muzyki. Powodem agresji skinheadów była rasistowska nienawiść do miłośników czarnej muzyki, uznawanych przez nich za „*niegodnych miana Polaków*”. Kilka osób z publiczności doznało obrażeń. Interweniowała milicja, która zatrzymała pojedynczych napastników.

ROK 1990

WARSZAWA. W lutym nazi-skinie związani z faszyzującymi partiami – **Polską Wspólnotą Narodową – Polskim Stronnictwem Narodowym Bolesława Tejkowskiego** oraz **Narodowym Odrodzeniem Polski** — przeprowadzili pod ambasadą Niemieckiej Republiki Demokratycznej antyniemiecką manifestację, podczas której skandowali nacjonalistyczne i antysemickie hasła.

WROCŁAW. 24 lutego miejscowi nazi-skinie ze środowiska, w którym powstał neonazistowski **Aryjski Front Przetrwania**, polityczne skrzydło nazistowskich grup rockowych – **Honor** i **Konkwista 88** (cyfry 88 to zakamuflowany salut „*Heil Hitler*” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie) napadli na czarnoskórych studentów świętujących uwolnienie przez władze RPA, po wieloletnim więzieniu, Nelsona Mandeli. Przy całkowitej bierności policji (przyglądała się wszystkiemu z samochodów) pobito kilkanaście osób. Ofiarami dalszych napadów padli polscy studenci, którzy stanęli w obronie pobitych.

KRAKÓW. W marcu bojówka nazi-skinów zaatakowała wiec anarchistyczny. Kilku napadniętych odniosło poważne obrażenia. Policja nie interweniowała.

KIELCE. W kwietniu w mieście krwawego antysemitckiego pogromu z roku 1946 doszło dwukrotnie do aktów przemocy – „nieznani sprawcy” wrzucili petardy na publiczne imprezy: występ żydowskiego zespołu ludowego z Ukrainy oraz na spotkanie z Sewerynem Blumsztajnem z „Gazety Wyborczej”. Akcjom tym towarzyszyło wyraźne zwiększenie się liczby antysemitycznych napisów na ulicach miasta.

WARSZAWA. W kwietniu Główny Rabin Polski, Menachem Joskowicz, stał się kilkakrotnie obiektem fizycznych napaści o podłożu antysemitckim. W tym samym okresie na kilku reprezentacyjnych instytucjach żydowskich – Teatrze Żydowskim przy placu Grzybowskim i na śródmiejskiej Synagodze Nożyków na ulicy Twardej – pojawiały się antysemitckie napisy.

WROCŁAW. W kwietniu bojówkarze **Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego** dokonali napadu na miejscową galerię w trakcie jej uroczystego otwarcia. Jedna osoba ugodzona nożem trafiła do szpitala. Mimo rozpoznania napastników policja umorzyła śledztwo z powodu „niewykrycia sprawców”.

WARSZAWA. 20 kwietnia na Starym Mieście doszło do spowodowanych przez faszystów starć z dużą grupą młodzieży alternatywnej, głównie punkami, przesiadującej bardzo licznie w okolicach Barbakanu. Nazi-skini „świętowali” w ten specyficzny sposób 101. rocznicę urodzin **Adolfa Hitlera**.

KRAKÓW. W maju pięciu nazi-skinów znieważało i zaatakowało działaczy Klubu Wyborczego „Solidarność Młodych” rozklejających plakaty wyborcze.

WARSZAWA. 1 maja podczas **Kongresu Prawicy Polskiej**, zorganizowanego przez **Unię Polityki Realnej** i jej lidera **Janusza Korwina-Mikke**, nazi-skini z **Narodowego Odrodzenia Polski** stanowiący wynajętą przez organizatorów ochronę zaatakowali manifestację antyfaszystowską. Policja, jak zwykle, odjechała na widok nazistów. W trakcie kongresu „ochroniarze” kilka razy dokonywali na pobliskim Dworcu Centralnym napadów na ludzi odstających od faszystowskich standardów „prawdziwej polskości”.

WARSZAWA. Około 13 maja w Pasażu Śródmiejskim mniej więcej pięćdziesięciosobowa grupa uzbrojonych w noże, łańcuchy i pałki nazi-skinów, z których część dwa tygodnie wcześniej została wynajęta przez **Unię Polityki Realnej Janusza Korwina Mikke** jako ochrona **Kongresu Prawicy Polskiej**, zaatakowała trzystuosobową manifestację anarchistyczną. Kilku anarchistów w ciężkim stanie odwiezionych zostało do szpitala.

WARSZAWA. 16 czerwca kilkudziesięciu faszystowskich bojówkarzy napadło w okolicach namiotu „Intersalto” na osoby udające się na imprezę muzyczną „Kręcioła”, zorganizowaną przez Jurka Owsiaaka. Atak przerodził się w prawdziwą bitwę między punkami a skinheadami uzbrojonymi w drągi, noże, łańcuchy i cegły.

GŁOSKÓW. W lipcu doszło do burzliwych protestów mieszkańców miasta przeciwko pensjonariuszom ośrodkodka terapeutycznego dla narkotyków, a zwłaszcza

cza chorym na AIDS i nosicielom wirusa HIV. Wśród manifestujących krążyły najbardziej złowieszcze plotki na temat zagrożenia wynikającego jakoby z takiego sąsiedztwa. Na początku lat 90. wybuchło w kraju kilka głośnych konfliktów pomiędzy mieszkańcami miast, w jakich usytuowane były ośrodki i lecznice dla narkomanów, a ich właścicielami (np. Monarem) i pacjentami. Powodem konfliktów były lęk i psychoza wokół AIDS, która zapanowała wówczas w pewnych środowiskach. Wzywały one do izolacji i dyskryminacji chorych na AIDS. Podczas kilku protestów dochodziło do rękoczynów i obrzucania budynków kamieniami. Do zdarzeń tego typu doszło między innymi w Kawęczynie, Józefowie, Piastowie i Laskach. Niejednokrotnie wspierało je miejscowe duchowieństwo, które ugruntowywało wśród parafian przekonanie, że „AIDS jest konsekwencją grzechu”. W tym duchu wypowiadał się 15 sierpnia 1992 roku na Jasnej Górze prymas **Józef Glemp**: „*Jest to zło, które przede wszystkim zaczyna się od postawy moralnej. (...) Im więcej jest chorych z powodu winy moralnej, tym proporcjonalnie większe jest zagrożenie niewinnych. Stąd lęk jest uzasadniony. Rzecz jest zbyt poważna, aby ją oddać w ręce krzykliwych amatorów i na siłę tworzyć ośrodki dla chorych na AIDS spośród skupisk ludzkich*”.

WARSZAWA. Od 29 do 31 sierpnia w Hali Torwaru odbywał się VII Grand Festival „Róbrege”, którego publiczność przez cały czas jego trwania napadana była przez neofaszystów, nienawidzących młodzieży alternatywnej jako „elementu antypolskiego”. Organizatorzy festiwalu, po raz kolejny zaatakowanego przez skinheadów, postanowili zrezygnować z organizowania go w następnych latach.

WARSZAWA. Na początku września „nieznani sprawcy” wymalowali na pomniku przy Umschlagplatz – miejscu, z którego w czasie II wojny światowej Niemcy wywieźli ponad 350 tysięcy Żydów w warszawskiego getta do obozu śmierci w Treblince – napis: „Dobry Żyd to martwy Żyd”.

WARSZAWA. 5 października bojówka neofaszystów napadła na słuchaczy zmierzających na koncert zespołu Fugazi z Waszyngtonu do klubu „Karuzela” na Jelonkach. Skini pobili też amerykańskich muzyków i zdemolowali barak, w którym mieszkał zespół. Pół godziny po napadzie przyjechały trzy policyjne nyski z funkcjonariuszami, którzy przerwali atak skinów. Po tym zdarzeniu na dłuższy czas w stolicy praktycznie zamarło klubowe życie koncertowe.

LUBLIN. 12 października Prokuratura Rejonowa wszczęła śledztwo przeciwko kolporterom ulotek zawierających antysemickie wierszyki: „Mało kto jeszcze o tym wie, że Balcerowicz i pan Hall razem z Lewinem i Szechterem chce, by Polskę nazwać Judental”. Chodziło o lubelskich działaczy **Stowarzyszenia Poszkodowanych przez III Rzeszę: Edwarda Dworaka i Mieczysława Janosza**. Janosz został niedługo potem aresztowany w ramach dochodzenia w sprawie szpiegowsko-kryminalnej akcji peerelowskich służb specjalnych w latach 70. i 80. (tzw. afera Żelazo).

KALISZ. 14 października niektórzy uczestnicy wiecu wyborczego **Lecha Wałęsy**, odbywającego się w ramach kampanii prezydenckiej, wznosili antysemickie okrzyki w rodzaju „*Mazowiecki z tymi Żydami do Izraela*”. Kilka dni później, podczas podróży do Krakowa i na Śląsk, Wałęsa na sześciu z ośmiu wieców odpowiadał na pytania, kiedy „*wyrzuci Żydów z rządu*” i wysłuchiwał – bez komentarza – okrzyków, w rodzaju: „*Żydzi do gazu!*”. Falę tego typu zachowań wśród części swoich sympatyków wywołał sam Lech Wałęsa kilkoma podszytymi antysemityzmem niefrasobliwymi wypowiedziami na temat rzekomej „*prawdziwej narodowości*” Tadeusza Mazowieckiego, kontrkandydata na stanowisko prezydenta RP.

WARSZAWA. 21 października wieczorem kilkudziesięciu skinów zaatakowało widzów wychodzących z klubu „*Riviera-Remont*” bezpośrednio po koncercie łódzkich zespołów rockowych. Kilka grup napastników ścigało uciekających aż do najbliższych placów: Konstytucji, Zbawiciela i Unii Lubelskiej, gdzie znęcali się nad swoimi ofiarami. Policja nie pojawiła się.

WARSZAWA. Na początku grudnia piętnastoosobowa bojówka skinów uzbrojonych w trzonki od siekier napadła na uczestników koncertu muzyki punkrockowej odbywającego się w Szkolnym Ośrodku Socjoterapii na Grochowie. Faszyci pobili uczestników koncertu i zdemolowali szkołę. Po tej napaści dyrekcja SOS zrezygnowała z organizowania imprez muzycznych.

WARSZAWA. 3 listopada wieczorem kilkunastoosobowa bojówka neofaszystów zaatakowała siedzibę Żydowskiego Instytutu Historycznego przy ulicy Tłomackiej. Napastnicy powybijali w budynku szyby i próbowali wyważyć drzwi. Policja nie interweniowała, choć incydent trwał prawie godzinę, a Komenda Stołeczna Policji w pałacu Mostowskich mieści się zaledwie kilkaset metrów od Instytutu. Tydzień później, 10 listopada, doszło do ponownego ataku. I tym razem spóźniona interwencja policji nie doprowadziła do zatrzymania sprawców. Po tych wydarzeniach Instytut postanowił zatrudnić prywatnych ochroniarzy.

WROCŁAW. W grudniu bojówka nazistowskich skinów zaatakowała koncert punkowy, między innymi Stanu Oskarżenia, odbywający się w dzielnicy Psie Pole. Powodem napaści była antyfaszystowska postawa zespołów i publiczności.

ROK 1991

KRAKÓW. W marcu kilkusobowa grupa nazi-skinów brutalnie pobiła z przyczyn rasistowskich dwóch młodych Arabów.

WROCŁAW. 20 kwietnia w Domu Kultury w dzielnicy Pilczyce odbył się koncert dwóch nazi-rockowych zespołów – **Legion i Konkwista 88**, na który przybyło około 170 nazi-skinów z Wrocławia, Warszawy, Gdańska, Opola i Legnicy. Impreza odbyła się z okazji 102. rocznicy urodzin **Adolfa Hitlera**. Skinheadzka obstawa koncertu siłą wyrzuciła z sali trzech ubranych po cywilnemu funkcjonariuszy policji.

MŁAWA. 26 czerwca grupa lokalnych mieszkańców dokonała pogromu ludności romskiej. Była to zemsta wobec Romów – trzy dni wcześniej 17-letni Rom potrafił samochodem dwie osoby, jedna z nich zmarła, a druga została niepełnosprawna. Sprawca zbiegł z miejsca wypadku. Mimo iż nazajutrz po zdarzeniu romski wójt doprowadził sprawcę wypadku na komendę policji i że policja informowała o tym fakcie – nie wpłynęło to na uspokojenie nastrojów w mieście. Wzmagaly się w nim nastroje ksenofobiczne, żądza linczu i zbiorowego odwetu. Szczęśliwie większość Romów przewidując zdarzenia opuściła z rodzinami miasto, a ci którzy zostali, ukryli się w domu swojego wójta. W tej sytuacji pogromowcy wyładowali swoją nienawiść niszcząc romskie miesi. W ciągu dwóch dni zająć tłum około dwustu osób zniszczył całkowicie siedemnaście domów, częściowo cztery, zdemolował także siedem mieszkań. W kilkudniowych zająciach pokrzywdzonych zostało 41 osób, w tym 5 narodowości polskiej. Pogrom Romów w Mławie był pierwszym tego typu zająciem w Polsce od 21 października 1981 roku, gdy w Oświęcimiu po bójce Polaka i Roma kilkuset mieszkańców napadło na domy i mieszkania zasiedlane przez członków tej mniejszości. Wybito w nich kamieniami okna, pobito kilka osób i spalono ich samochody. Do podobnych zająć w mniejszej skali doszło w 1981 roku także w Koninie. W 1992 roku rasiści ponownie zaatakowali dom zamieszany przez ostatnich siedem rodzin romskich pozostałych w Oświęcimiu po pogromie w 1981 roku. Wybili wszystkie szyby w oknach, a ściany sąsiednich budynków wymalowali antyromskimi napisami.

WARSZAWA. W lipcu bójka neofaszystów pobiła studentkę Uniwersytetu Warszawskiego, która wyglądała „jak Żydówka”. Napastnicy pocięli swojej ofierze twarz brzytwą, w wyniku czego straciła oko.

KRAKÓW. We wrześniu w okolicach Rynku Starego Miasta doszło do gwałtownych starć pomiędzy nazi-skinami i anarchistami. Ciężko rannych zostało dwóch przypadkowych przechodniów.

WARSZAWA. 22 września bójka nazi-skinów zaatakowała Synagogę Nożyków, w której odbywały się obchody święta Rosz Haszana (Żydowskiego Nowego Roku). W wyniku napaści obrażeń doznało dwóch starszych wiernych. Po tym zdarzeniu synagoga została objęta ochroną policji.

WROCŁAW. 7 października aktywista **Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego**, neofaszystowskiej partii **Bolesława Tejkowskiego**, postrzelił z broni gazowej mężczyznę, który ostentacyjnie wyrzucił ulotkę PWN-PSN – rozdawali je w ramach kampanii wyborczej członkowie ugrupowania. Ulotki zawierały skrajnie antysemicką treść: „*Polacy nie wolno nam wybrać żydowskiej władzy! Precz z żydowską władzą! Precz z żydowsko-amerykańską i niemiecką okupacją Polski. (...) antypolską organizacją jest UOP kierowany przez trzech Żydów oficerów Mossadu – Milczanowskiego, Macierewicza i Koniecznego. Polska dla Polaków! Słowiańszczyzna dla Słowian! Europa dla białych!*” i rozprowadzane były także na ulicach kilku innych miast.

BYDGOSZCZ. 15 listopada w gazecie „*Ilustrowany Kurier Polski*” ukazał się wywiad **Krzysztofa Sidorkiewicza** z działaczem skrajnej prawicy – **Kazimierzem Ćwojdą** zatytułowany „*Posłuchaj Żyda i zrób odwrotnie*” zawierający sformułowania nawołujące do nienawiści do osób narodowości żydowskiej. Dochodzenie wszczęto w wyniku zawiadomienia Żydowskiego Instytutu Historycznego. Zostało ono umorzone 24 listopada 1992 roku decyzją nadkomisarza **Andrzeja Urbania** z Komendy Rejonowej Policji Bydgoszcz Śródmieście. Funkcjonariusz stwierdził „*brak ustawowych znamion czynu zabronionego*”. Do wydania decyzji wystarczyło mu przesłuchanie w charakterze świadka autora tekstu, który wyjaśnił, że wywiad „*miał na celu jedynie zapoznanie czytelników gazety z poglądami jednego z przedstawicieli działaczy politycznych, reprezentującego postawę graniczącą z antysemityzmem*”.

ROK 1992

KRAKÓW. W ciągu całego roku miejscowi neofaszyści: pobili dwóch obywateli Jordanii; dwóch Palestyńczyków; Mulata z Ameryki Południowej; poszczuli psem Jemeńczyka, w wyniku czego mężczyzna został dotkliwie pogryziony; obrzucili rasistowskimi wyzwiskami i zaatakowali studenta z Tanzanii oraz urządzili trzy antyniemieckie i antysemickie manifestacje pod Konsulatem Generalnym Republiki Federalnej Niemiec.

POZNAŃ. Od stycznia do marca nazi-skini spotykający się w Muzeum Antykomunizmu prowadzili „*polowania*” na przypadkowych przechodniów, zwłaszcza uznanych przez bojówkarzy na „*nieczystych rasowo*”. Wobec braku zainteresowania ze strony policji ich działalność ustała dopiero po zdecydowanej kontrakcji ze strony miejscowego środowiska antyfaszystowskiego.

OPOLE. W lutym bojówka nazi-skinheadów zaatakowała w jednej z kawiarni grupę Niemców i Polaków. Pobite zostały osoby, które próbowały przyjąć napadniętym z pomocą.

ZGORZELEC. 29 lutego **Bolesław Tejkowski**, lider faszystowskiej partii **Polska Wspólnota Narodowa – Polskie Stronnictwo Narodowe**, zorganizował w pobliżu polsko-niemieckiego przejścia granicznego antyniemiecką i antysemicką manifestację, na którą zjechało z całej Polski ponad dwustu nazi-skinów – zablokowała ona na kilka godzin ruch pomiędzy Polską i Niemcami.. Faszyści chcieli zaprotestować przeciwko „*próbie przyłączenia naszych ziem zachodnich do Niemiec*”. Ich marsz został zatrzymany przez kordon policji na ostatnim skrzyżowaniu, 100 metrów przed przejściem granicznym i zawrócony w kierunku dworca PKP. Zdewastowano kilkanaście samochodów z zagranicznymi rejestracjami. Kilku najbardziej agresywnych uczestników demonstracji trafiło do aresztu. Przed wejściem na dworzec doszło do poważnej przepychanki z policją – nazi-skini wybili kamieniami kilkanaście szyb oszklonego

hallu i po krótkim oporze zepchnięci zostali do dworcowej poczekalni, a budynki otoczyło kilkudziesięciu funkcjonariuszy w kaskach. Faszyci przez cały czas krzyczeli „MO – gestapo”. Na miejscu czuwał pododdział antyterrorystyczny z Wrocławia i armatka wodna do rozprężania tłumu.

KATOWICE. 15 marca do miasta przyjechało kilka piętnasto-dwudziestoosobowych grup skinheadów. Celem ich podróży była antysemicka manifestacja organizowana przez **Polską Wspólnotę Narodową – Polskie Stronnictwo Narodowe**, faszyzującą partię **Bolesława Tejkowskiego**. Z tego powodu policja wzmocniła ochronę obiektów żydowskich i starała się nie dopuścić do bójek oraz publicznego propagowania faszyzmu.

WARSZAWA. 17 marca około godziny 16.30 w okolicach Zachęty pięćdziesięciu skinheadzkich bojówkarzy zaatakowało manifestację anarchistów i sympatyków Monaru, z udziałem m.in. Marka Kotańskiego, domagających się zmiany ustawy antynarkotkowej. Po półgodzinnej szarpaninie faszyci udali się pod ambasadę Izraela, gdzie skandowali „Powiesić Żyda Wałęsę” i wyrwali boczne lustro z samochodu ambasadora. Nazi-skini biorący udział w incydencie byli głównie członkami i sympatykami **Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego**. Po demonstracji udali się do siedziby partii przy ulicy Hożej.

WARSZAWA. W kwietniu bojówka neofaszystów napadła manifestację zorganizowaną przez uczniów warszawskich szkół średnich w sprawie legalizacji marihuany. Broniący się manifestanci zostali zaatakowani przez policję.

KRAKÓW. 1 kwietnia około godziny 20.30 grupa nazi-skinów atakowała przechodniów i demolowała samochody. O zdarzeniu została powiadomiona policja. Funkcjonariusze, którzy pojawili się na miejscu przestępstwa, nie zastali sprawców.

WROCŁAW. 3 kwietnia wieczorem przy ulicy Strzegomskiej około osiemdziesięciosobowa grupa skinheadów wszczęła bójki z przechodniami. Godzinę przed północą w okolicach ulic Traugutta i Kościuszki doszło do starć z policją. Na miejsce zdarzenia przybyły cztery oddziały prewencji. Jeden z policjantów został ugodzony w głowę metalowym prętem i odwieziony do szpitala.

LEGNICA. 4 kwietnia w Sali Rycerskiej miejscowego Domu Kultury odbyło się spotkanie **Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego**, faszystowskiej partii **Bolesława Tejkowskiego**, połączone z koncertem muzycznym nazi-rockowych zespołów. Przeciwno pojawieniu się w mieście dwustu faszystów i ich imprezie protestowała legnicka młodzież. Na skutek tego sprzeciwu nie doszło do planowanego przez sympatyków Tejkowskiego przemarszu przez miasto. Zostali odeskortowani przez policję na dworzec PKP.

CZĘSTOCHOWA. 8 kwietnia grupa nazi-skinheadów z Krakowa, Łodzi, Poznania i Wrocławia zakłóciła uroczyste obchody 51. rocznicy utworzenia przez hitlerowców częstochowskiego getta. Neofaszyci wznosili antysemickie okrzyki. Nasiliły się one w momencie odsłonięcia przez ambasadora Izra-

ela pomnika ku czci pomordowanych ofiar nazizmu. Interweniująca policja nikogo nie zatrzymała. W tym samym czasie neofaszyści zorganizowali również antysemicką demonstrację przed ambasadą Izraela w Warszawie oraz spalili izraelską flagę na manifestacji w Szczecinie.

CZARNA BIAŁOSTOCKA. 10 kwietnia pięćdziesięcioosobowa grupa skinheadów, głównie przyjezdnych z Białegostoku i Śląska, wszczęła zamieszki na ulicach miasta. Interweniowały oddziały prewencyjne policji. Dziewiętnastu zatrzymanych odpowiadało przed kolegium do spraw wykroczeń.

POZNAŃ. 13 kwietnia na terenie Cytadeli czterdziestoosobowa bojówka nazi-skinów uzbrojona w pałki i stalowe gwiazdy z ostrymi końcami, służące do rzucania w przeciwników, zaatakowała uczestników antywojennego Marszu Wielkanocnego zorganizowanego przez Polską Partię Socjalistyczną i pacyfistyczne Stowarzyszenie „Objector”. Policja zatrzymała część napastników. Jeden z funkcjonariuszy został ranny.

OPOLE. 30 kwietnia sprzed Miejskiego Domu Kultury wyruszyła kilkunastoosobowa manifestacja faszystów z opaskami „**PWN-PSN**” (**Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego**). Sympatycy **Bolesława Tejkowskiego** udali się pod konsulats niemiecki, gdzie spalili flagi Niemiec i Izraela. Organizator marszu został zatrzymany przez policję i stanął przed kolegium do spraw wykroczeń.

GDĄŃSK. 1 maja miejscowi nazi-skini próbowali zaatakować legalny wiec zorganizowany przez Wolne Związki Andrzeja Gwiazdy. W trakcie obrony manifestanci zostali zaatakowani również przez policjantów.

PLESZEWO. 1 czerwca w amfiteatrze miejskim odbył się przegląd zespołów rockowych zorganizowany przez Miejski Dom Kultury. Na imprezie zagrała neonazistowska grupa z Wrocławia – **Konkwista 88** (cyfry 88 to zakamuflowany salut „**Heil Hitler**” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie). Przeciwnko jej występowi zaprotestowała miejscowa młodzież alternatywna. Doszło do bójki między grupą skinheadów i punków. Interweniowała policja.

KRAKÓW. 9 września na pętli tramwajowej Krowodrze Górka około czterdziestoosobowa grupa skinheadów uzbrojonych w kije baseballowe zaatakowała policjantów w służbowym radiowozie. Napadnięci funkcjonariusze wezwali posiłki – w wyniku ich interwencji udało się zatrzymać dwunastu bojówkarzy.

KRAKÓW. 18 września pięćdziesięciu nazi-skinów uzbrojonych w kije baseballowe sterroryzowało dzielnicę Wola Duchacka. Grupa atakowała przechodniów, którzy nie odpowiadali neofaszystowskiemu standardom „*prawdziwej polskości*”, i doszczętnie zniszczyła przystanek autobusowy. Cztery osoby zatrzymane zostały w areszcie i izbie dziecka.

BIAŁYSTOK. 18 września w godzinach późnopopołudniowych ponad stu nazi-skinów w zwartej grupie przemaszerało ulicami Lipową, Sienkiewicza i Żabią skandując antysemickie hasła. Około godziny 20.00 faszyci rozeszli się przez nikogo nie niepokojeni.

POZNAŃ. 18 września około stu młodych mężczyzn i kobiet, w większości skinheadów, napadło na położone nad rzeką koczowisko Romów przybyłych do Polski w poszukiwaniu zarobku. Doszło do pobicia kilkunastu z nich, również kobiet, i podpalenia skleconych naprędce siedzib. Czterech rasistów zostało zatrzymanych przez policję. Bojówkarze przyznali się do swojej przynależności do **Narodowego Frontu Polskiego**, którego liderem był **Wojciech Podjacki**.

WROCŁAW. 18 września w godzinach między 22.00 a północą kilkudziesięcioosobowa bojówka neofaszystów wszczęła awantury w okolicy ulic Prusa, Sienkiewicza i Daszyńskiego. Jeden z przechodniów, którego wygląd nie odpowiadał skinheadzkiemu wyobrażeniu „czystego rasowo Polaka”, został zaatakowany nożem. Faszyci pobili też trzynastoletnią dziewczynkę. W trakcie zajęć sprawcy rozrzucali ulotki sygnowane przez **Polską Wspólnotę Narodową – Polskie Stronnictwo Narodowe**, którego liderem był **Bolesław Tejkowski**.

OPOLE. 20 września przed południem kilkunastoosobowa grupa skinheadów z **Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego** zakłóciła przebieg Regionalnych Dożynek Diecezjalnych na Górze Świętej Anny. Faszyci zachowywali się bardzo agresywnie i skandowali antysemityczne i antychrześcijańskie hasła. Około 15.30 policja przywróciła porządek. Na uroczystości przybyło także specjalnie wynajętym autokarem około czterdziestu skinów ze **Stronnictwa Narodowego**, którzy tym razem zachowywali się spokojnie.

BIAŁYSTOK. 26 września po meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **Jagiellonią Białystok** a **GKS Katowice** doszło do burd ulicznych wywołanych przez skinów obecnych wśród kibiców obu drużyn. Ich przyczyną była szowinistyczna nienawiść do sympatyków przeciwnego klubu.

NOWA HUTA. 1 października około 20.30 przy **Alei Solidarności na osiedlu Szklane Domy** miejscowi neofaszyci zaatakowali trzech niemieckich kierowców **TIR-ów**. Jeden z nich, ugodzony nożem, zmarł. Zabójcą okazał się szesnastoletni skinhead. Podczas procesu wypierał się on powiązań z neofaszystami, zaś jego rodzice kategorycznie odmówili przyjęcia pomocy prawnej od jednej ze skrajnie prawicowych partii politycznych powiązanych z subkulturą nazi-skinów. Nowohuccy naziści kilkakrotnie profanowali miejsce zbrodni, m.in. bili osoby składające kwiaty. Policja tradycyjnie spisywała jedynie personalia pobitych. Zabójstwo miało podłoże nacjonalistyczne, sprawcami powodowała nienawiść do osób narodowości niemieckiej.

KRAKÓW. 2 października na placu Matejki, w okolicach ulicy Basztowej i dworca PKP, około stu neofaszystowskich bojówkarzy uzbrojonych między innymi „w elementy ławek parkowych” wszczęło kilkugodzinne zamieszki. Ich ofiarą padł policjant, który z krwiakiem krtani i wstrząsem mózgu trafił do szpitala. Kilku bandytów zostało zatrzymanych w areszcie i izbie dziecka.

BYTOM. 8 października grupa neofaszystów zaatakowała obozowisko zamieszkane przez Romów przybyłych z Rumunii do Polski w celach zarobkowych.

BYTOM. 12 października około godziny 21.00 czterdziestoosobowa bojówka rasistowskich skinheadów zaatakowała butelkami z benzyną i kamieniami ośrodek pomocy społecznej, w którym znajdowali się Romowie, przybyli do Polski z Rumunii w celach zarobkowych. Policja rozproszyła atakujących i objęła budynek stałym nadzorem.

GDAŃSK. 16 października przed mieszczącą się w dzielnicy Wrzeszcz siedzibą neofaszystowskiej partii **Narodowy Front Polski Wojciecha Podjackiego** odbyła się manifestacja około trzydziestu skinheadów z konkurencyjnego, nacjonalistycznego odłamu tej subkultury. Jeden z przybyłych wygłosił przemówienie przeciwko „*skinheadom faszystom*”. Demonstranci skandowali „*Prez z Hitlerem!*” i wznosili okrzyki antysemityczne.

GDAŃSK. W październiku i listopadzie miejscowi faszyci związani z **Narodowym Frontem Polskim**, którego liderem był **Wojciech Podjacki**, kilkakrotnie atakowali siedzibę Klubu Inicjatyw Społecznych „C-14” – m.in. zdemolowali samochody zespołów muzycznych z Belgii i Holandii i wrzucili gaz łzawiący do punktu porad prawnych w sprawie zastępczej służby wojskowej. Wezwana policja ograniczyła się jedynie do rewizji atakowanego lokalu.

KRAKÓW. 11 listopada około godziny 15.30 w kierunku Rynku Głównego przemaszerowała w zorganizowanym przez **Polską Wspólnotę Narodową – Polskie Stronnictwo Narodowe** pochodzie kolumna około stu skinheadów. Faszyci skandowali „*Zaprzestać prześladowania Tejkowskiego!*”, który ukrywał się w tym czasie ścigany policyjnym listem gończym, wznosili też nacjonalistyczne i antysemityczne okrzyki.

TORUŃ. 11 listopada w godzinach między 12.00 a 13.30 ulicami miasta przemaszerował pochód zorganizowany z okazji Narodowego Święta Niepodległości przez mającą siedzibę w Gdańsku neofaszystowską partię **Narodowy Front Polski**, kierowaną przez **Wojciecha Podjackiego**. W marszu wzięło udział około pięćdziesięciu skinheadów, którzy przeszli ulicami miasta skandując hasła nacjonalistyczne i antysemityczne. Podobna manifestacja odbyła się również w Gdańsku.

WROCŁAW. 14 listopada neonazistowska organizacja **Aryjski Front Przetrwania**, powstała w kręgu muzyków i współpracowników grupy **Konkwista 88** (gdzie 88 oznacza „*Heil Hitler!*”), zorganizowała zlot, w którym uczestniczyło blisko 50 jej członków i sympatyków z Wrocławia, Opola, Warszawy, Raciborza, Gliwic i Zgorzelca. Miejsce spotkania ozdabiały flagi ze swastykami. Doszło też wielokrotnie do chóralnego skandowania nazistowskich haseł i wznoszenia salutu „*Sieg heil!*”.

CHORZÓW. 3 grudnia około godziny 20.00 trzech nazi-skinów zaatakowało kamieniami domy zamieszkałe przez miejscowych Romów. W wyniku napadu rany odniosła 69-letnia Anna Kwiatkowska. Wezwani na pomoc są-

siedzi schwyтали napastników, na których chcieli dokonać samosądu. Przybyła na miejsce policja wzięła skinheadów w obronę. Jeden z nich miał wstrząs mózgu i ranę ciętą głową.

WARSZAWA. 10 grudnia na placu Trzech Krzyży bojówka nazi-skinów zaatakowała półtoratysięczną manifestację przeciwników ustawy antyaborcyjnej. Policja nie interweniowała.

ROK 1993

GDAŃSK. Na początku roku na ulicach miasta pojawiły się skrajnie rasistowskie, antyromskie plakaty sygnowane przez neofaszystowską partię **Narodowy Front Polski**. Ich autorzy pisali o Romach jako „*obrzydliwym i bolesnym ropniu na ciele naszego Narodu*”. Identyczne plakaty pojawiły się w późniejszym czasie także w kilku innych dużych miastach polskich. Nie był to jedyny tak ekstremalny przypadek rasizmu skierowanego przeciwko tej mniejszości narodowej. W tym okresie pojawiły się również zbliżone w tonie plakaty wydane przez skrajnie prawicowe **Stronnictwo Narodowe**: „*Śmierć Cyganom. Sowietów pożegnać. Niemców nie wpuścić. Żydom władzy nie oddać. Aby Polska była Polską*”.

WARSZAWA. 27 stycznia TVP wyemitowała film Tomasza Wiszniewskiego pod tytułem „*Obca krew*” ukazujący demonstrację neofaszystów przed ambasadą Izraela przy ulicy Krzywickiego. W jej trakcie skini skandowali „*Polska dla Polaków!*”, krzyczeli „*W Polsce nie powinno być ani jednego Żyda*” oraz wznosili hasła ku czci **Mussoliniego** i gloryfikujące faszyzm. Spalili też izraelski sztandar.

KRAKÓW. 1 lutego w siedzibie katolicko-narodowego **Stowarzyszenia PAX**, stanowiącego bezpośrednią kontynuację przedwojennego faszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego Falanga** (twórcą i liderem obu był przez lata **Bolesław Piasecki**), odbył się zjazd nazi-skinów z całej Polski, m.in. z Warszawy, Wybrzeża, Wrocławia, Krakowa i Puław. Utworzyli oni wspólną neofaszystowską organizację pod nazwą **Ofensywa Narodowo-Radykalna**. Obecni na zjeździe wydali wspólną deklarację programową, w której zapowiedzieli „*permanentną rewolucyjną akcję skierowaną przeciw siłom zagrażającym bytowi i tożsamości Narodu Polskiego*”. W dniu zjazdu doszło w mieście do kilku incydentów z udziałem przybyłych na niego skinheadów.

WARSZAWA. 19 marca na Alejach Niepodległości pobiło się ze sobą około trzydziestu skinheadów. Bojówkarze uzbrojeni byli w pałki i noże. Powodem konfliktu były prawdopodobnie różnice ideologiczne wewnątrz środowiska skinów pomiędzy sympatykami **Hitlera** i nazizmu a wyznawcami krajowej odmiany faszyzmu, np. przedwojennej **ONR Falangi**. Interweniowały służby porządkowe – trzech policjantów doznało obrażeń.

BOKSBURG (RPA). 10 kwietnia, w Wielką Sobotę, przed swoim domem w Dawn Park, na przedmieściach miasta, strzałem w głowę zamordowany został działacz antyapartheidowski – Chris Hani. Hani był liderem Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej i przywódcą Umkhonto we Sizwe (Włóczni Narodu) – zbrojnego skrzydła Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC). Zamordowany został przez polskiego emigranta, Janusza Walusia, gdy wracał z córką ze świątecznych zakupów i wysiadł z samochodu, by otworzyć garaż. Sprawca zamachu był członkiem National Party, partii rasistowskich separatystów. Oprócz niego w spisku na życie Haniego uczestniczył konserwatywny członek parlamentu RPA z ramienia partii konserwatywnej – Clive Derby-Lewis, który użyczył zamachowcy pistoletu. Waluskażany został na karę śmierci. Wobec zniesienia kary śmierci w RPA wyrok zamieniono na dożywotnie więzienie. Zorganizowane przez skrajną prawicę morderstwo miało na celu zatrzymanie negocjacji kończących apartheid. Na liście przyszłych potencjalnych ofiar znalezionej u Derby-Lewisa Hani znajdował się na trzeciej pozycji. Pierwszy był Nelson Mandela, a drugi – komunista Joe Slovo.

ZŁOTORYJA. 14 maja około godziny 23.00 na dworcu PKP doszło do napadu dwudziestoosobowej bojówki nazi-skinów na grupę rumuńskich Romów, którzy zatrzymali się na tej stacji na nocleg. O 23.00 do poczekalni weszło około dwudziestu skinheadów, którzy po krótkiej szarpaninie uciekli.

WROCŁAW. W połowie maja czterech skinheadów zaatakowało kilku zwiedzających miasto turystów z Holandii. Napastnicy zostali zatrzymani przez policję. Zdarzenie miało podłoże nacjonalistyczne – sprawcy w śledztwie zeznali, iż myśleli, „że to Niemcy”.

CHORZÓW. 29 maja przed meczem eliminacyjnym do Mistrzostw Świata w piłce nożnej pomiędzy Polską a Anglią nazi-skin, członek rasistowskiej bojówki klubu Cracovia Kraków zamordował kilkoma uderzeniami noża Roberta Kujawę ze Szczecina. Zabójstwo było wynikiem szowinistycznej nienawiści do wszelkiej odmienności – tym razem do zabójstwa wystarczył fakt, że zamordowany był sympatykiem innego klubu.

GDĄŃSK. W czerwcu kilkudziesięciu nazi-skinów, z których część związana była z **Narodowym Frontem Polskim** i jego szefem — **Wojciechem Podjackim**, zaatakowało po raz kolejny anarchistyczny Klub Inicjatyw Społecznych „C-14”, gdzie odbywał się antyrasistowski koncert. Napastnicy odcięli dopływ prądu do klubu i przypuścili szturm, obrzucając budynek kamieniami. Powybijali szyby i wyrwali kraty osłonowe oraz zdemolowali zaparkowany przed klubem samochód zespołu z Holandii. Słyszając rozmowy po angielsku skini krzyczeli: „*Fucking England*”. Publiczność zabarykadowała się w klubie. Przez ponad 40 minut faszyci bezkarnie grasowali przed klubem. Policja zjawiała się dopiero, gdy jedna z grup zaatakowała przejeżdżającą radiowóz.

KRZESZOWICE. W lipcu w sali herbowej Urzędu Miasta odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „*O katolickie państwo narodu polskiego*”. Organizatorami dwudniowego zgromadzenia były między innymi nacjonalistyczne **Towarzystwo Gimnastyczne Sokół** i **Instytut Historyczny im. Romana Dmowskiego**. W spotkaniu brali udział liderzy skrajnej prawicy oraz sympatyzujący z nimi naukowcy i księża. Nazi-skini zaznaczyli swoją obecność szarpaniną z dziennikarzem krakowskiego radia RMF przed wejściem do budynku obrad.

SZCZECIN. W sierpniu miejscowi nazi-skini zabili ciosem noża osiemnastoletniego Dariusza W. Do zabójstwa dochodziło w prywatnym mieszkaniu. **Policja zakomunikowała, że chodziło „o porachunki między punkami i skinheadami”.** Tymczasem rzeczywistym powodem zbrodni były poglądy zabitego, odmienne od rasistowskich preferencji i jego sprzeciw wobec działań faszystów.

KATOWICE. W nocy z 4 na 5 sierpnia na miejscowym dworcu PKP grupa skinów zaatakowała młodzież czekającą na pociąg do Jarocina, w którym rozpoczynał się festiwal muzyki rockowej. Doszło do wielkiej bójki między neofaszystami a punkami, stanowiącymi dużą część oczekujących. Przez pół godziny nie można było wejść na dworzec, a bitwie przyglądało się siedmiu policjantów – opowiadali mediom świadkowie zdarzenia. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy sześciu osobom, wszystkim z ranami ciętymi.

ŁÓDŹ. 13 sierpnia w studiu wyborczym Telewizji Polskiej wystąpił „na żywo” **Bolesław Tejkowski**, od blisko roku poszukiwany przez policję listem gończym, i ogłosił zamiar wzięcia przez swoją partię, **Polską Wspólnotę Narodową – Polskie Stronnictwo Narodowe**, udziału w wyborach parlamentarnych. Policja podjęła próbę jego zatrzymania, funkcjonariusze przybyli jednak do studia za późno. Policji udało się zatrzymać Tejkowskiego 22 sierpnia, gdy udawał się do studia Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego, by ponownie wziąć udział w audycji przedwyborczej. 27 sierpnia przed warszawskim aresztem śledczym przy ulicy Rakowieckiej odbyła się demonstracja kilkudziesięciu skinheadów żądających uwolnienia swojego wodza. Faszyci skandowali „*Bolesław Tejkowski prezydentem Polski*” i „*Precz z żydowską okupacją*”. Tejkowski został zwolniony po dwóch tygodniach koniecznych do przeprowadzenia badań psychiatrycznych, zarządzonych przez sąd jeszcze w marcu 1992 r., po zajściach w Zgorzelcu.

WARSZAWA. Pod koniec sierpnia w trakcie parlamentarnej kampanii wyborczej rzecznik prasowy **Katolickiego Komitetu Wyborczego „Ojczyzna”** (koalicji partii chadecko-konserwatywnych – głównie **Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego**), **Michał Kamiński** (były działacz **Narodowego Odrodzenia Polski**) na Dworcu Centralnym rozdawał turystom z byłego Związku Radzieckiego ulotki o treści: „*Przybysze ze Wschodu przywożą tyfus, malarię i inne choroby. Ich tania siła robocza wypiera polskich pracowników*”, nato-

miast Polakom kartki z hasłem: „*Polacy, ojczyzna jest dla nas*”. Dziennikarzom, którzy pytali Kamińskiego o mało chrześcijański stosunek do sąsiadów zza wschodniej granicy, *odpowiedział: „Najpierw kocham własną rodzinę, potem własny naród, a dopiero później troszczę się o inne narody”*.

POZNAŃ. 14 września odbyło się spotkanie z **Bolesławem Tejkowskim**, liderem neofaszystowskiej partii **Polska Wspólnota Narodowa – Polskie Stronnictwo Narodowe**, w trakcie którego doszło do konfrontacji jego sympatyków z anarchistami i antyfaszystów protestującymi przeciwko wizycie polityka w mieście. O kierowanie grupą swoich przeciwników Tejkowski oskarżył dziennikarkę poznańskiego ośrodka TVP Ewę Wanat.

WARSZAWA. 6 października przed Sądem Rejonowym rozpoczął się proces przeciwko **Bolesławowi Tejkowskiemu** oskarżanemu między innymi o publiczne poniżanie władz, lżenie papieża, episkopatu, katolików oraz Żydów, a także o „*nawoływanie do waśni na tle narodowościowym*”. Oskarżony nie stawiał się na rozprawie z powodów – jak wyjaśniła jego obrończyni – zdrowotnych.

WROCŁAW. 7 listopada neofaszyści zaatakowali demonstrację zorganizowaną z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem, ustanowionym w rocznicę Nocy Kryształowej przez ugrupowania antyfaszystowskie i antynacjonalistyczne. Do podobnych zajęć doszło również w Warszawie, gdzie walki między nazi-skinami i antyfaszystami toczyły się w centrum, od Starego Miasta po plac Unii Lubelskiej.

KRAKÓW. 11 listopada miejscowi nazi-skini zorganizowali manifestację pod pretekstem obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Podczas jej trwania doszło do spalenia flag – niemieckiej i amerykańskiej. Podobne „obchody” przeprowadzili także neofaszyści we Wrocławiu, gdzie pod pomnikiem Ofiar Stalinizmu przy ulicy Świdnickiej, wyciągając ręce w faszystowskim pozdrowieniu „*Sieg heil!*”, odśpiewali hymn Polski.

KATOWICE. 19 listopada wieczorny koncert grup rockowych na festiwalu „*Odjazdy '93*” poprzedzony został atakami nazi-skinów na przybyłą na imprezę publiczność. Zajścia zaczęły się już od godzin przedpołudniowych. Swego rodzaju punktem zapalnym było przejście podziemne prowadzące w okolice „*Spodka*”, gdzie zbierali się neofaszyści. Na początku napadali na pojedynczych punków, ale kilka razy wkraczała policja i wszystko kończyło się po jej interwencji. To jednak nie powstrzymało skinheadów przed podjęciem próby kolejnego ataku. Kiedy grupa liczyła już około 200 osób, z okrzykiem „*Oi! Oi! Ojczyzna*” wyszła z podziemnego przejścia i uderzyła na jedno z wejść do hali obleganej przez przybyłych na koncert punków. Kilku zaatakowanych zostało dotkliwie pobitych i skopanych. Przyczyną agresji skinheadów była ideologicznie motywowana nienawiść do młodzieży alternatywnej – dalekiej od zgodności z faszystowskim standardem „*prawdziwych Polaków*”.

ROK 1994

KRAKÓW. W styczniu skinheadzi spalili położone na obrzeżach miasta obozowisko rumuńskich Romów. Na co dzień mieszkało w nim około 100 osób – większości z nich udało się zbiec na widok napastników. Kilkoro jednak rasiści złapali i ciężko pobili. Podobny napad miał miejsce w 1995 roku, ale w tym czasie obóz był pusty. Bojówkarze spalili sklecone naprędce „chaty” i cały znaleziony w nich dobytek.

BOLESŁAWIEC. W kwietniu nazi-skini zamordowali miejscowego punka. Jak stwierdziła policja: „*Gdyby siedział w domu, nic by mu się nie stało*”. Powodem zabójstwa była faszystowska nienawiść do ludzi o odmiennym, „niepolskim” wyglądzie i systemie wartości.

WARSZAWA. W kwietniu podczas procesu **Bolesława Tejkowskiego**, szefa **Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego**, nazi-skini pobili dziennikarkę, którą ich przywódca uznał za reprezentantkę wrogiego Polsce kapitału.

TORUŃ. W sierpniu miejscowi bojówkarze **Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego** ciężko pobili 17-letniego chłopaka (spędził kilka miesięcy w szpitalu) tylko za to, że miał czerwone spodnie. Według neofaszystów znaczyło to, że jest punkiem, czyli zgodnie z ich ideologią „*elementem niepełnowartościowym*”, który należy wyeliminować ze społeczeństwa.

GÓRA ŚW. ANNY. 3 maja podczas obchodów 71. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego i uchwalenia Konstytucji 3 maja przedstawiciele polskich organizacji nacjonalistycznych, m.in. **Stronnictwa Narodowego „Ojczyzna”**, wygłosili antyniemieckie przemówienia. Towarzyszyły im okrzyki grupy skinheadów: „*Polska dla Polaków*” i „*Precz z Niemcami*”. Po uroczystości ta sama grupa nazi-skinów oraz innych członków SN „Ojczyzna” dwoma wynajętymi autokarami najechała na podopolską wieś Dziewkowice. Zdemolowali tam i sprofanowali pomnik z napisem: „*Poległym w I wojnie światowej za obcą sprawę – mieszkańcy wsi Dziewkowice*”. Faszyści zatrzymali starszego mieszkańca wsi – Alfreda Popandę, którego ciężko pobili, mimo że na zadane pytanie o narodowość oświadczył, zgodnie z prawdą, że jest Polakiem. Wezwana na miejsce zdarzenia policja zatrzymała jeden autokar i aresztowała dziesięciu sprawców w wieku od kilkunastu do ponad sześćdziesięciu lat. Groziła im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

ZDBICE. 23 czerwca w tej podpiłskiej wsi pojawiło się kilkudziesięciu neofaszystów z Niemiec, którzy zorganizowali sobie tu kilkudniowy obóz letni. Przyjechali trzema samochodami osobowymi, jeden miał rejestrację polską z Torunia, i dwoma mikrobusami. Niemcy przez cały czas pobytu w Zdbicach pozdrawiali się nazistowskim salutem „*Sieg heil!*”, a w konfrontacjach z mieszkańcami wsi zapowiadali powrót Niemiec na tereny zachodniej Polski.

KRAKÓW. 10 lipca w pobliżu dworca kolejowego w centrum miasta grupa Romów z Rumunii, wśród nich kobiety i dzieci, została zaatakowana przez bojówkę neofaszystów. Kilku napadniętych odniosło obrażenia wskutek pobicia. Romów uratował przechodzący patrol policji, na widok którego nazi-skini uciekli z miejsca zdarzenia.

KOBYLNICA SŁUPSKA. 29 lipca grupa członków **Samoobrony** napadła na Antoniego Chodorowskiego, zarządcę gospodarstwa ogrodniczego w Kobylnicy. Mężczyzna został wychłostany. Napastnicy ogolili mu też głowę. „*Rozciągnęli mnie na podłodze. Kopali, bili witkami po tyłku i plecach. A potem kobiety, co były z nimi, jeszcze mnie ostrzygły. Wszystkie pluły na moją głowę. Usiłowały wystrzyc żydowską gwiazdę*” – zeznał w śledztwie poszkodowany. W tej sprawie w 1997 roku Sąd Rejonowy w Słupsku uznał **Andrzeja Leppera** winnym za podżeganie do użycia siły i skazał go na karę półtora roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat.

BYDGOSZCZ. 27 sierpnia podczas koncertu VII Pikniku Country odbywającego się w dzielnicy Nowy Fordon grupa kilkunastu agresywnych młodych mężczyzn, głównie skinów i pseudokibiców, zaczęła publiczność obecną na imprezie. Na ataki narażone były przede wszystkim osoby odbiegające wyglądem od szowinistycznych standardów. W wyniku pobicia zmarł 18-letni chłopak, któremu sprawcy zadali kilka ciosów nożem.

WARSZAWA. W październiku odbył się Kongres Polskiego Frontu Narodowego, neofaszystowskiej partii **Janusza Bryczkowskiego**, otwarcie gloryfikującego **Hitlera** i **NSDAP**. Partia ta działała legalnie, chociaż oficjalnie powołała własne bojówki, tzw. **Legion Polski**. W swych oficjalnych, zarejestrowanych w sądzie, dokumentach głosiła rasizm, którego propagowanie jest w Polsce zabronione i powinno być ścigane z urzędu przez prokuraturę. Zebrani przez Bryczkowskiego nazi-skini, którym na własny koszt zakupił stroje, czapki-kominiarki i kije baseballowe, stanowiący ochronę Kongresu, atakowali przechodniów – m.in. pobita została kobieta z nastoletnim synem. W wyniku napaści pobita trafiła do szpitala.

SZCZECIN. W październiku grupa nazi-skinów połamała ręce dziennikarzowi lokalnego Radia ABC – członkowi grupy rockowej Kolaboranci. Dwa tygodnie później odbyła się legalna (!) manifestacja zorganizowana przez nacjonalistów. W trakcie manifestacji (i po niej) nazi-skini atakowali przechodniów; finał: trzy osoby w szpitalu.

SIEDLCE. W październiku grupa nazi-skinów, osłaniana wcześniej przez Straż Miejską, pobiła kilka osób – uczestników demonstracji antyfaszystowskiej.

WĄGROWIEC. W październiku ciężko pobity został radny Rady Miasta Wągrowiec znany ze swoich antyfaszystowskich poglądów i działalności społecznej.

WROCŁAW. 1 listopada nieznani sprawcy zdewastowali zabytkowy cmentarz żydowski. Na grobach pojawiły się swastyki i krzyże celtyckie, rasistowskie symbole *białej siły*.

NOWOGARD. W listopadzie na dworcu PKP kilku faszystów zamordowało metalowymi drągami 18-letniego Andrzeja W. Jedynym powodem działania sprawców była ideologicznie motywowana nienawiść do ludzi odstających od faszystowskiej normy „narodowej czystości”.

WROCŁAW. W listopadzie naziści zaatakowali manifestację pod pomnikiem Bohaterów Getta.

WROCŁAW. 11 listopada odbył się legalny wiec **Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego**, neofaszystowskiej partii **Bolesława Tejkowskiego**. W trakcie jego trwania doszło do palenia flag, skandowania faszystowskiego pozdrowienia („*Sieg heil!*”) i haseł antysemitycznych. Manifestacja była ochroniana przez policję.

TORUŃ. 11 listopada miała miejsce legalna manifestacja **Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego**, w czasie której wzywano do obrony przed żydowskim i niemieckim zagrożeniem oraz ślubowano zwalczać tych wszystkich, którzy grożą narodowi polskiemu. Istnym kuriozum był fakt, że władze miasta wydały zgodę na tę manifestację, gdy w tym czasie na sąsiednim placu odbywała się legalna manifestacja antyfaszystowska. Do starć między manifestantami nie dopuściła policja m.in. próbując rozpedzić antyfaszystów. Fakt legalizacji nacjonalistycznej manifestacji spotkał się z wieloma protestami, m.in. profesorów z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

LUBLIN. W listopadzie grupa neofaszystów zaatakowała 14-letniego Wojciecha W. W trakcie zajścia chłopak został pchnięty nożem. Po napadzie grupa nazi-skinów zdemolowała hotel, w którym mieszkali cudzoziemcy, uczniowie Szkoły Lotniczej.

POZNAŃ. Zimą miejscowi nacjonaści zatakowali czarnoskórych koszykarzy z USA, grających w polskich klubach ligowych. Napad miał podłoże rasistowskie.

ROK 1995

STARGARD SZCZECIŃSKI. W lutym bojówka miejscowych neofaszystów napadła czarnoskórego koszykarza, Amerykanina Thomasa Eggletona, grającego w lokalnej drużynie basketballowej Spójnia Stargard. Mężczyzna został obrzucony rasistowskimi wyzwiskami i brutalnie pobity.

PABIANICE. W marcu „*nieznani sprawcy*” zamordowali małżeństwo miejscowych Romów. Według przedstawicieli społeczności romskiej w Polsce, zbrodnia miała najprawdopodobniej podłoże rasistowskie.

WARSZAWA. W marcu na jednej ze stołecznych ulic pchnięty został bagnetem uczestnik ruchu antyfaszystowskiego, znany w lokalnym środowisku pod przydomkiem *Gula*. Od śmierci uratował go tylko 1 cm.

ŁAZISKA GÓRNE. W marcu nazi-skini śmiertelnie pobili miejscowego antyfaszystę **Andrzeja Piwowara**. Później kilkakrotnie neofaszyści sprofanowali jego grób.

WOLSZTYN. W kwietniu nazi-skini ciężko pobili **Adriannę Rz.**, uczestniczkę ruchu antyfaszystowskiego.

POZNAŃ. W kwietniu neofaszyści zamordowali w jednej z podpoznańskich miejscowości młodego mężczyznę, pretekstem do agresji były zbyt długie, zdaniem sprawców, włosy ofiary.

WARSZAWA. W kwietniu **Narodowe Odrodzenie Polski** zorganizowało legalną manifestację-przysięgę swoich członków w rocznicę powstania **Obozu Narodowo-Radykalnego** – przedwojennego ugrupowania polskich faszystów. W ochronie manifestacji udział brała grupa antyterrorystyczna.

GDĄŃSK. 20 kwietnia na ulicy Długiej w centrum miasta siedmiu nazi-skinów zaatakowało i ciężko pobiło ciemnoskórą Amerykankę, która doznała rozległych obrażeń brzucha i głowy. Kobieta pracowała jako specjalistka dla amerykańskiej firmy **Universal Oil Product** i w Trójmieście była gościem **Rafinerii Gdanskiej**. Jeszcze tego samego dnia po wyjściu ze szpitala wyjechała z Polski. Zatrzymani napastnicy stwierdzili, że w ten sposób uczcili urodziny **Adolfa Hitlera**.

KOSZALIN. 3 czerwca w samo południe nieopodal katedry, przy sklepie muzycznym na ulicy Zwycięstwa, siedmioosobowa grupa nazi-skinów zaatakowała Romkę z małym dzieckiem, obywatelkę Rumunii, zbierającą datki od przechodniów. Kobieta została skopana po twarzy. Napastnicy uciekli w kierunku targowiska przy ulicy Drzymały. Tam na rogu ulicy przy sklepie „As” zauważyli ciemnoskórą kobietę ze Szwecji. Jeden z faszystów, **Wojciech D.**, zaatakował ją i dotkliwie pobił pięściami po twarzy. Pozostała szóstka rasistów stała i przyglądała się temu ze śmiechem. Świadkowie obu zdarzeń wezwali policję. Dzięki jej szybkiej interwencji udało się zatrzymać pięciu sprawców. Dwóch najbardziej aktywnych – **Wojciech D.** i **Ryszard M.** – stanęło przed Sądem Rejonowym w Koszalinie. Obaj byli mieszkańcami **Jeleniej Góry**, a do swoich pomorskich kolegów neofaszystów przyjechali zaopatrzyć się w charakterystyczne dla skinheadów ciężkie buty, tak zwane glany. 3 marca 1997 roku sąd uznał obu oskarżonych winnymi stawianych zarzutów „czynnej napaści z powodu przynależności rasowej” i skazał **Wojciecha D.** na dwa lata, a **Ryszarda M.** na półtora roku pozbawienia wolności. Obie kary zawieszono na pięć lat. Tuż po wyjściu z sali rozpraw obaj skazani krzyczeli: „*Jesteśmy wyznawcami ideologii Hitlera! Walczymy o czystość rasy. Nie jesteśmy skinheadami, jak o nas mówią. Należymy do grupy narodowych socjalistów!*”.

LEGIONOWO. We wrześniu kilku członków i sympatyków **Legionu Polskiego** – młodzieżowej przybudówki neofaszystowskiego **Polskiego Frontu Narodowego**, partii **Janusza Bryczkowskiego**, wszczęło akcję oczyszczania miasta z „*elementu niepełnowartościowego*” – w tym wypadku bezdomnych.

W efekcie dwie osoby zostały zamordowane, a około 30 ciężko pobitych. Sprawcami zbrodni byli Arkadiusz J., Grzegorz S. i Arkadiusz L. Do zdarzeń doszło krótko po obozie szkoleniowym Legionu w mazurskiej posiadłości Bryczkowskiego. 7 lutego 1997 roku przed Sądem Rejonowy w Warszawie rozpoczął się proces sprawców. 7 grudnia 1998 roku sąd skazał odpowiednio Arkadiusza J. i Grzegorza S., głównych sprawców zbrodni, na 25 lat więzienia. Dwaj pozostali oskarżeni, Arkadiusz L., ps. *Spajder* i Robert W., ps. *Śniegu*, skazani zostali na 15 lat oraz na dwa lata w zawieszeniu na cztery. Ostatni brał udział jedynie w „odpryskowej” sprawie warszawskiego pobicia Leo B., obywatela Zimbabwe, i jego narzeczonej (sąd zajmował się tym wątkiem jesienią 1997 roku). Faszystowscy mordercy byli bezpośrednio pod wpływem ideologii Polskiego Frontu Narodowego, niestety – jego szef, Janusz Bryczkowski, wykręcił się od odpowiedzialności za efekt swych politycznych szkoleń. 21 września 2000 roku Sąd Apelacyjny utrzymał wyrok w mocy, a 22 listopada 2000 roku Sąd Najwyższy odrzucił wnioski o kasację skierowane przez obrońców skazanych w „sprawie legionowskiej”.

LUBLIN. Pod koniec września grupa skrajnie prawicowych bojówkarzy napadała na osoby zbierające podpisy na listach poparcia dla Jacka Kuronia i Aleksandra Kwaśniewskiego. Nacjonaliści krzyczeli wówczas pod ich adresem: „*Jedźcie okradać Jerozolimę!*”. Wśród nacjonalistów był m.in. **Konrad Rękas**, członek antysemickiej partii **Prawica Narodowa**.

MARKI. W październiku ksenofobiczny tłum napadł na zamieszkaną przez Romów dom mieszczący się na obrzeżach jednego z osiedli tej podwarszawskiej miejscowości.

WARSZAWA. W październiku nazi-skini dokonali napadu na mieszkanie jednego z warszawskich antyfaszystów. Była to zemsta za jego udział w raporcie na temat neonazizmu w Polsce. Zdemolowali mieszkanie, jedna napadnięta osoba trafiła do szpitala.

KOSZALIN. 11 października na ulicach miasta pojawiły się ulotki sygnowane przez neonazistów z miejscowej grupy **Thule** (na przełomie dekad organizacja zmieniła nazwę na **Stowarzyszenie Młodzieży Patriotycznej „Świaszczyca”** i nawiązała współpracę z **Samoobroną** i **Andrzejem Lepperem**). Zawierały one skrajnie rasistowską treść: „*Walcz o narodowy socjalizm u naszego boku, o świadomość rasową i doskonalenie Białej Kultury.*”

BYDGOSZCZ. 11 listopada z okazji Święta Niepodległości blisko stu neofaszystów związanych z **Polską Wspólnotą Narodową – Polskim Stronnictwem Narodowym** zorganizowało przemarsz ulicami miasta. Mimo zapowiedzi na demonstrację nie przyjechał szef PWN-PSN, **Bolesław Tejkowski**. Nazi-skini urządzili wiec pod pomnikiem Walki i Męczeństwa na Starym Rynku, gdzie skandowali antysemickie i nacjonalistyczne hasła, m.in. „*Polska dla Polaków*”. W trakcie przemarszu neofaszystów doszło do starć z młodzieżą antyfaszystowską z grupy Anty-Nazistowskiej (GAN).

LUBLIN. 14 listopada pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza grupa działaczy antysemitki partii **Prawica Narodowa i Niezależnego Zrzeszenia Studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego** zorganizowała manifestację ku czci **Eligiusza Niewiadomskiego**, mordercy pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabriela Narutowicza. Ów wiec zorganizowany był krótko po zwycięstwie Aleksandra Kwaśniewskiego w wyborach prezydenckich. W trakcie manifestacji spalono kukłę symbolizującą Kwaśniewskiego, oznaczoną gwiazdą Dawida i napisem „Stoltzman” – będącym wg antysemitki gadzinówek „prawdziwym” żydowskim nazwiskiem Kwaśniewskiego. Kilka dni przed tym swoistym nawoływaniem do zbrodni miasto pokryły sygnowane przez PN plakaty z podobizną nowego prezydenta z przystawionym do głowy pistoletem i napisem „Stoltzman won!”. W trakcie wiecu jego główny organizator został – **Konrad Rękas** z Prawicy Narodowej powiedział o Niewiadomskim: *„Wiem, że ten człowiek świadomie wybrał swój los, by usunąć zawadę, jaką był wybrany przez masonów prezydent Narutowicz. Duch Eligiusza nie zaginął!”*. Już 15 listopada sprawą zajęła się prokuratura, ale bez żadnych konsekwencji dla organizatorów. Wiele o polskiej rzeczywistości mówi fakt, że w 1995 roku szefem Prawicy Narodowej był **Krzysztof Kawęcki**, późniejszy wiceminister edukacji w rządzie Jerzego Buzka, a z rekomendacji tej partii do Sejmu w 1997 r. wszedł **Marek Biernacki** – w rządzie Buzka minister spraw wewnętrznych!!!

MICHAŁÓW. 16 listopada grupa nazi-skinów napadła i pobiła trzech uczniów miejscowej szkoły średniej, mieszkańców pobliskich Łap. Jeden z nich, 16-letni Kamil L., zmarł w wyniku poniesionych obrażeń. Drugi z pobitych doznał złamania żeber. Powodem napaści była motywowana ideologicznie nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie.

WARSZAWA. W grudniu grupa nazi-skinów pobiła kijami baseballowymi trzy dziewczyny wracające do domów po koncercie alternatywnego rocka. Ofiary napaści trafiły do szpitala – dwie na oddział intensywnej terapii.

ROK 1996

LUTY 1996

POZNAŃ. 12 lutego grupa nazi-skinów związanych z **Radykalną Akcją Antykomunistyczną** (RAAK) napadła na „Kolektyw Rozbrat”, dom zamieszkały przez młodzież alternatywną. Jedna osoba, uderzona nożem podczas snu, trafiła w ciężkim stanie do szpitala. 21 listopada 1997 roku zakończył się trwający półtora roku proces siedmiu sprawców ataku. Sześciu dostało karę po dwa lata w zawieszeniu na pięć lat plus pokrycie kosztów oraz grzywnę 4-5 tysięcy złotych. Jednego z nich, najbardziej aktywnego, skazano na trzy lata więzienia.

MARZEC 1996

KOSZALIN. W marcu 30-osobowa banda skinheadów pobiła 15-letniego chłopaka. Napastnicy uzbrojeni byli w pałki i kastety. Nastolatek trafił w ciężkim stanie do szpitala. Policja zatrzymała sześciu sprawców. 1 października 1996 roku Sąd Rejonowy skazał czterech spośród nich na 10 miesięcy pozbawienia wolności, a dwóch, którzy przyznali się do winy – na pięć miesięcy.

WARSZAWA. W marcu przy placu Bankowym w biały dzień pobita została Dorota W. (doznała złamania ręki i innych obrażeń). Jedynym powodem pobicia było to, że dziewczyna nie odpowiedziała na pozdrowienia faszystów.

POZNAŃ. 21 marca nazi-skini zaatakowali pokojową manifestację antyfaszystowską. Przybyła policja chroniła nazistów i próbowała rozgonić antyfaszystów.

WARSZAWA. 22 marca w trakcie Marszu Przeciwko Przemocy ciężko pobity został członek ruchu antyfaszystowskiego. Zdarzenie miało miejsce przy całkowitej bierności policji, służb porządkowych, jak i uczestników marszu.

OŚWIĘCIM. 6 kwietnia na terenie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau odbyła się manifestacja nazi-skinów z partii **Polska Wspólnota Narodowa – Polskie Stronnictwo Narodowe Bolesława Tejkowskiego**. Zorganizowano ją pod pretekstem poparcia dla budowy przez **Spółkę „Maja” Janusza Marszałka** supermarketu w strefie ochronnej obozu – przeciwko tej inwestycji protestowały wcześniej środowiska żydowskie. Do zgromadzonych przemówił **Jan Bartula**, przewodniczący katowickiego oddziału PWN-PSN. Powiedział m.in.: *„Chcemy spokojnie żyć i nie chcemy, aby Oświęcim był kartą przetargową Żydów”*. Sam Tejkowski w wywiadzie dla obecnych na miejscu dziennikarzy stwierdził, że w Auschwitz *„na pewno zginęło więcej prawdziwych Polaków. To Żydzi starają się sfałszować historię, to oni ratowani przez naszych patriotów wstępowali potem do UB i tam ich mordowali.”* Wojewoda bielski, **Marek Trombski**, udzielił neofaszystom zgody na manifestację.

LIPIEC 1996

ŁÓDŹ. W lipcu policja zatrzymała dwóch neofaszystów podejrzanych o postrzelenie z broni pneumatycznej trzech pensjonariuszy domu noclegowego dla bezdomnych im. Brata Alberta. Jeden z postrzelonych stracił oko. Zdarzenie miało miejsce wieczorem 4 lipca 1996.

SIERPIEŃ 1996

RZESZÓW. 4 sierpnia **Konrad K. i Witold W.** zamordowali ze szczególnym okrucieństwem 78-letnią **Małgorzatę H.**, mieszkankę bloku przy ulicy Jabłońskiego. 7 lutego 1997 roku prokuratura wniosła do sądu akt oskarżenia przeciwko sprawcom zbrodni. Jeden z zabójców, 17-letni **Konrad K.**, były uczeń Technikum Gastronomicznego i Zespołu Szkół Technicznych, to znany rzeszowski nazi-skin ps. **Kulbieda**. 19 maja 1997 roku Sąd Wojewódzki skazał go na 15 lat pozbawienia wolności i 10 lat pozbawienia praw obywatelskich.

WRZESIEŃ 1996

RADOM. We wrześniu do Sądu Rejonowego w Radomiu wpłynął akt oskarżenia przeciwko **Leszkowi M.**, podejrzanemu o udział, wraz z grupą nazi-skinów, w ciężkim pobiciu **Sebastiana L.** Ofiara napaści straciła wzrok w jednym oku.

BIAŁYSTOK. We wrześniu bojówka neofaszystów napadła na manifestację Frontu Wyzwolenia Zwierząt.

SZCZECIN. We wrześniu aktywista szczecińskiej komórki Grupy Anty-Nazistowskiej został pobity i zraniony brzytwą przez faszystów związanych ze środowiskiem narodowo-socjalistycznym, bardzo aktywnym w tym mieście.

WARSZAWA. 16 września Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Kryszny pozwało do sądu **Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”**, wydawcę ulotki „*Krytycznie o Hare Kryszna*” pomawiającej MTŚK o działalność „*przestępczą, szkodliwą i niebezpieczną*”. Po trwającym ponad dwa lata procesie Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny nakazał Stowarzyszeniu „Civitas Christiana” zaniechanie rozpowszechniania ulotki i zobowiązał je do zamieszczenia w dwóch ogólnopolskich dziennikach preprosina pod adresem Towarzystwa. KS „Civitas Christiana” jest organizacyjną kontynuatorką powstałego w 1947 roku **Stowarzyszenia PAX** i przedwojennego faszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga” Bolesława Piaseckiego**.

PAŹDZIERNIK 1996

SANOK. W październiku terror bojówek neofaszystowskich wstrząsnął mieszkańcami Sanoka. Tylko w czasie jednego weekendu kilka grup faszystów, liczących 30-40 osób, spowodowało kilkanaście incydentów, w tym dwa ciężkie pobicia. Zatrzymano czternaście osób, którym odebrano broń (kije baseballowe i noże), trzem przedstawiono zarzut czynnej napaści i pobicia. Wobec bezradności władz miasta, służb porządkowych, samorządu i dyrekcji szkół zjawisko brunatnej agresji przybierało na sile.

PRZEMYŚL. Na początku miesiąca na ulicach miasta pojawiły się plakaty i ulotki sygnowane przez **Porozumienie Niepodległościowe Organizacji Społecznych** w Przemyślu, w skrajnie nacjonalistyczny, agresywny i przepojony rewanżyzmem sposób atakujące organizatorów I Festiwalu Kultury Polskiej na Ukrainie odbywającego się we Lwowie.

KIELCE. 1 października podczas neofaszystowskiego ataku na koncert w klubie „Pod Krechą” 19-letni neofaszysta Leszek K. zamordował ciosem bagnetu w plecy 15-letniego Piotra K. 1 października 1998 roku Sąd Wojewódzki skazał 19-letniego mordercę na 12 lat pozbawienia wolności. Trzej współoskarżeni nazi-skinini otrzymali wyroki od 8 miesięcy do 2 lat więzienia w zawieszaniu. 19 maja 1999 roku Sąd Apelacyjny w Krakowie utrzymał wyrok w mocy.

LUBLIN. 6 października w centrum miasta grupa nazi-skinów dokonała pobicia Grzegorza K., który z ciężkimi obrażeniami wewnętrznymi czaszki trafił do szpitala. Prawdopodobnie do końca życia będzie miał problemy z okiem.

OLSZTYN. 8 października Urząd Ochrony Państwa zatrzymał **Pawła Bednarskiego** ps. *Bednarz* i **Pawła S.**, członków neofaszystowskiej organizacji **Blood & Honour**, wydawców gazety pod tym samym tytułem oraz producentów nazistowskiej konfekcji (m.in. koszulek z podobizną **Hitlera**). Delegatury UOP w kilku innych miastach przeprowadziły rozmowy prewencyjne z aktywnymi faszystami, m.in. w Lublinie z tamtejszym wydawcą biuletynu „*Blood & Honour*” oraz w Zabrzu z właścicielem faszystowskiej firmy fonograficznej **Fan Records**.

POZNAŃ. 19 października spotkanie pierwszej ligi piłki nożnej **Lech Poznań – Legia Warszawa** zakończyło się zamieszkami, w których obrażenia odniosło ponad dwudziestu policjantów. Zatrzymano trzynastu pseudokibiców obu drużyn; w większości mieli oni na kurtkach neofaszystowskie emblematy.

LISTOPAD 1996

SZCZECIN. W listopadzie nasiliły się ataki na działaczy Grupy Anty-Nazistowskiej – m.in. telefony z pogróżkami.

SZCZECIN. Również w listopadzie na odbywającą się w jednym ze szczecińskich klubów imprezę taneczną wtargnęła bojówka nazi-skinów. Jednemu z gości klubu napastnicy połamali ręce.

OŚWIĘCIM. W nocy z 4 na 5 listopada doszło na miejscowym cmentarzu żydowskim do aktu profanacji: zniszczono czterdzieści trzy macewy (płyty nagrobkowe). W charakterze podejrzanego zatrzymano 17-letniego neofaszystę, który przyznał się do popełnienia czynu motywując go nienawiścią do Żydów. Według informacji Stowarzyszenia „*NIGDY WIĘCEJ*”, w Oświęcimiu wyraźnie wzrosła w tamtym czasie liczba sympatyków i członków ugrupowań skrajnie nacjonalistycznych. W marcu 1997 roku Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej skazał na rok więzienia jednego ze sprawców tej profanacji.

ŁÓDŹ. 6 listopada podczas procesu przed Sądem Wojewódzkim przeciwko czterem członkom **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uważanej za neofaszystowską, oskarżonym o pobicie i próbę zabójstwa, na salę rozpraw usiłowało wdrzeć się kilkunastu neofaszystów z tej organizacji. Zostali oni jednak powstrzymani przez straż sądową. 27 maja 1997 roku Sąd Wojewódzki w Łodzi skazał na łączną karę 8 lat pozbawienia wolności **Damiana O.**, członka NOP oskarżonego o próbę zabójstwa 15-letniego Wojtka K. Inni nowopowcy zostali skazani za ten sam napad: **Robert S.** na 1,5 roku, a **Piotr W.** na rok w zawieszeniu. Natomiast lidera NOP w Łodzi, **Roberta M.** – również uczestnika zajścia oskarżonego o pomoc w pobiciu – sąd uniewinnił. Wyrok nie był prawomocny.

WARSZAWA. 11 listopada przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się około 150-osobowa demonstracja neofaszystowskiego **Narodowego Odrodzenia Polski** i **Stronnictwa Polityki Realnej** (odłam **Unii Polityki Realnej**

wchodzący w skład **Akcji Wyborczej „Solidarność”**). Maszerowali głównie nazi-skini z NOP wyposażeni w płonące pochodnie. Doszło do starć z uczestnikami pikietki zorganizowanej przez Młodzież Przeciw Rasizmowi w Europie w proteście przeciw profanacji narodowego święta. W wyniku konfrontacji kilka osób trafiło do szpitala.

WARSZAWA. W listopadzie fasady zabytkowych kamienic na trakcie królewskim (rejon ulic Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat) zostały pokryte napisami „ONR, Wielka Polska, Skinheads”. Sprawcy dewastacji pozostali bezkarni – straty wyniosły kilkadziesiąt tysięcy złotych.

GRUDZIEŃ 1996

OLSZTYN. 3 grudnia Prokuratura Wojewódzka skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko **Januszowi Bryczkowskiemu**, przywódcy **Polskiego Frontu Narodowego**. Zarzucono mu oszustwa i wyłudzenia na łączną kwotę 2 milionów 785 tysięcy złotych, a także nadużycia przy sprzedaży spirytusu do Rosji w ramach polsko-rosyjskiej spółki „Ekotech”. Powiązania Bryczkowskiego ze Wschodem obejmowały m.in. bliską współpracę z przywódcą rosyjskich faszystów, **Władimirem Żyrinowskim**, który gościł w Polsce na zaproszenie PFN. Bryczkowski w trakcie dochodzenia badającego tę sprawę trafił we wrześniu 1996 do olsztyńskiego aresztu, w którym w marcu 1997 roku rozpoczął głodówkę protestacyjną. 8 kwietnia 1997 roku sąd zgodził się na jego zwolnienie za kaucją w wysokości 100 tysięcy złotych. 18 kwietnia Bryczkowski opuścił areszt śledczy. Zaraz po wyjściu na wolność zapowiedział utworzenie **Zjednoczenia Narodowo-Chłopskiego** wraz z **Andrzejem Lepperem** i **Zbigniewem Wrzodakiem**; w jego skład miało wg niego wejść jeszcze **Stronnictwo Narodowe** i **Stronnictwo Narodowe „Szczerbiec”**.

KĘDZIERZYN-KOŹLE. 3 grudnia zatrzymano mężczyznę prowadzącego kolportaż neonazystowskich wydawnictw na Opolszczyźnie. Jest to jeden z rezultatów przejścia przez olsztyński UOP adresów około 300 neonazystów utrzymujących kontakty z polską sekcją międzynarodowej sieci nazi-skinów **Blood & Honour**.

TORUŃ. 4 grudnia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika odbyło się spotkanie założycielskie **Narodowego Frontu Młodzieży Studenckiej**, w którym uczestniczyli aktywiści neofaszystowskiego **Narodowego Odrodzenia Polski**. Służby porządkowe ani policja nie interweniowały.

LUBIN. W nocy z 12 na 13 grudnia trzech miejscowych satanistów, członków zafascynowanej nazizmem subkultury blackmetalowej – Marcin T., Michał B. i Piotr J., kierując się „*chęcią ulżenia światu i eliminacji bezwartościowego, słabego elementu*” zważyło na miejscowy cmentarz i brutalnie, przy użyciu noża, zamordowało bezdomnego Wacława Tatorynowicza. 5 listopada

1998 roku Sąd Wojewódzki w Legnicy wydał wyrok w tej sprawie. Główny sprawca – Marcin T. skazany został na 25 lat więzienia, natomiast dwaj jego współnicy, Michał B. i Piotr J., odpowiednio na dwa lata pozbawienia wolności oraz na cztery lata w zawieszeniu.

SZCZECIN. 13 grudnia w parku Żeromskiego w odbywających się obchodach rocznicy wprowadzenia stanu wojennego brały udział także nacjonalistyczne organizacje: **Młodzież Wszechpolska** i **Stronnictwo Narodowe „Szczerbiec”** oraz neopogańska grupa narodowych socjalistów związana z pismem „**Oda-la**”. Kolportowały one materiały antysemickie.

WAŁBRZYCH. 13 grudnia wieczorem w centrum miasta grupa około 10 nazi-skinów zaczęła, a następnie dotkliwie pobiła 16-letniego chłopaka. Powodem agresji była ideologicznie motywowana nienawiść do ludzi o nieszablonym wyglądzie.

WARSZAWA. 13 grudnia w demonstracji w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego na Krakowskim Przedmieściu (zorganizowanej przez **Federację Młodych Ruchu Odrodzenia Polski**) uczestniczyły dwie agresywne grupy skrajnie prawicowe: **Radykalna Akcja AntyKomunistyczna** i **Akcja Alternatywna „Naszość”**, a także warszawscy nazi-skini. W trakcie manifestacji wybito szyby w lokalu PPS.

ROK 1997

STYCZEŃ 1997

GDAŃSK. W styczniu Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Południe postawiła księdzu **Henrykowi Jankowskiemu** zarzut lżenia, wyszydzania i poniżania osób narodowości żydowskiej. Proboszcz parafii św. Brygidy powiedział w czasie kazania, że „(...) Polacy nie powinni tolerować rządów ludzi, o których nie wiadomo, czy pochodzą z Moskwy, czy z Izraela” oraz że „(...) gwiazda Dawida wpisana jest w symbolikę swastyki i sierpa i młota”. O zastosowanie kodeksu karnego wobec Jankowskiego wystąpiła Polska Unia Studentów Żydowskich. 10 lutego ks. Jankowski nie stawił się w prowadzącej przeciwko niemu śledztwo prokuraturze. Zapowiedział to już w czasie niedzielnego nabożeństwa. 12 marca 1997 roku Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Południe uznała prałata Henryka Jankowskiego winnym lżenia i poniżania Żydów. Stwierdziła jednocześnie, że jego przestępstwo ma niewielki stopień szkodliwości społecznej (sic!) i umorzyła postępowanie na dwuletni okres próbný. W połowie marca senator **Leszek Lanckorzyński**, były prokurator wojewódzki w Gdańsku, złożył osobiste poręczenie za ks. Jankowskiego.

RZESZÓW. W styczniu, po koncercie znanego z antyfaszystowskiej postawy zespołu Włochaty, bojówka neofaszystowska napadła i pobiła jednego ze słuchaczy. Następnie grupy nazi-skinów przeczesywały okolice dworca PKP w poszukiwaniu dalszych ofiar.

BIAŁYSTOK. 2 stycznia około 30-osobowa grupa nacjonalistów wzięła udział w demonstracji zorganizowanej pod jednym z kościołów w 58. roczni-

cę śmierci **Romana Dmowskiego**, po czym zaatakowała cudzoziemców na miejscowym bazarze.

GŁOGÓW. 2 stycznia Prokuratura Rejonowa oskarżyła trzech mężczyzn w wieku od 19 do 21 lat o dwukrotne pobicie w październiku 1996 roku na terenie szkoły ucznia miejscowego Liceum Ogólnokształcącego. Oskarżeni przyznali się, że należą do głogowskiej grupy skinheadów. Napadnięty przez nich licealista był punkiem i antyfaszystą. Poszkodowany doznał obrażeń klatki piersiowej i kręgosłupa.

BIAŁYSTOK. 17 stycznia trzech nazi-skinów zaatakowało w autobusie MPK wracającego ze szkoły punka. Powodem agresji był antyfaszizm – jedna z podstaw ideowych subkultury punk.

OSTRÓW WLKP. 21 stycznia 19-letni Konrad W., uczeń klasy maturalnej Zespołu Szkół Transportowych w Ostrowie Wlkp., został zabity w centrum miasta przez 17-letniego nazi-skina Daniela M. ps. *Nacira*, ucznia szkoły wieczorowej OHP przy Zespole Szkół Budowlanych. Według „Gazety Wyborczej”, powodem bójki miała być kłótnia o to, „*kto jest lepszym Polakiem*”. Daniel M. najpierw przewrócił swoją ofiarę, która uderzyła głową o bruk, potem długo ją bił. Przygodni przechodnie próbowali trzykrotnie ich rozdzielić. Gdy się to wreszcie udało i Konrad W. chciał iść do domu, naziskin pobiegł do niego i kopnął w krtań. Cios okazał się śmiertelny. W marszu przeciwko przemocy po śmierci Konrada wzięło udział 1200 osób, w większości młodych. 26 sierpnia 1998 roku do Sądu Wojewódzkiego w Kaliszu wpłynął akt oskarżenia przeciwko sprawcy zabójstwa. 16 grudnia został on skazany na 8 lat pozbawienia wolności.

JAWOR. 28 stycznia podczas rewizji przeprowadzonej u mieszkańca miasta funkcjonariusze UOP skonfiskowali znaczne ilości wydawnictw i akcesoriów nazistowskich. Rewizje przeprowadzono też w dwóch mieszkaniach we Wrocławiu. Ich lokatorzy podejrzewani byli o dystrybucję materiałów o treści neohitlerowskiej. Był to kolejny cios zadany polskiemu **Blood & Honour**. Rzecznik UOP, Leszek Buller, zapowiedział dalsze działania w tej sprawie.

LUTY 1997

BYTÓW. W lutym stanął przed sądem 63-letni **Klaus G.**, obywatel Niemiec zamieszkały we wsi koło Bytowa. Oskarżono go o znieważanie narodu polskiego. Używał on wobec swoich sąsiadów słów „*polnische schweine*”.

ŁÓDŹ. W lutym pod stadionem klubu piłkarskiego ŁKS Łódź doszło do bitwy pomiędzy nazistowskimi pseudokibicami **ŁKS** i **Widzewa Łódź**, w której wzięło udział ponad sto osób. W ruch poszły kije baseballowe, pałki, gaz łzawiący i noże. Policja aresztowała czterdziestu sprawców, trzech z nich podejrzewano o ranienie nożem dwóch osób.

PROSZOWICE. W lutym „nieznani sprawcy” zbeczcęścili cmentarz żydowski pod Krakowem.

SZCZECIN. W lutym prokurator postawił trzem neofaszystom, **Radosławowi R., Karolowi W.** oraz **Jackowi R.**, zarzut publicznego pochwalania faszyzmu. Zostali oni zatrzymani po awanturze, w trakcie której zaczępalili przechodniów nazistowskim pozdrowieniem „Sieg heil!”, na kurtkach mieli naszywki SS.

TORUŃ. W lutym **Sekcja Narodowa Niezależnego Zrzeszenia Studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika** zorganizowała w klubie studenckim „Baza” spotkanie z **Adamem Gmurczykiem**, liderem neofaszystowskiego **Narodowego Odrodzenia Polski**. Skandal, jaki wybuchł w Toruniu wokół tej sprawy (niektóre gazety oskarżyły NZS o propagowanie poglądów faszystowskich), zaowocował rozwiązaniem Sekcji Narodowej, znanej już wcześniej z oburzających ksenofobicznych działań.

POLICE. 2 lutego w tej podszczecińskiej miejscowości dziesięciu nazi-skinhów zaatakowało kamieniami trzech punków, dwóch z nich doznało obrażeń. O incydencie zawiadomiona została policja. Powodem ataku były antyrasistowskie poglądy ofiar. Policja podjęła poszukiwania sprawców. 8 lutego ta sama bojówka pobiła nastoletniego chłopaka – został on m.in. pchnięty nożem w pośladek. Policja dalej poszukiwała sprawców, których wszyscy znali.

BIAŁYSTOK. Od 5 lutego trwały napady około trzydziestoosobowej grupy nazi-skinów na festiwal muzyczny „Zgrzyty”. Podczas trwania imprezy odnotowano przynajmniej dwanaście pobic i kilkadziesiąt zastraszeń, mimo wezwań policja ani razu nie interweniowała. Wszystkie akty agresji miały podłoże ksenofobiczne – ideologicznie motywowaną nienawiść do wszelkiej odmienności.

ZABRZE. 9 lutego między godziną 17 a 18 sześciu neofaszystów zaatakowało dwie młode Romki powracające autobusem miejskim do domu. Jedna z ofiar, 21-letnia Kornelia Koperska, po opuszczeniu pojazdu została obrzucona rasistowskimi wyzwiskami i ciężko pobita. Autobus nie odjeżdżał z przystanku, jednak kierowca zamknął drzwi i kobieta nie mogła się schronić w jego wnętrzu. Po kilku minutach pasażerowie zaczęli zachęcać napastników do nasilenia agresji. Kornelia Koperska była w trzecim miesiącu ciąży, w wyniku napadu jej córka przyszła na świat z poważnymi wadami wrodzonymi. Według poszkodowanej, „lekarze stwierdzili, że wady są skutkiem pobicia. Dziecko urodziło się z upośledzonym odruchem ssania i zaburzeniami koordynacji ruchowej, powieki były zrosnięte z gałkami ocznymi, a w jednym uchu nie wykształcił się kanał słuchowy. Dziewczynka miała również nie w pełni wykształcony podbródek, a w jej krwi zaobserwowano zmiany, które w przyszłości mogą przyjąć charakter nowotworowy”.

WARSZAWA. W nocy z 25 na 26 lutego „nieznani sprawcy” podpaliли synagogę Nożyków przy ulicy Twardej. Spłonął przedsionek świątyni, reszta ucalała tylko dzięki sprawnej akcji straży pożarnej.

KLUCZBORK. 28 lutego pięciu nazi-skinów skatowało młodego mężczyznę – powodem napaści były jego długie włosy. Punktem spotkań i werbunku nastolatków do nacjonalistycznych bojówkarskich grup w tym mieście był wówczas salon gier przy ulicy Ossowskiego, „przyozdobiony” hasłem: „*Witaj w krainie, w której obcy ginie*” i wizerunkami krzyży celtyckich.

KWIDZYN. 28 lutego grupa około piętnastu nazi-skinów prowokowała bójki z publicznością oczekującą na rozpoczęcie festiwalu harcerskiego. Faszyści pobili tego dnia co najmniej trzy osoby. Policja pojawiła się, jak zwykle, zbyt późno.

MARZEC 1997

BIAŁYSTOK. W marcu pod pretekstem „walki z anarchią” manifestowała w centrum miasta kilkudziesięcioosobowa grupa sympatyków **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uważanej za neofaszystowską. „*Akceptujemy wszystkie mniejszości narodowe (...)*” – powiedział zgromadzonym dziennikarzom regionalny lider NOP, **Marcin Radzewicz**, były wydawca neohitlerowskiej gazety „**Czarny Front**” oraz twórca neohitlerowskiego **Frontu Narodowo-Socjalistycznego** i militarno-terrorystycznych grup szturmowych – **Sztafet Ochronnych FNS**. Po manifestacji nazi-skini z NOP pobili pałkami młodego mężczyznę; incydent miał miejsce na oczach nie reagującej policji.

NOWY TARG. Marcowy mecz play off w hokeju na lodzie pomiędzy Podhalem Nowy Targ a **Cracovią Kraków** dał okazję pseudokibicom z Krakowa do dwukrotnego najazdu na Nowy Targ. Celem ich szczególnie nasilonych ataków były domy zamieszkałe od kilku pokoleń przez miejscowych Romów. Napady spotkały z aktywną samoobroną mieszkańców i miejscowych antyfaszystów, w tym również antyrasistowskich kibiców Podhala. Z obawy przed eskalacją zajęć policja rozganiała broniących się, napastników pozostawiając w spokoju.

ŻARY. W marcu „*nieznani sprawcy*” wybili kamieniami szyby w domu kultury Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce – wg naocznych świadków, napastnikami byli nazi-skini.

POZNAŃ. 4 marca grupa nazi-skinów dotkliwie pobiła młodego punka. Chłopak miał rozbitą głowę i pociętą twarz, sprawców nie udało się ująć.

POZNAŃ. 8 marca trzech członków AntyRasistowskiej Akcji Poznań zostało dotkliwie pobitych przez około piętnastu nazi-skinów. Interweniowali oni w obronie pacjentów mieszczącego się w Poznaniu w dzielnicy Ogrody ośrodka dla niepełnosprawnych, którzy byli od pewnego czasu obiektem szykan ze strony neofaszystów. Szczególnie przebywający w ośrodku niepełnosprawni punkowcy na wózkach mieli z nimi problemy. Napady na niepełnosprawnych ustały.

BIAŁYSTOK. 24 marca trzech członków Radykalnej Akcji AntyFaszystowskiej zostało pobitych przez około 30-osobową bojówkę złożoną z sympatyków **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii postrzeganej jako neofaszystowska; jednej z ofiar, która doznała pęknięcia szczęki, udzielono pomocy na pogotowiu.

ZABRZE. 27 marca około godziny 21.00 na ulicy Reymonta zaatakowany i pobity został aktywista miejscowej komórki Grupy Anty-Nazistowskiej. Sprawcy pobili go pałką i skopali, grozili mu też i wypytywali o działania GAN. Na skutek interwencji policji sprawcy zostali zatrzymani.

KWIECIEŃ 1997

BIAŁYSTOK. W kwietniu grupa nazi-skinów ciężko pobiła białostockiego punka. Jeden z napaśników, **Adam Żbicki**, stanąć miał za ten czyn przed sądem.

WARSZAWA. Na początku kwietnia agentka kiosku „Ruchu” przy ulicy Marszałkowskiej, z której inicjatywy sprzedawane w nim były broszury antysemityczne, została – dzięki interwencji prasy – zwolniona z pracy.

WARSZAWA. Na początku kwietnia Sąd Wojewódzki nakazał reżyserowi Piotrowi Łazarkiewiczowi przeproszenie **Wojciecha Cejrowskiego** za zarzucenie mu szerzenia faszyzmu w telewizyjnym programie „**W.C. Kwadrans**”. Reżyser zapowiedział odwołanie się od tego wyroku. 2 lutego 1999 roku Sąd Apelacyjny uznał, że Łazarkiewicz mógł w swoim liście do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji użyć sformułowania, że program **Wojciecha Cejrowskiego** „**W.C. Kwadrans**” miał charakter faszystowski. Sąd w ten sposób zmienił poprzedni wyrok niepomysłny dla reżysera, którego Cejrowski oskarżył o zniesławienie.

NAKŁO. 10 kwietnia sześciu miejscowych punków zostało napadniętych i ciężko pobitych przez bojówkę około trzydziestu neofaszystów. Trzech napadniętych znalazło się w szpitalu, jeden w ciężkim stanie: ze wstrząsem mózgu, wybitymi zębami i złamaną ręką. Nakłó było ówczesnie od dłuższego czasu terroryzowane przez nazi-skinów i rasistowskich szalikowców klubu **Czarni Nakłó**, których było tam wówczas blisko dwustu. Urządzali oni regularne polowania na swoich przeciwników, napadali nawet na prywatne mieszkania, praktycznie nie było dnia bez pobić. Wszystko to przy bierności i obojętności policji.

RADOM. 12 kwietnia około dwudziestu członków i sympatyków skrajnie prawicowej **Młodzieży Wszepolskiej**, organizacji związanej ze **Stronnictwem Narodowym**, protestowało przeciwko integracji Polski z Europą. List protestacyjny w tej sprawie został złożony na ręce wojewody Mirosława Szadkowskiego. Manifestanci skandowali m.in. „*Nie! dla mniejszości i obcych naleciałości*”.

WARSZAWA. 12 kwietnia **Narodowe Odrodzenie Polski, Stronictwo Narodowe** oraz **Stronictwo Polityki Realnej** (odłam **Unii Polityki Realnej**) zorganizowały manifestację przeciwko wejściu Polski do Unii Europejskiej. Około stu osób skandowało „*Wielka Polska katolicka, Nasza święta rzecz, Żydzi z Polski precz*” oraz spaliło flagę UE. Policja nie interweniowała.

WARSZAWA. 20 kwietnia, podczas meczu derbowego pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy Polonią Warszawa a **Legią Warszawa**, doszło do regularnej bitwy między szalikowcami a policją. Rannych zostało trzydziestu siedmiu policjantów, trzech ciężko (jeden doznał pęknięcia podstawy czaszki i wysięku z opon mózgowych), straty materialne wyniosły około 35 tysięcy złotych. Jedenastu pseudokibiców stanęło przed kolegiami ds. wykroczeń. Tradycyjnie wśród pseudokibiców Legii prym wiedli neofaszyści.

SZCZECIN. Nocą z 27 na 28 kwietnia policja zatrzymała pięciu awanturujących się nazi-skinów, którzy maszerowali w zwartym szyku i wznosili ręce w faszystowskim pozdrowieniu, skandując m.in.: „*Sieg heil!*”, „*Żydzi do gazu*”, „*Polska dla Polaków*” i „*Faszyzm się odrodzi*”. Na kurtkach mieli naszyte emblematy **SS** i hitlerowskie orły. Towarzyszyła im duża grupa nieletnich. Jednym z zatrzymanych był przywódca szczecińskich nazi-skinów, zamieszany w pobicie czarnoskórego koszykarza Komfortu. Faszyści zostali aresztowani pod zarzutem publicznej pochwały idei faszystowskich, a następnie zwolnieni z poręczenia **Komitetu Społecznego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Szczecińskiej**, w której pracowało trzech z zatrzymanych. 5 lutego 1998 roku Prokuratura Rejonowa oskarżyła 28-letniego **Arkadiusza S.**, 23-letni **Mariusza S.**, 22-letni **Marcina S.**, 23-letniego **Konrada P.** i 21-letniego **Marcina J.** o publiczną pochwałę faszyzmu. Wszyscy oskarżeni zapowiedzieli, że swoich poglądów nie zmienią. **Ich** proces rozpoczął się 13 września 2000 roku przed Sądem Rejonowym. 22 stycznia 2001 roku sąd skazał **Arkadiusza S.**, przywódcę grupy, wielokrotnie karanego i znanego od lat propagatora faszyzmu, na dwa lata więzienia, a czterech pozostałych rok w zawieszeniu na pięć lat.

PABIANICE. Pod koniec kwietnia dziewięciu nazi-skinów w szalikach **ŁKS-u Łódź**, którzy przyjechali do Pabianic rozbić manifestację ekologiczną, skatowało pałkami dwudziestoletniego Piotra B. Po zdarzeniu sprawcy poszli do szpitala i grozili rannemu śmiercią w przypadku złożenia zeznań.

MAJ 1997

ZABRZE. Na początku maja w zabrzańskej dzielnicy Zaborze pojawiły się odrażające w formie rasistowskie plakaty z napisem „*Nigger Go Home*”.

BIAŁYSTOK. 1 maja członkowie uznawanego z neofaszystowski **Narodowego Odrodzenia Polski** napadli na młodzieżówkę SdRP.

ŁÓDŹ. 1 maja w centrum miasta grupa członków miejscowego oddziału **Narodowego Odrodzenia Polski** napadła na pierwszomajową demonstrację. Policja aresztowała **Jarosława Rokitę** – przewodniczącego łódzkiego oddziału NOP. Zatrzymano też **Michała Radzikowskiego**, współpracownika miesięcznika „*Szczerbiec*”, oraz **Karola Nowaka** – członka NOP.

POLICE. 1 maja dwóch nazi-skinów dotkliwie pobiło nastoletniego chłopaka. Doznał on poważnych obrażeń, m.in. sprawcy rozbitą butelką przecięli mu ścięgno w lewej ręce. Przyczyną ataku był nienawistny faszystom nieszablonowy wygląd nastolatka.

SZCZECIN. 1 maja grupa nazi-skinów napadła punka, który tylko dzięki przypadkowi uniknął cięższego pobicia. Powodem napadu była faszystowska ideologia wrogości do wszelkiej odmienności.

WARSZAWA. 1 maja pochód SdRP, OPZZ i PPS został zatrzymany pod Uniwersytetem Warszawskim przez kontrmanifestację **Ligi Republikańskiej** i **NZS**, do której próbowała dołączyć grupa aktywistów **Narodowego Odrodzenia Polski** skandująca: „*Żydzi, Żydzi, cała Polska was się wstydzi*”. Piotr Ikonowicz, ówczesny lider PPS, powiedział pod ich adresem: „*Czuć jeszcze zapach dymu podpalonej synagogi. Jak mogliście podpalić synagogę? Komunizmu w Polsce nie ma, jest natomiast brunatne niebezpieczeństwo zrodzone z głupoty, ciemnoty, fanatyzmu religijnego i nietolerancji*”. 4 maja na konferencji prasowej od nowopowców odciął się szef Ligi Republikańskiej, Mariusz Kamiński – powiedział on: „*Te antysemickie hasła (...) zasługują wyłącznie na potępienie*”.

GÓRA ŚW. ANNY. 3 maja podczas obchodów rocznicy III Powstania Śląskiego odbyła się demonstracja **Narodowego Odrodzenia Polski** i **Młodzieży Wszechpolskiej**. W sumie w manifestacji wzięło udział około 100 osób, którzy skandowali w jej trakcie hasła o treści antyniemieckiej i antysemickiej.

KRAKÓW. 3 maja dwudziestoosobowa bojówka **Polskiej Wspólnoty Narodowej** (od 1996 roku partia **Tejkowskiego** skróciła nazwę) uzbrojona w pasy z ćwiekami i kije baseballowe napadła na grupę tańczących na Rynku wyznawców Kriszny. Napastnicy skandowali „*Precz z sektami*”, „*Polska katolicja*”, „*Polska dla Polaków*”. Trzy pobite osoby trafiły do szpitala. Jednej z ofiar, Zygmunтови O., groziła częściowa utrata wzroku.

WARSZAWA. 4 maja o godzinie 1.30 na ulicy Kondratowicza dwóch mężczyzn, po serii rasistowskich wyzwisk, zabiło ciemnoskórego mieszkańca stolicy Nathaniela S. – 29-letniego Polaka. Zabity został pchnięty nożem. Osierocił 7-letniego syna. 29 kwietnia 1999 roku policja zatrzymała sprawcę tego zabójstwa. Był nim 32-letni Ukrainiec Dymitr B., mieszkający od kilku lat w Polsce. Drugi morderca – Edward K., Polak zatrzymany przez policję w lipcu 1997 r., po odsiedzeniu wyroku 1,5 roku więzienia znalazł się już na wolności. 26 października do sądu wpłynął akt oskarżenia przeciwko Dymitrowi B., a 15 marca 2001 roku w Sądzie Okręgowym rozpoczął się jego proces. 10 lipca 2001 roku odbyła się kolejna rozprawa w tej sprawie. Oskarżony nie przy-

znawał się do winy, mimo że rozpoznany został przez świadka *incognito*. Niestety, proces utknął w martwym punkcie, gdyż nie udawało się przesłuchać ostatniego świadka, uchylającego się nawet od odebrania wezwań do stawienia przed sądem. Sędzia nakazał zatrzymanie świadka i doprowadzenie do kancelarii sądu, gdzie zostanie wręczone mu wezwanie na rozprawę. W razie kolejnego niestawienia sąd będzie mógł nałożyć na świadka areszt.

ŁÓDŹ. 8 maja sekretarz gminy żydowskiej powiadomił policję o próbie włamania do synagogi. Zdarzenie miało prawdopodobnie podłoże antysemickie.

STASZÓW. 17 maja „nieznani sprawcy” sprofanowali obelisk na cmentarzu żydowskim upamiętniający wymordowanie w latach 1939-45 tamtejszych Żydów. Na obelisku wymalowano czarną farbą znak **SS**, szubienicę z gwiazdą Dawida oraz napis „*Jude raus!*”.

SZCZECIN. 24 maja szczecińska policja przejęła gotową do detonacji, profesjonalnie skonstruowaną bombę – zawierała dwustugramowy ładunek trotylu przygotowany do odpalenia. Zatrzymano 21-letniego **Artura O.**, jednego z przywódców neofaszystów z Polic i Szczecina. Mężczyzna zamierzał zdetonować bombę w lokalu wyborczym na terenie miasta podczas referendum konstytucyjnego. W jego mieszkaniu policjanci znaleźli też materiały propagandowe nazi-skinów. Niedoszły terrorysta przyznał się do fascynacji **Adolfem Hitlerem**, którego uważał za swojego nauczyciela.

JELCZ LASKOWICE. W nocy z 24 na 25 maja grupa nazi-skinów zamordowała 17-letniego Adama H. Bezpośrednim sprawcą zbrodni był 20-letni Jacek P. 22 kwietnia 1998 roku Sąd Wojewódzki we Wrocławiu skazał go na 25 lat więzienia. W ostatnim słowie przed ogłoszeniem wyroku zabójca powiedział: „*Mam czyste sumienie, nie czuję się winny. Proszę o niewinność*”. W sentencji wyroku sąd wyraźnie podkreślił faszystowskie podłoże ideologiczne mordu, podając, że „*Jacek P. chciał zabić, bo nadarzyła się okazja, żeby pokazać siłę wobec człowieka wyglądającego inaczej*”. 15 października 1998 roku Sąd Apelacyjny we Wrocławiu utrzymał wyrok w mocy.

CIECHOCINEK. 25 maja wieczorem około stu mężczyzn uzbrojonych w kije baseballowe napadło na kawiarnię „Dziennikarska”, w której licznie obecna była grupa Romów. W wyniku zajścia ranny został ochroniarz lokalu, ugodzony nożem. Współwłaścicielka lokalu oświadczyła: „*To dlatego, że nie chcieliśmy łobuzom płacić haraczu. Nie podoba im się też, że Cyganie się u nas dobrze bawią. Boli ich też, że cygańskie zespoły dają u nas występy, a w lipcu chcemy zorganizować festiwal Romów*”. Natomiast wg oświadczenia Stowarzyszenia Romów w Polsce, „*(...) obecność członków zespołu Roma oraz ich przyjaciół narodowości romskiej (...) była zupełnie przypadkowa i nie miała bezpośredniego wpływu na zachowanie się agresorów*”.

CHORZÓW. 31 maja wśród angielskich kibiców przybyłych na mecz **Polska – Anglia** znalazła się grupa członków nazistowskiej organizacji **Combat 18** (cyfry 1 i 8 to zakamuflowane inicjały **Adolfa Hitlera** – od pierwszej i ósmej

pozycji liter A i H w alfabecie), wznosząca okrzyki i śpiewająca pieśni brytyjskich faszystów. Również wśród polskich pseudokibiców tradycyjnie już na meczu byli obecni członkowie ugrupowań skrajnie prawicowych (m.in. **Narodowego Odrodzenia Polski**).

BEŁCHATÓW. Pod koniec maja kilkunastu mieszkańców tego miasta dwukrotnie zaatakowało sprzedających na miejscowym targowisku Ormian; zniszczono należące do nich mercedesa. Dwóch obcokrajowców trafiło do szpitala.

RADOM. W majowym numerze radomskiego pisma „**Prawidło**” jego redaktor naczelny – **Edward Smyk** w artykule wstępnym napisał m.in.: „*Na każdym rogu ulicy rozsiada się wstrętne cyganicha i wyciąga brudną łapę, bo jest święcie przekonana, że obowiązkiem całego świata jest karmić ją – śmierdzącego darmozjada wraz z jej nieprzeliczonym pomiotem*”. Miejskowa prokuratura nie wszczęła postępowania, mimo jawnego rasizmu zawartego w tych słowach.

WARSZAWA. W końcu maja **Jerzy Pistelok**, poseł **Polskiego Stronnictwa Ludowego** z Pszczyny, wziął udział jako obserwator w nielegalnym referendum dotyczącym oderwania od reszty kraju północnych Włoch i stworzenia niezależnego państwa, tzw. **Padanii** (od rzeki Pad). Jego organizatorem była skrajnie prawicowa, separatystyczna **Liga Północna**, której liderem był **Umberto Bossi**. Ambasada włoska w Warszawie wyraziła w tej sprawie protest.

CZERWIEC 1997

RZESZÓW. W czerwcowym numerze miesięcznika „**Głos Rzeszowa**”, wydanego przez **Radę Miasta**, jego redaktor naczelny (zarazem rzecznik prezydenta Rzeszowa), **Stanisław P. Szczepański**, opublikował obszerny antysemitcki artykuł pt. „*Jestem antysyjonistą*”, w którym stwierdził m.in.: „*Rasizm w porównaniu z syjonizmem jest niemal kryształem*”. W związku z publikacją „**Głosu**”, Związek Żydów Rzeszowa w Izraelu zapowiedział, że jego reprezentanci nie wezmą udziału w planowanej uroczystości odsłonięcia tablicy upamiętniającej 55-lecie zagłady getta w Rzeszowie. Prezydent miasta, **Mieczysław Janowski**, wyraził ubolewanie z powodu treści zawartych w tekście rzecznika, ale nie zwolnił go ze stanowiska.

WARSZAWA. W czerwcu odbyło się kolejne posiedzenie w procesie o propagowanie rasizmu, który radio RMF wytoczyło **Komitetowi do spraw Zwalczania Pornografii**. Komitet wystosował do Rady Radiofonii i Telewizji protest przeciwko audycji nt. seksu prowadzonej w radiu RMF przez czarnoskórego Briana Scotta, motywując go m.in., „*że nie będzie Murzyn uczył nas seksu*”.

WROCŁAW. 2 czerwca podczas wizyty Papieża grupa kilkudziesięciu nazi-skinów – członków **Narodowego Odrodzenia Polski** i **Młodzieży Wszechpolskiej** – próbowała zakłócić uroczystość skandując: „*Polska dla Polaków, Pol-*

ska zawsze katolicka". Policja zareagowała natychmiast i do poważniejszych incydentów nie doszło.

KATOWICE. 5 czerwca policja zatrzymała kilku nazi-skinów oskarżonych o kilkakrotne podpalenie XVI-wiecznego drewnianego kościółka św. Michała. Swój czyn tłumaczyli „pobudkami religijnymi” podając się za neopogan, czcicieli Światowida.

ŁÓDŹ. 7 czerwca w centrum miasta na ulicy Piotrkowskiej odbyła się anty-aborcyjna demonstracja **Narodowego Odrodzenia Polski** oraz **NSZZ Solidarność '80**. Wzięło w niej udział około trzydziestu osób, w większości umundurowanych nazi-skinów.

ŁÓDŹ. 9 czerwca władze miasta skierowały do komornika wnioski o eksmisję **Narodowego Odrodzenia Polski** z lokalu w zabytkowej kamienicy przy ulicy Próchnika 1. Przyczyną decyzji władz, oprócz niepłacenia czynszu, jest dewastowanie przez nopolców i ich gości budynku (malowanie swastyk, krzyży celtyckich, szubienic z napisem „Jude”) oraz zastraszanie mieszkańców okolicznych domów.

LESZNO K. PRZEMYŚLA. 17 czerwca „nieznani sprawcy” zniszczyli granitową tablicę upamiętniającą ofiary Akcji „Wisła”. Była ona przygotowana przez miejscowych Ukraińców do poświęcenia przez arcybiskupa Jana Martyniaka, metropolitę przemysko-warszawskiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego. Poświęcenie odbyło się mimo aktu nacjonalistycznej profanacji.

GDAŃSK. 21 czerwca, podczas meczu drugiej ligi piłki nożnej pomiędzy miejscową **Lechią** a Groclinem Dyskobolią Grodzisk Wlkp., grupa szalikowców wkroczyła na boisko i zaatakowała piłkarzy i sędziów. Tragedii zapobiegła policja. Wśród pseudokibiców prym wiodła olbrzymia grupa nazi-skinów, którzy deskami z ławek atakowali policję.

RZESZÓW. 21 czerwca, po meczu derbowym drugiej ligi piłki nożnej **Stal Rzeszów** – Resovia Rzeszów, miasto zostało pokryte masą rasistowskich napisów, m.in. na ulicy 3 Maja: „Resovia Żydzi, cała Polska was się wstydzi” (zamalowany dopiero pod koniec sierpnia) oraz „Sportowa (jedna z ulic – dop. aut.) strefa ognia – Żydom wstęp wzbroniony”, pozostający na murze przez długi czas.

STASZÓW. 26 czerwca policja zatrzymała dwóch 17-latków, sprawców profanacji cmentarza żydowskiego. Obaj byli uczniami Zasadniczej Szkoły Zawodowej i pilnymi członkami koła historyków w miejscowym Domu Kultury.

RZESZÓW. 27 czerwca na ulicy Dąbrowskiego grupa około dwudziestu nazi-skinów napadła wieczorem czterech nastolatków. Jeden z nich, 17-letni Łukasz R., został dotkliwie pobity.

PRZEMYŚL. 28 czerwca odbyła się demonstracja w sprawie cmentarza Orłąt Lwowskich, na której przemawiał **Bolesław Tejkowski**, lider neofaszystowskiej **Polskiej Wspólnoty Narodowej**. Manifestanci zbierali podpisy pod antyukraińskim listem protestacyjnym do rządu. W nocy z 29 na 30 czerwca na murach w centrum miasta pojawiły się nacjonalistyczne hasła malowane farbą w sprayu, m.in. „Ukraińskie psy won”.

SZCZECIN. 29 czerwca wieczorem dwóch nazi-skinów pobiło czarnoskórego piłkarza Pogoni Szczecin, Tobita Heuyota. Napaść miała podłoże rasistowskie.

BIĄŁYSTOK. Pod koniec czerwca podczas koncertu zespołu szantowego grupa nazi-skinów pobiła trzy osoby. Jedna z ofiar przez kilka minut przypalana była papierosami.

PRUSZKÓW. Pod koniec czerwca podczas kolejnej edycji imprezy plenerowej „Rock Picnic” grupa nazi-skinów z Pruszkowa, Piastowa i Warszawy wszczyła burdy, m.in. dotkliwie pobiła słuchającą muzyki dziewczynę. Policja nie interweniowała.

LIPIEC 1997

PRZEMYŚL. Od początku lipca trwały regularne napady grupy neofaszystów na Ukraińców uprawiających turystykę zarobkową i koczujących na dworcu kolejowym i w jego okolicach. Ukraińcy byli tak zastraszeni, że incydentów tych nie zgłosili policji. Ta sama grupa krążyła przez kilka z rzędu nocy ulicami miasta wykrzykując „Sieg heil! Polska to nasz kraj” i bijąc wszystkich przechodniów, których wygląd im się nie spodobał.

RZESZÓW. Na początku lipca około piętnastu nazi-skinów pobiło 16-letniego Mariusza P.; chłopak doznał dotkliwych obrażeń. Powodem napaści była motywowana ideologicznie nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie.

WARSZAWA. Na początku lipca po interwencji dziennikarza „Życia” u prezydenta Warszawy zamalowany został napis „Jude raus” na murze warszawskiego Pawiaka przy ulicy Dzielnej. Mimo wielokrotnego monitowania władz przez mieszkańców stolicy, napis utrzymywał się od tygodni.

WARSZAWA. 2 lipca do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście wpłynął list prof. Jerzego Tomaszewskiego informujący o popełnieniu przez **Wydawnictwo „Ojczyzna” Bogusława Rybickiego** przestępstwa polegającego na publikacji i rozpowszechnianiu książek **Tadeusza Bednarczyka „Rys historyczny Organizacji Wojskowej – Kadry Bezpieczeństwa – Armii Krajowej”** oraz **„Żydzi polscy dzisiaj”**. Zawierały one fragmenty nawołujące do nienawiści ze względu na pochodzenie rasowe i etniczne. W szczególności odnosiło się to do stwierdzenia znajdującego się na stronie 177 książki: *„Skuteczność będzie polegała na właściwym zorganizowaniu społecznej samoobrony przed najbardziej zjadłymi obecnie wrogami Polski i Polaków, jakimi stali się współcześni Żydzi; przed ich kalumniami i kłamstwami. (...) Trzeba zorganizować setki, tysiące grup obserwujących działalność wrogich nam osób i piętnować ich poczynania, rejestrować ich. (...) Polakożerczych Żydów nie można pozostawić bez kary. W czasie okupacji stosowaliśmy dwustopniową karę chłosty, była w 95 proc. sku-*

teczna. Kto wie, czy i dzisiaj nie zdałaby egzaminu skuteczności. Podobna «interwencja», pamiętam, wydarzyła się przed ca 25 laty, gdy szkalującą Polaków «profesor» (Zofię Lisę – dop. aut.) za karę obito, co ją skutecznie uspokoiło i wyciszyło. Zacznijmy działać, skoro nie działają «nasze» oficjalne władze, muszą być restrykcje przeciw osobnikom szerzącym złośliwy antypolonizm, atakujmy w celach samoobrony naszych opluwaczy, grożących nam. Należy uświadomić im, że czas ich w Polsce minął. Rzucam tę myśl pod rozwagę i do realizacji patriotom polskim, ciszkającym na razie tylko jankami”. 1 września 1997 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście, **Agata Stawiarz**, wydała postanowienie o odmowie wszczęcia w tej sprawie dochodzenia. W wyniku odwołania od tej decyzji, złożonego przez prof. Tomaszewskiego, sprawę ponownie wszczęto w czerwcu 1998 roku i ponownie umorzono 6 kwietnia 1999 roku. Profesor Tomaszewski podejmował podobne działania również przeciwko legalnemu rozpowszechnianiu antysemickich książek **Zenona Gułdona** i **Jacka Wijaczki** „*Procesy o mordy rytualne w Polsce w XVI-XVIII wieku*” (opublikowanej w 1995 r. przez kieleckie Wydawnictwo DCF) oraz **Feliksa Koniecznego** „*Cywilizacja żydowska*” (Wydawnictwo Ojczyzna, Warszawa 1995).

POLICE. 15 lipca policja aresztowała pod zarzutem kolportażu materiałów faszystowskich miejscowego neonazistę. W maju w Policach zatrzymano jego kamrata z gotową do użycia bombą.

KIELCE. 19 lipca policja wszczęła dochodzenie w sprawie podłożenia granatu bojowego pod drzwiami mieszkania Roma w kamienicy przy ulicy 1 Maja. Zdarzenie mogło mieć podłoże rasistowskie

TORUŃ. 26 lipca **Radio Maryja** gościło na antenie znanego ze swych skrajnie antysemickich poglądów generała **Stanisława Skalskiego**. Prowadzący rozmowę ks. **Rydzik** z aprobatą słuchał wypowiedzi gościa opisujących Holocaust jako żydowski spisek, gdyż „*Hitler i Eichmann byli Żydami*”.

KRAKÓW. 27 lipca sztab okręgowy **Ruchu Odrodzenia Polski** zawiesił w prawach członka partii **Ryszarda Majdzika**. Zrezygnował on ze startu z krakowskiej listy ROP, gdy na pierwszym jej miejscu umieszczono Piotra Naimskiego. Wydał wtedy skandaliczne oświadczenie: „*Nie będę uwiarygodniał osób związanych z masonerią (...), ludzi nie czysto polskiej narodowości*”.

SIERPIEŃ 1997

BIAŁYSTOK. Na początku sierpnia w trakcie trwania imprezy „Inwazja mocy” grupa około dwudziestu neofaszystów, pod wodzą **Dariusza Okonia**, pobiła trzy osoby, w tym jedną ciężko. Powodem napaści była motywowana ideologicznie nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie.

WARSZAWA. Na początku sierpnia powrócił do polityki, jako lider populistycznego **Porozumienia Wyborczego Senior**, eks-kandydat na prezydenta i poseł **Polskiej Partii Przyjaciół Piwa Leszek Bubel**. Wcześniej oskarżony był on o szerzenie antysemityzmu, pornografii i liczne malwersacje finansowe. Powrotowi Bubla towarzyszyła akcja kolportowania na ulicach stolicy ulotek i gazet o skrajnej antysemickiej treści.

KRAKÓW. 3 sierpnia po mszy w jednej z miejscowych parafii rzymskokatolickich rozprowadzono antysemickie w treści ulotki „Polska w potrzebie”. Jednym z ich oficjalnych kolporterów było **Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne**.

GÓRY STOŁOWE. 17 sierpnia w okolicy skały Narożnik na szlaku górskim nieopodal Karłowa zamordowanych zostało dwoje studentów Akademii Rolniczej we Wrocławiu – Anna Kembrowska i Robert Odźga. 15 sierpnia wyruszyli z domu mężczyzny w Bystrzycy Kłodzkiej na szlak w kierunku obozu naukowego Akademii rozpoczynającego się dwa dni później w schronisku w Karłowie. Nigdy jednak tam nie dotarli. Nocowali najprawdopodobniej w namiocie, gdzieś w lesie. Jeszcze w dniu zbrodni około 10.00 rano Anna dzwoniła do swojej matki i nic nie wskazywało, by studentka miała jakiegokolwiek problemy. Kiedy jednak para nie pojawiła się w umówionym miejscu, rodzina oraz koledzy z obozu rozpoczęli poszukiwania, a gdy te nie dały rezultatu, powiadomiono policję, GOPR i straż parkową. Dopiero 11 dni po zaginięciu ciała bestialsko zamordowanych studentów odnaleziono w okolicy skały Narożnik, na terenie parku narodowego. Mężczyzna otrzymał strzał z tyłu, w podstawę czaszki, a drugi, kiedy już upadł na ziemię, „na dobiecie”, między oczy. Kobieta leżała 10 metrów poniżej. Sprawca strzelił do niej tylko raz, między oczy. Każde zginęło z innej broni, z innych rąk, ale w ten sam sposób. *„Od początku jedno nie ulegało wątpliwości. To, że zabili ich zawodowcy, świetnie wyszkoleni. I było ich przynajmniej dwóch”* – wspominał były śledczy, Janusz Bartkiewicz. Około 2000 roku działania policji *„doprowadziły do ustalenia motywu, a następnie zawężenia kręgu osób, z którego sprawcy mogli się wywodzić”* – opowiadał Bartkiewicz. Ów krąg to neonaziści, m.in. z grupy Blood and Honour, z Polski, Anglii, Włoch, Rosji, Słowacji i Francji, którzy w tym samym czasie co zamordowani przebywali w Górach Stołowych na obozie survivalowym. Detektywom udało się ustalić, że zaraz po zabójstwie ludzie ci zniknęli, a w rejon Sudetów powrócili dopiero po trzech latach, mimo że wcześniej spotykali się tam regularnie. *„Doszliśmy już do wąskiej grupy osób wywodzących się z Pomorza, ale w marcu 2003 roku przełożeni zmusili mnie do zamknięcia sprawy, gdyż ich zdaniem śledztwo trwało zbyt długo”* – ubolewał Bartkiewicz. Zdaniem śledczych, wersja neonazistów-zabójców jest najbardziej prawdopodobna. Sam wygląd Roberta (długie włosy) mógł być dla nich wystarczająco prowokujący. Neo-

naziści traktują takich ludzi jak „śmieci”. Przemawia za nią także data dokonania morderstwa – 17 sierpnia 1997 roku. Była to 10. rocznica samobójczej śmierci Rudolfa Hessa – prawej ręki Adolfa Hitlera, który jest idolem organizacji neofaszystowskich. *„Ania i Robert rzucili im się w oczy, bo wyglądali jak hipisi. Mieli długie włosy, przepaski na głowach. To neofaszystom wystarczyło”* – stwierdził policjant, który prowadził śledztwo. Przy szczycie Narożnik wisi pamiątkowa tablica poświęcona zamordowanemu studentom.

ŻYWIĘC. 17 sierpnia miasto było areną obchodów rocznicy śmierci... **Rudolfa Hessa**, które urządzili sobie miejscowi neofaszyści.

ZAMOŚĆ. 21 sierpnia Prokuratura Rejonowa w Zamościu przesała do sądu akt oskarżenia przeciwko czterem nazi-skinom: **Sławomirowi S., Konradowi M., Rafałowi P. i Maksymilianowi A.** 11 marca 1997 roku, wraz z czterema innymi nierozpoznanymi osobnikami (także nazi-skinami), ciężko pobili oni i ranili nożem 20-letniego Dariusza C. Również 21 sierpnia prokurator rejonowy przesał do sądu drugi akty oskarżenia przeciwko Sławomirowi S. oraz **Maciejowi M.** (kolejny zamojski nazi-skin). 15 kwietnia pobili i zastraszyli, wraz z trzecim anonimowym sprawcą, czterech uczniów z Ochotniczego Hufca Pracy. Powodem napaści była motywowana ideologicznie nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie.

RZESZÓW. 22 sierpnia w trakcie Marszu w Obronie Dzieci i Młodzieży przed Demoralizacją, zorganizowanego przez rzeszowskie **Porozumienie Przeciw Pornografii**, część uczestników wznosiła okrzyki „Polska dla Polaków”, a dziennikarzowi „Gazety Wyborczej” kazała się wynosić z kraju.

LUBLIN. 23 sierpnia Okręgowa Komisja Wyborcza odmówiła rejestracji list **Polskiej Wspólnoty Narodowej i Samoobrony**. Powodem decyzji były liczne fałszerstwa na listach osób popierających kandydatów tych partii. Z tych samych przyczyn odmówiono PWN-PSN rejestracji listy wyborczej w Częstochowie, a partii **Andrzeja Lepera** w Opolu, Włocławku, Wrocławiu i Nowym Sączu.

NOWY SĄCZ. 23 sierpnia media poinformowały, że Wojciech Fortuna – jedyny polski złoty zimowy medalista olimpijski – zapowiedział skierowanie do sądu sprawy przeciwko **Samoobronie** o bezprawne wykorzystanie jego nazwiska na jednej z podrobionych list z podpisami osób popierających kandydatów tej partii.

ŁÓDŹ. 25 sierpnia Sąd Wojewódzki oddalił skargę wniesioną przez kandydatów **Komitetu Wyborczego Polskiego Obozu Narodowo-Ludowego**, któremu Okręgowa Komisja Wyborcza odmówiła przyjęcia zgłoszonej listy. Zawierała ona „zbyt wiele rażących naruszeń przepisów ordynacji wyborczej”.

ŁÓDŹ. 25 sierpnia w miejscowym parku „nieznany sprawca” pobił bezdomną kobietę, zajmującą się zbieraniem odpadków, która z powodu odniesionych obrażeń zmarła. Świadkowie utrzymywali, że kopął

ją młody, dobrze zbudowany, krótko ostrzyżony mężczyzna. O zabójstwo bezdomnej oskarżono Lecha P., związanego ze środowiskiem łódzkich nazi-skinów. Mężczyzna widziany był podczas bezlitosnego katowania bezbronnej ofiary przez 14-letniego wówczas świadka. Sąd Rejonowy uznał Lecha P. winnym postawionych zarzutów i skazał go na 15 lat pozbawienia wolności. 27 czerwca 2002 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi stwierdził, że zeznanie głównego świadka oskarżenia było niewystarczające i uchylił wyrok sądu pierwszej instancji oraz zdecydował o jego zwolnieniu z aresztu. Łódzka zbrodnia była kolejnym w Polsce tzw. zabójstwem z pogardy, na które szczególnie narażeni są kloszardzi, bezdomni i inni wykluczeni społecznie, uważani przez faszystów za „element niepełnowartościowy”.

WARSZAWA. 26 sierpnia Sąd Wojewódzki nakazał **Wojciechowi Cejrowskiemu**, znanemu promotorowi ksenofobicznych resentymentów w telewizyjnym programie „**W.C. Kwadrans**”, przeproszenie spółki „Agora” – wydawcy „Gazety Wyborczej” – za pomówienie, że „*posługuje się ona kłamstwem i oszustwem*”. Wskutek niestawienia się oskarżonego wyrok wydany został zaocznie.

DĄBROWA GÓRNICZA. 27 sierpnia około godziny 21.00 w rejonie ulicy Kasprzaka grupa nazi-skinów złapała i dotkliwie pobiła – przy użyciu ciężkich narzędzi – trzech punków. Jednemu z nich sprawcy zadali cios nożem w plecy i złamali rękę. Policja ograniczyła się do spisania personaliów osób pobitych. 28 sierpnia bojówka około pięćdziesięciu nazi-skinów i nazi-pseudokibiców dokonała ponownego najazdu na jedno z osiedli dąbrowieckich. Bijatyki i pogonie trwały kilka godzin, chyba tylko cudem nie doszło do nieodwracalnego nieszczęścia. Wobec kompletnej bierności policji miejscowa młodzież alternatywna zmuszona była tworzyć grupy samoobrony. Powodem napaści była motywowana ksenofobią ideologiczna nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie

POTULICE. 28 sierpnia w miejscowym parku trzech nazi-skinów ciężko pobiło nastolatka z pobliskiego Nakła. Mimo że całe zdarzenie odbyło się na oczach policjantów, ci nie interweniowali. Potulice to małe miasteczko w województwie bydgoskim, ulubione miejsce spotkań nazi-skinów z Bydgoszczy i Nakła. W samych Potulicach było ich wówczas także kilkudziesięciu i do takich incydentów dochodziło bardzo często.

DĄBROWA GÓRNICZA. 31 sierpnia w mieście na murach pojawiła się masa faszystowskich napisów, m.in. „**Rudolf Hess the Best, Neonazi front**”.

BIAŁYSTOK. Pod koniec sierpnia kilkunastoosobowa grupa nazi-skinów dopuściła się kilku przestępstw, m.in. napadu na kino „Ton” – miejsce spotkań alternatywnej młodzieży, oraz trzech dotkliwych pobić. We wszystkich przypadkach motywem działania były faszystowskie poglądy sprawców.

WRZESIEŃ 1997

BOBOLICE K. KOSZALINA. W czasie wrześniowego meczu miejscowego Mechanika z drużyną **Gryfa Polanów** doszło do starć pseudokibiców z policją; dwóch policjantów odniosło poważne obrażenia. Komendant policji w Bobolicach – Kazimierz Szulc przedstawił mediom zbiór różnorodnej broni odebranej pseudokibicom, m.in. kije baseballowe z faszystowskimi emblematami.

KOSZALIN. Od początku września nasilała się przemoc powodowana przez miejscowych pseudokibiców piłkarskich, głównie klubu piłkarskiego **Gwardia Koszalin**, wyznających ideologię neofaszystowską. Odnotowano wiele przypadków ciężkich pobić, czego efektem było zwiększenie ochrony policyjnej podczas meczów oraz trwająca w lokalnych mediach i szkołach kampania przeciw przemocy.

SZCZECIN. 1 września wieczorem ochroniarz Zamku Książąt Pomorskich ciężko pobił i grożąc śmiercią przystawił pistolet do głowy Joao, ciemnoskórego 14-latka – członka chóru dziecięcego z Portugalii. Incydent wywołał ostry protest ambasady Portugalii.

BIAŁYSTOK. W pierwszym tygodniu września miejscowi neofaszyści dopuścili się czterech ciężkich pobić w dzielnicy Nowe Miasto. 15-letnia dziewczyna doznała zwichnięcia ręki po uderzeniu sztchetą, innej nastolatce zostało założonych dziesięć szwów na głowie po uderzeniu cegłą, a 13-letni chłopiec trafił do szpitala. Został skatowany, gdyż siedział koło grupy punków, którzy uciekli przed atakiem nazi-skinów, więc ci ostatni wyładowali swoją wściekłość na dziecku. 7 września ośmiu nazi-skinów pobiło dwóch nastolatków na przystanku autobusowym. Poszkodowani doznali rozlicznych obrażeń ciała. Policjanci stwierdzili, że nie ma sensu wnosić oskarżenia z powodu... zbyt lekkich obrażeń. Wobec tak jawnej bezkarności terror faszystowskich bojówek w mieście zaczął narastać lawinowo. Przyczyną wszystkich aktów agresji była faszystowska nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie odstającym od ksenofobicznego wzorca „prawdziwego Polaka”.

CHEŁM. 8 września grupka ubranych w mundury organizacyjne neofaszystów **Polskiej Partii Narodowej** (dawniej: **Narodowy Front Polski**) próbowała zakłócić uroczystość odsłonięcia przez abp. Józefa Życińskiego pomnika prymasa Stefana Wyszyńskiego.

SKIERNIEWICE. 9 września Jolanta K., mieszkanka Skierniewic, wystąpiła z prywatnym powództwem przeciwko **Zygmuntowi Wrzodakowi**, szefowi ursuskiej „Solidarności”, znanemu z antysemitkich wystąpień. Zarzuciła mu naruszenie nietykalności osobistej. Po dojściu do porozumienia między stronami pozew został wycofany.

SOCHACZEW. W nocy z 10 na 11 września „nieznani sprawcy” zniszczyli na cmentarzu żydowskim płytę upamiętniającą miejscowych Żydów zamordowanych przez hitlerowców.

BRZEG. 12 września Sąd Rejonowy skazał na kary jednego roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata i po 20 godzin pracy społecznej na cel wskazany przez Urząd Miasta dwóch nazi-skinów oskarżonych o udział w ataku 14-osobowej bojówki na grupę antyfaszystów. Do zdarzenia doszło 21 marca 1996 roku.

BYDGOSZCZ. 14 września w godzinach popołudniowych bojówka około piętnastu nazi-skinów zaatakowała, w przejściu podziemnym pod rondem Jagiellonów, pięciu nastolatków. Dwóch z nich – Jarosław Z. i Krzysztof W., którzy nie zdołali uciec – zostało pobitych. Powodem napaści było nieprzystawanie poszkodowanych do faszystowskich standardów „polskości”.

ZGIERZ. 14 września o godzinie 20.00 w trakcie koncertu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na stadionie MOSiR kilkunastoosobowa grupa nazi-skinów zaczepiała i prowokowała, grożąc nożami, bawiących się słuchaczy. Obecna w trakcie incydentów Straż Miejska nie reagowała, gdyż, jak umotywowali to jej funkcjonariusze, „jest koncert i każdy może się bawić”.

GORZÓW WLKP. 15 września, po koncercie zespołu T. Love znanego z poglądów antyrasistowskich, dwóch słuchaczy zostało pobitych przez kilkunastoosobową grupę nazi-skinów.

SZCZECIN. 16 września pojawiły się w mieście plakaty wzywające do niegłosowania na katolików, sygnowane przez narodowo-socjalistyczną grupę neopogan związana z pismem „*Odala*”, ozdobione symbolem tzw. *topořła* – znakiem używanym przez współpracującą z „*Odala*” nacjonalistyczno-neopoganskiej partii **Unia Społeczno-Narodowa**. Zaklejone nimi były m.in. plakaty wyborcze **Mariana Jurczyka**, odwołującego się w trakcie kampanii do haseł narodowo-katolickich.

DĄBROWA GÓRNICZA. 20 września w przejściu podziemnym w centrum miasta grupa nazi-skinów napadła i pobiła kobietę narodowości romskiej oraz członka Stowarzyszenia „Wolny Wybór”, który doznał niewielkich obrażeń ciała.

BIAŁYSTOK. 24 września bojówka nazi-skinów zaatakowała ludzi wychodzących ze spotkania miejscowej Federacji Zielonych.

GORZÓW WLKP. 24 września w biały dzień bojówka kilkunastu nazi-skinów zaatakowała kamieniami i pałkami grupę młodzieży alternatywnej. Zdarzenie miało miejsce w centrum miasta na ulicy Pławnej i przebiegało przy biernej postawie przechodniów. Jego powodem była motywowana ksenofobią nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie.

BIAŁYSTOK. 26 września neofaszyści zaatakowali, przy użyciu koktajli Mołotowa, publiczność przybyłą na koncert brytyjskiego zespołu UK Subs, znanego z blisko dwudziestoletniego zaangażowania w działalność antyrasistowską. Przemoc faszystowskich bojówek stała się wówczas w Białymstoku poważnym, niemal codziennym problemem.

GORZÓW WLKP. 26 września, w trakcie koncertu Edyty Bartosiewicz w amfiteatrze, około sześćdziesięciu nazi-skinów i kilkunastu sympatyzujących z nimi „dresiarzy” obstawiło wszystkie wyjścia i biło ludzi próbujących opuścić amfiteatr. Kilkanaście osób odniosło obrażenia, resztę publiczności w powrocie do domu eskortowała policja.

RZESZÓW. 27 września przed koncertem antyrasistowskich zespołów UK Subs i Apatia bojówka neofaszystów napadła i dotkliwie pobiła dwóch słuchaczy z Jasła.

WROCŁAW. 27 września pod miejscowymi kościołami kolportowana była antysemicka ulotka wyborcza **Sławomira Krowińskiego**, kandydata **Akcji Wyborczej „Solidarność”** do Rady Miasta. Domagał się w niej, w pierwszym punkcie programu, poddawania szczegółowej analizie osób pochodzenia żydowskiego i ukraińskiego pragnących robić interesy we Wrocławiu. Po kilku dniach, w wyniku krytyki, Krowiński „poprawił” treść ulotki. W nowej żądał dopuszczania do wszelkich przedsięwzięć na terenie miasta najpierw jedynie „*Polaków pochodzenia polskiego*”, a dopiero gdyby nie było chętnych, przedstawicieli innych nacji.

NOWA SARZYNA. 29 września 17-letni nazi-skin **Mariusz P.** zgwałcił 5-letnią dziewczynkę.

GORZÓW WLKP. Pod koniec września w trakcie imprezy „Inwazja mocy” doszło do bitwy sprowokowanej przez kilkadziesiąt nazi-skinów i szalikowców **GKP** (eks-Stilon Gorzów). Tym razem za obiekt ataku obrali oni sobie kibiców klubu żużlowego Stal-Pergo Gorzów.

PAŹDZIERNIK 1997

GORZÓW WLKP. Przez kilka pierwszych dni października neofaszyści urządzili sobie wielkie malowanie. W centrum miasta, wzdłuż głównych ulic, w okolicach większych klubów i na osiedlach pojawiło się kilkaset swastyk, krzyży celtyckich, hasel rasistowskich i faszystowskich.

BYDGOSZCZ. 4 października grupa około 25 neofaszystów zorganizowała w godzinach wieczornych „*akcję oczyszczania miasta*”. W jej trakcie zaatakowano grupę młodzieży na placu Wolności i ciężko pobito dwóch przechodniów – Szymona Z. i Mariusza P.

ŁÓDŹ. W nocy 11 października na dyskotecę do arabskiego studenta podeszło kilku młodych mężczyzn. Jeden z nich krzyknął: „*Hej ty! Nie wiesz, że Polska jest tylko dla Polaków?*”. W międzyczasie podbiegło jeszcze kilku napastników. Bili i kopali Araba, nawet gdy ten leżał już na parkiecie. Ochrona dyskoteki nie zareagowała.

ŁÓDŹ. 13 października około 30 nazi-skinów z łódzkiego oddziału **Narodowego Odrodzenia Polski** przeprowadziło demonstrację przeciwko integracji Polski z Europą. Policja nie interweniowała.

RZESZÓW. W połowie października grupa nazi-skinów pobiła 15-letniego chłopaka, łamiąc mu nos w trzech miejscach. Zdarzenie miało podłoże szowinistyczne, chłopak daleki był od faszystowskiej wizji totalnie zuniformowanego społeczeństwa.

GORZÓW WLKP. 17 października około godziny 19.00 grupa piętnastu nazi-skinów ciężko pobiła zaczepionego na terenie miejscowego amfiteatru Krzysztofa O. Doznał on wstrząśnienia mózgu i licznych obrażeń ciała. W Gorzowie było wówczas co najmniej 150 nazi-skinów.

RZESZÓW. 25 października przez miasto przemaszzerowała nieliczna (kilkanaście osób), ale agresywna grupa miejscowych faszystów wnosząc skrajnie rasistowskie okrzyki. Policja nie interweniowała, natomiast w kilka godzin później nie dopuściła do przeprowadzenia pokojowej manifestacji antyfaszystów.

GDĄŃSK. 26 października w trakcie kazania w kościele św. Brygidy prałat **Henryk Jankowski** dał po raz kolejny popis antysemityzmu wzywając do wyrzucenia mniejszości żydowskiej z rządu. W marcu 1997 roku prokuratura uznała, że Jankowski w poprzednich kazaniach lżył i poniżał Żydów, ale umorzyła sprawę na 2-letni okres próbny ze względu na niską szkodliwość społeczną czynu. Tym razem do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Południe doniesienie o popełnieniu przez ks. Jankowskiego przestępstwa wystosował mieszkaniec Konina. 27 października, nazajutrz po kolejnym antysemickim wystąpieniu Jankowskiego, 14-letni Dawid – uczeń jednej z gdańskich szkół podstawowych – został pobity i skopany przez 17-letniego nazi-skina. Powodem było żydowskie pochodzenie chłopca. Ojciec ofiary uznał, że ks. Jankowski swoimi kazaniem przyczynił się do pobicia. Mimo swych wypowiedzi ks. Jankowski funkcjonował wówczas bez większych przeszkód w towarzyskiej elicie Trojmiasta. Na organizowane przezeń przyjęcia przychodziło wielu ludzi kultury, polityki, biznesu i Kościoła. Zapraszali go także do odprawiania mszy podczas publicznych uroczystości. 2 grudnia prokuratura ogłosiła, że nie rozpocznie postępowania przeciwko ks. Jankowskiemu, gdyż jego antysemickie kazanie z 26 października nie wyczerpało jakoby znamion przestępstwa. 7 września 1998 roku przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku odbył się wiec poparcia dla ks. Henryka Jankowskiego i głoszonych przez niego idei politycznych. Uczestniczyło w nim ponad sto, głównie starszych, osób. W sądzie tego dnia miała odbyć się rozprawa przeciwko ks. Jankowskiemu o szerzenie nienawiści na tle narodowym z powództwa mieszkańca Konina. Rozprawa nie odbyła się z powodu niestawienia powoda w sądzie, w związku z czym sprawa została umorzona. Po ogłoszeniu tej decyzji ksiądz prałat w przemówieniu do swoich zwolenników stwierdził, że on tylko „głośno powiedział to, o czym myślą wszyscy Polacy”.

WARSZAWA. 29 października w trakcie meczu na szczycie pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **Legią Warszawa** a Widzewem Łódź kilkutyśięcny tłum

pseudokibiców warszawskich po raz kolejny skandował pod adresem łodzian m.in. „Żydzi, Żydzi – cała Polska was się wstydzi”. Niezmiennie także na boiskowym ogrodzeniu wisiały flagi z neofaszystowskimi symbolami.

WARSZAWA. 29 października kandydatka Unii Wolności na ministra kultury i sztuki, **Iwona Śledzińska-Katarasińska** – z zawodu dziennikarka – wycofała swoją kandydaturę nazajutrz po enuncjacji „Życia” ujawniającej jej aktywny udział w antysemitkiej kampanii prasowej po marcu 1968 roku.

LISTOPAD 1997

BIAŁYSTOK. Na początku listopada grupa nazi-skinów pobiła dwóch nastolatków. Jeden z nich miał złamaną szczękę, pękniętą czaszkę, cztery szwy na twarzy po cięciu nożem i podejrzenie krwiaka mózgu. Policja zatrzymała tylko jednego sprawcę, który miał już wyrok w zawieszeniu.

KATOWICE. Na początku listopada grupa kilkudziesięciu nazi-skinów napadła na popielgrzymkowe spotkanie Młodzieży Różnych Dróg zorganizowane przez diecezję katowicką. Sprawcy wybili najpierw szyby w sali, gdzie odbywało się spotkanie, a następnie pobili jego uczestników. Motywem ataku była prawdopodobnie ideologia neofaszystowsko-neopogańska, której wyznawcami byli napastnicy.

DZIERŻĘCIN. 1 listopada grupa około 20 neofaszystów z Koszalina zbezcześciła poniemiecki cmentarz. Sprawcy zostali przegonieni przez okolicznych mieszkańców. Pozostawili jednak na odchodnym wielką metalową swastykę, którą oblali benzyną i podpalili.

ZABRZE. 6 listopada Grupa Anty-Nazistowska, Organizacja Studentów Laotańskich, Stowarzyszenie „Młodzi Demokraci”, Stowarzyszenie „Młodzi Konfederaci”, Organizacja Młodzieżowa Polskiej Partii Ekologicznej „Zieloni” i Alternatywna Inicjatywa Społeczna zorganizowały demonstrację antyfaszystowską, która została zaatakowana przez grupę nazi-skinów. Policja pozostała całkowicie obojętna wobec neofaszystowskiej napaści na legalną manifestację.

KATOWICE. 7 listopada wieczorem grupa agresywnych neofaszystów wybiła szybę i zakłócała nabożeństwo w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Huberta na osiedlu Witosza. Doszło do konfliktu z księdzem; musiała interweniować policja. Ponownie powodem ataku były neopogańsko-neofaszystowskie poglądy sprawców.

ŁÓDŹ. 8 listopada, podczas meczu derbowego pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **ŁKS Łódź** a Widzewem Łódź, w sektorach zapelnionych przez pseudokibiców ŁKS-u rozdawane były ulotki wydane przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, partię uważaną za neofaszystowską, namawiające do wzięcia udziału w manifestacji 11 listopada. Na ulotkach znajdował się też krzyż celtycki i hasło „*Rasistowski ŁKS dumą białej Polski*”.

GDAŃSK. 9 listopada przed kościołem św. Brygidy sympatycy ks. **Jankowskiego** urządzili wiec przeciwko „szykanowaniu” ich duszpasterza. Domagali się, by abp Gocłowski cofnął prałatości roczny zakaz głoszenia kazań. Wznosili też ksenofobiczne okrzyki.

ŚWIDNIK. 9 listopada bojówka nazi-skinów napadła na publiczność koncertu rockowego. Jeden z napadniętych ugodzony kamieniem w głowę odwieziony został do szpitala.

GLIWICE. 10 listopada osoby biorące udział w pokojowej demonstracji antyfaszystowskiej zostały napadnięte przez bojówki nazi-skinów. Tym razem doszło do interwencji policji, która użyła pałek. Czterech napastników odpowiedziało za swój czyn przed kolegium ds. wykroczeń.

BIAŁYSTOK. 11 listopada odbyła się manifestacja sprzeciwu wobec coraz bardziej panoszących się w tym mieście neonazistowskich bojówek. Uczestnicy akcji byli regularnie atakowani przez 20-30-osobowe grupy nazi-skinów.

KOSZALIN. 11 listopada kilkunastoosobowa grupa neofaszystów wzięła udział w głównych miejskich obchodach Święta Niepodległości. Ich delegacja, przedstawiona przez spikera uroczystości jako polska młodzież patriotyczna, złożyła wiązanek pod tablicą pamiątkową. Członkami grupy byli w większości sprawcy zająć w Dzierżęcinie, do których doszło dziesięć dni wcześniej.

KRAKÓW. 11 listopada ponad 100 członków skrajnie prawicowej **Młodzieży Wszechpolskiej** demonstrowało pod hasłami antysemitycznymi i rasistowskimi.

ŁOMŻA. 11 listopada miejscowi faszyci urządzili sobie kilkugodzinną libację w pubie „**Tcheslav**”. Pozostali klienci lokalu zmuszeni byli słuchać hitlerowskich haseł. Mimo prowokacyjnego zachowania nazi-skinów udało się utrzymać spokój aż do momentu, gdy zwrócił im uwagę dziennikarz Radia Łomża. Został on ciężko pobity na oczach biernej ochrony.

ŁÓDŹ. 11 listopada o godzinie 10.00 przed katedrą zebrało się około 150 neofaszystów, sympatyków **Narodowego Odrodzenia Polski** z Łodzi, Pabianic, Kutna i Głowna. Większość była zamaskowana i uzbrojona w kije oraz metalowe rurki. Idąc w pochodzie wznosili rasistowskie hasła i rozdawali nacjonalistyczne ulotki. Po manifestacji około dwudziestopięciuosobowa grupa, głównie nazi-kibiców **ŁKS**, dotkliwie pobiła Marcina P. i Wojciecha F. Sprawców nie ujęto. Tego samego dnia na ulicy Piotrkowskiej grupa nazi-skinów z symbolami NOP włączyła się do oficjalnych pochodów z okazji Święta Niepodległości i wznosiła w ich trakcie rasistowskie okrzyki.

RZESZÓW. 11 listopada grupa członków **Młodzieży Wszechpolskiej** i **Stronnictwa Narodowego** zakłóciła oficjalne obchody Święta Niepodległości skandując: „*Precz z Żydami, Polska dla Polaków*” oraz „*Katolik na premiera, Chcemy katolika, a nie heretyka*” (aluzja do ewangelicznego wyznania premiera Jerzego Buzka). Wojewoda rzeszowski był zmuszony do przerwania okolicznościowego przemówienia. W październiku 1991 roku powstał w Rzeszowie **Sejmik Młodej Prawicy**, w skład którego weszły **ROP**, **ZChN**,

AWS... i Stronnictwo Narodowe, za którego nieoficjalną sekcję młodzieżową uważana wówczas była Młodzież Wszechpolska.

WROCŁAW. 11 listopada w centrum miasta miały miejsce skrajnie prawicowe demonstracje **Młodzieży Wszechpolskiej** (organizator: **Krzysztof Nyczaj**, późniejszy wysoki urzędnik w Mazowieckiej Kasie Chorych) i **Narodowego Odrodzenia Polski**. Uczestnikami byli głównie nazi-skini. 200-osobowa grupa faszystów – wykrzykując hasła „*Precz z żydowską okupacją, Wielka Polska Katolicka*” – przemaszzerowała przez ulice Kuźniczą, Świdnicką i Piłsudskiego, przy biernej postawie policji, bijąc przechodniów o „nienarodowym” wyglądzie. Pobicci zostali m.in. dwaj fotoreporterzy. Doszło też do zdemolowania wietnamskiej restauracji „Dai Lat” na ulicy Piłsudskiego i baru „Kalogródek” na Kuźniczej. Faszyci uszkodzili także kilkanaście samochodów z cudzoziemskimi rejestracjami.

KATOWICE. 12 listopada około 5 nad ranem doszło do czwartej już próby podpalenia zabytkowego kościołka św. Michała. „*Nieznany sprawca*” wrzucił pod dzwonnice płonąca szmatę nasączoną łatwopalnym środkiem. Dzięki czujności stróża, XVI-wieczny drewniany zabytek ocalał. Zabytkowe kościoły w Katowicach były wówczas przez dłuższy okres celem ataków neopogańskich neofaszystów.

ŁÓDŹ. 12 listopada pobity został przez bojówkę nazi-skinów Paweł W. – aktywny łódzki antyfaszysta.

ZABRZE. 12 listopada kilku nazi-skinów rozpoznało w tramwaju działacza miejscowej komórki Grupy Anty-Nazistowskiej. Był on bity i kopany przez około 5 minut, aż do zatrzymania tramwaju na przystanku, gdzie napastnicy, nie zatrzymywani przez nikogo, wysiedli.

KRAKÓW. 20 listopada nazi-skini zaatakowali publiczność koncertu punkowego w pubie „Burzliwy poniedziałek”. Obrażeń doznały dwie osoby. Również po koncercie faszyci atakowali powracających z imprezy słuchaczy. Jeden z nich otrzymał ranę ciętą nożem w brzuch.

GORZÓW WLKP. 21 listopada do budynku Zespołu Szkół Elektrycznych wdarła się około 10-osobowa bojówka nazi-skinów w szalikach **Stilonu Gorzów**. Napastnicy uzbrojeni w kije baseballowe, nunczaku i kastety pobili trzech uczniów. Jednego z nich, 15-letniego Jacka W., odwieziono do szpitala z rozległą raną głowy. Napastnicy oddalili się nieniekajeni przez nikogo. Pobicci znani byli sprawcom z antyrasistowskich poglądów.

WROCŁAW. 22 listopada podczas meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy Śląskiem Wrocław a **Odrą Opole** nazi-kibice Odry wywiesili na stadionie swastykę utworzoną z baloników. Po apelu spikera o ściągnięcie swastyki ustawili się w swoim sektorze w jej „żywy wizerunek”.

KATOWICE. 22 listopada, przed cykliczną imprezą rockową „Odjazdy” odbywającą się w „Spodku”, 40-50 nazi-skinów „zabawiło się” zaczepianiem osób idących na koncert. Obserwująca te zdarzenia policja nie interweniowała.

POZNAŃ. 28 listopada w tramwaju nr 7 czterech nazi-skinów napadło samotnego kibica Lecha Poznań, który jednak stawiał zacięty opór i zmusił agresorów do ucieczki. W tamtym czasie poznańscy neofaszyści coraz częściej atakowali pojedynczych fanów Lecha z powodu coraz wyraźniejszej antyfaszystowskiej postawy części z nich.

BIAŁYSTOK. 29 listopada ponad trzysta osób stawiało się na wiecu zorganizowanym przez **Rodzinę Radia Maryja** i **Młodzież Wszechpolską** w obronie ks. **Rydzyka**, któremu toruńska prokuratura postawiła zarzut łżenia naczelnych organów państwa. Młodzież Wszechpolska podobny wiec współorganizowała również w Toruniu i Krakowie, gdzie broniono także ks. **Jan-kowskiego**.

PRZEMYŚL. 29 listopada nazi-kibic **Paweł Ż.** pchnął kilkakrotnie nożem 20-letniego chłopaka, który w bardzo ciężkim stanie trafił do szpitala. Sprawca został zatrzymany 4 grudnia i, po złożeniu zeznań, wypuszczony do domu. Policja przesłuchiwała także obecnego w całym zajściu **Krystiana H.** – szefa miejscowych nazi-skinów – który, co prawda, w bójce nie uczestniczył, ale mścił się na składających zeznania. Naślany przez niego pseudokibic pobił Grzegorza S., który ze sprawą nie miał nic wspólnego. H. był obecny także przy tym pobiciu.

KRAKÓW. 30 listopada **Tomasz Połetek** jeden z liderów lokalnego oddziału skrajnie prawicowej **Młodzieży Wszechpolskiej** zapowiedział złożenie doniesienia do Prokuratury Generalnej w sprawie ograniczania praw ojca **Rydzyka** „jako katolika i obywatela”.

ŁOMŻA. Koniec listopada przyniósł całą serię ataków neofaszystowskiej bojówki na klub „Zibi”, miejsce spotkań młodzieży alternatywnej. Efektem było m.in. pobicie właściciela i jego syna, a także napad na ich mieszkanie. Sytuację uspokoiło dopiero przydzielenie lokalowi stałej ochrony policji.

WARSZAWA. W ostatnim tygodniu listopada na Uniwersytecie Warszawskim i w jego okolicach pojawiły się w znacznej liczbie antysemitki plakaty przypominające 61. rocznicę niesławnej antysemitki blokady UW. Plakaty sygnowane były warszawskim adresem kontaktowym **Narodowego Odrodzenia Polski**.

GRUDZIEN 1997

DZIERŻONIÓW. Na początku grudnia lokalne media opisały ciągnący się od ponad 2 lat proces przeciwko trzem miejscowym neofaszystom. Tymczasem sprawcy, oskarżeni o pobicia i zastraszenia, kompletnie lekceważyli sąd i dalej kontynuowali swoją działalność, m.in. założyli organizację **Reichenbach Skin** (Reichenbach to niemiecka nazwa Dzierżoniowa). Jeden z nich prowadził wówczas również w jednym ze sklepów stoisko z buta-

mi, w którym pokątnie sprzedawał kasety, gazety i gadżety z emblematami faszystowskimi. Kolejna rozprawa odbyła się dopiero 27 kwietnia 1998 roku.

SANOK. Na początku grudnia grupa około dwudziestu nazi-skinów pobiła dwóch nastolatków wracających ze szkoły. Świadkowie incydentu zachowali całkowitą obojętność. Zdarzenie miało podłoże ksenofobiczne – ideologicznie motywowaną nienawiść do wszelkiej odmienności.

RZESZÓW. 4 grudnia sześciu nazi-skinów zaczęło 17-letniego Kazimierza B. – mimo że chłopak był z matką. Od ciężkiego pobicia uratowało go dwóch przechodzących metalowców. Poszkodowany znany był faszystom z poglądów antyrasistowskich.

TORUŃ. 4 grudnia ks. **Tadeusz Rydzyk** zgłosił się na przesłuchanie do prokuratury w sprawie zarzutu o nawoływanie do waśni między narodami. Towarzyszyli mu poseł **Jan Łopuszański** i **Roman Giertych** – szef **Młodzieży Wszehpolskiej**. Wspólnie z Giertychem ks. Rydzyk założył **Radę Koordynacyjną Obrony Godności Polski i Polaków**.

JASŁO. 6 grudnia doszło do antysemickiej dewastacji cmentarza żydowskiego przy ulicy Floriańskiej. Sprawcy poprzewracali na nim nagrobki i wymalowali rasistowskie hasła. Nazajutrz podpalili krzyż ustawiony na tej samej ulicy. 6 marca 1998 roku funkcjonariusze policji zatrzymali miejscowych nazi-skinów **Sebastiana K., Michała J., Jakuba B. i Sebastiana R.** – winnych profanacji.

PRZEMYŚL. Między 7 a 10 grudnia miejscowi nazi-kibice pokryli szowinistycznymi i rasistowskimi napisami świeżo odnowione podcienia w zabytkowych kamienicach w centrum miasta.

WODZISŁAW ŚL. 8 grudnia Prokuratora Rejonowa oskarżyła 54-letniego **Wolfganga D.**, prowadzącego firmę budowlaną w Pszowie, o publiczne Iżenie i poniżanie osób z powodu przynależności narodowej. Do swoich pracowników mówił m.in.: „*Ty polska świnio*”, „*Głupi Polaczku*” i „*Głupia małpo*”.

DĄBROWA GÓRNICZA. 9 grudnia faszyci z dzielnicy Kasprzak dokonali nalołu na bar „Piwosz”. Dotkliwie pobili dwóch klientów znanych im z poglądów antyrasistowskich i barmana – za to, że się bronił.

SZCZECIN. 9 grudnia działaczka Młodych Demokratów aktywnie wspierająca ruch antyfaszystowski odebrała szereg pogróżek telefonicznych. Kilka godzin wcześniej tego samego dnia w Radiu ABC uczestniczyła ona w dyskusji nt. przemocy, do której organizatorzy zaprosili także neofaszystów z grupy **Narodowi Socjaliści** oraz **Unii Społeczno-Narodowej** – z ich liderem, **Matuzem Piskorskim**.

KATOWICE. 10 grudnia stanął przed sądem **Kazimierz Świtoń** – były poseł, lider antysemickiego **Ruchu Ratowania Narodu Polskiego**. Oskarżono go o nawoływanie do waśni narodowościowych i religijnych, m.in. wydanie i kolportowanie „*Listy Żydów rządzących Polską*”. Na sali sądowej Świ-

toń powtórzył swoje antysemityczne brednie dodając m.in., że „Żydzi wymyślili Holokaust”. W pierwszym procesie w sierpniu 1996 r. Świtonia uniewinniono ze względu na niską szkodliwość społeczną czynu, lecz Sąd Wojewódzki nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy. 26 marca 1998 roku Sąd Rejonowy wydał wyrok ponowny uniewinniający, od którego z kolei odwołała się prokuratura. 7 kwietnia 2000 roku przed katowickim Sądem Rejonowym rozpoczęła się kolejna rozprawa przeciwko Kazimierzowi Świtoniowi, któremu zarzucono nawoływanie do waśni na tle narodowościowym poprzez wydanie i kolportowanie tzw. „Listę Żydów”. Jego obrońca złożył zapytanie, do którego przychylił się sąd, czy w archiwach MSWiA znajduje się dokument „Tajne dane kartoteki ludności Polski przy Centralnym Biurze Adresów MSW”, na podstawie którego Świtoni miał sporządzić swoją listę „znanych Żydów doprowadzających Polskę do ruiny”... 7 grudnia 2000 roku sąd orzekł, że Kazimierz Świtoni rozpowszechniając ulotki z listą nazwisk osób życia publicznego, żydowskiego jakoby pochodzenia, nie nawoływał do waśni na tle narodowym. Uzasadniając orzeczenie sędzia stwierdziła, iż „oskarżony jest byłym posłem i jak każdy obywatel ma prawo do głoszenia niezależnych opinii”.

BYDGOSZCZ. 12 grudnia o godzinie 18.00 na ulicy Mostowej grupka neofaszystów skopała i kilkakrotnie ugodziła nożem współpracownika Grupy Anty-Nazistowskiej (GAN) – po tym, gdy stanął on w obronie swego bitego kolegi. Szczęśliwie gruba kurtka napadniętego zatrzymała ostrze noża.

GDYNIA. 13 grudnia, w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, odbyła się manifestacja, w której współuczestniczyły **Liga Republikańska** i skrajnie prawicowa, znana z wystąpień antysemitycznych **Prawica Narodowa**.

GORZÓW WLKP. 13 grudnia grupa nazi-skinów i szalikowców próbowała wszcząć burdy w trakcie koncertu pod hasłem „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” w podgorzowskim domu kultury „Małyszyn”, na którym grał zespół Shankin Rude. Bojówkarze rezygnowali jednak z uderzenia na samą imprezę widząc jej profesjonalną ochronę. Zaatakowali dopiero publiczność wracającą do domu. Pobili m.in. licealistę Marcina Ś., który wskutek odniesionych obrażeń trafił do szpitala. W pierwszych dniach lutego 1998 roku policja zatrzymała nazi-skina, jednego sprawców ataku na Marcina Ś. Z niewiadomych przyczyn faszystę wypuszczono po 48 godzinach.

WARSZAWA. 13 grudnia w centrum miasta dziesięciu nazi-skinów dotkliwie pobiło Marka S. – aktywistę antyfaszystowskiej organizacji Młodzież Przeciw Rasizmowi w Europie (MRE). Skini bili go i kopali przede wszystkim w głowę.

BIĄŁYSTOK. 14 grudnia około dziesięciu nazi-skinów napadło w okolicy kina „Ton” samotnego SHARP-owca – Adama K. (SHARP – SkinHeads Against Racial Prejudices to antyrasistowski odłam subkultury skinheadów). Otrzymał on uderzenie w twarz i kilka kopnięć, po czym udało mu się uciec.

KRAKÓW. 18 grudnia bojówka nazi-skinów uzbrojona w drewniane pałki, napadła na uczestników pikiet Federacji Anarchistycznej odbywającej się przed siedzibami AWS i UW. Protestujący domagali się udostępnienia bezdomnym na czas zimy rządowych ośrodków wypoczynkowych. Jeden z anarchistów wskutek pobicia odwieziony został do szpitala z mocno krwawiącą raną głowy.

ŁOMŻA. 19 grudnia bójką z udziałem kilkunastu osób zakończył się koncert zespołu Flap Jack, podczas którego bojówka nazi-skinów napadła na grupkę spokojnej młodzieży słuchającej muzyki. Dwie ranne dziewczyny trafiły do szpitala. Zdarzenie miało podłoże ksenofobiczne – ideologicznie motywowaną nienawiść do wszelkiej odmienności.

ŁÓDŹ. 19 grudnia grupa nazi-skinów pobiła bez żadnego powodu przypadkowego przechodnia. Zdarzenie miało miejsce opodal siedziby **Narodowego Odrodzenia Polski** na ulicy Piotrkowskiej.

BIAŁYSTOK. 20 grudnia grupa nazi-skinów napadła pod kinem „Ton” Macieja B. (rozbita warga), Mariusza S. i Macieja K. (kilka szwów na czole). Powodem ataku była prawdopodobnie przynależność dwóch ostatnich do Radykalnej Akcji AntyFaszystowskiej (RAAF).

DĄBROWA GÓRNICZA. 24 grudnia bojówka około pięćdziesięciu neofaszystów z dzielnicy Kasprzak napadła i pobiła przy pomocy kijów baseballowych Sebastiana S. i Macieja K.; obrażenia odniosło także kilka przypadkowych osób. Incydent miał miejsce w trakcie pasterki!

BIAŁYSTOK. 25 grudnia około 14.00 czterech neofaszystów zaatakowało w księgarni EMPIK dwie dziewczyny i Tomasza S. – aktywistę RAAF. Dzięki interwencji ochroniarza księgarni udało im się uniknąć pobicia.

KRAKÓW. 27 grudnia o godzinie 18.00 na ulicy Szpitalnej dziesięciu neofaszystów ciężko pobiło Tomasza W. i Macieja D. Drugi z nich został hospitalizowany ze wstrząsem mózgu i złamaną ręką.

WROCŁAW. 31 grudnia anonimowy rozmówca zadzwonił do „Gazety Wyborczej” i zawiadomił, że otrzymają bombową przesyłkę. Na progu budynku, w którym mieści się wrocławski oddział „Gazety”, znaleziono ciężkie pudło z napisem „Ostrożnie – niespodzianka”. Służby porządkowe ewakuowały pobliskie budynki i na ponad 2 godziny zamknęły tę część miasta. Po otwarciu paczki przez saperów okazało się, że zawiera ona cegłę, bombonierkę i list podpisany przez **Młodzież Wszechpolską** z zapowiedzią dalszych atrakcji. Szef MW we Wrocławiu – **Piotr Sosiński** odciął się od sprawstwa.

WADOWICE. 31 grudnia grupa około dwudziestu faszystów zakłóciła zabawę sylwestrową w centrum miasta wznosząc ręce w hitlerowskim pozdrowieniu i skandując m.in. „Sieg heil!”. Potem próbowała pobić dwóch uczestników zabawy. Nazajutrz faszyci próbowali wyciągnąć z domu jedną z niedoszłych ofiar, by dokonać na niej zemsty. Szczęśliwie im się to nie udało.

CZĘSTOCHOWA. Pod koniec grudnia szef miejscowej **Solidarności '80** – **Andrzej Kulik** rozesłał listy protestacyjne do prezydenta Kwaśniewskiego, premiera Buzka i Mariana Krzaklewskiego przeciwko nominacji ministerialnej dla Bronisława Geremka. W liście powołał się na treść niesławnej antysemitkiej fałszywki wymierzonej w prof. Geremka, asprokurowanej przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa w 1981 roku.

ROK 1998

STYCZEŃ 1998

DZIERŻONIÓW. 1 stycznia w trakcie zabawy sylwestrowej na rynku nazi-skinni pobili dwóch młodych ludzi. Atak miał podłoże ksenofobiczne – ideologicznie motywowaną nienawiść do wszelkiej odmienności.

ZAMOŚĆ. Już 1 stycznia krótko po północy grupa około piętnastu neofaszystów uzbrojonych w kije baseballowe wywołała burdy na miejskiej Starówce.

BRZEG. Przez pierwsze dwa tygodnie stycznia trwały regularne napady małych grupek brzeskich i wrocławskich neofaszystów na mieszkania miejscowych Romów przy ulicy Stare Koszary. Ich następstwem były powybijane szyby, próby podpaleń oraz ranni. Wydarzenia, będące zorganizowaną akcją, miały osiągnąć swoje apogeum 17 stycznia. Planowanemu pogromowi zapobiegli brzescy współpracownicy Grupy Anty-Nazistowskiej informując wcześniej o planach faszystów policję, władze i media.

KROSNO. 2 stycznia, w rocznicę śmierci **Romana Dmowskiego**, około sześćdziesiąt osób ze **Stronnictwa Narodowego** i **Młodzieży Wszechpolskiej** zorganizowało manifestację. W trakcie przemarszu od kościoła Kapucynów, w którym odbyła się msza, na krośnieński rynek skandowano: „Polska dla Polaków, Unia Wolności do Izraela, Nie dla NATO” i „Nie dla Unii Europejskiej”.

DZIERŻONIÓW. 4 stycznia pięciu nazi-skinów napadło chłopaka idącego na koncert. Doznał kilku obrażeń głowy od uderzeń ciężkim łańcuchem. Pretekstem do agresji był nietypowy jak na faszystowskie standardy wygląd pobitego.

VANCOUVER (KANADA). 4 stycznia czterech nazi-skinów, w tym trzech niedawnych emigrantów z Polski: Daniel Miłoszewski, Robert Kluch, Radosław Synderak (czwartym był jedyny urodzony w Kanadzie Nathan LeBlanc), dopuściło się brutalnego mordu na 65-letnim Nirmalu Singh Gillu, opiekującym się świątynią Sikhów w Surrey na przedmieściach Vancouver. Faszyci działający z pobudek rasistowskich skopali bezbronnego mężczyznę na śmierć. Wszyscy zostali uznani przez sąd za winnych morderstwa drugiego stopnia. Zdarzenie wstrząsnęło wielokulturowym społeczeństwem Kanady, uchodzącym za najbardziej otwarte na świecie. Było to pierwsze w tym kraju od lat morderstwo z pobudek rasistowskich. Na podstawie tych wydarzeń, a także ekscesów w trakcie procesu (na salę sądową przychodziły całe zastępy nazi-skinów, co tylko zaostrzało konflikt i wskazywało realną skalę problemu) powstała sztuka autorstwa Davida Gowa, w której autor pominął wątek polski, by zminimalizować ryzyko odwetu (sztuka ta doczekała się polskiej wersji i ukazała się w Teatrze Telewizji TVP pod tytułem „*Glany na glanc*”). Dzięki bardzo rozważnym wypowiedziom i apelom ze strony przedstawicieli Sikhów o niewydawanie wyroku na całą Polonię kanadyjską udało się powstrzymać próby odwetu i dalszą eskalację konfliktu. Zdumiewająca w całej sytuacji była bierność Polonii kanadyjskiej oraz Konsulatu Generalnego RP w Vancouver, zwłaszcza iż korzenie rasistowskiej nienawiści morderców sięgały czasów ich dorastania w Polsce – byli oni miłośnikami polskich zespołów nazi-rockowych (jeden ze sprawców handlował nawet ich kasetami pod polską parafią w Vancouver). Ponadto wszyscy trzej w okresie poprzedzającym morderstwo utrzymywali silne więzy ze sceną neofaszystowską w Polsce. Wszyscy byli też członkami neonazistowskiej organizacji skin-headzkiej Northern Hammerskins.

LUBLIN. 6 stycznia na pl. Litewskim kilku nazi-skinów poturbowało nastoletniego punka. Agresję faszystów „*sprovokował*” nieszablonowy wygląd pobitego.

DZIERŻONIÓW. 7 stycznia dziesięciu nazi-skinów próbowało pobić należącą do grupy miejscowej młodzieży alternatywnej Monikę W. Szczęśliwie udało się jej uciec – skończyło się na pogrózkach i zniszczeniu ekologicznych naszywek dziewczyny.

DĄBROWA GÓRNICZA. 9 stycznia bojówka neofaszystów napadła na bar przy ulicy Piłsudskiego 34 – pracującemu w nim barmanowi rozbili pałką głowę. W barze spotykała się młodzież o poglądach antyrasistowskich.

SOSNOWIEC. 9 stycznia ośmiu nazi-skinów zaczęło w tramwaju nr 27 nastolatka, którego wygląd im się nie spodobał. Ku zdziwieniu napastników, opluty i obrzucony wyzwiskami chłopak stawiał im opór, a gdy ujęło się za nim jeszcze dwóch współpasażerów – uciekli.

DZIERŻONIÓW. 9 stycznia pięciu neofaszystów zaatakowało dwie nastolatki – Katarzynę Ch. i Aleksandrę Z. Tym razem skończyło się na pogroźkach. Powodem działania nazi-skinów były antyfaszystowskie poglądy dziewcząt.

DZIERŻONIÓW. 10 stycznia banda ponad czterdziestu nazi-skinów uzbrojonych w pałki, łańcuchy, pasy i noże przeczesywała miasto w poszukiwaniu potencjalnych ofiar. Złapali i pobili m.in. samotnego skatera. Policji, zawiadomionej, że faszyci terroryzują miasto, nie udało się ich odnaleźć.

BRZEG. 11 stycznia został brutalnie pobity wychowawca brzeskiego zakładu karnego. Mężczyzna zwrócił uwagę trzem wulgarnie zachowującym się nazi-skinom, za co trafił do szpitala ze złamaną szczęką, kością policzkową i odbitymi nerkami. Sprawców zatrzymano. Groziła im kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

DĄBROWA GÓRNICZA. 11 stycznia około godziny 21.00 w centrum miasta ponad 25-osobowa bojówka neofaszystów zaatakowała Agnieszkę K. (rozbita głowa), Pawła Ł. (złamany palec i trzy rany głowy od kija baseballowego) oraz Marka L. (głowa rozbita kamieniem). Jedną z ofiar była aktywistką Radykalnego Frontu AntyNazistowskiego.

WADOWICE. 14 stycznia grupa kilkunastu nazi-skinów wyciągnęła z autobusu na przystanku PKS chłopaka, którego ciężko pobili. Powodem agresji był jego wygląd.

DĄBROWA GÓRNICZA. 15 i 16 stycznia neofaszyści z dzielnicy Kasprzak urządzili sobie polowania na nie podobających się im uczniów powracających ze szkoły. Sytuację uspokoiła dopiero Straż Miejska.

DZIERŻONIÓW. 17 stycznia grupa kilkudziesięciu agresywnych nazi-kibiców patrolowała miasto w poszukiwaniu przyjezdnej młodzieży przybyłej na koncert znanego ze swej antyrasistowskiej postawy zespołu Sweet Noise, aktywnie wspierającego kampanię „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” prowadzoną przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Około godziny 19.00 ponad trzydziestu faszystów uzbrojonych w metalowe pałki, kamienie i butelki zaatakowało słuchaczy czekających na wejście do klubu przy ulicy Pocztowej 18. Ranne zostały dwie dziewczyny. Mimo pierwszego szoku faszyci zostali rozgonieni. Policja знаła nazwiska wszystkich napastników. Mieli oni zostać pociągnięci do odpowiedzialności za kradzież metalowych dragów, wybitcie szyb w kilku samochodach i w klubie.

OPOLE. 17 stycznia w katedrze odbyła się msza ekumeniczna z okazji Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Odprawił ją biskup Alfons Nossol, a mieszkający w mieście Żyd – jeden z dwu – odśpiewał po hebrajsku modlitwę na Nowy Rok. 21 stycznia ten sam mężczyzna spotkał się, jako przedstawiciel gmin żydowskich, ze studentami Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego (na którym to spotkaniu m.in. jeden z księży narzekał na plagę syjonizmu), występował już jednak incognito, gdyż: „*Po mszy jedna z gazet podała moje nazwisko i od razu dostałem telefon z pogroźkami*”.

TORUŃ. 17 stycznia, w trakcie festiwalu muzyki reggae „Africa is Hungry!”, bojówka nazi-skinów próbowała wdrzeć się do sali, w której odbywał się koncert, a następnie zaatakowała grupkę słuchaczy czekających na wejście. Jeden z napadniętych, 22-letni Bartłomiej S., został dotkliwie zraniony w głowę i odwieziony do szpitala. Zdarzenie miało podłoże rasistowskie – ideologicznie motywowaną nienawiść do miłośników muzyki i kultury czarnoskórych Jamajczyków.

DĄBROWA GÓRNICZA. 19 stycznia przy ulicy Piłsudskiego 32 doszło do kolejnego pobicia. Tym razem ośmiu neofaszystów zaatakowało Jacka M.; od poważniejszych obrażeń uratowali go okoliczni mieszkańcy.

BRZEG. 24 stycznia wieczorem kilku nazi-skinów ciężko pobiło 20-letniego mężczyznę, łamiąc mu m.in. szczękę. Sprawców rozpoznano. Mieli oni stanąć przed sądem.

ZABRZE. 24 stycznia w godzinach wieczornych grupa około dwudziestu neofaszystów dokonała „nalotu” na pub „Pegaz”. Doszło do walki z klientami lokalu, którymi była częściowo miejscowa młodzież alternatywna. Bojówkarze zapowiedzieli kolejne napady.

WARSZAWA. 24 stycznia podczas pierwszego meczu koszykarskiego turnieju o puchar wojewody warszawskiego pomiędzy **Legią Warszawa** a reprezentacją nadziei olimpijskich Polski obecni na trybunach neofaszyści wrzucili na parkiet petardy. Po meczu zerwali flagę Izraela – w turnieju uczestniczył zespół Maccabi Ranat Gan z tego kraju – i uciekli skandując „Żydzi won, Auschwitz-Birkenau” etc.

LUBLIN. 30 stycznia trzech pijanych neofaszystów ciężko pobiło 15-letniego Jacka M. Złamali mu nogę i nos. Rodzice ofiary zdecydowali się nie zawiadamiać policji.

ŁOMŻA. 31 stycznia odbyło się spotkanie miejscowych faszystów z delegacją ich kamratów z Olsztyna, pod wodzą znanego dystrybutora produktów brytyjskiej firmy neonazistowskiej „**Blood & Honour**”, przeciwko któremu dochodzenie prowadził UOP. W efekcie spotkania doszło do kilku rozrób na terenie miasta, m.in. w centrum zaatakowany został miejscowy animator sceny techno.

BYDGOSZCZ. Pod koniec stycznia rodzina jednego z członków Grupy Anty-Nazistowskiej stała się obiektem telefonicznych wyzwisk, obelg i pogroźek. Powtórzyły się one w kwietniu przybierając coraz ostrzejszą formę.

ŚWINOUJŚCIE. Pod koniec stycznia doszło do wybijania szyb w pubie „Tequila” i prób zastraszenia jego właściciela narodowości tureckiej. Był to odwet miejscowych nazistów za próbę zorganizowania przez współwłaścicielkę pubu manifestacji antyrasistowskiej i za wieszanie przez nią plakatów „*Jedna rasa – ludzka rasa*”. Na demonstrację nie wyraził zgody prezydent miasta motywując swoją decyzję nieistnieniem w Świnoujściu zjawiska nacjonalistycznych bojówek.

LUTY 1998

BIAŁYSTOK. Na początku lutego ponad 20-osobowa grupa nazi-skinów zaatakowała ludzi idących na festiwal muzyczny „Zgrzyty”; zaatakowali rozgonili napastników. Ta sama grupa napadła osoby czekające na wejście do klubu – rzuciła w nich koktajlem Mołotowa (na szczęście nie wybuchł) i obrzuciła kamieniami. Publiczność i obsługa klubu dały faszystom zdecydowany odpór. Dwóch napastników zatrzymała policja. Po koncercie nazi-skini prowokowali kolejne zajścia, ale – jak i wcześniej – nie uszło im to bezkarnie. Słuchacze aktywniejsi w samoobronie przed neofaszystami byli później obiektem szykan i pogroźek, w których celował Gruszewski; do rękoczynów jednak nie doszło.

KIELCE. W pierwszych dniach lutego na ulicy Żeromskiego pobity został Jarosław G. Sprawcą był lider neofaszystowskiej bojówki z osiedla SBM Pionier. Dwóch innych jej członków także w lutym kilkakrotnie nachodziło w domu Krzysztofa Z. Próbowali go zastraszyć – powodem był jego „nie dość wielki patriotyzm”.

MAŁOGOSZCZ. 6 lutego grupka nazi-skinów wyciągnęła z kawiarni „Finezja”, a następnie pobiła Karola G., znanego im z poglądów antyrasistowskich. Policja nie interweniowała.

PIŁA. 7 lutego bojówka około trzydziestu nazi-skinów wykrzykujących „Polska dla Polaków”, „Sieg heil!” i „White Power” napadła na przyjeżdżną młodzież alternatywną, powracającą z imprezy tanecznej „Sound system”. Napastnicy uzbrojeni byli m.in. w kije baseballowe i metalowe rury. Szczęśliwie, mimo kilkugodzinnych gonitw po mieście, do poważniejszych w skutkach starć nie doszło.

RZESZÓW. 7 lutego na rynku pięciu uzbrojonych m.in. w pasy z metalowymi klamrami neofaszystów pobiło dwóch przechadzających się po rynku nastolatków. Jednemu z nich sprawcy złamali nos.

NAKŁO. 10 lutego agresywny nazi-kibic próbował pobić i zastraszyć działacza miejscowej komórki Grupy Anty-Nazistowskiej, incydent rozegrał się na oczach nie interweniującej policji. Jeszcze tej samej nocy dom niedoszłej ofiary pokryty został malunkami swastyk, krzyży celtyckich, logo Grupy Anty-Nazistowskiej na szubienicach oraz napisem „Každy brudas jest Żydem”. „Brudy” to pogardliwe określenie, którego szowiniści używają w stosunku do ludzi odbiegających od ich ideologicznych standardów.

SZCZECIN. 13 lutego **Rodzina Radia Maryja** i **Młodzież Wszechpolska** protestowały przeciwko reformie administracyjnej kraju. Protestujący skierowali petycję na ręce wojewody – podpisali ją **Bogdan Maziakowski** z RRM i **Daniel Pawłowicz** z MW. Jeden z pikietujących powiedział dziennikarzom: „Je-

steśmy tu, bo odczuwamy ducha narodu polskiego". Manifestujących było kilkunastu. Policja nie interweniowała.

KROSNO. 13 lutego przed Urzędem Wojewódzkim przeciwko reformie administracyjnej kraju demonstrowało **Stronnictwo Narodowe**. Policja nie interweniowała.

BIAŁYSTOK. Około 14 lutego grupa nazi-skinów pobiła w pobliżu hotelu „Gołębiewski” samotnego nastolatka, którego wygląd faszysty uznali za zbyt odstający od ich normy „*polskości*”.

LUBLIN. 14 lutego około stu miejscowych neofaszystów zorganizowało sobie zlot w pobliżu terenu obozu zagłady na Majdanku. Niestety nie obeszło się na nim bez manifestowania ksenofobii i antysemityzmu.

GORZÓW WLKP. Od około 15 lutego trwały zmasowane „*malowanie*” przez neofaszystów budynku II Liceum Ogólnokształcącego. Budynek szkoły pokrywała coraz większa liczba swastyk, krzyży celtyckich, napisów „*SS*”, *Jude raus*” etc.

RZESZÓW. W połowie lutego grupka nazi-skinów pobiła czekającego na przystanku przy ulicy Dąbrowskiego szesnastolatka. Dzięki przytomnej reakcji przechodniów, którzy przepędzili napastników, chłopak uniknął cięższych obrażeń.

ZAKOPANE. 18 lutego w parku miejskim został napadnięty i pobity Marcin M., uczeń zakopiańskiej budowlanki. Napastnikami było trzech miejscowych nazi-skinów znanych ze swych faszystowskich fascynacji. Zdarzenie miało podłoże ksenofobiczne – ideologicznie motywowaną nienawiść do wszelkiej odmienności.

ZABRZE. 20 lutego neofaszyści urządzili regularne „*polowanie*” na swoich wrogów. Poruszali się po mieście w dwóch mniej więcej 15-osobowych grupach. Dokonali kilkunastu pobić – w tym jednego ciężkiego – oraz najścia na pub „*Pegaz*” i winiarnię „*Zagłoba*”. Sytuacja z neonazistami, nazi-skinami i nazi-kibicami zaczynała na Śląsku wyglądać coraz gorzej. Władze zachowywały obojętność.

JASŁO. 24 lutego zbezczeszczonej został miejscowy cmentarz żydowski. Sprawcy, najprawdopodobniej miejscowi nazi-skini, wymalowali na kilkudziesięciu macewach swastyki, krzyże celtyckie oraz różne hasła – m.in. „*Arbeit macht frei*”.

ZAMBRÓW. Na przełomie lutego i marca doszło do kilkunastu bójek wywołanych przez nazi-skinów z osiedla przy ulicy Grunwaldzkiej. Neofaszyści napadali na mieszkańców ulicy Sadowej. Doszło do kilkunastu pobić, ofiarami ich padli także przypadkowi przechodnie, a nawet dzieci. Jednemu z mieszkańców próbowano wyrębać drzwi siekierami, a przed miejscową dyskoteką użyto nawet broni palnej. Sytuację uspokoiło dopiero ściągnięcie posiłków policyjnych z innych miast.

MARZEC 1998

BRODNICA. Na początku marca grupa nazi-skinów, sympatyków **Słowiańskiego Frontu Jedności** – neofaszystowskiej organizacji działającej w tym mieście – napadła i pobiła nastolatka przebywającego w pubie „Piano”. Został on dotkliwie zraniony butelką w głowę i odwieziony do szpitala. Zdarzenie i tym razem miało podłoże ksenofobiczne – nienawiść do wszelkiej inności.

KĘTY. Od początku marca trwały w tym mieście, leżącym nieopodal Bielska-Białej, groźby, pogroźki, a nawet ataki ze strony okolicznych nazi-skinów, których celem było kilka miejscowych rodzin romskich. Faszyci powybijali w ich domach szyby, pobili kilka osób, jednemu romskiemu chłopcu złamali nogę. Obrzucali też wyzwiskami romskie kobiety. Sterroryzowani Romowie, bojąc się pogromu, od 3 kwietnia stłoczyli się w jednym mieszkaniu obawiając się wychodzić na ulicę. Policja zachowywała bierność, bo „jeszcze nikomu nic się nie stało”. O sprawie zrobiło się głośno dopiero, gdy społeczność romska zmuszona została obojętnością władz do odruchów samoobrony i najechała bar sportowego klubu **ŁKS** z pobliskiego Kętów Czańca – miejsce spotkań nazi-skinów. Prowodyrem wszystkich antyromskich zajęć był zamieszkały w Czańcu przywódca miejscowych neofaszystów, zwolniony z pracy na stanowisku ochroniarza supersamu za demonstrowanie rasizmu wobec romskiej kobiety.. 23 czerwca 1998 roku do Sądu Rejonowego **Oświęcimiu** wpłynął wniosek Prokuratury Wojewódzkiej w Bielsku-Białej przeciwko dwóm neofaszystom: 21-letniemu **Adrianowi R.** i 22-letniemu **Rafałowi G.** Zarzucono im lżenie i wyszydzanie oraz czynną napaść na osoby narodowości romskiej w Kętach.

KRAKÓW. Na początku marca jeden z członków miejscowej komórki Grupy Anty-Nazistowskiej stał się na początku marca obiektem telefonicznych pogroźek. Grożono mu – jeśli nie zaprzestanie prowadzonych działań – pobięciem, a nawet śmiercią. Telefony kończył zazwyczaj okrzyk „Sieg heil!”.

ŁÓDŹ. Od początku marca trwała zmasowana akcja malowania antysemitycznych haseł na budynkach należących do instytucji mniejszości żydowskiej i w miejscach upamiętniających Żydów łódzkich oraz klejenia przez **Narodowe Odrodzenie Polski** antysemitycznych plakatów. Jednoczesne pojawianie się napisów, jak i bardzo dobra orientacja sprawców w wyborze obiektów profanacji wyraźnie wskazywały, że akcja jest zorganizowana i koordynowana. Z okazji wizyty, którą złożył w Łodzi na początku marca prezydent Czech – Vaclav Havel, władze miasta naprędce odmalowały synagogę i postawiły obok niej na tydzień strażnika. Po jego odwołaniu budynek natychmiast został znowu pokryty faszystowskimi napisami.

TARNÓW. W marcu członkowie nieformalnej grupy neofaszystowskiej rozdawali po mszy pod kościołem św. Rodziny ulotki antysemityczne i antyrom-

skie. Szczególnie bulwersujący jest fakt, że grupa owa spotyka się w niedziele w salkach kościelnych przy ulicy Klikowskiego.

WARSZAWA. W marcu **Bolesław Tejkowski** – lider **Polskiej Wspólnoty Narodowej** – rozesał pocztą elektroniczną list do wszystkich 100 amerykańskich senatorów, a także do Departamentu Stanu i Białego Domu z apelem, by nie przyjmować Polski do NATO, gdyż zagraża to nie tylko Polakom i narodom słowiańskim, lecz całej Europie i światu, w tym także USA, poprzez „*niemieckość sojuszu i jego konfrontacyjność wobec Rosji*”.

SANOK. 2 marca na ulicy Piłsudskiego grupa nazi-skinów pobiła przechodzącego obok nich punka. Zdarzenie miało podłoże ksenofobiczne – ideologicznie motywowaną nienawiść do wszelkiej odmienności. Prawdopodobnie ci sami sprawcy niedługo potem obok Urzędu Miejskiego pobili i okradli 12-letniego chłopca.

RZESZÓW. 4 marca podczas meczu play-off drugiej ligi koszykówki, pomiędzy **Resovią Browar Leżajsk** a Start AZS Lublin, czarnoskóry zawodnik drużyny gości – Amerykanin Robert Shepherd obrzucony został przez nazi-skinów, pseudokibiców Resovii, bananami i rasistowskimi wyzwiskami.

KIELCE. 5 marca dwóch nazi-skinów napadło antyrasistę Jacka Ż., szczęśliwie zakończyło się jedynie na szarpaniu, wyzwiskach i groźbach.

WROCŁAW. 7 marca podczas inauguracyjnego meczu rundy wiosennej drugiej ligi piłki nożnej nazi-kibice **Śląska Wrocław**, znani ze swych faszystowskich fascynacji, wywiesili na płocie wielką flagę z napisem „*Skinheads*” i widocznym krzyżem celtyckim. Osoby odpowiedzialne za przebieg spotkania wydały nakaz jej zdjęcia pod groźbą odwołania meczu. Obrażeni pseudokibice zdjęli wszystkie flagi klubowe.

WARSZAWA. 8 marca grupa nazi-skinów napadła na młodzież powracającą z lewicowej manifestacji z okazji Dnia Kobiet. Na rogu Chmielnej i Nowego Świata doszło do bitwy z punkami, którzy nie dali się zastraszyć i odparli agresorów.

TOMASZÓW MAZ. 10 marca około godziny 21.30 na ulicy św. Antoniego kilkunastu nazi-skinów uzbrojonych w pałki, łańcuchy i kamienie napadło na 7-osobową grupę punków. Napastnicy zostali odparci, a następnie uciekli przed Strażą Miejską zawiadomioną o zajściu i udali się w kierunku ulicy Polnej, gdzie oczekiwała ich policja. Większość nazi-skinów została zatrzymana.

BIAŁYSTOK. 11 marca przed ratuszem miejskim członkowie **Młodzieży Wszechpolskiej** próbowali zakłócić spotkanie z Teresą Lubkiewicz-Urbano-wicz i Izabelą Cywińską – twórczyniami serialu telewizyjnego „*Boża podszewka*”. Wszechpolacy zaopatrzeni byli w transparenty „*Łata to nie podszewka*” i „*Boża podszewka – gwałt na tradycji*”. Film atakowany był przez organizacje nacjonalistyczne za swój rzekomy „*antypolonizm*”.

GORZÓW WLKP. 13 marca dwudziestoosobowa bojówka nazi-skinów napadła grupę młodzieży powracającej z baru. Jeden z agresorów ciężko ra-

nił cegłą w głowę jedną osobę, która trafiła do szpitala. Od początku marca 7-8-osobowe „patrole” neofaszystów krążyły po całym mieście zaczepiając i bijąc każdego, kto im się nie spodobał. Doszło do licznych incydentów.

WARSZAWA. 14 marca pod pomnikiem Witosa odbyła się manifestacja przeciwko wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Jej organizatorem był **Tomasz Szczepański** – do 1997 roku członek władz **KPN**, a wówczas redaktor neopogańskiego pisma „*Tryglaw*” i konstruktor nowej antysemitkiej, szowinistycznej i antychrześcijańskiej formacji politycznej. 5 grudnia 2001 roku zakończył się proces z powództwa cywilnego, jaki **Tomasz Szczepański** wytoczył Marcinowi Kornakowi redagującemu „*Katalog Wypadków – Brunatną Księgę*” za określenie powstającego **Stowarzyszenia na Rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”**, którego szefem był Szczepański, „*antysemitycznym, szowinistycznym i antychrześcijańskim*”. W swoim wyroku sąd uznał, że takie określenie „Niklota” było uzasadnione.

LUBLIN. 14 marca ośmiu nazi-skinów ciężko pobiło 16-letniego Piotra M. – m.in. złamali mu rękę i wybili zęby. Sprawę zgłoszono policji.

WARSZAWA. 14 marca, podczas meczu pomiędzy **Legią Warszawa** a **Wisłą Kraków**, nazi-kibice stołecznej drużyny wywiesili wielką flagę z napisem „*White Legion*” z charakterystyczną stylizowaną swastyką, tak zwanego *wilczego haka*, używanego pierwotnie przez pancerne dywizje **SS** i posthitlerowską organizację terrorystyczną **Werwolf**. *White Legion* to neonazistowska grupa „kibiców” Legii. Flaga wisiała bez problemów przez całe spotkanie i to mimo, że transmitowane ono było przez telewizję publiczną.

GDĄŃSK. 15 marca w 62. minucie meczu II ligi piłki nożnej **Polonia Gdańsk – Śląsk Wrocław**, gdy na boisku w drużynie gospodarzy pojawił się Morgan N’Kathazo z Zimbabwe, nazi-szalikowcy Śląska wbiegli na murawę i wymusili na trenerze Polonii zmianę tej decyzji. Zastraszony szkoleniowiec ugiął się pod presją rasistów i po niecałym kwadransie zdjął N’Kathazo z boiska, zastępując go Dariuszem Tatajem.

TORUŃ. 18 marca, podczas koncertu „*Muzyka Przeciwko Rasizmowi*” zespołów *Dezserter* i *Apatia*, odbywającego się z okazji Europejskiego Tygodnia Akcji Przeciwko Dyskryminacji Rasowej, anonimowy informator powiadomił telefonicznie o podłożeniu w budynku bomby. Alarm okazał się fałszywy, ale przerwano koncert już nie wznowiono.

ZABRZE. 20 marca o godzinie 16.00 na placu Wolności miejscowy oddział Grupy Anty-Nazistowskiej zorganizował z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Rasizmem antyrasistowskie stoisko informacyjne. Przyciągnął on około piętnastu dziennikarzy i ponad 40 agresywnych nazi-skinów próbujących wywołać bójkę – ich zapędy zostały jednak skutecznie zastopowane przez policję.

GORZÓW WLKP. 20 marca podczas koncertu dla młodzieży szkolnej na placu Grunwaldzkim około 15-osobowa grupa nazi-skinów zaczęła i prowokowała bawiącą się publiczność. Do większych bójek nie doszło.

BIAŁA PODLASKA. 21 marca grupa neofaszystów próbowała zakłócić manifestację z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Rasizmem. Siedmiu z najbardziej agresywnych nazi-skinów zatrzymała policja. Przeciwko pięciu skierowano wnioski do kolegium.

KATOWICE. 21 marca bojówka neofaszystów próbowała rozbić manifestację zorganizowaną w związku z Międzynarodowym Dniem Walki z Rasizmem przez Lewicową Alternatywę. Atak został powstrzymany.

TOMASZÓW MAZ. 21 marca około 30 nazi-skinów uzbrojonych w kije baseballowe i łańcuchy próbowało sprowokować bójkę z uczestnikami manifestacji zorganizowanej przez współpracowników Grupy Anty-Nazistowskiej z okazji Europejskiego Tygodnia Akcji Przeciwko Dyskryminacji Rasowej. Policja powstrzymała żadnych krwi faszystów. Tego samego dnia o godzinie 20.30 koło mostu na ulicy Warszawskiej około dziesięciu neofaszystów pobiło ciężko Piotra S. i Łżej Pawła C. oraz Marcina B.

BIELAWA. 22 marca miał odbyć się mecz III ligi piłki nożnej pomiędzy Bielawianką Bielawa a **Chrobrym Głogów**. Do spotkania nie doszło, gdyż 130 szalikowców (częściowo nazi-skinów) z Głogowa wspartych przez nazi-skinów z Dzierżoniowa zawładnęło stadionem inicjując wielką bójkę z miejscowymi kibicami; jeden z nich skatowany kijami baseballowymi trafił do szpitala z pękniętą czaszką. Jak zwykle, żaden z bandytów nie został ukarany.

WARSZAWA. 27 marca w warszawskiej siedzibie PPS odebrano szereg telefonów z wyzwiskami i groźbami. Część dzwoniących pozostała anonimowa, część przedstawiła się jako **Narodowe Odrodzenie Polski**.

LUBLIN. 27 marca nazi-skini pobili w centrum miasta nastolatka. Oczywiście, zaatakowany został, bo sprawcy uznali go za „*element niepełnowartościowy*”.

KATOWICE. 28 marca doszło do wielkich starć między kibicami przed i podczas meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy GKS Katowice a **Ruchem Chorzów**. Wywołali je pseudokibice Ruchu, wśród których prym wiedli jak zawsze nazi-skini. Stadion gospodarzy został zniszczony i zamknięty, kilkadziesiąt osób rannych, 53 zatrzymane.

TARNÓW. W nocy z 28 na 29 marca w klubie „Blue Velvet” rasiści napadli na pięciu czarnoskórych koszykarzy pijących spokojnie piwo po sobotnim meczu gwiazd. Trzech z nich uciekło, a dwóch – przy wtórze okrzyków „*Zabić czarnucha*” – zostało dotkliwie pobitych; byli to Ronnie Thompkins z Zagłębia Maczki Bór Sosnowiec i Keith Hughes z Unii Tarnów. 20 kwietnia Prokuratura Rejonowa postawiła 22-letniemu **Radosławowi M.**, zatrzymanemu 2 kwietnia w związku z podejrzeniem o pobicie koszykarzy, zarzut nawoływania do waśni rasowych. Według zeznań świadków, podejrzany krzyczał głośno pod adresem opuszczających lokal sportowców „*Bić murzynów*”, co było głównym sygnałem do rozpoczęcia marcowego incydentu. 19 maja 1999 roku Sąd Rejonowy skazał Radosława M. na rok więzienia.

BYDGOSZCZ. 29 marca na stadionie **Polonii Bydgoszcz**, podczas żużlowego Kryterium Asów, 21-letni miejscowy nazi-kibic wrzucił do sektora zajmowanego przez sympatyków Apatora Toruń koktajl Mołotowa. Zapaliło się ubranie na dwóch torunianach, którzy z poparzeniami pierwszego i drugiego stopnia trafili do szpitala. Od dłuższego czasu nazi-skini próbowali zasiać pseudokibicowską przemoc powszechną na stadionach piłkarskich również w w lidze żużlowej.

RZESZÓW. 29 marca po mszy w kościele farnym około stu neofaszystów przemaszerowało ulicami miasta krzycząc: „*Precz z żydowską okupacją, Polska rzecz – Żydzi precz*” i „*Chcemy katolika, a nie heretyka*” (chodziło o ewangelickie wyznania premiera Jerzego Buzka). Organizatorami manifestacji były **Stronnictwo Narodowe i Młodzież Wszechpolska**.

WARSZAWA. 31 marca członkowie **Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Polityki Realnej i Młodzieży Wszechpolskiej** oraz miejscowi nazi-skini protestowali przeciwko wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Pikieta miała miejsce naprzeciwko siedziby Fundacji Schumana w Alejach Ujazdowskich. Policja nie interweniowała.

BIAŁYSTOK. 31 marca nazi-skini z **Młodzieży Wszechpolskiej**, wspierani przez podobnych sobie młodych ludzi związanych z **Ligą Republikańską i Narodowym Odrodzeniem Polski**, partią

uważaną za neofaszystowską zorganizowali happening przeciwko przyjmowaniu Polski do Unii Europejskiej. Do beczki z napisem „*Radioaktywność*” wrzucono tabliczki z napisami: socjalizm, monetaryzm, globalizm, regionalizm i zboczenia, które wszechpolakom kojarzyły się z UE. Ówczesny szef białostockiej MW – **Mariusz Kamiński** wyrecytował rymowaną autorstwa **Wojciecha Cejrowskiego**. W akcji uczestniczyło kilkanaście osób, które – mimo wysiłków – nie przyciągnęły uwagi przechodniów. Podobne manifestacje odbyły się także we Wrocławiu, Lublinie, Krośnie, Nowym Sączu, Poznaniu, Stalowej Woli, Sieradzu, Łodzi i Szczecinie.

LEGNICA. Na przełomie marca i kwietnia prawie całe miasto pokryły faszystowskie napisy na murach, m.in.: „*Żydowska władza precz*”, „*Precz z żydowskim rasizmem*”, „*Precz z żydowską Unią Europejską i NATO*” i „*Heretycy do kostnicy*” na kościele ewangelickim przy ulicy Chojnowskiej. Większość napisów sygnowana była przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, działające w mieście od jesieni 1997.

KWIECIEŃ 1998

BIAŁYSTOK. Na początku kwietnia na osiedlu Wysoki Stoczek grupa około dwudziestu neofaszystów zorganizowała akcję „*oczyszczania*” miasta. Prowokowali bójki, m.in. pobili aktywistę Radykalnej Akcji AntyFaszystowskiej, na szczęście lekko. Mimo że faszyci uzbrojeni byli w broń gazową, której

użyli (!), zostali pogonieni przez miejscowych punków. Również w pierwszych dniach kwietnia w autobusie miejskim dwóch nazi-skinów pobiło innego członka RAAF i poturbowało jego matkę.

ZIĘBICE. 1 kwietnia grupa rasistowsko nastawionych wyrostków pobiła kijami baseballowymi dwóch miejscowych Romów, a w kilku mieszkaniach romskich „nieznani sprawcy” powybijali szyby. Na sytuację zaczynającą wymykać się spod kontroli szybko zareagował Kościół katolicki i miejscowe szkoły. Księża i nauczyciele przez kilka dni apelowali o pojednanie, dobrosąsiedzkie stosunki i życzliwość Polaków wobec Romów.

INOWROCŁAW. 2 kwietnia dwunastu bydgoskich nazi-skinów pobiło na inowrocławskim osiedlu Rąbin dwóch mężczyzn, którzy narazili się im swoim wyglądem. Agresja w takich przypadkach ma oczywiste podłoże ideologiczne, ofiarą jej padają ludzie o odmiennych poglądach i stylu życia. Od czasu ww. incydentu bydgoscy nazi-skini częściej przybywali do Inowrocławia na „gościnne występy” oraz by zaopatrzyć się w faszystowskie gadzety dostępne w tym mieście bez problemu.

LUBLIN. 3 kwietnia nazi-skini urządzili „patrowanie” miasta. Skutkiem tego było pobicie kilku osób, w tym jednej za „brzydkie ubranie”.

BYDGOSZCZ. 4 kwietnia doszło do zamieszek na meczu II ligi piłki nożnej **Zawisza Bydgoszcz** – Odra Opole. Sprowokowali je nazi-skini, ta sama mniej więcej grupa co tydzień wcześniej na obiektach Polonii Bydgoszcz. Doszło do bitwy z policją. Zatrzymano 30 sprawców, ośmiu funkcjonariuszy trafiło do szpitala, rozbito kilkanaście radiowozów. Policja użyła gumowych kul.

ZABRZE. 4 kwietnia około godziny 21.00 na skrzyżowaniu ulic De Gaulle’a i Roosevelta ośmioosobowa grupa nazi-skinów ciężko pobiła przechodzącego chłopaka. Ofiara trafiła do szpitala ze złamanym obojczykiem i podejrzeniem wstrząsu mózgu po ciosach kostką brukową w twarz.

ŻYWIEC. Od 4 kwietnia neofaszyści terroryzowali miejscowe rodziny romskie. Policja odnotowała co najmniej pięć napadów – w tym pobicie 8-letniego dziecka i pobicie kobiety, której grożono oblanie benzyną i spalaniem.

ZABRZE. 5 kwietnia około godziny 21.00 bojówka nazi-skinów pobiła przed Domem Muzyki i Tańca 5-osobową grupę młodzieży, w tym jedną dziewczynę.

WARSZAWA. 8 kwietnia podczas meczu derbowego pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy Legią Warszawa a **Polonią Warszawa** nazi-kibice klubu gości wywiesili na boiskowym ogrodzeniu czerwoną flagę z białym kołem, identyczną, jakiej używali w III Rzeszy niemieccy naziści, na której w miejscu swastyki znajdował się krzyż celtycki, rasistowski symbol „białej siły”.

DĄBROWA GÓRNICZA. 10 kwietnia o godzinie 17.00 pięciu zamaskowanych mężczyzn pobiło w centrum miasta członka Stowarzyszenia „Wolny Wybór”. Wśród napastników rozpoznano znanych dąbrowieckich faszystów, przeciwko którym pobity wniósł sprawę, zgłosiwszy się wcześniej na obdukcję. Miejscowi współpracownicy „NIGDY WIĘCEJ” wysłali także do

ich szkół listy z opisami ich działalności. Około tygodnia później neofaszyści dotkliwie pobili nastoletniego chłopaka, któremu założono kilka szwów na ranie głowy.

SPORYSZ. 14 kwietnia bojówka nazi-skinów napadła w nocy na osiedle romskie i spaliła chatę zamieszkaną przez starszą romską kobietę.

WROCŁAW. W połowie kwietnia grupa mieszkańców zgłosiła Radzie Osiedla Stare Miasto – Ostrów Tumski wniosek o zamknięcie klubu dla gejów i lesbijek „Scena”, którego bywalcy czuli się od dłuższego czasu szykanowani. Kiedy otwieraliśmy lokal, sąsiedzi krzyczeli: „Będziemy was gazować, pedały” – twierdzi właściciel lokalu.

KRAKÓW. 15 kwietnia członkowie **Stowarzyszenia „Społeczeństwo Przeciwno Sektom”** – założonego w Krakowie przez **Ligę Republikańską, Niezależne Zrzeszenie Studentów i Młodzież Wszechpolską** – piketowali pracownię artystyczną przy ulicy Pędzichów zajmowaną od 40 lat przez Leona Chęcia, 79-letniego plastyka, ucznia Kantora, byłego żołnierza Armii Krajowej, inwalidę I grupy, od 5 lat członka wspólnoty religijnej „Misja Czaitanii”. W pracowni, którą Chęć miał – wskutek działań stowarzyszenia – opuścić do 30 maja 1998 r., odbyła się konferencja prasowa nt. ataków „Społeczeństwa Przeciwno Sektom” na misję; m.in. rok wcześniej do siedziby misji wrzucono petardy. Tymczasem na zewnątrz pracownię oklejono ulotkami „Uwaga, insekty; Uwaga!!! Zagrożenie! Misja Czaitanii niebezpieczna sekta”. Dzięki interwencji policji nie doszło do oblania staruszka „kubłem zimnej wody” przyniesionym przez organizatorów.

WARSZAWA. 16 kwietnia miała miejsce skrajnie antysemicka demonstracja zorganizowana przed Sejmem przez **Komitet Katyński z Łomianek**, jakoby w obronie krzyża oświęcimskiego. Uczestniczyło w niej około sześćdziesięciu osób, w tym: **Ruch Ratowania Narodu Polskiego** ze swoim liderem – **Kazimierzem Switonem**, który zapowiedział samospalenie w razie usunięcia krzyża, posłanka **AWS Anna Sobecka** – spikerka **Radia Maryja**, przedstawiciele **Ruchu Odbudowy Polski oddział Mokotów** oraz młodzież z **Unii Polityki Realnej** z transparentem „Nie będzie Żyd pluł nam w twarz”. Zgromadzeni przekazali Sobeckiej list do parlamentu, w którym domagali się m.in. stałej ochrony dla krzyża. Skandowano: „Żydo-komuno-masoneria!” i „Precz z Żydami”. **Zbigniew Szlenk** – szef KK oświadczył, że akcja nie jest wymierzona w Żydów.

GDĄŃSK. 18 kwietnia watahy pseudokibiców **Lechii Gdańsk** wtargnęły – w trakcie meczu III ligi piłki nożnej pomiędzy Polonią Gdańsk a Szombierkami Bytom – na boisko Polonii, doprowadzając do wielkiej burdy z kibicami i policją oraz do przerwania spotkania. Jak zwykle, w przypadku Lechii prowodyrami zajęć byli nazi-skini, jedni z najbardziej agresywnych w kraju.

KRAKÓW. 18 kwietnia przeciwko integracji z Unią Europejską manifestowali członkowie **Młodzieży Wszechpolskiej**, którzy krzyczeli: „Unia Europej-

ska banda złodziejska”, „Łapy precz od polskiej ziemi”, „Polska dla Polaków” i „**Roman Dmowski chlubą Polski**”. W marszu uczestniczyło około stu nazi-skinów, w tym przyjeźdźni aż z Gdańska i Białegostoku. W kulminacyjnym momencie akcji przed Klubem Europejskim spalno flagę UE.

WARSZAWA. 18 kwietnia około 70 faszystów z **Narodowego Odrodzenia Polski** manifestowało przeciwko wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej; skandowali m.in.: „**Radio Maryja to nasza siła**”, „**AWS brukselski pies**”, „**Precz z żydowską okupacją**” itd.

ZABRZE. 20 kwietnia społeczność romska w tym mieście została dyskretnie poinformowana przez policję, by w związku ze 109. rocznicą urodzin **Hitlera**, przypadającą tego dnia, przenieść się poza miasto. Ostatecznie policja wyposażyła wójta miasta w radiotelefon, by miał stałą łączność z oficerem dyżurnym policji. W związku z tą rocznicą i informacjami o planowanych przez środowiska faszystowskie akcjach wobec Romów na Śląsku i Podbeskidziu, policja podjęła specjalne środki ostrożności.

JASŁO. 21 kwietnia grupa jasielskich nazi-skinów terroryzowała uczestników dyskoteki w miejscowości Czeluśnica. Najpierw pobili Grzegorza K., a następnie około godziny 23.00, cała banda skatowała Piotra K. Pokrzywdzony doznał stłuczenia głowy i klatki piersiowej, złamania nosa, wstrząsu mózgu i uszkodzenia nerwu słuchowego. W drodze powrotnej do Jasła „**narodowi radykałowie**” zatrzymali przejeżdżającego „malucha” i po sterroryzowaniu kierowcy kazali się odwieźć do miasta, przy czym kilku z nich wsiadło na maskę samochodu i uderzeniami w karoserię zachęcało kierowcę do szybkiej jazdy. Po przyjeździe do miasta, gdy w samochodzie został już tylko kierowca, przewrócili fiata na bok i zbiegli z miejsca zdarzenia. W sierpniu Prokuratura Rejonowa w Jasle skierowała przeciwko sprawcom tych zdarzeń akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Krośnie.

JASŁO. 23 kwietnia, w Międzynarodowym Dniu Ziemi, miejscowi ekolodzy zorganizowali koncert zespołów Dusza i Faza Stefana. Po imprezie jasielscy neofaszyści urządzili „**polowanie**” na alternatywną młodzież, która nie pasowała do ich „**standardów polskości**”. Grupka nazi-skinów pobiła najpierw trzy osoby w parku Miejskim, a następnie chłopaka na dworcu PKP. Jakichś czas później liczniejsza bojówka pobiła na rynku grupkę młodzieży, jednemu z punków grożono śmiercią przy pomocy noża.

OŚWIĘCIM. 23 kwietnia w dniu Marszu Żywych – na który do Polski przybyło kilka tysięcy młodych Żydów – kilkudziesięciu aktywistów **Narodowego Odrodzenia Polski**, głównie nazi-skinów, **Stronnictwa Polityki Realnej** i tzw. komitetów obrony krzyża rozwiesiło w mieście anglojęzyczne plakaty nt. „**żydowskich zbrodni na narodzie polskim**” i modliło się na tle nopowskiego transparentu „**Polish holocaust by jews 1944-1956**”.

DZIERŻONIÓW. 25 kwietnia grupa około trzydziestu agresywnych nazi-skinów uzbrojonych w pałki i łańcuchy próbowała wszcząć bójkę z antyfaszy-

stami przyebzwałymi w klubie „Brok”. Do poważniejszych incydentów nie doszło. Podobne najścia zdarzały się już wcześniej.

KRZYŻ. 25 kwietnia, w drodze na mecz III ligi piłki nożnej z Leśnikiem Orkanią Międzyzdroje, na stacji PKP w tej miejscowości zginął nazi-skin, „kibic” GKP Gorzów. Wszedł on w czasie postoju na dach wagonu i przytrzymał się przewodu wysokiego napięcia w trakcie ruszenia pociągu. Znany był on w mieście ze swoich rasistowskich wyczynów. Jeszcze tego samego dnia przed wyjazdem na mecz pobił działacza lokalnego Związku Anty-Nazistowskiego (ZAN). Dzień przed jego pogrzebem, 29 kwietnia, kilkunastu jego kamratów pojechało do Krzyża, by mścić się na pracownikach kolei oskarżanych o spowodowanie jego śmierci. Mimo poważnego zagrożenia z ich strony policja poprzestawała na słownych upomnieniach.

LUBIN. 25 kwietnia grupa młodzieży zorganizowała sobie na terenie miejscowego lotniska piknik z ogniskiem i meczem piłkarskim. Zabawa odbywała się w tak kulturalnej atmosferze, że dołączali do niej spontanicznie przygodni spacerowicze. Na uczestników niespodziewanie napadła uzbrojona bojówka nazi-skinów i „dresiarzy”. Spośród kilkunastu pobitych jeden chłopak trafił do szpitala ze wstrząsem mózgu. Następnie napastnicy udali się na pobliskie osiedle Ustronie, gdzie pobili kolejne osoby.

OSTRÓW WLKP. 24 kwietnia słuchacze powracający z „Koncertu Przeciwno Przemocy” zostali w okolicach dworca PKP brutalnie zaatakowani przez liczną grupę neofaszystowskich skinów. Sytuacja stała się tak groźna, że musiało interweniować wojsko z pobliskiej jednostki, które eskortowało młodych ludzi na dworzec.

PRZASNYSZ. 25 kwietnia bojówka nazi-skinów próbowała pobić grupę młodzieży wracającej z koncertu rockowego, ta jednak się obroniła i rozpedziła napastników. Od początku wiosny w mieście trwały organizowane przez faszystów nocne „akcje oczyszczania miasta”.

WARSZAWA. 26 kwietnia podczas „Koncertu Przeciwno Przemocy” na Agrykoli bojówka około dziesięciu agresywnych nazi-skinów pobiła co najmniej 4 osoby (jeden z poszkodowanych miał połamane palce u rąk). Sprawcy całkowicie sterroryzowali publiczność, która nie pośpieszyła na pomoc bitym, mimo płynących ze sceny apeli o to, by nie pozostawać biernym wobec przemocy.

KRAKÓW. 29 kwietnia podczas wizyty w kraju pułkownika Ryszarda Kuklińskiego doszło do zakłócenia zgromadzenia przez agresywnych nacjonalistów z transparentem „Precz z NATO i UE”. Z faszystami szybko i skutecznie uporali się członkowie Ligi Republikańskiej. Nazajutrz w Katowicach spotkanie z pułkownikiem zakłócił natomiast **Kazimierz Świtoń**.

TARNÓW. Pod koniec kwietnia rada osiedla Krzyż sprzeciwiła się decyzji przesiedlenia na swój teren z rozpadającej się kamienicy w centrum miasta biednej rodziny romskiej. Zajęcie tego dyskryminacyjnego stanowiska prze-

wodniczący rady, **Roman Marek**, tłumaczył względami formalnymi. W Tarnowie mieści się kilka romskich instytucji kulturalnych, a cykliczne imprezy mniejszościowe czynią z tego miasta romską stolicę kulturalną Polski. Samych Romów mieszka tu około stu pięćdziesięciu – dwustu i nawet tych kilkanaście rodzin było solą w oku miejscowych ksenofobów.

GORZÓW WLKP. Pod koniec kwietnia Prokuratura Wojewódzka zakończyła dochodzenie w sprawie o fałszerstwo podpisów pod listami poparcia dla kandydatów **Polskiej Wspólnoty Narodowej** w wyborach parlamentarnych w 1997 roku. O sfalszowanie ponad trzech tysięcy podpisów oskarżonych zostało dwoje mieszkańców Stargardu Szczecińskiego, jednym z nich było nauczycielem.

MAJ 1998

WARSZAWA. Na początku maja na ulicach stolicy pojawiły się plakaty sygnowane przez **Zygmunta Wrzodaka**, **Romana Giertycha** ze **Stronnictwa Narodowego** i senator **Jadwigę Stokarską** z **Akcji Wyborczej „Solidarność”**, atakujące z pozycji agresywnie nacjonalistycznych rządowy plan reformy administracyjnej kraju.

BIAŁYSTOK. 1 maja nazi-skini zaczepili dwóch nastolatków jadących na koncert punkowy do pobliskiego Uhowa, zerwali im naszywki, wylegitymowali i grozili... siekierą. Szczęśliwie do pobicia nie doszło.

GDĄŃSK. 1 maja kilkudziesięciu faszystów ubranych w jednolite brunatne mundury nie dopuściło delegacji SLD do złożenia kwiatów pod pomnikiem poległych za polskość Gdańska.

GORZÓW WLKP. 1 maja podczas Parady Przyjaźni, spotkania ponad 5 tysięcy młodych ludzi z Danii, Belgii, Francji, Niemiec i Polski, doszło do kilkunastu zajęć sprowokowanych przez neofaszystów, m.in. policja uchroniła ośmiu punków przed ponadczterdziestoosobową grupą rozwścieczonych nazi-skinów. Zdarzeni miały podłoże ksenofobiczne – ideologicznie motywowaną nienawiść do wszelkiej odmienności.

OŚWIĘCIM. 1 maja około tysięcy osób z całego kraju zmobilizowanych przez **Radio Maryja** uczestniczyło w manifestacji w tak zwanej obronie krzyża na terenie obozu. Brały w niej udział również delegacje **Stronnictwa Narodowego** i **Stronnictwa Narodowego „Szczerebiec”**. Z okazji manifestacji pojawili się **Antoni Macierewicz** i **Ryszard Bender** z **Ruchu Katolicko-Narodowego** (odłamek ten wszedł w sojusz z **Akcją Wyborczą Solidarność**) – oraz **Jan Łopuszański**, wówczas wciąż jeszcze członka **Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego**.

SZCZECIN. 1 maja grupa nazi-skinów, tym razem pod szyldem **Młodzieży Wszechpolskiej**, zakłócała lewicowe obchody Święta Pracy.

WARSZAWA. 1 maja nazi-skini z **Narodowego Odrodzenia Polski** wespół z **Ligą Republikańską** próbowali zakłócić pochód 1-majowy SdRP, PPS i OPZZ. Nopowcy skandowali m.in. „Żydzi, Żydzi, cała Polska was się wstydzi” itp. Równy rok temu w podobnych okolicznościach lider Ligi – **Mariusz Kamiński** zdecydowanie odciął się od jakichkolwiek aliansów z nacjonalistami, antysemitami itd. Niestety, jego organizacja w dalszym ciągu wchodziła w wielu miastach w sojusze z coraz skrajniejszymi, faszystującymi ugrupowaniami.

GORZÓW WLKP. 2 maja w trakcie meczu III ligi piłki nożnej **GKP Gorzów** – Stal-Telgom Szczecin kilkudziesięciu szalikowców gospodarzy, głównie nazi-skinów, wtargnęło na boisko i dotkliwie pobiło arbitrow spotkania. Linczowi zapobiegł oddział policjantów, którzy po bitwie z „kibicami” umożliwili sędziom i zawodnikom gości ewakuację do szatni.

ŁOMŻA. 2 maja w trakcie trwania meczu III ligi piłki nożnej **ŁKS Łomża** – **Jagiellonia Białystok** banda zaprzyjaźnionych z sobą nazi-skinów, „kibiców” z obu miast wyszła ze stadionu i wszczęła burdy w centrum miasta. Sprawcy zaczepiali głównie ludzi wyróżniających się swoim wyglądem. Wszystko to działo się przy biernej postawie policji, jedyną konsekwencją wobec faszystów było niewypuszczenie ich z powrotem na stadion.

ZABRZE. 2 maja nazi-kibice z Chorzowa po raz kolejny sprowokowali zajścia przy okazji meczu **Górnik Zabrze** – **Ruch Chorzów**. Doszło do wielkiej bijatyki i demolowania stadionu. Kilku zatrzymanych, szczególnie agresywnych, stanęło w przyspieszonym trybie przed kolegium ds. wykroczeń; byli to głównie nazi-skini.

OPOLE. 2 maja na górze św. Anny odbyły się obchody 77. rocznicy III Powstania Śląskiego. Na marginesie oficjalnych uroczystości manifestowały organizacje nacjonalistyczne i ksenofobiczne: **Stronnictwo Narodowe**, **Młodzież Wszechpolska**, **Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”** (bezpośredni kontynuator przedwojennego faszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego** i powstałego z niego po wojnie nacjonalkomunistycznego **Stowarzyszenia PAX**) oraz utworzony przez działaczy różnych odłamów SN **Związek Patriotyczny „Śląsk”** i **Ruch Obywatelski „Polski Śląsk”**. Ich członkowie kolportowali wydawnictwa antyniemieckie i antysemickie.

RADOM. W nocy z 2 na 3 maja miejscowa rodzina romska została napadnięta przez około dwudziestu zamaskowanych mężczyzn uzbrojonych w kije baseballowe; zranieni zostali dwaj Romowie. Przyczyną pobicia było wniesienie przez jednego z nich zawiadomienia o wcześniejszym napadzie. Od pewnego czasu radomscy Romowie stali się obiektem rasistowskich ataków.

GDĄŃSK. 3 maja około godziny 19.00 miejscowy nazi-skin pobił na przystanku autobusowym przy ulicy Jaśkowa Dolina nastoletnią dziewczynę. Kilkudziesięciu ludzi przyglądało się biernie, jak łamie jej nos.

KRAKÓW. 3 maja **Liga Republikańska** oraz grupa nazi-skinów nie pozwoliła złożyć delegacji SLD kwiatów pod pomnikiem Grunwaldzkim. Doszło do przepychanek i szarpaniny.

WROCŁAW. 3 marca przed Sądem Rejonowym zakończył się proces przeciwko **Robertowi R.**, który z pobudek rasistowskich pobił na wrocławskim Dworcu Głównym Samuela Fosso, studenta z Kamerunu. Powodem napadu był kolor skóry ofiary. Rasista skazany został na rok więzienia w zawieszaniu na trzy lata i 600 złotych grzywny.

SZCZECIN. Między 3 a 5 maja w mieście pojawiły się nacjonalistyczne plakaty sygnowane przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, wymierzone w proces integracji z NATO i Unią Europejską oraz dotyczące sprawy krzyża w Oświęcimiu.

LUBIN. 10 maja kilkunastu nazi-skinów i „dresiarzy” zaatakowało grupę młodzieży przesiadującej na Wzgórzu Zamkowym. Powodem agresji faszystów było uznanie młodzieży za „element niepełnowartościowy”.

ŁÓDŹ. 15 maja około północy na Alei ZHP, tuż po festynie z okazji rocznicy nadania Łodzi praw miejskich, pięciu nazi-skinów skatowało Piotra C. Nieprzytomnego mężczyznę faszyci skopali po głowie podkutymi butami, odwiozła go do szpitala przypadkowo przejeżdżająca karetka. Szczęśliwie zakończyło się „tylko” na wybitych zębach, złamanym nosie i szwach na twarzy. Zdarzenie miało miejsce tuż obok tętniącej życiem ulicy Piotrkowskiej.

BIAŁYSTOK. W dniach 15 i 16 maja, w trakcie Juwenaliów, doszło do incydentów sprowokowanych przez miejscowych neofaszystów. Najpierw w czasie koncertu Big Cyca grupa nazi-skinów próbowała wdrzeć się na scenę. Napastnicy zostali usunięci przez ochronę imprezy, policja nie interweniowała. Następnego dnia w trakcie koncertu szantowego doszło do licznych pobić, szczęśliwie obeszło się bez ciężiej poszkodowanych. Wśród trzydziestu nazistów widziano osobników, którzy uzbrojeni byli między innymi w siekiery!

WARSZAWA. 16 maja grupa około piętnastu neofaszystów napadła i dotkliwie pobiła grupę młodzieży przesiadującej na Barbakanie. Policja i Straż Miejska zachowały bierność.

BYDGOSZCZ. 17 maja 16-letni punkowiec Dariusz C. zaczepiony został z powodu swego wyglądu przez trzy nazi-skinheadki. Chłopak, wielokrotnie już zaczepiany i bity przez neofaszystów, próbował odpędzić napastniczki, lecz został przez jedną z nich zaatakowany nożem. W trakcie bójki jedna z faszystek została zraniona. Całą czwórkę zatrzymała policja.

LIMANOWA. 22 maja miejscowa rodzina romska zasiedliła lokal przyznany jej przez władze miasta. Jednak pod wpływem protestujących mieszkańców władze cofnęły swoją decyzję. Lokalna społeczność nie życzyła sobie romskiego sąsiedztwa. Władze postanowiły wystawić mieszkanie na licytację. W ten sposób administracja uległa rasistowskiej presji. Nie mniej skandaliczna była relacja ze zdarzeń, jaką zamieściła „**Gazeta Krakowska**”, której dziennikarze określili ów incydent jako „*niechęć w granicach tolerancji*”.

WARSZAWA. 27 maja kierownik cmentarza żydowskiego przy ulicy Okopowej odkrył zniszczenie około 25 zabytkowych nagrobków w przedwojennej części nekropolii. Do profanacji doszło prawdopodobnie pomiędzy 25 a 26 maja. „*Nieznani sprawcy*” zniszczyli dziesięć nagrobków na tym cmentarzu także 18 maja.

GORZÓW WLKP. 27 maja doszło na terenie miasta do co najmniej pięciu zajęć sprowokowanych przez nazi-skinów, głównie z części miasta znanej jako „*Kwadrat*”. Na osiedlu Piaski dwóch nazi-skinów napadło na Marcina Ś., zaczęli się w klatce jego bloku. W tym samym mniej więcej czasie pięciu innych neofaszystów z „*Kwadratu*” pobiło w okolicy amfiteatru nastolatka, a sześciu kolejnych – innego chłopaka. Kilka godzin później około piętnastu „*kwadraciarzy*” zaatakowało kilkuosobową grupę miejscowych antyfaszystów, którym szczęśliwie nic się nie stało. W tym samym czasie inna bojówka nazi-skinów i „*dresiarzy*” napadła grupę alternatywnej młodzieży, której cudem udało się uciec. Nazajutrz ponad 20 nazistów z „*Kwadratu*” dotkliwe pobiło w miejscowym amfiteatrze dwóch fanów muzyki metalowej.

KUTNO. Pod koniec maja grupa nazi-skinów i sympatyzujących z nimi pseudokibiców z osiedla Tarnowskiego napadła i skatowała fana muzyki metalowej. Chłopak wyładował w szpitalu z licznymi połamaniem i zagrożeniem utraty wzroku.

ŁÓDŹ. Przez prawie dziesięć dni na przełomie maja i czerwca na pomniku Mojżesza w parku Staromiejskim, miejscu często odwiedzanym przez wycieczki młodzieży z Izraela, pojawiały się antysemickie napisy i rysunki, m.in. „*Jude raus*” oraz gwiazdy Dawida na szubienicach. Ich autorzy podpisywali się jako **Narodowe Odrodzenie Polski**.

CZERWIEC 1998

LESKO. 1 czerwca podczas koncertu w amfiteatrze nazi-skin zaatakował i pobił dwie dziewczyny, następnie uderzył kolejną nastolatkę butelką w głowę. Ochrona koncertu zareagowała dopiero, gdy faszysta wdrapał się na scenę próbując zakłócić koncert miejscowej grupy punkowej.

ŁOMŻA. 1 czerwca „*nieznani sprawcy*” pokryli miejscowy dworzec PKS napisami w stylu „*White Power*”, „*Waffen SS*” itp.

ZAKOPANE. 1 czerwca grupa nazi-skinów pobiła dwóch metalowców, powodem ataku były długie włosy.

DZIERŻONIÓW. 2 czerwca doszło do bójek po meczu III ligi piłki nożnej **Lech Dzierżoniów** – Bielawianka Bielawa, prowokowanych przez miejscowych nazi-skinów.

ŁÓDŹ. 2 czerwca po raz kolejny zbezczeszczono synagogę przy ulicy Rewolucji. Na jej murach wymalowano swastyki, gwiazdy Dawida na szubienicy etc. 5 czerwca policja zatrzymała trzech 14-latków – **Kamila T.**, **Mariusza**

Z. i Dariusza Z., którzy przyznali się do malowania na synagodze od roku. U jednego z nich policja znalazła szablony, farby itd.

ŁÓDŹ. 4 czerwca podczas derbowego meczu I ligi piłki nożnej Widzew Łódź – **ŁKS ŁÓDŹ** zaznaczyli swą aktywność nazi-kibice tej drugiej drużyny – skandowali antysemickie hasła, niektórych widziano nawet w koszulkach z napisem „**Adolf Hitler** – *Bóg wojny*” dystrybuowanych przez olsztyński oddział **Blood & Honour**. Mecz przerywany był dwa razy, ponieważ na boisko sypały się kamienie, petardy, części ławek itp. Rannych zostało pięciu policjantów, sześciu sprawców stało przed kolegami.

WODZISŁAW ŚL. 6 czerwca podczas koncertu T. Love, zespołu znanego z udziału w kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” prowadzonej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, na rynku miejskim grupa miejscowych nazi-skinów „*zabawiła się*” bijąc i kopiąc obecną na imprezie młodzież. Część agresorów ubrana była w koszulki faszystowskiego zespołu rockowego **Nowy Ład**, z napisem „Nazi” stylizowanym na logo firmy Nike i liczbą **88**, co w neonazistowskiej podkulturze oznacza „zaszyfrowany” salut „**Heil Hitler**”, od ósmej pozycji litery H w alfabecie.

LIMANOWA. 6 czerwca kilku nazi-skinów próbowało napaść na budynek zasiedlony przez miejscowych punków. Jako że mieszkańców nie było w domu, poprzestali na zdemolowaniu pomieszczenia.

OSTRÓW WLKP. 6 czerwca neofaszystowska bojówka napadła na grupę młodzieży alternatywnej powracającej do domu po koncercie zespołu La Aferra. Nazi-skinowskie ataki na kontrkulturową młodzież, wyraźnie organizowane, przybierały w tym mieście na sile.

WARSZAWA. 6 czerwca grupa około trzydziestu nazi-skinów napadła i dotkliwie pobiła grupę młodzieży przesiadującej na Barbakanie. Jedna z ofiar trafiła do szpitala z połamanymi żebrami i pękniętą nerką. Faszyci z Nowego Miasta od dłuższego czasu nękali młodzież spotykającą się na Starówce.

JASŁO. 7 czerwca w trakcie koncertu Acid Drinkers, w ramach Dni Jasła, na stadionie klubu Nafta Jasło kilku nazi-skinów pobiło nastolatka, którego wygląd im się nie podobał. W tym samym czasie inni nazi-skini zaczepiali idących na koncert słuchaczy i okradali z koszułek, które następnie spalili.

ŁOMŻA. 7 czerwca bojówka nazi-skinów prowokowała bójki w rejonie dworca PKS. Kilka osób zostało pobitych. Po starciu z miejscowymi aktywistami Radykalnej Akcji AntyFaszystowskiej (RAAF) napastnicy schronili się na stacji benzynowej Statoil, pod którą pobili i okradli mężczyzn narodowości romskiej. Ochrona stacji nie interweniowała.

PRZEWORSK. 7 czerwca podczas plenerowego koncertu zespołu Dżem z okazji Dni Miasta grupa nazi-skinów otoczyła i skopała dwie bawiące się słuchaczki. Po koncercie sprowokowali dalsze incydenty w pobliskim parku. Fani zespołu Dżem są uważani przez neofaszystów za „*element niepełnowartościowy*” – „*ćpunów*” i „*brudasów*”.

KRAKÓW. 8 czerwca kilkunastu przedstawicieli **Młodzieży Wszechpolskiej** protestowało przed konsulem niemieckim przeciwko uchwale Bundestagu dotyczącej tzw. polskich Ziem Zachodnich. **Tomasz Połetek**, jeden z liderów krakowskiej MW, stwierdził: „*Od wielu lat niemieckie ręce wyciągają się po polską ziemię. Być może przyjdzie czas, kiedy trzeba będzie obciąć te wszawie niemieckie dłonie*”.

OPOLE. 9 czerwca podczas meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy **Odrą Opole** a Śląskiem Wrocław na boisko wtargnęła grupa opolskich nazi-kibiców. Doszło do krwawych starć z policją, która wyparła faszystów poza stadion. Następnie starcia przeniosły się do miasta. Doszło do demolowania samochodów i budynków. Kilkanaście osób doznało obrażeń. O wybrykach neofaszystowskich „kibiców” Odry było już nieraz głośno w Polsce.

GORZÓW WLKP. 10 czerwca na dworcu PKP, przy poczekalni, grupa nazi-skinów próbowała pobić trzech antyfaszystów, którzy skutecznie się obronili, jednocześnie trzy nazi-skinheadki dotkliwie pobiły ich osamotnioną koleżankę.

OLSZTYN. 11 czerwca, w Boże Ciało, grupa około dwudziestu neofaszystów napadła w okolicach miejscowego zamku i ciężko pobiła Pawła D., nie odpowiadającego faszystowskiemu wzorcowi „*prawdziwego Polaka*”. Chłopak trafił do szpitala m.in. z raną brzucha zadaną nożem.

LUBLIN. 11 czerwca mieszkańcy ulicy Szwajcarskiej byli w godzinach wieczornych świadkami burd i wulgarnych zaczepek prowokowanych przez grupę agresywnych nazi-skinów. Porządek przywróciła dopiero policja.

TOMASZÓW MAZ. W dniach 12-16 czerwca na terenie miasta odbywał się festiwal „*A może byśmy tak do... Tomaszowa*”, który przyciągnął także licznych neofaszystów z miasta i okolic. Do pierwszych niegroźnych zajęć z ich udziałem doszło już w piątek. Nazajutrz bojówka ponad trzydziestu nazi-skinów napadła kilkuosobową grupę młodzieży, która ratując się przed agresorami schroniła się w prywatnym mieszkaniu. W trakcie szturmowania przez nazi-skinów zabarykadowanego mieszkania jeden z napadniętych zadzwonił po policję, jednak oficer dyżurny odmówił interwencji i zażądał osobistego zgłoszenia! Szczęśliwie napastnikom nie udało się sforsować drzwi. Na ironię zakrawa fakt, że w tym samym podwórku znajduje się gmach Prokuratury Rejonowej. 14 czerwca po mieście krążyły zorganizowane, około dwudziestoosobowe bojówki neofaszystów „*polujące*” na nie spełniających faszystowskich „*kryteriów estetycznych*” ludzi. Pobicci zostali m.in.: Piotr B., Aleksander Z., Łukasz B., Arkadiusz P. i Paweł S. Mimo obecności dwudziestu tysięcy ludzi (koncert Big Cyca, znanego z poglądów antyrasistowskich i aktywnego wspierania kampanii „*Muzyka Przeciwko Rasizmowi*” prowadzonej przez Stowarzyszenie „*NIGDY WIĘCEJ!*”) nikt nic nie słyszał i nie widział.

POZNAŃ. 13 czerwca grupa około 20 nazi-skinów napadła i pobiła dwóch małoletnich punkowców udających się na koncert Janusza Reichela i zespołu Włochaty. Jak zwykle, motywem tego czynu była nienawiść do każdego wyglądającego i myślącego odmiennie od faszystowskiego ideału.

DZIERŻONIÓW. 16 czerwca czterech nazi-skinów napadło i pobiło chłopaka, którego wygląd odbiegał od preferowanego przez nich wizerunku młodego Polaka, tzn. nie był nazi-skinem.

SANOK. 16 czerwca nazi-skini „*polowali*” na ludzi powracających z koncertu grupy Dżem. Doszło do kilku pobić, kilka osób zostało pociętych nożami. Wśród nazi-skinów były także dziewczyny.

GORZÓW WLKP. 18 czerwca ponad trzydziestu agresywnych neofaszystów zakłócało zabawę dla dzieci i młodzieży – „*Żegnaj, szkoło, na wesoło*”. Pełne przemocy i ksenofobii zachowanie faszystów pozostało ponownie bezkarne.

GLIWICE. 19 czerwca blisko dwudziestoosobowa bojówka nazi-skinów napadła i pobiła na rynku miejskim nastoletnią dziewczynę. Ciężko pobity został także młody mężczyzna, który w wyniku obrażeń stracił przytomność i ze złamanym palcem, odbitymi nerkami i wstrząsem mózgu trafił na dwumiesięczne leczenie do szpitala. Jeden z neofaszystów, który został zatrzymany przez policję, trafił, po udowodnieniu mu udziału w tych pobiciach, na 4,5 roku do więzienia. Powodem ataków była, jak zwykle, motywowana ideologicznie nienawiść do ludzi o „*nieodpowiednim*” wyglądzie i stylu życia.

KRAKÓW. 19 czerwca **Tomasz Połetek z Młodzieży Wszechpolskiej** próbował, przy wsparciu **Stronnictwa Narodowego** i **Zjednoczenia Chryścijańsko-Narodowego**, nie dopuścić do odbycia się w studenckim klubie „Rotunda” koncertu zespołu Kat. „*Satanizm jest najgorszym złem*” – powiedział w swoim przemówieniu Połetek.

OŚWIĘCIM. W nocy z 19 na 20 czerwca neofaszyści z Górnego Śląska urządzili sobie w pobliżu dawnego obozu koncentracyjnego ksenofobiczny alert pod hasłem „*Nocnej warty pod Krzyżem*”. Głównie byli to członkowie i sympatycy **Narodowego Odrodzenia Polski**. Jak relacjonowała zdarzenie redakcja tygodnika „*Ojczyzna*”, prasowego organu **Stronnictwa Narodowego** „*Ojczyzna*”, skrajnie prawicowej partii **Bogusława Rybickiego**: „*Nad obozem powiewał symbol polskiego narodowego radykalizmu – ręka z mieczem*”.

BIAŁYSTOK. 20 czerwca po meczu III ligi piłki nożnej pomiędzy miejscową **Jagiellonią Białystok** a Legionovią Legionowo pseudokibice gospodarzy, wśród których tradycyjnie prym wiodli nazi-skini, próbowali w zemście za przegraną zlinczować piłkarzy przyjezdnej drużyny. Gdy im się to nie udało, wszczęły bitwę z policją.

SZCZECIN. 21 czerwca w godzinach wieczornych delegacja chińskiego miasta Dongguang, goszcząca w Szczecinie na oficjalne zaproszenie prezydenta miasta, została zaatakowana podczas spaceru w parku Żeromskiego przez bojówkę neofaszystów. Faszyci pobili gości kijami baseballowymi. Trzech Chińczyków doznało obrażeń ciała, w tym jeden ciężkich. Policja zatrzymała trzech sprawców znanych już wcześniej ze swej faszystowskiej działalności.

LEGNICA. 21 czerwca, w niedzielę, grupa agresywnych członków **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uważanej za neofaszystowską usiłowała zakłócić imprezę zorganizowaną przez wyznawców Kryszny – zaczęli jej uczestników, rozdawali napastliwe ulotki „*przeciwko sektom*”. Dzięki szybkiej interwencji Straży Miejskiej do poważniejszych zajść nie doszło.

MYŚLENICE. W dniach 25 i 26 czerwca dla uczczenia rocznicy antysemickiego pogromu z 1936 r. odbył się **Piknik Narodowo-Radykalny** organizowany przez **Tomasza Poętka** z krakowskiej **Młodzieży Wszepolskiej**. W zjeździe wzięli też udział członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski** z całego kraju.

BIAŁYSTOK. 26 czerwca grupka neofaszystów zaatakowała publiczność koncertu zespołu Post Regiment znanego z poglądów antyrasistowskich i aktywnego wspierania kampanii „*Muzyka Przeciwko Rasizmowi*” prowadzonej przez Stowarzyszenie „**NIGDY WIĘCEJ**”. Sytuacja została szybko i sprawnie opanowana przez miejscowych antyfaszystów, którzy rozpendzili nazi-skinowską bojówkę.

KRAKÓW. 26 czerwca „*Dziennik Polski*” opublikował informację, że krakowski oddział Stowarzyszenia Instytut Wiedzy o Tożsamości „*Misja Czaitanii*”, niewielkiego związku wyznaniowego, zaczął otrzymywać listy z pogrózkami, obiecujące jego członkom m.in. „*wysłanie przez komin*” i „*wysadzenie w powietrze ich siedziby*”. Spytany o komentarz **Tomasz Poętek** – członek **Stowarzyszenia „Społeczeństwo Przeciwko Sektom”** współtworzonego przez **Młodzież Wszepolską**, **Niezależne Zrzeszenie Studentów** i **Ligę Republikańską**, które wielokrotnie już atakowało Misję – stwierdził: „*Anonimy to nie działalność naszego stowarzyszenia, ale ciężko mi je potępić*”.

BRZESZCZE. 28 czerwca o godzinie 19.00 czterech nastolatków wracających do domu po koncercie rockowym zostało zaatakowanych i pobitych w autobusie miejskim przez grupę nazi-skinów. Przed odniesieniem poważniejszych obrażeń napadniętych uchronił krzyk współpasażerki, który spłoszył faszystów. Powodem napadu był, jak zwykle, wygląd poszkodowanych.

ZAMOŚĆ. 28 czerwca grupa nazi-skinów napadła cztery osoby na Rynku Wielkim. Pobici „*narazili się*” faszystom wyglądem. Jeden ze sprawców skazany był już na trzy lata za napad z nożem w rękę (czyn ten miał także faszystowskie podłoże), został jednak warunkowo zwolniony po odsiedzeniu pół roku więzienia.

RZESZÓW. 30 czerwca uroczyście odsłonięto tablicę upamiętniającą zagładę rzeszowskich Żydów, wmurowaną w ścianę Archiwum Państwowego, dawnej synagogi. Klara Maayan, przewodząca Związkowi Rzeszowiaków w Izraelu, apelowała w swym przemówieniu do mieszkańców miasta o uszanowanie symboli żydowskiej tragedii. Niestety, w ciągu kilku dni tablica została oblana kilkakrotnie farbą i pokryta antysemickimi napisami.

LIPIEC 1998

WARSZAWA. Na początku lipca redakcja „NIGDY WIĘCEJ” stała się obiektem ataków elektronicznych prowadzących do zablokowania konta poczty elektronicznej. Pomnożone kilka tysięcy razy wyzwiska i pogroźki podpisane przez **Narodowe Odrodzenie Polski** nadawane były z Wrocławia.

POLICE. 1 lipca policja zatrzymała dwóch miejscowych nazi-skinów – **Roberta Ł.** i **Fryderyka O.**, podejrzanych o zabójstwo w maju 1998 r. 55-letniego bezdomnego **Stanisława J.**, gdy ten odmówił poczęstowania papierosem. Wskutek ciężkiego bicia, m.in. licznych obrażeń głowy i złamania podstawy czaszki, mężczyzna zmarł w szpitalu. Podejrzani przyznali się do winy. Był to kolejny tragiczny przypadek realizacji faszystowskiej idei „*oczyszczania społeczeństwa z elementów niepełnowartościowych*”.

ŁÓDŹ. 3 lipca sprawcy podpisujący się jako **Narodowe Odrodzenie Polski** pokryli groźbami i obraźliwymi napisami miejscowy dom modlitewny Świadków Jehowy przy ulicy św. Jerzego. Policja nie wykryła sprawców.

GDĄŃSK. 4 lipca na ulicy Długi Targ grupa neofaszystów napadła i dotkliwie pobiła dwóch angielskich artystów, uczestników Festiwalu Teatrów Ulicznych. Powodem ataku było to, że aktorzy wyróżniali się z tłumu nieszablonowym wyglądem i zachowaniem.

ŁÓDŹ. 6 lipca „*nieznani sprawcy*” włamali się do Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów. Pomieszczenie zostało zdemolowane i pokryte rasistowskimi napisami „*Śmierć Cyganom*” i „*Cyganie do gazu*”, ich autorzy podpisali się jako: „**NOP**”. Siedziba **Narodowego Odrodzenia Polski** mieściła się o dwie ulice dalej, ale policja nie wykryła sprawców.

TORUŃ. 7 lipca koszalińska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 35-letniemu **Mariuszowi K.**, mieszkańcowi Torunia osadzonemu w koszalińskim areszcie, wysyłającemu stamtąd listy z pogroźkami pod adresem prokuratora prowadzącej sprawę ks. **Tadeusza R.**, szefa **Radia Maryja**. Skazany groził pani prokurator m.in. oblanie kwasem i podpaleniem mieszkania. Oskarżony założył nawet **Więzienny Komitet Obrony i Ochrony Chrześcijańsko-Katolickich Rozgłośni Radiowych i Ojca św. Jana Pawła II** – jeszcze jeden owoc specyficznej misji ewangelizacyjnej o. Tadeusza Rydzka. Sprawą zajął się Sąd Rejonowy w Toruniu.

ZIELONA GÓRA. 7 lipca w mieście pojawiło się kilku nazi-skinów, którzy „zabawiali” się na swój „*narodowo-radykalny*” sposób bijąc każdego, kto im się nie spodobał. Pierwszą ofiarą faszystów został Przemysław U., który miał pecha przejeżdżając obok nich na rowerze. Ku swojemu zdziwieniu, został zrzucony z roweru i dotkliwie skopany. Zdziwili się jednak również napastnicy, gdy za kilka minut zostali obici przez naprędce skrzyknietą grupkę młodzieży. Zielona Góra była przez lata jednym z niewielu miast wolnych niemal od brunatnego terroryzmu.

POZNAŃ. 7 lipca Walerij Szwiec, konsul generalny Rosji, odkrył profanację 29 nagrobków na cmentarzu poległych w czasie wojny żołnierzy radzieckich na poznańskiej Cytadeli.

KRAKÓW. 8 lipca krakowianie kilkunastu członków **Stronnictwa Narodowego** i **Młodzieży Wszechpolskiej** demonstrowało z transparentem „Dość szykanowania **Radia Maryja**”. Do incydentów nie doszło.

BYDGOSZCZ. 10 lipca w trakcie trwania „Inwazji mocy”, imprezy plenerowej, grupki neofaszystów, „kibiców” **Zawiszy Bydgoszcz** – manifestujących swoje poglądy m.in. poprzez wznoszenie rąk w hitlerowskim salucie i skandujących „Sieg heil!” – wszczywały burdy i atakowały wyglądających nieszanownie słuchaczy.

JASŁO. 10 lipca grupa nazi-skinów pobiła w barze „Amsterdam” miejscowego punka, powód napaści był, jak zawsze w takich wypadkach, ten sam – faszystowska nienawiść do każdego kto się wyróżnia.

RZESZÓW. 11 lipca w trakcie charytatywnego koncertu na rynku miejskim prowokująco zachowywała się grupa miejscowych neofaszystów. Skandowali m.in. „**Adolf Hitler** górą” itp. Po imprezie około piętnastu z nich skatowało do nieprzytomności, przy biernej postawie publiczności i policji, wracającego do domu chłopaka.

DZIERŻONIÓW. 14 lipca około północy Damian Z., Bartłomiej J. i Grzegorz J. zostali napadnięci i pobici przez grupę piętnastu nazi-kibiców. Rany, które odnieśli po uderzeniach kijami baseballowymi i nożem, okazały się na szczęście stosunkowo niegroźne.

KRAKÓW. 14 lipca, w przeddzień 588. rocznicy bitwy pod Grunwaldem, około sto osób, głównie nazi-skinów i emerytów, przemaszerowało pod sztandarami **Stronnictwa Narodowego**, **Młodzieży Wszechpolskiej** i **Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego** po mszy od kościoła przy ulicy Loretańskiej pod pomnik Grunwaldzki, gdzie złożyli kwiaty. Po drodze wznosili nacjonalistyczne hasła i rozdawali rasistowskie ulotki, m.in. „*Listę znanych Żydów doprowadzających Polskę do ruiny*” – wydanej przez **Kazimierza Świtonia**.

BIAŁYSTOK. 16 lipca pod budynkiem Prokuratury Rejonowej odbyła się pikietą zorganizowanej przez **Młodzież Wszechpolską**, **Organizację Narodu Polskiego** – **Liga Polska**, antysemitką partię **Jan Pyszko**, byłego działacza polonijnego ze Szwajcarii i **Rodzinę Radia Maryja**. Trzydziestu ich przedstawicieli „bronili” o. **Tadeusza Rydzyka** przed „*agresją wymiaru sprawiedliwości*”. Manifestanci, w dużej części nazi-skini, wyposażeni byli w transparenty „*Dość dyskryminacji katolików!*” i „*Żądamy przeproszenia!*”.

GDAŃSK. 17 lipca doszło do kolejnego zlotu młodych faszystów na Wyspie Spichrzów. W trakcie pijackiej libacji skandowali m.in. „Sieg heil!” wznosząc ręce w hitlerowskim pozdrowieniu oraz malowali swastyki na okolicznych budynkach.

JASŁO. 21 lipca pięciu miejscowych faszystów napadło i pobiło samotnego nastolatka. Powodem agresji był „*nie dość polski*” wygląd chłopaka.

PALMIRY. Prawdopodobnie w nocy z 25 na 26 lipca sprofanowany został cmentarz w miejscu masowych zbrodni, jakich w okresie II wojny światowej na obywatelach polskich dopuszczali się hitlerowcy. Ich ideologiczni spadkobiercy zniszczyli około pięćdziesiąt macew (nagrobków żydowskich) oraz grób marszałka Sejmu II RP, Macieja Rataja.

CIECHOCINEK. 27 lipca po Festiwalu Kultury i Piosenki Romskiej trzech Romów zostało pobitych w parku Zdrojowym przez policję. Stróże porządku najpierw wyzwali ich od czarnuchów i grozili utopieniem w Wiśle, a następnie przesłuchali. Jeden z Romów miał złamaną nogę, drugi nos, trzeci żebra.

BIELSKO-BIAŁA. Pod koniec lipca na murach miasta pojawiły się skrajnie antysemickie plakaty sygnowane przez **Ruch Obrony Narodu Polskiego Kazimierza Świtonia**. Można się było z nich dowiedzieć, „*że Żydzi i masoni realizują w Polsce plan, wg którego do 2015 r. (...) zostanie Polaków tylko 15 mln. Gotowi są na wszelkie rozwiązania: sztuczny głód, sterylizacja, wojna domowa, aby osiągnąć swój cel*”.

SIERPIEŃ 1998

ZABRZE. 1 sierpnia w nocy znany miejscowy faszysta, wraz z poszukiwanym przez policję nazi-skinem z Gliwic, podpalili kilkanaście krzyży na cmentarzu w Zabrze Biskupicach. Obu neofaszystów zatrzymała policja.

BIAŁY BÓR. 2 sierpnia doszło na dyskotecę do pobicia czarnoskórych nastolatków z Francji przebywających pod Szczecinkiem na koloniach letnich. Incydent miał podłoże rasistowskie.

WŁADYSŁAWOWO. 2 sierpnia trzech warszawskich nazi-skinów – Damian M., Przemysław S. i Marcin B. – zamordowało na plaży 25-letniego Piotra Woźniaka. Oprawcy najpierw próbowali go utopić, a następnie miażdżyli mu głowę, skacząc po niej ciężkimi butami, co bezpośrednio spowodowało jego zgon. Powodem napaści był wygląd ofiary – tym razem zamordowany miał ufarbowane na blond włosy.. Dwóch faszystowskich zbrodniarzy było studentami, jeden licealistą oraz członkami White Legion, nazistowskiej bojówki Legii Warszawa. Damian M. był jej liderem oraz aktywnym uczestnikiem manifestacji Narodowego Odrodzenia Polski. 3 grudnia 1999 roku Sąd Rejonowy w Gdańsku skazał Przemysława Sz. i Marcina B. na osiem a Damiana M. na dziewięć lat pozbawienia wolności. Zgodnie z decyzją Sądu Apelacyjnego, sprawa trafiła do ponownego rozpatrzenia. Wyrok uprawomocnił się tylko wobec jednego z trójki oskarżonych, który odsiadywał karę ośmiu lat więzienia. Drugi oskarżony odpowiadał z wolnej stopy. Trzeci przebywał w areszcie tymczasowym. 8 sierpnia 2001 roku przed Sądem Rejonowym po raz kolejny nie udało się rozpocząć procesu.

GORZÓW WLKP. 3 sierpnia około dwudziestu neofaszystów napadło i pobilo w okolicy miejskich murów obronnych młodego mężczyznę. Napaść miała charakter ideologiczny – pobity znany był ze swoich zainteresowań kulturą afro.

SŁUPSK. 8 sierpnia na dworcu PKP miejscowy nazi-skin zaczął i prowokował przyjezdnych nie spełniających jego „kryteriów narodowych”. Funkcjonariusze SOK nie interweniowali.

WARSZAWA. 8 sierpnia o godzinie 21.00 grupa neofaszystów zaczęła w tramwaju czarnoskórego mężczyznę. Najpierw obrzucili go wyzwiskami, m.in. „Bambus”, „Co się gapisz czarnuch” i „Polska dla Polaków”, potem rzucali w niego puszkami po piwie, a następnie pobili, a wraz z nim przypadkową dziewczynę i parę turystów z Francji.

BIAŁYSTOK. 10 sierpnia około godziny 22.00 „nieznani sprawcy” wrzucili butelki z płynem zapalającym do biura Rady Regionalnej Unii Wolności. Na murze zostawili napis: „Za sprzedarz Polski” (pisownia oryginalna). Zapaliły się firanki, biurko, wykładzina i dokumenty. Tylko dzięki szybkiej interwencji strażaków lokal nie spłonął, ale nadawał się do generalnego remontu. Sprawcy pewnie nie zostaną wykryci, ale bardzo prawdopodobne jest, że byli to neofaszyści. W nocy z 13 na 14 „nieznani sprawcy” włamali się również do biur UW w Zawierciu i Warszawie, nie byli jednak zainteresowani kradzieżą pieniędzy czy wartościowych przedmiotów, a jedynie dokumentami.

NAKŁO. 11 sierpnia około dziesięciu nazi-skinów napadło i poturbowało trzech nastolatków z pobliskich Potulic. Pretekstem do napadu był odmienny od „faszystowskich standardów” wygląd poszkodowanych.

ZALEW SOLIŃSKI. W nocy z 12 na 13 sierpnia grupa nazi-skinów zamordowała w bójce na polu campingowym koło zapory 35-letniego turystę, mieszkańca Libiąża, bawiącego w Bieszczadach na wakacjach. Policja wszczęła intensywne śledztwo przesłuchując naocznych świadków, ale sprawców nie udało się jej ująć.

BIAŁYSTOK. 13 sierpnia grupa miejscowych neofaszystów atakowała publiczność plenerowej imprezy „Inwazja mocy”. Przed koncertem pobili kilka osób, a później, w trakcie imprezy, chodzili i świecili ludziom latarkami w twarz szukając punków i SHARP-owców (skinheadzi antyrasiści). Jednej ze swoich ofiar wybili zęby. Obstawa koncertu zareagowała dopiero podczas występu Kazika Staszewskiego, znanego z poglądów antyrasistowskich i aktywnego wspierania kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” prowadzonej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, gdy nazi-skini zaczęli skandować „Kazik ch...”, usuwając ich z koncertu. Faszyści napadali później słuchaczy wracających do domu, niestety, pełny bilans ich wyczynów nie jest znany.

TORUŃ. 28 sierpnia o. **Tadeusz Rydzyk**, dyrektor **Radia Maryja**, zaatakował wspólnie ze swoją krótkowłosą obstawą ekipę telewizji bydgoskiej pragnącej sfilmować jego spotkanie ze strajkującą załogą firmy „Tormięś”. Dzien-

nikarze doznali drobnych obrażeń ciała. Poszkodowani oraz TVP SA zapowiedzieli wniesienie do prokuratury zawiadomienia o napaści. 28 lutego 1999 roku miejscowa Prokuratura Rejonowa umorzyła postępowanie przeciwko ks. Rydzkowi oskarżonemu o czynną napaść na ekipę telewizyjną realizującą program o konflikcie wokół prywatyzacji zakładów mięsnych „Tormięś”.

GORZÓW WLKP. 28 sierpnia bojówka około trzydziestu nazi-skinów napadła i pobiła uczestnika imprezy plenerowej na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji. Pobity, uczeń II LO, doznał powierzchownych obrażeń ciała i został zawieszony przez kolegów do domu. W trakcie bicia usłyszał okrzyk jednego z faszystów: „*To dopiero jest zabawa*”. Według świadków, tego wieczoru faszyci pobili jeszcze kilka innych osób. Ochrona nie interweniowała.

GORZÓW WLKP. 29 sierpnia w centrum miasta trzech nazi-skinów pobiło aktywistę miejscowego Związku Anty-Nazistowskiego.

BIALYSTOK. 30 sierpnia po meczu IV ligi piłki nożnej z udziałem drużyny **Jagiellonii Białystok**, wśród których prym wiedli wówczas neofaszyci, centrum miasta i kilka osiedli pokryły nazistowskie napisy: „*Nazi Glory*”, „*Nazi 88*” (*88 to zakamuflowany salut „Heil Hitler” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie*), „*Polska dla Polaków*”, „*NS*” (czyli *narodowy socjalizm*), „*Hetman pedały*” (Hetman Białystok to lokalny rywal Jagiellonii, wśród którego kibiców była w tamtym czasie aktywna grupa antyfaszystów) i wielkie swastyki. Nazajutrz napisy te były już przerobione na hasła antyfaszystowskie.

JASŁO. 30 sierpnia grupa neofaszystów atakowała w okolicach dworca PKP zamiejscowych słuchaczy wracających do domu po koncercie zespołów THCulture, Dusza i Rodzina Atman.

WROCŁAW. 30 sierpnia około godziny 21.30 na ulicy Ruskiej wystawiony „*na wabia*” nazi-skin – reszta bandytów czyhała w pobliskiej bramie – próbował sprowokować bójkę z dwoma przechodzącymi chłopakami, nie doszło do niej tylko dzięki ich czujności. Powodem postępowania faszystów było to, że jeden z przechodzących był raperem, czyli miłośnikiem sztandarowej muzyki stworzonej Afroamerykanów.

GDĄSK. 31 sierpnia, na wiecu w 18. rocznicę podpisania porozumień sierpniowych pod pomnikiem Poległych Stoczniovców ks. **Henryk Jankowski** wezwał do obrony krzyży na oświęcimskim Żwirowisku, bo „*Polska jest dla Polaków*”. Tym samym gdański prałat wystąpił przeciwko stanowisku episkopatu polskiego Kościoła katolickiego.

WADOWICE. Pod koniec sierpnia około godziny 23.30 na przystanku PKS pięciu nazi-skinów pobiło oczekującego na autobus chłopaka. Jeden z bijących odbił poszkodowanemu na czole swastykę, którą miał na kascie. Napad był zemstą za to, że kilka dni wcześniej kolega rannego krzyknął pod adresem faszystów „*niszcz nazizm*”.

WRZESIEŃ 1998

WARSZAWA. W pierwszych dniach września siedzibę Polskiej Partii Socjalistycznej na Krakowskim Przedmieściu pokryły dużej wielkości malunki przedstawiające swastyki i krzyże celtyckie. Siedziba PPS wielokrotnie była obiektem neofaszystowskich ataków.

LEGNICA. Na początku września w mieście pojawiły się antysemityczne plakaty sygnowane przez **Narodowe Odrodzenie Polski**.

ZABRZE. Na początku września na murach w różnych dzielnicach miasta pojawiły się skrajnie rasistowskie i faszystowskie plakaty zawierające m.in. wizerunek swastyki i symbol SS. Wyraźnie pochodziły z jednego źródła, część z nich sygnowana była przez **Organizację Świadomości Narodowo-Socjalistycznej Phoenix**. Była to neohitlerowska organizacja z siedzibą w Kędzierzynie-Koźlu rekrutująca głównie nazi-skinów ze Śląska i wydająca pismo „*Phoenix*”.

BIAŁYSTOK. 1 września na ulicy Świętojańskiej trzech nazi-skinów pobiło 16-letniego punka. Jedynym powodem napaści na chłopaka była ideologicznie motywowana nienawiść do wszelkiego rodzaju odmienności.

OŚWIĘCIM. 1 września policja ustaliła personalia osób, które groziły kierownikowi Urzędu Rejonowego podłożeniem bomby za „*popieranie Żydów*”. Sprawcami okazało się starsze oświęcimskie małżeństwo.

TOMASZÓW MAZ. 1 września około godziny 14.00 na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Cackiej znany w mieście faszysta napadł i pobił 17-letniego Przemysława W. i spieszącego mu z pomocą Adriana S., u którego lekarz stwierdził w wyniku obdukcji po napadzie skomplikowany uraz nerek. Sprawca został zatrzymany przez policję i czekał na rozprawę sądową. Fakt ten wyraźnie zmniejszył aktywność nazi-skinów w mieście.

WARSZAWA. 1 września grupa około dziesięciu nazi-skinów napadła na Starówce dwie dziewczyny i chłopaka, przechodzących obok Barbakanu. Napastnicy dotkliwie pobili broniącego się chłopaka. Sytuację uratował dopiero nadjeżdżający samochód Straży Miejskiej. Dwoje z napadniętych było członkami Grupy Anty-Nazistowskiej.

WROCŁAW. 1 września 13 nazi-skinów z **Młodzieży Wszepolskiej** protestowało przed konsulatem niemieckim we Wrocławiu przeciwko ulokowaniu w nadchodzącym roku w Szczecinie, gdzie znajdzie się siedziba Eurokorpusu, 50 oficerów niemieckich wraz z rodzinami. Manifestanci, wyposażeni we flagi narodowe i transparenty „*Zachować suwerenność Polski*” i „*Nie dla UE*”, skandowali m.in. „*Precz z niemiecką dominacją*” i „*Śląsk zawsze polski*” oraz wzywali, by odpowiedzieć „*Niemcom nowym Grunwaldem*”.

GORZÓW WLKP. Od 1 do 10 września trwały niemal codzienne najścia bojówek nazi-skinów na domy przy ulicy Chopina, w których mieszkało kilkoro

miejsowych antyfaszystów. Dopiero po zdecydowanej reakcji niedoszłych ofiar ataków, ich rodziców i sąsiadów, incydenty ustały.

BIAŁYSTOK. 5 września grupa około trzydziestu nazi-skinów wracających z meczu **Jagiellonii Białystok** z Grajewa wysiadła na osiedlu Starosielce i napadła kilku tamtejszych punków. Później cała grupa udała się pod dom jednego z białostockich antyfaszystów i skandowała pod jego oknami nazistowskie hasła i groźby.

CZĘSTOCHOWA. 6 września w trakcie tradycyjnych uroczystości dożynkowych na Jasnej Górze największy aplauz spośród zabierających głos wzbudziła wśród rolników **Jadwiga Stokarska z Radia Maryja**, która w swoim przemówieniu odwoływała się do nacjonalizmu i ksenofobii. Słuchacze nagrodzili jej wystąpienie oklaskami, a następnie odśpiewali „Sto lat” i „Rotę”, przy czym część z nich zamieniła słowa „krzyżacka zawierucha” na „żydowska zawierucha”.

WROCŁAW. 6 września podczas meczu IV ligi piłki nożnej pomiędzy Interkopaxem/Polonią Wrocław a Górnikiem Wałbrzych grupa pseudokibiców **Śląska Wrocław**, wśród nich wielu nazi-skinów, zaatakowała grupę fanów z Wałbrzycha. Rany odniosło kilka osób.

BYDGOSZCZ. 6 września grupka nazi-skinów wyszydzała i zaczepiała dwunarodową rodzinę spacerującą ulicą Gdańską. Mimo że jest to centralny punkt miasta, żaden z licznych przechodniów nie zareagował na ten rasistowski incydent.

JASŁO. 6 września trzech nazi-skinów pobiło chłopaka, który stanął w obronie swoich koleżanek zaczepianych w trakcie koncertu. Doznał on uszkodzenia nosa i licznych obrażeń twarzy.

BYTOM. W nocy z 8 na 9 września **Krzysztof W.**, 19-letni nazi-skin, dokonał zamachu na mieszkanie rodziny romskiej. Wrzucił do pomieszczenia, w którym spały dwie dziewczynki, butelkę z benzyną. Gdyby nie szybki ratunek rodziców, dzieci spłonęłyby żywcem. 12-letnia, upośledzona psychicznie Pamela przez kilka dni walczyła o życie – dziewczynka doznała poparzeń II i III stopnia 20 % ciała. Większość mediów, np. wszystkie dzienniki telewizyjne, relacjonując zdarzenie poinformowała, że sprawca mścił się za pobicie przez Romów. Tymczasem okazało się, iż jeśli w ogóle został pobity, to sam nie wiedział przez kogo i tylko wyobraził sobie, że sprawcami byli Romowie. 7 czerwca 1999 roku Sąd Okręgowy w Katowicach skazał Krzysztofa W. na pięć lat pozbawienia wolności. W trakcie trwania procesu poszkodowana rodzina nękana była wielokrotnie pogróżkami. Kilkakrotnie koledzy oskarżonego obrzucali jej mieszkanie kamieniami, a krótko przed wydaniem wyroku napadli na 14-letniego brata dziewczynki.

ŁÓDŹ. 9 września, dzięki informacji telefonicznej, policja zatrzymała dwóch nazi-kibiców **ŁKS Łódź**, którzy malowali na murach antysemityczne hasła wymierzone w Widzew Łódź. Podczas rewizji w domach zatrzymanych policja znalazła m.in. szablon z hasłem „Widzew Jude” oraz z gwiazdą Dawida na szubienicy.

BIAŁYSTOK. 11 września około godziny 19.00 grupa trzydziestu neofaszystów dokonała najścia na miejsce spotkań miejscowych antyfaszystów na osiedlu Piaski. Spośród ośmiu zaatakowanych osób trzy zostały poważnie poranione łańcuchami i kijami. Napady tego dnia powtórzyły się jeszcze dwukrotnie. Dwaj zatrzymani trafili do aresztu. Podczas przeszukania w domu jednego z nich, który odpowiadał z wolnej stopy, policjanci znaleźli duże ilości faszystowskich materiałów propagandowych: pisma, książki, flagi itp.

NOWY TARG. 11 września w trakcie meczu I ligi hokeja na lodzie Podhale Nowy Targ – **Unia Oświęcim** grupa około 30 pseudokibiców, w tym co najmniej połowa nazi-skinów, wszczyniała burdy i zakłócała porządek. Ich zachowanie spowodowało reakcję ze strony kibiców Podhala Przeciwko Faszyzmowi, jednej z najstarszych antyrasistowskich grup kibica w Polsce. W przerwie zaprowadzili oni spokój. Bilans zadymy to 12 zatrzymanych i 5 rannych, wszyscy z Oświęcimia.

WROCŁAW. 11 września doszło do specyficznego porozumienia między wojewodą **Janem Krasowskim** a działaczami uznawanego ze neofaszystowskie **Narodowego Odrodzenia Polski** i **Organizacji Monarchistów Polskich**, której członkom wielokrotnie zarzucano antysemityzm. Zgodzili się oni na prośbę wojewody przerwać pikietowanie Okręgowego Szpitala Kolejowego. Jego zwrotu domagała się gmina żydowska, do której należał szpital, zanim odebrali go jej hitlerowcy. W wojewoda zobowiązał się informować protestujących o przebiegu prac zespołu negocjacyjnego.

LUBLIN. 14 września Sąd Rejonowy skazał 25-letniego nazi-skina, wydawcę faszystowskiego pisma „**Duma Naszego Miasta**”, na trzy tysiące złotych grzywny za propagowanie faszyzmu – m.in. za rozpowszechnianie broszur z tekstami **Hitlera** i **Mussoliniego**. Skazany nie przyznał się do winy i nie stał na ogłoszeniu wyroku.

BĘDZIN. 16 września około godziny 9.00 pięciu nazi-skinów z osiedla Syberka napadło i poturbowało Krystiana K. Szczęśliwie obeszło się bez poważniejszych obrażeń. Powodem ataku były antyfaszystowskie naszywki, które uszkodzono miał na kurtce.

ZABRZE. 19 września grupy nazi-skinów atakowały ludzi przybyłych do tego miasta na demonstrację antyrasistowską.

GDĄŃSK. 20 września przed rozpoczęciem właściwej mszy do wiernych zgromadzonych w kościele św. Brygidy przemówił ks. **Henryk Jankowski** i wezwał, by w trakcie kampanii wyborczej pytać kandydatów o pochodzenie, „*tak by do władzy nie dochodził Żyd ani Rosjanin*”.

JASŁO. 20 września kilku nierozpoznanych nazi-skinów pobiło nastolatka. Powodem ataku była jego przynależność do grupy alternatywnej młodzieży.

OŚWIĘCIM. 20 września doszło na Żwirowisku do istnego zlotu wszelkiej maści antysemitów i ksenofobów. W byłym budynku karmelu odbył się zjazd członków i gości **Stowarzyszenia Ofiar Wojny**, na którym **Leszek Bubel** – lider **Forum Walki z Bezprawiem** i były kandydat na prezydenta ogłosił powstanie koalicji

Teraz Polska, w skład której weszły także **Narodowe Odrodzenie Polski**, **Koalicja Narodowo-Niepodległościowa**, **Partia X**, **Ruch Opozycji Ludowo-Agrarnej** i **Stowarzyszenie Patriotyczne Viritim**. Tego samego dnia delegacja nazi-skinów z wrocławskiego NOP-u wkopała w Oświęcimiu kolejny krzyż.

GORZÓW WLKP. Około 20 września, podczas koncertu na stadionie OSiR zespołów Kult, Homo Twist i Homo Sapiens, prawie stu krążących grupkami nazi-skinów i nazi-kibiców wszczynano liczne bójki i awantury – m.in. dotkliwie pobity został 28-letni Rafał N. Pierwsze dwa zespoły aktywnie wspierały kampanię Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” – „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”.

POZNAŃ. Około 20 września na murach miasta pojawiły się plakaty wyborcze sygnowane przez **Ruch Młodego Pokolenia**, na których znalazły się zdjęcia: byłego prezydenta RP z podpisem – „100 milionów dla każdego”, obecnego prezydenta RP z podpisem – „Mieszkanie dla każdego” oraz **Adolfa Hitlera** z podpisem – „Volkswagen dla każdego”. Poniżej slogan wyborczy RMP: „Nie obieujemy szklanych domów”. **Wojciech Wybranowski**, przewodniczący RMP, tłumaczył: „Chcieliśmy pokazać, że zarówno naziści, komuniści jak i postsolidarnościowa prawica nie dotrzymują obietnic wyborczych”. RMP skupiała w Poznaniu m.in. **Federację Młodych ROP**, **Radykalną Akcję Antykomunistyczną** i **Młodzież Wszepolską**. Nazi-skini związani z dwiema ostatnimi zostali osądzeni i skazani za napad terrorystyczny na dom zamieszkały przez poznańskich autonomistów i zranienie kilku osób.

BYDGOSZCZ. 23 września grupa kilkudziesięciu nazi-skinów zdemolowała autobus komunikacji miejskiej. Wracali z pogrzebu swojego kamrata, który kilka dni wcześniej powiesił się na klatce schodowej swojego domu. Policja zatrzymała sprawców, ale dopiero po incydencie. Nazajutrz funkcjonariusze uważnie pilnowali licznej grupy neofaszystów włóczących się po mieście.

OŚWIĘCIM. 23 września wojewoda bielski – Andrzej Sikora zawiadomił Prokuraturę Wojewódzką w Bielsku-Białej o znieważeniu ludności narodowości żydowskiej w ulotkach **Narodowego Odrodzenia Polski**, które kolportowane były w LO im. Konarskiego w Oświęcimiu. Autorzy ulotki zatytułowanej „Święta Wojna” wzywali do rozprawy „z sektą judaistyczną i z żydami w ogóle” (pisownia oryginalna).

BYDGOSZCZ. 24 września na ulicy Leszczyńskiego grupa kilkunastu nazi-skinów, którzy zaczęli się wówczas stawać w mieście coraz większym problemem, dotkliwie pobiła młodego chłopaka. Powodem napaści była faszystowska nienawiść do ludzi o odmiennych poglądach, jeden z podstawowych składników ideowych tzw. „narodowego radykalizmu”.

GDAŃSK. 25 września odbyło się otwarcie punkowego squatu „Rzeźnia” uświetnione koncertem bardzo zaangażowanego w ruch antyfaszystowski brytyjskiego zespołu Oi Polloi i lokalnych grup muzycznych. Impreza została zakłócona przez nazi-skinów, którzy urządzali napady na mniejsze grupy publiczności zmierzające na koncert. Część z nich została dotkliwie pobita, kilka osób trafiło z ranami na pogotowie ratunkowe. Około stu faszystów

przygotowywało się do ataku na koncert. Względny spokój przywróciło dopiero pojawienie się 50 policjantów w celu ochrony imprezy. Mimo jednak tak licznej obecności służb porządkowych, faszyci próbowali wywołać pożar, podpalając salę kina „Piast”, znajdującą się dwa piętra nad miejscem, w którym odbywał się koncert. Szczęśliwie zajęła się jedynie część podłogi i ogień szybko ugaszono.

LUBIN. 26 września w godzinach wieczornych kilku nazi-skinów zaczęło w okolicach klubu „Pepe”, miejsca spotkań alternatywnej młodzieży, dwie idące do niego dziewczyny. Wobec jednej z nich doszło do próby gwałtu, szczęśliwie udało jej się uciec.

WARSZAWA. 26 września około godziny 17.00 kilku wystawionych „na wabię” nazi-skinów sprowokowało bójkę z kilkoma osobami udającymi się na koncert z okazji Dnia Uchodźcy. Okazało się, że nazistów jest ponad trzydziestu – byli to pseudokibice **Legii Warszawa**, którzy w ten sposób spędzali czas przed meczem. Jeden z pobitych, apolityczny skinhead, trafił do szpitala na obdukcję lekarską. Incydent zdarzył się w okolicy kościoła przy ulicy Wrocławskiej.

SŁUPSK. 27 września ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej – biskup Marian Gołębiowski za wystawienie kolejnego krzyża na Żwirowisku wysłał ks. **Ryszarda Króla** na roczny urlop zdrowotny, proboszcza w Krępie. Antysemita nie przerwali jednak akcji stawiania następnych krzyży.

WARSZAWA. 27 września grupa nazi-kibiców **Polonii Warszawa** pobiła Krzysztofa Grabowskiego – wokalistę zespołu Pidżama Porno aktywnie uczestniczącego w kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” koordynowanej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Tego samego dnia nazistowscy kibice **Legii Warszawa** zaatakowali uczestników koncertu grup Skankan i Transmisja odbywającego się w sali kościoła św. Michała, również wspierających ww. kampanię.

BIAŁYSTOK. Pod koniec września czterech nazi-skinów napadło na grupę Finów przejeżdżających przez to miasto, w drodze z Litwy do Krakowa. Mimo groźnie wyglądającego zajścia obeszło się bez poważniejszych obrażeń. Incydent miał miejsce w okolicach domu towarowego Central. W mieście sytuacja z faszystowskim terrorem nieco się uspokoiła, odkąd staraniem miejscowych antyfaszystów prokuratura wszczęła dochodzenia przeciwko najaktywniejszym bojówkarzom.

GORZÓW WLKP. Pod koniec września bojówka neofaszystów kilkakrotnie napadała na bezdomnego mieszkającego pod schodami koło amfiteatru. Ofiara doznała, wskutek uderzeń kijami baseballowymi, pogruchotania kości śródreżca. Faszyci zapowiedzieli, że jeśli kłozard nie wyprowadzi się z ich rewiru, to go... spalą.

OSTROWIEC ŚW. Pod koniec września policja zatrzymała dwóch członków faszystowskiej grupy młodzieżowej, w tym szefa, 19-letniego **Łukasza N.**, która od dwóch lat dosłownie terroryzowała dzielnicę miasta leżącą w pobli-

żu zbankrutowanej huty. We wrześniu zatrzymano trzech kolejnych członków grupy. **Hutnicza Organizacja Satanistyczno-Terrorystyczna** (HOST) miała na swoim koncie kilkadziesiąt potwierdzonych brutalnych pobić i wymuszeń. Potencjalną ofiarą dla absolutnie zindoktrynowanych przez naziistowską ideologię nastolatków z HOST był każdy człowiek w jakikolwiek sposób wyróżniający się z tłumu. Podczas rewizji w siedzibie organizacji policja skonfiskowała faszystowskie pisma i broszury, flagi i naszywki ze swastykami oraz z hitlerowskimi „wronami”. Mimo aresztowań, HOST nie uległ jednak całkowitemu rozbiuciu. Jego poczynaniami kierowała dziewczyna Łukasza N. Efektem jej działań jest kilkadziesiąt dalszych pobić, zastraszeń, wymuszeń, faszystowskich napisów na ścianach itd. oraz samobójcza śmierć jednego z członków grupy.

JASŁO. Pod koniec września znani jasielscy nazi-bojówkarze rozwieszali antynatowskie plakaty sygnowane przez **Młodzież Wszechpolską**.

MIĘDZYSKAPINIE. Pod koniec września na dyskotecę w tej podziemnej miejscowości około 15-osobowa grupa nazi-skinów dotkliwie pobiła chłopaka, który stanął w obronie bitej przez nich wcześniej dziewczyny. Następnie faszyci przy pomocy kijów baseballowych doszczętnie zniszczyli jego samochód. Policja nie interweniowała.

DĄBROWA GÓRNICZA. Przez kilka dni na przełomie września i października zauważono agresywną bojówkę nazi-skinów, poruszającą się fiatem punto, dokonujących regularnych patroli w rejonie piwiarni „Chata u brata”. Dzięki szybkiej reakcji miejscowych antyfaszystów do poważniejszych incydentów nie doszło.

PAŹDZIERNIK 1998

POZNAŃ. Od początku października rodzice dzieci chodzących do Szkoły Podstawowej nr 48 protestowali przeciwko mieszkającym na działkach przy ulicy Sarmackiej rumuńskim Romom. Romowie, których – według rodziców – było ponad 200, mieli zaczepiać polskie dzieci i stanowić dla nich, bliżej nieokreślone, niebezpieczeństwo. Miejscowy komisariat policji potwierdził na tym terenie obecność jedynie kilku spokojnych Romów.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. 5 października około godziny 7.00 na rogu ulic Szkolnej i Narutowicza nazi-skin pobił dotkliwie idącego do szkoły nastolatka. Ofiara doznała m.in. złamania nosa z przemieszczeniem wskutek uderzeń zadanych kastetem. Powodem napadu był „mało patriotyczny” wygląd ofiary.

DOŁĘJE. 6 października kilka kilometrów od przejścia granicznego z Niemcami grupka nastoletnich niemieckich nazistów pobiła 70-letniego mieszkańca tej podpolickiej wsi. Powodem agresji było to, że Polak nie odpowiedział po niemiecku na zadane pytanie.

JASŁO. 9 października wieczorem miejscowi neofaszyści zaatakowali i pobili przechodzącego nastolatka, którego wygląd daleki był od faszystowskich „kanonów poprawności”. Ci sami brunatni przestępcy pobili 14 października z podobnych powodów młodego mężczyznę.

WARSZAWA. 10 października przed meczem reprezentacyjnym Polska – Luksemburg doszło do bójek pomiędzy nazi-kibicami **Legii Warszawa**, **Lechii Gdańsk** i **Wisły Kraków**. 6 osób trafiło do szpitala (jedna wskutek pchnięcia nożem), kilkanaście zostało aresztowanych. Aktywną stroną zajęć byli nazi-skini.

NAKŁO. 11 października grupa nazi-kibiców **Zawiszy Bydgoszcz** wracających z meczu napadła i skatowała dwóch młodych mieszkańców miasta. Obaj napadnięci, będący braćmi, doznali ciężkich obrażeń ciała, m.in. wstrząsu mózgu, a jednemu z nich lekarze zmuszeni byli amputować rękę. Tragiczne w skutkach zajście miało miejsce około godziny 23.00. Niestety, jego sprawców na razie nie udało się ustalić. Prawdopodobnie byli to mieszkańcy Nankła znający antyfaszystowskie poglądy obu braci, co mogło być bezpośrednią przyczyną ataku.

WARSZAWA. 14 października, podczas trwania Międzynarodowego Festiwalu Tatuazu Artystycznego „Mega Tatu”, grupa neofaszystów napadła i pobila czarnoskórego tatuażystę z Hamburga. Incydent zakłócił bardzo miłą atmosferę imprezy.

NOWY DWÓR MAZ. 14 października doszło do wielkiej bójki pomiędzy nazi-kibicami **Legii Warszawa** a ochroną meczu piłki nożnej w jednej z rund Pucharu Polski pomiędzy Świtem Nowy Dwór Maz. a Legią Warszawa. Walki, które przeniosły się na dworzec PKP, przerwała dopiero interwencja policji.

SZCZECIN. 17 października doszło do zamieszek podczas meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy Odrą Szczecin a **Śląskiem Wrocław**. Pseudokibice z Wrocławia, znani od lat ze swych faszystowskich fascynacji, siali terror przez całą swoją podróż do Szczecina. Policja zarekwirowała im kije baseballowe, trzonki od łopat i koktajle Mołotowa.

JASŁO. 17 października wieczorem czterech zamaskowanych neofaszystów napadło i pobiło młodego mężczyznę. Ofiara doznała lekkich obrażeń ciała. Powodem ataku była nienawiść do wszystkich odstających od faszystowskich „standardów”.

ŁOMŻA. 18 października podczas meczu IV ligi piłki nożnej **ŁKS Łomża** – Jagiellonia Białystok doszło do ataku około trzystu pseudokibiców na ławkę rezerwowych drużyny gości. Napastnicy zdemolowali również wóz transmisyjny Telewizji Białystok, interweniowała policja. Wśród sprawców tradycyjnie już w tym mieście rej wodzili nazi-skini.

GDĄŃSK. 20 października około 18.30 jadący jednym z autobusów komunikacji miejskiej nazi-skin ciężko pobił napotkanego w nim nastolatka. Uciekający chłopak wpadł nieomal pod koła autobusu. Przyczyną napaści były antyfaszystowskie poglądy napadniętego.

KATOWICE. 22 października Sąd Rejonowy aresztował neofaszystę, którego prokuratura uznała za prowodyrę napadu i pobicia w lesie ligockim ciemnoskórych studentów z USA. Drugi napastnik miał stanąć przed sądem dla nieletnich, a dwaj pozostali znaleźli się pod dozorem policyjnym. Prokurator zarzucił wszystkim pobicie na tle rasistowskim.

WARSZAWA. 23 października przed gmachem sądów przy alei Solidarności policja zarekwirowała pistolet gazowy **Jerzemu Gałązce**, członkowi redakcji skrajnie antysemitckiego pisma „**Akcja Narodowa**”.

BYDGOSZCZ. 24 października grupa nazi-skinów napadła na grupę alternatywnej młodzieży, bijąc dotkliwie kilka osób, głównie dziewczyny. Powodem ataku był, jak zwykle, styl bycia młodzieży odbiegający od faszystowskich „preferencji”.

JASŁO. 24 października na i po dyskotecę w Jasielskim Domu Kultury nazi-skinowie dotkliwie pobili kilka osób, jednej z nich łamiąc rękę.

KRAKÓW. 26 października „nieznani sprawcy” zniszczyli nagrobki w jednej z alejek na cmentarzu żydowskim.

LUBLIN. 30 października koło Związku Ukraińców złożyło doniesienie do prokuratury w sprawie profanacji, do której doszło na cmentarzu prawosławnym przy ulicy Lipowej. „Nieznani sprawcy” zamalowali czarną farbą wykutego w kamieniu tryzuba, umieszczonego na pomniku nagrobnym jednego z żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej. Umieszczone na pomniku zdjęcie zmarłego również zostało zamalowane, a na znajdującej się na cmentarzu cerkwi pod wezwaniem św. Niewiast Niosących Wonności wymalowano szubienicę z powieszonym na niej krzyżem prawosławnym.

TOMASZÓW MAZ. 30 października miejscowy nazi-skin, uzbrojony w kasetę, zaatakował, podczas imprezy tanecznej w Miejskim Ośrodku Kultury jednego z bawiących się młodych ludzi. Dzięki szybkiej reakcji innych uczestników imprezy, głównie antyfaszystów, do poważniejszego pobicia nie doszło.

CHORZÓW. 31 października kilkusobowa grupa nazi-skinów pobiła i zelżyła ze względu na przynależność etniczną 23-letniego Roma. 18 listopada Sąd Rejonowy wydał tymczasowy nakaz aresztowania za uczestnictwo w tym napadzie **Krzysztofa W.**, 17-letniego neofaszystę. Policja próbowała ustalić nazwiska pozostałych.

KRAKÓW. 31 października na cmentarzu Rakowickim zatrzymano dziesięciu neofaszystów z Nowej Huty, którzy ułożyli w pobliżu niemieckich grobów 4-metrową swastykę z płonących zniczy i odśpiewali faszystowską pieśń w języku niemieckim. Zatrzymani mieli odpowiadać za publiczne propagowanie idei faszystowskich.

WARSZAWA. W nocy z 31 października na 1 listopada kilkudziesięciu neofaszystów zaatakowało dwukrotnie alternatywny squat „Twierdza”, w którym odbywała się impreza muzyczna. Obrzucili bramę budynku koktajlami Molotowa. Dwukrotnie zostali przegonieni przez uczestników imprezy.

LISTOPAD 1998

WARSZAWA. W pierwszych dniach listopada władze Stanów Zjednoczonych poinformowały o chęci wydalenia z USA obywatela polskiego Mirosława Hajdy, oskarżonego o udział w masowych mordach w Treblince w czasie II wojny światowej. Władze polskie natomiast ogłosiły, że nie są zainteresowane ekstradycją Hajdy, który wstępując do SS stracił jakoby automatycznie polskie obywatelstwo.

USTRZYKI DOLNE. Na początku listopada dwóch nazi-skinów wtargnęło do miejscowego Liceum Ogólnokształcącego i dotkliwie pobiło ucznia tej szkoły. Powodem napaści była ideologicznie motywowana nienawiść do jego poglądów i stylu życia.

WARSZAWA. W pierwszych dniach listopada dwóch współpracowników Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” stało się obiektem telefonicznych wyzwisk i pogroźek. Po naszej zdecydowanej interwencji telefony od faszystów ustały.

DĘBICA. Około 1 listopada „nieznani sprawcy” sprofanowali pomnik ofiar zamordowanych w 1944 roku przez Gestapo.

OPOLE. W nocy z 5 na 6 listopada doszło do zbezczeszczenia przygotowanej do odsłonięcia tablicy upamiętniającej opolskie ofiary Holokaustu. „Nieznani sprawcy” wyryli na niej swastykę.

DĘBICA. 6 listopada grupa nazi-skinów zaatakowała kamieniami grupę słuchaczy idących na koncert zespołu Pidżama Porno w klubie „Mors”. Szczęśliwie nikt nie odniósł większych obrażeń. Grupa Pidżama Porno była silnie związana z kampanią „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” prowadzoną przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”.

JASŁO. 7 listopada w parku Miejskim kilkunastoosobowa grupa nazi-skinów napadła na grupkę młodzieży alternatywnej. Tego samego wieczora na dyskotece w Jasielskim Domu Kultury pobity został inny nastolatek. W obu przypadkach przyczyną napaści była ideologiczna nienawiść faszystów do jakiegokolwiek odmienności. Sprawców, niestety, nie rozpoznano.

ZABRZE. 7 listopada grupa neofaszystów zaatakowała bezdomnych na dworcu PKP. Mimo kilkakrotnych wezwań policji przez działacza lokalnej komórki Grupy Anty-Nazistowskiej zajście zostało całkowicie zbagatelizowane. Bezdomni byli już wielokrotnie w Zabrzu obiektem faszystowskiej agresji, ich dręczyciele pozostawali jednak ciągle bezkarni.

RZESZÓW. 9 listopada grupa nazi-skinów próbowała zakłócić happening zorganizowany przez antyfaszystowską młodzież w 60. rocznicę Nocy Kryształowej. Szczęśliwie policja nie dopuściła do tego sprawnie zaganiając faszystów do bramy w kamienicy mieszczącej siedzibę **Stronnictwa Narodowego**, które jest politycznym protektorem ich agresywnych poczynań w tym mieście.

WARSZAWA. 10 listopada demonstrowali pracownicy zbankrutowanych zakładów mięsnych „Tormięs” z Torunia pod przywództwem **Józefa Satławy**, szefa zakładowej komórki **NSZZ „Solidarność”** i protegowanego **Radia Maryja**. Uczestnicy manifestacji skandowali m.in.: „Żydzi do Izraela”.

BEŁCHATÓW. 11 listopada bojówka ponad czterdziestu neofaszystów i nazi-kibiców **GKS Bełchatów** uzbrojonych w kije baseballowe, kamienie i butelki z benzyną napadła na 150-osobową demonstrację przeciwko faszystowskiej przemocy. Do poważnej burdy nie doszło dzięki interwencji Straży Miejskiej. Natomiast do późnych godzin wieczornych trwały napady faszystów na młodzież powracającą po manifestacji do domów. Kilka osób trafiło do szpitala.

KRAKÓW. 11 listopada, w 80. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, demonstrowała **Młodzież Wszechpolska**. Głównym motywem tej, jak i zbliżonych manifestacji w innych miastach były ksenofobia, nacjonalizm i antysemityzm.

RZESZÓW. 11 listopada po mszy w kościele farnym grupa nazi-skinów związanych z **Młodzieżą Wszechpolską** i **Stronictwem Narodowym** dołączyła do pochodu pod pomnik gen. Władysława Sikorskiego, w trakcie oficjalnych obchodów 80. rocznicy odzyskania niepodległości. W jego trakcie skandowali m.in.: „Niech żyje ksiądz **Jankowski**”, „Polska rzecz, Żydzi precz”, „Balcerowicz do obozu” i „Precz z żydowskim rządem”. Tego samego dnia w siedzibie MW i SN w Domu Kultury „Kolejarz” odbyła się konferencja pod tytułem „Nacjonalizm naszą drogą”, w której udział wzięli głównie emeryci i nazi-skini.

STARGARD SZCZ. 11 listopada doszło do zakłócenia oficjalnych obchodów Święta Niepodległości przez manifestację **Ruchu Zjednoczenia Narodowego** i **Unii Polityki Realnej**, w której brali aktywny udział nazi-skini.

TOMASZÓW MAZ. 11 listopada około godziny 21.30 przed blokiem na ulicy 11 Listopada grupa kilkunastu neofaszystów napadła i pobiła wracającego do domu Piotra B., miejscowego antyfaszystę. Była to zemsta za to, że tego dnia robił on zdjęcia nazi-skinom podczas obchodów Święta Niepodległości.

WARSZAWA. 11 listopada około 250 neofaszystów z całej Polski uczestniczyło w manifestacji zorganizowanej przez **Narodowe Odrodzenie Polski** z okazji 80. rocznicy odzyskania niepodległości. Na placu Trzech Krzyży spalono flagę Unii Europejskiej.

WROCŁAW. 11 listopada policja, nauczona doświadczeniami, gdy Wrocław stał się areną neofaszystowskich burd podczas manifestacji **Młodzieży Wszechpolskiej** i **Narodowego Odrodzenia Polski** rok wcześniej, zatrzymywała grupki nazi-skinów krążących po mieście. Już na dwa tygodnie przed Świętem Niepodległości pojawiły się pogłoski o planowanej przez miejscowych faszystów manifestacji – ich 20-30-osobowe grupy patrolowały ulice wokół Rynku już przez kilka dni przed świętem.

WROCŁAW. 14 listopada ponad stu pseudokibiców **Śląska Wrocław**, którym ton nadawali nazi-skini, uzbrojonych w kije baseballowe napadło na pociąg wiozący kibiców GKS Katowice po meczu w Lubinie. W trakcie napadu agresorzy zdemolowali cały pociąg oraz ranili trzech policjantów, w tym jednego bardzo ciężko.

WODZISŁAW ŚL. 15 listopada grupa kilkunastu nazi-skinów napadła dwóch słuchaczy muzyki rap, jednego z nich dotkliwie bijąc. Powodem agresji ze strony rasistów było zainteresowanie afroamerykańską kulturą, które przejawiali obaj nastolatki.

KOSZALIN. 19 listopada bojówka neofaszystów napadła na pub „Trans” przy ulicy Jana Pawła II, w którym odbywał się koncert zespołu Pidżama Porno, aktywnego uczestnika kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”. Zaatakowany został ponownie wokalista tego zespołu, Krzysztof Grabowski. Atak miał miejsce po koncercie, w trakcie zabawy tanecznej, gdy ochrona koncertu udała się już do domu. Najście na klub powtórzyło się nazajutrz.

ŻYWIEC. 24 listopada Sąd Rejonowy skazał czterech neofaszystów, którzy 11 kwietnia 1997 roku, w Wielki Piątek ub.r., napadli z okrzykiem „*doka-pać czarnym*” na mieszkanie rodziny romskiej, dotkliwie bijąc jego mieszkańców, w tym 8-letnią dziewczynkę. **Szymon K.**, prowodyr zajścia, skazany został na 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na cztery lata. W stosunku do pozostałych sąd utrzymał dozór policyjny. W Żywcu, gdzie do tego czasu bez mała co tydzień dochodziło do rasistowskich napadów na Romów, sytuacja uległa diametralnej poprawie dzięki pojedynczym działaniom byłego burmistrza, Jerzego Widzyka.

ŁOMŻA. 26 listopada grupa nazi-skinów wtargnęła do I Liceum Ogólnokształcącego i pobiła jego ucznia (powodem był prawdopodobnie jego wygląd) oraz próbującego interweniować wicedyrektora szkoły. Sprawcy za swój czyn odpowiedzieli przed sądem. Jeden z nich miał już wcześniej sprawy sądowe za grożenie bronią rumuńskiemu Romom na dworcu PKS, bójki na stadionie i pobicie kijem baseballowym policjanta. Prawdopodobnie po swoich ostatnich przestępstwach zbiegł za granicę. Szczególnie skandaliczny w kontekście jego osoby jest fakt, że startował w 1998 roku w wyborach samorządowych na radnego z listy **Konfederacji Polski Niepodległej**.

PIASECZNO. 27 listopada około godziny 20.30 w trakcie koncertu rockowego w Miejskim Domu Kultury grupa nazi-skinów i „dresiarzy” napadła i pobiła troje młodych ludzi o alternatywnym wyglądzie. Za pobitymi wstawiła się część publiczności koncertu. Widzący to nazi-skini schronili się na terenie pubu „Na wyspie”, którego ochrona pobiła próbującego interweniować słuchacza koncertu.

BIAŁYSTOK. 29 listopada Radykalna Akcja AntyFaszystowska (RAAF) zorganizowała manifestację antynazistowską, w której wzięło udział ponad 200 osób. Została ona bardzo życzliwie przyjęta przez współmieszkańców mia-

sta i media. Niestety, pojawiło się na niej również dziesięciu nazi-skinów, którzy oprócz wznoszenia okrzyków „*Heil Hitler*”, próbowali sprowokować manifestantów do bójki. Najbardziej krewki z faszystów został uspokojony przez ochronę manifestacji. Reszta agresywnych nazi-skinów została zatrzymana przez policję.

BIAŁYSTOK. 30 listopada w okolicach Szkoły Podstawowej nr 15 kilkunastoosobowa grupa nazi-skinów napadła i pobiła miejscowego antyfaszystę. Ta sama grupa próbowała także napaść drugiego, szczęśliwie tym razem skończyło się na pogroźkach. W obu przypadkach powodem agresji był aktywny udział poszkodowanych w manifestacji antynazistowskiej poprzedniego dnia.

BIELSKO-BIAŁA. Pod koniec listopada dwóch miejscowych antyfaszystów zostało napadniętych i brutalnie pobitych przez 6-7-osobową grupę nazi-skinów. Jedna z ofiar doznała rozległych obrażeń głowy. Pobicci byli już wcześniej obiektem agresji ze strony zawsze kilkakrotnie liczniejszych grup faszystów.

GRUDZIEŃ 1998

LUBLIN. Na początku grudnia kilku nazi-skinów pobiło na ulicy Szwajcarskiej współpracownika „NIGDY WIĘCEJ” robiącego zdjęcia faszystowskich napisów na murach. Film ze zdjęciami został przez nich oczywiście prześwietlony.

WARSZAWA. Od początku grudnia, aż do świąt Bożego Narodzenia, na bazarze Wolumen przy ulicy Kasprowicza regularnie pojawiały się dużych rozmiarów swastyki malowane przez faszystów. Pokrywały one zwłaszcza budkę z egzotycznym jedzeniem prowadzoną przez Wietnamczyków.

LIMANOWA. 1 grudnia w przerwie obiadowej do miejscowej szkoły średniej wtargnęło siedmiu nazi-skinów i pobiło jednego z jej uczniów, którego wygląd im się nie spodobał. Kilka godzin później ta sama grupa napadła na dworcu PKS trzech powracających do domu punków, którzy ratując się przed pobiciem schronili się w dworcowej kwiaciarni. Kres bezkarności nazistów położyli dopiero miejscowi antyfaszyści.

GDĄŃSK. 4 grudnia podczas koncertu zespołów Po Prostu i Bajm w klubie „Kazamaty” grupa nazi-skinów dotkliwie pobiła jednego ze słuchaczy. Powodem agresji był nieszablony wygląd, odstający od faszystowskiej „normy polskości”.

ŁOMŻA. 5 grudnia w klubie „Arkadia” odbył się koncert nazistowskich zespołów rockowych, m.in. jawnie prohitlerowskiej grupy **Nowy Ład**. Po imprezie doszło do kilku incydentów i pobicz wywołanych przez wracających z koncertu nazi-skinów, m.in. napadli oni na pub „U Adriana”, miejsce spotkań młodzieży alternatywnej.

DĄBROWA GÓRNICZA. 7 grudnia w godzinach wieczornych grupka zamaskowanych nazi-skinów napadła trzech mężczyzn. Dwóch z nich uciekło, nato-

miast trzeci został ciężko pobity, doznał m.in. rozległych ran głowy. Powodem napaści była faszystowska nienawiść do każdego przejawu indywidualizmu. O napad podejrzewa się neofaszystowską bojówkę **White Hunters Nazi – Starówka**. Niestety, ofiary bojąc się odwetu, nie zgłosiły się na policję.

STARGARD SZCZ. 7 grudnia około godziny 15.00 trzech nazi-skinów napadło i pobiło 16-letniego chłopaka, powodem ataku była ideologiczna nienawiść do ludzi o odmiennych poglądach. Od odniesienia poważnych obrażeń uratował napadniętego wzmożony ruch uliczny, który odstraszył faszystowskich bojówkarzy od bardziej radykalnych działań.

TOMASZÓW MAZ. 8 grudnia miała miejsce rozprawa przeciwko czołowym miejscowym neofaszystom oskarżonym o pobicie 1 września 1997 roku Adriana S. Pierwszy z napastników, prowodyr zajścia, skazany został na grzywnę w wysokości 400 zł, a dwaj pozostali po 200 złotych. Wszystkim trzem natomiast sąd przyznał dwuletni dozór prokuratorski.

ŻYWIEC. 10 grudnia grupka agresywnych nazi-skinów prowokowała i zaczęła ludzi jadących autobusem nr 6. „Zabawiali się” m.in. plując na znajdujące się w nim kobiety. Uwagę agresorów przyciągały zwłaszcza osoby odbiegające wyglądem zewnętrznym od szowinistycznych standardów.

WARSZAWA. 12 grudnia doszło do rasistowskich incydentów na meczu drugiej ligi koszykówki pomiędzy **Polonią Warszawa** a SKS Starogard Gdański. Faszyci, którzy wzorem **Legii Warszawa** coraz częściej pojawiają się również wśród kibiców klubu z Konwiktorskiej, skandowali pod adresem czarnoskórych koszykarzy m.in.: „*Won czarnuchu, White Power*” i „*Ku-Klux-Klan*”.

OSTRÓW WLKP. 12 grudnia w klubie „**Olimpijska**” odbył się koncert faszystowskiego zespołu **Odwet**, na który przybyło około 150 nazi-skinów z całej Wielkopolski. W jego trakcie doszło do gremialnego skandowania przez publiczność „*Sieg heil!*” i „*Heil Hitler*”. Po imprezie całe miasto pokryły nazi-stowskie napisy i symbole. Organizatorem koncertu był znany miejscowy faszysta. Policja nie interweniowała.

KOSZALIN. 14 grudnia na ulicy Powstańców Westerplatte kilkunastoosobowa grupa nazi-skinów i blackmetalowców, członków neonazistowsko-neopogańskiego **Stowarzyszenie Młodzieży Patriotycznej „Świaszczyca”** (jako znak rozpoznawczy nosili oni naszywki z symbolem wilczej głowy na tle dwóch skrzyżowanych halabard), napadła na miejscowego działacza antyfaszystowskiego. Faszyci grozili pobicie jego żonie i dziecku, a jemu samemu śmiercią. Dwaj z nich byli sprawcami dwóch kolejnych pobić o podłożu szowinistycznym 4 i 13 stycznia 1999 roku.

KRAKÓW. W połowie grudnia dzięki interwencyjnej audycji radia RMF-FM, nadanej 15 grudnia, z Internetu znikła faszystowska strona pod nazwą „**Wirtualne Żwirowisko**”. Odwiedzający ją mogli na ekranie wbić własny krzyż z osobistą dedykacją. Większość dedykacji była skrajnie rasistowska i wulgarna.

CHORZÓW. 15 grudnia trzech neofaszystów napadło na mieszkanie rodziny romskiej. Najpierw, wznosząc rasistowskie okrzyki, powybijali kamieniami i bryłami lodu szyby w oknach. Potem podpalili na klatce schodowej wózek dziecięcy. Mieszkańcy bali się mówić cokolwiek o zajściu, ponieważ wielokrotnie już grożono im śmiercią, gdyby nie zachowali milczenia.

WARSZAWA. 16 grudnia nacjonalisci świętowali 76. rocznicę zamordowania, przez endeckiego szowinistę **Eligiusza Niewiadomskiego**, Gabriela Narutowicza – pierwszego Prezydenta Polski. Organizatorzy obchodów rocznicy „przemianowali”, przyklejając „poprawione” tablice, plac Narutowicza na plac imienia jego mordercy.

ŻYWIĘC. 16 grudnia grupka czujących się bezkarnie nazi-skinów dokonała kilku kradzieży na miejscowym targowisku.

WARSZAWA. 17 grudnia przed południem w autobusie linii 184 trzech nazi-skinów zaczepiało i obrzucało rasistowskimi wyzwiskami jadącego autobusem czarnoskórego mężczyznę. Za wyszydzanym cudzoziemcem wstąpiła się współpracowniczka Grupy Anty-Nazistowskiej, która sama stała się obiektem rasistowskiej agresji.

WARSZAWA. 17 grudnia około godziny. 21.00 w tramwaju linii 35 dwóch nazi-skinów oraz dwóch tzw. „dresiarzy” zaczepiło i ograbiło działacza Grupy Anty-Nazistowskiej i jego koleżankę.

DĘBICA. 18 grudnia grupka neofaszystowskich kibiców dotkliwie pobiła miejscowego nastolatka. Powodem napaści było jak zwykle to, że chłopak wyróżniał się z tłumu.

ZABRZE. 19 grudnia przed koncertem nazistowskiego zespołu **Honor** bojówka około trzydziestu faszystów dokonała napaści na puby „Zagłoba” i „Krzyk”, w których spotyka się niechętna ich ideom klientela.

DĄBROWA GÓRN. 22 grudnia doszło do pobicia Arkadiusza W., ucznia Państwowego Liceum Plastycznego. Zajście miało miejsce w autobusie komunikacji miejskiej.

ZAMOŚĆ. 22 grudnia pięciu miejscowych nazi-skinów napadło i pobiło młodego mężczyznę. Powodem agresji był jego wygląd.

DĄBROWA GÓRN. 24 grudnia w godzinach nocnych w okolicach ulicy Kościelnej grupa około trzysiętu neofaszystów usiłowała zakłócić spokojny przebieg pasterki!

BOLESŁAWIEC. „Nieznani sprawcy” zniszczyli w nocy z 27 na 28 grudnia 177 grobów żołnierzy Armii Czerwonej. Wg policji, prowadzącej w tej sprawie dochodzenie, tak dużych zniszczeń musiała dokonać grupa co najmniej 4-5 osób. Incydent wywołał protest ambasady rosyjskiej, podobnie jak identyczne zdarzenie mające miejsce kilka tygodni wcześniej w Poznaniu.

ŻYWIĘC. 31 grudnia grupa 12 nazi-skinów napadła i pobiła dwóch miejscowych antyfaszystów, jednemu z nich łamiąc nos.

BIAŁYSTOK. Pod koniec miesiąca ośmioosobowa grupa nazi-skinów napadła w autobusie komunikacji miejskiej na, o połowę mniej liczną, grupę punków. Niedośzłe ofiary zamiast dać się pobić, przepędziły zdziwionych ich oporem faszystów z autobusu.

ZAMOŚĆ. Pod koniec grudnia na ulicy Lubelskiej pojawiły się duże krzyże celtyckie i swastyki, namalowane sprayem oraz faszystowskie napisy m.in. „NS” (narodowy socjalizm).

ROK 1999

STYCZEŃ 1999

BIAŁYSTOK. 1 stycznia w nocy grupa 30 neofaszystów napadła grupę młodzieży świętującej Nowy Rok. Pobite zostały m.in. dwie dziewczyny (jedną uderzono w głowę cegłą i deską) oraz matka jednej z bawiących się osób. Faszyci jednak nie pozostali bezkarni, gdyż zaatakowani zdecydowanie się obronili, a jednego z napastników aresztowała policja.

TOMASZÓW MAZ. 2 stycznia około godziny 22.30 na ulicy Warszawskiej trzech nazi-skinów pobiło młodego mężczyznę, powodem napaści były jego antyfaszystowskie poglądy.

ZDUŃSKA WOLA. 5 stycznia w miejscowym Technikum Kolejowym grupa nazi-skinów, uczniów tej szkoły, sterroryzowała, a jeden z nich dotkliwie pobił, innego ucznia, znanego z antyrasistowskich poglądów. Od dłuższego czasu uczniów placówki zastraszała grupa nazi-skinów. Napady były na porządku dziennym, a dyrekcja zachowywała bierność.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. 6 stycznia grupa około trzydziestu nazi-skinów napadła na grupę młodzieży wracającej z pogrzebu kolegi, 18-letniego punka, który zginął w niewyjaśnionych okolicznościach w wyniku obrażeń głowy. Doszło do walki z użyciem m.in. kamieni.

JĘDRZEJÓW. 6 stycznia policja zajęła się sprawą porzuconego domu na ulicy Domaniewskiego, w którym spotykali się miejscowi neofaszyści, terroryzując przy okazji całą okolicę. Wnętrze domu pokrywały namalowane symbole swastyk, krzyży celtyckich, rąk z mieczem – używanych przez **Narodo-**

we Odrodzenie Polski oraz hasła w rodzaju „*Jude raus, Żydzi won*” i „*Polska dla Polaków*”.

WARSZAWA. 7 i 8 stycznia na terenie Technikum Kolejowego przy ulicy Szczęśliwickiej dwukrotnie pobity został uczeń tej szkoły. W obu przypadkach napastnikami, w liczbie około piętnastu, byli nazi-skini chodzący do tej samej szkoły. Zajścia były inspirowane ideologicznie, powodem szykan były antyfaszystowskie poglądy ofiary. Sytuacja nie spowodowała żadnej reakcji władz szkoły. Bity chłopak zmienił miejsce nauki.

JASŁO. 8 stycznia na dworcu PKS grupa nazi-skinów napadła i pobiła dwóch nastolatków z pobliskiego Tarnowca wracających do domu. Powodem agresji był ich nieszablony wygląd.

OSTRÓW WLKP. 8 stycznia bojówka neofaszystów napadła na miejskim deptaku grupę młodzieży alternatywnej, jednemu z napadniętych łamiąc żebro. Po krótkiej bójce napastnicy zostali zmuszeni do ucieczki.

WARSZAWA. 8 stycznia około godziny 20.00 dziesięciuosobowa bojówka nazi-skinów napadła i pobiła do nieprzytomności studenta Uniwersytetu Warszawskiego – Piotra D. Ofierze, kopanej po głowie ciężkimi butami, lekarze musieli zszywać głowę w sześciu miejscach. Z ponad trzydziestu świadków zdarzenia nikt nie stanął w obronie mężczyzny ani nie wezwał policji. Incydent miał miejsce w okolicach pubu „Baszta”, pod którym neofaszyści urządzali „*polowania*” na przychodzących do niego punków.

PIŁA. 9 stycznia kilkuosobowa grupa zamaskowanych nazi-skinów zaatakowała kijami basebalłowymi klientów pubu w centrum miasta, w którym spotykała się alternatywna młodzież. Jedna z zaatakowanych osób zraniona została nożem w brzuch.

BIELSKO-BIAŁA. 10 stycznia około 20 neofaszystów próbowało zakłócić koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, szczęśliwie szybka interwencja ochrony zmusiła agresorów do ucieczki.

GDAŃSK. 10 stycznia ks. **Henryk Jankowski** przeniósł, na żądanie gdańskiej kurii metropolitalnej, z wnętrza bazyliki do... biura plebani stoisko z antysemickimi publikacjami. W odpowiedzi na zarzuty kurii, że sprzedaje książki sięjące nienawiść, prałat wygłosił kolejne ksenofobiczne kazanie, wielokrotnie przerywane oklaskami.

GLIWICE. 10 stycznia grupa nazi-skinów próbowała rozbić koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Napastnicy zostali powstrzymani przez policję.

LEGNICA. 10 stycznia podczas koncertu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy grupa nazi-skinów wszczyniała burdy i zaczepiała bawiącą się młodzież, zwłaszcza alternatywną.

SANDOMIERZ. 10 stycznia grupa około piętnastu nazi-skinów napadła i pobiła chłopaka wracającego do domu po imprezie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Powodem napaści były jego długie włosy. Ofiara doznała wie-

lu obrażeń ciała, m.in. złamania żeber i nosa. Tego dnia odnotowano jeszcze inne ideologicznie motywowane pobicia alternatywnej młodzieży.

SŁUPSK. 10 stycznia, w rocznicę zabicia przez policjanta 12-letniego kibica Czarnych Słupsk – Przemka Czai, do miasta przyjechało kilkuset pseudokibiców, którzy wszczęli zamieszki w centrum miasta. Wśród nich bardzo aktywni byli nazi-skini.

WAŁBRZYCH. 10 stycznia podczas koncertu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy grupa około 20 nazi-kibiców **Górnika Wałbrzych**, znanych z manifestowania rasistowskich postaw, „zabawiła się” wyciągając z tańczącego tłumu pojedyncze osoby, których wygląd im się nie spodobał, a następnie bijąc je dotkliwie. obrażenia odniosło przynajmniej sześć osób.

CIESZYN. 13 stycznia na świeżo wyremontowanej bramie cmentarza żydowskiego pojawiły się namalowane czarnym sprayem hitlerowskie swastyki oraz napis „Jude raus”.

KURÓW. 16 stycznia grupa nazi-skinów z Puław zaatakowała publiczność zmierzającą na koncert rockowy. Sytuacja została opanowana przez policję, która ujęła jednego ze sprawców.

WARSZAWA. 20 stycznia na ulicy Lazurkowej, w pobliżu siedziby **Narodowego Odrodzenia Polski**, grupa około dziesięciu nazi-skinów napadła na fanów muzyki metalowej. Napastnicy po krótkiej bójce zostali rozprędzeni. Część z nich uzbrojona była w noże i kije baseballowe.

BIAŁYSTOK. 18 stycznia miejscowy oddział Stowarzyszenia „Młodzi Demokraci” skierował do prokuratury wnioski o popętnieniu przez **Dariusza Wasilewskiego**, właściciela księgarni „**Bastion**”, przestępstwa rozpowszechniania wydawnictw nawołujących do nienawiści na tle narodowym i wyznaniowym. W księgarni tej sprzedawane były także skrajnie prawicowe i antysemitowskie książki. Jej właściciel, honorowy przewodniczący **Młodzieży Wszechpolskiej**, był po reformie zdrowia przeprowadzonej w 1998 roku szefem Podlaskiej Kasy Chorych. Środowisko białostockiej MW wydawało również zawierające antysemitowskie treści pismo „**Bastion**”, od lat wspierane finansowo przez władze miejskie Białegostoku. 6 marca prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania z powodu braku dowodów na sprzedaż w księgarni ww. publikacji.

TOMASZÓW MAZ. 22 stycznia około godziny 20.00 na ulicy Browarnej 10-osobowa grupa nazi-skinów dokonała najścia na kawiarnię „Muzyczna”, miejsce spotkań młodzieży alternatywnej. Burda, którą próbowali wzniecić neofaszyści, została zduszona w zarodku przez samą młodzież. **LUBLIN.** 27 stycznia około 15.30 na ulicy Głębokiej kilku nazi-skinów ciężko pobiło studenta wracającego po egzaminie do domu. Mężczyzna bity i kopany po głowie do nieprzytomności doznał licznych obrażeń i ciężkiego szoku.

LEGNICA. 31 stycznia na dworcu PKP sześciu nazi-kibiców **Miedzi Legnica** pobiło współpracownika Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

LUTY 1999

WARSZAWA. Na początku lutego na ulicy Sapieżeńskiej pięciu blackmetalowców z Nowego Miasta, znanych ze swych faszystowskich fascynacji, pobiło starszego mężczyznę. Jeden z nich 9 października 1998 roku pobił i ranił nożem „normalnego” fana muzyki metalowej.

BIAŁYSTOK. Na początku lutego w hali **Jagiellonii Białystok**, po turnieju kibiców pojawiły się namalowane swastyki i faszystowskie napisy: „*Rasizm to wolność*”, „*White Aryan Resistance*” (WAR – Opór Białych Aryjczyków to nazwa amerykańskiej organizacji neonazistowskiej, kierowanej przez **Toma Metzgera**, popularnej przez części polskich neofaszystów) i „*NS*” (narodowy socjalizm).

OLSZTYN. W lutym po raz kolejny miejscowi neonaziści z organizacji **Narodowo-Socjalistyczna Młodzież Robotnicza** (NSMR) sprofanowali pomnik Ofiar Terroru Hitlerowskiego. Na płycie pamiątkowej wymalowano czerwoną farbą wielkie swastyki i napis „*NSMR*”.

STARGARD SZCZ. 2 lutego podczas meczu pierwszej ligi koszykówki pomiędzy Komfortem Forbo Stargard Szczeciński a **Elaną Toruń** zawodnik gości – **Jarosław Darnikowski** nazwał czarnoskórego zawodnika Komfortu, Kalwina Upshawa, „*czarnuchem*”, za co został przez niego uderzony piłką. Po kilkudziesięciu minutach, reagując na pojednawcze gesty ze strony Amerykanina, Darnikowski ponownie nazwał go „*czarnym czarnuchem*”. Innym koszykarzem znanym z parkietowego rasizmu był **Mariusz Bacik** z Ericssona Bobry Bytom. Władze Polskiej Ligi Koszykówki w związku ze stargardzkim incydem ukarały... Upshawa, po raz kolejny lekceważąc rasizm ze strony polskich zawodników.

JASŁO. 6 lutego miejscowi faszyci napadli na publiczność wracającą z koncertu „*Muzyka Przeciwko Rasizmowi*”, na którym zagrał m.in. zespół 1125. Pobiło kilka osób, głównie spoza Jasła.

SANDOMIERZ. 8 lutego trzech nazi-skinów próbowało pobić ucznia Zespołu Szkół Rolniczych, u którego zauważyli koszulkę z antyrasistowskim napisem. Do pobicia nie doszło dzięki postawie innych uczniów. Incydent miał miejsce na terenie szkoły.

TOMASZÓW MAZ. 13 lutego bojówka około dwudziestu nazi-skinów i nazi-kibiców napadła grupę młodzieży wracającej z imprezy.

WARSZAWA. 15 lutego na pomniku na Umschlagplatz pojawiły się faszystowskie symbole: swastyki, krzyża celtyckiego i gwiazdy Dawida na szubienicy oraz hasła rasistowskie, m.in. „*Jude raus!*”.

OLSZTYN. 15 lutego Prokuratura Rejonowa w Olsztynie postawiła **Sebastiano-wi S.** i **Wojciechowi M.**, znanym miejscowym neofaszystom, wydawcom nazi-stowskiego pisma „*Warmiak*”, zarzuty publicznego znieważania ludności z powodu przynależności narodowej oraz propagowania ideologii faszystowskiej.

OLSZTYN. 17 lutego Urząd Ochrony Państwa aresztował dwóch olsztyńskich neofaszystów – **Wojciecha C.** i **Sebastiana N.**, którzy zamówili u niemieckich nazistów materiały wybuchowe, by „wysadzać w powietrze żydowskie mieszkania w Olsztynie”. Szczęśliwie sprawa została wykryta przez Federalny Urząd Ochrony Konstytucji i przekazana polskim służbom.

KOSZALIN. 18 lutego policja zatrzymała na gorącym uczynku dwóch faszystów wieszających ulotki o treści antysemitycznej: „*Za biedę tysięcy Polaków – odwet*” oraz „*Żydzio, uśmiechnij się, jutro możesz stać pod ścianą*” i rasistowskiej: „*Czarni do Afryki*”. Przystępcami okazali się 26-letni student Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej **Radosław D.** i **Sebastian J.**, który zbiegł z miejsca zdarzenia.

KATOWICE. W nocy z 22 na 23 lutego siedziba Niemieckiej Wspólnoty Robotniczej „Pojednanie i Przyszłość”, organizacji niemieckiej mniejszości narodowej, stała się obiektem zamachu terrorystycznego. Sprawca wrzucił do pomieszczeń Wspólnoty trzy butelki z płynem zapalającym. Częściowo spłonął gabinet szefa NWR – Dietmara Brehmera, tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi (jedna z butelek nie wybuchła) nie spłonął cały budynek.

POZNAŃ. 26 lutego o godzinie 16.30 na ulicy Strzeleckiej odbyła się demonstracja **Młodzieży Wszechpolskiej i Unii Polityki Realnej** przeciwko Unii Europejskiej. W Poznaniu od pewnego czasu trwała współpraca między grupami znanymi z antysemityzmu, m.in. MW i **Radykalną Akcją AntyKomunistyczną** a miejscową komórką UPR.

BIELSKO-BIAŁA. 27 lutego Prokuratura Okręgowa oskarżyła **Kazimierza Świtonio** o znieważanie, w kolportowanych na terenie Żwirowiska ulotkach, Żydów, Niemców i Sejmu RP oraz o nawoływanie do nienawiści między Polakami a Żydami. W sierpniu 1998 roku Świtonio rozdawał na terenie Żwirowska ulotki, w których zarzucał Sejmowi zdradę narodową i wzywał do walki z „*krwiożerczym syjonizmem*” i „*teutonizmem germanizmem*”. Zawiadomienie o popełnieniu przez Świtonio przestępstwa złożyła 27 sierpnia 1998 r. grupa mieszkańców Oświęcimia – współpracowników Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. 12 stycznia 2000 roku Sąd Rejonowy w Oświęcimiu uznał go winnym stawianych zarzutów i wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata oraz grzywnę. 15 czerwca 2000 roku Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej złagodził ten wyrok. Uznano, że sąd pierwszej instancji niedostatecznie udowodnił, że Świtonio znieważał także Niemców i zmieniono wyrok na miesiąc więzienia i 1360 złotych grzywny. Wyrok był prawomocny.

ŻYWIEC. 27 lutego grupa nazi-skinów, wśród których rozpoznano m.in. niejakiego **Felczaka** i **Loranca**, ps. *Ufin*, napadła i pobiła kilka osób, w tym dziewcząt, wracających z koncertu zespołów Nepawin i Ktokolwiek w kawiarni „Rycerska”. Jeden z pobitych został wciągnięty do kawiarni „Cadillac”, gdzie był dręczony psychicznie – pod groźbą pobicia kazano mu klęczeć i błagać o litość.

BIAŁYSTOK. Pod koniec lutego, w trakcie trwania festiwalu „Zgrzyty”, powracający z niego słuchacze atakowani byli przez około dwudziestu nazi-skinów.

LIMANOWA. Pod koniec lutego w mieście pojawiły się plakaty o treści ksenofobicznej, a przez kilka dni jeden nacjonalista, wyposażony w transparent **Polskiej Wspólnoty Narodowej**, manifestował przeciwko wstąpieniu Polski do NATO.

MARZEC 1999

BIAŁYSTOK. Na początku marca bojówka nazi-skinów licząca każdorazowo około dwudziestu osób dokonywała kilkakrotnego najścia na osiedle Wysocki Stoczek. Celem napadów była zamieszkująca tam młodzież alternatywna. Każdorazowo dochodziło do bójek, po których faszyci zmuszani byli do ucieczki. Podczas jednego z najść faszyci napadli samotnego punka, którego ranili w głowę nożem. W tym samym okresie kilku nazi-skinów pobiło na ulicy Wierzbowej dziewczynę i chłopaka, który odprowadzał ją do domu. Chłopak był punkiem. To wystarczyło.

RUDA ŚL. 2 marca 1999 roku w bunkrze na terenie Rudy Śląskiej dwóch metalowców – Tomasz Suszyna (21 lat) i Robert Krakowian (20 lat) – zorganizowało „obrzęd”, podczas którego zamordowali dwie koleżanki, zadając im kilkanaście ciosów nożem. Obaj sprawcy byli prawdopodobnie fanami black metalu – szczególnie brutalnej i skrajnie zideologizowanej odmiany tej muzyki. Gwiazdą tego „gatunku”, nazywanego w skrócie NSBM (narodowosocjalistycznego black metalu) był nazistowskiego zespołu Burzum z Norwegii. Jego lider – Varg Vikernes został uznany winnym zamordowania Oysteina Aersetha (muzyka pierwszego blackmetalowego zespołu Mayhem) oraz trzech podpaleń kościołów i odbywał karę 21 lat więzienia. W kwietniu 2000 roku Sąd Rejonowy w Katowicach skazał Tomasza Suszynę na dożywocie, a Roberta Krakowiana na 25 lat pozbawienia wolności.

MILANÓWEK. 3 marca w godzinach popołudniowych w pociągu do Grodziska Maz. grupa nazi-kibiców pobiła i obrabowała dwóch nastolatków. Uwagę faszystów przyciągnął nietypowy wygląd poszkodowanych.

KIELCE. 6 marca podczas meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy **Koroną Nidą Gips Kielce** a Unią Tarnów kieleccy nazi-kibice dopuścili się rasistowskiego znieważenia debiutującego w ich drużynie Frankline’a Moudoha z Kamerunu. Powitali go transparentem „*Musisz stąd odejść, czarnuchu, Korona tylko dla białych*” oraz rasistowskimi wyzwiskami. W reakcji na ten incydent zarząd klubu zakazał wpuszczania na mecze nazi-kibiców, a sami piłkarze wydali bezprecedensowe oświadczenie: „*Potępiamy bandyckie zachowanie chulliganów mieniących się naszymi fanami (...) nie życzymy sobie ich obecności na naszych meczach*”.

LUBLIN. 7 marca około godziny 14.00 na ulicy Radziszewskiego grupa nazi-skinów napadła na młodego mężczyznę idącego na giełdę muzyczną odbywającą się w Akademickim Centrum Kultury. Powodem agresji był nieszablony wygląd pobitego. Sytuacja ta powtarzała się już wielokrotnie, grupa faszystów atakowała pojedyncze osoby idące na giełdę. Policja nie interweniowała

POZNAŃ. 7 marca na koncert grup Skankan i Bandog w klubie „Eskulap” przybyła grupa nazi-skinów w koszulkach z nadrukami „**Konkwista 88**” (liczba 88 to zaszyfrowany hitlerowski salut „**Heil Hitler**” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie) i „**White Power**” i z krzyżami celtyckimi. Zachowywali się prowokująco, podnosili ręce w hitlerowskim salucie, skandowali „**Sieg heil!**”. Policja nie interweniowała.

LUBLIN. 7 marca **Młodzież Wszechpolska** i **Stronictwo Narodowe „Szczerebiec”** zorganizowały manifestację przeciwko nalotom NATO na Jugosławię, przy okazji dostało się również Unii Europejskiej. Tego samego dnia odbyła się również demonstracja MW we Wrocławiu. Jak zwykle przy takich okazjach, dano wyraz ksenofobicznym uprzedzeniom.

SANOK. 7 marca, w 31 rocznicę tzw. wydarzeń marcowych w 1968 roku (antysemickich nagonek władz PRL na obywateli pochodzenia żydowskiego), przeprowadziła manifestację skrajnie prawicowa **Młodzież Wszechpolska**. Następnie głównymi ulicami miasta przemaszzerował pochód skandujący m.in.: „**Unia Wolności do Izraela**” i „**Polska dla Polaków**”.

OPOLE. 8 marca Senat Uniwersytetu Opolskiego zawiesił w prawach nauczyciela akademickiego – dra **Dariusza Ratajczaka**, autora negującej Holocaustu książki „**Tematy niebezpieczne**”. Zakwestionował na jej łamach fakt planowego ludobójstwa Żydów w nazistowskich obozach koncentracyjnych. Groziło mu za to wydalenie z uczelni. Miejskowa prokuratura wszczęła 14 kwietnia w tej sprawie śledztwo z urzędu, do czego zobowiązywała ją ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej, a 30 kwietnia postawiła Ratajczakowi zarzut tzw. „**kłamstwa oświęcimskiego**”. Ratajczak był na początku lat 90. aktywnym członkiem **Stronictwa Narodowego**, a niektórzy studenci określali jego poglądy ujawniane w trakcie wykładów jako „**gorsze od Tejkowskiego**”. 19 października 1999 roku przed Sądem Rejonowym rozpoczął się jego proces. Już 7 grudnia umorzono go ze względu na „**nikłą szkodliwość społeczną czynu**”. Podczas ogłoszania wyroku na sali obecni byli również **Leszek Bubel** (nowy wydawca książek Ratajczaka) i **Kazimierz Świtoń**. 14 kwietnia 2000 roku Sąd Okręgowy postanowił ponownie rozpatrzyć tę sprawę. 25 września 2001 roku przed Sądem Rejonowym w Opolu powtórnie rozpoczął się proces Ratajczaka. 11 grudnia 2001 roku sąd uznał jego winę, ale odstąpił od wymierzenia kary ze względu na nieznaczny stopień szkodliwości społecznej czynu i warunkowo umorzył postępowanie na okres jednego roku.

KRAKÓW. 9 marca podczas manifestacji robotników przeciwko niszczeniu polskiego hutnictwa, która odbyła się w Nowej Hucie, jako jeden z przemawiających pojawił się **Kazimierz Świtoń**, który po raz kolejny podburzał do nienawiści w stosunku do Żydów.

SOSNOWIEC. 11 marca grupa około dziesięciu nazi-kibiców **Zagłębia Sosnowiec** ciężko pobiła Krzysztofa D., dąbrowieckiego aktywistę Radykalnego Frontu Anty-Nazistowskiego. Pobity odniósł m.in. rany głowy zadane brzytwą. Tego samego dnia w Katowicach nazi-skinii pobili innego działacza RFAN, Nikodema G., tym razem powodem napaści była antyfaszystowska naszywka na plecaku.

CHEŁM. 12 marca 10-osobowa grupa nazi-skinów dokonała najścia na miejsce spotkań młodzieży alternatywnej, ta jednak dowiedziawszy się wcześniej o planowanym przez faszystów „oczyszczaniu miasta” dała im zdecydowany odpór.

ŁOMŻA. 12 marca w biały dzień chodziła po mieście kilkunastoosobowa grupa nazi-skinów skandując faszystowskie hasła „SS”, „Rudolf Hess”, „Heil Hitler” i „Polska dla Polaków”, budząc prawdziwy popłoch wśród mieszkańców. Prawdopodobnie ta sama grupa pobiła wracającego do domu ucznia Technikum Elektrycznego, fana muzyki hip-hopowej. Raperzy jako miłośnicy „czarnej” kultury budzą wśród neofaszystów szczególną nienawiść.

ZABRZE. 12 marca grupa około dziesięciu neofaszystów zaatakowała młodzież alternatywną zgromadzoną w „Jazz Clubie”.

SANOK. 14 marca wieczorem nazi-skin napadł i pobił parę nastolatków wracających do domu. Jak zwykle, powodem była ksenofobiczna nienawiść do każdego, kto wyróżnia się z tłumu.

WARSZAWA. 17 marca odbył się marsz rolników „na Warszawę”. Jego organizatorem był **Andrzej Lepper**, szef **Samoobrony**. Uczestnicy demonstracji skandowali przed Sejmem m.in.: „Do Izraela!”, próbującego rozmawiać z nimi ministra pracy Longina Komolowskiego przyjęli okrzykami „Zdrajcy, Żydzi do Izraela!”.

WARSZAWA. 19 marca w okolicach staromiejskiego Barbakanu grupa około piętnastu nazi-skinów dotkliwie pobiła dwoje młodych ludzi. Szczególnie dotkliwych obrażeń doznała dziewczyna, której faszyci złamali szczękę i kilka żeber. Konieczna była jej hospitalizacja. Powodem agresji był nieszalony wygląd poszkodowanych.

BIAŁYSTOK. 19 marca w centrum miasta dwóch nazi-skinów zaczepiało „podejrzanie” wyglądających przechodniów. Wszystko odbywało się pod nosem policjantów, którzy nie reagowali.

CHEŁM. 19 marca około godziny 18.00 na dworcu PKS grupa 12 nazi-skinów napadła na samotnego ucznia miejscowej budowlanki wracającego do domu. Chłopak, który naraził się agresorom swoim „mało patriotycznym” wyglądem, został pobity i skopany.

TARNOBRZEG. 19 marca kilkudziesięciu nazi-skinów zaatakowało legalną manifestację antyfaszystowskiej młodzieży z okazji Europejskiego Tygodnia Akcji Przeciwko Dyskryminacji Rasowej. Doszło do wielkiej bijatyki w centrum miasta na placu Bartosza.

RACIBÓRZ. 20 marca wieczorem przed jednym z klubów miejscowy nazi-skin pobił przy pomocy kija bejsbolowego czarnoskórego muzyka z Czech. Uderzony w tył głowy mężczyzna stracił na kilkadziesiąt minut przytomność. Odzyskał ją dopiero na pogotowiu ratunkowym.

KATOWICE. W nocy z 20 na 21 marca grupa kilkunastu nazi-skinów pobiła w pobliżu klubu „Za Szybą” czterech studentów z Palestyny i Syrii. Policja aresztowała dwóch sprawców, ale wypuściła ich nazajutrz do domów. Neofaszyści od dłuższego czasu terroryzują przy kompletnej bierności służb porządkowych Ligotę, dzielnicę Katowic. Ta sama grupa nazi-skinów była sprawcami pobicia studentów z USA w październiku 1998 r.

WARSZAWA. 21 marca przed kinem „Femina” kilku nazi-skinów pobiło i okradło młodego mężczyznę. Agresję faszystów wywołał jego alternatywny wygląd. Incydent z obojętnością obserwowało około trzydziestu osób czekających na seans.

CHEŁM. 22 marca faszystowska bojówka zaatakowała koktajlami Mołotowa młodzieżową manifestację przeciwko rasizmowi.

WARSZAWA. 22 marca obrońca **Edwarda Misztala**, eksmilicjanta oskarżonego o porwanie 3 maja 1983 r. pracowników prymasowskiego Komitetu Pomocy Uwięzionych i znęcanie się nad nimi, zarzucił stronnictwo prowadzącemu proces sędziemu i zażądał jego zmiany. 4 kwietnia 2006 roku Sąd Rejonowy w Warszawie skazał **Edwarda Misztala** na pięć lat pozbawienia wolności. Na mocy amnestii spędzić miał w więzieniu dwa i pół roku. Misztal, który w 1989 r. odszedł z milicji, założył firmę ochroniarską i współpracował z **Januszem Bryczkowskim**, szefem **Polskiego Frontu Narodowego**, m.in. chronił w Polsce **Władimira Żyrinowskiego**. Firma Misztala zajmowała się również ochroną w trakcie meczów **Legii Warszawa**.

SOSNOWIEC. 25 marca grupa nazi-skinów zaatakowała późnym popołudniem w pobliżu dworca PKP pasażerów autobusu miejskiego. Po części była nimi młodzież powracająca z manifestacji antyrasistowskiej, zorganizowanej w Katowicach przez Radykalny Front Anty-Nazistowski i Grupę Anty-Nazistowską (została ona także zaatakowana i obrzucona butelkami). Faszyści wpadli do autobusu linii 811 bijąc wojskowymi pasami zaopatrzonymi w ciężkie metalowe klamry i kopiąc podkutymi blachą butami jego pasażerów. Policja zatrzymała 10 sprawców, czterech z nich – **Sebastian S.**, **Dariusz K.**, **Daniel S.** i **Marrek F.** – skazanych zostało na trzy miesiące pozbawienia wolności.

BYDGOSZCZ. 26 marca w przejściu podziemnym pod rondem Jagiellonów trójka nazi-skinów pobiła nastoletnią dziewczynę. Była ona m.in. kopana po twarzy. Powodem agresji był nieszablonowy strój ofiary.

KATOWICE. 27 marca w związku z licznymi pogrózkami i wzrastającą liczbą rasistowskich incydentów policja obstaowała osiedle studenckie na Ligocie. Do zapowiadanego ataku faszystów nie doszło.

WARSZAWA. 30 marca pod ambasadą Stanów Zjednoczonych odbyła się demonstracja protestu przeciwko NATO-wskim nalotom na Serbię, podczas której pojawiła się grupa członków **Stronnictwa Narodowego „Ojczyzna”**. Wyposażeni w antynatowskie transparenty nacjonaliści skandowali ksenofobiczne hasła i rozprawdzali wydawnictwa antysemitki.

BIAŁYSTOK. Pod koniec marca grupa około dwudziestu nazi-skinów i nazikibiców **Jagiellonii Białystok** napadła w okolicy teatru lalkowego na grupę alternatywnej młodzieży. Pobite zostały cztery osoby, w tym dwie dziewczyny.

OLSZTYN. W marcu Urząd Ochrony Państwa zatrzymał w pociągu do Bartoszyc grupę neofaszystów z Europy Zachodniej. Znalezione przy nich materiały propagandowe i instrukcje do produkcji bomb.

KWIECIEŃ 1999

OLSZTYN. Od początku kwietnia na ulicy Bałtyckiej i pod Zespołem Szkół Elektronicznych rozpoczęły się niemal codzienne, organizowane przez faszystów, napady na uczniów tej szkoły i przypadkowych przechodniów. W połowie miesiąca nazisci urządzili nawet zamach na internat tej szkoły. Wybili szyby w kilku oknach i wrzucili do wewnątrz koktajle Mołotowa. Pożar udało się ugasić.

BYDGOSZCZ. 2 kwietnia w przejściu podziemnym pod rondem Jagiellonów grupa nazi-skinów pobiła fana muzyki metalowej. Powodem były długie włosy ofiary.

GDAŃSK. 2 kwietnia, w Wielki Piątek, w kościele św. Brygidy prałat **Henryk Jankowski** wystawił Grób Pański, którym było dwadzieścia krzyży i kilka ludzkich szkieletów wystawionych jako symbol walki o krzyże na Żwirowisku.

DĘBICA. 6 kwietnia czterech nazi-skinów, sympatyków **Stronnictwa Narodowego**, napadło i pobiło przy pomocy kijów bejsbolowych grupkę młodzieży alternatywnej. Obrażeń doznała głównie nastoletnia dziewczyna.

WROCŁAW. 7 kwietnia w centrum miasta **Młodzież Wszepocholska** manifestowała przeciwko bombardowaniom NATO w Jugosławii. Organizatorem demonstracji był **Piotr Sosiński**, który w przemówieniu do zgromadzonych stwierdził, że Serbia to państwo zagrożone przez agresywne mniejszości narodowe, w manifestacji uczestniczył także **Witold Tomczak**, poseł **Naszego Koła**.

STAŁOWA WOLA. 8 kwietnia przed wejściem do Urzędu Miejskiego protestowała **Młodzież Wszepocholska**. Wszepocholacy wyeksponowali agresywne w treści transparenty m.in. „*Precz z masonską Europą*”.

BIAŁYSTOK. 11 kwietnia na cerkwi przy ulicy Lipowej pojawiły się antybiałoruskie napisy, m.in. „Ruscy won!”. Zdarzenia miały miejsce podczas prawosławnej Wielkanocy.

OŚWIĘCIM. 13 kwietnia przed 11. Marszem Żywych, corocznym hołdem młodych Żydów z całego świata składanym ofiarom Holokaustu, w miejscach publicznych (przystanki autobusowe, sklepy itp.) porozkładano duże ilości negacjonistycznej broszury „Mit Holocaustu”. W czasie marszu w Oświęcimiu pojawił się **Leszek Bubel**, wydawca broszury, który zamieścił w swej gazecie „Tylko Polska” przepojoną antysemitizmem „relację” z marszu.

BIELSKO-BIAŁA. 14 kwietnia, około 20.30, trzydziestoosobowa grupa nazi-skinów zaatakowała grupę młodzieży wychodzącej z kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla po uroczystości bierzmowania. Kilka osób zostało pobitych. Policja wezwana na miejsce zdarzenia nie interweniowała.

JASŁO. Od 15 kwietnia, praktycznie codziennie, aż do końca miesiąca trwały patrole nazi-skinów w celu „oczyszczenia miasta” z młodzieży alternatywnej, w trakcie których doszło do licznych incydentów. Grupa, w której skład wchodziły m.in. te same osoby, dotkliwie pobiła młodego mężczyznę podczas imprezy w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja.

RUDNA K. LUBINA. 15 kwietnia na dworcu PKP skatowany został na śmierć 29-letni **Józef M.**, czekający na pociąg mieszkaniec Ścinawy. Sprawcy wymalowali na ścianie krwią ofiary gwiazdę Dawida.

KOSZALIN. 16 kwietnia do pubu „Trans” na ulicy Jana Pawła II wtargnęło sześciu neofaszystów. Pobite zostały dwie osoby, jedna z powodu zaangażowania w działalność antyrasistowską.

OLSZTYN. 16 kwietnia na rogu ulic Grunwaldzkiej i Mochnackiego bojówka nazi-skinów pobiła przy pomocy kijów baseballowych przechodzącego 18-letniego chłopaka, który skatowany trafił do szpitala miejskiego na chirurgię z pękniętą szczęką i czaszką. Powodem napaści były zbyt długie włosy ofiary. obrażenia były wynikiem m.in. kopania ciężkimi, podkutymi butami po głowie.

OLSZTYN. 20 kwietnia trzech neonazistów napadło na Romana J., pracownika Regionalnego Ośrodka Kultury. Został on pobity i zraniony nożem. Sprawcą przestępstwa był m.in. wielokrotny faszystowski recydywista. Od początku lutego budynek ROK-u, w którym odbywały się imprezy alternatywne, regularnie pokrywały faszystowskie symbole i napisy.

BIAŁYSTOK. 21 kwietnia przed budynkiem I Liceum Ogólnokształcącego dwóch nazi-skinów pobiło wychodzącego ze szkoły 16-latkę. Chłopak miał złamany nos i kości twarzy. Faszyci grozili mu także nożem.

OLSZTYN. 23 kwietnia na osiedlu Grunwaldzkim grupa nazi-skinów urządziła sobie „polowanie na wrogi element”, tzn. na obcokrajowców, młodzież alternatywną, bezdomnych itd. Odnotowano z tego powodu kilka pobić.

CZANIEC. W nocy z 24 na 25 kwietnia w miejscowym domu kultury grupa neofaszystów z Czańca oraz pobliskich Kęt i Żywca urządziła głośną impre-

zę w rocznicę śmierci **Adolfa Hitlera**. Jej uczestnicy śpiewali „Heili, Heila” i skandowali faszystowskie hasła. Policja nie interweniowała. Grupa ta znana jest ze swych rasistowskich ataków na okolicznych Romów, które trwały od wielu miesięcy mimo wielokrotnych interwencji terroryzowanej mniejszości u władz administracyjnych i na policji.

WROCŁAW. 27 kwietnia w kamienicy na ulicy Piłsudskiego znalezione zostały zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku około 25 lat. Faszystowskie tatuaże pokrywające całe ciało denata wskazywały na jego przynależność do miejscowych neonazistów. Wg policji zamordowany mógł być ofiarą porachunków w tym środowisku. Jego część zamieszana była w handel narkotykami, a denat miał na rękach ślady świadczą, że był narkomanem.

GDAŃSK. 29 kwietnia kilkunastu agresywnych członków **Związku Białego Orła**, skandujących antyniemieckie hasła, próbowało zakłócić wizytę kanclerza Niemiec i prezydenta Polski. ZBO to neofaszystowska organizacja używająca do niedawna nazwy **Polska Partia Narodowa**, a wcześniej **Narodowy Front Polski**.

BYDGOSZCZ. 30 kwietnia redaktor „NIGDY WIĘCEJ” stał się, wraz z rodziną, obiektem pogroźek ze strony neofaszystów. Sprawa została zgłoszona policji, która wszczęła śledztwo.

PIŁA. 30 kwietnia na dworcu PKP grupa około dwudziestu nazi-skinów napadła na grupę młodzieży powracającej z Chodzieży po koncercie zespołu 2TM2,3 – uczestnika kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” prowadzonej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Faszystów uspokoił dopiero funkcjonariusze SOK.

MAJ 1999

GDAŃSK. 1 maja grupa jednolicie umundurowanych członków organizacji **Związek Białego Orła** próbowała nie dopuścić do złożenia przez delegację SdRP kwiatów pod pomnikiem poległych za polskość Gdańska.

JASŁO. 1 maja podczas meczu IV ligi piłki nożnej **Czarni Jasło** – Resovia Rzeszów doszło do burd spowodowanych przez miejscowych nazi-kibiców.

NOWOGRÓD. 1 maja podczas majówki bojówka nazi-skinów z Łomży napadła na grupę młodzieży alternatywnej, kilkoro z zaatakowanych doznało obrażeń. Policja i ochrona imprezy odmówiły interwencji. Zdarzenie miało podłoże ksenofobiczne – ideologicznie motywowaną nienawiść do wszelkiej odmienności.

POZNAŃ. 1 maja członkowie **Akcji Alternatywnej „Naszość”** i **Radykalna Akcja AntyKomunistyczna**, zamieszanej w atak na „Rozbrat” – squat (pustostan) zasiedlony przez miejscowych antyfaszystów, usiłowali nie dopuścić do złożenia przez lewicowe delegacje kwiatów pod tablicą upamiętniającą pierwsze obchody pierwszomajowe w Poznaniu. Doszło do przepychanek.

STALOWA WOLA. 2 maja w trakcie i po koncercie zespołów Wawa i Globtroter miejscowi nazi-skinii urządzili sobie „polowanie” na jego uczestników, w wyniku czego kilka osób odniosło obrażenia.

KOSZALIN. W nocy z 2 na 3 maja policja zatrzymała dwóch, spośród większej grupy, nazistowskich blackmetalowców (to nowa subkultura inspirowana satanizmem, neopoganizmem i faszyzmem) zrywających i profanujących flagi narodowe.

GÓRA ŚW. ANNY. 3 maja około 300 osób – głównie nazi-skinów – członków **Narodowego Odrodzenia Polski, Młodzieży Wszechpolskiej, Stronnictwa Narodowego i Ruchu Katolicko-Narodowego** demonstrowało pod pomnikiem Powstań Śląskich. Wznoszono antyniemieckie okrzyki, m.in. „*Mniejszość niemiecka – grupa zdradziecka*”, spalono także flagę Unii Europejskiej. Do zgromadzonych przemówił lider RKN, poseł **Akcji Wyborczej Solidarność – Antoni Macierewicz**, który przestrzegał przed „*planowanym, nowym rozbiorem Polski*”.

NOWY SĄCZ. 3 maja o godzinie 20.00 około czterdziestu neofaszystów uzbrojonych w drewniane pałki, metalowe kije i łańcuchy napadło na powracającą do domu rodzinę romską. Sprawcy pobili swe ofiary, nie bacząc, że była wśród nich kobieta i czworo dzieci. Zaniechali ataku dopiero, gdy w pobliżu pojawiła się policja wezwana przez pracowników pobliskiej firmy. Funkcjonariusze nie udzielili Romom żadnej pomocy, a po ich odjeździe skinii ponowili napaść. Powtórnie wezwana na miejsce zdarzenia policja pobiła... Romów i zatrzymała mężczyzn pod zarzutem picia alkoholu w miejscu publicznym. Ponowny atak skinii przypuścili 5 maja.

RZESZÓW. 3 maja podczas obchodów święta Konstytucji 3 Maja kilkudziesięciu członków **Stronnictwa Narodowego, Młodzieży Wszechpolskiej i Narodowej Partii Robotniczej** demonstrowało skandując m.in. „*Nie chcemy żydowskiego rządu*” i „*Polska dla Polaków*”. Nacjonaliści protestowali również przeciwko wojnie na Bałkanach, ich szef – **Seweryn Bosek** określił w swoim przemówieniu NATO jako „*owoc żydowskiej i amerykańskiej manipulacji*”.

TARNÓW. 4 maja „*nieznani sprawcy*” zniszczyli sześć nagrobków na miejscowym cmentarzu żydowskim, ponadto na cmentarnym murze wymalowali szubienicę z gwiazdą Dawida.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. 8 maja na targowisku przy ulicy Sobieskiego grupa neofaszystów napadła i pobiła trzech nieletnich chłopców.

ŁÓDŹ. 8 maja sędzia przerwał w 75. minucie mecz I ligi piłki nożnej pomiędzy **ŁKS Łódź** a GKS Katowice. Powodem tej decyzji były burdy wszczynane przez łódzkich nazi-kibiców.

SZCZECIN. 14 maja pod byłym pomnikiem Wdzięczności Żołnierzom Radzieckim odbyła się wspólna antynatowska manifestacja **Młodzieży Wszechpolskiej i Związku Komunistów Polskich „Proletariat”**.

KRAKÓW. 18 maja w nocy zniszczono, oblewając żółtą farbą, kilkadziesiąt macew (nagrobków) na cmentarzu żydowskim przy ulicy Miodowej.

KRAKÓW. 20 maja przed Sądem Rejonowym rozpoczął się proces studenta fizyki, który wysłał list do gminy żydowskiej z groźbą wysadzenia w powietrze synagogi w dzielnicy Kazimierz, o ile gmina nie zapłaci mu wysokiego okupu.

OSTRÓW WLKP. 22 maja podczas meczu IV ligi piłki nożnej między Ostrowią Ostrów a **KKS Kalisz** doszło do krwawych bójek prowokowanych przez nazi-skinów, „kibiców” z Kalisza. Policja użyła przeciwko nim broni palnej z gumowymi kulami, jednak spokój przywrócili dopiero antyfaszystowscy kibice z Ostrowa.

KRAKÓW. 23 maja członkowie **Młodzieży Wszechpolskiej i Stronnictwa Narodowego** demonstrowali pod ukraińskim konsulem przeciwko profanacji przez nacjonalistów ukraińskich z ugrupowania **UNA-UNSO** cmentarza Orłąt Lwowskich, protestujących w ten sposób przeciwko polskiemu nacjonalizmowi.

PIŁA. 23 maja bójówka nazi-skinów, uzbrojonych w kije baseballowe, zaatakowała kilka osób powracających z koncertu zaangażowanych w kampanię „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” zespołów Pidżama Porno i Kulturka w Chodzieży. Kilku z pobitych trafiło do szpitala.

OŚWIĘCIM. 27 maja policja zatrzymała **Kazimierza Świtonia** pod zarzutem nielegalnego posiadania materiałów wybuchowych i groźby ich użycia. Świtoń zaminował teren Żwirowiska z zamiarem jego wysadzenia w przypadku próby usunięcia z niego krzyży. Po zatrzymaniu niedoszłego terrorysty, akcja przewiezienia przez służby państwowe krzyży na teren jednej z miejscowych parafii, przebiegła bez problemów. 29 lutego 2000 roku Prokuratura Rejonowa umorzyła postępowanie przeciwko Świtoniowi w tej sprawie. Podstawą do orzeczenia prokuratury było stanowisko biegłych, którzy stwierdzili, że ładunek nie stanowił zagrożenia.

POZNAŃ. 27 maja Sąd Okręgowy podtrzymał wyrok pierwszej instancji uznający **Tomasza J.**, członka **Akcji Alternatywnej „Naszość”**, winnym znieważenia i pobicia funkcjonariusza policji podczas obchodów Święta Pracy w 1998 roku. Zakłócili wówczas uroczystości wspólnie ze znaną z napadów na działaczy antyfaszystowskich, **Radykalną Akcją Antykomunistyczną**. Sąd skazał członka „Naszości” na pół roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. 28 maja około godziny 10.00 dwóch nazi-skinów poturbowało nastoletniego punka. Przyczyną, jak zawsze w takich wypadkach, była ideologia nienawiści do wszelkiej odmienności.

ŁÓDŹ. 29 maja podczas meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy Widzewem Łódź a **ŁKS Łódź** doszło do bójek między policją a „kibicami” ŁKS, wśród których, jak zwykle, prym wiedli nazi-skini.

WARSZAWA. 30 maja na domach przy placu Bohaterów Getta i na pobliskiej aptece muzeum pojawiły się antysemityczne hasła, m.in. „*Jude raus!*”, oraz namalowane wizerunki swastyk.

ŁÓDŹ. Pod koniec maja policja przeszukała mieszkanie 43-letniego **Jacka W.**, pełnomocnika zarządu regionu **Narodowego Odrodzenia Polski**, podejrzanego o nielegalne posiadanie broni i materiałów wybuchowych. Znalaziono pistolet gazowy i dużą liczbę petard, a także zdjęcia ich właściciela przed łódzką synagogą z ręką uniesioną w hitlerowskim salucie.

KRAKÓW. Pod koniec maja dwóch nazi-skinów pobiło 17-letniego chłopaka i jego dziewczynę. Powodem napaści był jego kolor skóry – był on Mulaćem.

CZERWIEC 1999

CZECHOWICE-DZIEDZICE. W pierwszych dniach czerwca grupa nazi-skinów pobiła trzech nastolatków. Powodem napaści był odbiegający od faszystowskiej normy ubiór chłopców.

POZNAŃ. Na początku czerwca dwóch nazi-skinów próbowało pobić na placu Ratajskiego pochodzącego z Mali czarnoskórego studenta poznańskiego uniwersytetu, ten jednak skutecznie się im przeciwstawił. W trakcie zajścia napastnicy obrzucili go rasistowskimi wyzwiskami, m.in. „*Ty bambusie pie...ny!*”.

ŁÓDŹ. 1 czerwca lokalne władze zakazały **Związkowi Zawodowemu „Kontra”** i **Narodowemu Odrodzeniu Polski** pikiety pod siedzibą Żydowskiej Gminy Wyznaniowej. Była to już druga w krótkim czasie próba wszczęcia przez łódzkich antysemitów rasistowskiej prowokacji.

KRAKÓW. 7 czerwca policja zatrzymała dwóch rasistów od kilku miesięcy prześladowających pochodzącego z Mali studenta medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Grupa mężczyzn nękała Malijczyka w drodze do akademika w dzielnicy Prokocim. Czekali na niego i napadali, gdy chodził sam, wielokrotnie grozili pobiciem, a nawet zabiciem. Kilka razy straszili nożem. Chcieli w ten sposób spowodować wyjazd Afrykanina z naszego kraju. Zatrzymanym grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

KRAKÓW. W nocy z 9 na 10 czerwca nieznani rasiści zdemolowali cmentarz żydowski przy ulicy Miodowej. Na kilkudziesięciu nagrobkach wymalowano krzyże celtyckie i antysemityczne hasła. Sprawcy próbowali także podpalić bramę. Była to już czwarta profanacja w 1999 roku.

CZĘSTOCHOWA. 14 czerwca Prokuratura Rejonowa postawiła ośmiu nazi-skinom z Warszawy zarzut pobicia z pobudek rasistowskich obywatela Senegal. Incydent miał miejsce w pociągu „Panorama”. Neofaszyści jechali na koncert. Zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy komisariatu kolejowego i sokistów wezwanych przez kierownika pociągu. Groziła im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

STARACHOWICE. 15 czerwca około godziny 16.00 na dworcu PKP czterech nazi-skinów pobiło nastoletniego chłopaka. Powodem napaści był jego niekształonowy wygląd.

KALISZ. 17 czerwca podczas festiwalu teatrów ulicznych „La strada” czterech neofaszystów dotkliwie pobiło czarnoskórego aktora z występującego w teatrze z Afryki.

KROTOSZYN. 17 czerwca podczas spotkania rolników z **Andrzejem Leppe-rem**, zabierający głos mieszkaniec Ostrzeszowa stwierdził, że *„Bóg powołał pana Leppera, by przewodził chłopskim protestom, tak samo jak powołał Hitlera, żeby wytepił wszystkich 1cków”*. Sala przywitała to wystąpienie z entuzjazmem. Incydent jako antysemicki i niegodny chrześcijan potępił wiceprzewodniczący Rady Powiatu – Jan Grządka. Jego opinią poczuli się dotknięci rolnicy ze wsi Rozdrażew, którzy w wydanym oświadczeniu stwierdzili, *„że nigdy za nic nie sprzedaliby wiary katolickiej i, o ile pan Grządka jest Semitą albo pochodzenia żydowskiego, to ma prawo pozwać do sądu rolnika, jeżeli ten mówił nieprawdę”*.

ZAMOŚĆ. 19 czerwca około 15-osobowa grupa nazi-skinów spowodowała bójkę z grupą młodzieży alternatywnej. Mimo że faszystów było kilka razy więcej, zostali rozgonieni.

JASŁO. 20 czerwca podczas meczu IV ligi piłki nożnej pomiędzy **Czarnymi Jasło** a Stalą Rzeszów doszło do wielkich bójek spowodowanych przez nazi-kibiców, wśród których prym wiodli nazi-skini Czarnych i ich kamraci ze **Stali Mielec** i **Sandecji Nowy Sącz**. Policja zatrzymała ośmiu najagresywniejszych przestępców.

PRZEWORSK. 20 czerwca podczas Dni Przeworska grupa nazi-skinów dotkliwie poturbowała nastoletniego chłopaka, którego wygląd uchybiał skrajnie prawicowym standardom.

BIELSKO-BIAŁA. 22 czerwca miejscowa prasa poinformowała o faszystowskich napisach od dłuższego czasu pokrywających, bez żadnej reakcji ze strony właściciela, budynek Telekomunikacji Polskiej.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. 24 czerwca około godziny 18.00 przy sklepie „Plus” na ulicy Niepodległości ośmiu nazi-skinów napadło na dwóch punków, którym szczęśliwie udało się uciec.

BIAŁYSTOK. 25 czerwca w opuszczonym baraku doszło do morderstwa trzech mieszkających w nim bezdomnych. W nocy przyszło do nich dwóch poznanych dzień wcześniej mężczyzn i kobieta. Przyprawdzili ze sobą Dariusza Szlągę, z którym zawarli znajomość tego samego wieczora. Mężczyźni już spali. Na ich widok, bez żadnego powodu, Szląga zaczął bić śpiących nogą od stołu i metalową rurką. Skatowane ofiary zmarły. 5 listopada 2001 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał Teresę Hryniewicką, Andrzeja Rawskiego i Lecha Boruca na kary po 2 lata pozbawienia wolności za nieudzielenie pomocy ofiarom. Biegli stwierdzili, że przynajmniej jeden z mężczyzn mógłby żyć, gdyby otrzymał pomoc. Natomiast Dariusz Szląga został uznany winnym potrójnego morderstwa ze szczególnym okrucieństwem i skazany na dożywotnie więzienie. Zdaniem sądu, powodem zabójstwa mogła być nienawiść

i pogarda dla osób uznanych za gorsze. „*Życia człowieka nie różnicuje się ze względu na jego status materialny czy wykształcenie. To byli ludzie. Oni nikomu nie przeszkadzali*” – podkreśliła przewodnicząca składu sędziowskiego. Białostocka zbrodnia była kolejnym przypadkiem tzw. zabójstwa z pogardy. Ich ofiarą padają zazwyczaj bezdomni i inni wykluczeni społecznie.

WARSZAWA. 25 czerwca grupa około 10 nazi-skinów uzbrojonych w pałki i łańcuchy napadła grupę młodzieży świętującej na Polach Mokotowskich zakończenie roku szkolnego. Obrażenia poniósł 13-letni chłopiec bity kilka minut metalowym łańcuchem.

BIĄŁYSTOK. 27 czerwca około godziny 21.00 pięćdziesięciosobowa bojówka nazi-skinów zaatakowała dom romskiej rodziny Słowikowskich, w którym przebywało około 10 osób. Napastnicy uzbrojeni byli w pistolety, z których strzelali w powietrze. Próbowali dostać się do wnętrza domu strzelając w tym czasie do właścicielki posesji, Gabrieli Słowikowskiej, i jej syna – Remigiusza. Wrzucili przez okno koktajle Mołotowa i kamienie. Przez cały czas trwania napadu sprawcy skandowali rasistowskie hasła. Policję wezwali pracownicy znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie stacji benzynowej. W trakcie dochodzenia zidentyfikowano trzech podejrzanych, którzy trafili do aresztu. 3 września 2001 roku skazano ich na 2,5 roku pozbawienia wolności. Podczas procesu pod adresem ofiar kierowane były anonimowe pogróżki śmierci.

LIPIEC 1999

MIELNO. Na początku lipca koszalińscy nazi-skini wszczęli akcję „*oczyszczania plaży*” z wrogiego elementu. Za jedną z ofiar wstawił się miejscowy anarchista, ale również został pobity.

POZNAŃ. W nocy z 13 na 14 lipca przystanek tramwajowy na moście Teatralnym pokryty został napisami „*SS*” i rysunkami swastyk.

LEGNICA. Około 15 lipca w okolicach Rynku pojawiły się antysemickie hasła, m.in. „*Żydzi precz*” i gwiazdy Dawida na szubienicach. Większość z nich sygnowana była przez **Narodowe Odrodzenie Polski**.

WARSZAWA. Około 15 lipca na budynkach wzdłuż ulic Grochowskiej i Waszyngtona nazi-skini wymalowali kilkadziesiąt swastyk i rasistowskich napisów typu „*Polska dla Polaków*”. Faszystowskimi napisami nie zainteresował się żaden z gospodarzy domów. Zajął się nimi dopiero Straż Miejska po interwencji dziennikarzy „*Super Expressu*”.

WARSZAWA. 16 lipca w audycji w radiowej Trójce minister **Kazimierz Kapera**, pełnomocnik ds. rodziny, komentując narodziny sześciomiliardowego człowieka wyraził pogląd, że „*rasa biała jest zagrożona przez zalew rasy żółtej*”. Wypowiedź ta spotkała się z oburzeniem mediów i autorytetów życia publicznego, domagających się odwołania min. Kapery. 25 sierpnia Kaper podał się on do dymisji.

PIŁA. Około 20 lipca bojówka neofaszystów napadła i ciężko pobiła 14-letniego chłopca. Obcięli mu włosy, dotkliwie raniąc w trakcie tej czynności w głowę. Wlali mu też na siłę wódkę do gardła i grożąc wrzuceniem do rzeki kazali śpiewać faszystowskie piosenki.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. 21 lipca wieczorem na ulicy Michałowicza grupa nazi-skinów pobiła młodego mężczyznę. Powodem agresji były jego długie włosy.

WARSZAWA. 23 lipca współpracownik Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” stał się obiektem wyzwisk i pogroźek telefonicznych. Sprawa została zgłoszona policji.

BIELSKO-BIAŁA. W nocy z 23 na 24 lipca „nieznani sprawcy” wymalowali na budynku Gminy Wyznaniowej Żydowskiej wielką swastykę i gwiazdę Dawida na szubienicy oraz napisali „Jude raus”. Zerwali także, przy pomocy łomu, sztyl gminy, który następnie podeptali.

PIŁA. 23 lipca w godzinach wieczornych bojówka 25 neofaszystów, zamaskowanych i uzbrojonych w kije baseballowe oraz noże, napadła na jeden z barów, w którym spotyka się miejscowa młodzież alternatywna. Jeden z pobitych trafił z rozległymi obrażeniami ciała na pogotowie ratunkowe.

KOŁOBRZEG. 25 lipca siedmiu nazi-skinów napadło kilku miejscowych punków, jednego z nich dotkliwie raniąc nożem. Niedośzłe ofiary, którym na ratunek pospieszyło kilku przypadkowych świadków.

GDYNIA. 26 lipca w godzinach nocnych na dworcu PKP grupa nazi-skinów zaczepiała i atakowała śpiących bezdomnych, którzy coraz częściej byli ofiarami faszystowskiej agresji.

BYDGOSZCZ. 27 lipca Prokuratura Okręgowa wniosła oskarżenie przeciwko **Bolesławowi Tejkowskiemu**, liderowi **Polskiej Wspólnoty Narodowej**, o podrabianie podpisów na listach wyborczych w 1997 roku. 20 grudnia 2001 roku został zatrzymany przez policję. Tejkowski poszukiwany był listem gończym w związku z ustawicznym niestawianiem się na wezwania prokuratorskie.

ZAMOŚĆ. 27 lipca w autobusie miejskim trzech neofaszystów napadło i pobiło młodego mężczyznę, którego wygląd im się nie spodobał. Jeden z bandytów ugodził go nożem w brzuch. Ranny trafił do szpitala. Sprawę zajęła się miejscowa policja.

SIERPIEŃ 1999

PIŁA. Na początku sierpnia około 20 nazi-skinów napadło na siedem osób wracających z koncertu punkowego. Wszystkie zostały dotkliwie poturbowane.

SŁUPSK. Na początku sierpnia grupa niezidentyfikowanych nazi-skinów pobiła w okolicach średniowiecznych murów miejskich, przy Baszcie Czarownic, studenta Uniwersytetu Szczecińskiego.

RACIBÓRZ. Na początku sierpnia kiluosobowa grupa nazi-skinów śpiewających faszystowskie pieśni doszczętnie zdemolowała „Irlander Pub”. Była to zemsta za składanie przez właścicieli i klientów lokalu zeznań przeciwko nazi-skinowi, który kilka miesięcy wcześniej pobił czarnoskórego muzyka występującego w pubie zespołu z Czech.

TORUŃ. 8 sierpnia około godziny 19.00 publiczność przybyła na koncert w klubie „Pilon” została obrzucona butelkami przez nazi-kibiców **Zawiszy Bydgoszcz** wracających z meczu. Jedna z osób trafiona butelką w głowę odwieziona została do szpitala. Policjanci, którzy eskortowali bandytów, nie zareagowali.

ZAKOPANE. 8 sierpnia dwaj młodzi warszawiacy, w wieku 16 i 17 lat, przebywający na obozie młodzieżowym dotkliwie pobili 15-letniego chłopaka z sąsiedniego obozu. Pobity czarnoskóry nastolatek był obywatelem Belgii. Powodem działania sprawców były, czego nie ukrywali, rasistowskie poglądy. Zostali oni zatrzymani przez policję, która wszczęła postępowanie w tej sprawie.

KONIN. 18 sierpnia grupa około 15 nazi-skinów próbowała wszcząć awanturę podczas koncertu „Inwazja mocy”. Doszło do szarpaniny ze słuchaczami, ale obeszło się bez poważniejszych incydentów.

TARNÓW. 23 sierpnia „nieznani sprawcy” sprofanowali miejscowy cmentarz żydowski. Na nagrobkach namalowali rasistowskie hasła, m.in. „Żydz do Izraela” i „Hitler wróć”.

KRAKÓW. 24 sierpnia wieczorem czterech nazi-skinów zdemolowało punkt gastronomiczny, którego współwłaścicielem był Tunezyjczyk. Pretekstem do agresji były niesmaczne jakoby kebaby. W trakcie bójki obrażenia odnieśli właściciele lokalu i jeden z broniących ich gości, Egipcjanin.

TARNÓW. 24 sierpnia po raz kolejny w 1999 roku zbezczeszczonej został cmentarz żydowski. Między innymi na obelisku ku czci 25 tysięcy Żydów zamordowanych przez faszystów pojawiły się swastyki i napisy „SS”.

GORZÓW WLKP. 29 sierpnia w barze „Magnat pod Klonem” grupa nazi-skinów dotkliwie pobiła ucznia II LO. Powodem agresji były jego długie włosy.

GDANSK. 31 sierpnia **Stowarzyszenie Akcjonariuszy i Obrońców Stoczni Gdańskiej „Arka”** zorganizowało w rocznicę podpisania porozumień sierpniowych wiec pod bramą stoczni. W jego trakcie którego przemawiał m.in. **Kazimierz Świtoń**, który powiedział, że polską „rządzą żydo-komuno-masoneria”. Bez widocznego sprzeciwu słuchali go m.in. **Jan Olszewski, Adam Słomka, Bohdan Pęk, Marian Jurczyk i Halina Nowina-Konopczyna.**

BIELSKO-BIAŁA. Pod koniec sierpnia, podczas koncertu „Inwazja mocy” na miejscowym lotnisku, grupa około 40 nazi-skinów pobiła i poraniła nożem trzy osoby. Jedna z ofiar odniosła dotkliwe rany uda.

WRZESIEŃ 1999

SŁUPSK. W pierwszych dniach miesiąca grupa neofaszystowskich skinów napadła na miejsce spotkań alternatywnej młodzieży koło Baszty Czarownic. Ciężko pobity został student miejscowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Faszyci kopali go i bili pasami po całym ciele. Konieczna była hospitalizacja. Powodem napadu była, jak zwykle w takich wypadkach ideologicznie motywowana nienawiść do ludzi o odmiennych poglądach.

WARSZAWA. We wrześniu b. Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zgłosiła doniesienie do Prokuratury Rejonowej Mokotów o popełnieniu przestępstwa przez wydawców „*Mitu Holocaustu*”, zbioru negacjonistów tekstów kwestionujących zbrodniczość systemu **Adolfa Hitlera** i zaistnienie Holocaustu.

ANDRYCHÓW. 1 września na przystanku MZK grupa nazi-skinów napadła na dwóch nastolatków o alternatywnym wyglądzie, jednego z nich dotkliwie bijąc.

LESZNO. 5 września kilku nazi-skinów, pseudokibiców **Unii Leszno** wracających z meczu żużlowego, zaatakowało w pociągu wracającą do domu 17-latkę. Dziewczyna była popychana i napastowana seksualnie, a następnie została wypchnięta z pociągu, szczęśliwie stało się to w momencie zwalniania biegu, wskutek czego napadnięta doznała „*jedynie*” złamania nogi. Zdarzenie miało podłoże ksenofobiczne – ideologicznie motywowaną nienawiść do wszelkiej odmienności.

WODZISŁAW ŚL. 6 listopada grupa neofaszystów urządziła rasistowski miting pod Domem Kultury, w którym odbywał się koncert zespołu Guitar Workshop, w składzie z czarnoskórym Carlosem Jonsonem. Skandowali m.in.: „*Polska dla Polaków*”, „*Narodowy socjalizm*” i „*Czarnuchy won!*”.

WARSZAWA. 6 i 7 września, w przeddzień oraz w dniu meczu piłkarskiej reprezentacji Polski z Anglią, doszło do kilku incydentów między kibicami polskimi i angielskimi. We wtorek (6 września) późnym wieczorem doszło na placu Zamkowym w Warszawie do sprowokowanej przez Polaków bijatyki, w wyniku której doszczętnie zdemolowany został jeden z nocnych klubów. W środę doszło do starć w parku Saskim oraz na stadionie Legii, gdzie rozgrywany był mecz. Sprowokowani przez Polaków (głównie nazi-kibiców **Lechii Gdańsk** i **Jagiellonii Białystok**) Anglicy przedarli się do tzw. sektora buforowego oddzielającego kibiców polskich i angielskich, gdzie zostali zatrzymani przez policję. W trakcie walk zniszczono kilkanaście zainstalowanych kilka dni wcześniej krzesłek plastikowych. Po tym incydencie nie doszło już do kolejnych niepokojów. Tradycyjnie liczną grupę wśród polskich „kibiców” stanowili nazi-skini. Wielu z nich nosiło szaliki z krzyżami celtyckimi i napisem „*Polska dla Polaków, Europa dla Białej Rasy*”.

ANDRYCHÓW. 11 września na stacji PKP o godzinie 12.00 grupa około dziesięciu nazi-skinów napadła grupę młodzieży alternatywnej, m.in. dwie dziewczyny. W wyniku bójki jedna dziewczyna doznała złamania ręki.

NOWY TARG. 13 września w Sądzie Rejonowym odbyła się rozprawa przeciwko 20-letniemu **Januszowi Z.**, odstępującemu wojsko w Straży Granicznej i jego rówieśnikowi, **Marcinowi O.**, bezrobotnemu, oskarżonym o napad i ciężkie pobicie, wraz z kilkoma nierozpoznanymi mężczyznami, trzech Romów. W wyniku pobicia jedna z ofiar, 64-letni mężczyzna, doznał m.in. złamania dwóch żeber. Zdarzenie miało miejsce w Ochojnicy Dolnej wieczorem 25 grudnia 1998 roku – pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia. Grupa mężczyzn uzbrojonych w łańcuchy napadła na przystanku autobusowym trzech chodzących po kolędzie Romów. Przed pobiciem sprawcy obrzucili ich rasistowskimi wyzwiskami. Oskarżeni nie przyznali się do winy, a wyraźnie zastraszeni Romowie bali się ich rozpoznać.

WODZISŁAW ŚL. 15 września nazi-skin pobił nastoletniego chłopaka. Powodem agresji była naszywka „*Rasizm stop*”, którą nastolatek miał naszytą na kurtce.

WODZISŁAW ŚL. 16 września podczas „Koncertu Przeciwko Przemocy”, na którym grał m.in. zespół Illusion – uczestnik kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”, grupa miejscowych nazi-skinów pobiła młodego mężczyznę. Jeden z napastników, nieformalny lider grupy, uderzył go butelką w głowę, w wyniku czego napadnięty stracił przytomność. Następnie drugi sprawca skakał nieprzytomnemu po twarzy ciężkimi butami. Szczęśliwie zakończyło się na utracie przez pobitego kilku zębów.

JASŁO. 18 września po koncercie Acid Drinkers w Jasielskim Domu Kultury grupa wracających z niego słuchaczy została napadnięta przez bojówkę nazi-skinów, w wyniku czego obrażeń doznał młody mężczyzna z Rzeszowa.

SOPOT. 24 września grupa około 50 neofaszystowskich skinów uzbrojonych w noże i kije baseballowe napadła i ciężko pobiła grupę młodzieży w Łazienkach Północnych w okolicy mola. Sześć z ofiar odniosło rany, m.in. cięte, zadane nożem. Napad miał podłoże szowinistyczne – ofiary należały do subkultury metalowców, a sprawcy krzyczeli m.in.: „*Brudasy zginiecie w imię białej rasy*”.

ANDRYCHÓW. 25 września na ulicy Metalowców po koncercie zespołu Akurat, uczestnika kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”, doszło do wielkiej bójki pomiędzy nazi-skinami a publicznością koncertu i miejscową młodzieżą romską. Część rozgonionych faszystów udała się na akcję „oczyszczenia miasta”, w trakcie której wyładowała swą frustrację na 16-letniej dziewczynie. Oprawcy pastwili się nad nią ze szczególnym okrucieństwem, nie tylko ją bili, ale i dusili używając do tego łańcucha. Dziewczyna ze zmiażd-

dżoną krtanią i gardłem trafiła do specjalistycznego szpitala w Bielsku-Białej. Następnie nazi-skini pobili na oczach policji nastoletniego punka. Chłopak prosił stróżów porządku, aby odwieźli go na pogotowie, na co dostał odpowiedź, że radiowóz to nie taksówka.

GDĄŃSK. 25 września na ulicy Polanki około trzydziestu nazi-skinów napadło na dwóch nastolatków wracających z giełdy muzyki alternatywnej. Napad był wyraźnie zaplanowany, faszyci uzbrojeni m.in. w drewniane pałki, zaczęli się na przystanku tramwajowym i oczekiwali na ludzi wracających z ww. imprezy. Obu pobitych, których bandyci odróżnili po niesza-blonowym wyglądzie, wyciągnięto z tramwaju i bezwzględnie skatowano. Z licznymi obrażeniami trafili do szpitala. Część sprawców uciekła oczekującym na nich samochodem, reszta rozbiegła się wśród bloków mieszkalnych. W ciągu prowadzonego przez dwa miesiące śledztwa policja zatrzymała ponad trzydziestu neofaszystów, w tym siedmiu postawiła zarzuty. Dwóch najbardziej agresywnych spośród nich, **Paweł K.** i **Olgiert L.**, wobec których zachodziło podejrzenie, że mogą zastraszać świadków, zatrzymano w areszcie. 23 lipca 2000 roku zapadł wyrok w ich procesie – trzy lata więzienia dla Olgierta L. oraz rok i pięć miesięcy dla Pawła K. Proces pięciu pozostałych oskarżonych jeszcze trwał. Zdaniem prokuratury, prowodyrem grupy był 23-letni Olgiert L. Postawiono mu najpoważniejsze zarzuty – zorganizowania napadu oraz kierowania bojówką. Prokuratury potwierdziła, że napad był dokładnie zaplanowany.

ŁÓDŹ. 25 września, podczas meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **ŁKS Łódź** a Ruchem Chorzów, na okalającym boisko płocie wyeksponowane były flagi z krzyżami celtyckimi – rasistowskimi symbolami białej rasy. Od dłuższego czasu władze klubu tolerowały antysemicki napis „RTS” z powieszoną na szubienicy gwiazdą Dawida (chodzi o znieawidzony przez nazi-kibiców ŁKS konkurencyjny klub RTS Widzew Łódź), znajdujący się na przytwierdzonej do ogrodzenia boiska planszy.

WARSZAWA. 25 września kilku nazi-skinów napadło na osiedlu Tarchomin aktywistę Grupy Anty-Nazistowskiej. Faszyci kopali go podkutymi butami po głowie i kręgosłupie, a także dotkliwie bili metalową rurką, w wyniku czego trafił do szpitala.

WŁOCŁAWEK. 25 września podczas koncertu Doktora C. i Big Cyca, zespołu blisko związanego z kampanią „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”, w miejscowym amfiteatrze kilku nazi-skinów zaatakowało przy pomocy potłuczonych butelek grupę słuchaczy. Szczęśliwie nikt nie doznał poważniejszych obrażeń.

WRONKI. 25 września na wroneckim stadionie, podczas spotkania I ligi piłki nożnej **Amica Wronki** – Pogoń Szczecin, nazi-skini, „kibice” gospodarza, wywiesili na płocie, dokładnie na wprost kamer telewizyjnych, wielką szmatę z celtyckim krzyżem – symbolem białej rasy.

PAŹDZIERNIK 1999

PIOTRKÓW TRYB. Na początku października na płocie okalającym dworzec PKP pojawiła się reklama hotelu z tanimi noclegami głosząca m.in., że hotel nie przyjmuje obywateli rumuńskich. Jego właściciel – **Alfred Michalak**, nie ukrywając, że dorobił się m.in. na obywatelach Rumunii i rumuńskich Romach, zapragnął w ten „oryginalny” sposób podnieść standard swego przybytku i od roku nie wynajmował pokoi obywatelom tego kraju. Bardziej szokujący jest jednak komentarz rzeczniczki prezydenta miasta, **Jolanty Kopeć**, która stwierdziła: *„Jesteśmy zażenowani, że coś takiego zdarzyło się w naszym mieście, bo teraz cały Piotrków jest oskarżany o dyskryminację innych narodowości, a przecież można było załatwić to w normalny, kulturalny sposób. Wystarczyło przy hotelowym meldunku zasygnalizować, że niechętnie widziani są tam obywatele rumuńscy”*.

SŁUPSK. Na początku października prokuratura skierowała akt oskarżenia przeciwko **Leszkowi Bocianowi**, przewodniczącemu **Zarządu Regionu Pomorskiego Solidarności '80**, któremu zarzucono nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych i etnicznych. Powodem oskarżenia była wyeksponowana w związkowej gablocie ulotka głosząca: *„Grabią Polskę Niemce i grabią odmienne. Kogoś ty narodzie wybrał. Wybrałeś swoich śmiertelnych wrogów, którzy bez skrupułów sprzedają cię w niewolę”* i zawierająca rysunek Prusaka z flagą Unii Europejskiej, swastyką i gwiazdą Dawida oraz nazwiska niektórych polskich polityków. 2 marca 2000 Sąd Rejonowy uznał Bociana winnym publicznego szerzenia nienawiści na tle różnic narodowościowych. Sąd odstąpił jednak od wymierzenia kary ze względu na nieznaczny szkodliwość społeczną czynu.

BIĄŁYSTOK. 2 października grupa ponad 50 neofaszystów uzbrojonych w kije baseballowe i łańcuchy napadła na klub „Fan”, w którym odbywał się koncert zespołów Wioska, Mininamaxa i Podwórkowi Chuligani – ostatni z nich związany był z kampanią „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”. Najpierw pobili kilka osób przebywających pod klubem, następnie rozpedzeni zostali przez publiczność koncertu.

GORLICE. 7 października w centralnym punkcie miasta na pomniku Tysiąclecia pojawiły się wielkie, namalowane białą farbą swastyki z napisem „NS” (narodowy socjalizm) oraz gwiazdy Dawida na szubienicy.

TORUŃ. 8 października „nieznani sprawcy” zaatakowali publiczność przybyłą do klubu „Pilon” na koncert zespołów Podwórkowi Chuligani i Anti Holocaust. W czasie gdy publiczność czekała przed klubem mieszczącym się pod wiaduktem drogowym, na jej głowy posypały się niebezpieczne przedmioty, w tym olbrzymi kamień. Szczęśliwie nikt nie odniósł obrażeń. Koncerty alternatywne w klubie „Pilon” były już niejednokrotnie obiektem agresji ze strony miejscowych neofaszystów.

PIŁA. 10 października w południe bojówka około pięćdziesięciu nazi-skinów penetrowała centrum miasta w poszukiwaniu „obcego elementu”. Zaczepionych i poturbowanych przechodniów obrzucano rasistowskimi wyzwiskami. Doszło do bijatyki między faszystami a grupą zaatakowaną przez nich młodzieży. Po południu na deptaku w centrum miasta jeszcze liczniejsza grupa neofaszystów skatowała kijami bejsbolowymi napotkanego nastolatka i próbującego wstawić się za nim przechodnia. Faszyci terroryzowali centrum miasta aż do późnego wieczora, bijąc ludzi nawet w pobliżu kościoła. Policja ograniczyła się do wylegitymowania niektórych sprawców.

GRUDZIĄDZ. 12 października w okolicy bursy szkół zawodowych trzech nazi-skinów napadło i pobiło nastolatka – powodem było posiadanie przez niego antyfaszystowskiej naszywki. Trójka ta była wcześniej sprawcami wielu tego typu zająć w okolicy bursy.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ. W nocy z 13 na 14 października trzech nazi-skinów wszczęło w jednym z pubów bójkę z trzema punkowcami grającymi w bilard. Przyczyną agresji był wygląd grających. Po krótkiej szamotaninie napastnicy zostali rozgonieni, lecz po kilkunastu minutach wrócili w dwudziestoosobowej grupie. Szczęśliwie niedoszłe ofiary opuściły bar chwilę wcześniej.

GÓRZYCE. Około 15 października grupa nazi-skinów pobiła dwóch nastolatków, jednego do nieprzytomności.

KĘTRZYN. 15 października grupa trzydziestu nazi-skinów uzbrojonych w kije i pałki atakowała publiczność wracającą z koncertu rockowego, kilka osób zostało dotkliwie pobitych także w trakcie imprezy. Faszyci skandowali „Polska dla Polaków” i „Wyp...ać”.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. 20 października około godziny 20.00 na dworcu PKP grupa mniej więcej 10 nazi-skinów pobiła młodego mężczyznę. Zdarzenie miało podłoże ksenofobiczne – ideologicznie motywowaną nienawiść do wszelkiej odmienności.

MILANÓWEK. 23 października o 20.30 na stacji PKP sześciu nazi-skinów napadło na dwóch miejscowych licealistów. Pobitym udało się uciec i zawiadomić policję, która ograniczyła się do wylegitymowania sprawców.

WARSZAWA. 23 października około 40 osób demonstrowało przed Kancelarią Premiera przeciwko wejściu Polski do Unii Europejskiej oraz przeciwko niebronieniu przez rząd godności Polaków na arenie międzynarodowej. Organizatorem manifestacji było **Stowarzyszenie na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”**, skrajnie nacjonalistyczna grupa neopogańska współtworzona m.in. przez byłych członków organizacji **Narodowi Socjaliści** ze Szczecina.

LUBLIN. 24 października około godziny 18.00 doszło pod „Sport Pubem” na ulicy Nadbystrzyckiej do sprowokowanej przez nazi-skinów bójki z miejscowymi punkami. W jej wyniku nazi-bandyci na jakiś czas ograniczyli swoją aktywność.

SOPOT. 28 października „nieznani sprawcy” zniszczyli na cmentarzu żydowskim 27 nagrobków. Policja wszczęła w tej sprawie czynności sprawdzające.

CHEŁM. 29 października około godziny 13.00 grupa prawie 30 nazi-skinów wpadła na teren Pogotowia Opiekuńczego chcąc pobić kilku przesiadujących na jego terenie punków. Gdy ci im uciekli, udali się na dworzec PKS, by „zapolować na obcych”, doszło tam do skandowania „Polska dla Polaków”, „**Heil Hitler**”. Faszyci uzbrojeni byli w łańcuchy i kije baseballowe. Z podobnym planem udali się na dworzec PKP, skąd przegoniła ich dopiero zdecydowana interwencja miejscowych antyfaszystów.

BIAŁYSTOK. 30 października ośmiu neofaszystów próbowało napaść na publiczność przybyłą na koncert zespołu Cela nr 3, zaangażowanego m.in. w kampanię „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” prowadzoną przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Atak był starannie przygotowany. Bandyci komunikowali się przez telefony komórkowe i poruszali wynajętymi taksówkami. Mimo to, dzięki aktywnej samoobronie słuchaczy, zostali zmuszeni do panicznej ucieczki.

ŁOMŻA. 30 października grupa kilku młodych mężczyzn, z okrzykami „*Cygan smoluch*” na ustach, podpaliła samochód bawiącego się w klubie bilaradowym młodego mężczyzny narodowości romskiej. Inni goście klubu słyszeli antyromski okrzyk podczas gaszenia.

samochodu. Nazajutrz „*nieznani sprawcy*” pobili w tej samej okolicy brata ofiary, który próbował wyjaśnić zajście i nie dopuścić do pogłębienia konfliktu. I tym razem powodem napaści była jego narodowość.

WOŁOMIN. 31 października podczas mszy świętej, poświęconej rocznicy zdobycia władzy przez AWS, ks. **Jan Sikora** wygłosił antysemickie kazanie. Podczas mówił m.in. „*o Żydach, którzy niszczą i niszczyli Polskę oraz strzelali naszym żołnierzom w plecy, Żydach Szymborskiej i Miłoszu*”. Podczas przemowy salę opuściły tylko cztery osoby, reszta przyjęła treść kazania oklaskami. Tego dnia w kościele byli m.in. starosta, przewodniczący powiatu, miasta i gminy, miejscowi posłowie i radni, kilku burmistrzów i wójtów.

LISTOPAD 1999

JASŁO. Na początku listopada dwóch nazi-skinów pobiło młodego mężczyznę. Policja aresztowała obu sprawców. Jeden z nich skazany został na trzy miesiące pozbawienia wolności, a drugiemu zasądono dozór policyjny. Zdarzenie miało podłoże ksenofobiczne – ideologicznie motywowaną nienawiść do wszelkiej odmienności.

TORUŃ. Na początku listopada grupa młodych ludzi zafascynowanych neofaszystwem (obwieszonych stosownymi symbolami), podających się za neopogan zaatakowała dwóch ludzi, których wygląd odbiegał od „*aryjskich kanonów*”.

BRZESZCZE. 5 listopada na osiedlu Słowackiego doszło do sprowokowanej przez nazi-skinów bójki z grupą punków. Tym razem agresorzy przeliczyli się z siłami i zostali ukarani.

WODZISŁAW ŚL. 6 listopada grupa nazi-skinów napadła na dworcu PKS trzech nastolatków, którzy przyjechali na koncert zaangażowanego w kampanię „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” zespołu Kazik Na Żywo. Zostali oni dotkliwie pobici mimo interwencji policji. Jeden trafił na pogotowie.

OŚWIĘCIM. 8 listopada Sąd Rejonowy nakazał **Stowarzyszeniu Ofiar Wojny** dzierżawiącemu teren Żwirowiska, którego prezesem był znany od kilkunastoletniego propagowania antysemityzmu **Mieczysław Janosz**, wydanie nieruchomości właścicielowi, skarbowi państwa. Żwirowisko stało się miejscem antysemitycznej akcji stawiania krzyży rozpętanej przez **Kazimierza Świtonia** w 1999 roku 15 września 2000 roku Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Oświęcimiu. NSA uznał, iż postanowienie oświęcimskiego sądu wydane na podstawie orzeczenia, iż SOW udostępniając Świtoniowi Żwirowisko naruszyło powagę miejsca i umowę dzierżawy, zostało wydane na podstawie niesprawdzonych i jednostronnych informacji prasowych!

LIMANOWA. 9 listopada na terenie Urzędu Miasta doszło do spotkania pomiędzy samorządowcami a grupą mieszkańców osiedla przy ulicy Piłsudskiego, domagających się wysiedlenia z ich sąsiedztwa zamieszkałej na osiedlu ludności romskiej. Postulowano także niemeldowanie Romów w mieszkaniach w blokach oraz ogrodzenie posesji zamieszkałej przez tę mniejszość. W przypadku braku reakcji ze strony miasta protestujący mieszkańcy zapowiedzieli samodzielne rozwiązanie problemu z Romami.

GRUDZIĄDZ. 10 listopada w parku miejskim przy ulicy Hallera grupa nazi-skinów, czczących w ten sposób Święto Niepodległości, wszczyniała burdy z przechodniami i niszczyła mienie komunalne. Park będący ich ulubionym miejscem spotkań cieszył się złowrogą opinią wśród mieszkańców.

LUBLIN. W nocy z 10 na 11 kwietnia grupa młodych mężczyzn napadła na czterech obywateli Mongolii. Zdarzenie miało miejsce na dyskotekę w Piotrowicach. Na początku marca 2000 roku na wokandę Sądu Rejonowego trafiła sprawa przeciwko **Pawłowi N.**, głównemu sprawcy zdarzenia. Oskarżony zaczepił Mongołów, ponieważ nie podobały mu się ich oczy i kolor skóry. Mongołowie, którzy próbowali uciec z lokalu, zostali zaatakowani przy użyciu noży. Paweł N. kilkakrotnie ciężko ranił nożem w brzuch Bate-ma Jargala, który w ciężkim stanie trafił do szpitala.

CHEŁM. 11 listopada po mieście krążyła grupa ponad 30 nazi-skinów. Doszło do kilku pobic.

KOSZALIN. 11 listopada grupa członków neonazistowsko-pogańskiego **Stowarzyszenia Młodzieży Patriotycznej „Świaszczyca”**, z transparentem „*Balcerowicz to Mengele polskiej gospodarki*”, wzmieszała się w oficjalne obchody Święta Niepodległości. Tego samego dnia w Unieściu ta sama grupa odbyła także zaślubiny z morzem. Adresatem zaślubin był... Trygław.

PIŁA. 11 listopada w trakcie obchodów Święta Niepodległości grupa około dwudziestu nazi-skinów złożyła kwiaty oraz przysięgę wypędzenia z „bia-

fej” Polski wszystkich „obcych”. W trakcie ślubowania faszyci pozdrawiali się hitlerowskim salutem i słowami „Sieg heil!”.

WARSZAWA. 11 listopada pojedyncze osoby wracające do domów z antyfaszystowskiej manifestacji pod kinem „Capitol” napadnięte zostały przez uczestników pokojowej i legalnej manifestacji **Narodowego Odrodzenia Polski i Porozumienia Polskiego**, skrajnie prawicowej partii **Jana Łopuszańskiego**, pod Grobem Nieznanego Żołnierza.

WROCŁAW. 11 listopada policja zatrzymała sześciu członków **Młodzieży Wszechpolskiej**, którzy próbowali zakłócić oficjalne obchody Święta Niepodległości, rozwijając podczas uroczystej zmiany warty antyniemiecki transparent.

CHEŁM. 12 listopada w pobliżu placu Gdańskiego około piętnastu neofaszystów pobiło samotnego punka, który w wyniku ciężkich obrażeń głowy trafił do szpitala na oddział intensywnej terapii, gdzie kilka dni walczył o przeżycie.

OSTRÓW WLKP. 12 listopada czterech nazi-skinów pobiło w centrum miasta dwóch nastolatków. Jeden z napadniętych trafił na kilka dni do szpitala. Powodem ataku był „*mało polski*” ubiór chłopców.

PIŁA. 12 listopada 10-osobowa bojówka nazi-skinów napadła na dworcu PKP czteroosobową grupkę młodzieży alternatywnej. Zaatakowani skutecznie się obronili, niestety, jeden z nich ugodzony został nożem. Sprawa trafiła do prokuratury i winny faszysta stanąć miał przed sądem.

OSTROWIEC ŚW. 13 listopada na osiedlu Rosochy grupa nazi-skinów napadła i pobiła kilku nastolatków, w wyniku czego jeden z nich, 16-letni Rafał Słowiński – kilkakrotnie pchnięty w serce bagnetem, poniósł śmierć. Jego mordercą jest 19-letni Łukasz, który zatrzymany przez policję przyznał się do winy. Zabójstwo miało podłoże ideologiczne, zabity uznany został przez faszystów za „*element niepełnowartościowy*”. Koledzy mordercy podjęli akcję zastraszania świadków.

OSTRÓW WLKP. W nocy z 13 na 14 listopada około pięćdziesięciosobowa grupa nazi-kibiców **KKS Kalisz** z Kalisza, Głogowa i Opoczna, wśród których od lat prym wiodą nazi-skini, udała się w przeddzień meczu derbowego z Ostrovią do miasta rywala i zdemolowała miejscowy dworzec PKP. Policja aresztowała 42 osoby. Kibice Ostrovii byli przedmiotem nienawiści faszystów z całej Wielkopolski, gdyż tworzyli silną grupę walczącą o wykopanie z polskich stadionów rasizmu.

KROŚNICA. 14 listopada miejscowi rasiści spalili trzy domy w osiedlu romskim, leżącym przy trasie Krościenko – Nowy Targ. Około 30 osób zostało bez dachu nad głową. Młodzi sprawcy, ciągle „*nieznani*”, stwierdzili w rozmowie z dziennikarzami m.in.: „*Spaliliśmy trzy chatupy, spalimy resztę. Dla Cygana nie ma tu miejsca. Wybijemy ich co do jednego. Kula w łeb i do piachu. Dobry Cygan to martwy Cygan*”. Policja zachowywała spokój. Podobne ataki na rodziny romskie w Krościenku i okolicach trwały przez kilkanaście kolejnych miesięcy.

GIŻYCKO. 15 listopada na dworcu PKP dwóch nazi-skinów zaczęło i pobiło nastoletniego punka. Bandyci grozili mu również utopieniem w pobliskim jeziorze. Motywem ich postępowania była rasistowska nienawiść do wszelkiej odmienności.

JASŁO. 18 listopada w godzinach popołudniowych na dworcu PKS grupa nazi-skinów pobiła młodego punka. Powodem agresji był jego nieszablony wygląd.

OSTRÓW WLKP. 19 listopada w klubie „**Olimpijska**” odbył się drugi w krótkim czasie zlot wielkopolskich neofaszystów oraz koncert grupy **Odwet** z Gostynia. Przybyło ponad stu nazi-skinów, którzy bez skrępowania manifestowali swoje hitlerowskie fascynacje. Podczas koncertu gremialnie skandowali „*Sieg heil!*” podnosząc ręce w nazistowskim salucie, a na scenie przez cały czas wisiała flaga ze swastyką. Właściciele klubu, którzy wynajęli salę na podobną imprezę już po raz drugi, uważali, że nic złego się nie stało, a młodzież zachowywała się spokojnie. Sprawą zajęła się prokuratura.

JASŁO. 27 listopada grupa nazi-skinów pobiła kilku uczestników dyskoteki odbywającej się w Jasielskim Domu Kultury.

ŁOMŻA. 27 listopada pod dyskoteką „**Milano**” koło jeziora dwóch nazi-skinów – **Marek Sz.**, ps. *Sajmon* i **Krzysztof Sz.** – napadło i ciężko pobiło 15-letniego punka. Bandyci ciosem zadany nożem uszkodzili mu płuco oraz dotkliwie kopali podkutymi butami. Sąd odmówił Prokuraturze Rejonowej aresztowania Marka Sz., znanego w mieście neofaszysty i prowodyra zająć, mimo że był to już czwarty (!) podobny incydent z jego aktywnym udziałem. Aresztowano go dopiero po piątym napadzie, jakiego dopuścił się wobec 19-letniego ostrołęczanina na dworcu PKS, tradycyjnym miejscu spotkań miejscowych nazi-skinów. Aresztowani wraz z nim zostali także Krzysztof Sz. i **Tomasz G.**, współsprawcy opisanych zająć.

ŁÓDŹ. 30 listopada grupa sympatyków **Młodzieży Wszechpolskiej** pobiła w akademiku „**Wieża Babel**” kilku obywateli byłego Związku Radzieckiego, których oskarżyli o przynależność do mafii czeczeńsko-rosyjskiej i zbieranie haraczy od studentów ze Wschodu.

GRUDZIEŃ 1999

STAŁOWA WOLA. Na początku grudnia na ścianach budynków w centrum miasta pojawiło się kilkadziesiąt wizerunków swastyki i krzyża celtyckiego.

OSTRÓW ŚW. Na początku grudnia bojówka około dwudziestu nazi-skinów napadła na kilkuosobową grupę młodzieży alternatywnej. Zaatakowani odpuścili napastników, ale w trakcie obrony jeden z nich został dotkliwie zraniony metalowym łomem w głowę. Przyczyną ataku były długie włosy kilku spośród napadniętych.

WŁOCŁAWEK. Na początku grudnia na ulicy Toruńskiej pijany nazi-skin zaatakował i ciężko pobił przechodzącego nastolatka, jedynym powodem agresji był zbyt „mało patriotyczny”, zdaniem faszystowskiego napastnika, wygląd chłopaka, który został również obrzucony wyzwiskami „Brudas”, „Śmieć” i „Ćpun”.

LEGNICA. 3 grudnia przed Sądem Rejonowym rozpoczął się proces przeciwko wydawcy miesięcznika „*Dobry Humor*”, specjalizującego się w drukowaniu dowcipów, oskarżonemu przez studenta z Kamerunu – Samuela Fosso o rozpowszechnianie rasistowskich uprzedzeń w stosunku do ludzi o czarnym kolorze skóry. Poczł się on obrażony „dowcipami” określającymi ludzi o czarnym kolorze skóry „małpami, asfaltami, oponami, kanibalami i czarnuchami”. Sam Fosso wiele razy wcześniej był obiektem rasistowskiej nienawiści. W 1998 roku we Wrocławiu toczył się proces przeciwko **Robertowi R.**, który pobił Samuela Fosso na wrocławskim Dworcu Głównym. 3 listopada 2000 roku Sąd Rejonowy w Legnicy uznał, że **Szczepan S.** i jego żona **Iwona S.** nie szerzyli treści rasistowskich w broszurach publikowanych w swoim wydawnictwie „*Dobry Humor*”. 31 stycznia 2001 roku Sąd Apelacyjny **Wrocław** oddalił apelację Fosso od wyroku sądu pierwszej instancji. 26 października 2001 roku Sąd Najwyższy w Warszawie utrzymał w mocy wyrok oddalający pozew czarnoskórego studenta. Sąd podkreślił, że nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, iż inkryminowane dowcipy mieszczą się w konwencji dopuszczalnej satyry. „*W wielu tekstach nie ma ani humoru, ani satyry, są zaś fragmenty nie tylko pozbawione dobrego smaku, ale i obelżywe*” – uznał sąd. Zarazem podkreślił, że dowcipy nie były wymierzone w powoda. Sąd powołał się na przepisy kodeksu postępowania cywilnego, z których wynika, że dobra osobiste są ściśle związane z konkretną osobą. Wyrok jest ostateczny. Stanowisko Sądu Najwyższego nie wiąże polskich sądów w tego typu sprawach, choć może być przez nie brane pod uwagę.

JASŁO. 4 grudnia na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, podczas meczu **Czarni Jasło** – Hutnik Kraków w ramach juniorskiego turnieju piłkarskiego, doszło do incydentów spowodowanych przez miejscowych nazi-kibiców. Próbowali oni m.in. pobić jednego z krakowskich zawodników.

WODZISŁAW ŚL. 9 grudnia około godziny 14.30 na dworcu PKS dwóch nazi-skinów pobiło miejscowego muzyka rockowego. Powodem ataku był jego wygląd i poglądy manifestowane m.in. przyszytą do kurtki naszywką z antyfaszystowskim hasłem.

LEGNICA. 10 grudnia na legnickim rynku grupa około 10 nazi-skinów, „kibiców” **Miedzi Legnica**, napadła na trzech nastolatków, których wygląd wskazywał na przynależność do grupy alternatywnej. Jeden z nich został dotkliwie pobity. Pobicie towarzyszyły rasistowskie okrzyki, m.in. „*Biały honor*”.

SOPOT. 10 grudnia wieczorem na ulicy Monte Cassino kilku nazistów uzbrojonych w noże napadło i dotkliwie pobiło grupę młodzieży. Pięć osób odniosło poważniejsze obrażenia, w tym jedna dziewczyna, która

została kilkakrotnie ugodzona nożem. Po kilku godzinach policja zatrzymała dwóch ze sprawców, którymi okazali się znani miejscowi neofaszyści – **Grzegorz H.** i **Wojciech K.** W trakcie przesłuchań okazało się, że Wojciech K. brał udział w podobnym incydencie 6 grudnia w Gdyni, w którym zadał jednej z napadniętych osób cios nożem w głowę. Natomiast Grzegorz H. miał już na swoim koncie napad na człowieka, którego związał i skatował młotkiem.

SIENIAWKA. 12 grudnia funkcjonariusze Inspekcji Celnej, Straży Granicznej i policji podczas działań wymierzonych przeciwko handlarzom pirackimi wykryli płytkami stoisko, na którym sprzedawano kompaktki z niemiecką muzyką naazistowską. Faszystowski biznes nakierowany na niemiecką klientelę ulokował się od pewnego czasu w Polsce, gdzie, w odróżnieniu od RFN, był całkowicie bezkarny.

SANDOMIERZ. 15 grudnia grupa około 15 nazi-skinów dokonała najścia na teren jednej z miejscowych podstawówek, kilku z nich pobiło w szatni uczącego się w tej szkole ósmoklasistę. Powodem napaści był wygląd chłopca, który odbiegał od faszystowskich „standardów poprawności”.

WROCŁAW. 20 grudnia około godziny 14.00 siedmiu nazi-kibiców **Śląska Wrocław** napadło w tramwaju linii 20 nastoletniego chłopaka. Został on opluty, pobity i skopany. Ani pasażerowie, ani motorniczy nie zareagowali, mimo iż zdarzenie miało miejsce na wysokości komisariatu policji przy ulicy Legnickiej. Powodem pobicia były długie włosy ofiary. Faszyci, jak sami to określili, „zrobili mu wycieczkę do Auschwitz”.

ŁÓDŹ. W nocy z 21 na 22 grudnia zbezczeszczonego został miejscowy cmentarz żydowski, pokryły go antysemityczne napisy. Sprawca nie został dotąd wykryty.

MRAĞOWO. 27 grudnia grupa około dwudziestu nazi-skinów napadła i pobiła parę młodych ludzi – chłopak odprowadzał dziewczynę do domu. Jako że incydent zdarzył się nieopodal jej domu, próbował interweniować ojciec nadtołatki, który jednak również został dotkliwie pobity. Policja zatrzymała dziesięciu sprawców.

KRAKÓW. Pod koniec grudnia trzech nazi-skinów pobiło nastoletniego chłopaka. Powodem napaści było to, że rozwieszał plakaty reklamujące koncert charytatywny Punkowej Orkiestry Świątecznej Pomocy i ulotki Grupy Anty-Nazistowskiej.

ROK 2000

STYCZEŃ 2000

SANDOMIERZ. 1 stycznia, krótko po północy, grupa ponad dwudziestu nazi-skinów witała nowy rok napadając na ludzi bawiących się podczas imprezy na Starówce. Pobity został przez nich m.in. aktywista Grupy Anty-Nazistowskiej.

OLSZTYN. 1 stycznia, w Noc Sylwestrową, grupa nazistów napadła na jednorodzinny dom dziewczyny znanej z antyfaszystowskich poglądów.

GDĄSK. 7 stycznia w nocy kilku nazi-skinów z osiedla Żabianka ukradło samochód czarnoskórego mieszkańca osiedla – Larrego Okey Ugwu z Nigerii, znanego trójmiejskiego muzyka, od ponad 15 lat osiadłego w Polsce. Rasiści porzucili pojazd na nieodległym boisku szkolnym, uprzednio celowo go niszcząc, m.in. powybijali szyby, kilkakrotnie uderzali rozpedzonym autem w słup, a na jego dachu wymalowali sprayem napisy: „Murzyn” i „White Power”. Rasistowskie szykany pod adresem rodziny państwa Ugwu trwają od ponad 7 lat, ale ten incydent był najgroźniejszy. Policja tradycyjnie zachowywała spokój. Trójmiejscy artyści zorganizowali koncert solidarności z dręczonym kolegą, w jego trakcie na scenie widniał transparent „Muzyka Przeciwno Rasizmowi”.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. 8 stycznia na lodowisku przy ulicy Legionów trzech nazi-skinów pobiło nastolatka, którego wygląd wydał im się „podejrzany”.

KRAKÓW. 9 stycznia kilkusobowe grupki nazi-skinów czatowały na osoby wracające z koncertu Punkowej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Doszło do kilkunastu pobić, dwoje napadniętych trafiło do szpitala z ranami zadanymi nożem.

LEGNICA. 9 stycznia grupa nazi-skinów i nazi-kibiców **Miedzi Legnica** atakowała młodych ludzi wracających z koncertu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Doszło do kilku pobić.

ROMANOWO K. RADOMIA. 12 stycznia grupa okolicznych mieszkańców zablokowała budowę ośrodka hipoterapii (leczenie przy pomocy jazdy konnej) dla niepełnosprawnych dzieci, inwestycji MONAR-u. Mieszkańcy nie życzyli sobie sąsiedztwa „*narkomanów i podobnych elementów*”, z którymi kojarzył się im MONAR. Na wiec protestacyjny w tej sprawie spędzono uczniów z miejscowych podstawówek, których zwolniono na ten czas z lekcji.

BŁASZKI K. SIERADZA. 15 stycznia przed wejściem na koncert zorganizowany na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy grupa nazi-skinów pobiła przynajmniej pięć osób. Napadali również na słuchaczy wracających z tej imprezy.

LEŁÓW. 15 stycznia w tym podczęstochowskim miasteczku odbyły się główne uroczystości 180. rocznicy śmierci cadyka Dawida Bidermana znanego jako Lelowerbe, ucznia Israela Baal Szem Towa, jednego z największych świętych chasydyzmu, w których wzięło udział ponad stu Żydów z całego świata. Niestety, w mieście, w którym panowała dotychczas idealna koegzystencja jego mieszkańców i chasydzkich gości, pojawiać się zaczęły antysemityczne napisy na murach, a kilka dni przed rocznicowymi obchodami nieznanymi – jak zawsze – rasiści włamali się do budynku, na tyłach którego odnaleziono 12 lat wcześniej grób cadyka. Szczęśliwie sprawcy włamania zostali spłoszeni przez mieszkańców i nie zdążyli sprofanować samego grobu, ograniczając się wymalowania na ścianach budynku rasistowskich hasła.

RYBNIK. 16 stycznia podczas meczu pierwszej ligi koszykówki kobiet pomiędzy **Color Cap Rybnik** a Polpharmą VBK Clima Gdynia miejscowi nazi-skin, „kibice” Color Cap, wywiesili na sali rasistowski transparent z napisem „*White Power*” – w drużynie gdyńskiej występuje czarnoskóra zawodniczka z USA. Jak zwykle, nikt na ten incydent należycie nie zareagował.

TOMASZÓW MAZ. 19 stycznia odbyła się rozprawa przeciwko dwóm miejscowym neofaszystom, którzy 29 kwietnia 1999 roku, wraz z trzecim nieznanym mężczyzną, pobili dotkliwie Piotra T. i Radosława J. Napad miał podłoże ideologiczne, obaj pobici znani byli z zaangażowania w ruch antyfaszystowski. Oskarżeni przyznali się do winy.

KALISZ. 20 stycznia w bloku przy ulicy Karpackiej dwóch nazi-skinów pobiło przy pomocy kija bejsbolowego nastoletniego chłopaka. Powodem napadu było noszenie przez niego naszywek „*Niszcz nazizm*” i „*Muzyka Przeciwno Rasizmowi*”.

CHEŁM. 21 stycznia około godziny 13 na placu Gdańskim trzech nazi-skinów z osiedla Zachód pobiło przy pomocy kijów bejsbolowych do nieprzytomności nastoletniego chłopaka, którego wygląd uznali za zbyt „*mało polski*”. Tego samego dnia inni neofaszyści próbowali na dworcu PKS pobić grupę młodzieży alternatywnej.

DĘBICA. 24 stycznia Prokuratura Rejonowa wydała postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia przeciwko „**Narodowej Scenie Rockowej**”, wydawcy kaset z faszystowską muzyką. 7 stycznia do prokuratury wpłynęło zawiadomienie w sprawie o obrazie uczuć religijnych i znieważeniu przedmiotów czci religijnej, czego w swoich wydawnictwach dopuszczała się firma. „NSR” produkowało i rozprowadzało m.in. koszulki i plakietki ze znakiem krzyża niszczącym gwiazdę Dawida. Wnioskodawcy poczuli się urażeni używaniem symboli chrześcijańskich w propagandzie rasistowskiej. Według prokuratury, czyn nie wyczerpał znamion przestępstwa.

PIŁA. 26 stycznia z powodu zamachu terrorystycznego doszło nieomal do odwołania koncertu „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” zorganizowanego 28 stycznia przez współpracowników Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Kilka dni przed planowaną imprezą, na której zagrać miały gwiazdy sceny niezależnej: Apatia, INRI, Włochaty i Kulturka, do klubu „Przystań” nad rzeką Gwdą, gdzie miała odbyć się impreza, włamali się nazi-skini, oblali całe pomieszczenie benzyną i doszczętnie spalili. Wiadomość o tym zdarzeniu wstrząsnęła mieszkańcami miasta, ale nie zniechęciła organizatorów, którzy przenieśli koncert do klubu Spółdzielni Mieszkaniowej Inwest-Projekt. Niestety, natychmiast gdy tylko wiadomość ta została upubliczniona, na biurku prezesa spółdzielni rozdzwoniły się telefony. Anonimowi rozmówcy zagrozili mu spaleniem klubu, jeśli nie odwoła koncertu. Ostatecznie koncert odbył się pod ścisłą ochroną policji w pubie „Graffiti”, którego właściciel nie dał się zastraszyć.

GRUDZIĄDZ. 31 stycznia w okolicach dworca PKP ośmiu nazi-skinów dotkliwie pobiło ucznia Liceum Ekonomicznego. Powodem agresji była noszona przez licealistę antyrasistowska naszywka.

LUTY 2000

WARSZAWA. Na początku lutego na osiedlu Niedźwiadek w dzielnicy Ursus pojawiło się kilkadziesiąt napisów o treści faszystowskiej, m.in. „*Jude raus!*”, „*Niszcz syjonizm!*”, „*Biali wojownicy*”, „*Powróć dni holokaustu*” i „*Waffen SS*” oraz rysunki swastyk i gwiazd Dawida na szubienicy. Administracja osiedla nie podjęła żadnych działań w celu usunięcia napisów.

KONIN. 1 lutego Sąd Okręgowy skazał 17-letniego nazi-skina **Tomasza S.** na 3,5 roku pozbawienia wolności za pobicie przy użyciu ciężkiego metalowego narzędzia nauczyciela ze swojej szkoły.

KONIN. 1 lutego około godziny 21.00 w pobliżu dworca PKS grupa rasistów zaczęła aktywistę Grupy Anty-Nazistowskiej, który odprowadzał do autobusu koleżankę. W wyniku pobicia doznał on obrażeń głowy, a szybko interweniująca policja, zawiadomiona przez przechodniów, uchroniła dziewczynę.

czynę przed próbą gwałtu. Powodem napaści była „zbyt mało narodowa” naszywka na plecaku chłopaka. Kilka dni wcześniej innemu nastolatkowi grupa nazi-skinów podpałała włosy, które – ich zdaniem – były zbyt długie.

WODZISŁAW ŚL. 5 lutego o godzinie 19.30 grupa dwudziestu nazi-skinów pobiła na dworcu PKS nastolatka wracającego z koncertu zespołów Delirium i The Thinner, który odbył się w pubie „Pod Arkadami”.

JAWOR. 5 lutego w klubie „Mad” odbył się koncert faszystowskich zespołów rockowych z Wielkiej Brytanii: **Celtic Warrior** i **Brutal Attack** oraz Polski: **Hools Attack** i **Konkwista 88** (liczba 88 to zakamuflowany salut „Heil Hitler” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie). Ci ostatni nie zagraли z powodu zdemolowania sali przez publiczność. Na koncercie pojawiło się około 300 neonazistów nie tylko z Polski. Po opuszczeniu miasta przez przyjezdnych miejscowi naziści chodzili po mieście szukając okazji do oczyszczenia go z „elementów niepełnowartościowych”.

WARSZAWA. 6 lutego po kilku miesiącach szykan i napaści ze strony sąsiadów rodzina państwa Thiao opuściła wynajmowane mieszkanie przy ulicy Padewskiej. Incydenty miały podłoże rasistowskie, Diene Thiao był bowiem Senegalczykiem. 29 lutego Prokuratura Rejonowa postawiła **Krzysztofowi J.**, który z siekierą napadł na Senegalczyka, zarzut publicznego znieważenia osoby (podejrzany używał wobec swych ofiar epitetów w rodzaju „Dziki”, „Murzynowa”, „Czarna rasa” itd.) oraz naruszenie nietykalności cielesnej z powodu przynależności rasowej. Groziła mu kara trzech lat więzienia. 16 lutego 2001 roku prokuratura dzielnicy Mokotów umorzyła po rocznym śledztwie postępowanie w tej sprawie. Prokurator uzasadnił swoją decyzję brakiem danych dostatecznie uzasadniających fakt popełnienia przestępstwa – wyżej wymienione zdarzenia zachodziły, według niego, wobec zbyt małej liczby świadków. Zbulwersowani małżonkowie postanowili odwołać się od decyzji prokuratury.

BIELAWA. 10 lutego przed pływalnią „Aquarius” grupa nazi-skinów napadła czterech mieszkańców Dzierżoniowa i wybiła szybę w ich samochodzie. Głównym sprawcą zajścia był **Mariusz Z.**, przeciwko któremu skierowano wniosek do kolegium. Zdarzenie miało podłoże ksenofobiczne – ideologicznie motywowaną nienawiść do wszelkiej odmienności.

CHEŁM. 10 lutego o godzinie 14.30 na ulicy Wojska Polskiego grupa przyjezdnych nazi-skinów pobiła młodego mężczyznę.

TORUŃ. 11 lutego do Prokuratury Okręgowej wpłynęło zawiadomienie o popełnieniu przez prof. **Ryszarda Bendera** przestępstwa „kłamstwa oświęcimskiego”. Stwierdził on 13 stycznia w audycji na antenie **Radia Maryja**, że „Oświęcim nie był obozem zagłady, lecz obozem pracy. Żydzi, Cyganie i inni byli tam niszczeni ciężką pracą, zresztą nie zawsze ciężką i nie zawsze byli niszczeni, bo są relacje, iż w obozie posiłki były trzy razy dziennie, a chorzy dostawali delikatną zupę, mleko i biały chleb, a Żydzi często pełnili różne funkcje obozowe, np. kapo”. 26 czerwca prokuratura orzekła, że Bender nie złamał prawa.

POZNAŃ. 12 lutego pod Uniwersytetem Adama Mickiewicza, w auli którego odbywało się spotkanie z byłym sekretarzem NATO, Javierem Solaną – ówczesnym „ministrem” spraw zagranicznych Unii Europejskiej, grupa nazi-skinów napadła na pronatowski happening członków Akcji Alternatywnej „Naszność”. Interweniowała policja, która zatrzymała pięciu napastników.

TOMASZÓW MAZ. 13 lutego nazi-skin i czterech „dresiarzy” napadło miejscowego antyfaszystę. Od ciężkiego pobicia uchroniła go interwencja kolegów, przypadkowo przechodzących obok miejsca zdarzenia. Identyczne zdarzenie miało miejsce 18 lutego przed koncertem miejscowych zespołów rockowych.

CHEŁM. 18 lutego troje młodych ludzi wracających z koncertu zespołu Voo Voo zostało pobitych przez kilku nazi-skinów. Napastnicy uzbrojeni byli w pałki i kije baseballowe. Jedną z pobitych była aktywistka Grupy Anty-Nazistowskiej (GAN).

JAWOR. 20 lutego ks. dziekan parafii pw. św. Marcina, **Jan Sowa** w swoim kazaniu oskarżył miejscową dyrektorkę szkoły o kontakty z „sektą” Adwentyistów Dnia Siódmego, która wynajęła w jej szkole salę na spotkania. Kościół Adwentyistów od 15 lat prowadził dialog ekumeniczny z Kościołem katolickim i był uważany w nim za równorzędnego partnera. Po rozpętanej przez ks. Sowę nagonce nauczycielka otrzymała wiele anonimowych pogroźek telefonicznych.

ŁOMŻA. W nocy z 20 na 21 lutego około godziny 2.00 grupa neofaszystów powybiła szyby w domu zamieszkiwanym przez znanego w mieście organizatora koncertów antyrasistowskich.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. 22 lutego około godziny 11.30 na miejskim targowisku miejscowy nazi-skinhead podszedł do nastoletniego ucznia wystrzelił mu tuż przed głową z pistoletu, głośno się przy tym śmiejąc. Przerażony licealista, który nie zdawał sobie sprawy, że pistolet to tzw. straszak, doznał szoku. Powodem „narodowego żartu” były długie włosy ofiary.

PIOTRKÓW TRYB. 23 lutego zamordowany został 18-letni **Adrian Kaczyński**, uczeń miejscowego technikum. Jego oprawcami byli trzej młodzi mężczyźni: **Tomasz B.**, **Łukasz K.** i **Konrad Ś.** Za swą wyjątkowo bestialską zbrodnię, związaną ze szczególnym fizycznym i psychicznym upodleniem ofiary, wszyscy oni zostali skazani na kary dożywotniego więzienia. W przypadku **Tomasza B.**, inicjatora i głównego sprawcy, sąd orzekł dodatkowo, że będzie on mógł ubiegać się o przedterminowe zwolnienie nie wcześniej niż po upływie 30 lat. Zbrodnia miała podłoże szowinistyczne – mordercy uznali swą ofiarę za istotę „niepełnowartościową” z racji „*frajerskiego wyglądu*”. 12 października 2001 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi zgodził trzy kary dożywocia, jakie sąd I instancji orzekł wobec piotrkowskich morderców. W wyniku apelacji ich obrońców zmieniono im wyroki odpowiednio na 25, 25 i 15 lat więzienia. Matka zabitego zapowiedziała złożenie wniosku o kasację do Sądu Najwyższego.

DZIERŻONIÓW. 25 lutego około godziny 22.00 grupa nazi-kibiców **Lechii Dzierżoniów** pobiła w autobusie PKS antyrasistowskiego aktywistę. Napadniętemu przyszedł z pomocą jeden z pasażerów. Policji udało się zatrzymać trzech napastników. Incydenty takie zdarzały się już kilka razy wcześniej.

CHEŁM. 26 lutego dwaj neofaszyści dotkliwie pobili nastolatka, którego wygląd uznali za zbyt „mało patriotyczny”.

PRUDNIK. 29 lutego około godziny 21.00 na ulicy Młyńskiej grupa nazi-skinów zaatakowała i dotkliwie pobiła dwóch mężczyzn. Incydent miał podłoże ksenofobiczne.

TOMASZÓW MAZ. Pod koniec miesiąca na murach centrum miasta pojawiła się zwiększona liczba faszystowskich napisów, m.in. „*Jude raus*”, „*Nacjonalizm najwyższym stopniem umiłowania ojczyzny*” i „*Polska dla Polaków*” oraz wiele rysunków krzyży celtyckich i gwiazd Dawida na szubienicy. W szczególnym nasileniu występują one w okolicy siedziby **Młodzieży Wszehpolskiej**.

MARZEC 2000

KATOWICE. Na początku marca „*nieznany sprawca*” wymalował na klatce schodowej budynku, w którym znajduje się siedziba Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, wielką swastykę.

KIELCE. 2 marca około południa w parku miejskim dziesięciu nazi-skinów ubranych w kurtki ze swastykami zaatakowało i pobiło 15-latniego chłopca. Skatowany nastolatek został przewieziony do szpitala. Policja nie ujęła sprawców.

KATOWICE. 3 marca pięciu nazi-skinów napadło i pobiło w miejscowym miasteczku akademickim dwoje zagranicznych studentów, dziewczynę z Kazachstanu i Izraelczyka. Do końca miesiąca policja zatrzymała czterech spośród nich.

LEGNICA. 8 marca pięciu nazi-kibiców **Miedzi Legnica** pobiło czarnoskórego mężczyznę. Szczęśliwie w pobliżu znajdowała się policja i sprawcy zostali zatrzymani.

SANDOMIERZ. 10 marca grupa około 40 neofaszystów napadła młodzież wracającą z koncertu grup metalowych Demise i Gardenian ze Szwecji. Dwóm ze słuchaczy napastnicy obcięli włosy.

SZCZECIN. 10 marca grupa nazi-skinów pobiła w centrum miasta trzy osoby. Następnie próbowała rozbić odbywający się w klubie „Słowianin” koncert znanego ze swej radykalnie antyfaszystowskiej postawy zespołu Włochaty. Kilka dni wcześniej grupa nazi-skinów i neopogan związanych ze środowiskiem neofaszystowskiego pisma „*Odala*” dokonała najścia na giełdę muzyki alternatywnej, a po jej zakończeniu pobiła jednego z uczestników.

JAWOR. 11 marca spłonął klub „Mad”, w którym 5 lutego odbywał się nazi-stowski koncert rockowy. Jako jedną z prawdopodobnych przyczyn podpalenia policja uznała porachunki między miejscowymi faszystami a właścicielem klubu.

GRUDZIĄDZ. 20 marca na dworcu PKP, miejscu stałych swych spotkań, grupa nazi-skinów pobiła przechodzącego nastolatka. Incydent tego samego typu powtórzył się 22 marca. W obu wypadkach motywem działania sprawców była rasistowska nienawiść do ludzi o odmiennych poglądach i wyglądzie.

SZCZECIN. 20 marca grupa około trzydziestu rolników pod transparentem z hasłem „Polska dla Polaków” i przewodnictwem **Andrzeja Leppera** pikietowała pod firmą mięsną „Agryf”. W manifestacji uczestniczyli również przedstawiciele ruchu obrony praw zwierząt z USA (firma „Agryf” należy do kapitału amerykańskiego) nieświadomi chyba retoryki towarzyszącej akcji **Samobrony**.

BIELSKO-BIAŁA. 21 marca grupa nazi-skinów napadła grupę alternatywnej młodzieży, będącej według nich „elementem niepełnowartościowym”, świętującej pierwszy dzień wiosny na koncercie rockowym. Bójka zakończyła się nieomal śmiercią jednego z zaatakowanych.

JASŁO. 21 marca grupa nazi-skinów pobiła trzy osoby wracające z imprezy z okazji Europejskiego Tygodnia Akcji Przeciwko Dyskryminacji Rasowej organizowanej przez miejscową komórkę Grupy Anty-Nazistowskiej.

RZESZÓW. 21 marca grupa neofaszystów pobiła pod siedzibą **Stronnictwa Narodowego i Młodzieży Wszepolskiej** nastolatka jadącego na skateboardzie, którego mylnie wzięli za uczestnika odbywającej się tego dnia manifestacji antyrasistowskiej.

SANDOMIERZ. 21 marca kilku miejscowych nazi-skinów próbowało pobić działacza Grupy Anty-Nazistowskiej.

WROCŁAW. 21 marca o godzinie 13.00 grupa neofaszystów próbowała urządzić na Rynku manifestację. Wskutek interwencji policji skończyła się ona na krótkotrwałym skandowaniu rasistowskich haseł.

ZDUŃSKA WOLA. 21 marca grupa neofaszystów uzbrojonych w kije baseballowe i butelki napadła na antyrasistowską manifestację. Policjant z patrolującego miasto radiowozu odmówił osobie zgłaszającej przestępstwo interwencji.

ŁÓDŹ. W nocy z 21 na 22 marca „nieznani sprawcy” wymalowali na domu Marka Edelmana, ostatniego żyjącego dowódcy powstania w Getcie Warszawskim, swastykę, krzyż celtycki, napis „Jude Raus” i podpis „NOP” (**Narodowe Odrodzenie Polski**). Kilka godzin wcześniej zakończyła się akcja „Kolorowa tolerancja”, w której setki ludzi zamalowywało rasistowskie napisy na budynkach miasta. 3 sierpnia prokuratura prowadząca dochodzenie w tej sprawie umorzyła je z powodu niewykrycia sprawców.

KRAKÓW. 24 marca kilkadziesiąt osób reprezentujących **Młodzież Wszechpolską** pikietowało konsulaty USA, Niemiec i Rosji. Manifestacja odbyła się pod hasłem „*Precz z czeczeńskim terroryzmem, z jankesami, z germanami*” (pisownia oryginalna). Krzyczano również: „*Chcemy sojuszu ze Słowianami*” i „*Szczerze życzenia dla braci Rosjan*”.

GRUDZIĄDZ. 25 marca po koncercie zespołu Cela nr 3, uczestniczącego w kampanii „Muzyka Przeciwno Rasizmowi”, w pubie „San Marino” grupa nazi-skinów pobiła kilka powracających z niego osób. Napadom kres położyła dopiero zdecydowana reakcja reszty publiczności przebywającej jeszcze w klubie.

BOLKÓW. 25 marca grupa kilkadziesięciu nazi-kibiców **Lechii Dzierżoniów**, wracających z Jeleniej Góry z przegranego meczu zaprzyjaźnionej drużyny Górnika Wałbrzych, skatowała w trakcie przesiadki w Bolkowie przypadkowego 18-latką, którego wygląd im się nie spodobał. Złamali mu nos, wybili trzy zęby i spowodowali wstrząs mózgu. Policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie.

OSWIĘCIM. 26 marca czterech nazi-skinów pobiło czworo nastolatków. Na szczęście trójkę sprawców aresztowała przejeżdżająca przypadkowo policja.

SZCZECIN. 28 marca Kolegium ds. Wykroczeń wymierzyło karę grzywny od 500 do tysiąca złotych trzem członkom **Młodzieży Wszechpolskiej**, którzy 13 listopada 1999 r. próbowali zakłócić inaugurację Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego, w skład którego weszły jednostki wojskowe z Polski, Niemiec i Danii. 23 listopada Sąd Rejonowy odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Kolegium do spraw Wykroczeń, gdyż oskarżeni odmówili zapłacenia orzeczonych grzywien i odwołali się od wcześniejszej decyzji kolegium. Znaczącą taktykę przyjął w sądzie reprezentujący nacjonalistów adwokat, **Bohdan Kopczyński**, który stwierdził, iż „*bronili w ten sposób suwerenności Polski. Naszego narodowego interesu*”. 13 września 2001 roku kolegium ze względu na przedawnienie zmuszone było sprawę umorzyć. Jednym ze sprawców zakłócenia porządku publicznego był **Sylwester Chruszcz** – ówczesny prezes **Stronnictwa Narodowego** w województwie zachodniopomorskim i kandydat nr 1 na liście **Ligi Polskich Rodzin** w wyborach parlamentarnych w 2001 roku, a obrońcą mec. Bohdan Kopczyński – nr 2 na liście wyborczej LPR z tego okręgu.

CHEŁM. 30 marca trzech nazi-skinów pobiło nastolatka wysiadającego z autobusu komunikacji miejskiej. Powodem agresji były znane napastnikom antyrasistowskie poglądy chłopaka.

ŁOMŻA. Pod koniec marca na dworcu PKS grupa nazi-skinów sterroryzowała i okradła kilku uczniów oczekujących na autobus. Nasilające się napady na dworcu PKS, będącym miejscem „łowów” dla miejscowych nazi-skinów, kompletnie lekceważone przez policję, stały się przyczyną oficjalnego protestu rodziców, skierowanego do władz miejskich.

KWIECIEŃ 2000

ŁÓDŹ. Na początku kwietnia miejscowy nazi-skin próbował wyrzucić z autobusu miejskiego czarnoskórego mieszkańca Łodzi.

CHEŁM. 1 kwietnia miejscowy faszysta pobił aktywistkę Grupy Anty-Nazistowskiej robiącą zdjęcia rasistowskich napisów pokrywających w wielkiej liczbie mury miasta.

GDYNIA. 1 kwietnia grupa około dwudziestu neofaszystów napadła na klub, w którym odbywał się koncert zespołu Lumpex 75 i znanej z antyfaszystowskiego zaangażowania grupy Włochaty. Napastnicy zostali rozprędzeni dzięki pomocy szalikowców Arki Gdynia.

GRUDZIĄDZ. 1 kwietnia w pobliżu baru „Core Zone”, miejsca spotkań młodzieży alternatywnej, grupa nazi-skinów pobiła przechodzącego chłopaka. Doszło do starcia z klientami baru, którzy wstawili się za bitym. Interweniowała policja.

BYTOM. 2 kwietnia policja zatrzymała autokar z jadącymi na mecz „kibicami” **Lechii Gdańsk**, przy których znaleziono siekiery, noże, łomy i kije bejsbolowe. Autobus zawrócony został do Gdańska. Pseudokibice gdańskiego klubu są jednymi z najbardziej zinfiltrowanych przez neofaszystów środowisk tego typu w Polsce.

DZIERŻONIÓW. 6 kwietnia zakończył się proces sądowy trzech nazi-skinów oskarżonych o pobicie młodego mężczyzny. Sprawa ciągnęła się ponad rok, a sprawcom zasądono jedynie dozór kuratorski.

ŚLESIN. 6 kwietnia mieszkańcy tego wielkopolskiego miasteczka odkryli na drzwiach i murach kościoła antykatolickie i antysemickie napisy oraz rysunki powieszonych gwiazd Dawida. Policja zatrzymała dwóch podejrzanych.

KRAKÓW. 8 i 9 kwietnia na budynku Muzeum Pamięci Narodowej „Apteka pod Orłem”, w którym w czasie wojny znajdował się podziemny punkt kontaktowy, dzięki któremu udzielono pomocy wielu Żydom, pojawiły się faszystowskie hasła „Jude Raus”, „Kill Jude”, „Wisła Podgórze – Łowcy Żydów” oraz wizerunki swastyki i gwiazdy Dawida na szubienicy. Podobne napisy pojawiły się również na synagodze przy ulicy Miodowej. Mimo że szybko zostały zamalowane, obfotografowała je m.in. około trzystuosobowa wycieczka z Izraela.

GRUDZIĄDZ. 9 kwietnia po meczu żużlowym **GKM Grudziądz** grupa nazi-pseudokibiców napadła na bar „Core Zone”. Obrzuciła go kamieniami, wybijając kilka szyb. Szczęśliwie lokal był pusty. Niestety, rasistowscy fanatycy zaczęli pojawiać się również na spotkaniach wolnego dotąd od przemocy żużla. Zjawisko to narastało powoli, ale wyraźnie.

WROCŁAW. 9 kwietnia w dzielnicy Nowy Dwór grupa neofaszystów skatowała młodego mężczyznę. Wskutek uderzeń kastetami i metalowymi łańcuchami doznał on licznych obrażeń, m.in. wstrząsu mózgu. Powodem agresji były jego długie włosy, uważane przez faszystów za niemieckie.

ŁÓDŹ. 12 kwietnia dwóch nazi-skinów pobiło i skopało czarnoskórego mężczyznę. Napadniętemu pomogli przechodnie. Obaj sprawcy zostali zatrzymani przez policję.

LEGNICA. 14 kwietnia podczas meczu Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy **Miedzią Legnica** a Chrobrym Głogów grupa nazi-kibiców z Legnicy zaatakowała w drugiej połowie ławkę rezerwowych drużyny Chrobrego, których przed próbą linczu uchroniła interwencja jednego z piłkarzy Miedzi oraz policji.

BYTOM. 14 kwietnia policja zatrzymała 34-letniego mężczyznę, który dzień wcześniej podpalił mieszkanie rodziny romskiej. Przebywało w nim wtedy troje małych dzieci i babcia. Szczęśliwie ogień udało się ugasić. Napad miał podłoże rasistowskie – jakiś czas wcześniej na domu pojawił się napis „*Cygany do gazu*”.

CZĘSTOCHOWA. 14 kwietnia neofaszyści z **Narodowego Odrodzenia Polski** uczynili sobie w tym mieście zlot z okazji 66. rocznicy powstania **Obozu Narodowo-Radykalnego**, partii przedwojennych polskich faszystów. Nie odbyła się wcześniej zaplanowana msza w intencji „*narodowych radykałów*”, prawdopodobnie z powodu obecności mediów. Zakończyło się na przemarszu przez miasto, skandowaniu nacjonalistycznych haseł i udziale w normalnej mszy.

SZCZECIN. 15 kwietnia grupa neofaszystów napadła i ciężko pobiła uczestnika koncertu grup 2TM2,3 i Poland odbywającego się w Sanktuarium Niepokalanego Poczęcia NMP na os. Słonecznym, w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej. Pierwszy z grających zespołów był zaangażowany w prowadzoną przez Stowarzyszenie „*NIGDY WIĘCEJ*” kampanię „*Muzyka Przeciwno Rasizmowi*”. Skatowanemu nastolatkowi, który wyszedł na chwilę z koncertu, by kupić coś do picia, groził paraliż spowodowany pęknięciem czaszki.

TORUŃ. 16 kwietnia o godzinie 16.00 na placu Rapackiego grupa nazi-skinów i nazi-kibiców **Elany Toruń** napadła troje młodych ludzi, chłopaka i dwie dziewczyny. Wyzwali ich od „*żydowskich szmat*” i „*żydowskich świń*”, a następnie skatowali chłopaka, który nieomal nie przypłacił tego życiem. Doznał kilkakrotnego pęknięcia czaszki, złamania nosa, wgniecenia kości twarzoczaszki i uszkodzenia nerwu węchowego. Spędził dwa miesiące w szpitalu, gdzie przebył trzy operacje. Sprawą zajęła się prokuratura, ale główny sprawca pobicia – **Dawid K.** pozostawał bezkarny na wolności i od tego czasu był sprawcą kilku podobnych zajść.

WARSZAWA. 19 kwietnia Prokuratura Rejonowa Praga-Północ odmówiła wszczęcia dochodzenia przeciwko **Leszkowi Bublowi** w sprawie nawoływania do waśni na tle narodowościowym (doniesienie o popełnieniu przestępstwa złożył Rzecznik Praw Obywatelskich), gdyż: „*Z tytułów publikacji wydawanych przez Leszka Bubla nie wynika, aby autor nawoływał do nienawi-*

ści (...)". Prokurator **Agnieszka Władzińska** stwierdziła to na podstawie lektury samych tytułów trzech publikacji Bubla! W końcu jednak postępowanie wszczęto. 23 stycznia 2001 roku oskarżono Bubla o opublikowanie i rozpowszechnianie książki „*Polsko-żydowska wojna o krzyże*”, „w której zawarł sformułowania *Lżące grupę ludności żydowskiej powodu jej przynależności narodowej*”. Publikacja zawierała określenia w rodzaju: „*obrzezano ich mózgi*”, „*podstępne jest żydowskie nasienie*” i „*pejsaty parlament*”. Jego proces rozpoczął się 27 lipca 2006 roku przed Sądem Rejonowym w Warszawie. 25 października sąd uznał Leszka Bubla winnym lżenia narodu żydowskiego, odstąpił jednak od wymierzenia mu stosownej kary zasądzając jedynie wpłacenie 2500 złotych na PCK. „*Ukaranie oskarżonego pozbawieniem wolności sprawiłoby, że stałby się w pewnym sensie męczennikiem tej sprawy*” – uzasadnił wyrok sędzia **Radosław Myka**, uznając najwidoczniej, że lepszą resocjalizacją będzie bezkarność.

BYDGOSZCZ. 25 kwietnia na ulicy Gdańskiej dwóch neofaszystów, jeden w koszulce neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour**, zaczepiło przy stoisku z książkami młodego mężczyznę z plaketką ekologicznej organizacji Earth First.

LEGNICA. 26 kwietnia miejscowy antyfaszysta został napadnięty i pobity przez kilku nazi-skinów. Powodem agresji była jego naszywka GAN.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. 29 kwietnia kilku faszystów napadło młodego mężczyznę znanego im z poglądów antyrasistowskich. Bandyty zagrozili mu też, że jeśli ich nie zmieni, to go spalą.

SZCZECIN. 29 kwietnia lider miejscowych neofaszystów dotkliwie pobił działacza dobrotocznej organizacji Food Not Bombs, zajmującej się prowadzeniem darmowych kuchni dla bezdomnych i najuboższych.

MAJ 2000

GDĄŃSK. 1 maja jednolicie umundurowani członkowie **Związku Białego Orła** (jest to kolejny szyld skrywający neofaszystowską partię występującą pierwotnie pod nazwą **Narodowy Front Polski**) oblali czerwoną farbą grupę działaczy SLD, próbujących złożyć kwiaty pod pomnikiem „Tym, co za wolność Gdańska”.

WARSZAWA. 1 maja pod bramą Uniwersytetu Warszawskiego, pod którą przechodził pierwszomajowy pochód, grupa tzw. narodowców skandowała pod jego adresem „*Wielka Polska katolicka*” i wznosiła hitlerowski salut. Nieco później przed hotelem Victoria kilkunastu faszystów napadło mężczyznę wracającego z pochodu. Został on opluty i pobity. Interweniowała policja. Przed ucieczką jeden z manifestantów krzyczał w kierunku świadków zdarzenia „*Rasa polska*”.

OPOLE. 2 maja na Górze św. Anny odbyła się demonstracja nacjonalistyczna. Przybyło na nią około trzystu nacjonalistów reprezentujących m.in. **Stronictwo Narodowe**, **Narodowe Odrodzenie Polski**, **Związek Białego Orła** (eks-neofaszystowski **Narodowy Front Polski**), **Ruch Katolicko-Narodowy** i **Stowarzyszenie „Nie dla UE”**. Zgromadzeni, w głównej części nazi-skinii, skandowali m.in. „*Wielka Polska katolicka*”, „*Precz z niemiecką okupacją*”, „*Znajdzie się kij na żydowski ryj!*” i „*Ku-Klux-Klan*”. Przemówił do nich **Kazimierz Świłoń**, a organizator **Jerzy Czerwiński** odczytał list od **Antoniego Macierewicza**. Na końcu spalono flagę Unii Europejskiej.

JASIENICA K. POLIC. 2 maja odbył się tu koncert faszystowskich grup **Ekspancja**, **Honor** i **T.N.S.** z Rosji, na którym pojawiło się około dwustu nazi-skinów z Polski, Niemiec, a nawet Rosji. Podczas imprezy wielokrotnie dochodziło do manifestowania faszystowskich poglądów, a nad sceną cały czas wisiała flaga ze swastyką. Organizatorem imprezy była jedna ze szczecińskich organizacji neofaszystowskich – **Pomeranian Warriors**.

BIAŁYSTOK. 3 maja grupa nazi-skinów obrzuciła rasistowskimi wyzwiskami „*Polska dla Polaków!*” i „*Rumuńskie świnię do domu!*” 5-letnią romską dziewczynkę z Rumunii i jej dziadka, stojących w kolejce do budki z hot dogami. Faszyci zachowywali się prowokacyjnie wobec dziadka dziewczynki. Popychali go, a jego wnuczkę nazywali „*małą cygańską kurwą*”. Jeden ze sprawców uderzył dziewczynkę w oko, poważnie uszkadzając jej rogówkę. Policja zatrzymała czterech podejrzanych w wieku od 17 do 20 lat. Napadnięty Rom rozpoznał jednego z nich, lecz policja zwolniła wszystkich aresztowanych z powodu „*niedostatecznych dowodów winy*”.

MAJDANEK. 3 maja przed wejściem doszło do obozu do antysemitycznych wystąpień pod adresem młodzieży żydowskiej uczestniczącej w Marszu Żywych. Ich sprawcami była grupa pseudokibiców piłkarskich i nazi-skinów, kręcących się wokół obozu z biało-czerwoną flagą. Wykrzykiwali m.in.: „*Jude raus*” i „*We are white Power*”. Policja zatrzymała również do wyjaśnienia **Remigiusza P.**, kierowcę poloneza trucka, jeżdżącego po Lublinie z tablicą z napisem „*Boże, uwolnij nas od Żydów, morderców*”. Premier Jerzy Buzek wyraził oburzenie z powodu incydentu.

RZESZÓW. 3 maja **Młodzież Wszechpolska** i **Stronictwo Narodowe** zorganizowały w centrum miasta manifestację podczas oficjalnych obchodów święta konstytucji. Skandowali w jej trakcie m.in. „*Polska dla Polaków*” i „*AWS brukselski pies*”.

WARSZAWA. 5 maja czytelnik „*Gazety Wyborczej*”, oburzony obecnością na Krakowskim Przedmieściu, pod Uniwersytetem Warszawskim, stoiska z antysemitycznymi wydawnictwami złożył do prokuratury doniesienie o popełnieniu przestępstwa. Indagowany w tej kwestii przez dziennikarzy handlarz w absolutnym poczuciu bezkarności przechwalał się, że nie boi się prokuratury, bo nie robi nic złego.

WADOWICE. 5 maja odkryto profanację cmentarza żydowskiego. „*Nieznani sprawcy*” wyrwali z ziemi i zniszczyli 35 macew i powybijali szyby w domu przedpogrzebowym.

PRUDNIK. 6 maja bojówka około piętnastu nazi-skinów ciężko pobiła bezdomnego mężczyznę. Napad miał podłoże ideologiczne, motywowany był przez faszystów walką z „*niepełnowartościowym elementem*”.

ŚWIDNICA. 10 i 11 czerwca podczas telewizyjnej zabawy w prapreferendum w sprawie przyjęcia Polski do Unii Europejskiej odbyła się nacjonalistyczna manifestacja zorganizowana przez członków **Narodowego Odrodzenia Polski**. W jej trakcie niektórzy spośród uczestników, skandując antyeuropejskie hasła, wznosili ręce w nazistowskim salucie „*Sieg heil!*”.

WARSZAWA. 11 maja przed Sądem Okręgowym miał się rozpocząć proces przeciwko **Leszkowi Bublowi**, oskarżonemu o malwersacje finansowe na szkodę skarbu państwa i przywłaszczenie sobie mienia o łącznej wartości ponad 400 tysięcy złotych. Nie odbył się on jednak, gdyż adwokaci Bubla zrezygnowali z jego obrony. Ostatecznie proces rozpoczął się 10 lipca. Bublowi przydzielono obrońcę z urzędu, gdyż przechodził w śledztwie badania psychiatryczne i nie mógł bronić się sam.

RYBNIK. 12 maja na koncert grupy Skampararas w trakcie Juwenaliów przybyła banda około sześćdziesięciu nazi-skinów z Rybnika, Wodzisławia Śl. i Rydułtowych. Celem pojawienia się neofaszystów były napady na publiczność koncertu. Ku swemu zdziwieniu, zostali oni rozgonieni najpierw przez słuchaczy, a następnie przez policję. By wyładować swoją frustrację, próbowali zemścić się na 18-letniej dziewczynie i wyrzucić ją przez okno z jadącego autobusu komunikacji miejskiej.

PŁOCK. Około 13 maja zaczęły się w mieście kilkudniowe „*polowania na satanistów*”, których dopuszczały się grupki nazi-skinów i tzw. „*dresiarzy*”, ich ofiarami byli zazwyczaj młodzi ludzie noszący długie włosy. Antysatanistyczna psychoza wywołana została plotkami, że sprawcami kilku przestępstw na terenie miasta było kilku tajemniczych wyznawców Szatana.

TARNOBRZEG. 15 maja w nocy „*nieznani sprawcy*” podpalił dom modlitwy na miejscowym cmentarzu żydowskim. Szczęśliwie próba okazała się nieudana.

SZCZECIN. 18 maja neofaszyści ze szczecińskich organizacji **Błyskawica i Pommeranian Warriors** oraz osób skupionych wokół neopogańsko-neofaszystowskiego isma „*Odala*” rozbili koncert metalowej grupy rockowej Behemot.

TARNOBRZEG. W dniach między 25 a 27 maja przy okazji imprez organizowanych w trakcie Dni Tarnobrzega miejscowi faszyci dokonali kilku pobić i napadów na młodzież alternatywną i ludzi znanych im z poglądów antyrasistowskich. W trakcie jednego incydentu skandowali: „*Sieg heil!, Rudolf Hess, Hitlerjugend, SS*”.

OŚWIĘCIM. 29 marca lokalni dziennikarze zamalowali antysemityczne i antyromskie napisy, które pojawiły się na ogrodzeniu cmentarza żydowskie-

go. „Nieznani sprawcy” namalowali na nim m.in. „Jude i Cyganie do gazu” i „Polska dla Polaków”.

WARSZAWA. 29 maja „Otwarta Rzeczpospolita” – Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii złożyło w prokuraturze doniesienie o popełnieniu przestępstwa z art. 256 i 257 kk w związku z jawnie antysemitycznymi publikacjami ukazującymi się w pismach „*Szczerbiec*”, „*Tylko Polska*”, „*Nowa Sztafeta*” i „*Jestem Polakiem*”. Do zawiadomienia dołączono szereg artykułów znieważających naród żydowski, nawołujących do waśni na tle narodowościowym i zaprzeczających istnieniu Holokaustu. 14 czerwca 2001 r. asesor Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście, **Damian Grzesiak**, wydał postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w tej sprawie, gdyż wskazane treści mają charakter szokujący, nie wyczerpują jednak znamion przestępstw zawartych w wymienionych artykułach kodeksu karnego. 9 lipca 2001 r. stowarzyszenie złożyło zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia. W toku ponownego postępowania prokurator Grzesiak przesłuchał **Leszka Bublę** wydawcę dwóch zaskarżonych pism, który zeznał, że nie zamierzał nawoływać do waśni na tle różnic narodowych i etnicznych, a jedynie dać wyraz swoim poglądom. 22 stycznia 2002 r. prokuratura wydała ponowne orzeczenie o odmowie wszczęcia dochodzenia w tej sprawie.

WŁODAWA. 29 maja w nocy na synagodze przy ulicy Czerwonego Krzyża „nieznani sprawcy” wymalowali gwiazdę Dawida powieszoną na szubienicy.

CZERWIEC 2000

RZESZÓW. Na początku czerwca do Prokuratury Rejonowej wpłynęło doniesienie przeciwko **Leszkowi Bublowi** o popełnieniu przestępstwa poprzez rozpowszechnianie przez niego antysemitycznej książki „*Poznaj Żyda*”.

ŻAGAŃ. Na początku czerwca miejscowy nazi-skin jadący motorem rzucił kostką brukową w mijaną dziewczynę. Trafił ją prosto w twarz. Zmasakrowaną nastolatkę z zagrożeniem życia przetransportowano helikopterem do Poznania. Powodem agresji była zaliczenie dziewczyny do „*elementów niepełnowartościowych*”.

PIŁA. 1 czerwca koło dworca PKP czterech faszystów ciężko pobiło nastoletniego chłopaka, który wskutek obrażeń trafił na pogotowie ratunkowe.

PIŁA. 5 czerwca w centrum miasta banda faszystów próbowała pobić młodego mężczyznę, który ubrany był w nieszablony sposób. W trakcie zajścia wznosili oni rasistowskie okrzyki.

SANDOMIERZ. 16 czerwca dwóch nazi-skinów napadło 16-letnią uczennicę Liceum Katolickiego. Najpierw obrzucili ją kamieniami, a następnie pobili przy użyciu metalowego łańcucha. Powodem agresji były rasistowskie poglądy bandytów, dziewczyna była Mulatką.

CHEŁM. 18 czerwca w trakcie dorocznego festynu z okazji Dni Chełma, grupa miejscowych nazi-skinów wszczyniała bójki z antyrasistowsko nastawioną młodzieżą.

KALISZ. 23 czerwca na festynie z okazji początku lata grupa nazi-skinów próbowała pobić znanego z antyrasistowskich poglądów promotora muzyki hip-hopowej.

WARSZAWA. 24 czerwca przy okazji swojego zjazdu **Młodzież Wszechpolska** i neopogańskie **Stowarzyszenie na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”** przeprowadziły wspólną demonstrację przeciwko wejściu Polski do Unii Europejskiej.

POZNAŃ. 29 czerwca Sąd Rejonowy skazał **Wojciecha Wybranowskiego**, lidera nacjonalistycznej **Radykalnej Akcji AntyKomunistycznej**, na pół roku prac społecznych za pomówienie buddyjskiej grupy religijnej Instytut Wiedzy o Tożsamości „Misja Czaitanii”. Skazany oskarżał członków Instytutu m.in. o porwania.

GORZYCE. 30 czerwca w trakcie koncertu zespołów KSU, Psy Wojny i Farben Lehre, który odbywał się w tej podsandomierskiej miejscowości na klub napadła kilkudziesięciuosobowa banda nazi-skinów i nazi-kibiców ubranych w kominarki i uzbrojonych w kije baseballowe.

PRUSZCZ GDAŃSKI. Pod koniec czerwca grupa ksenofobicznie nastawionych sprzedawców podjęła agresywne działania w celu usunięcia z miejscowej giełdy samochodowej konkurujących z nimi handlarzy narodowości ormiańskiej, rosyjskiej i ukraińskiej. Podczas sporu doszło do wyzwisk i przepychanek.

LIPIEC 2000

CHODZIEŻ. Na początku lipca dwóch faszystów z Piły, pracujących jako ochroniarze w miejscowej dyskotecie, zaczepiło przechodzącego przez miasto mężczyznę, mieszkańca Chodzieży, o czarnym kolorze skóry. Obrzucili go wyzwiskami: „Zaj...ć czarnucha” i „Spie...aj brudasie” itd., w narodowo-radykalnej stylistyce. Pobiciu zapobiegła grupka antyrasistowskich skinheadów.

WARSZAWA. W lipcu mieszkająca w domu na Ochocie rodzina romska stała się obiektem rasistowskiej agresji ze strony jednego z sąsiadów. Na wracającą z bazaru kobietę z dziećmi napadł uzbrojony w pistolet **Andrzej P.**, mieszkający w tym samym budynku. Mężczyzna krzyczał: „Pozabijam was Cyganie, nie będziecie tu już dłużej mieszkać!” i oddał w ich kierunku, szczęśliwie niecelny, strzał. Niedośzłe ofiary wybiegły na zewnątrz i ukryły się przed goniącym ich sprawcą. Został on zatrzymany przez wezwaną policję. Napastnik stanął przed kolegium ds. wykroczeń i ukarany został grzywną. Zdarzenie to uruchomiło ciąg rasistowskich szykan wobec romskiej rodziny.

ROGIEDLE K. OLSZTYNA. 1 lipca w dyskotecę „U Hassana” odbył się koncert neofaszystowskich grup rockowych **Konflikt**, **Ekspansja** i **Odwet**. Zjechało na niego około dwustu neonazistów, głównie z północnej Polski. Podczas imprezy wielokrotnie dochodziło do manifestowania hitlerowskich sympatii, skandowano m.in. „Sieg heil!” i „Heil Hitler”. Na mieszkańców wsi, w której niedawno w niewyjaśnionych okolicznościach zamordowano młodą kobietę i dokonano kilku podpaleń, padł blady strach. Policja nie interweniowała, a prokuratura wszczęła dochodzenie wyjaśniające. 10 kwietnia 2001 roku olsztyńska policja zatrzymała **Leszka Z.**, właściciela dyskoteki, prokuratura postawiła mu zarzut pomocnictwa przy organizacji zlotu neofaszystów, który odbył się w jego lokalu w lipcu 2000 r. „Po ogłoszeniu zarzutów złożyliśmy w prokuraturze wnioski o zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania” – powiedział Jan Adamowicz, rzecznik prasowy olsztyńskiego UOP. Drugą osobą, której postawiono zarzuty w tej sprawie, był **Robert S.**, uchodzący za jednego z przywódców neofaszystów w Olsztynie. Groziło mu do dwóch lat pozbawienia wolności. 28 czerwca olsztyński Sąd Rejonowy skazał obu przestępców na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Robert S. zapowiedział odwołanie się od wyroku oraz kolejne faszystowskie imprezy. 28 marca 2002 roku Sąd Najwyższy w Warszawie wydał uchwałę, wg której już samo publiczne wykonanie gestu „Heil Hitler” lub prezentowanie np. swastyki jest przestępstwem. Sąd Okręgowy w Olsztynie, który prowadził proces o propagowanie faszyzmu podczas zjazdu neofaszystów w Rogiedlach, zadał SN pytanie prawne o zakres pojęcia propagowania faszyzmu. Sąd chciał, by SN ustalił, czy sformułowanie kodeksu karnego oznacza, że publiczne pochwalanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, wyrażające się np. w wystawieniu na widok publiczny swastyki, wykonywaniu gestów faszystowskiego pozdrowienia itp., tylko wtedy jest przestępstwem, jeśli jednocześnie łączy się z publicznym upowszechnianiem wiedzy o takim ustroju, tj. uprawianiem propagandy. Trzech sędziów SN odpowiedziało, „że takie karalne propagowanie oznacza każde zachowanie polegające na publicznym prezentowaniu, w zamiarze przekonania do niego, faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa”. Oznaczało to, że karze do 2 lat więzienia – w myśl artykułu 256 kk, mówiącego o odpowiedzialności „za publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa” – podlega nie tylko ten, kto publicznie wychwala np. rządy Hitlera, ale także publicznie prezentuje symbole lub gesty faszystowskie, w zamiarze przekonania innych do takiej ideologii. Ta wykładnia formalnie wiąże tylko sąd w Olsztynie. Jest także wskazówką, którą mogą, choć nie muszą, brać pod uwagę inne sądy i prokuratury w podobnych sprawach. 10 lutego 2004 roku „Gazeta Wyborcza” w lokalnym dodatku doniosła o złożeniu przez Prokuraturę Okręgową kasacji od wyroku niewinniającego organizatorów neofaszystowskiego zjazdu, który odbył się w 2000 roku w Rogiedlach.

LUBLIN. 3 lipca miejscowa delegatura Urzędu Ochrony Państwa zatrzymała 22-letniego **Marcin H.**, wydawcę neonazistowskiego pisma „**Zryw. Rewolucyjny Głos Narodowych Socjalistów**”. Mężczyzna rozpowszechniał swoje wydawnictwo przez Internet. Zawierającego teksty nawołujące do nienawiści na tle rasowym, etnicznym i religijnym. Znalazły się w nich m.in. stwierdzenia o wyższości rasy białej nad czarną i że Cyganie nie zasługują na takie samo traktowanie jak inne narodowości. W jej mieszkaniu zabezpieczono twardy dysk i urządzenia komputerowe wykorzystywane w tej sprawie, a także drukowane egzemplarze „Zrywu”, czasopisma, ulotki, druki reklamowe i wizytówki. Na początku września funkcjonariusze Urzędu przesłuchali **Tomasza Szczepańskiego**, prezesa neopogańskiego-nacjonalistycznego **Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”** i wydawcę pisma „**Tryglaw**” oraz członka **Frontu Polskiego**, partii wiceadmirała rezerwy **Marka Toczka**, popierającej w wyborach prezydenckich gen. **Tadeusza Wileckiego** – Szczepański był członkiem jego komitetu. 6 kwietnia 2001 roku do Sądu Rejonowego w Puławach wpłynął akt oskarżenia przeciwko wydawcy „Zrywu”. 5 lipca sąd skazał H. za publiczne propagowanie faszyzmu i nawoływanie do wani na tle różnic narodowościowych, rasowych i wyznaniowych na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata oraz 500 złotych grzywny. Ponadto sąd obciążył go kosztami postępowania przekraczającymi 10 tysięcy złotych. Wyrok nie był prawomocny.

BIAŁYSTOK. 5 lipca odbyła się manifestacja antyfaszystowska zorganizowana przez Radykalną Akcję AntyFaszystowską. Jej powodem było ciężkie pobicie kilku młodych osób przez miejscowych faszystów. Jedna z ofiar została ciężko raniona nożem.

KOSZALIN. W nocy z 7 na 8 lipca pod pubem „Rzuł” banda neofaszystów z neopogańskiego **Stowarzyszenia Młodzieży Patriotycznej „Świaszczyca”** napadła na grupę młodzieży alternatywnej. Napastnicy zostali odparci.

WROCŁAW. 11 lipca w nocy banda faszystów zaatakowała przy użyciu kijów bejsbolowych pięcioro bezdomnych, w tym dwie kobiety, śpiących na skwerku przy ulicy Gajowej. Dwojgu pobitym udzielono opieki ambulatoryjnej. Policja zatrzymała jednego ze sprawców, 21-letniego **Rafała M.**

DOROHUSK. 13 lipca na drodze w okolicy tego miasta młody mężczyzna jadący rowerem ugodzony został łomem przez jednego z dwóch mężczyzn mijających go z naprzeciwka na motorze. Ugodzony w twarz cyklista stracił przytomność i z ciężkimi obrażeniami trafił do szpitala. Sprawcami byli prawdopodobnie nazi-skini z jednej z okolicznych miejscowości, którym uszkodzony znany był z antyfaszystowskich poglądów.

KRAKÓW. 15 lipca, w rocznicę bitwy pod Grunwaldem, kilkudziesięciu członków **Narodowego Odrodzenia Polski i Stowarzyszenia „Nie dla Unii Europejskiej”**, skandujących nacjonalistyczne i ksenofobiczne hasła, przemarszerowało od Krzyża Katyńskiego pod pomnik Grunwaldzki.

ZAKRZEWO. 15 lipca na tradycyjnie odbywającym się festiwalu „Blues Express” grupa miejscowych nazi-skinów wszczęła burdy z przybyłą na koncert publicznością. Kilka osób zostało dotkliwie pobitych.

SŁUPSK. 19 lipca na ulicy 3 Maja neofaszystowska bojówka zaatakowała i pobiła dwóch studentów miejscowej Wyższej Szkoły Humanistycznej. Powodem napaści były znane nazi-skinom antyfaszystowskie poglądy poszkodowanych. Tego samego dnia wieczorem faszyci uderzyli też na grupę młodych ludzi w okolicach Młodzieżowego Centrum Kultury. I tym razem powodem była ksenofobiczna wrogość wobec wszelkich przejawów odmienności.

USTKA. W nocy z 21 na 22 lipca w spichlerzu przy ulicy Zaruskiego bawiła się grupa młodzieży alternatywnej. Gdy dwaj młodzi uczestnicy imprezy wyszli na zewnątrz na papierosa, zostali zaatakowani przez trzech miejscowych nazi-skinów. W wyniku pobicia poszkodowani doznali rozległych obrażeń ciała. Policja nie została poinformowana o napadzie. Wieczorem 22 lipca inna grupa uesteckich neofaszystów, patrolująca miasto w poszukiwaniu potencjalnych ofiar, uderzyła na dwóch młodych ludzi ze Słupska, którym towarzyszył kolega z Ustki. Bojówkarze pobili tylko słupszczan. I tym razem pokrzywdzeni nie zawiadomili policji. Okres wakacji, kiedy nad morze przyjeżdża tysiące turystów, w tym wiele ludzi o poglądach antyrasistowskich i odstających wyglądem i sposobem bycia od faszystowskich preferencji, był czasem wzmożonej aktywności pomorskich ksenofobów.

BIERUŃ NOWY. 22 lipca na budynku szkoły górniczej oraz pobliskiej rozdzielni prądu pojawiły się namalowane sprayem antysemityczne hasła i wizerunki swastyk.

SŁUPSK. 25 lipca czterech rasistowskich „kibiców” obrzuciło rasistowskimi i homofobicznymi wyzwiskami grupkę długowłosych fanów muzyki metalowej: „No, wyskakujcie pedały! Podchodźcie! Zaraz będzie wpiier...”. Do bójki jednak nie doszło. Świadkiem zdarzenia był dziennikarz lokalnego dodatku „Gazety Wyborczej”.

GDAŃSK. Około 26 lipca w przejściu podziemnym przy stacji SKM Gdańsk-Żabianka pojawił się wielki napis „Kop z glana Żyda i Cygana”. Zawiadomiona o tym Straż Miejska przyznała, że napisów o rasistowskiej i faszystowskiej treści było w Trójmieście bardzo dużo i odnośne służby nie radziły sobie z ich usuwaniem.

ŁÓDŹ. 26 lipca 2000 r. podczas meczu pierwszej ligi piłki nożnej ŁKS Łódź – Górnik Polkowice. Na boisko wtargnęła grupa nazi-kibiców, którzy ubliżali sędziom i starli się z ochroniarzami. Jednego z nich dotkliwie pobili i skopali. Przebieg awantury utrwaliła kamera telewizyjna (materiały te były jednym z głównych dowodów). 22 marca Sąd Rejonowy skazał na kary od ośmiu miesięcy do roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności pięciu pseudokibiców, głównie nazi-skinów, którzy uczestniczyli w zajściach. Sąd nie

uwzględnił wniosku prokuratora domagającego się, aby podsądni na 5 lat otrzymali zakaz uczestniczenia w widowiskach sportowych. **Piotr G.**, który już wcześniej był skazany za udział w podobnym zajściu na stadionie Widzewa Łódź, szczególnie znienawidzonego przez nazi-kibiców ŁKS jako klub żydowski, gdzie toporkiem pobił innego kibica, trafił teraz za kratki na rok i 4 miesiące. Pozostałym oskarżonym sąd zawiesił wykonanie kary.

MRAĞOWO. W nocy z 29 na 30 lipca w trakcie trwania Pikniku Country na jednej z ulic miasta neofaszystowska bojówka zaatakowała 21-letniego Tomasz Jasiński – studenta Politechniki Koszalińskiej, który przyjechał do Mrągowo na festiwal. Sprawcy zadali mu kilka ciosów w plecy ostrym narzędziem, uszkadzając oba płuca. Student zmarł następnego dnia w szpitalu. Podczas Pikniku Mrągowo sterroryzowane było przez blisko 50 nazi-skinów, których przyjazd kilku tysięcy fanów muzyki zmobilizował do przeprowadzenia „*akcji oczyszczania społeczeństwa z brudów i śmieci*”. Obiektem ideologicznie motywowanej agresji ze strony neonazistów byli wszyscy, którzy wydawali się im odmienni pod względem poglądów, pochodzenia czy wyglądu – zamordowany miał długie włosy. 14 marca 2001 roku przed Sądem Okręgowym w Olsztynie rozpoczął się proces przeciwko jedenastu neofaszystom oskarżonym o dokonanie kilkunastu rozbójów podczas. Trzech z nich – Sławomira O., Artura F. i Patryka M. – oskarżono dodatkowo o zamordowanie 21-letniego Tomasza Jasińskiego, studenta Politechniki Koszalińskiej, który został zaszytyletowany na jednej z mrażowskich ulic. W dniu rozpoczęcia rozprawy strażnicy miejscy zatrzymali nazi-skina Michała Z., który pobił w centrum Olsztyna przechodnia. Przyznał się on, że wcześniej był w sądzie na procesie swoich kolegów. 5 grudnia 2002 roku Sąd Okręgowy wydał werdykt w tej sprawie. Zabójców skazano na kary od 11 lat do 11 miesięcy więzienia. Jeden z oskarżonych, skazany na 11 miesięcy więzienia Artur F., mógł od razu wyjść na wolność. Sąd zaliczył mu na poczet kary 14 miesięcy spędzonych w schronisku dla nieletnich i w areszcie. Sławomir O. został skazany na 11 lat, a Patryk M. – na 10 lat. *„Byli oni – jak podkreślił sąd – już wcześniej karani i mimo to nie wyciągnęli wniosków, a wręcz przeciwnie; nastąpiła u nich demoralizacja na podłożu faszystowskim”*. Sąd jednak zmienił kwalifikację przypisywanego oskarżonym czynu. Prokuratura oskarżała ich o zabójstwo, zaś sąd uznał, że będą odpowiadać za pobicie, które może powodować utratę życia bądź uszczerbek na zdrowiu. Oskarżyciele posiłkowi w procesie – rodzice zamordowanego – zapowiedzieli, że złożą apelację, gdyż te wyroki ich nie satysfakcjonują. *„Jesteśmy zszokowani, a wyrok ten jest nie do przyjęcia, jest hańbą wymiaru sprawiedliwości”* – powiedział dziennikarzem ojciec zamordowanego. Prokurator domagał się 25 lat więzienia dla Sławomira O. i po 15 lat dla Patryka M. i Artura F. Sąd uznał jednak, że akt oskarżenia był ułomny i było wiele wątpliwości, które rozstrzygnął na ko-

rzyść oskarżonych. Według sądu, nie udało się ustalić, który ze sprawców zadawał ciosy ostrym narzędziem i kto w konsekwencji zadał ofierze ciosy śmiertelne. Podczas ogłaszania wyroku na sali obecnych było kilkunastu nazi-skinów, którzy bili w tym czasie brawo. Jeden z nich miał na sobie czapkę Świętego Mikołaja.

JASŁO. 30 lipca grupa nazi-skinów wywoływała burdy w trakcie plenerowej imprezy „Lata z radiem”, która odbywała się na jasielskim rynku.

SIERPIEŃ 2000

WARSZAWA. 8 sierpnia dwóch krótko ostrzyżonych młodych ludzi podrzuciło do siedziby dwutygodnika „Słowo Żydowskie” paczkę o nieznannej zawartości i natychmiast uciekło. Wezwano policję i brygadę antyterrorystyczną. Po dwóch godzinach oględzin policja wywozła domniemaną bombę odmawiając jakichkolwiek komentarzy.

JASŁO. 12 sierpnia na koncercie „Radio Biwak – X-lecie” grupa nazi-skinów napadła na dwóch młodych mężczyzn, z których jeden był współpracownikiem Grupy Anty-Nazistowskiej. Jeden z zaatakowanych został poturbowany. Policja nie interweniowała.

BYDGOSZCZ. W nocy z 12 na 13 sierpnia w okolicach dzielnicy Fordon doszło do sprowokowanej przez grupę nazi-skinów i pseudokibiców bójki z młodzieżą alternatywną, w większości punkami. Dwóch z nich doznało dotkliwych obrażeń – złamania nosa i nogi. Powodem agresji neofaszystów była wrogość do osób o niestandardowym wyglądzie i sposobie życia.

KRAKÓW. Około 15 sierpnia kilku nazi-kibiców **Cracovii** pobiło do nieprzytomności kibica Hutnika Kraków, w tym wypadku było to jednak coś więcej niż „tylko” zwykły międzyklubowy antagonizm. Pobity był Romem i z tego powodu jeden z rasistów zaproponował, by go dobić. Szczęśliwie tym razem do spełnienia groźby nie doszło.

KRAKÓW. 20 sierpnia nad zalewem w podkrakowskim Krysplinowie osoby wypoczywające na plaży naturystów zostały zaatakowane przez około dwudziestu nazi-skinów w kominiarkach. *„Biegali przez tłum i parasole, kopali nas, przyskali farbą w sprayu, wyzywali od zбочeńców. Jednej z kobiet mało nie zdeptali dziecka. Kiedy uciekali, wgnietli dachy w kilku autach i powybijali szyby”* – opowiadali medim przerażeni plażowicze.

CZĘSTOCHOWA. 24 sierpnia otwarto w centrum miasta sklep oferujący publikacje i akcesoria neofaszystowskie. Właściciel sklepu, związany z częstochowskim oddziałem **Narodowego Odrodzenia Polski**, w ulotce reklamowej zapraszał na zakupy wszelkiej maści *„oszołomów, faszystów, skinheadów, kibiców i nie tylko”*. Właścicielka kamienicy, w której mieścił się sklep, w wypowiedzi dla lokalnej gazety stwierdziła: *„Moja rodzina dużo przeszła*

w czasie II wojny światowej i nie zgodzę się na jakiegokolwiek nawiązywanie do faszyzmu. Jeszcze dziś wypowiem umowę najmu". Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa, która ustala, czy kolportowane ulotki faktycznie zawierały treści faszystowskie.

KRAKÓW. 27 sierpnia w nocy grupa miejscowych rasistów uzbrojonych w kije baseballowe napadła na siedzibę wspólnoty buddyjskiej Karma Kagyu. Zdemolowali pomieszczenia zajmowane przez buddystów i zaatakowali przebywające w nich osoby. Podobne incydenty zdarzały się już wcześniej kilkakrotnie. Bito osoby uczestniczące w spotkaniach, wybijano szyby w oknach, a na murach budynku pojawiały się rasistowskie napisy.

TARNÓW. 27 sierpnia około 2.00 dwóch zamaskowanych nazi-skinów włamało się do mieszkania przy ulicy Fabrycznej, należącego do romskiej kobiety, matki sześciorga dzieci. Główna lokatorka mieszkania została zaatakowana przez sprawców uzbrojonych w siekiery. W wyniku doznanego szoku spowodowanego zdarzeniem kobieta trafiła do szpitala. Ofiara rozpoznała obu prześladowców jako członków około dwudziestoosobowej grupy rasistów nękającej ją już wcześniej.

WRZESIEŃ 2000

CHEŁM. 3 września podczas festynu towarzyszącego uroczystym obchodom dożynek grupa nazi-skinów wtargnęła w tłum bawiących się ludzi bijąc pałkami każdą osobę nieprzystającą do faszystowskich standardów. Faszyci zostali szybko wyparci z terenu festynu przez zgromadzonych uczestników.

BRZESZCZE. 4 września na jednym z przystanków autobusowych przy drodze łączącej miasto z Oświęcimiem pojawiły się rasistowskie napisy „Jude raus!”, „SS”, „NOP” oraz wizerunki gwiazdy Dawida na szubienicy. Pomimo kilkakrotnej interwencji mieszkańców miasta, władze Brzecz nie zrobiły nic w celu usunięcia napisów.

WARSZAWA. 4 września warszawskimi ulicami przeszła demonstracja na rzecz powszechnego uwłaszczenia, współorganizowana m.in. przez **Radio Maryja** i **Ruch Katolicko-Narodowy Antoniego Macierewicza**. Liczny udział wzięli w niej zwolennicy prezydenckich kandydatur **Jana Łopuszańskiego** i **Tadeusza Wileckiego**. Wielokrotnie powtarzane były rasistowskie hasła, m.in. „Polska dla Polaków”, „Precz z Unią żydomasońską”, „Polska siła”.

WODZISŁAW ŚL. 9 września 10-osobowa grupa nazi-skinów napadła na przystanku autobusowym pięcioro nastolatków wracających do domu po koncercie zespołów The Thinners, Delirium i Eksmisja w podmiejskich Gorzycach.

PRUDNIK. 10 września około 22.00 trzech miejscowych nazi-skinów napadło i dotkliwie pobiło dwóch nastoletnich aktywistów lokalnej komórki Grupy Anty-Nazistowskiej.

ŚWIDNIK. 10 września w trakcie meczu piłki nożnej pomiędzy Avią Świdnik a **Hetmanem Zamość** przyjezdni pseudokibice, głównie nazi-skini, wzniesili na ulicach miasta burdy, demolowali samochody, śmietniki, sklepy itp. Gdy do akcji wkroczyli policjanci, sprawcy obrzucili ich kamieniami.

BYDGOSZCZ. 15 września na Wyspie Młyńskiej bojówka nazi-skinów i rasistowskich „kibiców” klubu żużlowego **Polonia Bydgoszcz** napadła grupę alternatywnej młodzieży tradycyjnie spotykającej się w tym miejscu. Napastnicy rzucili w jej kierunku granat z gazem łzawiącym. Do ogólnego starcia nie doszło dzięki interwencji policji i Straży Miejskiej. Zdarzenie miało szowinistyczne podłoże ideologiczne – nienawiść do jakiegokolwiek odmienności.

PIŁA. 16 września kilkunastoosobowa grupa neofaszystów napadła na klientów pubu „Kuznia”, głównie młodzież alternatywną. W czasie bójki napastnicy wznosili antysemickie okrzyki. Właścicielowi chcącemu zadzwonić po policję zagrozili spalaniem lokalu.

WŁOCŁAWEK. 16 września w parku koło amfiteatru miejskiego grupa młodzieży alternatywnej, która spotkała się tam z okazji Dnia Sprzątania Świata, została zaatakowana przez nazi-skinów uzbrojonych w metalowe łańcuchy i kije baseballowe. Doszło do bijatyki, którą szczęśliwie przerwał przejeżdżający policyjny radiowóz. Obrażień doznały dwie nastoletnie dziewczyny. W trakcie zajścia napastnicy krzyczeli m.in. „*Jesteśmy przedstawicielami białej rasy*”.

WARSZAWA. 17 września podczas meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy Polonią Warszawa a **Legią Warszawa** czarnoskóry piłkarz drużyny gospodarzy, Emmanuel Olisadebe, był nieustannie łzony oraz obrzucany bananami przez nazi-kibiców Legii. Po meczu piłkarz sprawiał wrażenie kompletnie załamane psychicznie. W trakcie spotkania doszło do wielkich bójek pomiędzy pseudokibicami gości i policją, które po meczu przeniosły się poza stadion.

CZECHOWICE-DZIEDZICE. 18 września podczas koncertu zaangażowanego w kampanię „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” zespołu T. Love grupa kilkunastu nazi-skinów wpadła w tłum bawiącej się młodzieży. Kilkanaście osób, zwłaszcza z długimi włosami, zostało dotkliwie pobitych i skopanych. Policja nie interweniowała.

SZCZECIN. 22 września grupa około 20 nazi-skinów próbowała zaatakować uczestników manifestacji domagających się uwolnienia anarchistów zatrzymanych podczas antyglobalizacyjnych protestów w Pradze.

ŚWIDNICA. 22 września dwutygodnik „*Słowo Żydowskie*” z Warszawy ujawnił fakt zniszczenia i profanacji cmentarza żydowskiego w Świdnicy. „*Nieznani sprawcy*” zniszczyli tablicę informacyjną na cmentarzu. Zostawili też po sobie rasistowskie napisy na miejscowych murach, m.in. „*Mydło z Żyda*” i rysunkami krzyży celtyckich.

WARSZAWA. 24 września na rynku Nowego Miasta obchodzony był Dzień Uchodźcy. Miłą i niezwykle serdeczną atmosferę tego dnia zakłóciła grupa

nazi-skinów i pseudokibiców zachowujących się agresywnie w stosunku do osób prowadzących stoisko informacyjne Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

WARSZAWA. 29 września oficjalny Doradca ds. Mniejszości Romskiej i Sinti Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie – Nicolae Gheorghe wraz z asystentem Salome Hirvaskoski i trzema innymi osobami zostali brutalnie wyrzuceni z baru **Guinness Pub** na ulicy Koszykowej. Powodem incydentu była narodowość romska niedoszłych klientów lokalu. Mężczyźni zarezerwowali stolik w Guinness Pub, gdzie najpierw kelner odmówił przyjęcia zamówienia i poprosił ich, by wyszli, potem to samo powtórzył właściciel. Ponieważ trzech mężczyzn odmówiło opuszczenia lokalu, właściciel pubu wezwał firmę ochroniarską **Juventus**, której pracownicy brutalnie wyrzucili gości z lokalu. Wezwany przez Nicolae Gheorghe policjant stwierdził, iż według polskiego prawa właściciel lokalu decyduje, kogo ma ochotę obsługiwać. Podjęte przez prokuraturę śledztwo w tej sprawie zostało umorzone 20 grudnia 2000 roku z powodu braku kryminalnego charakteru incydentu. Zdarzenie to odbiło się szerokim echem w prasie europejskiej.

PIŁA. 30 września około godziny 18.00 dziesięciu zamaskowanych nazi-skinów ciężko pobiło dwóch nastoletnich miłośników muzyki hip-hop. Obaj trafili do szpitala, w tym jeden w stanie śpiączki – groziła mu całkowita amnezja

JASŁO. Pod koniec września na sklepie spożywczym na osiedlu Rafineryjnym pojawiły się antysemickie i faszystowskie napisy oraz rysunki. Po interwencji aktywisty Grupy Anty-Nazistowskiej kierownictwo sklepu napisy usunęło.

PAŹDZIERNIK 2000

LUBIN. 1 października podczas I-ligowego meczu **Zagłębia Lubin** z Polonią Warszawa miejscowi nazi-kibice wyzywali czarnoskórych piłkarzy gości – Emmanuela Olisadebe i Emmanuela Ekwueme. Gdy w 35. minucie reprezentant Polski Olisadebe podbiegł w kierunku narożnika boiska, w pobliżu sektora zajmowanego przez kibiców Zagłębia, w jego kierunku poleciały banany. „*To nie było ani mądre, ani miłe. Nie bałem się, ale szczęśliwy z tego powodu na pewno nie byłem*” – skomentował krótko całe zdarzenie Olisadebe. Działo się to krótko po przyznaniu Emmanuelowi Olisadebe polskiego obywatelstwa. Wkrótce potem dzięki strzeleckim umiejętnościom Olisadebe reprezentacja Polski po raz pierwszy od szesnastu lat awansowała do Mistrzostw Świata w Korei i Japonii.

WARSZAWA. 1 października grupa około 10 nazi-skinów pobiła mężczyznę idącego na koncert zespołu antyrasistowskich skinheadów The Analogs, uczestnika kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” i „Wykopmy Rasizm

ze Stadionów” prowadzonych przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Do najścia na miejsce koncertu nie doszło, gdyż napastnicy uciekli przed ponad 50-osobową grupą słuchaczy, głównie antyfaszystowskich skinheadów, którzy na wieść o napadzie wybiegli z klubu z zamiarem interwencji.

ŁÓDŹ. 7 października przed meczem eliminacyjnym do mistrzostw świata w piłce nożnej między reprezentacjami **Polski** i Białorusi kilku polskich nazi-kibiców zaatakowało kulturalnie zachowującą się grupę fanów drużyny gości. Jeden szczególnie agresywny napastnik zniszczył też w trakcie szamotaniny białoruską flagę. Interweniowały służby porządkowe.

POLICE. 7 października około godziny 20.00 patrol policji złapał na gorącym uczynku dwóch nazi-skinów malujących na jednym z bloków mieszkalnych faszystowskie hasła i wizerunki swastyk. Zatrzymani zostali **Daniel S.** i **Paweł K.**, którzy okazali się również autorami wcześniejszych aktów tego typu.

ZAKRZEWO. 10 października grupa miejscowych nazi-skinów pobiła na stacji PKP młodą mężczyznę. Powodem agresji był nieszablony wygląd ofiary.

WARSZAWA. 12 października przed meczem eliminacyjnym do mistrzostw świata w piłce nożnej pomiędzy Polską i Walią do Jerzego Engela, selekcjonera polskiej reprezentacji, dotarły internetowe groźby ze strony rasistowskich „kibiców”, że „urządzą *Olemu* (Emmanuelowi Olisadebe – dop. aut.) na Łazienkowskiej wielkie *bananowisko*” (naśladowanie odgłosów małych i rzucanie bananami). Być może chęć zaoszczędzenia zawodnikowi bolesnych wydarzeń miała wpływ na decyzję trenera, który nie wystawił Olisadebe w podstawowym składzie drużyny. Po półgodzinie zniecierpliwienia prawie cała publiczność obecna na meczu głośno domagała się wpuszczenia Olisadebe na boisko. Wcześniej gwizdy ze strony polskich rasistów zdarzały się pod adresem piłkarza także na wcześniejszym meczu Ukraina – Polska w Kijowie, ucichły jednak po strzeleniu przez niego bramki.

WARSZAWA. 16 października w okolicach Starówki dotkliwie pobity został lewicowy polityk Czesław Kulesza. Został napadnięty przez nazi-skina, który rozpoznał go jako działacza politycznego i krzycząc „*Ty p...ny komuchu!*” itp. zadał kilkanaście uderzeń. Napadnięty doznał dotkliwych obrażeń twarzy. Kulesza pełnił ówczesnie funkcję wiceprzewodniczącego Polskiej Partii Socjalistycznej i głównego specjalisty Wydziału Międzynarodowego OPZZ. Z racji tych funkcji wielokrotnie występował publicznie.

PASŁĘK. 28 października olsztyńska delegatura Urzędu Ochrony Państwa i miejscowa policja przeprowadziły profilaktyczne przeszukania oraz przesłuchania i rozmowy ostrzegawcze z około dwustu neofaszystami i ich rodzicami z okolicznych miejscowości. Działania te miały zapobiec odbyciu się tego dnia w Pasłęku planowanego zlotu faszystów. Część neonazistów z dalszych miast została zatrzymana w drodze do Pasłęka. UOP zapowiadała dalsze zdecydowane działania w podobnych przypadkach.

LISTOPAD 2000

WROCŁAW. 1 listopada na ulicy Grabiszyńskiego kilku nazi-skinów napadło i dotkliwie pobiło Sergiu Secu, mołdawskiego piłkarza Śląska Wrocław. Jedynym powodem brutalnego pobicia był fakt, że Secu mówił w języku rosyjskim. Faszyci podbili mu oko i spowodowali liczne obrażenia twarzoczaszki. Mołdavianin trafił do szpitala.

OSTROWIEC ŚW. W dniach od 1 do 10 listopada doszło do kilku profanacji miejsc kultu i pamięci narodowej. „*Nieznani sprawcy*” sprofanowali cmentarz, wymalowali na murach kościoła pod wezwaniem św. Michała oraz na pomniku Józefa Piłsudskiego hasła antysemickie („*Jude raus*”) i napisy o treściach faszystowskich oraz wizerunki swastyki („*Das ist unsere land*”).

POZNAŃ. 3 listopada Sąd Rejonowy nakazał aresztowanie 77-letniego Henryka Mani, byłego członka ośmioosobowego komanda złożonego z Polaków, które w latach 1941-1944 współpracowało z hitlerowcami w Chełmnie nad Nerem, gdzie znajdował się ośrodek natychmiastowej zagłady ludności żydowskiej. Mania bił przywiezionych na śmierć pejczem, odbierał kosztowności, ubrania i wprowadzał do ciężarówek, w których zabijano ich spalinami. W obozie tym zamordowano ćwierć miliona Żydów. Zabijano w nim także polskich księży, dzieci z czeskich Lidic, jeńców radzieckich i Romów. Pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej zarzucił Mani, że od 8 grudnia 1941 r. do 7 kwietnia 1943 r. pomagał hitlerowcom w ludobójstwie, głównie Żydów, na terenie obozu koncentracyjnego w Chełmnie. Domniemanego zbrodniarza rozpoznali mieszkańcy Chełmna. Groziło mu dożywocie. Decyzję o aresztowaniu podtrzymał 15 listopada Sąd Okręgowy w Poznaniu. 15 maja 2001 roku przed Sądem Rejonowym w Koninie rozpoczął się proces Mani. 5 czerwca odbyła się sesja wyjazdowa sądu w Kole, na której przesłuchiowano dziewięć starszych świadków, w czasie wojny mieszkańców Chełmna. W jej trakcie dwie kobiety, wyjątkowo oszczędne w swych zeznaniach, po wyjściu z sali rozpraw głośno protestowały przeciwko „*męczeniu starego człowieka*”. 6 lipca 2001 roku sąd skazał zbrodniarza na 8 lat więzienia. 5 lutego 2003 roku Sąd Apelacyjny w Poznaniu utrzymał w mocy wyrok niższej instancji. Sąd nie dopatrzył się też żadnych błędów w postępowaniu Sądu Rejonowego. Decyzja sądu była prawomocna. To pierwszy prawomocny wyrok w procesie, w którym oskarżał prokurator pionu śledczego Instytutu Pamięci Narodowej. 8 kwietnia 2003 roku Sąd Najwyższy w Warszawie oddalił jako bezzasadną kasację adwokata Mani od wyroków sądów w Koninie i Poznaniu. Ze względu na zły stan zdrowia, zamieszkały w Szczecinie Henryk Mania pozostał na wolności.

LEGNICA. 5 listopada grupa nazi-skinów, pseudokibiców klubu GKP Gorzów Wlkp., wracających z meczu piłki nożnej w Wałbrzychu, zaatakowała w Le-

gnicy, podczas przerwy w podróży, młodego mężczyznę, którego z powodu ciemnej karnacji skóry uznali za Roma. Następnie rozjuszeni bandyci zaczęli demolować stację benzynową. Policja zatrzymała najbardziej agresywnych sprawców.

ZABRZE. 7 listopada miejscowi nazi-skini w makabryczny sposób zamordowali 50-letniego Grzegorza D. oraz torturowali jego kolegę Jacka C. Powodem zbrodni był tryb życia obu mężczyzn, który raził młodych faszystów – ofiary często były widywane podczas picia alkoholu i denaturatu. Dzień wcześniej obaj mężczyźni zostali zaczepieni przez kilku młodych neonazistów, którzy oświadczyli im: *„Pijecie na umór hańbiąc białą rasę. Musicie zmienić swoje życie. Macie mało czasu”*. Nazajutrz sprawcy wtargnęli do mieszkania mężczyzn przy ulicy Staszica, pobili mieszkańców i zmusili jednego z nich do wypicia butelki żrącego płynu używanego do czyszczenia rur kanalizacyjnych. Mężczyzna zmarł w straszliwych męczarniach. Drugi napadnięty trafił do szpitala ciężko poparzony po oblaniu go przez napastników kwasem. Zbrodnia miała charakter ideologiczny – sprawcy od pewnego czasu mówili, że chcą *„oczyścić miasto z elementu niepełnowartościowego”*.

WROCŁAW. 9 listopada, podczas obchodów 62. rocznicy Nocy Kryształowej odbywających się pod synagogą pod Białym Bocianem przy ulicy Włodkowica doszło do prowokacji ze strony członków **Narodowego Odrodzenia Polski** i **Młodzieży Wszechpolskiej**. Grupa aktywistów tych organizacji tym razem swą antysemicką fobię maskowała rzekomym oburzeniem współczesnym konfliktem między Izraelem a Palestyną. Trzymali oni transparenty *„Palestyna = holokaust 2000”* oraz *„Izrael kRAJ SNAJPERÓW”* (pisownia oryginalna) i zakłócali ksenofobicznymi okrzykami uroczystości z udziałem prezydenta miasta, konsula generalnego Niemiec, biskupa diecezji wrocławskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz około 100 młodych ludzi z Polskiej Unii Studentów Żydowskich i organizacji antyfaszystowskich. Wśród neofaszystowskich manifestantów rozpoznano ówczesnego przewodniczącego **Niezależnego Zrzeszenia Studentów** na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego, studenta politologii.

TARNOBRZEG. 10 listopada w okolicach placu Surowieckiego grupa około trzydziestu neofaszystów próbowała sprowokować bójkę z uczestnikami manifestacji odbywającej się w 62. rocznicę Nocy Kryształowej. Do starć nie doszło dzięki interwencji policji, która cofnęła grupę nazi-skinów, zmierzających w kierunku demonstrantów. W antyfaszystowskiej manifestacji brało udział ponad 200 młodych ludzi z południowej Polski.

CHEŁM. 11 listopada grupa kilkudziesięciu neonazistów uzbrojonych w pałki i łańcuchy zakłócała obchody Święta Niepodległości skandując faszystowskie hasła i śpiewając z rękoma wzniesionymi w hitlerowskim pozdrowieniu. Wieczorem tego samego dnia kilku neofaszystów jeździło po mieście samo-

chodem starając się wyłowić z tłumu przechodniów osoby o nieodpowiednim – ich zdaniem – wyglądzie. Co najmniej jedna osoba została przez nich dotkliwie pobita.

GRUDZIĄDZ. 11 listopada grupa miejscowych nazi-skinów wraz z przyjezdnymi kamratami urządziła rasistowska demonstrację z okazji Święta Niepodległości. Paradowali w centrum miasta z flagą Polski, próbując „przy okazji” pobić kilka osób, które uznali za „niepełnowartościowych Polaków”, czyli zazwyczaj młodych ludzi o nieszablonowym wyglądzie.

ŁAWA. 11 listopada Urząd Ochrony Państwa nie dopuścił do przeprowadzenia demonstracji przez grupę około stu neofaszystów.

KATOWICE. 11 listopada odbyła się demonstracja zorganizowana przez **Stronnictwo Narodowe i Stowarzyszenie „Nie dla Unii Europejskiej”**. Przez centrum miasta przemaszerowała ponad 400-osobowa grupa nacjonalistów, głównie nazi-skinów, skandujących „Jude Raus” i „Żydzi z Polski precz”. Oprócz manifestowania rasizmu uczestnicy pochodu zaatakowali fotoreportera Polskiej Agencji Prasowej i zniszczyli mu sprzęt. Manifestacja była zalegalizowana przez Urząd Miasta, którego pracownik stwierdził, że manifestanci nie złamali prawa, gdyż demonstrowali tylko „nie” dla Europy, a skandowane hasła miały jedynie nacjonalistyczny charakter. 6 lutego 2001 roku Prokuratura Rejonowa w Katowicach umorzyła postępowanie w tej sprawie. Prokuratura stwierdziła popełnienie przestępstwa nawoływania do waśni na tle narodowym oraz niemożliwość wykrycia sprawców w oparciu o zebrany materiał i to mimo, iż według prawa odpowiedzialność za przebieg demonstracji ponosi jej organizator.

KOSZALIN. 11 listopada grupa członków neofaszystowsko-pogańskiego **Stowarzyszenia Młodzieży Patriotycznej „Świaszczyca”**, przebranych w średniowieczne stroje, wzięła udział w oficjalnych miejskich obchodach Święta Niepodległości. W prasowych relacjach z uroczystości zostali oni przedstawieni jako młodzież patriotyczna i miłośnicy tradycji.

RZESZÓW. 11 listopada podczas miejskich obchodów Święta Niepodległości pod pomnikiem pułkownika Leopolda Lisa-Kuli kilkudziesięciu członków **Młodzieży Wszehpolskiej i Stronnictwa Narodowego** przeszło okolicznymi ulicami Starówki skandując hasła antysemickie, m.in. „AWS – żydowski pies”, „Precz z Żydami” i „Polska dla Polaków”.

WARSZAWA. 15 listopada podczas towarzyskiego meczu międzypaństwowego w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami **Polski** a Islandii grupa rasistowsko nastawionych polskich „kibiców” po raz kolejny obrzuciła rasistowskimi wyzwiskami Emmanuela Olisadebe. Czarnoskóry zawodnik stał się obiektem tego typu ataków zwłaszcza po uzyskaniu polskiego obywatelstwa. Trwały one przez całą jesień, począwszy od kijowskiego meczu Ukraina – Polska w sierpniu 2000 roku.

STALOWA WOLA. 18 listopada sześciu nazi-skinów dotkliwie pobiło w pobliżu miejsca zamieszkania nastoletniego chłopaka, którego wygląd nie odpowiadał ich „*kryteriom polskości*”. Napastnicy uciekli dopiero na skutek interwencji matki pobitego.

WODZISŁAW ŚL. 18 listopada podczas meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Odrą Wodzisław** a Polonią Warszawa miejscowi nazi-kibice, przy wtórze rasistowskich wyzwisk, obrzucili bananami Emmanuela Olisadebe. Ten, wyprawiony z równowagi którymś z kolei atakiem tego typu, wykonał w kierunku agresorów kilka dosadnych gestów i odrzucił jednego banana, za co został ukarany żółtą kartką przez sędziego prowadzącego spotkanie!

PIŁA. W nocy z 21 na 22 listopada patrol policji zatrzymał **Robertą W.** podczas malowania na ścianie budynku poczty przy Alei Wojska Polskiego antysemitycznych hasła i faszystowskich symboli, m.in. „*Palestyna prawdziwy holocaust*” (pisownia oryginalna), „*Jude raus*” oraz gwiazd Dawida na szubienicy i swastyk. Zatrzymanemu postawiono zarzut uszkodzenia mienia i znieważenia grupy mniejszości narodowej, za co grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. 7 czerwca 2001 roku Sąd Rejonowy w Pile skazał W. na 6 miesięcy pozbawienia wolności.

BIELSKO-BIAŁA. 24 listopada członkowie **Stronictwa Narodowego i Stowarzyszenia „Nie dla Unii Europejskiej”** urządzili nacjonalistyczną manifestację przed hotelem „Pod Orłem”, gdzie rozpoczyna się konferencja ministrów sprawiedliwości państw Grupy Wyszehradzkiej. Kilkunastoosobowa grupa zaopatrzona w transparent z napisem „*Unia Europejska – zgubą Polski*” wznosiła okrzyki przeciwko integracji. Zatrzymano najbardziej agresywnych uczestników.

INOWROCŁAW. W nocy z 24 na 25 listopada dziesięciu nazi-skinów dotkliwie pobiło trzech młodych ludzi, którzy po wyjściu z Hadesu – jednego z najpopularniejszych klubów młodzieżowych w mieście – oczekiwali na autobus. Wcześniej neofaszyści grozili im pobiciem podczas imprezy w samym klubie. Przestraszeni młodzi ludzie zadzwonili z telefonu komórkowego na policję, która się, niestety, nie pojawiła na miejscu zdarzenia. Zaatakowani byli bici przez sprawców, mimo iż całemu zajściu przyglądali się świadkowie – inne osoby oczekujące na autobus, a także taksówkarze z pobliskiego postoju. Żaden z nich nie przyszedł z pomocą napadniętym, nikt też nie zawiadomił policji o zajściu, choć nazi-skini znęcali się nad swoimi ofiarami przez kilkanaście minut. Dwóch z trzech pobitych zrobiło sobie obdukcję, ale nie zawiadomili policji, bo nie wierzyli, że można temu zjawisku przeciwdziałać. Bali się też zemsty oprawców. Powodem napaści była ideologicznie motywowana nienawiść faszystów do ludzi o odmiennym wyglądzie.

JABŁONNA. 25 listopada delegatura Urzędu Ochrony Państwa w Lublinie udaremniła zlot około 150 neofaszystów w podlubelskiej Jabłonce. W wynajętej sali planowany był koncert nazistowskich grup rockowych **Honor, Od-**

wet i Surowa Generacja. Funkcjonariusze UOP legitymowali gromadzących się na przystankach PKS i stacjach PKP faszystów zmierzających na miejsce zlotu i zawracali ich do domów. Kilka lat temu w tym samym miejscu odbył się faszystowski koncert sfilmowany przez zachodnią telewizję i prezentowany w całej Europie w filmie dokumentalnym „*Skin or die*”.

CHEŁM. W ostatnich dniach listopada na ulicy Różanej czterech nazi-skinów zaatakowało sympatyka miejscowej komórki Grupy Anty-Nazistowskiej. Został on brutalnie pobity, m.in. skopany po twarzy i klatce piersiowej. Napadnięty został również zraniony nożem. Mężczyzna na dwa tygodnie trafił do szpitala. Bezpośrednim powodem agresji ze strony bojówkarzy były naszywki znanych z antyrasistowskich poglądów zespołów Kult i Rage Against The Machine.

DOROHUSK. Pod koniec listopada do redakcji pisma „NIGDY WIĘCEJ” wpłynęły informacje o powtarzających się w pobliżu przejścia granicznego napaściach na obywateli Ukrainy, zwłaszcza kobiety i niewielkie grupy mężczyzn. Ofiary napaści były okradane i dotkliwie bite. Sprawcą była około 30-osobowa grupa nazi-skinów z okolic Dorohuska i Chełma. Byli zazwyczaj zamaskowani i uzbrojeni w pałki i łańcuchy. Zastraszeni cudzoziemcy rzadko zgłaszali incydenty policji. Działalność przestępcza grupy trwała od dłuższego czasu.

GRUDZIEŃ 2000

SZCZECIN. 4 grudnia pod Urzędem Wojewódzkim podczas manifestacji związkowców przeciwko upadkowi firmy połowowej „Gryf” pojawiła się grupa członków skrajnie prawicowego, neopogańskiego **Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Nikłot”**. Organizacja ta nawiązywała do ideologii przedwojennej polskiej faszystowsko-pogańskiej grupy „Zadruga”. Nikłotowcy od dłuższego czasu starali się wykorzystywać tego typu konfliktowe sytuacje do propagowania swej skrajnej ideologii.

SOKÓŁKA. 11 grudnia policja zatrzymała sprawców podejrzanych o podłożenie ładunku wybuchowego pod obelisk upamiętniający poległych na tych ziemiach żołnierzy Armii Czerwonej. Zatrzymani to 16- i 17-latek z Sokółki, uczniowie szkół średnich. Pomnik uszkodzony został 25 listopada. Wybuch odłupał niemal metrowy fragment cokołu. Uszkodzona została także część murku okalającego pomnik. Monument był niedawno gruntownie odnowiony.

SZCZECIN. 12 grudnia po koncercie pod hasłem „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” w klubie „Pub 77”, na którym wystąpił zespół The Analogs, grupa neofaszystów napadła i dotkliwie pobiła kilka osób powracających do domu.

WROCŁAW. W nocy z 12 na 13 grudnia około 23.40 na podwórku przy miejscowej synagodze grupa około 10 neofaszystów wznosiła antysemityczne i nazistowskie okrzyki, m.in. „*Jude raus*”. Rasiści uciekli z miejsca zdarzenia tuż przed interwencją policji.

SZCZECIN. 15 grudnia grupa około 20 nazi-skinów atakowała osoby zmierzające na koncert rockowy do klubu „Słowianin”. Neofaszyści uzbrojeni byli w kije baseballowe, łomy, a nawet tasak. Dwie osoby zostały ranne. Na koncercie zagrać miały znane z antyfaszystowskiej twórczości zespoły Liberum Veto, Rangers oraz Evil Nation i to było bezpośrednim powodem neofaszystowskich napaści.

BRZEG. 20 grudnia w lokalnej gazecie „Kurier Brzeski” ukazały się dwa artykuły opisujące sytuację miejscowej rodziny romskiej, zamieszkałej przy ulicy Zakonnic, będącej od dłuższego czasu obiektem szykan i gróźb ze strony miejscowych rasistów. Regularnie nocami do jej mieszkania dobijają się nazi-skini, a drzwi do mieszkania i ściany wokół nich pełne były rasistowskich symboli, m.in. krzyży celtyckich i napisów „Jesteś trupem”, „Macie kosę w plecy” itd. Policja wzywana na miejsce zdarzeń nie podejmuje żadnych działań, gdyż sąsiedzi – częściowo zastraszeni, częściowo niechętni Romom – nie chcą oficjalnie potwierdzać zaistniałych incydentów. Policjanci posuwali się nawet do przypuszczeń, że Romowie wszystko wymyślali, a rasistowskie bazgroły malowali sobie sami (!). Sytuacja innych Romów w Brzegu od dawna była również daleka od normalnej. Byli nieustannie obiektem rasistowskich nagonek i agresji ze strony bezkarnych nazistów. Mury miasta pokrywa duża liczba antyromskich napisów.

WARSZAWA. 21 grudnia w budynku Zachęty Narodowej Galerii Sztuki poseł **Witold Tomczak**, ówczesny sejmowy reprezentant **Porozumienia Polskiego**, zniszczył budzącą kontrowersje rzeźbę Maurizio Cattelana przedstawiającą Jana Pawła II przygniecionego meteorytem. W miejscu zdarzenia podrzucił list pełen antysemitycznych inwektyw pod adresem dyrektorki galerii, Andy Rotenberg, skierowany do władz państwa. Poseł ubolewa w nim między innymi, że szefowa Zachęty nie prowadzi swej działalności w Izraelu. W parlamencie kolejnej, piątej kadencji Tomczak został posłem z ramienia **Ligi Polskich Rodzin**. 22 maja 2002 roku dziennik „Rzeczpospolita” podał, że poseł Tomczak będzie musiał zapłacić za zniszczenie rzeźby Cattelana 39.699 złotych.

ŁÓDŹ. 27 grudnia „nieznani sprawcy” wymalowali na murach domów przy ulicy Dąbrowskiego wielkie swastyki i napisy, m.in. „Jude Rause”, „Jude Won”, „Polska dla Polaków”, „Żydzi – Gaz” i „Żydzi oddajcie za gaz”. Nie był to pierwszy taki incydent. 21 marca dziennikarze, sportowcy i młodzież szkolna zamalowywali antysemityczne i neonazistowskie napisy na murach domów. Na zamalowanych miejscach pojawiły się nowe hasła. Najwięcej było ich na osiedlu Dąbrowa, gdzie bloki pokryte były napisami: „Sieg heil!”, „Waffen SS” i „Hitlerjugend”. Według policji, w tej dzielnicy zamieszkiwało najwięcej rasistowskich „kibiców” klubu **ŁKS**.

KRAKÓW. 31 grudnia nieznaną osobnik poinformował przez domofon działacza romskiego, Mariana Gila, że na ulicy grupa mężczyzn niszczy mu sa-

mochód. Gdy mężczyzna wyszedł przed dom, rzuciło się na niego pięciu napastników i dotkliwie pobiło. Krzyczeli przy tym: „Już nic więcej nie będziesz robił!”. Sprawcy mieli prawdopodobnie na myśli działalność społeczną Gila.

INOWROCŁAW. Pod koniec roku nazi-skini pobili dwie nastolatki. Ofiary o napadzie powiadomiły policję, która podjęła w tej sprawie postępowanie wyjaśniające. Motywem napaści była ideologicznie motywowana nienawiść do ludzi odróżniających się swoim wyglądem.

SZCZECIN. Pod koniec grudnia kilkunastu neofaszystów dotkliwie pobiło ucznia szkoły średniej, którego wygląd uznali za „zbyt mało polski”. Incydent miał miejsce we „Free Blues Pubie”, którego właściciel nie zareagował jednak w żaden sposób na całe zdarzenie.

ROK 2001

STYCZEŃ 2001

GLIWICE. Od początku stycznia w okolicach miejskiego rynku grupa kilkunastu nazi-skinów dokonywała regularnych pobic młodzieży, której wygląd wydał im się „niewłaściwy”, tzn. odstający od faszystowskich „standardów”. Zastraszone ofiary nie składały doniesień na policję, która z powodu braku zgłoszeń nie podejmowała żadnych działań.

RADLIN. Na początku roku na jednym z przystanków autobusowych w tej górnośląskiej miejscowości wymalowane zostały antysemityczne hasła, np. „*Jude raus*”, oraz wizerunki gwiazd Dawida na szubienicach. Po interwencji oburzonych podróżnych napisy zostały usunięte.

RYBNIK. Zaraz po Nowym Roku ściany wielu kamienic, zwłaszcza w centrum miasta, pokryte zostały masą neofaszystowskich i rasistowskich napisów, np. „*Sieg heil!*”, „*White Power*”, oraz wizerunkami swastyk i krzyży celtyckich. Żadna z zobowiązanych do tego służb nie pokwapiła się, by usunąć faszystowskie hasła.

CHEŁMŹA. 1 stycznia nad ranem dwóch nazi-skinów pobiło nastolatkę, którą znali z antyrasistowskich poglądów. Przewrócili ją na śnieg i dotkliwie skopali.

JASŁO. 1 stycznia na rynku miasta odbyła się zabawa sylwestrowa. Nie obyło się na niej bez incydentów wszczynanych przez grupę agresywnych nazi-skinów. Zaczepiali oni ludzi, którzy wydali im się w jakiś sposób odmienni od ich „*modelu normalności*”. Miały miejsce liczne pobicia i zaczepki przy biernej postawie policji.

POLKOWICE. 1 stycznia podczas odbywającej się w mieście zabawy sylwestrowej miejscowy nazi-skin zaatakował nożem 15-letniego punka. Chłopak został ranny w głowę i pomocy musiało mu udzielić pogotowie ratunkowe. Powodem napaści była nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie.

GLIWICE. Około 10 stycznia kilkunastu nazi-skinów napadło i ciężko pobiło trzech mieszkańców miejscowego squatu (zasiedlonego „na dziko” pustostanu, pełniącego funkcję centrum kulturalnego) „Krzyk”, którzy doznali licznych obrażeń. Następnie faszyci napadli jeszcze jednego mężczyznę, którego wygląd uznali za „mało patriotyczny”. Tym razem policja stanęła na wysokości zadania i wyłapała całą grupę.

JELEŃ GÓRA. Około 15 stycznia grupa nazi-skinów napadła dwukrotnie młodego mężczyznę spod Bogatyni. Powodem pobic była jego przynależność do subkultury punk, manifestującej radykalny sprzeciw wobec rasizmu i uważanej przez faszystów za „element szkodliwy”.

GDĄSK. 21 stycznia grupa około 20 neofaszystów dokonała najścia na klub „Cyganeria”, w którym odbywał się koncert zespołu Rozkrock. Atak był dokładnie zaplanowany. Nazi-skini porozumiewali się przez telefon komórkowy, a przewodził im **Olgiert L.**, który zgodnie z wyrokiem sądu powinien przebywać w więzieniu. Skazany został za szereg przestępstw o podłożu rasistowskim, m.in. za przywództwo w głośnym napadzie na młodzież alternatywną w Gdańsku w 1999 roku.

SZCZECIN. Około 23 stycznia „nieznani sprawcy” zbezczęścili miejsce upamiętniające szczecińskich Żydów zamordowanych przez hitlerowców w obozie zagłady w Bełżcu. Z muru po dawnej synagodze wyrwana została tablica pamiątkowa ufundowana w październiku 1999 r. przez grupę Amerykanów, Niemców i Polaków podróżujących po Polsce śladami ofiar Holokaustu.

OPOLE. 26 stycznia rozpoczął się przed Sądem Okręgowym proces Czesława Gęborskiego, byłego kapitana Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i komendanta obozu dla Niemców i Ślązaków utworzonego tuż po wojnie w Łambinowicach Opolskich. Prokurator zarzucał mu udział w wydarzeniach, które doprowadziły do śmierci co najmniej 48 więźniów. Zdarzenie opisane w akcie oskarżenia to pożar jednego z baraków w obozie w październiku 1945 r., w trakcie którego strażnicy obozowi i sam komendant mieli strzelać do więźniów oraz zaganiać ich w płomień. Sam barak miał także być podpalony na polecenie komendanta. Kolejni świadkowie jednogłośnie potwierdzili zbrodniczy charakter obozu. Gęborski nie przyznaje się do winy. Proces trwał do 2005 roku, kiedy to został odroczone ze względu na zły stan zdrowia oskarżonego. Był również wielokrotnie przerywany notoryczną nieobecnością świadków. Gęborski zmarł nieosądzony 14 czerwca 2006 roku.

LEŁÓW. 31 stycznia grupa chasydzkich pielgrzymów z całego świata, która tradycyjnie przyjeżdża do Polski, by modlić się nad grobem cadyka Dawida Bidermana znanego jako Lelowerebe, ucznia Izraela Baal Szem Towa – jed-

nego z wielkich autorytetów chasydyzmu – napotkała na swym domu modlitw namalowane hasło „*Jude raus*” i wizerunki swastyk. „*To przykre, że wita się nas w taki sposób*” – stwierdził jeden z przybyłych.

CHEŁMŻA. 31 stycznia grupa około 10 nazi-skinów napadła grupę młodzieży alternatywnej. Nastoletni chłopak został przez nich dotkliwie pobity. Ta sama bojówka pobiła tego dnia jeszcze kilka osób. Za każdym razem byli to ludzie niepasujący do faszystowskiego „wzorca polskości”.

LUTY 2001

ŻELECHÓW. 5 lutego około godziny 17.30 na ulicy Piłsudskiego grupa nazi-skinów zaatakowała dwudziestolatka znanego im z poglądów antyrasistowskich. Ten sam mężczyzna został napadnięty przez neofaszystów także 15 lutego.

OSTROWIEC ŚW. 9 lutego trzech miejscowych neofaszystów zaatakowało przy użyciu butelek z substancją łatwopalną mieszkanie mieszkającej w Ostrowcu rodziny z Armenii. 15 marca Sąd Okręgowy nakazał ich aresztowanie. Najstarszy z nich – 21-letni **Marcin P.** – sam się określał mianem rasisty i twierdził, że był założycielem polskiego **Ku-Klux-Klanu**. Wysyłał on listy z pogroźkami, między innymi do 14-letniej czarnoskórej mieszkanki Ostrowca i do Ormian. Wcześniej był zatrzymywany przez policję za druk i kolportaż ulotek o treści faszystowskiej oraz za zbezczeszczenie miejsc pamięci narodowej. 18 lutego 2003 roku Sąd Okręgowy w Kielcach skazał oskarżonych w tej sprawie na wyroki od półtora do dwóch lat więzienia w zawieszaniu. Sąd zmienił kwalifikację czynu z „*podpalenia*” na „*zniszczenie mienia*”, dzięki czemu faszyci otrzymali łagodniejsze wyroki.

LESZNO GÓRNE. W nocy z 9 na 10 lutego dokonano włamania do cerkwi prawosławnej. Policjanci ze Szprotawy uważali, że sprawcy wdarli się do świątyni głównie po to, by ją zdewastować – zniszczyli kilkanaście ikon, uszkodzili naczynia liturgiczne i ołtarz, połamali też drewniane ławki i powybijali szyby. „*Jestem załamany ogromem zniszczeń. W miejscowości żyje około 40 prawosławnych rodzin. Od wielu lat wspólnota z dużą troską opiekowała się jedyną cerkwią w okolicy i nie dochodziło tu do aktów wandalizmu*” – powiedział ks. Igor Popowicz, proboszcz parafii prawosławnej w Lesznie Górnym. W województwie lubuskim mieszka duża mniejszość ukraińska, przesiedlona tu w ramach Akcji „Wisła”. 11 lutego policja ze Szprotawy zatrzymała czterech mężczyzn podejrzewanych o zdewastowanie i o kradzież w cerkwi. Zatrzymani to młodzi ludzie w wieku od 20 do 25 lat. Wszyscy byli mieszkańcami Leszna Górnego.

POZNAŃ. 9 lutego transparenty z hasłami „*Eutanazja dla pedatów*”, „*Wielka Polska katolicka*” i „*Precz z Unią Europejską*” towarzyszyły członkom **Stronnictwa Narodowego** i **Młodzieży Wszechpolskiej** manifestującym pod kon-

sulatem Holandii przeciwko zmianom obyczajowym w tym kraju. W kolportowanym przy tej okazji oświadczeniu MW stwierdzono m.in., iż „homoseksualiści to zbroceńcy”. Policja nie interweniowała.

GDĄSK. 13 lutego około godziny 18.00 na przystanku autobusowym przy ulicy Bulońskiej trzech nazi-skinów napadło na twórcę i promotora muzyki awangardowej, aktywnego w ramach kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” prowadzonej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. W trakcie zdarzenia napadnięty stracił przytomność po jednym z uderzeń. Napad miało miejsce na bardzo ruchliwej ulicy, ale krwawiącemu i nieprzytomnemu mężczyźnie nikt nie pomógł, a nawet nikt nie wezwał karetki. Po ocknięciu się ranny sam dowłókł się do domu i stamtąd odwieziono go do szpitala. Obdukcja wykazała uszkodzenie pnia mózgu, grożące pojawieniem się pourazowej padaczki, i konieczność podjęcia długotrwałej terapii neurologicznej. Napad miał podłoże szowinistyczne, pobity nie został nawet okradziony.

BIĄŁYSTOK. 14 lutego grupa nazi-skinów uzbrojonych w pałki próbowała po raz kolejny napaść na miejscowy squat (pustostan zasiedlony przez młodzież alternatywną). Pobity został przez nich jeden idący do budynku mężczyzna, który stracił przytomność i musiał być odwieziony do szpitala. Faszystowscy przestępcy zostali rozgonieni przez mieszkańców domu. Napad miał podłoże ksenofobiczne – zamieszkująca w domu młodzież daleka jest od zgodności z faszystowskim standardem Polaka. Podobne zdarzenia miały miejsce już wcześniej, np. 13 stycznia w pobliżu squatu pojawiła się grupa neonazistów, którzy zaatakowali osobę wychodzącą z budynku. Została ona pobita.

JUROWCE. 17 lutego w odległym kilka kilometrów od Białegostoku zajeździe „Wiking” odbył się zlot kilkudziesięciu neofaszystów z północno-wschodniej Polski, m.in. z Suwałk, Augustowa, Olsztyna, Lublina i Białegostoku. Na imprezie zagrała gwiazda nazistowskiego rocka – zespół **Honor** z Gliwic. Właściciel zajazdu – **Jarosław Dziemian** był bardzo zadowolony ze swoich gości i w wypowiedzi dla lokalnej prasy stawiał młodych hitlerowców za wzór elegancji i kultury dla pozostałej polskiej młodzieży.

SOCHACZEW. 18 lutego w nocy miejscowi nazi-kibice warszawskiej Legii namalowali w przejściu podziemnym na stacji PKP rasistowskie napisy „Skinheads” – z krzyżem celtyckim – oraz „Łowcy Żydów” (hasło z szalika sochaczewskiego fan-clubu **Legii Warszawa**).

GDĄSK. 20 lutego pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej wszczął dochodzenie w sprawie mordów na blisko stu Niemcach, jakich dokonali w Aleksandrowie Kuj. i Nieszawie, w styczniu i lutym 1945 r., członkowie samorzutnie stworzonej milicji, przekształconej potem w jednostkę Milicji Obywatelskiej. 11 marca 2004 roku bydgoska delegatura Instytutu Pamięci Narodowej umorzyła śledztwo w tej sprawie.

POZNAŃ. 20 lutego Sąd Okręgowy skazał na kary 10 i 9 lat pozbawienia wolności 23-letniego Norberta W. i 21-letniego Konrada I., którzy w listopadzie 1999 r. w ramach „robienia w mieście porządku z elementem niepełnowartościowym” śmiertelnie pobili i wrzucili do śmietnika bezdomnego mężczyznę, zamieszkującego w piwnicy jednej z kamienic. Zamordowany był wcześniej eksmitowany z własnego mieszkania. Za nieudzielenie ofierze pomocy sąd skazał na kary więzienia w zawieszeniu również trzech kolegów morderców.

NISKO. 22 lutego podczas koncertu zespołu Kompromis grupa nazi-skinów uzbrojonych w kije baseballowe napadała na osoby zmierzające do klubu. Kilka osób zostało dotkliwie pobitych. Zdarzenie miało podłoże ksenofobiczne, celem ataków były osoby manifestujące, m.in. poprzez strój, swoje poglądy antyrasistowskie.

WROCŁAW. 25 lutego na cmentarzu żydowskim przy ulicy Lotniczej odkryto profanację licznych grobów. „Nieznani sprawcy” zniszczyli co najmniej 16 macew. Dochodzenie w tej sprawie podjęła Komenda Miejska Policji.

MARZEC 2001

STAŁOWA WOLA. Na początku marca w miejscowym klubie „Fabryka” grupa nazi-skinów dotkliwie pobiła czarnoskórego mężczyznę. Poszkodowany doznał obrażeń czaszki. Pobicie miało podłoże rasistowskie.

LUBLIN. 1 marca miejscowy nazi-skin zaatakował na przystanku przy Alejach Racławickich dwóch nastolatków o nieszablonowym – według sprawców – wyglądzie. Młodzież alternatywna jest tradycyjnym obiektem agresji ze strony ludzi o szowinistycznych poglądach.

TOMASZÓW MAZ. 3 marca około godziny. 23.30 na ulicy Zielonej grupa ponad dziesięciu nazi-skinów napadła na pięć osób znanych w mieście z poglądów antyrasistowskich. Jednemu z poszkodowanych napastnicy złamała rękę.

TORUŃ. 8 marca na dworcu PKP Toruń Wschodni czterech nazi-skinów napadło i pobiło nastoletnią dziewczynę, znaną im z zaangażowania w działalność antyrasistowską.

LUBLIN. 9 marca kilkunastu członków nacjonalistycznej **Młodzieży Wszechpolskiej** manifestowało przed budynkiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Powodem pikiety było odbywające się wewnątrz spotkanie z szefem Komisji Europejskiej Romano Prodim. Demonstranci skandowali m.in. „Wczoraj Moskwa, dziś Bruksela” i „My nie chcemy do Brukseli” oraz wywiesili transparenty z antyunijnymi hasłami. MW od dłuższego czasu wykazywała obawy społeczne związane z następstwami ewentualnego przyjęcia do Unii Europejskiej do podsycania ksenofobii i nacjonalizmu.

WODZISŁAW ŚL. 9 marca dwóch nazi-metalowców (fanów faszystowskiego odłamu muzyki blackmetalowej, charakteryzującego się skrajnie rasistowskim przesłaniem) pobiło w miejscowym parku kilkoro nastolatków, głównie dziewcząt. Powodem ich agresji były naszywki i koszulki antyrasistowskich zespołów rockowych. Wcześniej ci sami sprawcy pobili w okolicach dworca PKS dwoje dzieci i próbującą interweniować w ich obronie kobietę.

GDĄSK. 10 marca blisko stu neonazistów z Gdańska, Olsztyna i Wrocławia uczestniczyło w nielegalnym koncercie trzech nazistowskich zespołów muzycznych: **Wolnego Miasta Gdańsk**, **The Git** i **Konkwisty 88** (w faszystowskim kodzie cyfry 88 oznaczają salut „*Heil Hitler*” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie). Impreza odbyła się bez żadnych przeszkód, a policja nie interweniowała. Impreza została przez neofaszystów sprawnie zaplanowana. Byli bardzo zdyscyplinowani, porozumiewali się przez telefony komórkowe, a wcześniej przez Internet. Organizatorem koncertu był jeden z liderów neonazistów w Trójmieście – **Olgierd L.**, który zgodnie z wyrokiem sądu powinien przebywać w więzieniu. Ten sam osobnik kierował od kilku miesięcy akcją robienia zdjęć młodym ludziom znanym z poglądów antyfaszystowskich oraz publiczności uczęszczającej na koncerty antyrasistowskich zespołów rockowych. Akcję tę faszyci zaczęli w listopadzie 2000 roku.

SZCZECIN. 10 marca podczas meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **Pogonią Szczecin** a GKS Katowice na płocie okalającym boisko wisiała duża biało-czerwona flaga z neofaszystowskim symbolem krzyża celtyckiego.

JEDWABNE. 11 marca, w niedzielę, na rynku **Leszek Bubel** – znany działacz antysemitki i grupa jego sympatyków rozdawali antysemitki czasopisma i broszury. Zdarzenie miało miejsce w sąsiedztwie kościoła w porze sumy.

LUBIN. 11 marca podczas inauguracyjnego sezonu wiosenny meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **Zagłębiem Lubin** a Legią Warszawa kibice drużyny gospodarzy wywiesili na płocie dużych rozmiarów flagę, na której znalazły się dwa rasistowskie symbole krzyża celtyckiego. Ta sama flaga wisiała również podczas pucharowego meczu w Polkowicach pomiędzy tamtejszym Górnikiem a **Zagłębiem Lubin**.

BRZEG. W nocy z 11 na 12 marca grupa nazi-skinów napadła na rodzinę romską. Sprawcy ciężko pobili mężczyznę i kobietę w ich własnym mieszkaniu. Kobieta została brutalnie zgwałcona i ze złamaną ręką trafiła do szpitala. Dotkliwych obrażeń doznał również pobity mężczyzna. Dziennikarze „Gazety w Opolu” próbujący dowiedzieć się czegoś więcej o zajściu spotkali się z wyraźną niechęcią ze strony policji wykorzystującej w zaciemnianiu sprawy fakt, że sterroryzowani Romowie zmienili swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Wersję pierwotną zdarzenia, o pobiciu i gwałcie, zdecydowanie podtrzymuje Stowarzyszenie Romów w Polsce.

BIAŁYSTOK. 12 marca kilkoro młodych ludzi znanych z działalności antyrasistowskiej zostało zaatakowanych przez grupę neofaszystów. Jeden z nazi-skinów uzbrojony był w łopatę (!). W Białymstoku od wielu już lat dochodziło do ciągłych ataków neofaszystów na młodzież.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ. 12 marca na manifestacji zorganizowanej przez powstały w 2001 roku społeczny **Komitet Protestacyjny Miasta Jastrzębia** pojawili się przedstawiciele **Młodzieży Wszechpolskiej** i **Ligi Polskich Rodzin** z Bielska-Białej, Wrocławia, Pszczyny, Żor i Mysłowic oraz nazi-skini – można było zobaczyć transparenty z symbolami ich ruchu. Demonstracja rozpoczęła się przemówieniem przewodniczącego komitetu: „*Czy to Polacy tak rządzą? Czy Polak Polakowi może takie szkody wyrządzać?*”. Po tych słowach w tłumie padły okrzyki: „*Do Izraela wywieźć i będzie porządek!*”.

SZCZECIN. 12 marca członkowie skrajnie prawicowego **Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Nikłot”** zorganizowali w pobliżu Bramy Portowej manifestację antynatowską w drugą rocznicę przyjęcia Polski do Paktu. Manifestacji przewodził **Mateusz Piskorski**, wcześniej lider neofaszystowskiej grupy **Narodowi Socjaliści**, wydawca antysemitcko-neopogańskiego pisma „*Odala*”, a w tym czasie szef „Nikłota” w Szczecinie. Demonstranci wyposażeni w transparent „*Precz z nową okupacją!*” rozdawali ulotki, które nie cieszyły się jednak wielkim zainteresowaniem wśród *szczecinian*. Policja nie interweniowała.

ZAMOŚĆ. 12 marca grupa nazi-skinów napadła na grupę młodzieży grającej w piłkę nożną na boisku przy Gimnazjum nr 2. Powodem agresji była ksenofobiczna nienawiść do ludzi o odmiennym sposobie życia – wśród napadniętych było kilku punków. Akcja była wcześniej zaplanowana. Również dwa dni później ta sama bojówka przeprowadzała akcję „*oczyszczania miasta ze śmieci*”, jej zamiarem było „*pozabijać brudasów, którzy psują dobrą opinię Zamościa!*”.

INOWROCŁAW. 14 marca w Sądzie Rejonowym zapadł wyrok w sprawie pobicia w sierpniu 2000 roku Roberta N., którego dopuścił się **Marcin G.**, lider miejscowych neofaszystów. Sąd skazał go na rok i osiem miesięcy pozbawienia wolności, lecz warunkowo zawiesił wykonanie kary na 5 lat. Skazany musiał zapłacić 900 złotych grzywny i dodatkowo 1900 złotych pokrzywdzonemu jako zadośćuczynienie. Oddany też został pod nadzór kuratora sądowego. Jego koledzy podejrzani o udział w pobiciach i stosowanie groźb wobec swoich ofiar pozostali na wolności. Robert N. był jedną z nielicznych osób, która odważyła się zgłosić fakt pobicia przez nazi-skinów, do którego doszło w sierpniu 2000 roku koło klubu Hades. Choć główny sprawca został rozpoznany, nie zastosowano wobec niego aresztu. Na skutki nie trzeba było zbyt długo czekać. 3 marca 2001 roku, podczas rockowego koncertu w Młodzieżowym Domu Kultury „Pszczółka”, Robert N. ponownie został zaatakowany przez grupę faszystów, wśród któ-

rych także znajdował się Marcin G. Tym razem mężczyzna został uderzony pięścią w twarz. Skini grozili zemstą za wniesienie przeciw niemu sprawy. Próbowali także zastraszyć koleżanki pobitego, które były świadkami. „W moim przekonaniu była to groźba karalna i dlatego złożyłem zawiadomienie do prokuratury” – mówił Robert N. – „Obawiam się o swoje życie i zdrowie, a także o życie i zdrowie świadków”. W Inowrocławiu neofaszyści czuli się od dłuższego czasu bezkarni i, wg ich ofiar, jeden wyrok, w dodatku w zawieszeniu, niczego nie zmienia. Wszystkie incydenty miały podłoże ksenofobiczne.

SANDOMIERZ. 16 marca miejscowi neofaszyści ciężko pobili 16-letniego Jarka. Chłopak doznał dotkliwych obrażeń głowy i z powodu krwiaka mózgu musiał przejść w specjalistycznym szpitalu w Kielcach trepanację czaszki. Powodem napaści była ideologicznie motywowana nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie – ofiara miała długie włosy.

SZCZECIN. 16 marca grupa miejscowych neofaszystów napadła na uczestników koncertu znanej z antyrasistowskich poglądów i udziału w kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” grupy Pidżama Porno odbywającego się w klubie „Słowianin”. Kilku słuchaczy koncertu zostało pobitych.

PIŁA. 17 marca na dworcu PKP 15-osobowa grupa neofaszystów oczekiwała na przyjazd pociągu z młodzieżą powracającą z koncertu „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” z pobliskiej Chodzieży. Nazi-skini wznosili okrzyki antysemickie i zachowywali się bardzo agresywnie, co spowodowało interwencję Służb Ochrony Kolei. Na koncercie w Chodzieży zagrały zespoły INRI i Kulturka.

ŁĄPY. 18 marca na meczu czwartej ligi piłki nożnej pomiędzy Pogonią Łąpy a **LZS Narewka** grupa ponad dziesięciu nazi-skinów, „kibiców” drużyny gości, wywiesiła na ogrodzeniu okalającym boisko transparent ze skrajnie prawicowym emblematem ręki z mieczem, używanym m.in. przez **Narodowe Odrodzenie Polski** oraz skandowała antysemickie hasła, m.in. wysyłające przeciwną drużynę „do gazu”.

WROCŁAW. 19 marca redakcja „Gazety Wrocławskiej” otrzymała fotografię, na której widniało pięciu nazi-skinów, niektórzy byli w koszulkach zespołów nazi-rockowych. Jednym ze sfotografowanych był **Marcin Kliber**, ówczesny szef dolnośląskiej młodzieżówki **Ruchu Społecznego AWS** i asystent wiceprezydenta Wrocławia, **Andrzeja Jarocha**. Zdjęcie, wg informatora gazety, zostało wykonane w 1996 r. w areszcie w Belgii. Przedstawiało grupę Polaków, którzy byli tam zatrzymani, a następnie deportowani za kolportaż nazi-stowskich akcesoriów na zjeździe neofaszystów. Jak się później okazało, zdjęcia do gazet rozesłał inny nazi-skin, **Przemysław F.**, ps. *Figa* – był to akt porachunków, do jakich doszło w tym środowisku (Kliber wytoczył mu proces sądowy pod zarzutem szantażu). Mimo ujawnienia druzgocących faktów Kliber pozostał na swoim stanowisku.

CHEŁM. 21 marca dwóch miejscowych antyfaszystów zostało dotkliwie pobitych przez nazi-skinów. Był to odwet za planowane imprezy antyrasistowskie na Dzień Wiosny. Jeden z pobitych trafił na obserwację do szpitala.

RZESZÓW. 21 marca grupa miejscowych nazi-skinów zakłóciła spokojny przebieg manifestacji z okazji Europejskiego Tygodnia Akcji Przeciwko Dyskryminacji Rasowej, w której, mimo brzydkiej pogody, uczestniczyło blisko półtora tysiąca osób. Prowokacja faszystów się nie udała – zostali szybko rozgonieni przez kilkudziesięciu uczestników manifestacji. Incydent miał miejsce w pobliżu siedziby **Stronnictwa Narodowego**.

BIAŁYSTOK. 23 marca w związku z Europejskim Tygodniem Akcji Przeciwko Dyskryminacji Rasowej miejscowi antyfaszyści zorganizowali manifestację przeciwko polityce państwa wobec uchodźców, w której wzięło udział około dwieście osób, m.in. członkowie Grupy Anty-Nazistowskiej z Łap. Manifestacja miała charakter pokojowy. W jej trakcie doszło również do prowokacji ze strony neofaszystów. Ich 50-osobowa grupa próbowała wszcząć burdę z manifestantami. Faszyci wznosili ręce w hitlerowskim salucie i skandowali „white power”. Policjanci ochraniający manifestację zatrzymali trzech faszystów.

TARNOBRZEG. 23 marca podczas manifestacji antyfaszystowskiej organizowanej przez Grupę Anty-Nazistowską z tego miasta z okazji Europejskiego Tygodnia Akcji Przeciwko Dyskryminacji Rasowej grupa około trzydziestu nazi-skinów próbowała sprowokować manifestantów. Faszyci przy biernej postawie policji ochraniającej manifestację podnosili ręce w hitlerowskim salucie i skandowali „Sieg heil!”.

KOSZALIN. W nocy z 30 na 31 marca „nieznani sprawcy” sprofanowali obelisk w parku miejskim zadedykowany mieszkańcom przedwojennej gminy żydowskiej, których synagogę spalili hitlerowcy podczas Nocy Kryształowej, 9 listopada 1938 roku. „Nieznani sprawcy” namalowali na pomniku „Jude raus”. Obelisk stoi sto metrów od Komendy Miejskiej Policji.

OLSZTYN. 31 marca w centralnym punkcie miasta, na placu im. Jana Pawła II przed ratuszem, działacze **Stronnictwa Narodowego** i **Młodzieży Wszepolskiej** wyposażeni w transparent z hasłem „Wczoraj płatne pachotki Rosji – dziś Brukseli” zorganizowali demonstrację przeciwko Unii Europejskiej. Podczas zdarzenia nacjonałiści rozprowadzali ulotki o treści ksenofobicznej. Jak sami organizatorzy chwalili się na łamach „**Myśli Polskiej**”, dużą pomoc w zorganizowaniu demonstracji okazało olsztyńskie biuro poselskie **Haliny Nowiny-Konopczyny**.

PIŁA. 31 marca w południe na ulicy Śródmiejskiej dziesięciu nazi-skinów napadło i dotkliwie pobiło miejscowego działacza antyrasistowskiego. Napastnicy zostali przegonieni przez grupę starszych kobiet wracających z kościoła, które stanęły w obronie bitego. Z dotkliwymi obrażeniami ciała trafił on na pogotowie.

PRUDNIK. 31 marca sześciu nazi-skinów zaatakowało dwóch aktywistów miejscowej komórki Grupy Anty-Nazistowskiej.

KWIECIEŃ 2001

BIAŁYSTOK. W nocy z 1 na 2 kwietnia „nieznani sprawcy” podpalili drewniane części dachu szkoły koranicznej budowanej od kilku lat przez Muzułmański Związek Religijny w RP. Tylko dzięki szybkiej i sprawnej interwencji Straży Pożarnej budynek nie spłonął. Według przedstawiciela muzułmanów, wokół miejsca budowy od pewnego już czasu kręciła się grupka młodych mężczyzn. Policja wszczęła postępowanie wyjaśniające.

PIŁA. 2 kwietnia policja zatrzymała dwóch nazi-skinów terroryzujących w godzinach wieczornych deptak miejski. Przy jednym z zatrzymanych znaleziono maczetę (!) o 45-centymetrowym ostrzu. Faszyci za cel swoich szowinistycznych zaczepek obierali osoby nie odpowiadające ich „standardom polskości”.

GDĄŃSK. 3 kwietnia rozpoczął się kolejny proces gdańskich neofaszystów, tym razem **Pawła K.**, ps. *Wariat* i **Pawła B.**, ps. *Bączek*, oskarżonych o pobicie w sierpniu 2000 r. sześciu osób pod gdańskim Dworcem PKP. Na rozprawach regularnie pojawiała się grupa niemal dwudziestu krótko ostrzyżonych młodych ludzi, demonstracyjnie notujących adresy poszkodowanych i świadków. Policja zachowywała specjalne środki bezpieczeństwa przy wpuszczaniu widzów do sali. Wszystkich wchodzących sprawdzano przy pomocy wykrywacza metali. Zdarzenie będące treścią sprawy miało miejsce w nocy z 5 na 6 sierpnia 2000 roku. Według prokuratury, krótko przed godzinie 2.00 z tunelu w okolicach restauracji McDonald’s wyszła grupa młodych ludzi, a za nimi Paweł K., jeden z oskarżonych. Na przystanku pod wiatą stało czterech jego kolegów, także nazi-skinów, i dziewczyna. Po kilku minutach na młodzież napadła grupa spod wiaty i kolejni nazi-skini, przywołani wcześniej przez telefon dziewczyny. Według ustaleń prokuratury, napastnicy użyli niebezpiecznych przedmiotów – kastetów, pasa skózanego nabitego ćwiekami i podkutych butów. W wyniku ataku poszkodowanych zostało sześć młodych ludzi. Jeden z pobitych doznał wstrząsu mózgu, stłuczenia pnia mózgu i poważnych obrażeń głowy – do końca życia będzie miał zniekształconą twarz. Po zakończeniu pierwszej rozprawy policjanci sądowi eskortowali zeznających do samochodu, ponieważ faszyci, którzy przyszli do sądu, próbowali ich zaczepiać na korytarzu. Już kilka dni po sierpniowym zdarzeniu obaj oskarżeni trafili do aresztu. Paweł K. brał wcześniej udział w napadzie na licealistów pod klubem IKS w Gdańsku-Oliwie w 1999 roku. Trzy tygodnie przed napadem pod dworcem został skazany za to pobicie na rok i pięć miesięcy więzienia. Teraz obu mężczyznom groziła do 8 lat pozbawienia wolności. Powodem wszystkich napaści była szowinistyczna nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie. 5 listopada 2001 roku Sąd Okręgowy skazał obu przestępców na kary po 5 lat pozbawienia wolności. „W sposób świadomy, zaplanowany, uczestniczyli w pobiciu, którego celem było spowodowanie uszkodzeń ciała” – stwierdził Jerzy Lemke,

sędzia Sądu Okręgowego w Gdańsku. – „Paweł B. był wśród osób kopiujących Damiana T., choć nie skakał po głowie pokrzywdzonego. Również bezsporne jest, że wśród atakujących był oskarżony Paweł K.”.

SUWAŁKI. 3 kwietnia do prokuratury wpłynęło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Jana Tomasza Grossa, autora książki „Sąsiedzi”, opisującej wymordowanie żydowskiej społeczności Jedwabnego w 1941 roku. Złożyły je nacjonalistyczne **Stronnictwo Narodowe, Stowarzyszenie Przeciwno Antypolonizmowi** znanego antysemitę **Leszka Bubla** oraz redakcja pisma „**Polskie Sprawy**” z Poznania. Autorzy zawiadomienia zarzucili Grossovi znieważanie narodu i państwa polskiego. Nie po raz pierwszy nacjonalści i antysemita próbują wszelkimi środkami cenzurować i uciszać ludzi mówiących niewygodną dla nich prawdę. 23 kwietnia Prokuratura Rejonowa w Sejnach, jako prokuratura właściwa dla wydawcy książki, którym jest sejneński Ośrodek „Pogranicze”, odmówiła wszczęcia dochodzenia.

SANDOMIERZ. 6 kwietnia miejscowa młodzież, m.in. aktywiści Grupy Anty-Nazistowskiej z Sandomierza, zorganizowała Marsz Przeciwno Przemocy i Rasizmowi. Uczestniczyło w nim kilkaset osób, w tym wicestarosta i burmistrz miasta. Wokół marszu krążyły grupki nazi-skinów, których ofiarami stały się osoby powracające z niego do domu. Pobitych zostało około dziesięciu osób, w tym trzy ciężko, jedna z nich trafiła do szpitala. Marsz był reakcją sandomierskiej młodzieży na narastający rasistowski terror ze strony nazi-skinów. W ciągu ostatniego roku skatowali oni m.in. ciemnoskórą nastolatkę, uczennicę liceum katolickiego i nieomal zabili 16-letniego chłopca – powodem napaści były jego długie włosy.

WODZISŁAW ŚL. 6 kwietnia około godziny 22.00 na osiedlu PCK grupa nazi-skinów napadła na czworo nastolatków, wśród których rozpoznali muzyka zespołu rockowego The Thinner, znanego z antyrasistowskiego zaangażowania, m.in. z prowadzenia akcji muzycznej „Wodzisław Śląski Przeciwno Rasizmowi”. Podobne incydenty zdarzyły w Wodzisławiu także dzień wcześniej i tego samego dnia w godzinach popołudniowych, ich sprawcami byli za każdym razem indoktrynowani przez neofaszystowską ideologię młodzi ludzie, którzy za obiekt agresji obierali najczęściej swoich rówieśników odbiegających w dowolny sposób od skrajnie prawicowych wzorców.

GNIĘZNO. 7 kwietnia grupa nazi-skinów próbowała zakłócić na koncert muzyki rockowej odbywający się pod hasłem „Muzyka Przeciwno Rasizmowi”. Neofaszyści najpierw skandowali przed klubem „Sieg heil!”, następnie zaatakowali uczestników koncertu, zostali jednak przepędzeni dzięki zdecydowanej reakcji nastawionej antyrasistowsko publiczności.

STAŁOWA WOLA. 7 kwietnia na cmentarzu komunalnym „nieznani sprawcy” zbezczeszili siedem nagrobków anonimowych żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej. Sprawcy profanacji zniszczyli szklane płyty nagrobne z napisem „Polegli za Ojczyznę”, skacząc po nich butami, i rozbijali krzyże

zrobione z czarnego szkła. Zrzućli także jedenaście cywilnych nagrobków. Policja zabezpieczyła ślady butów i wszczęła dochodzenie.

ŁAWA. 8 kwietnia podczas meczu III ligi piłki nożnej pomiędzy **Jeziorkiem Ława** a Hutnikiem Warszawa **Krzysztof Masliński**, sędzia prowadzący spotkanie, podbiegł do czarnoskórego zawodnika Hutnika – Adeniya Agbejule, gdy ten leżał na murawie po kolejnym faulu, i zapytał: „Wstajesz czy mam najpierw dać ci banana?”. Polski Związek Piłki Nożnej umorzył postępowanie wyjaśniające, które wszczął w tej sprawie.

WÓLKA PĘCHARSKA. 8 kwietnia tygodnik „Wprost” ujawnił protesty trwające wokół projektu budowy w tej podwarszawskiej miejscowości osiedla 130 domów oraz kilku pawilonów mieszkalnych dla ludzi przewlekle chorych i niepełnosprawnych. Gospodarzami „miasteczka miłosierdzia” miały być siostry z zakonu szarytek. Inwestor przewidywał skierowanie swej oferty nie tylko do obywateli polskich. Protesty prowadzone były przez okolicznych mieszkańców pod szyldem **Stowarzyszenia Jazgarz**. Jego przedstawiciel argumentując, że nie chodzi o żadne osiedle dla niepełnosprawnych, a o umieralnię dla 10 tysięcy Europejczyków chorych na AIDS, stwierdził: „Chorzy z Zachodu nie będą mieli wyboru: jeżeli nie zgodzą się na eutanazję, będą kierowani do umieralni w Europie Środkowej, na początek w Polsce”. Do antyinvalidzkiej kampanii dołączyła także posłanka SLD **Izabela Sierakowska**, która wniosła w tej sprawie zapytanie poselskie i nie sprawdzwszy wiarygodności swoich informacji mówiła, że ludzie obawiają się tak dużej liczby ciężko chorych bez odpowiednich zabezpieczeń, bez strefy sanitarnej. Ledwo skrywana awersja do osób niepełnosprawnych jest w Polsce poważnym problemem, wpisującym się w niechęć, a często i nienawiść do wszelkiej odmienności.

INOWROCŁAW. 12 kwietnia około godziny 20.00 na ulicy Kopernika, niedaleko siedziby inowrocławskiego Sądu Rejonowego, kilku młodych mężczyzn napadło Dariusza R., dziennikarza „Gazety Pomorskiej”. W marcu w artykule „*Patogłowi atakują*” opisał on bezkarność nazi-skinów z Inowrocławia podejrzanych o dokonanie wielu pobić. Większość sprawców tych napaści ciągle pozostawała poza zasięgiem prawa, ponieważ ich ofiary ze strachu przed zemstą nie informowały policji. Dziennikarz opisał także rozpowszechnianie w środowisku nazi-skinów materiałów zawierających treści rasistowskie i neofaszystowskie. Sprawcy jego dziennikarza byli krótko ostrzyżeni i ubrani w – ulubione przez skinów – charakterystyczne zielone kurtki. Dziennikarz był bity w głowę, kopany. Słyszał wyzwiska i pogroźki: „*Nie wiesz ilu ludziom zaszкодziłeś swoimi tekstami. Dobrze wiemy gdzie mieszkasz*”.

GDANSK. 12 kwietnia w parafii św. Brygidy, kierowanej przez ks. prałata **Henryka Jankowskiego**, pojawiła się makieta zwęglonej stodoły, symbolizującej zgliszcza z Jedwabnego, z miniaturą ludzkiego kościotrupa i napisami „Ży-

dzi zabili Pana Jezusa i Proroków, i nas także prześladowali” oraz „Ojczyźnie przebaczyć im, bo nie wiedzą co czynią”. Jankowski przygotował je jako jeden z elementów Grobu Pańskiego, zbudowanego z okazji Wielkanocy. Instalacji towarzyszyły także słowa „Polacy, ratujcie Polskę”, co miało nawiązywać, według słów księdza, do „gangreny, która dławi rząd i parlamentarzystów”. Po rozgłosie w mediach i interwencji arcybiskupa Gocłowskiego część antysemitycznych akcentów znikła.

PRUCHNIK. 13 kwietnia, w Wielki Piątek, grupa mieszkańców miasta, obchodząc swoistą lokalną tradycję przedświątecznego „karania Judasza”, powiesiła na latarni kukłę opatrzoną napisem „Jude 2001” i dokonała jej „egzekucji”. Tłum pastwił się nad manekinem, rodzice podnosili małe dzieci, żeby mogły choć raz uderzyć „Judasza”, wyrostki z kijami, którymi bez trudu można by rozłupać szmacianemu „człowiekowi” głowę. Rozgrywające się sceny przywodziły jednoznaczne skojarzenia. Wszystko to działo się tuż przy wejściu do kościoła, 100 m od **Urzędu Gminy**, który zapłacił twórcy kukły i głównemu oprawcy zarazem.

BIAŁYSTOK. 14 kwietnia podczas meczu III ligi piłki nożnej znani ze swego rasizmu nazi-kibice **Jagiellonii Białystok** obrzucili pomarańczami Martina Ekwueme, czarnoskórego piłkarza przyjezdnej drużyny Jeziorak z Hawy.

ZABRZE. 14 kwietnia w tramwaju miejskim kilku neofaszystów napadło i ciężko pobiło jadącego do domu studenta, który wydał im się „niepełnowartościowy” ze względu na wygląd – mężczyzna miał kilka kolczyków w uszach i nosie. Napastnicy bili go i kopali oraz ciężko ranili nożem. Pobita została też kobieta podróżująca tramwajem. Policja zatrzymała trzech bezpośrednich sprawców przestępstwa, wśród nich przywódcę miejscowych nazi-skinów. Motywem napaści była ideologicznie motywowana nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie.

ZIELONA GÓRA. 16 kwietnia grupa nazi-kibiców **Pergo Gorzów** z Sulechowa, jadących pociągiem na pierwszoligowy mecz żużlowy swego klubu z Polmosem Zielona Góra, poturbowała czarnoskórego mężczyznę, wcześniej obrzucając go rasistowskimi wyzwiskami. Prowadzący zajęcia, nazi-skini obwieszony faszystowskimi emblematami, trafili do komisariatu, a ich koledzy po wylegitymowaniu zostali pod eskortą policji odstawieni na stadion.

WODZISŁAW ŚL. 16 kwietnia kilku nazi-skinów napadło i próbowało pobić dwoje nastolatków. Powodem agresji były posiadane przez młodych ludzi antyrasistowskie naszywki „Najpierw jesteśmy ludźmi, dopiero potem narodami” oraz „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” (hasło kampanii prowadzonej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”), które faszyci odpruli, terroryzując swe ofiary nożem.

KOŁOBRZEG. 17 kwietnia w południe Straż Miejska po krótkim pościgu zatrzymała 50-letniego **Leszka B.** profanującego lapidarium upamiętniające cmentarz żydowski. Kilka dni wcześniej parokrotnie ktoś malował na płytach

nagrobnych swastyki, gwiazdy Dawida na szubienicy i tym podobne znaki. Strażnicy miejscy wzmocnili w okolicy cmentarza patrole i wzmogli obserwację terenu. Kiedy zatrzymany antysemita wszedł na teren lapidarium i sprayem wymalował swastykę – został ujęty. Trafił do policyjnej izby zatrzymań, nie przyznał się jednak do zbezczeszczenia miejsca pamięci. Za popełnione przestępstwo groziła mu kara do 2 lat więzienia. Lapidarium kołobrzeskie otwarto we wrześniu 2000 roku. Znajdują się w nim tablice ocalałe z dawnego żydowskiego cmentarza założonego w minionym wieku. Nekropolia została zniszczona podczas ostatniej wojny.

LUBLIN. 17 kwietnia sprofanowany został pomnik Ofiar Getta przy ulicy Świętoduskiej, usytuowanej w centrum Lublina. Sprawcy zbezczeszczenia powrywali pomnikowe płyty, porozbijali szkło. Szkody usuwał własnymi rękami Jerzy Bojarski, lubelski radny z AWS.

CHEŁM. 18 kwietnia grupa nazi-skinów ciężko pobiła podczas powrotu ze szkoły nastoletniego chłopaka, sympatyka miejscowego ruchu antyrasistowskiego. O wiele starsi napastnicy dotkliwie go skopali, wskutek czego poszkodowany trafił do szpitala.

BĘDZIN. 21 kwietnia policja zatrzymała dwudziestu dziewięciu neofaszystów świętujących w jednym z miejscowych lokali rocznicę urodzin **Adolfa Hitlera**. Zatrzymani wszczęli awanturę, a następnie zniszczyli radiowóz interwenującej policji i Straży Miejskiej. Nad hitlerowcami zapanowały dopiero posiłki policyjne ściągnięte z Katowic i Dąbrowy Górniczej.

POZNAŃ. 24 kwietnia Sąd Okręgowy skazał na 25 lat więzienia 18-letniego Wojciecha M., który w sierpniu 2000 roku brutalnie zamordował bezdomnego. Zabił tylko dlatego, że pokrzywdzony go denerwował. *„Konieczność wychowania oskarżonego i odizolowania go od społeczeństwa przemawiają za potrzebą wymierzenia surowej kary”* – uzasadniał wyrok sędzieja Wojciech Sych. 30 sierpnia 2000 roku Wojciech M. najpierw pobił i skopał 53-letniego Henryka G., a następnie skakał po jego głowie. Do zdarzenia doszło w zsypie na śmieci, gdzie zamordowany regularnie zbierał złom i makulaturę. Wojciech M. został zatrzymany w dniu popełnienia przestępstwa. Według biegłego, bezpośrednią przyczyną śmierci Henryka G. było pęknięcie podstawy i sklepienia czaszki, do których doszło w wyniku skakania przez sprawcę po jego głowie – w chwili popełnienia przestępstwa oskarżony miał na nogach ciężkie wojskowe buty, ulubiony „oreż” nazi-skinów. Wyrok nie był prawomocny. Motywem tego typu zbrodni była coraz częściej ideologiczna nienawiść do „elementów niepełnowartościowych” i chęć eliminacji ze społeczeństwa ludzi nie odpowiadających faszystowskim kryteriom.

BYDGOSZCZ. 25 kwietnia w czasie międzypaństwowego meczu piłki nożnej pomiędzy Polską a Szkocją grupa nazi-skinów wywiesiła za jedną z bramek czarną flagę z białym napisem „white power 88”. 88 to w neofaszystow-

skiej symbolice „zaszyfrowany” salut „*Heil Hitler*” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie. Przed meczem doszło do bójek pomiędzy „kibicami” różnych polskich klubów.

ŁOWICZ. 25 kwietnia „*Dziennik Łódzki*” opisał sytuację pod Łowiczem, przy trasie międzynarodowej łączącej Poznań z Warszawą, wzdłuż której na przystankach autobusowych widniały pełne pogardy i nienawiści napisy i rysunki antysemityczne. Na przykład na przystanku w Zabostowie znajdowała się napis „*Unia Wolności żydowskie świnie*”, a w Kompinie wizerunek gwiazdy Dawida na szubienicy.

LUBLIN. 28 kwietnia w dzielnicy Kalinowszczyzna grupa nazi-skinów próbowała sprowokować bójki z antyfaszystowsko nastawionymi mieszkańcami dzielnicy. Faszyci skandowali rasistowskie hasła i śpiewali nacjonalistyczne piosenki, uciekli jednak po interwencji sprowokowanych mieszkańców.

ŁÓDŹ. 28 kwietnia nazi-kibice obecni na stadionie **Widzewa Łódź** podczas meczu pierwszej ligi z Groclinem Grodzisk Wielkopolski obrzucili rasistowskimi wyzwiskami czarnoskórego piłkarza Groclinu – Odartly Lampteya, strzelca pierwszej bramki.

JEDWABNE. 29 kwietnia odbyła się sesja Rady Miejskiej poświęcona kwestii pomnika upamiętniającego żydowskie ofiary jedwabneńskiej zbrodni. Kilka dni wcześniej w mieście pojawił się **Leszek Bubel**, ówczesny prezes **Stowarzyszenia Przeciw Antypolonizmowi**, który rozdawał na ulicach swoje antysemityczne wydawnictwa. Powodem jego wizyty była próba przeprowadzenia kolejnej antysemitycznej prowokacji. Bubel starał się wykupić od prywatnego właściciela ziemię, na której znajdował się obelisk poświęcony pamięci zgładzonych Żydów, by następnie wznieść na tym terenie trzy krzyże symbolizujące „*polskie ofiary żydowskich zbrodni*”. Nie była to jedyna próba storpedowania rodzącego się rozwiązania napiętej sytuacji wokół jedwabieńskiej zbrodni. Na ww. sesji przedstawiciele **Komitetu Obrony Dobrego Imienia Jedwabnego**, działającego pod duchowym patronatem blisko współpracującego z Bublem ks. **Edwarda Orłowskiego**, miejscowego proboszcza, zgłosili wniosek, by na mającym powstać pomniku umieścić napis upamiętniający Polaków wywiezionych na Sybir – w domyśle z podszeptu współpracujących z NKWD Żydów, a także by nadać **Edwardowi Moskalowi**, przewodniczącemu **Kongresu Polonii Amerykańskiej**, znanemu z antysemitycznych wypowiedzi, tytuł... Honorowego Obywatela Miasta Jedwabne.

LUBLIN. 30 kwietnia Sąd Rejonowy skazał **Remigiusza P.** na 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata i 1500 złotych grzywny za nawoływanie do nienawiści rasowej i znieważenie grupy Żydów. 3 maja 2000 roku umocował z tyłu swojego samochodu tablicę z napisem „*Boże, chroń nas przed Żydami mordercami Jezusa, co w tej chwili Polskę zabijają*” i jeździł nim po ulicach Lublina. Odbywało się to wszystko w czasie przyjazdu do miasta grup młodzieży żydowskiej, odwiedzającej były obóz koncentracyjny na Majdanku.

MAJ 2001

LĘBORK. Na początku maja miejscowy nacjonalista, nieformalny szef nazi-kibiców **Pogoni Lębork**, dokonał najścia na mieszkanie lęborskiego antyfaszysty, studenta Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku i zagroził mu pobiciem w przypadku dalszego blokowania przez słupskich antyfaszystów działalności **Młodzieży Wszechpolskiej** w tym mieście. Kazał również przekazać podobne „ostrzeżenie” innym aktywistom antyrasistowskim ze Słupska.

GDĄŃSK. 1 maja grupa krótko ostrzyżonych młodych ludzi w koszulkach neofaszystowskiego zespołu rockowego **Legion**, prawdopodobnie członków rasistowskiego **Związku Białego Orła**, spowodowała zakłócenie pierwszomajowej manifestacji.

TORUŃ. 1 maja pod pomnikiem Juliana Nowickiego odbyła się manifestacja antykomunistyczna zorganizowana wspólnie przez **Ligę Republikańską** i **Narodowe Odrodzenie Polski**, której przewodził **Sławomir Urtnowski**, lider neofaszystowskiej grupy rockowej **NaRa**. Doszło do przepychanek i szarpaininy pomiędzy manifestantami a uczestnikami lewicowego pochodu.

WARSZAWA. 1 maja aktywiści nacjonalistycznej **Młodzieży Wszechpolskiej** zakłócili pierwszomajowy pochód organizacji lewicowych.

GÓRA ŚW. ANNY. 3 maja około dwustu nazi-skinów z **Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR)** i **Stowarzyszenia „Nie dla UE”** zakłóciło uroczystości zorganizowane na Górze św. Anny przez nacjonalistyczny **Ruch Katolicko-Narodowy**. Jego lider – **Antoni Macierewicz** został przewrócony i poturbowany, zaatakowano też dziennikarzy. Napastnicy skandowali m.in. „*Macierewicz, będziesz wisiał!*”, „*Polska dla Polaków!*”, „*Precz z niemiecką okupacją!*” i „*Żydzi won z polskich stron!*”. Porządek przywróciły dopiero dodatkowe siły policji.

KRAKÓW. 3 maja świąteczny pochód, który szedł od Wawelu w stronę Rynku, podzielił się w okolicy kościoła Mariackiego na organizacje skręcające w prawo, ku Grobowi Nieznanego Żołnierza: **Ruch Odbudowy Polski**, **Unię Polityki Realnej** i **Instytut Edukacji Narodowej przy Radiu Maryja** i w lewo, na Rynek. Gdy w lewo skręcali członkowie Unii Wolności z Tadeuszem Mazowieckim, usłyszeli pod swoim adresem okrzyk skandowany przez kilkanaście osób: „*Skręćcie w prawo, Żydzi!*”.

LUBLIN. 3 maja grupa nacjonalistów z **Młodzieży Wszechpolskiej** zakłócała składanie kwiatów pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja przez przedstawicieli organizacji lewicowych, a także Unii Wolności, Platformy Obywatelskiej i AWS.

RZESZÓW. 3 maja w trakcie uroczystości pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki około 30-osobowa grupa członków **Stronnictwa Narodowego**, **Młodzieży Wszechpolskiej** i związku zawodowego **Sierpień '80** okrzykami usiłowa-

ła zakłócić przemówienia. Później wnosząc hasła m.in. przeciwko integracji Polski z Unią Europejską przeszła uliczkami Starówki. Swój protest zakończyła spaleniem flagi Unii.

OŚWIĘCIM. W nocy z 6 na 7 maja „nieznani sprawcy” zdewastowali cmentarz żydowski w Oświęcimiu. Zniszczeniu uległo 39 macew, w tym pomnik nagrobny zmarłego rok temu Szymona Klugera, ostatniego Żyda mieszkającego w Oświęcimiu. Jedna z macew została rozbita. Policja podjęła stosowne czynności wyjaśniające. Cmentarz uporządkowała grupa młodzieży z 22 krajów świata, która przyjechała do Oświęcimia w ramach Chrześcijańsko-Żydowskiego Programu Edukacyjnego.

CZĘSTOCHOWA. 9 maja w Łasku Aniołowskim pięciu nazi-skinów w wieku 18-21 lat skatowało kilku bezdomnych, którzy poprosili ich o papierosa. Napadnięci zostali skopani podkutymi butami. Jedna osoba zmarła na miejscu, dwie walczyły o życie w szpitalu. Jeżeli przeżyją, prawdopodobnie nie będą zdolne do samodzielnego życia. Pobitych znalazł przypadkowy przechodzień. To już kolejne ofiary faszystowskiej idei eliminacji ze społeczeństwa „elementów niepełnowartościowych”. Dwóch spośród zatrzymanych przyznało się do winy.

KOSZALIN. 10 maja członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Patriotycznej „Świaszczyca”, pod którym to szyldem kryje się organizacja faszystowskich neopogan, którą nawet ich kamraci z pokrewnej ideologicznie organizacji „Niklot” otwarcie określają jako narodowosocjalistyczną, uczestniczyli w pikiecie Związku Zawodowego Rolników Samoobrona i grupy bezrobotnych, protestujących przed Sądem Okręgowym przeciwko wyrokowi sądu w Gdańsku skazującemu **Andrzeja Leppera** na 16 miesięcy więzienia za obrazę dostojników państwowych.

LUBLIN. 10 maja „nieznani sprawcy” zniszczyli pomnik nagrobny ukraińskiego oficera z armii atamana Semena Petlury w prawosławnej części cmentarza miejskiego. Na świeżo pomalowanej ścianie cerkwi, stojącej obok, sprawcy pozostawili napisy „Polska dla Polaków” i „Powiesić morderców z UNA-UPA”. Zniszczony pomnik Mikołaja Lutego-Lutenki był najbardziej okazałym w całej kwaterze i jedynym zachowanym w nienaruszonym stanie od czasów przedwojennych. Na około dwumetrowym kamiennym obelisku umieszczone było zdjęcie oficera i godło Ukrainy. Ktoś zepchnął obelisk z postumentu, padając rozbił się on na kilka części. To nie pierwszy przypadek zbezczeszczenia grobu Lutenki. W 1998 roku zamalowane zostało farbą zdjęcie zmarłego i przekreślone godło Ukrainy. W 1999 r. grób został odnowiony staraniem Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Cmentarnych w Lublinie. Na lubelskim cmentarzu pochowanych jest kilkudziesięciu żołnierzy armii Ukraińskiej Republiki Ludowej Semena Petlury, która w 1920 roku była sojusznikiem Polaków w wojnie z bolszewikami. Po tej wojnie wielu ukraińskich żołnierzy nie mogło wrócić do swojej ojczyzny i osiedliło się w Polsce.

CZĘSTOCHOWA. 11 maja około 10-osobowa bojówka neofaszystów związanych z miejscowym **Obozem Narodowo-Radykalnym** napadła na grupę młodzieży przebywającej pod klubem „Filutek”, w którym odbywał się koncert grupy hip-hopowej Paktofonika. Sprawcy uzbrojeni byli w kije, butelki i noże. W wyniku pobicia dotkliwie ucierpiał jeden z napadniętych, który z ranami głowy i ręki zadany nożem trafił na pogotowie ratunkowe. W Polsce wzrasta liczba motywowanych ideologicznie napadów na słuchaczy muzyki hip-hop, znienawidzonych przez rasistów ze względu na propagowanie „czarnej” kultury.

NIEDRZWICA DUŻA. 11 maja lubelski „Dziennik Wschodni” wydrukował rozpaczliwy list mieszkańca tej małej podlubelskiej wsi, która od dłuższego czasu terroryzowana była przez grupę neofaszystów. Spalili oni sklep, zdemolowali dworzec PKP, przystanki autobusowe i są sprawcami kilkudziesięciu pobic, których ofiarami był każdy, kto odstawał od faszystowskiego „kanonu poprawności”. Cała wieś pokryta była masą rasistowskich napisów w stylu „Zabić punków, Żydów i asfaltów” oraz krzyży celtyckich. Mieszkańcy Niedrzwicy i jej okolic żyją w strachu, a policja była bezradna z powodu braku oficjalnych zgłoszeń o popełnieniu przestępstw oraz ich świadków.

SŁUPSK. 12 maja w centrum miasta trzech młodych mężczyzn ciężko pobiło dwóch bezdomnych, podopiecznych schroniska im. Brata Alberta, których odwieziono do szpitala z licznymi obrażeniami. Do zdarzenia doszło w miejskim parku pełnym spacerowiczów. Po pościgu zatrzymano dwóch 26-letnich mieszkańców Słupska. Trzeci sprawca zbiegł. Bezdomni czuli się dobrze, mimo ciężkich obrażeń głów i nóg. Napastnicy skakali po nich i kopali. Policja zapowiedziała sprawdzenie, czy zatrzymani mężczyźni nie byli powiązani z ruchem neonazistowskim. Za pobicie groziła im kara do 5 lat pozbawienia wolności.

WARSZAWA. 12 maja członkowie **Młodzieży Wszepolskiej** skandujący nacjonalistyczne hasła próbowali zakłócić przechodzącą Traktem Królewskim paradę zwolenników członkostwa Polski w Unii Europejskiej, zorganizowaną przez Polską Fundację im. R. Schumana. Następnie powtórzyli swoje okrzyki przed bramą Uniwersytetu.

LUBLIN. 12 i 13 maja podczas imprez odbywających się w trakcie Juwenaliów dochodziło do licznych incydentów prowokowanych przez nazi-skinów zaczepiających ludzi o odmiennym wyglądzie. Wskutek wszczynanych przez nich bójek kilka osób odniosło obrażenia.

SŁUPSK. Około 15 maja, podczas imprezy z okazji odbywających się w mieście Juwenaliów, grupa nacjonalistów sprowokowała incydent z 18-letnim chłopakiem, którego wygląd uznali za nieprzystający do ich „wzorca polskości”. Oburzili go wyzwiskami, a następnie jeden z nich, **Bolesław Wasilewicz** – lider miejscowego oddziału **Młodzieży Wszepolskiej** – próbował pobić go w asyście kolegów. Nastolatek nie dał się zastraszyć i skutecznie się obronił.

WROCŁAW. 15 maja grupa nazi-skinów napadła na młodzież mieszkającą w bezpiecznym budynku przy ulicy Kromera. Najpierw w kierunku budynku poleciały kamienie, później napastnicy próbowali dostać się do jego wnętrza. Atak został odparty. Młodzi ludzie o alternatywnym sposobie życia są od lat jednym z głównych obiektów nienawiści i ideologicznie motywowanych ataków.

GLIWICE. 16 maja w parku Chopina grupa nazi-skinów napadła i obrzuciła kamieniami kobietę spacerującą po alejkach ze swoją trzynastoletnią córką. Powodem agresji było to, że dziewczynka miała ciemną skórę. Pod adresem dziecka i jego matki posypały się też rasistowskie wyzwiska, m.in.: „*Co ona robi w Polsce, niech wypier... do Afryki!*”. Kobieta, a zwłaszcza jej córka i czarnoskóry mąż, nauczyciel angielskiego, byli praktycznie codziennie obiektami rasistowskich ataków. „*Żyję tutaj jak w getcie. Wszystko przez to, że mój mąż jest czarny*” – powiedziała lokalnym dziennikarzom poszkodowana Wanda O.

LUBLIN. 19 maja „*nieznani sprawcy*” podpalili jeden z poobozowych baraków na terenie Muzeum na Majdanku. Częściowo spaliły się dwie drewniane prycze i leżące na nich koce. Pożar zauważyli pracownicy muzeum.

UHOWO. 21 maja sześciu neofaszystów dokonało najścia na mieszkanie aktywisty Grupy Anty-Nazistowskiej – Łapy. Obiektem agresji stał się on i jego rodzina. Policja wezwana na miejsce zdarzenia zatrzymała dwóch najbardziej agresywnych sprawców. Już wcześniej byli oni sprawcami kilku podobnych incydentów. 17 czerwca policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

CHORZÓW. 23 maja po kwadransie meczu pierwszej ligi piłki nożnej **Ruch Chorzów** – Zagłębie Lubin nazi-kibice miejscowej drużyny ściągnęły z ogrodzenia klubowe flagi i wywiesili transparent ze swastyką i napisem „*Mein Führer*”. Porządkowi zdjęli ten haniebną transparent, ale dali go sobie odebrać grupie „kibiców”.

WODZISŁAW ŚL. 23 maja podczas meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **Odrą Wodzisław** a Pogonią Szczecin nazi-kibice miejscowego klubu wywiesili na ogrodzeniu okalającym boisko transparent z wizerunkiem krzyża celtyckiego, rasistowskiego symbolu *białej siły*. Flagi z faszystowską symboliką były, niestety, od lat nieomal nieodłącznym elementem większej części meczów piłkarskich w Polsce.

LUBLIN. 24 maja na terenie byłego obozu zagłady na Majdanku agresywny mężczyzna, wykrzykujący m.in. „*Wynoście się stąd!*”, zaatakował grupę holenderskich Żydów zwiedzających muzeum. Uderzył kilkakrotnie przewodnika wycieczki w twarz, a zanim go obezwładniono zdążył zerwać bosak przeciwpożarowy i zaatakować opiekuna ekspozycji raniąc go w oko. Awanturnikiem okazał się 49-letni **Henryk P.**, mieszkający w Lublinie Amerykanin polskiego pochodzenia. Zostały mu postawione zarzuty poważnego uszkodzenia ciała oraz obrazy uczuć religijnych. Groziło mu za to kara dziesięciu lat pozbawienia wolności.

OLSZTYN. 24 maja Sąd Rejonowy skazał na dwa lata więzienia **Roberta S.**, handlarza amfetaminy. Równocześnie zasiadał on także na ławie oskarżonych w związku z inną sprawą – zorganizowaniem w lipcu 2000 roku neofaszystowskiego zjazdu w Rogiedlach k. Dobrego Miasta.

ZAMOŚĆ. 24 maja czterech aktywistów Grupy Anty-Nazistowskiej-Zamość udało się do miejscowego Ośrodka Sportu i Rekreacji, by zamalować znajdujący się na jego stadionie antysemityczny napis „Avia Żydnik” i wizerunek gwiazdy Dawida na szubienicy. Niestety, na miejscu dyrektor OSiR nie zgodził się na usunięcie napisu stwierdzając, że „w Zamościu nie ma rasizmu, a antysemityzm to wymysł przewrażliwionej młodzieży”. Napis zamalowano jakiś czas później bez jego zgody.

TOMASZÓW MAZ. W nocy z 26 na 27 maja, podczas festiwalu kultury Indii, bojówka zamaskowanych neofaszystów zaatakowała tłum bawiących się ludzi. Do incydentu doszło w czasie koncertu związanego z religią Hare Kriszna zespołu reggae Village of Peace, przy którego muzyce bawiło się wiele – nie tylko młodych – osób. W trakcie występu pojawiła się grupa zamaskowanych osobników. Jeden z nich rzucił w tłum gaz, wznecając panikę, grupa zaś wbiegła w tłum bijąc ludzi kijami i łańcuchami. Jedną z poszkodowanych była 12-letnia dziewczynka uderzona krzesłem w głowę. Osem osób trafiło na pogotowie. Napastnicy szybko oddalili się, mimo to pozostała część festiwalu odwołano bojąc się powtórzenia ataku. Atmosferę nagonki wokół festiwalu wywołała miejscowa **Młodzież Wszehpolska**, która wydała i kolportowała wśród mieszkańców miasta oszczerczą ulotkę pod adresem organizatorów imprezy. Kilka dni przed festiwalem plakaty informujące o nim zostały zaklejone kartkami z wiadomością o rzekomym odwołaniu imprezy. Wśród rozklejających je osób współpracownicy Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” rozpoznali aktywistę Młodzieży Wszehpolskiej. 2 sierpnia 2001 roku Prokuratura Rejonowa w **Tomaszowie Maz.** umorzyła dochodzenie w sprawie napadu na festiwal i pobicia jego uczestników.

WARSZAWA. 27 maja kilkadziesiąt osób reprezentujących **Ruch Obrony Godności Narodu**, wśród nich znany z publikacji antysemitycznych gazet i książek **Leszek Bubel**, protestowało przeciwko nabożeństwu ekspiacyjnemu za zbrodnie dokonane przez Polaków na obywatelach wyznania mojżeszowego w Jedwabnem i innych miejscowościach, które odbywało się w kościele Wszystkich Świętych. Episkopat Polski pod przewodnictwem prymasa kardynała Józefa Glempa prosił w nim Boga o wybaczenie wszelkiego zła, jakie ze strony Polaków dotknęło Żydów. Biskupi wyrazili żal i skruchę w specjalnie przygotowanej na tę okazję modlitwie przebłagalnej. Biskupi modlili się również za tych ludzi, którzy ginęli ratując Żydów. Nabożeństwo zakończyła modlitwa napisana przez papieża Jana Pawła II w intencji narodu żydowskiego.

WARSZAWA. 27 maja podczas rewanżowego meczu finałowego Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy **Polonią Warszawa** a Górnikiem Zabrze na ogrodzeniu okalającym boisko znalazło się kilka flag z wizerunkiem krzyża

celtyckiego, rasistowskiego symbolu *białej siły*, oraz ze znakiem ręki z mieczem. Przed wojną emblemat ten używany był przez faszystowski **Obóz Narodowo-Radykalny**, a obecnie eksploatuje go głównie **Narodowe Odrodzenie Polski**. Jeszcze kilka lat wcześniej stadion na Konwiktorskiej był jednym z nielicznych, na którym sami kibice nie pozwalali na manifestację politycznej nienawiści.

OŻARÓW MAZ. Pod koniec maja na budynku magazynu mieszczącego się obok stacji PKP, będącego miejscem spotkań grupy miejscowych neonazistów, pojawiły się faszystowskie napisy „Skinheads 88” i „88” (w faszystowskim kodzie cyfry 88 oznaczają salut „Heil **Hitler**” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie) oraz dużych rozmiarów wizerunki swastyki i krzyża celtyckiego.

CZERWIEC 2001

SOSNOWIEC. Na początku czerwca grupa krótko ostrzyżonych mężczyzn deklarujących faszystowskie poglądy wzmogła szykany wobec małżeństwa osób niepełnosprawnych, mieszkańców wieżowca w dzielnicy Śróduła. Ofiary, które faszyci chcieli od pewnego czasu zmusić do wyprowadzenia się, obrzucane są wyzwiskami i opluwane, a ściany na korytarzu obok ich mieszkania pokrywają wulgarne napisy, np. „stajnia” (ze strzałką wskazującą drzwi mieszkania). Autorzy napisów, podpisujący się jako „skini”, szykanują inwalidów także z powodu ich przyjaźni z cudzoziemcami handlującymi na pobliskim targowisku. Dotychczasowe próby zwracania się przez prześladowanych o pomoc do policji i spółdzielni mieszkaniowej spełzały na niczym – zbywano ich, żądając wskazania świadków. Inwalidzi, zwłaszcza o widocznym stopniu niepełnosprawności, bywają ze względu na swą odmienność obiektem ideologicznej nienawiści ze strony faszystów, którzy uważają ich za „element niepełnowartościowy”.

WARSZAWA. W czerwcu Stowarzyszenie Lambda Warszawa wydało „Raport o dyskryminacji ze względu na orientację seksualną” opisujący między innymi ponad dwadzieścia napaści i pobić na tle homofobicznej nienawiści do osób nieheteroseksualnych. Pośród opisanych przypadków kilkakrotnie napastnikami byli neofaszystowscy bojówkarze. W Warszawie grupa nazi-skinów pobiła biseksualną kobietę tylko z tego powodu, że nosiła czerwoną wstążeczkę – znak solidarności z osobami zakażonymi HIV i chorymi na AIDS. Grupa skinheadów uzbrojonych w kije i łańcuchy ciężko pobiła mężczyznę, który spotkał się ze swoim kolegą na przystanku autobusowym w rodzinnej wsi. W Poznaniu napastnicy wyposażeni w kije baseballowe pobili mężczyznę wychodzącego z gejowskiego klubu. W większości wypadków ofiary nie powiadały policji, a gdy ją wezwały, funkcjonariusze reagowali wrogo ze względu na ich orientację seksualną.

TARNOBRZEG. Pomiędzy 1 a 3 czerwca doszło do szeregu incydentów z udziałem grupy około trzydziestu neofaszystów, którzy urządzili „akcję oczyszczenia miasta”. Celem ich agresji była młodzież alternatywna i ludzie nieprzystający do faszystowskich „kryteriów polskości”. W wyniku ich działań kilka osób zostało dotkliwie pobitych. Policja nie ujęła żadnego ze sprawców pobić.

GORZÓW WLKP. 4 czerwca kilku nazi-skinów napadło i obezwładniło 15-letnią dziewczynę, a następnie jeden z faszystów wyciął jej ostrym narzędziem swastykę na policzku.

WARSZAWA. 2 czerwca wieczorem czarnoskóry matematyk z Francji (przebywający w Polsce na zaproszenie Polskiej Akademii Nauk) oraz kameruński poeta – Simon Moleke (który otrzymał w Polsce azyl polityczny) zostali zaatakowani i pobici na placu Bankowym przez grupę nazi-skinów. Kameruńczyk po kilkakrotnym uderzeniu twardym przedmiotem w głowę stracił przytomność. Oba cudzoziemcom po dotarciu do komisariatu na Nowolipiu dyżurny policjant najpierw długo i starannie sprawdzał paszporty, a następnie wytłumaczył, że nie byli obiektem rasistowskiego napadu, gdyż ofiarami bandytów są też czasem Polacy.

ZAMOŚĆ. W nocy z 2 na 3 czerwca „nieznani sprawcy” sprofanowali nagrobki na miejscowym cmentarzu prawosławnym.

LUBLIN. 6 czerwca na placu Litewskim kilku miejscowych szowinistów napadło dwoje nastolatków. Powodem agresji był nieszablonowy wygląd młodych ludzi, uznanych z tego powodu przez sprawców za „element niepełnowartościowy”.

CHEŁMNO N. NEREM. 10 czerwca pięciu uczniów miejscowego gimnazjum zdewastowało pomnik upamiętniający kilkaset tysięcy ofiar pierwszego hitlerowskiego obozu zagłady, który mieścił się w czasie wojny na tym terenie. W obozie mordowano głównie Żydów. Sprawcy profanacji zdarli z obelisku pamiątkowe plakietki i rozbili dwa wazony.

SOSNOWIEC. 11 czerwca pod centrum handlowym na osiedlu Zagórze trzech nazi-skinów napadło i poturbowało troje nastolatków. Napad miał podłoże szowinistyczne – młodzi ludzie odbiegali wyglądem od faszystowskich „preferencji”.

WARSZAWA. 13 czerwca śródmiejska prokuratura wniosła przeciwko **Leszko-
wi Bublowi**, znanemu antysemitom, oskarżenie o publiczne znieważenie na tle narodowościowym. Chodziło o wydawane przez niego rasistowskie publikacje. W siedzibie wydawnictwa **Goldpol**, firmy Bubla, przeprowadzono w maju przeszukanie. Policja zarekwirowała 168 egzemplarzy książki **Henryka Pająka** „**Strach być Polakiem**”, z serii „**Nowy Tygrys**”, z rysunkami wydawcy. Prokuratura już wcześniej wszczyniała podobne sprawy, ale zawsze je umarzano. „Tym razem mamy do czynienia z sytuacją używania niewybrednych słów na określenie pewnych zjawisk” – powiedział prokurator. W książce znalazł się m.in. pogląd, iż „Naród i Państwo Polskie jest tym dla Żyda, czym ciało człowieka dla wszy i pluskwy”.

WARSZAWA. 15 czerwca magazyn dziennika „Rzeczpospolita” opisał tragiczną historię życia Rudolfa de Pelliera, lwowianina pochodzenia żydowskiego, ocalonego z Holocaustu przez polską rodzinę. Kilka lat temu w prasie ukazały się zdjęcia Pelliera z uroczystości nadania jego wybawicielom odznaczeń Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Krótko potem stał się on obiektem antysemitycznych szykan – na drzwiach jego mieszkania zaczęły się pojawiać gwiazdy Dawida i swastyki. Był to jeden z powodów, dla których mężczyzna porzucił swoje dotychczasowe miejsce zamieszkania, nieduże miasteczko na północy Polski, i zamieszkał kątem u znajomej.

WARSZAWA. 16 czerwca w „Gazecie Wyborczej” ukazał się list otwarty Koła Terenowego Zjednoczenia Łemków protestujący przeciwko próbie uczynienia waśni (na tle różnic) konfesyjnych i narodowościowych z konfliktu, jaki wybuchł w miejscowości Dukla. Jego powodem był ujawnienie przez małżonkę miejscowego grekokatolickiego księdza i zaprzyjaźnionego z nimi katolickiego zakonnika faktów molestowania seksualnego dzieci, jakich dopuścił się rzymskokatolicki proboszcz z tej samej parafii. W ten sposób sprawę interpretuje część lokalnej społeczności, która nie dała wiary ujawnionym faktom i uważa całe zdarzenie za intrygę grekokatolików.

LUBLIN. 17 czerwca w Alejach Racławickich trzech nazi-skinów zaczęło i pobiło młodego mężczyznę. Powodem napaści była szowinistyczna nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie – poszkodowany był uczestnikiem subkultury metalowców.

OŚWIĘCIM. 17 czerwca odkryto dewastację, której w budynku dawnego klasztoru karmelitanek przy oświęcimskim Żwirowisku w pobliżu obozu zagłady KL Auschwitz dopuścili się „nieznani sprawcy”. W jego wnętrzu wymalowali obelżywe hasła pod adresem Żydów („Żydz! Żydom zgotowali ten los”) i policji oraz wbili dwie siekiery w kopię obrazu Jezusa Miłosiernego. Dewastację ujawnił **Mieczysław Janosz**, prezes dzierżawiącego były klasztor **Stowarzyszenia Ofiar Wojny**, jeden ze sprawców antysemitycznej hecy, która rozegrała się na terenie Żwirowiska w 1999 roku. Janosz o dokonanie dewastacji oskarżył Żydów.

BIAŁYSTOK. 18 czerwca po meczu III ligi piłki nożnej pomiędzy **Jagiellonią Białystok** a Hutnikiem Warszawa kilkunastu miejscowych nazi-kibiców dotkliwie pobiło 20-letniego zawodnika Hutnika – Adeniya Agbejule, Nigeryjczyka. Kibice z Białegostoku zostali wpuszczeni na murawę, by uczcić awans swojej drużyny do drugiej ligi, część z nich wykorzystała to jako okazję, by dać upust swej rasistowskiej nienawiści. Agbejule został przez nich skopany, opluty i uderzony w twarz, przed linczem uratował go miejscowy dziennikarz. Nigeryjczyk, który w meczu strzelił bramkę i wypracował drugą, jeszcze w jego trakcie został obrzucony bananami. „Kiedy dwa i pół roku temu wyjeżdżałem z Nigerii do Polski myślałem, że złapałem Pana Boga za nogi (...) Takiego traktowania zupełnie się nie spodziewałem” – powiedział

załamany zawodnik, który po incydencie popłakał się w szatni. Rasizm był w polskiej piłce elementem wszechobecnym, a „kibice” Jagiellonii byli pod tym względem jednymi z najgorszych w Polsce. Prezes tego klubu, Mirosław Mojsiuszko, wniósł do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez nazi-kibiców oraz przeprosił samego Agbejule i jego klub. 23 października Prokuratura Rejonowa w Białymstoku umorzyła postępowania w tej sprawie z powodu niewykrycia sprawców.

ZABRZE. 18 czerwca dwóch nazi-skinów wepchnęło podpaloną szmatę do zbiornika na paliwo w samochodzie jednego z miejscowych Romów. Do eksplozji nie doszło tylko dlatego, że bak auta był pusty. Jeszcze tej samej nocy grupa neofaszystów obrzuciła kamieniami budynek zamieszkały przez kilka romskich rodzin. Atakowi towarzyszyły okrzyki „Cygany do gazu”. Podobne napaści powtórzyły się w kilku kolejnych dniach. Za każdym razem policja zawiadamiana o napadach mówiła, że „*nic w tej sprawie nie można zrobić*”. Identyczne rasistowskie akty agresji skierowane przeciwko Romom powtórzyły się w tym roku jeszcze wielokrotnie.

KOSZALIN. 18 czerwca grupa neofaszystowskich neopogan ze **Stowarzyszenia Młodzieży Patriotycznej „Świaszczyca”** i członków **Związku Zawodowego Rolników Samoobrona** uczestniczyła w blokadzie wjazdu na teren kończącej się budowy supermarketu przy ulicy Koszalińskiej. Blokadę zorganizowało **Koło Brzeskie Stowarzyszenie Kupców i Handlowców**. Na miejscu protestu pojawił się także **Andrzej Lepper**, który mówił m.in. o zachodnim kapitale sprzedającym buble i zepsutą żywność. Natomiast szef firmy budującej supermarket ujawnił, że z powodu uczestnictwa w tej inwestycji docierają do niego pogroźki. Blokada zakończyła się użyciem siły przez policję.

RZESZÓW. 18 czerwca około godziny 13.00 na podmiejskim dworcu PKS grupa około dwudziestu nazi-skinów uzbrojonych w nabijane ćwiekami pasy wojskowe napadła na kilkoro młodych ludzi, których wygląd wydał się sprawcom „*niepełnowartościowy*”.

CHEŁM. W dniach 18-21 czerwca w trakcie dorocznego festynu z okazji Dni Chełma grupa nazi-skinów wszczęła kilka bójek z młodzieżą znaną z poglądów antyrasistowskich.

LUBLIN. 19 maja podczas tradycyjnej imprezy plenerowej „Kozienalia”, w trakcie koncertu Wańki Wstańki & The Ludojades i KSU doszło do kilku incydentów wywołanych przez miejscowych nazi-skinów. Duża grupa agresywnie neofaszystów zaatakowała publiczność w trakcie koncertu KSU, najstarszej polskiej grupy punkrockowej. Ich napad został zdecydowanie odparty przez fanów zespołu. Do licznych incydentów prowokowanych przez nazi-skinów i nazi-metalowców dochodziło podczas Juwenaliów 12 i 13 maja.

KOSZALIN. 23 czerwca w klubie Park, podczas darmowego koncertu rockowego z okazji rozpoczynających się wakacji, grupa około trzydziestu nazi-skinów z Koszalina, Białogardu i Darłowa wszczęła bójkę z kibicami miej-

scowej Gwardii Koszalin. Kibice stawili zdecydowany opór napastnikom. Powodem incydentu była manifestowana przez kilku kibiców niechęć do poglądów faszystowskich.

KATOWICE. 26 czerwca „*Dziennik Zachodni*” ujawnił fakt napadu kilkudziesięciu neofaszystów na jeden z katowickich pubów. Podczas incydentu pobite zostały 4 osoby. W tym samym materiale opisane zostało pobicie grupy zagranicznych studentów z Syrii, Izraela i Jordanii, które miało miejsce w katowickim miasteczku studenckim. Prawdopodobnie i w tym wypadku sprawcami byli neofaszyści z Katowic.

WROCŁAW. 28 czerwca prokuratura dzielnicy Stare Miasto wszczęła postępowanie sprawdzające, czy zostało popełnione przestępstwo w przypadku współczesnego wydania książki „*Przez Morze Czerwone ku gettom Europy*” – wznowienia hitlerowskiej propagandowej broszury o Żydach, pierwotnie wydanej w języku polskim w 1942 roku w Generalnej Guberni. Według historyków, było to wydawnictwo wyjątkowo rasistowskie nawet jak na tamte czasy. Jego aktualnym wydawcą była wrocławska firma **World Media**, której właściciel – **Krzysztof Maciejczyk** stwierdził: „*Po lekturze tej książki myślę, że jest w tym ziarno prawdy*”.

CHEŁM. Pod koniec czerwca w mieście zaczęły pojawiać się rasistowskie napisy i rysunki, między innymi swastyki i krzyże celtyckie (będące nieformalnym „godłem” współczesnego faszyzmu). Ich autorami byli członkowie powstałej krótko przedtem bojówki rasistowskich „kibiców” miejscowego klubu piłkarskiego **RKS Chełmianka**. Ofiarą ich działań padła również cerkiew prawosławna.

LIPIEC 2001

CHEŁM. 1 lipca na osiedlu Zachód grupa nazi-skinów napadła i pobiła młodego mężczyznę wracającego z koncertu zespołu Ich Troje. Pobity doznał poważnego urazu czaszki i musiał spędzić kilka tygodni w szpitalu w Lublinie. Napastnicy użyli do jego pobicia niebezpiecznego narzędzia. Faszyci za cel swoich szowinistycznych zaczepek obierali po koncercie osoby nie odpowiadające ich „*standardom polskości*”.

ZABRZE. 2 lipca policja podjęła czynności wyjaśniające okoliczności incydentu, do jakiego doszło w mieście w trakcie weekendu. W sobotę 31 czerwca około dwudziestu młodych mężczyzn wszczęło bójkę z grupą Romów. W trakcie starcia uszkodzeniu uległy trzy samochody zaparkowane na ulicy, na której doszło do bójki. Ich właściciele oszacowali straty na około 9 tysięcy złotych. Dwaj najbardziej agresywni uczestnicy zająć – w wieku 18 i 24 lat – zostali zatrzymani. „*Przewidujemy dalsze zatrzymania w celu wyjaśnienia tej sprawy*” – powiedział Polskiej Agencji Prasowej Jacek Pytel z zespołu

prasowego śląskiej policji. Społeczność romska żyjąca w Zabrze w kilku tworzących „małe getto” ruderach, odizolowanych od reszty miasta, była bardzo często obiektem motywowanej różnicami na tle narodowym nienawiści.

SZCZECIN. 5 lipca ulicami miasta przemaszerowała kilkudziesięciosobowa manifestacja neopogan ze skrajnie prawicowego **Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”**. Odbyła się ona z okazji 56. rocznicy ustanowienia w Szczecinie polskiej administracji. Wraz z niklotowcami pod transparentem z hasłem „Trzymamy straż nad Odrą” maszerowali także członkowie **Stronnictwa Narodowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego**. Członkowie „Niklota” i Stronnictwa Narodowego startowali w wyborach parlamentarnych w Szczecinie z list PSL.

WROCŁAW. W nocy z 5 na 6 lipca „nieznani sprawcy” zniszczyli osiem maczew (nagrobków) i kilka betonowych flakonów na cmentarzu żydowskim przy ulicy Lotniczej. Był to już drugi tego typu wypadek w ostatnim czasie.

JEDWABNE. 10 lipca w dniu uroczystych obchodów 60. rocznicy zbrodni jedwabneńskiej, z udziałem między innymi Prezydenta RP i ambasadora Izraela, policja zatrzymała znanego z antysemickich wystąpień **Leszka Bubla**. Zatrzymanie miało miejsce w związku z informacjami o planowanym naruszeniu porządku. Leszek Bubel był w tym czasie prezesem **Stowarzyszenia Przeciwko Antypolonizmowi**, które od kilku miesięcy prowadzi bardzo aktywną działalność w Jedwabnem, podsycając nastroje antysemicie. Domagało się ono m.in. ścigania autora książki „Sąsiedzi” Jana Tomasza Grossa, rozpowszechniało rasistowskie publikacje. Również tym razem w kilku miejscach miasta pojawiły się antysemickie ulotki nawołujące do bojkotu uroczystości. W czerwcu 2001 roku warszawska prokuratura postawiła Bublowi zarzut publicznego znieważenia Żydów oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych.

OSTRÓDA. 11 lipca wieczorem podczas festynu „Lata z radiem” odbywającego się na Stadionie Miejskim grupa miejscowych skinów zaczepiała i biła przypadkowych ludzi, którzy w dowolny sposób odstawali od preferowanych przez nich standardów „prawdziwej polskości”. Do większej bijatyki doszło tuż obok stadionu. W jej wyniku Rafał G., mieszkaniec Ostródy, został dwukrotnie trafiony nożem w ramię i pośladek. Sprawca uciekł. Poszkodowany trafił do szpitala i po opatrzeniu ran został wypisany. Również niedaleko stadionu, na parkingu przy ulicy Jana Pawła II, skinie poturbowali policjanta i poważnie zranili policyjnego psa. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch sprawców – 19-letniego **Adama B.** i 20-letniego **Franciszka Sz.** Osadzono ich w Policyjnej Izbie Zatrzymań. Za czynną napaść na policjanta groziła kara do 3 lat pozbawienia wolności.

HRUBIESZÓW. 13 lipca grupa nazi-skinów próbowała pobić dwie nastolatki, którym w ostatniej chwili przyszli z pomocą nadchodzący znajomi. Powodem agresji były antyrasistowskie naszywki, między innymi „Grupa Anty-Nazistowska”, które miały obie dziewczyny.

KAMIEŃ POM. 13 lipca dziewięciu neofaszystów dotkliwie pobiło trzech mężczyzn jadących pociągiem ze Szczecina do Świnoujścia. Napastnicy zostali zatrzymani przez policję i jednostkę antyterrorystyczną podczas postoju pociągu w Parłótku. Jak poinformował nazajutrz Krzysztof Targoński, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie, sprawcy, w wieku od 15 do 29 lat, jechali na Festiwal Wikingów w Wolinie. Na festiwalach tego typu coraz częściej spotykali się, oprócz miłośników średniowiecza i turystów, także rodzimi neopogańscy faszyci, próbujący pod płaszczykiem prezentacji historii propagować swe idee. W 2001 roku w Wolinie pojawiło się kilkudziesięciu nazi-skinów. 16 lipca Sąd Rejonowy w Kamieniu aresztował na 3 miesiące ośmiu zatrzymanych w pociągu sprawców. Postawiono im zarzut udziału w groźnym napadzie. Bijąc i kopiąc swoje ofiary spowodowali u nich dotkliwe obrażenia ciała. Prokuratura uznała, że buty, które nosili napastnicy, mogą być niebezpiecznym narzędziem – ważą one od 2 do 3 kg i są częściowo obite blachą. Dziewiąty, nieletni uczestnik napadu miał odpowiadać przed Sądem Rodzinnym i dla Nieletnich. Przyczyną zajścia była nienawiść faszystów do ludzi odstających od ich „kryteriów polskości”. Tym razem uznali za sprzeczny z nimi wygląd zaatakowanych, m.in. uczesanie. Sprawcom pochodzącym z różnych miast Polski, m.in. z Polic, Jelcza, Wrocławia, Ustrzyk Dolnych, Kołobrzegu i Szczecina, groziły kary od 6 miesięcy do 5 lat więzienia. 9 grudnia 2001 roku Prokuratura Rejonowa w Kamieniu Pomorskim skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko zatrzymanym nazi-skinom. Groziła im kara od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia.

KATOWICE. 14 lipca szef **Stowarzyszenia Ofiar Wojny, Mieczysław Janosz** – jeden z autorów antysemitkich wystąpień na oświęcimskim Żwirowisku – zorganizował w „Spodku” spotkanie, w czasie którego przekonywał, że jest w stanie zaspokoić roszczenia wszystkich polskich ofiar wojny. Za udział w spotkaniu wszyscy jego uczestnicy, prawie cztery tysiące osób, musieli wcześniej zapłacić po 20 złotych. 17 lipca Prokuratura Rejonowa w Katowicach wszczęła postępowanie wyjaśniające okoliczności spotkania. Jak powiedziała prokurator Elżbieta Cicha z Prokuratury Rejonowej Katowice-Wschód, postępowanie wyjaśniające zostało wszczęte po doniesieniach prasowych opisujących zjazd. *„Nie chcę na obecnym etapie przesądzać sprawy, ale będziemy m.in. sprawdzać, czy nie doszło do oszustwa”* – zapowiedziała. Prokuratorzy zajmą się też obraźliwymi wypowiedziami Janosza na temat polityków, prokuratury oraz innych instytucji i osób.

KRAKÓW. 14 lipca miejscowy oddział nacjonalistycznej organizacji **Młodzież Wszechpolska** zorganizował koncert zespołów związanych ze sceną nazistowskiego rocka. Zagrały na nim: **RP Oi!**, **Twierdza** i **Głos Prawdy**. Koncert przebiegł bez problemów, przy pełnej bierności ze strony władz miasta i służb porządkowych.

STARACHOWICE. 15 lipca w trakcie meczu piłki nożnej o Superpuchar Polski pomiędzy Wisłą Kraków a Polonią Warszawa grupa zaprzyjaźnionych z fanami stołecznego klubu rasistowskich „kibiców” **Broni Radom** skandowała „**Ku-Klux-Klan, Auschwitz-Birkenau**” i „**narodowy socjalizm**”. Okrzyki ucichły dopiero po interwencji kilku kibiców Polonii, pamiętających jeszcze o antyrasistowskich tradycjach tego klubu.

KRAKÓW. 25 lipca przed Sądem Okręgowym rozpoczął się proces 18-letniego **Marcina B.**, oskarżonego o napaść z pobudek rasistowskich na czarnoskórego Baba K., lekarza z Mali, zatrudnionego w jednym z krakowskich szpitali. Powodem pobicia, które miało miejsce w marcu 2001 roku, była według prokuratury przynależność etniczna poszkodowanego. Oskarżonemu grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Podobny proces toczył się przed tym samym sądem w 2000 roku i zakończył się wyrokiem skazującym. 22-letni napastnik, który napadł Baba K., skazany został na 15 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem pokrzywdzonego lekarza, Marcin B. był członkiem tej samej grupy napastników co poprzednio skazany rasista. O obu napaściach policję powiadomił sam poszkodowany. 9 października Marcina B. skazany został na dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć.

GRODZISK WLKP. 29 lipca meczowi miejscowego Groclinu z **Legią Warszawa**, w ramach I ligi piłki nożnej, towarzyszyła flaga bojówki nazistowskich „kibiców” ze stolicy – **White Legion**, na fładze znajdowała się pisana gotyckimi literami nazwa bojówki i stylizowana swastyka. Mimo to faszystowski transparent towarzyszył spotkaniom Legii od lat.

SIERPIEŃ 2001

WARSZAWA. 1 sierpnia na cmentarzu Powązkowskim, na tzw. Łączce, w miejscu gdzie grzebano ofiary komunistycznych represji z lat 40. i 50., w trakcie obchodów rocznicy Powstania Warszawskiego, przemówieniu min. Władysława Bartoszewskiego towarzyszyły wyzwiska „**Niemiecki zdrajca!**”, a w chwili składania przez niego hołdu pomordowanym odezwały się okrzyki „**Kto ich pomordował? Ubecy Żydzi!**”. Uroczystość zakończyła się, według uczestników, pełną zażenowania ciszą.

LESZNO. 4 sierpnia w Domu Kultury Kolejarza odbył się koncert nazistowskich zespołów rockowych **RP Oi!**, **Twierdza** i **Głos Prawdy** zorganizowany przez **Młodzież Wszechpolską**. Impreza, reklamowana między innymi w tygodniku „**Myśl Polska**”, wzbudziła oburzenie w lokalnym środowisku, którego wyrazem były na przykład artykuły w lokalnej prasie.

BIELSKO-BIAŁA. 4-5 sierpnia w „**Trybunie Śląskiej**” ukazał się artykuł opisujący rasistowski incydent, do którego doszło w stosunku do Ibrahima G. Sesay, obywatela Sierra Leone, absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego i muzyka

reggae, od 9 lat mieszkającego w Polsce. Mężczyzna został obrzucony rasińskimi wyzwiskami i wrzucony w ubraniu do basenu przez grupę miejscowych. Zdarzenie miało miejsce na prywatnej posesji, na której przebywał Afrykanin. Podczas incydentu uległy uszkodzeniu dokumenty mężczyzny, który zapowiedział zawiadomienie o tej sprawie prokuratury.

ŁÓDŹ. 5 sierpnia podczas meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Widzewem Łódź** a Wisłą Kraków nazi-kibice gospodarza meczu wywiesili w wyeksponowanym miejscu, na trybunie pod zegarem, flagę z emblematem **Narodowego Odrodzenia Polski**. Środowisko kibiców łódzkich klubów piłkarskich jest aktywnie infiltrowane przez neofaszystów już od pierwszej połowy lat 90.

SUWAŁKI. 7 sierpnia Sąd Rejonowy podtrzymał postanowienie Prokuratury Rejonowej w Sejnach, która odmówiła wszczęcia dochodzenia przeciwko Janowi Tomaszowi Grossowi za nawoływanie do waśni i zniewagę narodu polskiego w książce „Sąsiedzi”. Postanowienie sądu było prawomocne. **Leszkowi Bubłowi**, znanemu antysemitom, prezesowi **Stowarzyszenia Przeciwno Antypolonizmowi**, który zgłosił w tej sprawie do prokuratury doniesienie o przestępstwie, nie przysługuje odwołanie od postanowienia. W ten sposób nie udało się próba nękania przed sądami autora niewygodnej dla antysemitów książki.

KATOWICE. W nocy z 8 na 9 sierpnia bojówka nazi-skinów zaatakowała przy pomocy kamieni pociąg pośpieszny relacji Kraków – Berlin stojący na katowickiej stacji PKP. Celem ich napaści była młodzież jadąca na festiwal muzyczny „Przystanek Woodstock” w Żarach. Policja interweniująca natychmiast po incydencie zdołała jednak zatrzymać tylko jednego napastnika – był nim siedemnastoletni mieszkaniec Dąbrowy Górniczej.

LUBLIN. 13 sierpnia około południa na placu Litewskim miejscowy nazi-skin napadł i ciężko pobił nastoletniego chłopaka, który wskutek poniesionych obrażeń trafił do szpitala. Powodem napaści był nieszablonowy wygląd ofiary.

ZAMOŚĆ. 13 sierpnia bojówka neofaszystów napadła na grupę fanów Marilyn Mansona, kontrowersyjnego muzyka rockowego, która zorganizowała sobie w lesie spotkanie przy ognisku. Kilkoro młodych ludzi zostało dotkliwie pobitych. Słuchacze MM są od dłuższego czasu w Zamościu obiektem agresji i zaczepek ze strony nazi-skinów, którzy uznają ich za „*element niepełnowartościowy*”.

RADZIEJÓW. 15 sierpnia podczas meczu IV ligi piłki nożnej rozgrywanego pomiędzy Startem Radziejów a **Zawiszą-Chemikiem Bydgoszcz** doszło do bójek wszczętych przez przyjezdnych z mieszkańcami tej podinowrocławskiej miejscowości i policją. Sędzia musiał przerwać spotkanie, kiedy przy stanie 3:1 dla gospodarzy pseudokibice Zawiszy, od lat zdominowani przez nazi-skinów, zaczęli demolować stadion. Po meczu wszczęli awantury na ulicach miasteczka. Policja zatrzymała 31 sprawców, których część stanęła przed kolegium ds. wykroczeń.

MRĄGOWO. 16 sierpnia w lokalnej „Gazecie Olsztyńskiej” ukazał się artykuł opisujący fakt handlu wydawnictwami z nazistowską muzyką, który bez przeszkód ze strony służb powołanych do egzekwowania przestrzegania prawa miał miejsce w jednym z mrągowskich sklepów. Można w nim było kupić między innymi wydawnictwa **Honoru i Konkwisty 88** (cyfry 88 to w neofaszystowskiej symbolice „zaszyfrowany” salut „Heil Hitler” – od ósmej pozycji litery H zajmuje w alfabecie). Bezkarany handel wydawnictwami propagującymi faszyzm stał się w Polsce smutną codziennością. Wymowę tego faktu w Mrągowie wzmacniał dodatkowo toczący się w tym czasie przed sądem w Olsztynie proces nazi-skinów, głównych nabywców wydawnictw tego typu, którzy rok wcześniej podczas Pikniku Country zamordowali z pobudek ideologicznych 21-letniego Tomasza Jasińskiego, studenta Politechniki Koszalińskiej. Został on zaszytowany na jednej z mrągowskich ulic. Powodem napaści był niezablonowy wygląd ofiary.

LUBLIN. 17 sierpnia w okolicach placu Litewskiego kilkoro młodych ludzi zostało napadniętych przez grupę nazi-skinów. Powodem napaści było rozpoznanie dwóch młodych ludzi jako członków miejscowego zespołu rockowego znanego z antyrasistowskiej twórczości.

KOSZELÓWKA. W nocy z 19 na 20 sierpnia grupa kilkudziesięciu młodych ludzi zdemolowała część ośrodka wypoczynkowego „Borowik” i próbowała zlinczować kilka rodzin romskich, spędzających w tej podpłockiej miejscowości wakacje. Policja wezwana przez właściciela ośrodka zatrzymała trzech napastników, mieszkańców pobliskiego Gąbina. W czasie zajścia czterech Romów doznało dotkliwych obrażeń ciała, jeden z nich trafił do szpitala. *„Chcemy zdementować pogłoski o tym, że przyczyną zdarzenia była nienawiść w stosunku do osób narodowości romskiej”* – oświadczył 22 sierpnia rzecznik płockiej policji, podinspektor Jarosław Brach. Jednocześnie powtórzył plotkę, że napaść wywołana została przez incydent, do którego miało dojść w czasie dyskoteki, gdy jakoby jeden z Romów zerwał z szyi mieszkańca pobliskiego Gąbina łańcuszek – jak się później okazało w toku śledztwa, miała miejsce sytuacja odwrotna. *„Zdarzenie to wywołało konflikt, który przeniósł się następnie na teren ośrodka, gdzie znajdowała się grupa Romów”* – dodał rzecznik. Natomiast właściciel ośrodka powiedział dziennikarzom, że ludzie, którzy brali udział w napadzie, chcieli się wyżyć na Romach. Wykrzykiwali obelgi, grozili że zniszczą i spalą „brudasów”. Napastnicy wybili szyby w 8 samochodach gości ośrodka. *„Byli bardzo agresywni. W czasie zajścia grozili nawet podpaleniem”* – opowiadał po zdarzeniu. Jego zdaniem, atakujący ośrodek musieli zaplanować wcześniej napaść, gdyż przywieźli ze sobą cegły, kamienie i kije.

GRUDZIĄDZ. 20 sierpnia dziennik „Gazeta Wyborcza” ujawnił fakt kandydowania do Senatu z listy **Polskiego Stronnictwa Ludowego Henryka Derkowskiego**, byłego działacza **Polskiej Wspólnoty Narodowej**, znanego ze skrajnie prawicowych poglądów. Tymczasem 31 maja 2001 roku uprawomocnił

się wobec niego wyrok 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, na który skazany został za fałszerstwa wyborcze w poprzedniej kampanii do parlamentu. Po serii demaskatorskich publikacji „Gazety” Derkowski został z list PSL-u usunięty, wcześniej jego poglądy nie były jakoby znane lokalnym działaczom tej partii.

OBOJNA. 22 sierpnia w „Super Expressie” ukazał się artykuł opisujący protest mieszkańców tej wsi w powiecie stalowowolskim nie zgadzających się na zamieszkanie na jej terenie czteroosobowej rodziny repatriantów z dalekowschodniej części Rosji. Pod pismem protestacyjnym do Rady Gminy podpisało się sto osiemdziesiąt osób spośród czterystu mieszkańców Obojny. Pochodzący z Chabarowska małżonkowie Lewkowscy oraz jedna ich córka, byli pedagogami-muzykologami i mieli objąć wakujące w gminie od dawna etaty, zgodnie ze swoim wykształceniem. Władze gminy znalazły im puste od lat mieszkanie w szkole. To nie spodobało się mieszkańcom, nie życzącym sobie wspierania „Ruskich” i w ogóle „obcych”. Do protestujących dołączyło dwóch radnych – jeden z nich zaproponował osiedlenie repatriantów w pusto stojącym chlewie. Weto mieszkańców Obojny nie oznaczyło jeszcze, że rodzina z Chabarowska nie zamieszkała na terenie gminy. Samorząd zalecił Zarządowi Gminy wnikliwe rozpatrzenie całej sprawy i wskazanie innych miejsc.

WARSZAWA. 23 sierpnia w czasie meczu rewanżowego o Puchar UEFA w piłce nożnej pomiędzy **Legią Warszawa** a Etzella Ettelbrueck Luksemburg na płocie okalającym boisko w sektorze zajmowanym między innymi przez nazi-kibiców Legii wisiała flaga „**White Legion**” (z wizerunkiem stylizowanej swastyki) neonazistowskiej bojówki White Legion, której przywódcy zamordowali w 1998 roku we Władysławowie studenta Przemysława Woźniaka. Dwa tygodnie wcześniej, 8 sierpnia, grupa pseudokibiców Legii zakłóciła mecz wyjazdowy w Luksemburgu. Porządek zaprowadziły dopiero siły policyjne z psami.

DĘBLIN. 26 sierpnia podczas koncertu charytatywnego dla powodzian odbywającego się na stadionie miejscowego klubu Czarni został śmiertelnie pobity Wojciech Z., 18-letni mieszkaniec tego miasta. Ciało mężczyzny znaleziono na trybunach. Przybyły na miejsce lekarz orzekł zgon. U zabitego stwierdzono widoczne obrażenia głowy i twarzy. W wyniku prowadzonych działań policjanci zatrzymali dwóch młodych mieszkańców pobliskich Ryk, 16-letniego Łukasza K. i 17-letniego Michała P. Zostali oni zaaresztowani i oddani do dyspozycji prokuratury. W dniu koncertu krótko po północy sprawcy zaczęli okładać napadniętego pięściami. Kiedy się przewrócił, kopali podkutymi butami w głowę. Te ciosy były śmiertelne. Morderstwo miało podłoże szowinistyczne, sprawcom nie spodobał się alternatywny wygląd ofiary. W trakcie śledztwa jeden z nich stwierdził: „*Koleś nie spodobał się nam, bo był jakiś inny*”. Tuż po tragedii prokuratura zarzuciła napastnikom jedynie pobicie ze skutkiem śmiertelnym, za co zgodnie z art. 158 kodeksu karnego groziłaby kara więzienia do lat dziesięciu. Jednak w wyniku prowadzonych czynności zdecydowała się przedstawić

im zarzut zabójstwa. Według art. 148 kodeksu karnego groziła za to kara 25 lat pozbawienia wolności, a nawet dożywocia. Procecz zabójców rozpoczął się 7 września 200 roku przed Sądem Okręgowym w Lublinie.

ZAMOŚĆ. 27 sierpnia odbył się „zjazd” około stu nazi-skinów ze wschodniej Polski. W jego trakcie na murach miasta pojawiło się wiele rasistowskich napisów, między innymi „Witamy w krainie, gdzie obcy ginie” i „Polska dla Polaków”.

WARSZAWA. Prawdopodobnie w nocy z 27 na 28 sierpnia „nieznani sprawcy” dopuścili się profanacji pomnika Polegli – Niepokorni na cmentarzu Powstańców Warszawy przy ulicy Wolskiej. Pomalowali oni stojące na kurhanie krzyże gęstą, trudną do usunięcia substancją, prawdopodobnie wiedząc, że pomnik został pokryty warstwą preparatu antygraffiti. Według Pawła Pietrusińskiego, konserwatora pomnika, zniszczenie było dobrze przygotowane i miało motywy inne niż chuligańskie. Podobnie sądzą osoby przybywające na cmentarz, podając jako jeden z przypuszczalnych powodów zniszczenia pomnika jego ekumeniczny charakter, gdyż w kurhanie spoczywają także prochy warszawiaków innych wyznań niż rzymskokatolickie. Kolejna, już trzecia dewastacja tego typu wydarzyła się prawdopodobnie w nocy z 1 na 2 grudnia. Tym razem ponownie połamano krzyże.

LUBLIN. 30 sierpnia około 22.00 na placu Litewskim dwóch miejscowych neofaszystów napadło i pobiło współpracownika Grupy Anty-Nazistowskiej. Został on dotkliwie skopany po głowie i kręgosłupie. Kilka dni później grupa skinów jadących samochodem próbowała potrącić tego samego mężczyznę na przejściu w okolicy supermarketu Real w dzielnicy Czechów.

BIAŁYSTOK. 31 sierpnia bojówka nazi-skinów obrzuciła butelkami z benzyną pustostan zasiedlony przez młodzież alternatywną. Na cztery rzucone butelki wybuchły dwie i to szczęśliwie przed budynkiem. Był to już kolejny atak neofaszystów na to miejsce.

ZDUŃSKA WOLA. Pod koniec sierpnia kilkoro młodych ludzi wracających z wakacji zostało w okolicach dworca PKP zaatakowanych przez grupę nazi-skinów. Powodem napaści był wygląd młodzieży, nieprzystający do neofaszystowskich „standardów polskości”.

WRZESIEŃ 2001

BIAŁYSTOK. 1 września w miejscowym klubie „Moto Pub” odbył się koncert nazi-rockowej grupy **RP Oi!**, jednego z najaktywniejszych w tamtym czasie zespołów neofaszystowskich. Właściciel pubu, mimo poinformowania go o charakterze imprezy, nie odwołał jej. Koncert odbył się bez żadnych problemów ze strony władz miasta, a protesty miejscowych antyfaszystów przeciwko tak jaskrawemu lekceważeniu prawa spowodowały jedynie przydzielenie faszystowskiej imprezie ochrony policji.

BIELSKO-BIAŁA. W nocy z 3 na 4 września na klatce schodowej kamienicy, w której mieści się Gmina Żydowska, pojawiły napisy się „Żydzi won!” i „Jude raus”, a także wizerunki swastyk i krzyży celtyckich. Z budynku skradziono także dwie tablice informacyjne gminy i Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów, zajmującego te same pomieszczenia. W miejsce tablic pojawiły się napisy „Nie damy wam spokoju” i „Okrzesik strzesz się” – ten ostatni, z błędem ortograficznym, skierowano do Janusza Okrzesika, byłego senatora Unii Wolności z Bielska-Białej. Dorota Wiewióra, szefowa biura gminy, powiedziała, że do takich antysemitycznych aktów dochodzi coraz częściej.

SIEDLINKI. 5 września na dworcu PKP w tej miejscowości pod Kwidzynem został ciężko poturbowany mieszkaniec pobliskiej Gardei. Napadła go grupa nazi-skinów, którzy w trakcie pobicia używali ciężkich podkutych butów. Napastnicy uciekli, kiedy kopanemu mężczyźnie przyszedł z pomocą pracownik kolei. Policja podjęła czynności wyjaśniające. Powodem napaści była nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie.

WROCŁAW. 9 września w trakcie meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy Śląskiem Wrocław a **Amicą Wronki** wśród flag wywieszonych na stadionie znalazł się transparent z krzyżem celtyckim i nazwą „Amica”, powieszony przez przyjezdnych nazi-kibiców. Flaga ta od dłuższego już czasu pojawiała się regularnie także na stadionie we Wronkach, mimo iż fakt ten był znany dobrze władzom klubu – opisywany był między innymi na łamach pisma „NIGDY WIĘCEJ” i krytykowany przez wielkopolskich dziennikarzy.

PIONKI. 10 września około południa grupa nazi-skinów napadła i pobiła idącą do szkoły dziewczynę. Poważnie poturbowana nastolatka została zaciągnięta do jednej z blokowych klatek, gdzie napastnicy obcięli jej włosy do gołej skóry. Faszyci chcieli ją w ten sposób ukarać za przynależność do subkultury metalowców i wygląd odstający od „narodowych” standardów. Dziewczyna w trakcie pobicia usłyszała od jednego ze sprawców: „*Jak chcesz nosić takie fryzury (nosiła fryzurę „na chłopaka”) to my cię już obetniemy*”.

ŁOMŻA. 11 września rozpoczął się proces trzech mężczyzn w wieku 17 i 18 lat, którym prokuratura zarzuciła nękanie i szereg wymuszeń na obywatelach Rumunii handlujących i zebrzących na miejscowym bazarze. Odpowiedzą też za porwanie 15-latka, którego więzili w bunkrze w Piątnicy, chcąc wymusić okup od jego ojca. Uprawdzili go z ulicy, na której żebrał i wywieźli do fortów w Piątnicy. Tam grozili mu śmiercią i terroryzowali przy użyciu noża. W Polsce wyraźnie wzrosła liczba motywowanych szowinistycznie napadów na kłoszardów i bezdomnych, w tym także obcokrajowców przebywających lub pracujących w Polsce nielegalnie.

ŁÓDŹ. 11 września w godzinach wieczornych grupa mężczyzn, z wyglądu nazi-skinów lub pseudokibiców, wyposażonych w transparent z napisem „*Arabowie won!*”, zakłócała porządek pod akademikiem na ulicy Lumumby, zamieszkanym przez studentów z zagranicy, także wielu Arabów. Rasiści wznosili an-

typalestyńskie i antyarabskie hasła, między innymi „*Precz z Arabami!*”. Policja interweniowała, ale sprawcy zajścia uciekli przed jej przybyciem. Niestety, przypadek ten nie był odosobnionym incydentem. Pomiędzy 11 a 14 września, również w pobliżu akademika na Lumumby, „*nieznani sprawcy*” pobili Araba. Psychoza antymuzułmańska udzieliła się szerszym grupom społecznym. Dwa dni po atakach terrorystycznych w USA jedna z nauczycielek w Studium Języka Polskiego, prowadząca zajęcia z nowymi słuchaczami, powiedziała im, na widok dwóch Palestyńczyków, pokazując palcem: „*To Palestyńczycy, uważajcie na nich. Gdyby was zaatakowali, uciekajcie do ochroniarzy*”.

WARSZAWA. Pomiędzy 11 a 14 września jedna z arabskich restauracji mieszcząca się na ulicy Marszałkowskiej zaczęła być nachodzona przez grupę nazi-skinów, grożących pobiciem właścicielowi lokalu, Palestyńczykowi. Jedynym powodem działania rasistów była narodowość mężczyzny. Do groźniejszych incydentów nie doszło, gdyż Palestyńczyk postarał się o wzmocnienie ochrony lokalu.

ŁÓDŹ. 13 września w Urzędzie Miejskim grupa oczekujących osób pobiła innego petenta. Pobicie miało podłoże rasistowskie – ofiarę, obywatela Polski, z racji karnacji skóry uznano za Araba. Incydent miał miejsce na oczach żony i dziecka poszkodowanego. Interweniowała ochrona. Przedstawiciel władz miasta przeprosił za ten przykry wypadek. W apelu do łodzian zarząd miasta napisał: „*(...) Odwołujemy się również do poczucia odpowiedzialności łodzian i jesteśmy przekonani, że wykażą umiar w osądzie sytuacji i poszukiwaniu winnych. Dojrzałość wymaga powściągliwości w wyrażaniu emocji*”. Był to kolejny z aktów agresji wobec osób uznanych za Arabów bądź muzułmanów, do jakich doszło po atakach terrorystycznych w USA.

GDAŃSK. W nocy z 14 na 15 września, około godziny 2.00, dwóch „*nieznanych sprawców*” wybiło dziesięć szyb w meczecie na ulicy Abrahama, jedynej świątyni islamskiej na Pomorzu. Był to pierwszy tego rodzaju wypadek w tym miejscu, gdyż jak dotąd, zdaniem okolicznych mieszkańców, współzycie muzułmanów, w przeważającej części potomków polskich Tatarów, i chrześcijańskiej większości przebiegało wyjątkowo harmonijnie. O ataku poinformowano policję. Władze meczetu odwołały cotygodniowe lekcje religii dla młodzieży, a na cotygodniową modlitwę przyszło nieco ponad dziesięć osób, zamiast jak zwykle czterdzieści. Policja przyznała świątyni czasową ochronę.

CZĘSTOCHOWA. 18 września około godziny 15.00 dwóch nastoletnich chłopców zostało zaatakowanych i zastraszonych przy użyciu noża przez miejscowego nazi-skina. Sprawcy nie spodobały się naszywki antyrasistowskich zespołów rockowych, które mieli obaj nastolatki. Jeden z nich został również pobity.

OLSZTYN. 20 września „*Gazeta Olsztyńska*” ujawniła, że **Odwet**, jeden z najaktywniejszych faszystowskich zespołów rockowych w Polsce, odbywała swoje próby w gimnazjum publicznym w olsztyńskiej dzielnicy Pieczewo. Na ślad miejsca, gdzie członkowie zespołu szlifują formę przed występami na estradzie, wpa-

dła olsztyńska delegatura Urzędu Ochrony Państwa podczas jednego ze śledztw w sprawie organizacji faszystowskich. Indagowana w tej sprawie przez dziennikarzy wicedyrektor **Zespołu Szkół Publicznych** nie chciała z nimi rozmawiać, natomiast dyrektorka – **Grażyna Rudnicka** powiedziała, że nic o sprawie nie wie.

WROCŁAW. 20 września w trakcie panelu „Polska – Polacy i Żydzi we wspólnym domu”, odbywającego się w ramach wrocławskiego Festiwalu Nauki, doszło do skandalu, gdy okazało się, że jako partnera do dyskusji dla zasłużonych w dialogu polsko-żydowskim ks. Michała Czajkowskiego, Konstantego Geberta i Jerzego Kichlera organizatorzy zaprosili **Jerzego Roberta Nowaka**, publicystę „**Naszego Dziennika**” i autora oskarżanych o antysemizm książek. Przedstawiciele strony żydowskiej na znak protestu wobec tego faktu natychmiast opuścili spotkanie, a po chwili uczynił to ks. Czajkowski i połowa publiczności. Wychodzącego księdza pożegnały okrzyki „Do Izraela!” – na spotkanie odbywające się w Sali Wielkiej wrocławskiego ratusza przybyło także kilkudziesięciu sympatyków poglądów Nowaka i słuchaczy **Radia Maryja**. Po wszczętej przez nich awanturze organizatorzy wezwali Straż Miejską i przerwali panel. Symptomatyczny był komentarz na temat całego zajścia, jaki wygłosiła w „*Gazecie Dolnośląskiej*” **Aleksandra Kubicz**, odpowiedzialna za organizację festiwalu, która o poglądach Nowaka dowiedziała się od Konstantego Geberta: „Zaprotestował przeciwko udziałowi w dyskusji. Zresztą nie wiem dlaczego...”

WROCŁAW. 22 września podczas meczu I ligi futbolowej **Śląsk Wrocław** – Dyskobolia Groclin Grodzisk Wlkp. dali o sobie znać miejscowi nazi-kibice, od lat stanowiący bardzo istotną i aktywną grupę wśród fanów wrocławskiego klubu. Tym razem wyeksponowali oni na jednej ze stadionowych trybun biało-czerwoną flagę z dużym krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Flaga ta pojawiała się na wrocławskim stadionie regularnie, np. podczas meczu Śląska ze Stomilem Olsztyn 4 sierpnia.

WARSZAWA. 23 września w trakcie meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Polonią Warszawa** a Wisłą Kraków, podczas minuty ciszy dla uczczenia pamięci ofiar zamachów terrorystycznych w USA, trzech zamaskowanych nazi-skinów z flagą z podobizną **Osamy bin Ladena** skandowało „USA – imperium zła”. Flaga ta była wyrazem nienawiści części rodzimych neofaszystów do USA (najwierniejszego sojusznika Izraela), uważanego przez nich za kraj opanowany przez „spisek żydowski”. Mimo że incydent zaszokował blisko 6 tysięcy ludzi obecnych na meczu, prowokacja nie spotkała się z należyтым potępieniem, a jej sprawcy z ostracyzmem pozostałych kibiców Polonii. Jeden z owych sprawców „wstał” się onegdaj rzucaniem bananami w Emmanuela Olisadebe, gdy był on jeszcze zawodnikiem Polonii. Policja zatrzymała jednego z sympatyków terroryzmu. Meczowi towarzyszyły liczne faszystowskie transparenty, między innymi napisy „*Bielany*” – z dwoma krzyżami celtyckimi (współczesnymi swastykami), „*Polonia Fansatics*” – z trupa czaszką, dokładnie taką samą, jakiej używało **SS**, a współcześnie neohitlerowscy terroryści z angielskiej organizacji

Combat 18 (cyfry 1 i 8 to w neofaszystowskiej symbolice „zaszyfrowany” napis **Adolf Hitler** – od pierwszej i ósmej pozycji liter A i H w alfabecie), oraz flaga amerykańskich konfederatów, często używana jako „mainstreamowy” symbol rasistowski. Spotkaniu przyglądał się prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, **Michał Listkiewicz**, według którego w tamtym czasie rasizm na polskich stadionach nie był istotnym problemem.

PAJĘCZNO. 26 września w „Dzienniku Łódzkim/Wiadomościach Dnia” zamieszczony został krótki fotoreportaż ukazujący rasistowskie „graffiti” w okolicach dworca PKS w miejscowości Pajęczno, między innymi wielki napis „Europa dla białych” na białej ścianie. Według dziennika, rasistowskie napisy pozostawały na tym miejscu już od dłuższego czasu i zdawały się nikomu nie przeszkadzać.

KRAKÓW. 27 września policja zatrzymała czterech „kibiców” **Wisły Kraków**, którzy zaatakowali grupę kibiców Hajduka Split przybyłych do Polski na mecz swojej drużyny w ramach Pucharu UEFA w piłce nożnej. Pięciu kibiców Hajduka zostało rannych. Jeden z ranami ciętymi nogi trafił do szpitala. Policja zatrzymała czterech sprawców w wieku 17-21 lat. Znalaziono przy nich siekiere i noże sprężynowe.

LUBLIN. 27 września grupa nazi-skinów napadła kilkoro uczniów szkoły średniej bawiących się w jednym z miejscowych lokali. Zachowywali się spokojnie. Jedynym powodem agresji ze strony nacjonalistycznych bojówkarzy była ich nienawiść do ludzi odmiennych od wyznawanych przez nich „kryteriów normalności”. Dwóch pobitych trafiło do szpitala. Przybyły na miejsce policjant stwierdził, że sami się o to prosili.

WROCŁAW. 29 września w nocy „nieznani sprawcy” usiłowali podpalić arabską restaurację. Około 4.00 w nocy ktoś wybił szybę w nowo otwartym lokalu przy ulicy Odrzańskiej i wrzucił do środka butelkę z benzyną. Restauracja została uratowana dzięki szybkiej interwencji Straży Pożarnej. Motywem czynu najprawdopodobniej była narastająca islamofobia i niechęć w stosunku do muzułmanów, ksenofobiczny rezultat terrorystycznych ataków w Stanach Zjednoczonych.

KATOWICE. 30 września w trakcie spotkania o mistrzostwo Polski w piłce nożnej pomiędzy **GKS Katowice** a Polonią Warszawa wśród flag wywieszonych przez sympatyków katowickiego klubu pojawił się transparent z dużym krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*, na czarnym tle.

PAŹDZIERNIK 2001

SOSNOWIEC. 3 października telewizja TVN 24 poinformowała o incydencie przed jednym z sosnowieckich supermarketów. Trzech nazi-skinów napadło przed nim i pobiło rodzinę Gandiego Arsana, obywatela Polski narodowości kurdyjskiej, od trzynastu lat zamieszkałego w naszym kraju, z zawodu lekarza. Faszyci bili głównie mężczyznę, ale uderzyli także jego nieletnią córkę.

Wyzywali ich przy tym od „czarnuchów i arabskich terrorystów”. Był to kolejny już przypadek islamofobicznej agresji, pretekstem do kóry był zamach na World Trade Center w Nowym Jorku.

WROCŁAW. W nocy z 3 na 4 października tylko natychmiastowa reakcja Straży Pożarnej uratowała przed spłonięciem arabską restaurację „Kebab Hut” przy ulicy Bogusławskiego. Był to już drugi w ciągu sześciu dni pożar arabskiej restauracji. 29 września około godziny czwartej nad ranem ktoś wybił szybę i wrzucił przez okno butelkę z benzyną do wnętrza niedawno otwartej restauracji przy ulicy Odrzańskiej. Obie należą do tego samego właściciela, Syryjczyka od lat mieszkającego w Polsce. Według właściciela, tym razem ktoś wlał 20 litrów benzyny przez komin. Zdaniem policji, jednym z powodów podpalenia była czyjaś islamofobia ujawniona przy okazji szoku po atakach terrorystycznych w USA.

BYTOM. 9 października rodzina Kubańczyków zamieszkała w jednym z bytomskich bloków odkryła na ścianie obok swojego mieszkania napis grożący im rozstrzelaniem. Był to kolejny akt rasistowskich szykan, który spotkał tę rodzinę z powodu ciemnego koloru skóry. Policja zawiadamiana wcześniej przez Kubańczyków o incydentach nie podejmowała stosownych działań.

WARSZAWA. 11 października podczas likwidacji dwóch nielegalnie działających hurtowni w okolicach Stadionu Dziesięciolecia policja i inspektorzy Straży Granicznej zabezpieczyli nielegalny towar na sumę około 2 milionów złotych, wśród którego znajdowały się również materiały propagujące treści neonazistowskie. Właściciele obu hurtowni zostali zatrzymani.

AUGUSTÓW. 14 października grupa nazi-skinów napadła i pobiła pięcioro fanów muzyki metalowej. Powodem ataku był wygląd ofiar, który wydał się faszystom „niewłaściwy”, tzn. odstający od ich standardów.

LIPINKI. 14 października na spotkanie o mistrzostwo klasy B (odpowiednika ósmej ligi) piłki nożnej pomiędzy Zjednoczonymi Lipinki a **Ossą Biskupiec** przyjechało blisko dwudziestu uzbrojonych w kije, pałki policyjne i sztachety nazi-skinów z Biskupca i Łławy. Pod koniec pierwszej połowy meczu wszczęli oni rozróbę z miejscowymi fanami. Kilkunastu sympatyków piłki nożnej z Lipinek zostało dotkliwie pobitych. Neofaszyści skandowali też wulgarne antysemityczne hasła.

WARSZAWA. 17 października podczas meczu o Puchar UEFA w piłce nożnej pomiędzy **Legią Warszawa** a F.C. Valencja obiektem rasistowskich wyzwisk stał się czarnoskóry zawodnik hiszpańskiej drużyny, Norweg, John Carew. Początkowo okrzyki, m.in. „**Ku-Klux-Klan**”, kierowane pod adresem piłkarza dochodziły głównie ze strony nazi-kibiców z flagą „**White Legion**”. Od momentu, gdy sędzia meczu podyktował rzut karny po faulu popełnionym na Carewie, po którym Legia straciła bramkę, rasistowskie okrzyki pod adresem piłkarza skandowała już większa część kibiców Legii. Pod koniec meczu nazi-skinie, członkowie neofaszystowskiej bojówki White Legion, krzyczeli „**Ku-Klux-Klan**” także pod adresem czarnoskórego piłkarza Legii – Mossy Yahayi z Nigru.

ELBLĄG. 18 października podczas zmiany przez władze miejskie dotychczasowej lokalizacji targowiska przy ulicy Pułkownika Dąbka doszło do konfliktu między handlowcami polskimi a sprzedawcami zagranicznymi, głównie Ormianami. Polscy kupcy skupili się w stowarzyszeniu, którego celem było takie zagospodarowanie nowego targu, by nie dopuścić do ormiańskiej konkurencji, jednak Ormianie wyegzekwowali od władz miasta zgodę na handel w nowym miejscu. Podczas przewozu ich kramów na nowy teren polscy kupcy i ich pomocnicy zorganizowali blokadę przejazdu, na której doszło do antyormiańskich wyzwisk, pogroźek i zacepek. Po stronie Ormian interweniowało wielu Polaków oraz władze Elbląga. Konflikt dobiegł końca po trzech dobach i wyznaczeniu nowej lokalizacji dla ormiańskich stoisk.

DZIERŻONIÓW. W nocy z 19 na 20 października „nieznani sprawcy” wymalowali rasistowskie napisy na ruinach dawnej synagogi, między innymi „Jude raus” i „**Rudolf Hess** żyje” oraz wizerunki swastyk. Wydarzenie miało miejsce podczas Dni Kultury Żydowskiej, które odbywały się w tym czasie w mieście.

BIAŁYSTOK. 21 października około godziny 1.00 w nocy grupa neonazistów zaatakowała squat „De Centrum”, pustostan zasiedlony przez grupę młodzieży alternatywnej, prowadzącą między innymi działalność antyrasistowską. Atak został odparty, a nazi-skinheadzi uciekli.

BIAŁYSTOK. 25 października w wydziale odwoławczym Sądu Okręgowego poinformowano, że Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim będzie musiał jeszcze raz orzekać w sprawie mężczyzny oskarżonego o udział w podpaleniu zabytkowej cerkwi w Narwi. Sąd II instancji uchylił bowiem karę 6 lat więzienia orzeczoną wobec **Ryszarda P.**, utrzymując jednocześnie taki wyrok wobec drugiego z oskarżonych – **Janusza O.** Sąd w Bielsku Podlaskim uznał w maju 2001 roku, że prawdziwym motywem przestępstwa była nie chęć włamania, by okraść cerkiew, ale dążenie Ryszarda P. do zniszczenia prawosławnej świątyni z pobudek religijnych. Przez cały proces nie przyznawał się on do winy. Jego kolega – Janusz O. najpierw przyznał się i wskazał P. jako współnika, potem wycofał się z tych zeznań. Sąd Okręgowy uznał jednak, że zebrane dowody wystarczają, by utrzymać mu karę 6 lat więzienia. Sąd w Bielsku Podlaskim ocenił, że to Ryszard P. proponował dokonanie włamania, ale prawdziwym celem działania była chęć zniszczenia cerkwi, bo gardził religią *prawosławną*. Według bielskiego sądu, osobowość Ryszarda P. była znana w Narwi przed popełnieniem tego czynu. Jeden ze świadków zeznał, „*że nie uważał on wiary prawosławnej*” i dawał temu wyraz. obrońca Ryszarda P. napisał w apelacji, że nie ma bezpośrednich dowodów winy jego klienta. Sąd odwoławczy uznał te racje i nakazał sądowi w Bielsku Podlaskim jeszcze raz rozpatrzyć tę sprawę. Do pożaru zabytkowej XVIII-wiecznej kaplicy w Narwi doszło po północy 1 maja 2000 roku. Prawosławni obchodzili w tym czasie Wielkanoc. Włamywaczom nie udało się sforsować fo-

mem zamków i krat w bocznych drzwiach, więc wrzucili do środka przez jedną ze szpar zapaloną szmatę. Świątynia spłonęła doszczętnie (był w niej m.in. zabytkowy ikonostas i naczynia liturgiczne). Straty oszacowano na 220 tysięcy złotych.

WARSZAWA. 28 października w „*Księżde Gości*” na internetowej stronie Stowarzyszenia Pacjentów „*Primum Non Nocere*” pojawił się szereg wielokrotnie powtarzanych wpisów o treści antysemickiej: „*sandauer ty zydowska podla hieno mam nadzieje, ze niedlugo cie robaki zjedza!!!!!!*” (pisownia oryginalna). Incydent jako wykazujący znamiona przestępstwa na tle narodowym został zgłoszony 4 listopada przez Adama Sandauera, prezesa stowarzyszenia, do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów.

POZNAŃ. W nocy z 31 października na 1 listopada „*nieznani sprawcy*” zdemolowali 17 nagrobków żołnierzy radzieckich mieszczących się na poznańskiej Cytadeli. Profanacja została odkryta przez pracowników Konsulatu Federacji Rosyjskiej w Poznaniu, którzy w dzień Wszystkich Świętych przyszli na cmentarz złożyć kwiaty i zapalić znicze. O incydencie Konsulat Rosyjski poinformował Urząd Wojewódzki. Podobne zdarzenie miało miejsce 3 lata wcześniej. Zniszczono wtedy 49 grobów, policji udało się ująć sprawców.

LISTOPAD 2001

ZAMOŚĆ. Na początku listopada na płocie okalającym budowę supermarketu przy ulicy Wyszyńskiego pojawiły się rasistowskie napisy, między innymi „*Dobry Żyd to martwy Żyd*” i „*Żyd w piec – po to Majdanek stoi*”. Staraniem miejscowej komórki Grupy Anty-Nazistowskiej, z pomocą pracujących na budowie robotników, napisy zostały szybko usunięte.

WARSZAWA. 1 listopada grupa faszystujących pseudokibiców **Polonii Warszawa**, podczas pierwszoligowego meczu z Widzewem Łódź, wznosiła antysemickie okrzyki, między innymi „*Cała Łódź – Jude, Jude, Jude*” oraz „*Łódzki Żydzew ja tej k... nienawidzę*”. W trakcie spotkania doszło do burd wywołanych przez warszawskich pseudokibiców, którzy zdemolowali stadion i obiekty klubowe oraz obrzucili połamanymi ławkami własnych graczy.

LEGNICA. W nocy z 4 na 5 listopada grupa młodych mężczyzn napadła i pobiła 37-letniego bezdomnego mieszkającego w barakowozie. Jedynym znanym motywem napadu była pogarda dla ludzi bezdomnych. Skatowany mężczyzna został następnie podpalony. Chwilę potem sprawcy podpalili również barakowóz. Mężczyzna trafił do szpitala z rozległymi oparzeniami. 12 listopada policja zatrzymała jednego ze sprawców napadu, który podczas aresztowania stawiał czynny opór. W Polsce lawinowo narastała w tamtym czasie liczba motywowanych szowinistycznie ataków na ludzi bezdomnych uznawanych przez sprawców za osoby „*niepełnowartościowe*”.

SEJNY. 8 listopada Konsul Republiki Litewskiej w Sejnach zwrócił się do burmistrza tego miasta o usunięcie antylitewskich napisów, np. „*Sejny to Polskie miasto*” (pisownia oryginalna), znajdujących się na kilku miejscowych budynkach. Napisy wrogie Litwinom zaczęły pojawiać się w mieście zwłaszcza od 1996 roku, gdy zaogniły się stosunki z mniejszością litewską. W tym samym czasie „*nieznany sprawca*” złamał litewską flagę przy konsulacie i oblał farbą tablicę informacyjną. Od tego czasu placówka chroniona jest przez 24 godziny na dobę przez policję. Władze sejneńskie zakwestionowały fakt istnienia w ich mieście napisów antylitewskich.

SITANIEC. 9 listopada dwóch nazi-skinów napadło i pobiło przebywającą w tej podzamkowej miejscowości nastoletnią dziewczynę. Powodem ich agresji była naszywka ze znakiem graficznym prowadzonej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”, którą napadnięta miała na plecaku.

KATOWICE. 11 listopada policja udaremniła przeprowadzenie manifestacji, którą pod pomnikiem Powstańców Śląskich próbowało zorganizować ponad stu neofaszystów z całej Polski. Organizatorem planowanej akcji był **Tadeusz Mazanek**, przewodniczący **Stowarzyszenia „Nie dla Unii Europejskiej”**, w ostatnich wyborach parlamentarnych kandydat z list **Samoobrony**. Podczas podobnej demonstracji w roku 2000, której organizatorem był również Mazanek, doszło do głośnych wystąpień antysemitkich z udziałem około czterystu neofaszystów, jednak prokuratura w podjętym postępowaniu nie potrafiła ustalić winnych łamania prawa.

KOSZALIN. 11 listopada z okazji Święta Niepodległości przez miasto przemaszzerowała grupa członków neofaszystowskiej organizacji neopogańskiej **Stowarzyszenie Młodzieży Patriotycznej „Świaszczyca”**. Część nacjonalistów ubranych w czarne uniformy niosła biało-czerwone flagi z emblematem topora (znakiem orła stylizowanym w kształcie topora, używanym przez neopogańsko-faszystowską grupę „**Zadruga**” już przed II wojną światową).

KRAKÓW. 11 listopada podczas oficjalnych obchodów Święta Niepodległości na placu Matejki przez przedstawicieli organizacji prawicowych, między innymi **Konfederacji Polski Niepodległej**, **Ruchu Katolicko-Narodowego im. Ryszarda Kuklińskiego**, **Młodzieży Wszechpolskiej** oraz grupę nazi-skinów, doszło do incydentów z przedstawicielami lewicy. Kilku nazi-skinów, prawdopodobnie ze Śląska, policja zatrzymała na dworcu PKP.

LESZNO. 11 listopada podczas uroczystości związanych ze Świętem Niepodległości pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja manifestowało około dziesięciu członków **Młodzieży Wszechpolskiej**, ubranych na modłę nazi-skinów: kurtki typu flayers, ciężkie podkute buty. W kłapach wpięte mieli plakietki z emblematami **mieczyka Chrobrego**, który jest tradycyjnym symbolem polskiej skrajnej prawicy. Wszechpolacy rozdawali ksenofobiczne ulotki na temat Unii Europejskiej, m.in. wśród harcerzy leszczyńskiego hufca ZHP, którzy brali udział w uroczystościach i rozpoczęli tradycyjny Rajd Niepodległości.

OPOLE. 11 listopada podczas oficjalnych obchodów Święta Niepodległości pojawiła się grupa neofaszystów z **Obozu Narodowo-Radykalnego** niosących transparent z napisem „*Śmierć i życie dla Narodu*”. Straż Miejska próbowała zmusić ich do opuszczenia transparentu w trakcie przemówienia prezydenta Opola, w obronie oenerowców stanęli jednak przedstawiciele **Ligi Polskich Rodzin** i **Związku Białego Orła**. ZBO (neofaszystowska organizacja wcześniej znana jako **Front Narodowy Polski** i **Polska Partia Narodowa**) jest od dłuższego czasu bardzo aktywny na Opolszczyźnie, zwłaszcza w działaniach przeciwko mniejszości niemieckiej i romskiej. Na kilka dni przed 11 listopada w okolicach Uniwersytetu Opolskiego i pomnika Bojowników o Polskość Śląska Opolskiego pojawiły się antyniemieckie plakaty sygnowane przez ZBO.

WARSZAWA. 11 listopada na ulicy Królewskiej odbyła się mimo braku zezwolenia demonstracja **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uznawanej za neofaszystowską. W ubiegłych latach podczas demonstracji NOP w stolicy dochodziło do licznych zakłóceń porządku. W roku 2001 nopolscy zdecydowali się nie występować z zgodą na przeprowadzenie demonstracji do władz miasta. Dzień wcześniej rzecznik Komendy Stołecznej Policji zapowiedział interwencję służb porządkowych w razie próby jej przeprowadzenia.

WARSZAWA. 11 listopada bojówka nazi-skinów zaatakowała budynek Centralnego Domu Kultury, w którym odbywało się spotkanie poświęcone łamaniu praw człowieka zorganizowane przez Amnesty International. Sprawcy wybili kilka szyb. Organizacje działające na rzecz praw człowieka były tradycyjnym obiektem nienawiści za strony ugrupowań nacjonalistycznych.

WARSZAWA. 11 listopada dwie fanki gotyckiego rocka udające się na koncert zespołów Moonlight i Delight do klubu Proxima zaatakowane zostały przez grupę nazi-skinów. Miłośnicy gotyckiego rocka stawali się coraz częściej celem agresji ze strony neofaszystów z powodu swego wyglądu, nieprzystającego do faszystowskich kryteriów „*prawdziwego Polaka*”. Podobne incydenty miały miejsce m.in. podczas „Vampira Festiwal” w dniach 22-23 października 2000 roku.

AUGUSTÓW. 13 listopada w wyniku prowadzonego postępowania policja zgromadziła dowody pozwalające na postawienie 17-letniemu uczniowi miejscowego technikum zarzutu profanacji kilku żydowskich grobów i pomnika ludności żydowskiej wymordowanej przez hitlerowców, który mieści się na miejscowym cmentarzu. Sprawca oblał groby czerwoną farbą, a na pomniku napisał „*Ben Laden*”. Zatrzymany przyznał się do winy.

LUBLIN. 13 listopada „*Gazeta Wyborcza*” ujawniła akt zbezczeszczenia flagi USA, którą na znak solidarności z ofiarami ataku na Nowy Jork wywieszono w centrum miasta. Incydentu dopuścił się 20-letni **Andrzej G.**, miejscowy nazi-skin. Został on zatrzymany przez policję. Sprawa trafiła do prokuratury.

Za przestępstwo, którego dopuścił się sprawca, groziła mu kara do roku więzienia. Incydent był przejawem nienawiści części krajowych neofaszystów do Stanów Zjednoczonych (wiernego sojusznika Izraela), uważanego przez nich za kraj opanowany przez „ZOG” („Zionist Occupation Government”, czyli „Syjonistyczny Rząd Okupacyjny”).

KALISZ. 15 listopada Delegatura Urzędu Ochrony Państwa zatrzymała czterech byłych członków zarządu **Wielkopolskiego Banku Rolniczego**. Prokuratura zarzuca im umożliwienie **Witoldowi Hatce**, posłowi **Ligi Polskich Rodzin**, wyprowadzenie z banku 2,3 miliona złotych. Zatrzymani byli współpracownikami Hatki i innego lidera LPR – **Romana Giertycha**, eks-członków Rady Nadzorczej Banku. Według prasy, pieniądze uzyskane wskutek tego przestępstwa mogły wesprzeć fundusz wyborczy LPR. 8 października 2003 roku Prokurator Generalny przesłał do Sejmu wnioski o uchylenie immunitetu bydgoskiemu posłowi Ligi Polskich Rodzin, Witoldowi Hatce. Prokuratura w Kaliszu zamierza oskarżyć Hatkę o wyprowadzenie z Wielkopolskiego Banku Rolniczego 2,6 miliona złotych. Posłowi groziła kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Część informatorów prokuratury sugerowała, że gotówka została przeznaczona na finansowanie kampanii wyborczej LPR. Poseł nie chciał dobrowolnie zrzec się immunitetu.

PIŁA. 15 listopada Prokuratura Rejonowa poinformowała o wykryciu przestępstwa sfałszowania podczas wyborów parlamentarnych części podpisów na listach poparcia dla **Ligi Polskich Rodzin** i **Samoobrony**. O przestępstwie zawiadomił komitet wyborczy **Polskiej Wspólnoty Narodowej**. LPR wprowadziła do parlamentu z pilskiego okręgu wyborczego jednego posła – **Józefa Skowyrę**. 15 stycznia 2003 roku Prokuratura Okręgowa w Poznaniu wystąpiła z wnioskiem o uchylenie mu immunitetu. *„Prokuratura przesłuchała ponad cztery tysiące występujących na listach osób. Przynajmniej dwa i pół tysiąca z nich zaprzeczyło, by się tam podpisywało”* – stwierdziła prokurator Maria Wierzejewska-Raczyńska z Piły. Prokuratura badała też podpisy na listach partii **Andrzeja Leppera**, z których startowała i wygrała **Renata Beger**. Z pięciu tysięcy podpisów zakwestionowała aż 1200. 25 lipca Biuro Prokuratora Generalnego, Grzegorza Kurczuka, poinformowało o wniosku do marszałka Sejmu o uchylenie immunitetów obojga posłów. Za przestępstwa naruszające ordynację wyborczą kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności do lat pięciu. W kwietniu 2004 **Ryszard P.**, podejrzany o fałszowanie list wyborczych wspólnie z posłanką Samoobrony, przyznał się do winy i wystąpił z wnioskiem o dobrowolne poddanie się karze. Pierwsza rozprawa w procesie Skowyrę odbyła się latem 2004 roku. Przez następne dwa i pół roku oskarżeni składali wnioski proceduralne i przedkładali zwolnienia lekarskie. 25 maja 2006 roku sędzia zdecydował, że wtedy już były poseł **LPR**, może trafić na siedem dni do aresztu, ponieważ nie zapłacił grzywny za

obrazę sądu, którą został ukarany za składanie bezsensownych wniosków dowodowych. Skowyrą w ten sposób przebieg procesu. 28 lutego 2007 roku proces wreszcie się zaczął. 18 listopada 2008 roku Sąd Rejonowy w Pile uznał Józefa Skowyrę, byłego posła Ligi Polskich Rodzin, i jego żonę **Marie** winnymi sfałszowania podpisów ponad 3 tysiące osób na liściach poparcia dla komitetu LPR w wyborach w 2001 roku. Wymierzył im karę dwóch lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat, 30 tysięcy złotych grzywny oraz obciążył ich kosztami sądowymi w wysokości prawie 23 tysiące złotych. Małżonkowie byli nieobecni podczas odczytania wyroku, a proces uznali za wynik politycznego spisku. Natomiast 30 czerwca 2006 roku pilski Sąd Rejonowy uznał po dwuletnim procesie winę posłanki Beger skazał ją na karę dwóch lat ograniczenia wolności w zawieszeniu i 85 tysięcy złotych grzywny. Wyrok nie był prawomocny. Ostatecznie po apelacji i drugim procesie orzeczono karę dwóch lat więzienia w zawieszeniu na pięć lat oraz karę grzywny w wysokości 30 tysięcy złotych. Beger po ogłoszeniu wyroku powiedziała, że uważa go za niesprawiedliwy i w związku z tym „wraca do polityki”.

SZCZECIN. 16 listopada ponad 40-osobowa grupa nazi-skinów doprowadziła do przerwania koncertu „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”, który w klubie „Słowianin” zorganizowali aktywiści miejscowego oddziału Grupy Anty-Nazistowskiej. Na koncercie zagrać miały zespoły Second Age, Óprawa Hoinek, Wyspa Jabłoni i Stracony. Po przerwaniu koncertu nazi-skini wszczęli pod klubem awantury z wychodzącą publicznością.

CZĘSTOCHOWA. 21 listopada pomiędzy godziną 14.00 a 15.00 na ulicy Armii Krajowej trzech nazi-skinów pobiło młodego mężczyznę. Powodem napaści był fakt posiadania przez ofiarę naszywki zespołu Pidżama Porno, znanego z antyfaszystowskiego zaangażowania, m.in. z udziału w kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” prowadzonej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Jeden z napastników, szczególnie wyróżniający się brutalnością, był prawdopodobnie studentem Wydziału Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej, który mieści się przy tej ulicy. Kilku studentów tego wydziału (I i II roku) należało do neofaszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Byli oni znani z podobnych aktów, do których dochodziło nawet na terenie uczelni, o czym informowane były władze wydziału.

BIAŁYSTOK. 24 listopada doszło w tym mieście do zlotu neofaszystów z Polski i kilku ościennych krajów. Jego głównym powodem był koncert nazistowskich zespołów rockowych, z którymi Polska zaczyna być od pewnego czasu kojarzona w Europie. W trakcie imprezy zagrały rodzime faszystowskie zespoły **Szwadrony Śmierci** i **Honor** oraz **Beowulf** z Czech i **Sokyrą Peruna** z Ukrainy. Mimo oczywistego przesłania, faszystowski zlot przebiegł bez interwencji powołanych do tego służb, policja natomiast ograniczyła swoje działania do ochrony koncertu i eskortowania przyjezdnych nazi-skinów ze

stacji. W dniu koncertu doszło w mieście do kilku sprowokowanych przez nich utarczek z nastawioną antyfaszystowsko białostocką młodzieżą. Policja nie interweniowała.

OSTRÓW WLKP. 24 listopada przebywający na warunkowym zwolnieniu z więzienia Daniel M., ps. *Nacira*, nazi-skin, który zamordował z pobudek szowinistycznych w 1997 roku nastoletniego punka, napadł w celach rabunkowych na sklep z telefonami komórkowymi. Swój wyczyn próbował powtórzyć także 7 grudnia, ale tym razem został aresztowany przez policję. Automatycznie odwieszono mu resztę kary za zabójstwo i postawiono nowe zarzuty.

SZCZECIN. 26 listopada doszło do kolejnego antyniemieckiego incydentu z udziałem członków neopogańsko-nacjonalistycznego **Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”**. Tym razem niklotowcy protestowali przed magistratem wspólnie z przedstawicielami **Ligi Polskich Rodzin, Samoobrony, Kontry 2000 i Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”** (Civitas to bezpośredni kontynuator powstałego w 1947 roku **Stowarzyszenia PAX** i przedwojennego faszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego „Falanga” Bolesława Piaseckiego**) przeciwko nadaniu jednemu z placów miejskich imienia niemieckiego burmistrza Szczecina, Hermana Hakena.

PIŁA. 27 listopada w pobliżu gimnazjum przy ulicy Buczka kilku nazi-skinów napadło nastolatka, którego wygląd uznali za sprzeczny z ich „kryteriami polskości”. Wśród napastników rozpoznano **Pawła Sierszczulskiego**, znanego z rasistowskich poglądów.

WARSZAWA. 27 listopada grupa antyterrorystyczna dokonała przeszukania posesji **Jana Jędraka**, wiceprzewodniczącego neofaszystowskiej partii **Polska Wspólnota Narodowa**, której przewodniczącym jest **Bolesław Tejkowski**. Powodem rewizji była informacja operacyjna, że na posesji znajduje się duża ilość broni i osoby poszukiwane przez policję.

ZAMOŚĆ. 28 listopada podczas meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **Hetmanem Zamość** a **Lechem Poznań** doszło do wielkiej bójki pomiędzy pseudokibicami obu klubów, wśród których prym wiodli nazi-skini. Rasistowscy kibice z Poznania rozwiesili na płocie okalającym stadion flagi narodowe z symbolami krzyża celtyckiego, współczesnego symbolu faszystów, natomiast w trakcie bójki flagą z tym samym znakiem wymachiwał jeden z zamościan. „Kibice” obu klubów skandowali pod swoim adresem rasistowskie wyzwiska, między innymi „Żydowskie świnię” i „Rumuńskie szmaty”. W czasie zdarzenia doszło do demolowania stadionu i innych obiektów klubowych oraz przyległego do klubu fragmentu miasta. Policja zatrzymała kilkunastu najbardziej agresywnych uczestników zajść. W sytuacji tej dodatkowo smutny jest fakt, że kibice poznańskiego klubu od kilku lat odnotowywali duże sukcesy w wypieraniu rasistów ze swoich szeregów.

GRUDZIEŃ 2001

WROCŁAW. 1 grudnia pod Konsulatem Republiki Federalnej Niemiec odbyła się manifestacja **Narodowego Odrodzenia Polski** w proteście przeciwko zamknięciu w niemieckim Crostwitz szkoły z wykładowym językiem serbołużyckim. Do podobnych protestów doszło również w Warszawie, Szczecinie i Krakowie. Organizatorem protestów w stolicy było **Stowarzyszenie na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”**. *„Nasza tu obecność wynika z dwóch faktów. Pierwszym jest uderzenie władz niemieckich w lużycką autonomię kulturalną. Ta sprawa jest jednak przejawem szerszej ekspansji niemieckiej na polskich ziemiach zachodnich i w Europie Środkowej”* – mówił podczas pikietki **Tomasz Szczepański**, prezes „Niklota”. Prezes stowarzyszenia złożył w ambasadzie niemieckiej list otwarty skierowany do kanclerza Niemiec, Gerharda Schroedera. Konflikt o serbołużycką szkołę w Crostwitz wybuchł w lecie 2001 roku. Władze Saksonii, na terenie której leży Crostwitz, postanowiły zamknąć piątą klasę tej szkoły ze względu na zbyt małą liczbę dzieci. Zamiast wymaganych co najmniej 40 dzieci, do tej klasy zgłosiło się ich tylko 17. Dzieci rozdzielono do kilku innych pobliskich szkół. W interpretacji polskich nacjonalistów i neofaszystów decyzja władz niemieckich była przejawem polityki antystowiańskiej i antymniejszościowej.

ZABRZE. 1 grudnia podczas meczu pierwszej ligi koszykówki pomiędzy Albą Alstom Chorzów a **MOSiR-em Bobry Zabrze** miejscowi rasistowscy kibice obrzucili wyzwiskami czarnoskórego gracza gości – Devina Bakera. Wykrzykiwali oni pod jego adresem między innymi „Ku-Klux-Klan”. *„Baker usłyszał też, że jest czarną małpą, a grupa kibiców proponowała mu banany!”* – powiedział Zbigniew Mardoń, prezes i trener chorzowian. *– „Nie mamy zamiaru tolerować takich zachowań. Już w czasie meczu zwróciłem uwagę komisarzowi zawodów, jednak spiker nie upomniał tej grupy kibiców. Możliwe, że komisarz zawarł swe spostrzeżenia w sprawozdaniu z mecz, nie zamierzamy jednak pozostawiać tej sprawy bez konsekwencji. Napišemy pismo do PZKoszu (Polskiego Związku Koszykówki – dop. aut.), domagając się podjęcia odpowiednich kroków wobec organizatorów. Zapewniam, że w naszej hali do takich sytuacji nie ma prawa dochodzić. Gdyby ktoś obrażał koszykarzy, zachowując się jak rasista, po prostu zostałby wyprowadzony z obiektu. Kibice w Zabrzu nie tylko obrażali Bakera, ale również opluli naszych sympatyków siedzących na trybunach. Wśród nich był członek zarządu naszego klubu. To skandal!”*. Równie skandaliczna była wypowiedź **Marcina Machy**, kierownika sekcji koszykówki MOSiR-u, który stwierdził: *„Owszem, słyszałem okrzyki, jednak skończyło się tylko na nich. Trudno pochwalać takie zachowania, jednak wystarczy pojechać po Polsce, aby dojść do wniosku, że nasi kibice wcale nie są tacy źli”*.

POZNAŃ. 2 grudnia o godzinie 11.30 z okazji **Dnia Poparcia Kapitalizmu** odbyła się manifestacja, w której udział wzięli członkowie **Unii Polityki Realnej**, głównego organizatora, oraz skrajnie prawicowej **Młodzieży Wszechpolskiej** i **Radykalnej Akcji Antykomunistycznej**, bojówkarskiej organizacji odpowiedzialnej w przeszłości za ataki na działaczy antyrasistowskich. Podczas przemarszu doszło do słownej konfrontacji z przedstawicielami miejscowych grup lewicowych.

BIELSKO-BIAŁA. 5 grudnia „Trybuna Śląska” ujawniła akt wandalizmu, jakiego dopuścili się „nieznani sprawcy”, prawdopodobnie miejscowi nazi-skinini. Na plakacie przedstawiającym fragment komiksu „Maus” (głośne wydawnictwo poświęcone Holocaustowi) czerwoną farbą namalowany został krzyż celtycki, rasistowski symbol *białej siły*. Plakat umieszczony został na murze Biura Wystaw Artystycznych, tuż obok tablicy upamiętniającej bielską synagogę, zburzoną w 1939 r. przez hitlerowców. Jeden z mieszkańców ulicy Mickiewicza, przy której znajduje się budynek BWA, widział tam krótko przed pojawieniem się krzyża celtyckiego ośmiu nazi-skininów przeklinających i plujących na tablicę poświęconą synagodze.

WROCŁAW. 9 grudnia grupa nazi-skininów zaatakowała przy użyciu butelek z benzyną opuszczone budynki przy ulicy Sikorskiego, zasiedlone „na dziko” przez grupę młodzieży alternatywnej. W wyniku ataku jeden z budynków spłonął. Napad miał podłoże szowinistyczne – mieszkająca w budynkach młodzież daleka jest od zgodności z faszystowskim standardem Polaka. Napadnięci zdobili złapać jednego ze sprawców podpalenia, policja jednak to ich oskarżyła o podpalenie. Całe zdarzenie sprawiło także, że początkowo przyjaźnie nastawiony do młodzieży właściciel terenu nakazał jego natychmiastowe opuszczenie.

WÓLKA GOŚCIERADOWSKA. W nocy z 24 na 25 grudnia „nieznani sprawcy” bestialsko zamordowali psa należącego do zamieszkałej w tej podlubelskiej wsi rodziny Świadków Jehowy. Ciało zwierzęcia z poderżniętym gardłem podrzucono przed wejście ich domu, a jego krwią wymazano drzwi. Miejscowa policja i prokuratura wszczęły w tej sprawie postępowanie.

ZAMOŚĆ. 31 grudnia około godziny 21.30 na ulicy Partyzantów dwaj nazi-skinini napadli i dotkliwie pobili nastoletnią aktywistkę miejscowej komórki Grupy Anty-Nazistowskiej. Napad był zaplanowany. Sprawcy nie znali pobitej z wyglądu, ale wołali do niej po imieniu. Powodem napaści było antyrasistowskie zaangażowanie dziewczyny – w trakcie pobicia sprawcy mówili, że to zemsta za działania GAN i zamalowywanie rasistowskich napisów. Ofiara faszystowskiego napadu trafiła na tydzień do szpitala ze wstrząśnieniem mózgu, odbitymi nerkami i wątrobą, pękniętą kością przedramienia i licznymi obrażeniami zewnętrznymi.

ROK 2002

STYCZEŃ 2002

DZIERŻONIÓW. 12 stycznia „nieznani sprawcy” wybili szyby w siedzibie miejscowego oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce. Sprawców nie wykryto.

LUBLIN. 17 stycznia w hotelu „Unia Mercure” odbył się wykład „*Ukrzyżowany zgorszeniem dla żydów – Kościół katolicki a judaizm*”, który wygłosił ks. **Karl Stehlin**, polski zwierzchnik **Bractwa Piusa X**, ultrakatolickiej sekty bpa **Lefébrvre’a**, ekskomunikowanej przez Jana Pawła II. W swoim wykładzie Stehlin mówił m.in. „o pochodzeniu światowej masonerii, wszechobecnym spisku światowego żydostwa, którego wpływy sięgają do Watykanu”. Na wykład zapraszały antysemityczne plakaty, przedstawiające zmontowane zdjęcie ortodoksyjnego rabina wygrażającego krucyfikowski. Hotel, w którym odbył się wykład, jest jednym z najdroższych w Lublinie.

OŚWIĘCIM. 18 stycznia „nieznani sprawcy” wymalowali swastykę na pomniku upamiętniającym męczeństwo więźniów podobozu Jawishowitz w Brzezince, filii KL Auschwitz. Budynek byłej obozowej łaźni, usytuowany za pomnikiem, faszyci sprofanowali napisem „Polska dla Polaków”.

GLIWICE. 23 stycznia policja zatrzymała **Mariusza Szczerskiego**, ps. *Szczerzy*, lidera neohitlerowskiego zespołu rockowego **Honor**, jednej z najbardziej znanych grup nazi-skinowskich w Europie. W trakcie przeszukania w jego domu policja znalazła wiele materiałów o treściach neonazistowskich.

NOWY SĄCZ. 28 stycznia „Gazeta Krakowska” opisała antyromskie napisy, m.in. „Śmierć Cyganom”, „ozdabiające” w wielkiej liczbie nowosądeckie ulice.

WARSZAWA. 29 stycznia dziennikarz Polskiej Agencji Prasowej dostrzegł w kiosku z prasą znajdującym się w bufecie Sądu Najwyższego „Polski holokaust – Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce” – antysemicką publikację ks. **Stanisława Trzeciaka**, wydaną przez wydawnictwo **Leszka Bubla**. Po interwencji dziennikarza PAP w biurze prasowym SN książkę zdjęto z witryny. „Jezus Maryja, Bubel w Sądzie Najwyższym” – powiedział jeden ze znanych pracowników naukowych Instytutu Pamięi Narodowej (siedziba IPN mieści się w gmachu SN), gdy dziennikarz PAP pokazał mu książkę nieżyjącego już księdza Trzeciaka, przedwojennego skrajnie antysemickiego publicyście, który – jak określił to naukowiec z IPN – „w swym antysemityzmie był skrajniejszy niż najbardziej skrajna endecja. To skandal chyba nawet większy, niż gdyby wśród tych gazet były też pisemka z gołymi panienkami” – ocenił. Oburzenia nie krył też mecenas Czesław Jaworski, który po pokazaniu mu książki podkreślił, że tego rodzaju wydawnictwa nie powinny pokazywać się w sądowych kioskach, a już na pewno nie w Sądzie Najwyższym. Inni sędziowie i prokuratorzy, których dziennikarz PAP spotkał w sądowym bufecie, kręcili głowami z niedowierzaniem lub uśmiechali się z politowaniem. We wstępie do swej książki ks. dr Stanisław Trzeciak pisał m.in.: „Polska ma 4 mln sublokatorów. (...) Sublokatorami są Żydzi, (...) naród odrębny i obcy”. Książkę tę wydało wydawnictwo **Goldpol** należące do znanego z antysemickich wystąpień Leszka Bubla, mającego zresztą w warszawskim Sądzie Okręgowym sprawę o rozpowszechnianie antysemickich treści. Dziennikarz PAP podjął interwencję w tej sprawie w Biurze Prasowym Sądu Najwyższego. Tam ustalili, że dostawcą prasy i wydawnictwa do kiosku w bufecie jest firma **Kolporter**, która współpracuje w tym zakresie z firmą przygotowującą posiłki. Jej dyrektor – **Mirosław Wierzbicki** powiedział PAP, że pojawienie się antysemickiej publikacji w sądowym kiosku jest „przeoczeniem, które nie powinno się zdarzyć”. Wierzbicki zaznaczył, że on sam jest wyjątkowo uczulony na antysemityzm i za każdym razem prasa dostarczana przez Kolportera do sądu jest przeglądana, nim trafi na półki.

CHODAKÓW. 30 stycznia na stadionie miejscowej Bzury Chodaków miał miejsce przyjacielski mecz sparingowy pomiędzy Widzewem Łódź a Polonią Warszawa. W przerwie spotkania bojówka około pięćdziesięciu ogolonych na łyso mężczyzn – uzbrojonych w pałki, kije baseballowe i łańcuchy – z okrzykiem „Warsaw fans hooligans” zaatakowała kilkusetosobową publiczność, w większości sympatyków Widzewa. Kilku z nich zostało ciężko pobitych. Jednemu napastnicy połamali na głowie grubą pałką – od niechybnej śmierci uratowała go interwencja trenera Widzewa, Dariusza Wdowczyka. Policja nie interweniowała. Zdaniem Sławomira Kęśckiego, rzecznika Powiatowej Komendy

Policji w Sochaczewie: „*Nikogo nie zatrzymano, bo nie było takiej potrzeby. W sumie nic się nie działo*”. Zdaniem działaczy Polonii, bandytami byli członkowie **Teddy Boys**, bojówki **Legii Warszawa**, znanej ze stosowania skrajnych form przemocy i rasizmu.

LUTY 2002

KATOWICE. 1 lutego w hali „Spodka” w trakcie koncertu amerykańskiego zespołu metalowego Sklipknot kilkunastu nazi-skinów sprowokowało bójkę z przybyłymi na imprezę fanami grupy (kilku z nich neofaszyści obcięli wcześniej włosy). W wyniku starcia jeden ze skinów doznał złamania nosa. Zdarzenie miało podłoże ksenofobiczne – faszystowską nienawiść do wszelkiej odmienności, w tym do długowłosych słuchaczy muzyki metalowej, uznawanych przez nazi-skinów za „*element niepełnowartościowy*” i „*zniewieściły*”.

GDYNIA. 6 lutego „*Wieczór Wybrzeża*” ujawnił istnienie witryny internetowej trójmiejskiego oddziału faszystowskiej organizacji **Blood & Honour** wzywającej do nienawiści rasowej, podpalania synagog oraz organizowania demonstracji faszystowskich. Po interwencji reporterów sprawą zainteresowała się Prokuratura Rejonowa w Gdyni, która zleciła policji szczegółowe zbadanie sprawy. W publikacji gazety w charakterze eksperta brał udział redakcja antyfaszystowskiego magazynu „**NIGDY WIĘCEJ**”.

WŁODAWA. 13 lutego zatrzymano dwóch mężczyzn malujących antysemityczne hasła, gwiazdy Dawida na szubienicach i swastyki na budynku, w którym kiedyś mieściła się synagoga.

MARZEC 2002

WARSZAWA. 1 marca **Liga Polskich Rodzin** opowiedziała się za odrzuceniem przez Sejm informacji prezesa Instytutu Pamięi Narodowej – prof. Leona Kieresa o działalności IPN do połowy 2001 r. Posłowie Ligi ostro zaatakowali prezesa IPN, głównie w związku ze sprawą mordu Żydów w Jedwabnem w lipcu 1941 r. Występujący w imieniu klubu Ligi **Antoni Macierewicz** zarzucił Kieresowi, że bezpodstawnie obciąża Polaków odpowiedzialnością za tę hitlerowską zbrodnię. Oskarżył go o fałszowanie historii oraz o to, że „*chętniej zajmuje się zbrodniami popełnionymi przez Polaków niż na Polakach i że jest uległy wobec Żydów*”.

WROCŁAW. 4 marca przed i w trakcie meczu ćwierćfinału Challenge Cup pomiędzy piłkarzami ręcznymi **Śląska Wrocław** i francuskiego US d'Ivry Handball wrocławscy „kibice” rasiści gwizdali i buczeli, gdy tylko do piłki docho-

dzili czarnoskórzy piłkarze francuscy. Przez cały czas skandowali też nazwisko nazistowskiego zbrodniarza **Rudolfa Hessa**, będącego idolem neonazistów na całym świecie.

WARSZAWA. 8 marca grupa agresywnych działaczy **Młodzieży Wszechpolskiej** i **Organizacji Młodej Polski** próbowała zakłócić manifestację feministyczną, zorganizowaną przez Porozumienie Kobiet 8 Marca, która odbywała się pod hasłami praw kobiet i mniejszości seksualnych.

LUBLIN. 13 marca na przystanku autobusowym przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim nazi-skin zaatakował młodego mężczyznę z powodu jego odmiennego wyglądu (przynależał do subkultury punk). Przyczyną agresji była faszystowska nienawiść do wszelkiego typu inności.

WARSZAWA. 25 marca w ośrodku dla uchodźców w Dębaku pod Warszawą rozpoczął się protest głodowy azylantów z Czeczenii. Domagali się oni m.in. zmiany polityki uchodźczej na bardziej przychylną uciekinierom z Czeczenii oraz odsunięcia od obowiązków jednego z administratorów ośrodka – powodem były jego rasistowskie zachowania w stosunku do uciekinierów z Kaukazu. Jan Węgrzyn, dyrektor generalny Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców, po spotkaniu z czeczeńską starszyzną podjął decyzję o zmianach personalnych w administracji ośrodka w Dębaku.

KWIECIEŃ 2002

WARSZAWA. 2 kwietnia dziennik „Trybuna” opisał neofaszystowską stronę internetową **Narodowy Radykalizm**, obfitującą w treści rasistowskie oraz porady nt. sposobów omijania prawa i stosowania przemocy bez prawnych konsekwencji. Jako autor strony podpisany był **Marcin Kaszuba**. Krótko po ukazaniu się artykułu strona została zablokowana.

SOPOT. 2 kwietnia „nieznani sprawcy”, prawdopodobnie neonaziści związani z miejscową komórką **Blood & Honour**, próbowali spalić klub „Pomarańczarnia”, miejsce spotkań młodzieży alternatywnej. Policja przekonana była, że doszło do podpalenia. Był to kolejny już atak na nienawistne sobie środowisko, jakiego na krótkiej przestrzeni czasu dopuścili się bojówkarze z sopockiego B&H, pozostający mimo to pod dziwnym parasolem ochronnym lokalnych władz, co opisywały w tamtym czasie media ogólnopolskie i lokalne.

KRAKÓW. 3 kwietnia grupa członków i sympatyków **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uznawanej za neofaszystowską, dokonała najścia i zakłócenia spotkania medytacyjnego Stowarzyszenia Zen, odbywającego się w prywatnym mieszkaniu. Wyproszeni z mieszkania neofaszyści zachowywali się agresywnie i wznosili szowinistyczne hasła. Do następnego najścia doszło 17 kwietnia, tym razem nopolowcy obrzucili okna mieszkania jajkami,

na drzwiach napisali sprayem „Precz z sektami”, a w bramie zostawili napis „Święta Inkwizycja NOP”. Kolejny atak nastąpił 24 kwietnia. W jego wyniku buddyści postanowili zmienić miejsce spotkań.

KATOWICE. 5 kwietnia „Gazeta Wyborcza” opisała fakt zlikwidowania na jednej z poczt w centrum miasta automatu telefonicznego. Pracownikom urzędu pocztowego przeszkadzało, że często dzwonili z niego Romowie i rozmawiali, ich zdaniem, „zbyt głośno”.

KRAKÓW. 8 kwietnia około godziny 16.30 w bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego pobity został Hadji Sessay, obywatel Sierra Leone, socjolog z UJ. Zaatakował go **Piotr M.**, były student zaoczny prawa, w spisie bibliotecznym figurujący jako student filozofii. Napastnik najpierw obrzucił Afrykanina rasistowskimi wyzwiskami, m.in. „*Won do Afryki czarna małpo!*”, a następnie przy wyjściu z biblioteki kopał go i próbował uderzyć drzwiami, grożąc przy tym śmiercią. Już poza budynkiem rasista rzucił się na Afrykanina i próbował go przewrócić. Zaatakowanemu pośpieszył z pomocą przygodny przechodzień, a chwilę później policja zatrzymała agresywnego rasistę. Sprawę przeciwko niemu podjęła Prokuratura Kraków-Śródmieście. Jeszcze w bibliotece atakowanemu odmówili pomocy pracownicy firmy ochroniarskiej **Sold**, stale współpracującej z UJ. Po zaistniałym incydencie doktorant napisał skargę do rektora, jednak władze UJ w osobach prorektora i dyrektora biblioteki kwestionowały zaistnienie jakiegokolwiek zajścia na terenie Uniwersytetu.

LUBIN. 13 kwietnia, podczas meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **Zagłębiem Lubin** a Stomilem Olsztyn, piłkarze gospodarzy obrzucili rasistowskimi wyzwiskami Abela Salamiego, czarnoskórego zawodnika gości. W ferworze walki sfaulował on jednego z lubinian, w wyniku czego usłyszał pod swoim adresem „*Ty k...a czarnuchu pie...ny*”.

STALOWA WOLA. 14 kwietnia po meczu pomiędzy miejscową **Stalą** a Sandecją Nowy Sącz doszło do półtoragodzinnych zamieszek. W wyniku bijatyki ucierpiało dwóch pseudokibiców i ośmiu policjantów. Wśród najagresywniejszych bojówkarzy prym wiodli miejscowi neonaziści.

WARSZAWA. 19 kwietnia Ambasada Palestyny zorganizowała manifestację przeciwko polityce Izraela wobec Autonomii Palestyńskiej. Uczestniczyło w niej około tysiąc osób. Niestety, w propalestyńską manifestację wmixowali się również rodzimi ksenofobi z planszami zrównującymi symbol swastyki i gwiazdy Dawida. Rozdawano także antysemickie ulotki. Niestety, organizatorzy nie zareagowali na tę prowokację. Natomiast z pikietki propalestyńskiej, którą po południu tego samego dnia zorganizowała lewicowa Pracownicza Demokracja, usunięty został **Leszek Bubel**.

WROCŁAW. 27 kwietnia podczas spotkania pierwszej ligi piłki nożnej nazi-kibice **Śląska Wrocław** obrzucili bananami Emmanuela Ekwueme, czarnoskórego piłkarza Widzewa Łódź.

RIO DE JANEIRO (BRAZYLIA). 30 kwietnia dziennikarka brazylijskiego pisma „*Jornal De Brasil*” otrzymała szereg e-mailowych pogróżek z Polski, po opisanu na łamach swojego macierzystego pisma działań i powiązań międzynarodowej neonamistowskiej organizacji **Blood & Honour**. Groźby z Polski kierowali do dziennikarki rodzimi członkowie B&H, brzmiały one m.in. „*Jesteś trupem pie...na Żydówko!*”, „*Sieg heil!*” itd.

MAJ 2002

OLSZTYN. Na początku maja szefostwo **Zakładu Targowisk Miejskich** zdecydowało o usunięciu spośród sprzedawców na targowisku za Zatorzanką handlarzy cudzoziemskich, których zdecydowaną większość stanowili Ormianie. Jedynym powodem inicjatywy ZTM była podszyta nacjonalizmem chęć eliminacji „*niepolskiej*” konkurencji.

WARSZAWA. 1 maja grupa agresywnych homofobów z **Młodzieży Wszechpolskiej** wygwizdała i obrzuciła wyzwiskami uczestników Parady Równości domagających się równych praw społecznych dla gejów i lesbijek.

CHEŁM. 4 maja na stadionie MOSiR podczas zawodów „Strong Man” pobito dziewczętnastolatka. Napaści dokonali miejscowi nazi-kibice klubu **RKS Chełmianka**. Powodem napaści był wygląd poszkodowanego, który nie odpowiadał faszystowskiemu wzorowi „*prawdziwego Polaka*”.

SZCZECIN. W nocy z 4 na 5 maja kilkunastu nazi-skinów napadło na grupę prawosławnych wiernych wychodzących z cerkwi na wielkanocną procesję. Sprawcy obrzucili ich jajkami i wyzwiskami, a w stojących samochodach powybijali szyby. Proboszcz szczecińskiej parafii św. Mikołaja, gdzie doszło do incydentu, o. Paweł Stefanowski, wyraził swój żal pod adresem policji, która pomimo jego wcześniejszych prośb nie podjęła działań prewencyjnych. Stefanowski otrzymywał wcześniej telefoniczne pogróżki. Zdarzenie było prawdopodobnie wynikiem reakcji *nacjonalistów* na niewpuszczenie do Rosji katolickiego bpa Jerzego Mazura.

WROCŁAW. 10 maja podpalono synagogę pod Białym Bocianem. Po nabożeństwie Kabałat Szabat około godziny 20.00 w piątek dozorca zauważył palące się materiały budowlane składowane przy zachodnim murze synagogi. Dozorca niezwłocznie rozpoczął gaszenie, wkrótce przybyła Straż Pożarna, która zlokalizowała ogień. Straty oszacowan na kilka tysięcy złotych.

GLIWICE. 11 maja po meczu trzeciej ligi piłki nożnej dwóch napastników pobito 19-letniego Owede Kele, pochodzącego z Nigerii piłkarza Piasta Gliwice. Napastnicy zaczepili go na przystanku obok stadionu. Zdążył tylko wyjaśnić, że jest zawodnikiem Piasta, gdy posypały się ciosy. Okoliczni mieszkańcy wezwali policję, która zatrzymała obu sprawców. Nigeryjczyk był już wcześniej ofiarą podobnego ataku, pod koniec 2001 roku, w jednym z warszawskich supermarketów. „*Napast-*

nicy, którym wyraźnie nie podobał się kolor mojej skóry, wszczęli bójkę. Interweniowała ochrona” – wspominał Kele. Mimo takich doświadczeń Nigeryjczyk powtarzał, że nie czuje się w Polsce obywatelem drugiej kategorii. W Piaście Gliwice grało wówczas jeszcze dwóch futbolistów z Afryki, rodem z Ghany.

WARSZAWA. 11 maja kilka tysięcy zwolenników integracji Polski z Unią Europejską uczestniczyło w Paradzie Schumana, która przeszła warszawskim Traktem Królewskim. Na trasie parady manifestowały agresywnie nastawione grupy **Młodzieży Wszepocholskiej**, **Stronnictwa Narodowego**, **Organizacji Młodej Polski** i **Stowarzyszenia na rzecz Kultury i Tradycji „Niklot”**. Krzyczano m.in.: „Pedofile, pederasti to są euroentuzjaści, Precz z UE, Wielka Polska katolicka” i „Polska tylko dla Polaków”. Spalono też flagę Unii Europejskiej. W Paradzie Schumana szły głównie dzieci i młodzież w wieku szkolnym.

WROCŁAW. 13 maja „Wieczór Wrocławia” poinformował, że Staromiejska Prokuratura Rejonowa zaczęła badać sprawę antysemitkich publikacji **Leszka Bubla**, opisanych przez „WW” 10 maja. Artykuł dotyczył głównie wydawnictwa pt. „Poznaj Żyda”, na okładce którego widniało zdjęcie Jana Pawła II.

PRZEMYŚL. 15 maja, podczas meczu podokręgowego finału Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy **Czuwajem Przemyśl** a Polonią Przemyśl, doszło do wielkiej bójki wszczętej przez nazi-kibiców gospodarzy. Wdarli się oni na boisko i zaatakowali zawodników drużyny gości, m.in. Lee Quaye, czarnoskórego piłkarza przebywającego w Polsce na testach, oraz Dariusza Hopa – fotoreportera lokalnej gazety „Super Nowości”, próbującego zarejestrować to zdarzenie. Następnie zaatakowali ponownie działaczy i piłkarzy podczas wręczania pucharu zwycięskiej drużynie. Zaatakowani musieli schronić się w klubowych zabudowaniach.

KRAKÓW. 18 maja **Stowarzyszenie na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”** zorganizowało protest przeciwko wstąpieniu do Unii Europejskiej. Wzięło w nim udział około czterdziestu osób, w większości młodych mężczyzn ubranych na czarno, w wysokich butach i z ogolonymi głowami. Protestujący przeszli od Krzyża Katyńskiego pod Wawelem na Rynek Główny w Krakowie, a następnie przed pomnik Grunwaldzki na placu Matejki. W czasie manifestacji spalili flagę Unii Europejskiej.

WARSZAWA. 18 maja, podczas meczu reprezentacji Polski i Estonii w piłce nożnej, w trakcie schodzenia przez zawodników do szatni doszło do obrzucenia bananami Emmanuela Olisadebe. Na meczu spokojnie wisała też, bardzo widoczna, biało-czerwona flaga z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Spotkanie na stadionie obserwowali m.in. prezydent RP – Aleksander Kwaśniewski i prezes PZPN, Michał Listkiewicz.

WROCŁAW. 18 i 19 maja na rondzie przy ulicy Powstańców Śląskich dwukrotnie zaczepiono czarnoskórego studenta medycyny. „Gdy w sobotę wysiadał z autobusu, zaczepiły go dwie dziewczyny, którym towa-

rzyszył mężczyzna. Studenta, który przyjechał z Ghany, opluto. Kiedy do grupy doszła kolejna osoba, czarnoskórego żaka uderzono w twarz” – relacjonował Artur Falkiewicz z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. „W niedzielę w tym samym miejscu zaczęto go innych sześciu mężczyzn. Jeden z nich uderzył go w bark. Znamy personalia większości osób, które uczestniczyły w tych zajściach”. Student nie doznał dużych obrażeń, nie było obdukcji lekarskiej, a na policję nie wpłynęła jego skarga dotycząca pobicia. „Większość Polaków jest tolerancyjna. Mieszkam tu od 4 lat i nigdy nie miałem problemów. Co prawda, moich kolegów pobito na pl. Grunwaldzkim, ale generalnie we Wrocławiu są mili ludzie” – ocenił w wypowiedzi dla lokalnej prasy Chanthadeth Atanaphone, student informatyki, który przyjechał z Laosu. „Moi koledzy z Palestyny zostali pobici. Mimo tych, na szczęście nielicznych, zajęć, bardzo podoba nam się w Polsce” – zaznaczył inny student, Muhammed z Palestyny.

WARSZAWA. 20 maja **Liga Polskich Rodzin** demonstrowała w 13 największych miastach Polski swój sprzeciw wobec Unii Europejskiej. Demonstracje odbyły się pod hasłami „Wczoraj Moskwa, dziś Bruksela, Tyle ojczyzny, ile ziemi” i „Pedofile, pederasci to są euroentuzjaści”. W różnych miastach obok LPR w manifestacjach, w trakcie których wznoszono też hasła nacjonalistyczne i ksenoagresywne, uczestniczyli członkowie **Unii Polityki Realnej, Młodzieży Wszechpolskiej, Rodziny Radia Maryja, Komitetu Obrony Polskiej Ziemi „Placówka”, Samoobrony.**

CZERWIEC 2002

KRAKÓW. 4 czerwca Sąd Okręgowy skazał 26-letniego Wiesława M. za zabójstwo bezdomnego mężczyzny na karę 15 lat pozbawienia wolności. Do zabójstwa doszło we wrześniu 2000 roku w centrum Krakowa. Sprawca pobił brutalnie mężczyznę śpiącego na terenie zamieszkiwanej przez niego posesji, atakując go nożem i brutalnie kopiąc po całym ciele. Morderstwo wynikało z pogardy wobec osoby uważanej za gorszą. Wiesław M. wyszedł wcześniej z mieszkania uzbrojony się między innymi w nóż, mówiąc, że idzie „robić porządek”.

CHEŁM. 16 czerwca podczas Dni Chełma bojówka nazi-kibiców klubu piłkarskiego **Chełmianka Chełm** dotkliwie pobiła kilka osób w trakcie zorganizowanej akcji „oczyszczania miasta z elementu zbędnego”.

CHORZÓW. 27 czerwca stanęli przed prokuratorem trzej neofaszyści zatrzymani za zniszczenie przydrożnego krzyża i rozbicie przymocowanej do niego figurki Chrystusa. W trakcie profanacji zatrzymani wznosili faszystowskie hasła i hitlerowskie salutę.

OLSZTYN. Pod koniec czerwca na targowisku przy stadionie klubu piłkarskiego Stomil nieformalnie powstałe stowarzyszenie polskich handlarzy zażądało wyeliminowania z rynku sprzedawców „niepolskich”, głównie Ormian. Konflikt na targowisku narastał już od pewnego czasu, wcześniej dochodziło do podszytych ksenofobią i szowinizmem sprzeczek oraz wyzwisk. Konflikt wokół stadionowego targowiska był kolejnym w krótkim czasie zdarzeniem tego typu w Olsztynie.

LIPIEC 2002

WARSZAWA. 1 lipca w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej odbyły się uroczyste obchody 80. rocznicy powstania **Młodzieży Wszechpolskiej**, na które przybyło kilka pokoleń członków tej organizacji. Obchodom przewodniczył **Roman Giertych**. „*Nie jesteśmy skinami, choć niektórzy z nas mieli kiedyś związki z tym ruchem (...) zdajemy sobie sprawę, że spoczywa na nas odpowiedzialność za podtrzymanie cywilizacji katolickiej*” – wyjaśnił dziennikarzom jeden z parlamentarnych gości.

OSWIĘCIM. 5 lipca grupa około dziesięciu nazi-skinów z symbolami neofaszystowskimi próbowała zakłócić spotkanie inauguracyjne lewicowego Klubu Myśli Politycznej poświęcone ruchom antyglobalizacyjnym. Dzięki sprawnej interwencji organizatorów i policji nie doszło do incydentów.

JASŁO. 6 lipca w godzinach wieczornych doszło do bardzo brutalnego pobicia, jakiego na trzech mężczyznach w średnim wieku dopuściła się bojówka neofaszystów. Jedna z ofiar zmarła wskutek ciężkich urazów głowy. Zabity osierocił dwoje dzieci. Policja ujęła dwóch sprawców, ale, niestety, głównemu oprawcy udało się zbiec, prawdopodobnie za granicę. Zarzucono mu m.in., że bił ofiary żelazną rurką i kijem baseballowym po głowie, nawet gdy już leżały.

JEDWABNE. 10 lipca odkryto antysemityczne napisy, jakie „nieznani sprawcy” wyryli na pomniku pomordowanych w Jedwabnem Żydów, m.in. „Raus” i „Hitler”.

WARCZ. Pomiedzy 10 lipca a 21 sierpnia doszło do profanacji cmentarza Żołnierzy Armii Czerwonej, którzy polegli w walkach na tym terenie w czasie II wojny światowej. „Nieznani sprawcy” rozbili ceglany postument na kwiaty, a na pamiątkowej tablicy namalowali m.in. głowę świni.

LUBLIN. 14 lipca na ulicy Niepodległości dwóch młodych mężczyzn zostało pobitych przez grupę nazi-skinów. W wyniku ataku jeden z poszkodowanych stracił przytomność. Incydent miał podłoże faszystowskie, gdyż napastnikom nie podobał się wygląd ofiar, nieodpowiadający wizerunkowi „prawdziwego Polaka”.

PRZASNYSZ. 14 lipca sześciu neonazistów zaatakowało Rosjan handlujących przy osiedlowym sklepie na ulicy Lipowej. Agresorzy wznosili faszystowskie okrzyki, grozili sprzedawcom i niszczyli samochody z zagranicznymi rejestracjami. Incydent zakończyła interwencja policji.

ŚWIDNIK. 20 lipca nastąpiła eksplozja w domu 15-latka, który próbował przeciąć pocisk artyleryjski. W wyniku wybuchu stracił on ręce, jedną nogę i być może także wzrok. Ranny był członkiem organizacji neofaszystowskiej. Policja odnalazła w lesie należący do grupy skład materiałów wybuchowych, 2 kg trotylu, środki chemiczne, mechanizmy zegarowe i elementy broni, także broszury nacjonalistyczne i faszystowskie. Szefem grupy był **Albert K.**, który w czerwcu został zatrzymany w areszcie za nielegalne posiadanie broni. *„Tragedia sprawiła, że chłopcy przestraszyli się i zaczęli otwierać. Dotąd było trudno prowadzić śledztwo, bo natrafialiśmy na mur milczenia i niemal wrogość ze strony rodziców, którzy uważali, że policja chce zrobić krzywdę ich dzieciom”* – powiedział jeden z prowadzących sprawę policjantów.

WROCŁAW. 26 lipca doszło do podpalenia drzwi Sali Modlitewnej przy ulicy Włodkowica należącej do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej.

SZCZECIN. 27 lipca blisko 30-osobowa grupa nazi-skinów zakłóciła imprezę w czasie Festiwalu Artystów Ulicy na szczecińskim Zamku. Agresywnie zachowujący się ogoleni na tyso faszyci próbowali wtargnąć na duży dziedzińiec, na którym odbywało się akurat plenerowe przedstawienie „Ptaki”. Zaalarmowani o najściu ochroniarze i policja zatrzymali najbardziej prowokacyjnie zachowującego się mężczyznę.

RYN. 30 lipca turyści przebywający w tej warmińsko-mazurskiej miejscowości odkryli profanację cmentarza poniemieckiego, jakiej dopuścili się kilkanaście dni wcześniej miejscowe władze. Zniwelowały one przy pomocy buldożerów teren cmentarza, w miejscu zabytkowych grobów pozostawiając porozrzucone kości. W ten sposób gospodarze miasta chcieli powiększyć teren istniejącego obok cmentarza komunalnego.

SIERPIEŃ 2002

LESZNO. 4 sierpnia na miejskim rynku **Młodzież Wszechpolska** zorganizowała za zgodą lokalnych władz, w tym prezydenta miasta, koncert zespołu **Twierdza**, grupy związanej z faszystowską firmą „**Narodowa Scena Rockowa**”, która to oficyna wydaje także płyty **Konkwisty 88** (cyfry 88 to „zaszyfrowany” skrót „**Heil Hitler**” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie). Była to prawdopodobnie pierwsza zalegalizowana i ogólnie dostępna tego typu impreza w Polsce. Koncert ściągnął na rynek dużą grupę nazi-skinów. Na koncercie pojawili się m.in. ogólnopolscy liderzy MW, w tym jej prezes **Wojciech Wierzejski**, prawa ręka **Romana Giertycha**.

RYBNIK. 23 sierpnia trzech neonazistów pobiło wolontariusza Grupy Anty-Nazistowskiej, który samotnie wieczorem wracał do domu. Powodem ataku były antyrasistowskie poglądy poszkodowanego. Policja nie interweniowała.

WRZESIEŃ 2002

WROCŁAW. 1 września około 50 osób wzięło we Wrocławiu udział w manifestacji przeciwko przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Protestowano przed pomnikiem Pamięci Ofiar Stalinizmu. W manifestacji, zorganizowanej przez uznawaną za neofaszystowską partię **Narodowe Odrodzenie Polski**, uczestniczyli posłowie **Ligi Polskich Rodzin**, **Antoni Macierewicz** i **Antoni Stryjewski** reprezentujący **Ruch Katolicko-Narodowy**, **Gabriel Janowski** (prezentowany jako parlamentarny przedstawiciel NOP!) oraz **Organizacja Młodej Polski**.

WROCŁAW. W nocy z 9 na 10 września na cmentarzu żydowskim przy ulicy Lotniczej zdewastowano ponad 80 grobów. Nagrobki poroztrzaskiwano kamieniami, na co drugim poprzewracano płyty, połamano ławki. Dewastację zauważył członek Gminy Żydowskiej.

INOWROCŁAW. 13 września trzech inowrocławskich skinów – neonazistów dotkliwie pobiło chłopaka, który wyszedł na chwilę z koncertu w klubie „Hades”. Napastnicy kopali ofiarę w brzuch i głowę. Powodem ataku były antyfaszystowskie poglądy poszkodowanego.

TARNOBRZEG. 22 września grupa zamaskowanych nazi-kibiców **Siarki Tarnobrzeg** napadła na młodzież ekologiczną rozchodzącą się do domów po manifestacji antycyrkowej.

BIALYSTOK. 28 września około dziesięciu nazi-skinów zakłóciło spotkanie z ambasadorem Izraela w Polsce – Szewachem Weisssem, który promował swoją książkę *„Ziemia i chmury”*. Faszyci używali gwizdków, rozwinęli dwa transparenty: *„Stop żydowskiemu interesom!”* i *„Ambasador morderców”*. Antysemita wykorzystali fakt, iż policja, która przez cały czas dyskretnie czuwała przed wejściem, akurat w połowie spotkania nagle na moment odjechała – ponoć zmienić samochód. *„Rozumiem, że w demokratycznym państwie każdy może dojść do głosu, nawet chuligani (...). Ja wiem, że ogromna większość Polaków nie jest taka”* – powiedział po incydencie Szewach Weiss. Policja zatrzymała najaktywniejszych sprawców – **Huberta Ż.** i **Krzysztofa K.** 12 grudnia 2003 roku przed Sądzie Rejonowym w Białymstoku rozpoczął się ich proces. Oskarżeni zostali o znieważenie narodu żydowskiego i ambasadora Izraela. Prokurator zażądał dla pierwszego z nich dwóch lat więzienia bez zawieszenia oraz jednego roku dla drugiego z zatrzymanych sprawców. Ostatecznie sąd nakazał uiszczenie przez sprawców jedynie po 2500. złotych grzywny.

BIERUŃ. 28 września siedzącą na dworcu autobusowym młodzież alternatywna została zaatakowana przez dziesięciu nazi-skinów. Powodem ataku był wygląd poszkodowanych, nieodpowiadający faszystowskiemu wizerunkowi *„prawdziwego Polaka”*.

PAŹDZIERNIK 2002

BIERUŃ. 8 października grupa agresywnych nazi-skinów zaatakowała i dotkliwie pobiła siedzącego na rynku mężczyznę. Incydent odbył się przy biernej postawie policji, która, widząc zajście, nie interweniowała. Zdarzenie miało podłoże szowinistyczne, gdyż poszkodowany wyróżniał się swoim wyglądem, dalekim od faszystowskich standardów.

RZESZÓW. 11 października doszło do agresywnych zachowań pod adresem prezydenta miasta, który nie pozwolił działaczom **Ligi Polskich Rodzin** wieszać plakatów na słupie ogłoszeniowym. Zastaniały one informację o Dniach Papieskich. Rozzłoszczeni działacze LPR zaatakowali prezydenta Andrzeja Szlachtę. Musiała interweniować Straż Miejska.

PIŁA. 19 października grupa nazi-skinów próbowała zakłócić mecz IV ligi piłki nożnej MKP 1999 Piła – Huragan Pobiedziska, odbywający się pod hasłem „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” w trakcie obchodów Tygodnia Akcji Football Against Racism in Europe (FARE). Dzięki szybkiej reakcji policji i służby porządkowej neofaszyści zostali szybko i sprawnie wyrzuceni ze stadionu.

JAWORZNO. 21 października, w trakcie pierwszoligowego meczu między **Garbarnią Szczakowianką Jaworzno** a Widzewem Łódź, na stadionie pojawił się transparent „Al-Kaida”. Jego zdjęcie, które znalazło się w lokalnej prasie, wywołało wielki skandal i reakcje powołanych do tego służb. Szefem miejscowych nazi-szalikowców i stadionowej bojówki nazwanej **Al-Kaida** był **Mirosław J.**, który wielokrotnie brał udział w ulicznych awanturach i pobiciach. Został on zatrzymany przez Centralne Biuro Śledcze, po tym jak 16 września wspólnie z kilkoma innymi napastnikami brał udział w najściu na nocny klub w Mysłowicach, w trakcie którego m.in. napastnicy zgwałcili kobietę zatrudnioną tam jako tancerka. Mirosławowi J. grozi wyrok do 12 lat więzienia. *„Bierzemy odpowiedzialność za wszystkie afisze i flagi wywieszane na stadionie, gdy gra nasza drużyna. Zauważyliśmy ten bulwersujący napis. Wywieszanie takiego baneru jest wielką kompromitacją, jednak chcieliśmy uniknąć zrywania transparentu. Po meczu spotkaliśmy się z przedstawicielami kibiców. Wy tłumaczyliśmy, że negatywne konsekwencje cudzej głupoty poniesie Szczakowianka. Doszło do porozumienia. Obiecali w przyszłości nie eksponować takich treści”* – stwierdził Jerzy Frenkiel, dyrektor KS Garbarnia Szczakowianka.

WARSZAWA. 23 października po tekście w dzienniku „Rzeczpospolita” o antysemickich publikacjach sprzedawanych w warszawskiej księgarni „Antyk” mieszczącej się w podziemiach stołecznego kościoła Wszystkich Świętych, prokuratura wszczęła postępowanie sprawdzające. Chodziło między innymi o następujące tytuły: *„Jedwabne geszefty” Henryka Pająka*, *„Polska zdradzona” Jana Marszałka*, *„Antypolonizm Żydów polskich” Stanisława Wysoc-*

kiego, „Dlaczego występuję przeciwko Żydom” ks. prof. **Józefa Kruszyńskiego**, „100 kłamstw J. T. Grossa o żydowskich sąsiadach i Jedwabnem” **Jerzego Roberta Nowaka** oraz „Poznaj Żyda”. Jako pokrzywdzonych przesłuchano przedstawicieli Gminy Żydowskiej. Piotr Kadłcik, prezes gminy, po przesłuchaniu złożył także zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. „Pierwszy raz poczuliśmy, że nie jesteśmy sami. Do tej pory składane przez nas doniesienia kończyły się umorzeniem z powodu znikomej szkodliwości społecznej” – skomentował Kadłcik. Prokuratura wszczęła śledztwo na początku grudnia 2002 roku. 30 czerwca 2003 roku podjęła decyzję o umorzeniu sprawy. W listopadzie decyzja prokuratury została podtrzymana przez Sąd Apelacyjny. Prokurator **Robert Skawiński** stwierdził w uzasadnieniu wyroku, iż w rozprowadzanych w „Antyku” publikacjach „nie sposób doszukać się jednoznacznych treści nawołujących do postępowań pozaprawnych”. Ponadto dodał że „(...) pojawiające się w nich hasła walki, przeciwstawiania się osobom narodowości żydowskiej mają charakter patriotyczny, wynikają z troski autorów o zachowanie przez Polaków tożsamości narodowej”. Wyrok był prawomocny. 2 lutego 2004 roku Prokurator Krajowy Karol Napierski poinformował, iż ma zamiar wystąpić o dodatkową opinię biegłego, która będzie podstawą decyzji, czy wznowić umorzone w 2003 roku śledztwo w tej sprawie. 12 marca 2007 roku Prokuratura Okręgowa podjęła decyzję o niewznawianiu i ostatecznym umorzeniu. Stołeczna prokuratura uznała, że dodatkowe opinie historyka i językoznawcy nie mogą być podstawą podjęcia umorzonych wcześniej postępowań. Według rzecznika prokuratury – **Macieja Kujawskiego**, umorzenie jest ostateczne i nikomu nie przysługuje prawo do złożenia zażalenia. „Sprawa” księgarni „Antyk” była nierozwiązywalnym problemem do 2006 roku, gdy z podziemi kościoła usunął ją nowy proboszcz.

WARSZAWA. 25 października, w trakcie meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **Legią Warszawa** a **Widzewem Łódź**, doszło do bójek pomiędzy „kibicami” obu klubów. Sprowokowane one zostały przez antysemitów ze stolicy, którzy zaprezentowali najpierw ułożony z kartonów napis „Witamy w piekle”, a na początku drugiej połowy meczu hasło „Arbeit macht frei” (praca czyni wolnym – napis taki widniał na bramie hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu). Zdarzenie odbiło się szerokim echem nie tylko w Polsce, gdyż na mecz w charakterze gościa zaproszony został ambasador Izraela, Szewach Weiss. Polski Związek Piłki Nożnej nałożył na oba kluby wysokie kary, również finansowe, Legia zapłacić miała za rasistowskie wybryki swych kibiców 50 tysięcy złotych. Prezes PZPN, Michał Listkiewicz, zapowiedział zdecydowaną walkę z rasizmem na stadionach w bliskiej współpracy ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ”. Incydent miał miejsce w trakcie Tygodnia Akcji Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie odbywającego się w Polsce pod hasłem „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”.

WARSZAWA. 29 października, w czasie meczu **Legia Warszawa** – Schalke 04 Gelsenkirchen w ramach Pucharu UEFA w piłce nożnej, czarnoskórzy piłkarze gości – Emile Mpenza oraz Gerald Asamoah, reprezentant Niemiec, byli wielokrotnie obrzucani głošnymi rasistowskimi wyzwiskami i obrażani naśladowaniem odgłosów małp przez rasistowskich kibiców Legii. Służby porządkowe warszawskiego klubu nie reagowały. W odpowiedzi na te wydarzenia, podczas meczu rewanżowego w Gelsenkirchen kibice Schalke 04 z Schalcker Fan-Initiative wyeksponowali 10-metrowy dwujęzyczny, polsko-niemiecki transparent „*Dobra atmosfera zamiast rasizmu*” z symbolami obu klubów, a przed meczem kapitan Schalke 04 – Tomasz Wałdoch zaapelował do kibiców o poparcie dla postawy antyrasistowskiej.

LISTOPAD 2002

STALOWA WOLA. 8 listopada dwudziestu faszystowskich skinów pobiło młodego mężczyznę. Poszkodowany trafił na trzy dni do szpitala z licznymi obrażeniami głowy i złamanym nosem. Incydent miał podłoże szowinistyczne, gdyż nastolatek nie odpowiadał faszystowskiemu wizerunkowi „prawdziwego Polaka”.

OLSZTYN. 9 listopada, w 64. rocznicę Nocy Kryształowej, pogromu Żydów w hitlerowskich Niemczech, odbyła się w tym mieście antyfaszystowska manifestacja. Jej uczestnicy przeszli przez rynek Starego Miasta pod tablicę upamiętniającą światowej sławy architekta żydowskiego, Ericha Mendelssohna i zapalili pod nią znicze. Niestety, spokojny przebieg akcji zakłóciła faszystowska bojówka atakująca manifestantów i wykrzykująca antysemitki hasła. Pomimo przeszkód przejście odbyło się, a znicze stanęły pod tablicą.

KRASNYSTAW. 10 listopada trzech młodych ludzi wracających z koncertu zespołów antyrasistowskich zostało wulgarnie wyzwanych, a następnie pobitych przez grupę neonazistów. Jeden z napastników miał wytatuowany symbol **SS**.

BYDGOSZCZ. 19 listopada Sąd Rejonowy aresztował lidera lokalnej komórki **Młodzieży Wszepolskiej** oraz syna wysokiego rangą oficera policji. Zarzucano im pomoc w handlu narkotykami. Wraz z nimi za kraty trafił zawodowy diler. „Sąd zdecydował, że 19-letni **Jakub M. i Łukasz F. pozostaną w areszcie przez miesiąc, a Piotr P. – trzy miesiące**” – poinformowano w bydgoskiej Prokuraturze Okręgowej. Przewodniczący lokalnego koła skrajnie prawicowej MW, Jakub M. i syn jednego z komendantów powiatowych policji w województwie kujawsko-pomorskim – Łukasz F. zostali zatrzymani 18 listopada późnym wieczorem na przystanku autobusowym w Bydgoszczy. Podczas przeszukania – zarówno przy samych mężczyznach, jak i w piwnicy mieszkania jednego z nich – policjanci znaleźli 29 woreczków z marihuaną gotową do sprzedaży, pięć woreczków z amfetaminą i 19 tabletek narkotyku ecstasy. Jakub M. kierował kołem Młodzieży Wszepolskiej w Bydgoszczy od trzech tygodni, gdy przejął stano-

wisko po koledze, który został radnym miejskim z ramienia **Ligi Polskich Rodzin**. Sam handlarz narkotykami także startował w wyborach z listy Ligi Polskich Rodzin, ale mimo uzyskania najlepszego wyniku w okręgu (698 głosów) nie zdobył mandatu. Przed wyborami występował w publicznej debacie liderów partyjnych młodzieżówek, podkreślając stanowczy sprzeciw swojej organizacji wobec wszelkich szkodliwych używek. Podobne stanowisko prezentował na łamach wychodzących lokalnie czasopism skrajnej prawicy.

CZĘSTOCHOWA. 22 listopada o godzinie 21.00 grupa około 15 nazi-skinów przez wyważone drzwi dostała się na teren częstochowskiego squatu (zasiedlonego „na dziko” pustostanu) i zaatakowała przebywającą tam grupę młodzieży. Napastnicy uzbrojeni byli w niebezpieczne narzędzia, takie jak kije, noże, bagnet i paralizator. Ranili dwie osoby (pierwsza – rana cięta głowy, druga – rana cięta lewej ręki). Atak został szybko odparty przez przebywających w budynku, a uciekających nazi-skinów zatrzymała zawiadomiona i przybyła natychmiast na miejsce policja. Udało się jej zatrzymać 8 osób w wieku 17-22 lat, mieszkańców dzielnicy Stare Miasto oraz miejscowości Blachownia i Lojki. Sześciu napastników po 48 godzinach aresztu zostało wypuszczonych na wolność, ale zostali oni objęci dozorem policyjnym. Dwóch pozostałych oczekiwało na wyrok w areszcie tymczasowym. Całej ósemce postawiono zarzut pobicia z udziałem niebezpiecznych narzędzi (art. 159 kk).

KATOWICE. 23 listopada, podczas meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **GKS Katowice** a Polonią Warszawa, część miejscowych „kibiców” przy każdym doświadczeniu do piłki czarnoskórego zawodnika Polonii, Emanuela Ekwueme, wydawała z siebie odgłosy mające naśladować małpę.

TORUŃ. 25 listopada TVP 1 wyemitowała reportaż Jerzego Morawskiego „*Imperium ojca Rydzyka*” ujawniający niektóre kulisy i tajemnice związane z działalnością ks. **Tadeusza Rydzyka** i **Radia Maryja**, m.in. niejasności finansowe, niepłacenie podatków i ceł, umarzanie kolejnych dochodzeń prokuratorskich, wieloznaczne powiązania z Rosją itp. Medialny koncern Rydzyka, szerzący antysemityzm i teorie spiskowe, to m.in. radio słuchane przez około 5 milionów ludzi, ogólnopolski „**Nasz Dziennik**”, wydawnictwa, wyższa uczelnia, fundacje prowadzące działalność gospodarczą itd., działające poza strukturami państwa i Kościoła. Emisja programu wywołała protesty związanych z Radiem Maryja polityków, np. 34 parlamentarzystów podpisało oświadczenie z poparciem dla Radia. Być może pod wpływem nowych faktów prokuratura podejmie na nowo któreś z umorzonych wcześniej śledztw przeciwko Radiu Maryja. W połowie grudnia Rydzyk złożył w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji wniosek o wydanie koncesji na działalność dla projektowanej przez siebie **Telewizji Trwam**.

BIAŁYSTOK. 26 listopada rozpoczął się proces przeciwko **Janowi Żelkowi**, radnemu **Ligi Polskich Rodzin**, oskarżonemu o czynną napaść na funkcjonariuszy policji. Zdarzenie miało miejsce podczas wiecu przedwyborczego Prezy-

denta RP Aleksandra Kwaśniewskiego we wrześniu 2000 roku, kiedy to oskarżony zaatakował zwolenników prezydenta, a następnie interweniujących policjantów. Sprawcy groziły trzy lata więzienia.. 25 kwietnia 2005 roku Żelek wytoczył z oskarżenia prywatnego proces ministrowi spraw wewnętrznych – Ryszardowi Kaliszowi. W pozwie zażądał roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata, publicznych przeprosin i nawiązki. Żelek zarzuca Kaliszowi, że jako szef sztabu wyborczego Aleksandra Kwaśniewskiego w 2000 roku pomówił go w mediach o „zorganizowanie grup zakłócających wiec oraz o to, że niektóre z tych osób były uzbrojone”. Sam Kalisz mówił, że „prywatny akt oskarżenia przeciwko niemu to forma obrony ze strony Żelka przed postępowaniem karnym związanym z zajściami na wiecu”. W zakończonym już procesie karnym sąd warunkowo umorzył wobec radnego postępowanie dotyczące zarzutu szarpaniny z funkcjonariuszami. Dwóch innych młodych mężczyzn, oskarżonych wraz z nim, skazał na kary więzienia w zawieszeniu.

KATOWICE. 26 listopada internetowy serwis www.forum-znak.org.pl opisał za bielskim dodatkiem „Gazety Wyborczej” bezkarny handel antysemitkami książkami wydawanymi w firmie **Goldpol**, należącej do **Leszka Bubla**, jaki miał miejsce w sklepie „Żabka” w centrum Katowic. Ani agentowi sklepu, ani dystrybutorowi tego typu wydawnictw – firmie **Kolporter** – indagowanym przez dziennikarzy, ów niezgodny z prawem proceder nie przeszkadzał i nie zamierzali z niego rezygnować.

ŁÓDŹ. 28 listopada internetowy serwis www.forum-znak.org.pl opisał antysemitką stronę internetową opluwającą klub Widzew Łódź. Już tylko jej oprawa graficzna obfitowała w druty kolczaste, zdjęcia pomordowanych więźniów obozów koncentracyjnych czy synagogi przedstawionej jako siedziba klubu. Treść pełna była rasistowskich inwektyw. Strona mieściła się najpierw na serwerze **Wirtualnej Polski**, a po blokadzie przez administratora tej sieci przeniosła się na serwer zagraniczny. Lokalni dziennikarze zainteresowali sprawą policję i prokuraturę, które obiecały zająć się sprawą.

STARACHOWICE. 29 listopada lokalna gazeta „Echo Dnia” opisała fakt odkrycia przez opiekuna zabytkowego cmentarza żydowskiego w tym mieście profanacji 17 macew (płyty nagrobnych) i przylegającego do wejścia na cmentarz pomnika. „Nieznani sprawcy” pokryli je rasistowskimi napisami, np. „Jude, Raus” oraz wizerunkami swastyk i gwiazd Dawida na szubienicach.

GRUDZIEŃ 2002

KATOWICE. 5 grudnia Prokuratura Apelacyjna zakończyła śledztwo w sprawie międzynarodowego gangu kierowanego przez zamieszkałych w Polsce obywateli Turcji, którzy pod pozorem prowadzenia restauracji i hurtowni odzieżowej zmonopolizowali na Śląsku sprzedaż nielegalnej broni oraz han-

dlowali heroiną, kokainą i haszyszem. Przewodniczący chwalił się, że są powiązani z **Szarymi Wilkami**, skrajnie prawicową organizacją terrorystyczną, która handluje nielegalną bronią na całym świecie. Szef grupy, **Ercan O.**, miał tatuaż charakterystyczny dla członków tej organizacji. Faszystowskie Szare Wilki powstały w Turcji w latach 60. w celu zwalczania lewicy i liberałów. W ich zamachach śmierć poniosło blisko 5 tysięcy osób. Do Wilków należał także **Ali Agca**, który w 1981 roku postrzelił Jana Pawła II. S prawa gangu trafiła do Sądu Rejonowego w Gliwicach.

GDYNIA. 13 grudnia po koncercie zespołów: Biała Gorączka, Die Last i Histeria, znanych ze swej zdecydowanej antyrasistowskiej postawy, doszło do ataku grupy nazi-skinów na osoby wracające z imprezy. W wyniku bijatyki kilku poszkodowanych trafiło do szpitala.

WARSZAWA. 14 grudnia na pl. Zamkowym odbyła się demonstracja antywojenna przeciwko atakowi USA na Irak. Pojawił się na niej także **Leszek Bubel**. Organizatorzy i uczestnicy manifestacji nie dali mu jednak okazji do próby uczynienia z antywojennego sprzeciwu kolejnego forum antysemitycznej propagandy i natychmiast wyrzucili z demonstracji.

KIELCE. 21 grudnia na deptaku przy ulicy Sienkiewicza (w centrum miasta) „nieznani sprawcy” rozwiesili skrajnie antysemityczne ulotki atakujące działaczy Unii Wolności.

ROK 2003

STYCZEŃ 2003

WARSZAWA. 2 stycznia **Bolesław Tejkowski**, lider **Polskiej Wspólnoty Narodowej**, złożył w Sądzie Okręgowym w Warszawie zażalenie w związku z listopadową decyzją Sądu Rejonowego miasta stołecznego Warszawy umarzającą postępowanie przeciwko byłym posłom na Sejm, Jackowi Kuroniowi i Cezaremu Miezejewskiemu. Tejkowski oskarżał obu polityków o popełnienie przestępstwa z art. 178a par. 2 dawnego kodeksu karnego, polegającego na „rozgłaszaniu nieprawdziwego zarzutu o postępowaniu lub właściwościach innej osoby”. Tejkowski wniósł sprawę do sądu krótko po tym, jak w listopadzie 1996 roku Kuroń i Miezejewski złożyli interpelację do Ministra Sprawiedliwości z pytaniem o możliwość delegalizacji partii politycznych propagujących przemoc, rasizm i faszyzm. Interpelacja ta dotyczyła między innymi Polskiej Wspólnoty Narodowej Tejkowskiego.

WARSZAWA. 3 stycznia „nieznani sprawcy” dokonali próby dewastacji synagogi Nożyków, między innymi wbili gwoździe w drzwi głównego wejścia do świątyni. Był to już kolejny atak na ten obiekt. Na przykład w nocy z 25 na 26 lutego 1997 r. doszło do próby podpalenia, o którą podejrzewano grupę warszawskich nazi-skinów.

SZCZYPIORNO. 10 stycznia program „Informacje” telewizji Polsat podał wiadomość o protestach w tej mazowieckiej miejscowości przeciwko otwarciu na jej terenie ośrodka Monaru dla narkomanów, bezdomnych i innych wykluczonych społecznie. Protestujący obawiali się, że „wałęsający się nar-

komani” odstręcają od ich miejscowości agroturystów. Także lokalne władze stwarzały Monarowi problemy, m.in. z podłączeniem prądu w budynku, tłumacząc się długami poprzedniego właściciela. Skądinąd jednak wiadomo, że planowały w tym budynku utworzenie ośrodka turystycznego. Dążący do zgody Monar obiecał, że w ośrodku nie zamieszkają narkomani. Protest w Szczypiornie jest jednym z pierwszych tego typu zdarzeń od początku lat 90.

WODZISŁAW ŚL. 11 stycznia grupa nazi-skinów atakowała młodych ludzi udających się na koncert znanego z antyrasistowskiej postawy zespołu Piddzama Porno. Zespół ten między innymi brał udział w kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”. Po koncercie doszło także do kilku pobic. Ofiarami faszystów były również młode dziewczyny.

BOLESŁAWIEC. 12 stycznia czterech nazi-skinów pobiło trzech młodych ludzi wracających z miejscowego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Powodem agresji był wygląd nastolatków, który nie odpowiadał faszystowskiemu wzorcowi „prawdziwego Polaka”.

LUBLIN. 25 stycznia kilkudziesięciu manifestantów z ugrupowań skrajnie prawicowych wznosiło antysemityczne hasła podczas konfrontacyjnego wiecu w centrum miasta. Skandowali oni między innymi: „Ani Rosja, ani Zachód, tylko Polska dla Polaków” oraz „Precz z żydowską okupacją”.

BIAŁYSTOK. 28 stycznia w trakcie debaty odbywającej się na miejscowym uniwersytecie poseł **Ligi Polskich Rodzin, Andrzej Fedorowicz**, dopuszczał się wypowiedzi o charakterze homofobicznym, antysemitycznym i antybiałoruskim. Powiedział między innymi: „Do tej pory nie zastrzeliłem jeszcze żadnego Żyda ani pedała” oraz „Mniejszości białoruskiej nie ma – są tylko prawosławni Polacy!”. Federacja Młodych Unii Pracy skierowała do marszałka Sejmu – Marka Borowskiego list, w którym domagała się postawienia posła Fedorowicza przed Komisją Etyki Poselskiej.

SOPOT. 28 stycznia Sąd Rejonowy w Sopocie skazał **Grzegorza H.**, ps. *Śledziu*, znanego trójmiejskiego neofaszystę, na 4,5 roku więzienia. Powodem były dwa napady, jakich dopuścił się w 2001 i 2002 roku. Grzegorz H. był bohaterem reportażu „Gazety Wyborczej”. Mimo jego przestępczej przeszłości, a zwłaszcza jawnych nazistowskich poglądów, współpracował w ramach resocjalizacji z władzami miasta przy organizowaniu młodzieżowej ligi piłkarskiej (sic!). Grzegorz H. cieszył się osobistym poparciem i sympatią prezydenta miasta, **Jacka Karnowskiego**. Gdy 2 kwietnia 2002 r. sopoccy neonaziści podpalili klub „Pomarańczarnia”, miejsce spotkań młodzieży alternatywnej, władze miasta zachowały bierność.

SŁUPSK. 30 stycznia do miejscowej komendy policji zgłosił się były szef sztabu wyborczego **Ligi Polskich Rodzin**, działacz **Samoobrony, Zbigniew Bronk**, który złożył doniesienie o pobiciu, którego padł ofiarą. Do zdarzenia dojść miało tego samego dnia. Według Bronka, napadł na niego **Ro-**

bert Strąk, poseł LPR, współ z jeszcze dwoma mężczyznami, między innymi szefem miejscowej **Młodzieży Wszechpolskiej** – **Bolesławem Wasielewiczem**. Mężczyzna miał zostać pobity i wrzucony do stawu. Powodem napaści był, według pobitego, nieuregulowany rachunek za telefon służbowy używany onegdaj przez Bronka. Mogły być nim również porachunki między byłymi politykami LPR, gdyż Bronk, zdaniem Wasilewicza, „zdradził nas (Ligę Polskich Rodzin – dop. aut.), potem jeszcze chciał zostać wójtem gminy Popowo”. Wyjaśnieniem sprawy zajęła się Prokuratura Okręgowa w Koszalinie. W kwietniu umorzyła ona śledztwo, gdyż Robert Strąk przedstawił świadków, według których w czasie zdarzenia poseł miał znajdować się w innej części Słupska.

LUTY 2003

GDĄŃSK. 6 lutego odbył się protest przeciwko budowie hipermarketu Real zorganizowany przez skrajnie prawicową **Ligę Obrony Suwerenności**. Głównym organizatorem był **Wojciech Podjacki** z LOS, wcześniej lider **Związku Białego Orła** (kolejnej mutacji neofaszystowskiej partii występującej pierwotnie pod nazwą **Narodowy Front Polski**).

SIEMIANOWICE ŚL. 7 lutego odbył się protest przeciwko likwidacji miejscowej huty „Jedność”, podczas którego wśród manifestantów pojawili się członkowie skrajnie prawicowych organizacji. W tłum protestujących wmixowali się między innymi członkowie **Stowarzyszenia „Nie dla UE”**, **Frontu Narodowo-Robotniczego** i **Młodzieżowego Porozumienia Organizacji Patriotycznych**. Manifestacja miała charakter prowokacyjny. Policja zatrzymała kilku najagresywniejszych nacjonalistów.

WARSZAWA. 15 lutego grupa działaczy **Narodowego Odrodzenia Polski** oraz **Stowarzyszenia „Nie dla UE”** próbowała przyłączyć się do pokojowej manifestacji antywojennej. Nacjonaliści mieli ze sobą flagi z symboliką nacjonalistyczną. Po zdecydowanej interwencji wolontariuszy Grupy Anty-Nazistowskiej (GAN) i organizatorów manifestacji neofaszyści zostali usunięci przez policję, mimo to kilku nazi-skinów z antysemitycznymi transparentami próbowało później dołączyć do demonstracji. Jeden z nich nieustannie filmował twarze wszystkich protestujących.

ŁĘDZINY. 22 lutego grupa około 20 nazi-skinów zaatakowała trzech młodych ludzi wyróżniających się alternatywnym wyglądem. Wszyscy poszkodowani trafili z poważnymi obrażeniami do szpitala. Napastnicy bili swe ofiary kijami baseballowymi. Napaść miała podłoże faszystowskie, gdyż poszkodowani odbiegali wyglądem od nacjonalistycznej „normy prawdziwego Polaka”.

MARZEC 2003

ŁÓDŹ. Do pierwszych dni marca trwała rozpoczęta w listopadzie akcja propagandowa prowadzona przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, partię uznawaną za neofaszystowską. W kilkuset miejscach miasta nopolowcy umieścili napisy odmalowane od szablonu, między innymi „UE – NIE” oraz „NOP walczy”. Akcja miała charakter werbunkowy. Ten incydent wyraźnie wskazuje autorów antysemitycznych i neonazistowskich napisów w Łodzi. Tradycyjnie w marcu odbywała się łódzka kampania zamalowywania faszystowskich napisów na murach, pod nazwą „Kolorowa tolerancja”.

BOLEŚLAWIEC. Na początku marca na kilku miejscowych kościołach pojawiły się faszystowskie i antysemityczne napisy, między innymi: „Na pohybel judeo-chrześcijaństwu”, „Krzyż splamił twój honor”, „Jude raus” oraz „Żydzi na Madagaskar”.

GDAŃSK. 2 marca artystka Dorota Nieznalska, autorka kontrowersyjnej instalacji pod tytułem „Pasja”, otrzymała wezwanie do prokuratury. Posłowie **Ligi Polskich Rodzin, Robert Strąk i Gertruda Szumska**, oskarżyli ją o obrazę uczuć religijnych. Od tego czasu artystka nękana była pogroźkami. Szef trójmiejskiej **Młodzieży Wszchepolskiej, Grzegorz Sielatycki**, pisał w portalu internetowym trojmiasto.pl: „Rozpieprzymy każdą podobną wystawę w Trójmieście, a każdego artystę powiesimy”. Na portalu pojawiły się także opinie innych wszechpolsaków, iż takich artystów jak Nieznalska powinno się golić na łyso i wieszać. Gdański sąd skazał artystkę na sześć miesięcy prac społecznych, natomiast Grzegorz Sielatycki nie dość, że nie został pozwany za groźby karalne, to nadal jest radnym Gdańska. 29 kwietnia 2004 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku uchylił skazujący Nieznalską wyrok sądu pierwszej instancji i nakazał ponowne rozpatrzenie jej sprawy. Przekazano ją Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpatrzenia. 19 stycznia 2005 roku po kolejnej rozprawie drugiego procesu, pod budynkiem sądu grupa sympatyków artystki została zaatakowana przez skrajnie prawicowych bojówkarzy. Nie obyło się bez wyzwisk i przepychanek. Wśród zachowujących się agresywnie uczestników zajścia widziano przedstawicieli lokalnej komórki **Młodzieży Wszchepolskiej**.

KRAKÓW. 6 marca około godziny 16.30 nieznaną mężczyznę w wieku 50-60 lat wykrzykiwał przed Papieską Akademią Teologiczną przy ulicy Franciszkańskiej: „Biskupie Pieronku, ty zbrodniarzu żydowski”. Biskup Tadeusz Pieronek, rektor PAT, znany był z krytycznego stanowiska wobec **Radia Maryja** i „**Nasze-go Dziennika**” uważając je za przejaw „lepperystu w Kościele”.

SZCZECIN. 8 marca zorganizowana 30-osobowa bojówka neonazistowska zaatakowała z użyciem kijów bejsbolowych młodzież czekającą na koncert znanego ze swej antyfaszystowskiej postawy zespołu Pidżama Porno. Zajście miało miejsce przed klubem „Słowianin”. Zamaskowani sprawcy nie patrząc kogo biją, zranili kilka młodych kobiet.

WARSZAWA. 8 marca bojówka **Młodzieży Wszechpolskiej** swym prowokacyjnym zachowaniem zakłóciła manifestację z okazji Dnia Kobiet. Nacjonaliści wznosili ksenofobiczne hasła przeciwko mniejszościom seksualnym, obrażali wyzwiskami manifestujące kobiety i rzucali w nie bryłami śniegu i lodu. Szczęśliwie nikt z manifestantów nie odniósł poważniejszych obrażeń.

KĘTY. 9 marca w opublikowanym przez tygodnik „Przegląd” artykule opisano incydent, na tle rasistowskim, jaki miał miejsce pod koniec 2002 roku w tej podoświęcimskiej miejscowości. Podczas wspólnego pogrzebu dwóch przyjaciół, Polaka i Roma, tragicznie zmarłych w wypadku drogowym, duszpasterz miejscowej parafii znieważał przybyłych na uroczystość Romów. Ksiądz **Franciszek Knapik** mówił w kazaniu między innymi: „*Cyganie! (...) skarbonki zabieracie, figurki i szyby rozbijacie. Mnie wyzywacie, zakonnice obrażacie. A wasze dzieci w chrzcielnicę z uświęconą wodą sikają. Złodziejcie i bezbożnicy...*”.

WARSZAWA. 11 marca „Gazeta Wyborcza” ujawniła sytuację powstałą wokół nadania Szkole Podstawowej nr 195 w Marysinie (części dzielnicy Wawer) imienia Króla Macjusia I. Radny **Ligi Polskich Rodzin, Bernard Wojciechowski**, stwierdził: „*Czy Marysin wawerski rzeczywiście potrzebuje jeszcze jednego imponderabilium Korczakowskiego (...), które pozwoli w przyszłości z Marysina uczynić Korczaków*”. Wojciechowski pisał w swym piśmie protestacyjnym o Januszu Korczaku per Goldschmidt i powoływał się na zajadłych przedwojennych antysemitów: **Jędrzeja Giertycha** i **Lucjana Zarzeckiego**.

DZIERŻONIÓW. 13 marca podczas spotkania z ministrem do spraw europejskich – Danutą Hübner wtargnęła na salę konfrontacyjnie zachowująca się grupa działaczy **Młodzieży Wszechpolskiej**. Po chwili została ona usunięta z miejsca spotkania przez Straż Miejską.

BIAŁYSTOK. 15 marca podczas pokojowej manifestacji przeciwko wojnie i fałszymowi doszło do licznych starć manifestantów z atakującymi ich nazistami. Policja zatrzymała 16 najagresywniejszych faszystów.

OPOLE. 15 marca w centrum miasta odbyła się manifestacja około stu neofaszystów z **Obozu Narodowo Radykalnego**. Oprawa pikiety do złudzenia przypominała marsze **NSDAP**. Były płonące pochodnie, ksenofobiczne przemówienia i okrzyki typu: „*Tu jest Polska, nie Izrael*”, „*Znajdziemy kij na żydowski ryj*” oraz „*Narodowy radykalizm*”. Wśród nacjonalistów prym wiodli: poseł **Ruchu Katolicko-Narodowego – Jerzy Czerwiński, Tomasz Greniuch** z **Obozu Narodowo-Radykalnego** oraz **Tomasz Wachowski**.

ZAGNAŃSK. 15 marca w tej podkieleckiej miejscowości odbył się zlot ponad trzystu neonazistów z Polski i zagranicy, połączony z koncertem neofaszystowskich zespołów rockowych **Salut** i **Irydion**. Na sali w klubie, wynajętym na koncert, wywieszono plakaty i transparenty z symbolami nazistowskimi, między innymi swastykami. Policja nie interweniowała, mimo że w jej obecności doszło do przestępstwa propagowania ideologii faszystowskiej.

SŁUPSK. 17 marca w audycji Radia Słupsk poseł **Sojuszu Lewicy Demokratycznej** – **Jan Sienko** w kontekście sprawy Rywina oznajmił: „*Nie może być tak w dużym kraju, że dwóch panów, żeby nie mówić o narodowości, którym coś się udało, wciągnęło w ten spektakl całe społeczeństwo...*”. Działacze regionalnego oddziału Prawa i Sprawiedliwości zarzucili posłowi SLD antysemityzm, lecz Sienko nie poczuwał się do winy.

BYDGOSZCZ. 19 marca działacze **Młodzieży Wszepolskiej** wsparci przez **Rodzinę Radia Maryja** zablokowali premierę filmu „*Tomos*”. Akcja filmu oparta jest na życiu i twórczości nieżyjącego dziennikarza muzycznego, Tomasza Beksińskiego. „*Nasz Dziennik*” przed premierą określił ten film jako satanistyczny i pornograficzny. Do premiery filmu, zrealizowanego przez amatorską grupę filmową ROF „*Flegma*”, doszło jednak 8 kwietnia, mimo iż na minutę przed projekcją kierownik kina „*Adria*” odebrał telefon informujący o podłożeniu bomby.

WROCŁAW. 20 marca podczas manifestacji antywojennej pod konsulem brytyjskim pojawiła się grupa nacjonalistów, którzy swoimi antysemitycznymi okrzykami próbowali zakłócić pokojowy przebieg pikiety. Wykrzykiwali między innymi o „*amerykańsko-żydowskiej wojnie*”.

WROCŁAW. 21 marca w trakcie obchodów Międzynarodowego Dnia Walki z Rasizmem kilkusobowa grupa neonazistów dwukrotnie atakowała stoisko informacyjne Polskiej Akcji Humanitarnej i Stowarzyszenia „*NIGDY WIĘCEJ*”. Sprawcy zniszczyli antyrasistowski transparent.

GDYNIA. 22 marca w centrum miasta odbyła się manifestacja przeciwko Unii Europejskiej. Brały w niej udział między innymi **Liga Polskich Rodzin**, **Młodzież Wszepolska** i **Polska Wspólnota Narodowa**. W demonstracji wzięło udział około stu osób, które wznosiły hasła antysemityczne, ksenofobiczne i antyeuropejskie.

WROCŁAW. 24 marca internetowe pismo „*Raster*” doniosło o pikietach, jakie odbywały się podczas trwania wystawy artysty plastyka Andrzeja Woźniaka we wrocławskim Biurze Wystaw Artystycznych. Pretekstem do wszczęcia protestów był kontrowersyjny charakter obrazów artysty. Uczestnicy manifestacji domagali się zamknięcia wystawy i krzyczeli między innymi: „*Woźniak do Brukseli*”, „*Precz z maońską okupacją*” oraz „*Wielka Polska katolicka*”. Rozdawali także ulotki sygnowane przez **Stowarzyszenie Narodowy Ruch Antyunijny**.

WARSZAWA. 27 marca „*Gazeta Wyborcza*” poinformowała o zniszczeniu płaskorzeźby przedstawiającej kanclerza Willy’ego Brandta klęczącego przed warszawskim pomnikiem Bohaterów Getta. Tablicę odsłonięto w 2000 roku, w trzydziestą rocznicę tego historycznego gestu. Sprawcy tego haniebnego czynu nie wykryto.

OPOLE. 28 marca podczas meczu eliminacyjnego Młodzieżowych Mistrzostw Europy w piłce nożnej drużyn U-21 pomiędzy **Polską** a Węgrami rozgrywa-

nego na stadionie **MKS Odra Opole** na płocie okalającym boisko wisiała rasi-stowska flaga **Ku-Klux-Klanu** z podpisem „*KKK Mississippi Odra Opole*”.

GORZÓW WLKP. 29 marca podczas przeglądu muzycznych zespołów rockowych bojówka miejscowych neonazistów pobiła kilku uczestników koncertu, wyróżniających się wyglądem alternatywnym. Nazi-skini terroryzowali publiczność agresywnymi psami bojowymi. Atak miał podłoże szowinistyczne – neofaszyści nienawidzą osób w jakikolwiek sposób odstających od ich „*normy polskości*”.

KRAKÓW. W nocy z 29 na 30 marca grupa „*nieznanych*” homofobów zniszczyła plakaty promujące tolerancję w ramach kampanii organizacji mniejszości seksualnych „*Niech nas zobaczą*”. Akcja ta została poprzedzona antygejowską nagonką rozpętaną przez **Młodzież Wszechpolską**. Po incydencie w „*Dzienniku Polskim*” wszechpolacy wykupili ogłoszenie płatne, w którym podziękowali mieszkańcom Krakowa za „*obywatelską postawę*”.

KWIECIEŃ 2003

BIELSK PODLASKI. 8 kwietnia Sąd Rejonowy umorzył postępowanie przeciwko **Janowi R.**, któremu prokuratura zarzucała rozpowszechnianie materiałów nawołujących do nienawiści na tle narodowym. Jan R. w rozprowadzanych ulotkach obrażał osoby narodowości białoruskiej. Sąd umorzył postępowanie – warunkowo na dwa lata próby – ze względu na podeszły wiek oskarżonego i wcześniejszą niekaralność.

GORZÓW WLKP. 12 kwietnia trzech nazi-skinów pobiło wolontariusza Grupy Anty-Nazistowskiej (GAN) z powodu „*nieodpowiedniego wyglądu*”. Pobity miał naszyty na kurtce emblemat zespołu Dezerter, zaangażowanego w kampanię „*Muzyka Przeciwko Rasizmowi*”.

OPOLE. 12 kwietnia w trakcie koncertu metalowego w klubie „*Ostrówek*” grupa agresywnych nazi-skinów pobiła kilku jego uczestników. Organizator koncertu zaprosił na imprezę zespół faszystowski, który zwał do klubu grupę około 30 neonazistów, między innymi z Gliwic i Częstochowy. Pobicia miały podłoże szowinistyczne, ponieważ ofiary odstawały od faszystowskiej normy „*prawdziwego Polaka*”.

BIAŁYSTOK. 16 kwietnia kilkudziesięciu działaczy **Ligi Polskich Rodzin, Młodzieży Wszechpolskiej i Unii Polityki Realnej** protestowało w centrum miasta przeciwko integracji Polski z Unią Europejską. Manifestanci wznosili nacjonalistyczne hasła, między innymi: „*Ani Moskwa, ani Zachód, tylko Polska dla Polaków*”. Wśród demonstrantów prym wiodł poseł LPR, **Andrzej Fedorowicz**.

WARSZAWA. 16 kwietnia na placu Bankowym odbyła się prowokacyjna manifestacja przeciwko Unii Europejskiej. Organizatorem protestu była **Polska Wspólnota Narodowa**, faszyzująca partia **Bolesława Tejkowskiego**.

JAWORZNO. 17 kwietnia Abel Salami, nigeryjski piłkarz Garbarni Szczakowianki Jaworzno, został zaatakowany przez 19-letniego mieszkańca miasta. Piłkarz przyjechał na przegląd samochodu (wcześniej ktoś mu pociął opony nożem) do stacji obsługi pojazdów PKM w Jaworznie. Doszło do kłótni z przebywającym tam młodym mężczyzną. W pewnym momencie rasista zaatakował Nigeryjczyka gazem. Piłkarzowi pomogli mechanicy, m.in. Marek Zaborowski, który do niedawna był kierownikiem drużyny Garbarni. Napastnik został zatrzymany. Przed sądem będzie odpowiadał za czynną napaść, grozi mu do 10 lat więzienia. *„Ten psychopata właśnie wracał od kolegi. Pobił Abła, a potem poszedł pożyczyć książkę... «Mein Kampf» Adolfa Hitlera. Teraz siedzi w areszcie. Mam nadzieję, że szybko z niego nie wyjdzie”* – powiedział Tadeusz Fudała, prezes klubu, do którego należy stacja obsługi. Salami po opatrzeniu przez lekarza wrócił do domu.

WARSZAWA. 24 kwietnia dziennik „Rzeczpospolita” doniósł, iż **Liga Polskich Rodzin**, wyrokiem Sądu Najwyższego, nie dostanie zwrotów za kampanię wyborczą do parlamentu 2001 roku. Ponadto partia miała zapłacić karę za zbieranie pieniędzy z pominięciem partyjnego funduszu wyborczego i w kwotach przekraczających limit.

KRAKÓW. 26 kwietnia w trakcie meczu ekstraklasy piłki nożnej Wisła Kraków – Amica Wronki doszło do spięcia pomiędzy Kalu Uche, nigeryjskim zawodnikiem drużyny gospodarzy, a obrońcą zespołu gości, **Markiem Zieńczukiem**. W jego wyniku Uche opluł gracza z Wronek. *„Z Kalu Uche przeprowadzona została rozmowa wyjaśniająca, podczas której nasz zawodnik stwierdził, iż wielokrotnie w czasie meczu był prowokowany rasistowskimi wypowiedziami graczy Amiki Wronki, m.in. przez piłkarza z numerem «7» (Marek Zieńczuk – dop. aut.). Żadne słowa nie usprawiedliwiają jednak czynu Uche. Zachowanie naszego zawodnika było naganne, obojętnie w jaki sposób był prowokowany”* – stwierdził prezes Wisły, Bogdan Basałaj. – *„Kalu jest już u nas prawie dwa lata i dał się poznać jako spokojny piłkarz”* – podkreślił prezes Basałaj i dodał, że nie wierzy, iż Nigeryjczyk opluł rywala bez powodu.

PRUDNIK. 26 kwietnia wystąpienie publiczne pełnomocnika rządu ds. negocjacji z Unią Europejską, Jana Truszczyńskiego, zostało zakłócone przez konfrontacyjnie zachowujących się członków **Ligi Polskich Rodzin**. Nacjonaliści zarzucili pełnomocnikowi uleganie antypolskiemu spiskowi „Brukseli” i nazwali „Zdrajcą”. Policja nie interweniowała.

RZESZÓW. 26 kwietnia podczas meczu 25. kolejki IV ligi piłki nożnej pomiędzy **Resovią Rzeszów** a Pogonią Leżajsk rasistowscy kibice drużyny gospodarzy zaprezentowali dużą flagę z antysemitycznym hasłem „Łowcy Pejsów – Resovia”.

SOPOT. 26 kwietnia około 20-osobowa, dążąca do konfrontacji grupa sympatyków **Ligi Polskich Rodzin** i **Młodzieży Wszechpolskiej** zakłóciła marsz zwolenników Unii Europejskiej. Nacjonaliści wznosili agresywne hasła i próbowali zorganizować własną manifestację. Po wylegitymowaniu przez służby miejskie okazało się, iż nie mają oni pozwolenia na taką akcję.

MAJ 2003

WARSZAWA. 1 maja na placu Trzech Krzyży manifestacja gejów i lesbijek została zakłócona przez konfrontacyjnie zachowującą się grupę działaczy **Młodzieży Wszechpolskiej**. Kolorowy pochód mniejszości seksualnych został obrzucony wyzwiskami: „*Wielka Polska bez pedałów*” oraz „*Zamknąć lesbijki do obozu pracy*”.

GÓRA ŚW. ANNY. 2 maja podczas oficjalnych obchodów 82. rocznicy wybuchu Trzeciego Powstania Śląskiego doszło do zakłócenia uroczystości przez **Młodzież Wszechpolską**. Wszechpolacy skandowali: „*Śląsk Opolski zawsze polski*” oraz „*Polska dla Polaków*”. Tego samego dnia pod pomnikiem Czynu Powstańczego na Górze św. Anny grupa około stu osób wznosiła antysemityczne okrzyki: „*Nasze ulice – nasze kamienice*” i „*Nasza święta rzecz – Żydzi z Polski precz*”. Swoje przemówienie miał także organizator tej manifestacji, poseł **Ruchu Katolicko-Narodowego, Jerzy Czerwiński**.

RZESZÓW. 3 maja podczas antyunijnej manifestacji zorganizowanej przez ponad dwudziestu działaczy **Stowarzyszenia Narodowego** wykrzykiwano: „*Ani Unia, ani NATO. Tylko Polska dla Polaków*” oraz „*Żydzi, Żydzi, Żydzi, cała Polska was się wstydzi*”. Demonstracja zorganizowana na rynku przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki poprzedziła główne uroczystości obchodów 3 Maja, które zaplanowano w tym samym miejscu.

OPOLE. 9 maja kilkudziesięciosobowa grupa członków **Młodzieży Wszechpolskiej**, wraz z nazi-skinami z **Obozu Narodowo-Radykalnego**, zakłócała gwizdami i wrogimi okrzykami w wystąpieniu premiera Leszka Millera. Nacjonaliści krzyczeli między innymi „*Miller won z polskich stron*”, pluli na flagę Unii Europejskiej i wycierali nią buty. Incydent miał miejsce podczas opolskiego Dnia Europy. Policja nie interweniowała.

STALOWA WOLA. 9 maja podczas festynu, zorganizowanego z okazji obchodów Dni Miasta, **Młodzież Wszechpolska** zorganizowała stoisko z materiałami propagandowymi przeciwko Unii Europejskiej. Nacjonaliści wywiesili kilka antyunijnych transparentów. Widoczna wśród nich była także flaga z krzyżem celtyckim, symbolem „*białej siły*”, wykorzystywanym przez rasistowskich nazi-skinów.

LUBIN. 10 maja podczas pierwszoligowego spotkania piłkarskiego pomiędzy Zagłębiem Lubin a **Lechem Poznań** w sektorze stadionu zajmowanym przez nazi-skinów z Piły, którzy przyjechali z kibicami z Poznania, wywieszona

była na płocie flaga z napisem „Legion Piła. Krew Naszej Rasy” oraz krzyżem celtyckim będącym symbolem „białej siły”.

WARSZAWA. 10 maja na placu Zamkowym, podczas proeuropejskiego festynu organizowanego przez Fundację Szumana, agresywnie zachowujący się nacjonalisci z **Młodzieży Wszechpolskiej** zakłócili wrogimi okrzykami przemówienie prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego. Policja nie interweniowała.

BIAŁYSTOK. 13 maja agresywnie zachowująca się **30-osobowa bojówka Młodzieży Wszechpolskiej** zaopatrzona w gwizdki zakłócała przedreferendalny wiec prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego. Honorowy prezes MW, **Roman Giertych**, skomentował zajście słowami: „Gwizdy są najłabszą formą protestu, są ostrzejsze”.

LUBLIN. 15 maja pracownik Urzędu Miejskiego, podający się za przedstawiciela **Stowarzyszenia im. Romana Dmowskiego**, nacjonalistycznej organizacji zbliżonej do **Młodzieży Wszechpolskiej**, pobierał bezprawnie po 20 złotych od chętnych do pracy w komisjach referendalnych. Policja skierowała sprawę do prokuratury.

RZESZÓW. 16 maja rzeszowska gazeta lokalna „Nowiny” opublikowała artykuł o szykanowaniu zamieszkałego w mieście polsko-niemieckiego małżeństwa. Na roletach w oknie ich mieszkania zostały namalowane swastyki. Był to już kolejny akt nienawiści na tle narodowym, jaki miał miejsce na przestrzeni ostatnich dwóch lat wobec pana Hillera i jego żony.

PRUSZKÓW. 17 maja tygodnik „Polityka” opisał protesty w związku z planami budowy przez firmę z Izraela osiedla mieszkaniowego. Niektórzy mieszkańcy miasta na łamach lokalnej prasy wypowiadali następujące opinie: *U nas w Pruszkowie jest już cmentarz żydowski. I to nie wystarczy?*”. Swoje antysemityczne uprzedzenia tłumaczyli tym, iż „przecież to oni (Żydzi – dop. aut.) ukrzyżowali Jezusa”.

STAŁOWA WOLA. 17 maja po rockowym koncercie antyrasistowskim doszło do kilku pobić, których sprawcami była grupa około pięćdziesięciu nazi-skinów. Wracający z koncertu młodzi ludzie byli brutalnie bici i doznali wielu poważnych obrażeń ciała. Faszyści bili także dziewczyny.

CIECHANÓW. 18 maja na ulicy Powstańców Warszawskich trzech nazi-skinów napadło i dotkliwie pobiło dwóch młodych ludzi. Powodem napaści był alternatywny wygląd poszkodowanych, wśród których był wolontariusz Grupy Anty-Nazistowskiej (GAN).

WARSZAWA. 21 maja zwolennicy **Ruchu Katolicko-Narodowego**, pod wodzą **Antoniego Macierewicza**, zaatakowali sympatyków Unii Wolności w trakcie debaty pod tytułem „Unia Europejska – tak czy nie” zorganizowanej przez żoliborskie koło UW.

WARSZAWA. 23 maja w stołecznym wydaniu „Gazety Wyborczej” opublikowano artykuł o szykanowaniu przez sąsiadów mającej gruzińskie korzenie rodziny Temkinów. Rówieśnicą 16-letniego Alka, syna państwa Temkinów, wielo-

krotnie nazywali go między innymi „śmierdzącym Żydkiem” i szykanowali na każdym kroku. Zastraszony nastolatek bał się do tego stopnia, iż prawie nie wychodził z domu. 24 kwietnia, w Wielki Czwartek, obrzucono mieszkanie rodziny jajkami, na co sąsiedzi zareagowali obojętnością, a policja bezradnie rozkładała ręce, gdy w tym czasie pod blokiem wykrzykiwano hasła: „Powtórzmy Oświęcim”, „Jeszcze was nie utłukli”, „Jedwabne, Jedwabne” oraz „Do gazu”. 18 czerwca 2006 roku Eugeniusz Temkin wystosował do premiera Marcinkiewicza list otwarty na temat prześladowania jego i jego rodziny. W reakcji na list Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozpoczęło procedurę sprawdzającą uchybienia w działaniach policji. Po audycji na temat prześladowania Temkinów w Radiu Tok FM w 2006 roku osobiście zareagował szef MSWiA, Ludwik Dorn. Zadzwonił do bohaterów materiału i zapewnił, że będzie interweniował w ich sprawie. Tak też się stało i ataki prawie ustały. Na osiedlu pojawiły się dodatkowe patrole policji, a prokuratura zainteresowała się wcześniejszymi wydarzeniami. Jednak w sierpniu 2007 roku prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie gróźb karalnych z powodu „braku znamion czynu zabronionego”, wznowiła je w styczniu 2008 r. z rozszerzeniem zarzutów o zniewagę z powodu przynależności wyznaniowej. 6 czerwca 2008 roku Prokuratura Rejonowa umorzyła dochodzenie. W uzasadnieniu przyznała co prawda, że Temkinowie byli prześladowani, ale umorzyła śledztwo, bo... nie są Żydami (sic!).

DOMANIEWICE. 24 maja odbyła się manifestacja antyunijna zorganizowana przez nacjonalistyczny **Komitet Obrony Polskiej Ziemi „Placówka”**. Obecni na niej byli także przedstawiciele **Ligi Polskich Rodzin** oraz **Polskiej Wspólnoty Narodowej** z **Bolesławem Tejkowskim** na czele. Podczas pikiety rozprawiano ulotki i gazety o treści skrajnie prawicowej. 9 czerwca przed Sądem Grodzkim w Warszawie rozpoczął się proces przewodniczącego Komitetu Obrony Polskiej Ziemi „Placówka”, **Ryszarda Majewskiego**, głównego organizatora manifestacji.

GŁOGÓW. 27 maja grupa agresywnych nacjonalistów z **Młodzieży Wszechpolskiej** zakłóciła spotkanie z prezydentem RP, Aleksandrem Kwaśniewskim, przemawiającym pod ratuszem miejskim. Dwóch najagresywniejszych bojówkarzy MW, **Piotr Farfał** (późniejszy wiceprezes i prezes Telewizji Polskiej z ramienia **Ligi Polskich Rodzin**) i **Kamil Kalaciński**, zostało zatrzymanych przez służby porządkowe.

TARNOBRZEG. 28 maja podczas koncertu z okazji Dni Tarnobrzega występowały zespoły znane ze swojej antyfaszystowskiej postawy, między innymi Farben Lehre i Habakuk, uczestniczące w kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”. Koncert został zakłócony przez grupę miejscowych nazi-skinów, którzy bili bawiącą się pod sceną młodzież. Zdezorientowana ochrona nie interweniowała, podczas gdy faszyci przyodziani w emblematy ze swastykami i krzyżami celtyckimi (faszystowskimi symbolami „białej siły”) terroryzowali uczestników imprezy.

KATOWICE. 28 maja przy wejściu do Przedszkola nr 34 nazi-kibice namalowali swastykę i napisali „Ruch h...” (pisownia oryginalna). Po wyraźnej interwencji rodziców dyrekcja postanowiła zamalować nazistowski symbol. Był to kolejny tego typu incydent na osiedlu Tysiąclecia.

ŚWIDWIN. 28 maja zdewastowano sześć macew (żydowskich nagrobków) i pamiątkową tablicę na miejscowym cmentarzu żydowskim. Przystępstwo zgłosił na policję ksiądz Adam Ciučka, pastor miejscowego Kościoła Zielonoświątkowców, opiekun cmentarza.

OPOLE. 30 maja jedna ze spółdzielni mieszkaniowych przystąpiła do zamalowywania kilkudziesięciu antysemitycznych napisów w centrum miasta. Stało się tak po interwencji kilku lokalnych dziennikarzy oraz Towarzystwa Polsko-Izraelskiego Nadzieja – Hatikvah. Na murach w centrum Opola można było przeczytać między innymi: „Żydzi i komuna precz”, „Wiwat, Jedwabne”, „Polaków pracą Żydzi się bogacą”, „Żydzi 666” oraz „Dlaczego antysemityzm jest karalny?”.

CIECHANÓW. 31 maja doszło do kolejnej napaści na działaczy antyfaszystowskich. Tym razem ofiarą była para młodych ludzi, która została obrzucona kamieniami przez pięciu nazi-skinów i wyzywana od „brudasów”. Ciechanowska młodzież wyróżniająca się nieszablonowym wyglądem była często obrzucana wyzwiskami, opluwana, zaczepiana, niekiedy nawet bita.

CZERWIEC 2003

PRZASNYSZ. W czerwcu przebywająca w przasnyskim parku grupa młodzieży została zaatakowana przez nazi-skinów. Powodem agresji był „mało patriotyczny” wygląd poszkodowanych (długie włosy, koszulki z alternatywnymi nadrukami itp.). Młodzi ludzie stawili czynny opór, mimo iż jeden z napaśników użył noża, zadając dwie rany cięte.

TORUŃ. 2 czerwca „Gazeta Wyborcza” dotarła do raportu departamentu programowego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji monitorującego rozgłoszenie ks. **Tadeusza Rydzyskiego**. Według raportu, w **Radiu Maryja** pojawiają się treści antysemityczne. Stwierdzono w nim także, iż nic nie usprawiedliwia braku właściwych reakcji na antysemityczne wypowiedzi słuchaczy.

WARSZAWA. 3 czerwca w bloku bezpłatnych audycji referendalnych wyemitowanych przez Telewizję Polską znalazł się antysemityczny spot (krótki materiał telewizyjny) **Leszka Bubla**. Przedstawiał on krótką antysemityczną historyjkę, w której postać brodatego mężczyzny w czarnym kapeluszu i czarnym płaszczu wypowiada słowa: „Przed wojną 30 procent kamienic należało do nas. Obecnie Polska przeszkadza skutecznie w rewindykacji naszego majątku. Wierzymy, że to się zmieni po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Będziemy mogli odzyskać nasze kamienice i dlatego 7 i 8 czerwca mówimy

tak dla Unii Europejskiej”. W filmiku pojawiał się także napis: „*To im (Żydom – dop. aut.) zależy, żeby Polacy poszli na referendum*”. Podczas programu Bubel reklamował także swoje rasistowskie pismo „*Tylko Polska*”. 14 lipca Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita” złożyło do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście doniesienie o popełnieniu przez Bubla przestępstwa publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych. Prokuratora wszczęła śledztwo, w wyniku którego wniosła do sądu akt oskarżenia. 27 maja 2005 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa skazał Leszka Bubla na 1000 złotych grzywny. 22 czerwca skazany odwołał się od wyroku, w wyniku czego sprawa wróciła na wokandę. 21 września 2007 roku Sąd Rejonowy odroczył proces na dwa miesiące. W informacji dla mediów po rozprawie Bubel podał, że „zaskarżony spot został wyprodukowany przez **Jacka Kurskiego** – ówczesnego szefa kampanii medialnej **LPR**, dziś w **PiS**”. Kurski potwierdził informacje Bubla, tłumacząc się, że on nie wyemitowałby tego filmu. Proces umorzono. 7 września 2006 roku, ale wyrok został zaskarżony przez prokuraturę i odesłany przez Sąd Okręgowy (X Wydział Karny Odwoławczy) do ponownego rozpatrzenia. 28 listopada 2007 roku sprawa powróciła na wokandę Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa.

RADZYŃ PODL. 4 czerwca podczas meczu 31. kolejki IV ligi piłki nożnej pomiędzy drużynami **Orląt Radzyni** i Unii Bełżyce doszło do akcji antyunijnej, przeprowadzonej przez członków **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uważanej za neofaszystowską. W trakcie tej akcji aktywiści NOP skandowali antyunijne hasła i rozprowadzali ulotki oraz pismo swojej partii „**ABC Wiadomości**”. W okresie poprzedzającym referendum nt. przyjęcia Polski do Unii Europejskiej antyunijne wystąpienia były głównym polem aktywności skrajnej prawicy w Polsce.

WARSZAWA. 5 czerwca „*Gazeta Wyborcza*” opisała brutalny atak rasistowski na właścicieli baru z kuchnią egipską. Najpierw Mustafa i Wael Elkordy, jego właściciele, zostali wyzwani słowami „*Co wy k... Arabcy robicie w Polsce*”, następnie napastnicy poszczuli ich psem i pobili. W wyniku pobicia jeden z zaatakowanych mężczyzn miał złamaną rękę oraz przegryzione przez bojowego psa ścięgna i nerwy. Nie wiadomo, czy odzyska w ręce pełną sprawność. W wyniku rozpaczliwej obrony ucierpiał także jeden z napastników. Wezwane na miejsce pogotowie zajęło się opatrywaniem agresywnych rasistów – sprawców zajścia, dopiero potem opatrzyło poszkodowanych Egipcjan. Natomiast policja podczas interwencji wykręciła rękę Mustafy i pobiła jego żonę.

WROCŁAW. 5 czerwca członkowie **Ligi Polskich Rodzin**, **Unii Polityki Realnej** i **Młodzieży Wszechpolskiej** manifestowali przeciwko integracji Polski z Unią Europejską w centrum miasta. Podczas pikiety, przebiegającej w konfrontacyjnej atmosferze, spalono flagę Unii Europejskiej.

NIEMCZA. 15 czerwca około godziny 1.00 w nocy wracający do domu nastolatek został napadnięty przez trzech nazi-skinów. Powodem napaści był alternatywny wygląd poszkodowanego. Wszyscy napastnicy zostali zatrzymani.

WŁADYSŁAWOWO. Od 21 czerwca w mieście trwały konfrontacyjne manifestacje **Młodzieży Wszechpolskiej** i **Ligi Polskich Rodzin** przeciwko wizycie w Polsce statku-kliniki Langenort z grupą holenderskich feministek z fundacji „Kobiety na falach” na pokładzie. Kilkundniowa akcja MW i LPR miała bardzo agresywny charakter. 21 czerwca Holenderki zostały obrzucone przez działaczy MW różnymi przedmiotami, a 25 czerwca nacjonaliści starli się z funkcjonariuszami Straży Granicznej. Działaniami wszechpolaków kierował **Grzegorz Sielatycki**, lider MW i radny w Gdańsku. W czasie trwania akcji w imieniu manifestantów wielokrotnie wypowiadał się w mediach poseł LPR, **Robert Strąk**, często w otoczeniu ogolonych na tyso osiłków.

PRZASNYSZ. 22 czerwca w parku miejskim osobnik uważany za przywódcę miejscowych nazi-skinów, dotkliwie pobił przy użyciu kastetu trzy osoby (w tym jedną dziewczynę). Powodem ataku był alternatywny wygląd pobitych.

WARSZAWA. 24 czerwca Sąd Okręgowy w Warszawie warunkowo umorzył na rok postępowanie wobec **Łukasza K.** i **Wojciecha W.**, działaczy skrajnie prawicowej **Radykalnej Akcji AntyKomunistycznej**, którzy w 1997 roku w Paryżu obrzucili jajkami prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego. Działacze RAAK zostali uznani za winnych znieważenia prezydenta i każdego z nich ukarano kwotą po 2,5 tysiąca złotych z przeznaczeniem na cel społeczny. W lutym 1996 roku w Poznaniu bojówka nazi-skinów z RAAK zaatakowała squat „Rozbrat” (miejsce spotkań młodzieży alternatywnej) między innymi raniąc nożem jedną z osób. Atak miał podłoże ksenofobiczne.

LIPIEC 2003

JEDWABNE. 1 lipca szef pionu śledczego Instytutu Pamięci Narodowej – prof. Witold Kulesza poinformował o planach umorzenia śledztwa w sprawie mordu kilkuset mieszkańców Jedwabnego pochodzenia żydowskiego latem 1941 roku. W trwającym od sierpnia 2000 roku śledztwie IPN przyjął, że mordu dokonała co najmniej 40-osobowa grupa polskiej ludności Jedwabnego, która odegrała w nim „rolę decydującą”. IPN założył, że inspiratorami zbrodni byli Niemcy, choć ich roli do końca nie dało się ustalić. Śledztwo zostało umorzone, bowiem nie wykryto innych sprawców zbrodni niż ci, którzy odpowiedzieli już za nią przed sądem po wojnie. Nie znaleziono wystarczających dowodów na postawienie zarzutów innym osobom. 14 marca 2006 roku prof. Jerzy Robert Nowak powiedział w Radiu Maryja o możliwości powrotu do śledztwa nt. mordu w Jedwabnem. Nowak, autor wielu antysemitkich publikacji, uznany został przez radnych Jedwab-

nego za honorowego obywatela miasta za negowanie w swoich książkach polskiej odpowiedzialności za mord. Rada Jedwabnego w styczniu podjęła uchwałę, w której zwróciła się do Janusza Kurtyki, nowego prezesa IPN, o ponowne wszczęcie śledztwa. Uchwałę kończą słowa: „*My nie przepraszamy, nie będziemy przepraszać za niepopelnione zbrodnie. Tak nam dopomóż Bóg*”. Duża część obywateli Jedwabnego nie przyjęła do wiadomości udziału jego mieszkańców w zbrodni. Na tych nastrojach żerowali od lat antysemitcy politycy, m.in Leszek Bubel, szef Polskiej Partii Narodowej i wydawca łamiących prawo rasistowskich publikacji. Z listy jego partii startował w wyborach parlamentarnych w 2005 roku ówczesny burmistrz Jedwabnego, Michał Chajewski. IPN odrzucił jakąkolwiek możliwość powrotu do tej sprawy.

KRAKÓW. 11 lipca **Młodzież Wszechpolska** i **Liga Polskich Rodzin** zorganizowały pikietę pod konsulatem ukraińskim z okazji 60. rocznicy zbrodni wołyńskiej. Demonstracja miała charakter konfrontacyjny i zgromadziła kilkadziesiąt osób. „*Strona ukraińska nie wykazuje żadnej skruchy*” – prowokacyjnie tłumaczył **Maciej Twaróg**, lider krakowskiej MW. Policja nie interweniowała.

OLSZTYN. 12 lipca bojówka osobników związanych z **Młodzieżą Wszechpolską** napadła na 21-letnią **Ewelinę Salitę**, sympatyczkę **Narodowego Odrodzenia Polski**. Incydent był częścią walki politycznej między tymi ugrupowaniami. Salita, wcześniej sympatyczka MW, została napadnięta przez bojówkę wszechpolaków również 27 czerwca 2002 roku. Według zeznań poszkodowanej, w trakcie zajścia została oblana przez sekretarza MW w Olsztynie, **Łukasza Czarneckiego**, środkiem żrącym. Stwierdzono u niej oparzenia chemiczne I stopnia twarzy, szyi i lewego oka. Napady na Salitę inspirowane miały być przez **Krzysztofa Fedorowicza**, miejscowego lidera MW. Poszkodowana otrzymywała również pełne wyzwisk wiadomości telefoniczne nadawane z aparatu komórkowego będącego własnością **Grzegorza Sielatycznego**, lidera MW w Trójmieście, radnego w Gdańsku, zatrudnionego w biurze poselskim **Gertrudy Szumskiej** z **Ligi Polskich Rodzin**.

SZTUTOWO. 12 lipca na terenie Muzeum Obozu Koncentracyjnego Stutthof zatrzymano mężczyznę próbującego ukraść drzwiczki od pieca krematoryjnego. Sprawcą był **Jens H.**, obywatel Niemiec. Po kilku nieudanych próbach rozpoczęcia procesu (podejrzany nie stawił się na rozprawę) Sąd Rejonowy w Malborku zdecydował we wrześniu o aresztowaniu go na siedem dni.

SULEJÓWEK. 13 lipca „*Telekurier – magazyn reporterów*” telewizji TVP 3 ujawnił okoliczności śmierci szesnastoletniego **Jakuba Raczyńskiego**, który trzy tygodnie wcześniej popełnił samobójstwo. Powodem dramatycznej decyzji nastolatka było długotrwałe prześladowanie go przez otoczenie z powodu ciemnego koloru skóry (jego ojciec był Algierczykiem). W programie matka chłopca pokazywała ulotki faszystowskie, które często wiszące były w okolicy. Na początku kwietnia nastolatek prosił matkę, żeby

wyjechać z Polski, zaś 6 maja w niewyjaśnionych okolicznościach został ugodzony nożem, który przebił mu płuco. Wychowawca klasy Jakuba, Jan Gruzewski, bagatelizował rasistowskie szykany. Matka próbowała poruszać tę sprawę na spotkaniach z rodzicami, w efekcie czego przestali się do niej odzywać.

KRAKÓW. 15 lipca podczas manifestacji upamiętniającej bitwę pod Grunwaldem działacze **Młodzieży Wszechpolskiej**, w grupie blisko stuosobowej, wznosili nacjonalistyczne okrzyki, między innymi „*Wielka Polska katolicka*”.

GORZÓW WLKP. 29 lipca został zaatakowany i mocno pobity przedstawiciel Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Sprawcami pobicia była grupa neonazistów, przyczyną ataku zaś antyrasistowskie poglądy poszkodowanego.

SIERPIEŃ 2003

PRZASNYSZ. W sierpniu przywódca miejscowych nazi-skinów pobił przy pomocy kastetu idącego z matką nastolatka. Powodem ataku był wygląd poszkodowanego, który został uznany przez oprawcę za „*niewłaściwy*”.

GORZÓW WLKP. Na początku sierpnia napadnięto na Wietnamczyka, właściciela restauracji orientalnej w centrum miasta. Sprawcą ataku był znany miejscowy nazi-skin, a zdarzenie miało podtekst rasistowski.

ŻARY. W dniach 1-2 sierpnia podczas trwania festiwalu Przystanek Woodstock służby porządkowe usunęły z miejsca imprezy trzech zachowujących się prowokacyjnie nazi-skinów.

GDYNIA. 2 sierpnia podczas meczu II rundy Pucharu Polski w Piłce Nożnej (1/16 finału) pomiędzy Arką Gdynia a **Wisłą Kraków** nazi-kibice z Krakowa wywiesili na ogrodzeniu oddzielającym ich od murawy boiska transparent z napisem „*WiSSła*”. Faszystowski transparent został usunięty na żądanie obserwatora PZPN. W trakcie meczu doszło też do burd. Tuż po jego rozpoczęciu policjanci zostali zaatakowani kamieniami przez ponad 300-osobową grupę kibiców. Byli to głównie fani „*zaprzyjaźnionej*” z Wisłą **Lechii Gdańsk**, znani ze swego rasistowskiego nastawienia. Zatrzymano sto siedem osób pod zarzutem zakłócania spokoju i porządku publicznego. Miały one w trybie przyspieszonym stanąć przed Sądem Grodzkim.

WARSZAWA. 8 sierpnia mieszkanka miasta, z pochodzenia Marokanka, została w sklepie obrzucona rasistowskimi wyzwiskami, między innymi „*Brudasie, wynoś się do swojego kraju, jak ci się nie podoba w Polsce!*”. Po tym zdarzeniu na miejsce przybyła policja.

WODZISŁAW ŚL. 10 sierpnia podczas meczu **Odry Wodzisław** z Legią Warszawa policja zarekwirowała nazi-kibicom gospodarzy kilka flag z rasistowskim symbolem krzyża celtyckiego, znakiem „*białej siły*” (*white power*). Fla-

gi zostały złożone w depozycie, a o ich ostatecznym losie zdecydować mieli przedstawiciele policji po spotkaniu z działaczami klubu. Policja interweniowała na wniosek obserwatora PZPN. W poprzednim sezonie ligowym, 2002/2003, piłkarze Odry kilkakrotnie wbiegali na murawę dzierżąc w dłoniach wspomniane flagi.

BRUKSELA. 13 sierpnia na stadionie Anderlechtu w Brukseli podczas pierwszego meczu drugiej rundy eliminacji Ligi Mistrzów, pomiędzy Anderlechtem Bruksela a **Wisłą Kraków**, doszło do incydentu na tle rasistowskim. Prowadzonymi zajścia byli „kibice” Wisły Kraków, którzy wydawali z siebie charakterystyczne buczenie mające przypominać odgłosy małp. Robili tak, ilekroć był przy piłce czarnoskóry napastnik belgijskiej drużyny – Aruna Dindane. Krakowscy nazi-kibice skandowali także „*Anderlecht! Jude! Jude! Jude!*”. W październiku UEFA nałożyła na Wisłę karę w wysokości 10 tysięcy franków szwajcarskich za rasistowskie zachowanie pseudokibiców.

KAMIENNA GÓRA. 20 sierpnia „*Życie Warszawy*” opublikowało artykuł o papierosach pod nazwą „*U-nijne*”, produkowanych przez firmę **Praxis**, na których zamiast gwiazdek unijnych umieszczono gwiazdy Dawida. Prezes firmy, **Jerzy Nowak**, pokrętnie tłumaczył incydent brakiem żółtej farby.

ZDUŃSKA WOLA. 20 sierpnia podczas meczu III ligi piłki nożnej pomiędzy **Protectorem Pogonią Zduńska Wola** a Zniczem Pruszków nazi-kibice obrzucili rasistowskimi wyzwiskami czarnoskórego zawodnika Znicza, Adeniya Agbejule. Był to kolejny już rasistowski atak na polskich stadionach, którego obiektem stał się ten nigeryjski futbolista, który z tej przyczyny krótko potem opuścił Polskę.

WARSZAWA. 24 sierpnia w trakcie meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **Polonią Warszawa** a Legią Warszawa doszło do antysemitycznego incydentu, którego sprawcami była grupa nazi-kibiców drużyny gospodarzy. Wywiesili oni flagę z wizerunkiem Kazimierza Deyny i napisem „*Deyna Pogarda*” oraz gwiazdą Dawida utworzoną z litery Y w nazwisku najlepszego piłkarza w historii Legii Warszawa. Tuż po rozpoczęciu drugiej połowy spotkania ta sama grupa obrzuciła kamieniami i butelkami łóżę honorową stadionu. W wyniku tej napaści ranny w głowę został Krzysztof Kosedowski, były zawodnik Legii i wielokrotny reprezentant Polski w boksie. W wyniku ataku musiał on skorzystać z pomocy lekarskiej. Porządek przywróciła dopiero zdecydowana interwencja ochrony. Na Polonię została nałożona przez PZPN kara finansowa w wysokości 10 tysięcy złotych.

KRAKÓW. 28 sierpnia radni **Młodzieży Wszepocholskiej** i **Ligi Polskich Rodzin** zażądali usunięcia z krakowskich Plant pomnika pisarza Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Zapowiedzieli jednocześnie „*oczyszczenie miasta*” z pamiątek po Żeleńskim. Szef klubu LPR, **Piotr Döerre**, powiedział: „*Rozstrzelanie Boya przez Niemców było karą za kolaborację z Sowietami*”.

WRZESIEŃ 2003

WROCŁAW. 1 września na murach miasta pojawiło się kilkaset plakatów **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uważanej za neofaszystowską. Plakaty przedstawiały wizerunki **Adolfa Hitlera** i prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksandra Kwaśniewskiego, a także hasła „Polska 1939” oraz „Irak 2003”, natomiast w nagłówku napis „Akcje pokojowe”. Szef dolnośląskiego oddziału partii, **Tomasz Perek**, chełpił się przed dziennikarzami, iż nowopowcy rozklejający plakaty nie ponieśli żadnych karnych konsekwencji z tego powodu. Identyczne plakaty pojawiły się także w Częstochowie.

SOSNOWIEC. 3 września „Gazeta Wyborcza” poinformowała w swym lokalnym wydaniu o incydencie na tle rasistowskim w Urzędzie Miasta w Sosnowcu. Prezydent miasta, **Kazimierz Górski**, zablokował wyjazd grupy sosnowieckich dzieci do francuskiego Roubaix, motywując swą decyzję stwierdzeniem, iż „w Roubaix mieszka 40% kolorowych”. Zagłębiowskie dzieci były zaproszone przez władze francuskiego miasta na dziecięcą turniej piłkarski.

NEUSIEDLER (AUSTRIA). 6 września podczas żeglarskich mistrzostw świata w Austrii 17-letni **Emil Bałdyga**, startujący w załodze klubu **Baza Mrągowo**, wystąpił w sztormiaku z namalowaną flamastrem swastyką i napisem „Jude raus”. Napis wymierzony był przeciwko konkurującym z polskimi żeglarzami załogom z Izraela. Zawodnik został zdyskwalifikowany i przyznał, iż autorami antysemitckiego napisu są jego koledzy z reprezentacji narodowej.

WARSZAWA. 13 września po koncercie „Punk Rock Later” doszło do kilku pobić młodzieży wracającej z imprezy. Ich sprawcą była zorganizowana bojówka nazistowskich skinów, która urządziła akcję „oczyszczania miasta z niepełnowartościowego elementu”. Inspiracją dla neofaszystów był odbywający się tego samego dnia w stolicy koncert nazistowskiej grupy rockowej **Honor**.

WROCŁAW. 19 września doszło do brutalnego ataku na szkołę należącą do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej. Najpierw na froncie budynku pojawiły się antysemityczne napisy. Następnie grupa młodych napastników zainspirowanych przez miejscowych nazi-skinów rozpoczęła dewastowanie budynku, by wreszcie podjąć próbę podpalenia szkoły.

ŁÓDŹ. 21 września na łódzkim osiedlu Dąbrowa zabito 51-letniego **Tomasza N.**, mężczyznę o skłonnościach transseksualnych. Napastnicy gonili poszkodowanego, po czym zadali mu kilka ciosów w twarz. Następnie zaciągnęli mężczyznę w krzaki i kopali przez pół godziny, aż umarł. Sprawcami morderstwa byli znani łódzcy nazi-skini – **Dawid R.**, ps. *Hans*, **Andrzej F.**, ps. *Uszatek* i **Marcin H.** Trzy tygodnie później, 9 października, policja aresztowała zabójców. Podczas rewizji w ich domach znaleziono materiały nazistowskie, amunicję do broni palnej i kije baseballowe. 10 listopada 2006 roku przed Sądem Okręgowym rozpoczął się proces morderców. Prokuratu-

ra postawiła zarzuty jedynie dwóm pierwszym z zatrzymanych. Groziła im kara do 12 lat więzienia. Ostatecznie 21 grudnia mordercy zostali skazani nieprawomocnym wyrokiem na sześć lat oraz sześć lat i dwa miesiące pozbawienia wolności.

BIAŁYSTOK. 27 września około 20 neonazistów zaatakowało kilkuosobową grupę muzyków występujących tego dnia w mieście. Został także zakłócony feministyczny festiwal muzyczny w sqaucie „De Centrum”, miejscu spotkań młodzieży alternatywnej.

PAŹDZIERNIK 2003

GORZÓW WLKP. 2 października Sąd Rejonowy w Gorzowie zdecydował o trzymiesięcznym areszcie dla czterech nazi-skinów, którzy kilka dni wcześniej zaatakowali grupę młodzieży alternatywnej zebranej pod klubem „Magnat”. Zaatakowali, gdyż czyścili miasto z „elementu niepełnowartościowego”. W wyniku ataku kilku młodych ludzi trafiło do szpitala.

KATOWICE. 7 października do sądu trafił wniosek Instytutu Pamięi Narodowej o aresztowanie Bohdana Koziya, ukraińskiego zbrodniarza podejrzanego o zabicie w Stanisławowie w 1943 roku piętnastu Żydów. Wniosek IPN to początek starań polskiego wymiaru sprawiedliwości o ekstradycję zbrodniarza z Kostaryki.

STALOWA WOLA. 19 października na meczu trzeciej ligi pomiędzy **Stalą Stalowa Wola** a Koroną Kielce neofaszystowscy „kibice” drużyny gospodarzy wystawili transparent ze swastyką i napisem „88” (cyfry 88 to „zaszyfrowany” hitlerowski salut „*Heil Hitler*” od ósmej pozycji litery H w alfabecie) oraz napisami „*Honor*” i „*Blood & Honour*”. Blood & Honour to nazwa międzynarodowej organizacji neonazistowskiej, która swoje oddziały posiada również w Polsce.

PRZASNYSZ. 20 października na ulicy Sportowej bojówka około 30 nazi-skinów zaatakowała i dotkliwie pobiła młodego chłopaka o nietypowym wyglądzie. Sprawcy przestępstwa nie zostali zidentyfikowani. Powodem ataku faszystów było uznanie napadniętego za „element niepełnowartościowy”.

PRZASNYSZ. 25 października w godzinach wieczornych trzech nazi-skinów zaatakowało dwóch idących ulicą ludzi, w tym działacza Grupy Anty-Nazistowskiej (GAN). Powodem ataku była nienawiść faszystów do osób uznanych przez nich za nieprzystających do wizerunku „prawdziwego Polaka”. Napastnicy zostali odparci przez swoje niedoszłe ofiary.

WROCŁAW. 26 października w hali portu lotniczego grupa niepełnosprawnych zorganizowała pikietę przeciwko szykanowaniu ich przez **Polskie Linie Lotnicze „Lot”**. Sprzeciw niepełnosprawnych budzi między innymi jedno z pytań zawartych w ankiecie wypełnianej przez nich i – na polecenie li-

nii lotniczej – potwierdzonej przez lekarza, o treści: „*Czy pacjent jest przykry dla otoczenia – zapach, wygląd, zachowanie: Tak. Nie. Szczegóły.*”.

LUBLIN. 29 października policja dokonała przeszukania mieszkania prof. **Tadeusza K.**, byłego wykładowcy Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej, podejrzanego wraz z dwoma synami, **Krzysztofem K.** i **Adamem K.**, znanymi miejscowymi neofaszystami, o propagowanie poglądów faszystowskich. Podczas rewizji znaleziono materiały o charakterze nazistowskim. Funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Centralnego Biura Śledczego przeszukali także dziewięć innych mieszkań (m.in. w Olsztynie, Krakowie, Łodzi i Warszawie), zabezpieczając komputer, broszury, płyty i inne materiały o treściach nazistowskich. Według studentów UMCS, u profesora K. można było oblać egzamin za „*niepolskie*” nazwisko. Natomiast synowie profesora, członkowie neonazistowskiej organizacji terrorystycznej **Combat 18**, podejrzani są o produkcję i kolportaż materiałów faszystowskich. Według ABW, polscy faszyci produkowali materiały dla nazistów z zagranicy, w zamian dostawali wsparcie finansowe i możliwość szkolenia członków bojówek na Zachodzie. Jedną z niemieckich grup zaopatrywanych prawdopodobnie przez polskich faszystów przygotowała zamach na prezydenta Niemiec, Johannesaa Raua.

GORLICE. Pod koniec października trzech nazi-skinów dotkliwie pobiło 15-letniego chłopca. Powodem ataku był jego alternatywny wygląd. Napastnicy zapytali poszkodowanego, czy jest Polakiem – gdy ten odpowiedział twierdząco, zaczęli go bić. Ofiara faszystów trafiła do szpitala.

LISTOPAD 2003

LUBLIN. Na początku listopada w miasteczku akademickim Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej nieznani neonaziści rozwiesili plakaty między innymi z symbolem swastyki i hasłem „*Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość białych dzieci*” (jest to niesławnych „14 słów” – slogan zachodnich neonazistów). Sprawców nie ujęto.

WARSZAWA. 7 listopada członek Rady Krajowej partii „Zieloni 2004” złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez twórców faszystowskiej strony internetowej **nara**. Wydział Przestępstw Komputerowych Komendy Głównej Policji zainteresował się stroną, która została wreszcie zablokowana przez właścicieli serwera. Zawierała ona treści faszystowskie i nazistowskie, entuzjastyczne opisy działań przestępczych, na przykład podpalenia klubu „Pomarańczarnia” w Sopocie.

RZESZÓW. 9 listopada w trakcie derbowego meczu III ligi piłki nożnej pomiędzy **Stalą Rzeszów** a **Resovią Rzeszów** nazi-kibice obu drużyn wywiesili antysemityczne transparenty – Stali: „*Żydowska propaganda niech trwa na wie-*

ki wieków amen”, a Resovii: „**Hitler** zaczął, my skończymy” i „*Historia kołem się toczy. 09 11 2003 powtórka Nocy Kryształowej*” (mecz odbywał się w rocznicę Nocy Kryształowej – pogromu dokonanego na Żydach w III Rzeszy w nocy z 9 na 10 listopada 1938 roku).

SKWIERZYNA. W okolicach 11 listopada nieznanymi neonaziści sprofanowali cmentarz żydowski. Zniszczyli nagrobki z niemieckimi, hebrajskimi i judaistycznymi napisami. Narysowali także swastyki i symbole **SS** oraz napisali „*Jude raus*” i „*Kristall Nacht*”. Cmentarz ten, krótko przed aktem rasistowskim, został odnowiony przez mieszkańców Skwierzyny.

ŁÓDŹ. 11 listopada w obchodach Święta Odzyskania Niepodległości wzięły udział skrajnie prawicowe organizacje: **Narodowe Odrodzenie Polski** i **Stowarzyszenie Polska Racja Stanu**. Ponadto rozprawdzano nacjonalistyczne pismo „*Szczerbiec*”, będące tubą propagandową NOP.

RZESZÓW. 11 listopada grupa działaczy skrajnej prawicy wykrzykując hasła antyunijne i antyamerykańskie zakłóciła obchody Święta Niepodległości pod pomnikiem Leopolda Lisa-Kuli. Nacjonałiści po kilku minutach opuścili miejsce obchodów i przeszli ulicami miasta wznosząc swoje okrzyki.

WARSZAWA. 11 listopada odbyła się demonstracja **Młodzieży Wszepolskiej**, w której uczestniczyło sto pięćdziesiąt osób. Część z nich, w liczbie około 30, po zakończeniu manifestacji zaatakowała squat „Fabryka” (pustostan zasiedlony przez młodzież alternatywną), jednak spotkała się ze zdecydowaną reakcją mieszkańców. Policja zatrzymała kilkuset nazi-skinów.

WARSZAWA. 12 listopada w trakcie meczu towarzyskiego w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami **Polski** i Włoch, który odbywał się na stadionie Legii, za jedną z bramek wisiała flaga **Młodzieży Wszepolskiej**. Była to biało-czerwona flaga z napisem „*Młodzież Wszepolska*”, z liternictwem stylizowanym na tytuł organizacyjnej gazety MW „*Wszepolak*” oraz orzełkiem i rysunkiem mieczyka Chrobrego, symbolu przedwojennych antysemitów, a współcześnie MW. Ten sam transparent pojawił się również 16 listopada w Płocku podczas meczu towarzyskiego reprezentacji Polski oraz Serbii i Czarnogóry. Przed tym meczem można było nabyć szalik z krzyżami celtyckimi (rasistowskimi symbolami „*białej siły*”) i napisami „*Biała Siła*”, „*Polska dla Polaków*” oraz „*Europa dla Europejczyków*”. Wcześniej na polskich stadionach akcje werbunkowe wśród kibiców prowadziło **Narodowe Odrodzenie Polski**.

GDAŃSK. 15 listopada w trakcie derbowego meczu IV ligi piłki nożnej **Lechia Gdańsk** – Bałtyk Gdynia w sektorze zajmowanym przez rasistowskich kibiców gospodarzy ze styropianu utworzony został napis „**Hitler SS**”. Na stadionie Lechii co jakiś czas pojawia się też flaga międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood & Honour**, posiadającej swój oddział także w Trójmieście.

STRASBURG (FRANCJA). 21 listopada Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że Polska ma zapłacić 8 tysięcy euro za przetrzymywanie przez ponad miesiąc przez **Straż Graniczną** dwóch Libijczyków w strefie tranzytowej lotniska Okęcie bez decyzji sądowej. Incydent miał miejsce w maju 1997 roku, kiedy to dwaj libijscy bracia Szamsa zostali zatrzymani w Warszawie bez ważnych dokumentów tożsamości i zezwolenia na pobyt w Polsce. Wydano wobec nich nakaz wydalenia z kraju w ciągu 90 dni, a następnie aresztowano na lotnisku Okęcie i przetrzymywano aż do października.

PIEKARY. 27 listopada jeden z członków Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” otrzymał telefoniczną wiadomość tekstową (SMS) z pogrozkami podpisaną przez **Narodowe Odrodzenie Polski**. Incydent miał miejsce po wysłaniu przez redakcję pisma „NIGDY WIĘCEJ” komunikatu prasowego na temat konferencji UNITED for Intercultural Action odbywającej się w Piekarach pod Krakowem.

WARSZAWA. 30 listopada tygodnik „Przekrój” doniósł o skazaniu **Jolanty L.** na trzy miesiące więzienia w zawieszeniu za „rasistowską wypowiedź” w programie „Rozmowy w toku” w telewizji TVN. Kobieta powiedziała między innymi: „Dla mnie (Arabowie – dop. aut.) to jest podgatunek”.

GRUDZIEŃ 2003

BIAŁA PODLASKA. Na początku grudnia prezydent miasta, **Andrzej Czapski**, w wypowiedzi udzielonej pismu „Polityka” stwierdził: „*We władzach miasta powinni zasiadać rdzenni Polacy*”. Wypowiedź wymierzona była w radnego Riada Haidara, ordynatora miejscowego szpitala, urodzonego w Syrii, od 14 lat obywatela Polski. Klub radnych SLD, którego członkiem jest Haidar, zarzucił Czapskiemu ksenofobię i rasizm. Odpowiadając na to prezydent stwierdził: „*Chyba mam prawo do własnych poglądów*”.

ELBLĄG. 10 grudnia przed Sądem Rejonowym rozpoczął się proces przeciwko liderowi Kampanii Przeciw Homofobii, Robertowi Biedroniowi, oskarżonemu o „*znieważenie osób wyznania rzymskokatolickiego*”. Biedroń odpowiadał przed sądem za komentarz do słów **Doroty Ekas**, działaczki **Stowarzyszenia Rodzina Polska**, która stwierdziła na łamach „**Naszego Dziennika**”: „*Homoseksualizm jest przewrotem poglądów i zagrożeniem dla zdrowej rodziny. (...) Jeśli ktoś jest dotknięty taką chorobą, to z góry powinien mieć świadomość zakazu wykonywania pewnych czynności*”. Biedroń stwierdził, iż wypowiedzi tego typu „*oddają w pełni faszystowsko-nacjonalistyczno-katolicki charakter nagonki na środowisko homoseksualistów*”. W lipcu 2004 r. sąd pierwszej instancji skazał go na karę grzywny w wysokości 600 złotych. Biedroń odwołał się od tego wyroku. Ponowny proces rozpoczął się 13 stycznia 2006 roku, a 3 października lider „Kampanii Przeciw Homofobii” został uniewinniony. Jego proces był przykładem uciszania przez skrajną prawicę krytycznych wobec niej wypowiedzi.

OŚWIĘCIM. 10 grudnia doszło do dewastacji 16 macew (nagrobków) na cmentarzu żydowskim, natomiast kilka dni wcześniej nieznani antysemitami namalowali swastyki na murze okalającym cmentarz. Czyny te zostały potępione w oświadczeniu wydanym przez oświęcimski oddział Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. W listopadzie 1996 r. cmentarz został zdewastowany przez nazi-skinów, a w 2000 roku na cmentarnych murach pojawiły się antysemityczne napisy. Incydent ten zbiegł się z obchodami 57. rocznicy powstania w Getcie Warszawskim i Marszem Żywych.

GDĄNSK. 15 grudnia spotkanie w ramach projektu „*Jestem gejem, jestem lesbijką. Poznajmy się*” na Uniwersytecie Gdańskim zostało zakłócone przez członków **Młodzieży Wszechpolskiej** z **Grzegorzem Sielatyckim** na czele. Mieli oni transparent „*Zakaz pedałowania*” i w sposób wulgarny obrażali przybyłych słuchaczy. W spotkaniu uczestniczyli między innymi Izabela Jaruga-Nowacka, pełnomocnik rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn, działaczka „Kampanii Przeciw Homofonii” oraz grupa gejów i lesbijek. Incydent zakończyła interwencja policji. Podobne prowokacje odbyły się także w innych miastach. 24 listopada na spotkaniu z cyklu „*Jestem gejem...*”, według organizatorów, pojawili się „członkowie **Młodzieży Wszechpolskiej** w towarzystwie *skinów i neonazistów*” i zakłócili jego spokojny przebieg. 8 grudnia w Białymstoku **Młodzież Wszechpolska** zaskoczona zmianą miejsca spotkania nazwała takie postępowanie „*talmudycznym sprytem*”, natomiast 11 grudnia w Krakowie agresywni wszechpolacy mieli transparent „*Homoseksualizm to grzech. Można się wyleczyć*”.

WARSZAWA. 18 grudnia senator Maria Szyszkowska, jedna z autorek projektu ustawy o związkach homoseksualnych, otrzymała list z pogrózkami. Anonimowy nadawca groził senatorowi śmiercią. Maria Szyszkowska w wypowiedzi udzielonej „*Życiu Warszawy*” powiedziała: „*Podejrzewam, że ten anonim mógł być inspirowany przez kogoś z **Młodzieży Wszechpolskiej***”. 20 maja 2005 roku w trakcie spotkania z mieszkańcami Poznania prof. Szyszkowska ujawniła, że z powodu pogrózek znalazła się pod specjalną ochroną policyjną. Nękanie nasiliło się zwłaszcza po wysunięciu jej kandydatury do Pokojowej Nagrody Nobla. Kampanię przeciw nominacji Szyszkowskiej prowadziły **Klub Zachowawczo-Monarchistyczny**, **Stowarzyszenie Koliber** i wszechpolacy.

CZĘSTOCHOWA. 22 grudnia częstochowska prokuratura umorzyła postępowanie w sprawie znieważenia prezydenta RP, Aleksandra Kwaśniewskiego, przez **Narodowe Odrodzenie Polski** (partię powszechnie uważaną za neofaszystowską) uznając, że plakaty zestawiające wizerunek prezydenta i **Adolfa Hitlera** to „*dopuszczalna forma krytyki*”. W ten sposób po raz kolejny wymiar sprawiedliwości zlekceważył konstytucyjny zapis o zakazie działalności partii takich, jak NOP. Wcześniej, w październiku, kilkunastu nowopowców piketowało przed siedzibą częstochowskiej prokuratury.

ROK 2004

STYCZEŃ 2004

NOWY TOMYŚL. 21 stycznia „Gazeta Poznańska” opisała historię niewidomej dziewczynki, której odmówiono przyjęcia do pierwszej klasy Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Policealnych ze względu na jej niepełnosprawność. Dyrektor **Ryszard Tratwal** zaprzeczył wydaniu dyskryminującej decyzji, jednak dziewczyna zdecydowanie podtrzymała swoją wersję wydarzeń. Podobny incydent miał miejsce w tej placówce wychowawczej już wcześniej, gdy dyrekcja odmówiła przyjęcia do szkoły niepełnosprawnej uczennicy.

LUTY 2004

LUBLIN. Na początku lutego na ulicy Nadbystrzańskiej grupa około ośmiu neonazistów zaatakowała siedmioro wracających z koncertu. Zdarzenie miało podłoże ksenofobiczne – ideologicznie motywowaną nienawiść do wszelkiej odmienności. Sprawcy bijąc ofiary wykrzykiwali między innymi „*Heil Hitler*”.

WARSZAWA. 1 lutego obsługa lokalu „*Shisha Lounge*” zażądała od dwóch obywaterek ukraińskich dopłaty do rachunku, argumentując swą decyzję stwierdzeniem: „*Ruscy zawsze płacą w naszym klubie więcej o pięć procent*”.

ŻYWIĘC. 2 lutego czterech miejscowych rasistów dokonało napaści na obywateli romskich dotkliwie ich bijąc. Natomiast w nocy z 25 na 26 lutego ci sami sprawcy powybijali szyby w domu zamieszkanym przez Romów. Wszy-

scy napastnicy zostali schwytani przez policję, a żywiecka Prokuratura Rejonowa zasądziła wobec nich dozór policji.

SANDOMIERZ. 5 lutego gazeta „Słowo Ludu” opublikowała artykuł o grupie neofaszystów terroryzujących miasto. Według gazety, faszyci uzbrojeni w noże, bagnety i toporki dokonali licznych pobić. Na murach miasta pojawiły się napisy „White Power” i „Żydzi do gazu” oraz swastyki. Ze zjawiskiem próbowali walczyć nauczyciele z miejscowych szkół. W Sandomierzu w 2000 roku doszło do wielu przestępstw na tle rasistowskim, na przykład grupa miejscowych nazi-skinów skatowała 16-letnią uczennicę szkoły katolickiej, Mulatkę. Nauczyciel jednej z miejscowych szkół, szczególnie aktywny w akcji przeciwko sandomierskim neofaszystom, stał się obiektem ich odwetu. Policja, która początkowo twierdziła, że doniesienia na temat rosnącej liczby sandomierskich neofaszystów są jego wymysłem, postanowiła zająć się sprawą poważnie, dopiero kiedy po serii artykułów w prasie na drzwiach mieszkania pedagoga namalowano gwiazdę Dawida, zawieszono pętlę i zostawiono ordynarny anonim, wzywający do „wieszania żydowskich morderców”. 5 czerwca poseł Prawa i Sprawiedliwości, Przemysław Gosiewski, wystąpił do prokuratora okręgowego w Kielcach z wnioskiem o wszczęcie postępowania wyjaśniającego w sprawie sprzecznych z prawem zachowań grup młodzieży sandomierskiej o sympatiach neofaszystowskich. 5 września 2005 roku miejscowa prokuratura oskarżyła trzech nazi-skinów o „nawoływanie do waśni na tle różnic narodowościowych”. Skandowali oni na ulicy „Sieg heil!” i „Jude raus!”. Był to wynik doniesienia posła Gosiewskiego. Dochodzenie pierwotnie zostało umorzone we wrześniu 2004 roku. Poseł odwołał się od tej decyzji. „Miejscowa policja i prokuratura zbagatelizowały sprawę. O wszystkim poinformowałem Biuro Skarg, Wniosków i Lustracji Prokuratury Krajowej w Warszawie” – oświadczył mediom. Z Biura Skarg pismo trafiło do kieleckiej prokuratury, która ponownie zbadała akta i przesłała do Sandomierza opinię, by znowu przyjrzeć się sprawie. Mimo iż szefowa miejscowej prokuratury, **Elżbieta Jabłońska-Rak**, w wypowiedzi dla mediów stwierdziła: „Osobiście uważam, że problem jest rozdmuchany”, efekty śledztwa przyszły szybko. Natomiast w marcu 2006 r. poseł Gosiewski zwrócił się do ministra sprawiedliwości z prośbą o wyjaśnienie, czy śledztwo we wrześniu 2004 roku zostało umorzone prawidłowo.

GŁOGÓW. 7 lutego podczas koncertu znanego z antyrasistowskich poglądów zespołu Włochaty grupa miejscowych nazi-skinów rozpoczęła bijatykę w klubie. W jej wyniku ucierpiało kilku pokojowo nastawionych uczestników koncertu. Powodem napaści była ideologicznie motywowana nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie.

OPOLE. 19 lutego dziennik „Nowa Trybuna Opolska” ujawnił, że wiceprezydent Opola, **Arkadiusz Karbowskiak**, w 1997 roku publikował kuriozalne teksty w miesięczniku „Szczerebiec”. Pisał m.in., że proces norymberski, w którym sądzono dygnitarzy hitlerowskich Niemiec, „był największą farsą sądową ubiegłego półwiecza”. Posunął się nawet do stwierdzeń o „tzw. zbrodnia-

rzach hitlerowskich” i „*tw. agresji na Polskę 1 września 1939 roku*”. Zapytany przez dziennikarzy o swoje poglądy stwierdził: „*Niczego się nie wypieram*”. Dwa dni później Karbowski, wyraźnie kierujący się już kalkulacją polityczną, postanowił jednak odwołać swoje poglądy. Tym samym prezydent Opola, **Ryszard Zembaczyński**, uznał całą sprawę za załatwioną. Arkadiusz Karbowski w swojej politycznej karierze był członkiem **Konfederacji Polski Niepodległej**, **Unii Polityki Realnej**, a ostatnio **Prawa i Sprawiedliwości**.

DZIERŻONIÓW. 23 lutego spłonęła znaczna część zabytkowej synagogi w centrum miasta. Straty przekroczyły 10 tysięcy złotych. Policja i Straż Pożarna sugerowały, iż przyczyną pożaru było podpalenie. Wcześniej „*nieznani sprawcy*” powybijali w tym budynku szyby. Był on też wielokrotnie obiektem innego rodzaju rasistowskich ataków, na przykład w październiku 2001 roku wymalowano na nim antysemityczne hasła, między innymi „*Jude raus*” i „*Rudolf Hess żyje*” oraz wizerunki swastyk. Wydarzenie to miało miejsce podczas Dni Kultury Żydowskiej, które odbywały się w tym czasie w mieście.

KUNÓW. 28 lutego grupa nazi-skinów dotkliwie pobiła dwóch kierowców tirów pochodzenia bułgarskiego, trzeciemu udało się uciec. Sprawcy byli w drodze na koncert neofaszystowskiego rocka. Po incydencie wszyscy zostali zatrzymani przez policję. Większość nazi-skinów pochodziła z okolic Łodzi i Warszawy. Poszkodowani kierowcy trafili do szpitala.

KATOWICE. 29 lutego zamordowano 22-letniego Amerykanina arabskiego pochodzenia. Ofiara została ugodzona nożem podczas imprezy w klubie „*Wyższy Wymiar*”. Ciężko ranny mężczyzna został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł nad ranem. Podczas zajścia ranny został również kolega ofiary, także Amerykanin pochodzenia arabskiego. Poszukiwany przez policję mężczyzna podejrzany o zabójstwo studenta, według relacji świadków, wyglądem przypominał nazi-skina. 27 marca policja zatrzymała sprawcę, Marka Z., który ukrywał się na górze Turbacz. Obie ofiary były studentami Akademii Medycznej w Katowicach. Nie był to pierwszy przypadek rasistowskiej napaści na studentów zagranicznych w tym mieście. W marcu 2000 i czerwcu 2001 roku zanotowano przypadki motywowanych rasistowsko pobic studentów zagranicznych, do których doszło w miejscowym miasteczku akademickim. Po przesłuchaniu sprawcy okazało się, iż jest on pseudokibicem GKS Katowice. W czerwcu policja objęła ścisłą ochroną prokuratora prowadzącego tę sprawę, gdyż pojawiły się informacje, że jest on w niebezpieczeństwie, ponieważ pseudokibice z Katowic zlecili jego zabójstwo płatnemu mordercy.

GDAŃSK. Pod koniec lutego w różnych punktach miasta pojawiły się dwa rodzaje neonazistowskich naklejek zawierających wizerunki flag ze swastyką i flagi z napisem „*BKS Lechia*” oraz hasłami „*Tradycja nas zobowiązuje*” lub „*Zawsze tu byliśmy. Tu zawsze będziemy*”. Szokujące naklejki wydrukowali nazistowscy „*kibice*” **Lechii Gdańsk**, od lat stanowiący jeden z najbardziej agresywnych elementów wśród pseudokibiców gdańskiego klubu.

MARZEC 2004

WARSZAWA. 7 marca podczas manifestacji z okazji Dnia Kobiet w sprawie równouprawnienia płci doszło do incydentu na tle szowinistycznym. Demonstracja pod hasłem „Dziewczyny, potrzebne są czyny”, zorganizowana przez Porozumienie Kobiet 8 Marca, została zaatakowana przez grupę bojówkarzy **Młodzieży Wszechpolskiej**. Wszechpolacy rzucali w kierunku manifestantów kamieniami i pomidorami, a także skandowali hasła, m.in. „Eurocwele” i „Obóz pracy dla lesbijek, eutanazja dla pedatów”. Doszło także do kilku pobić. Jedna z kobiet zasłaniająca wózek z dzieckiem przed lecącymi kawałkami lodu została ranna w twarz. Interweniowała policja. Wśród działaczy Młodzieży Wszechpolskiej widoczni byli nazi-skini z emblematami **Ku-Klux-Klanu**.

GORZÓW WLKP. 9 marca po godzinie 14.00 czterech policjantów zatrzymało kordonem grupę kilkunastu nazi-skinów. Wylegitymowali ich po tym, gdy okoliczni mieszkańcy zaalarmowali policję, iż „agresywna grupa mężczyzn” przemierza się przez centrum miasta. Pół godziny później na Alejach 11 Listopada bojówka neofaszystów zaatakowała w tramwaju bezbronnego chłopca, tak iż został odwieziony do szpitala ze wstrząśnieniem mózgu. Prawdopodobnie chodziło o tę samą grupę. Incydent miał podłoże ideologiczne, gdyż ofiara została uznana przez oprawców za „element niepełnowartościowy”.

GORZÓW WLKP. Od 15 marca rozpoczęły się w miejscowym **Gimnazjum nr 9** prześladowania uczniów przez nazi-skinów. Dochodzi do licznych zaczepek i kilku pobić uczniów odstających od neofaszystowskiej normy, na przykład alternatywnym wyglądem. Nauczyciele i dyrekcja szkoły pozostawały bierne wobec narastającej fali faszystowskiej przemocy w ich placówce oświatowej.

OLSZTYN. 15 marca 28-letnia niepełnosprawna dziewczyna poruszająca się na wózku nie została wpuszczona na parkiet w klubie „**U Szpigla**”. Gdy opuszczała lokal, ochroniarz powiedział do niej: „*Jak się nie podoba, to do domku i przed telewizorek*”. Do podobnych prób dyskryminacji osób niepełnosprawnych dochodzi często w klubach i dyskotekach. Niepełnosprawni nie byli do nich wpuszczani, by „*nie psuć swoim wyglądem zabawy innym gościom*”.

JELENIÓW. 18 marca w schronisku turystycznym znajdującym się opodal Kudowy-Zdroju doszło do brutalnej napaści na mieszkających tam Romów. Grupa kilkunastu agresywnych rasistów przy użyciu kamieni i kijów zdemolowała samochody zaparkowane przy schronisku i powybiła w nim szyby. Próbując dostać się do środka budynku sprawcy grozili śmiercią zamieszkałym w nim rodzinom romskim. Wstrząśnięty syn właścicieli schroniska powiedział po zajściu: „*Całe szczęście, że nie dostali się do budynku, bo chyba by nas wszystkich pozabijali. Krew lałaby się na pewno*”. Policja zatrzymała siedmiu bojówkarzy.

WROCŁAW. 19 marca grupa działaczy **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uważanej za neofaszystowską, zakłóciła spotkanie z Janem Tomaszem Grossem, autorem głośnej książki pod tytułem „*Sąsiedzi*”, dotyczącej zbrodni w Jedwabnem. Spotkanie na temat „*Trudne sąsiedztwo. Polacy i Żydzi w XX wieku – uprzedzenia, konflikty, stereotypy*” odbywało się w Dolnośląskiej Szkole Wyższej Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Interweniowała policja.

WROCŁAW. 20 marca pokojowa manifestacja przeciwników wojny w Iraku, zorganizowana przez Wrocławską Koalicję Antywojenną, została zakłócona przez grupę członków z **Narodowego Odrodzenia Polski**. Nopowcy zostali usunięci przez organizatorów.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. 26 marca policja zatrzymała trzech 15-latków, którzy nawoływali na swojej stronie internetowej do przemocy. Pisali między innymi: „*Jesteśmy zorganizowaną grupą przestępczą. Nie mamy litości ani sumienia*”. Na ich stronie www można było znaleźć gotowe przepisy na bombę odłamkową, wirusy komputerowe oraz informacje, jak stworzyć program blokujący czyjś telefon komórkowy. Są oni także oskarżeni o liczne podpalenia. Pseudonimy dwóch z nastolatków, **Hess i SilentGenocide** (ciche ludobójstwo) świadczą o ich faszystowskich fascynacjach.

WARSZAWA. 26 marca w Centrum Informacji Europejskiej zatrzymano Adila Abdel Aatiego, uchodząc z Sudanu od kilkunastu lat przebywającego w Polsce. Zatrzymany przeglądał arabskie strony internetowe i to oraz ciemna karnacja skóry było wystarczającym powodem, by przetrzymać go przez sześć godzin w komisariacie policyjnym, podejrzewając o terroryzm. Policja podejrzewała Adila i jego kolegę o przygotowania do „*sprawdzenia zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób (art. 163 kodeksu karnego)*”. Abdel Aati powiedział po wyjściu na wolność: „*Moje zatrzymanie to rażąca niekompetencja i rasizm policji. Do tak poważnego problemu, jak terroryzm podeszła stosując odpowiedzialność zbiorową*”. Po zamachu terrorystycznym 11 marca w Madrycie ponownie wzrosła w Polsce fala islamofobii. Kilka dni po tym tragicznym ataku policja zatrzymała w centrum Warszawy dwóch niewinnych uchodźców z Pakistanu, także podejrzanych o terroryzm tylko z racji wyglądu.

KWIECIEŃ 2004

WARSZAWA. 5 kwietnia Porozumienie Kobiet 8 Marca, organizator corocznej manify z okazji Dnia Kobiet, wniosło do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście doniesienie przeciwko **Młodzieży Wszechpolskiej**, której bojówka obrzuciła groźnymi przedmiotami, m.in. bryłami lodu, uczestników odbywającej się 7 marca 2004 r. demonstracji.

GORZÓW WLKP. 10 kwietnia około godziny 17.30 znany miejscowy nazi-skin napadł w centrum miasta kilkunastoletnią dziewczynę. Plunął jej w twarz, a następnie uderzył uszkadzając wargę i zęby. O zdarzeniu została powiadomiona policja. Incydent miał podłoże faszystowskie, gdyż ofiara nie odpowiadała faszystowskiemu wizerunkowi „prawdziwego Polaka”. Tego samego dnia w centrum miasta doszło także do pobic kilku młodych osób. Motywy postępowania sprawców były identyczne.

GDĄSK. 10 kwietnia w kościele św. Brygidy ks. **Henryk Jankowski** wystawił kolejną w ciągu ostatnich lat instalację, która pod płaszczykiem tradycyjnego Grobu Pańskiego propaguje bliskie gdańskiemu prałatawii poglądy ksenofobiczne i antysemickie. Tym razem na „grobie” pojawił się nibycytat z Pisma Świętego: „Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas prześladowają. Św. Łukasz” – takich słów w Ewangelii nie ma. Obok umieszczono sylwetki orłów z napisem: „Tylko pod tym krzyżem, tylko pod tym znakiem, Polska jest Polską, a Polak Polakiem”.

WARSZAWA. 10 kwietnia na meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy Polonią Warszawa a Widzewem Łódź pojawił się znany działacz skrajnej prawicy – **Leszek Bubel**, który wraz z grupą towarzyszących mu osiłków próbował wśród warszawskich kibiców werbować nowych członków do swej organizacji. Nacjonaliści rozdawali pismo „**Młody Narodowiec**” i próbowali sprowokować skandowanie antysemickich haseł wymierzonych w piłkarzy i kibiców Widzewa, zetknęli się jednak z całkowitą obojętnością sympatyków Polonii.

WARSZAWA. 14 kwietnia gazeta „**Życie Warszawy**” opublikowała wywiad z **Andrzejem Lepperem**, w którym przewodniczący **Samoobronny** chwalił politykę **Adolfa Hitlera** mówiąc: „*Miał naprawdę dobry program. Postawił Niemcy na nogi, zlikwidował bezrobocie, stworzył szeroki front prac*”. Wcześniej Andrzej Lepper wielokrotnie pochlebnie wypowiadał się o propagandowych dziełach **Josepha Goebbelsa**. Sprawę skomentował Antoni Kurek, prokurator z Instytutu Pamięci Narodowej: „*Wypowiedzi, które gloryfikują faszyzm lub inne systemy totalitarne, są przestępstwem ściganym przez kodeks karny. Za publiczne propagowanie takich sądów grożą dwa lata więzienia. Tą sprawą powinna zająć się prokuratura*”.

GORZÓW WLKP. 17 kwietnia w centrum miasta, na placu Katedralnym, miał odbyć się wiec antyfaszystowski zorganizowany przez lokalną młodzież antyrasistowską z Gorzowskiej Sekcji Alternatywnej. Organizatorzy chcieli w ten sposób przeciwstawić się rosnącej w ich mieście fali neofaszystowskiej przemocy. Do pokojowej manifestacji jednak nie doszło, gdyż dwa dni przed wiecem ciężko pobito jednego z organizatorów, który ze wstrząsem mózgu trafił do szpitala. Do brutalnego napadu doszło w domu poszkodowanego. W dniu planowanej manifestacji do Gorzowa Wlkp. przyjechała grupa szczecińskich nazi-skinów, którzy wraz z miejscowymi faszystami patrolowali ulice miasta z zamiarem pobicia ewentualnych uczestników antyfaszystowskiej demonstra-

cji. Od dłuższego czasu wszyscy wyróżniający się swym wyglądem, zwłaszcza młodzi ludzie, czuli się w Gorzowie Wlkp. zagrożeni przez terror faszystowskich bojówek. Gorzowscy neonaziści działali przy biernej postawie policji (zarzuciła ona napadniętemu organizatorowi wiecu, że wymyślił swoje pobicie!), pedagogów i lokalnych władz samorządowych.

MAJ 2004

STRZEGOWO. 1 maja wykryto profanację miejscowego cmentarza żydowskiego. „*Nieznani sprawcy*” zniszczyli przy pomocy ciężkich narzędzi siedem macew (nagrobków żydowskich). Zniszczenie było z pewnością zaplanowaną akcją – 16 kwietnia odbyło się uroczyste otwarcie świeżo odnowionego cmentarza. Jego honorowym gościem była 93-letnia fundatorka remontu – Barbara Goldman z Nowego Jorku, która wyjechała ze Strzegowa w 1921 roku. Postępowanie w sprawie podjęła Komenda Powiatowa Policji w Mławie.

RADOM. 11 maja miejscowy dodatek „*Gazety Wyborczej*” ujawnił fakt obrzucenia przez „*nieznanych sprawców*” workami z niebieską farbą pomnika upamiętniającego męczeństwo radomskich Żydów w czasie II wojny światowej. Zniszczeniu uległ cokół obelisku oraz pamiątkowe tablice z tekstem polskim i hebrajskim.

GÓRA ŚW. ANNY. 3 maja kilkudziesięciu przedstawicielei skrajnie prawicowych organizacji – **Ruch Katolicko-Narodowy**, **Obóz Narodowo-Radykalny** i **Polski Komitet Narodowy** – manifestowało pod pomnikiem Czynu Powstańczego przeciwko wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Nazi-skini z ONR spalili flagę UE, wcześniej czyszcząc sobie nią buty i krzycząc „*Unijna ściera dobrze buty wyciera*”. Demonstranci skandowali także między innymi: „*Śląsk Opolski zawsze polski*”, „*Tu jest Polska*” i „*Miller, Kwaśniewski dwa brukselskie pieski*”. W imieniu manifestantów przemawiał **Tadeusz Mazanek** z **Samobrony Narodu Polskiego**. Stwierdził on: „*Zakuto Polskę w kajdany pod hasłem wejścia do Unii franko-euro-germańskiej*”. Mazanek, wcześniej występujący jako przewodniczący **Stowarzyszenia „Nie dla Unii Europejskiej”**, a w wyborach parlamentarnych w 2001 roku kandydat z list **Samobrony**, wielokrotnie i bezkarnie organizował manifestacje, w trakcie których dochodziło do przestępstwa propagowania poglądów antysemitów.

KRAKÓW. 8 maja doszło w centrum miasta do zamieszek wywołanych przez członków i sympatyków **Młodzieży Wszechpolskiej** i **Ligi Polskich Rodzin**, którzy zaatakowali Marsz Tolerancji „*Niech nas zobaczą*”, zorganizowany przez „*Kampanię Przeciw Homofonii*” w ramach Krakowskich Dni Kultury Gejów i Lesbijek. Nacjonaliści, wśród których było wielu rasistowskich pseudokibiców, wyposażeni w homofobiczne transparenty „*Wykopmy homoseksualistów z Krakowa*”, „*W Unii jest gejowo*” i „*Homoseksualiści wszyst-*

kich krajów leczcie się!” najpierw wykrzykiwali pod adresem przechodzących zwolenników tolerancji agresywne hasła: „*Zboczeńcy do gazu*”, „*Do szpitala*” i „*Eurogeje*”, a następnie obrzucili ich jajkami, kamieniami i butelkami oraz zaatakowali rozchodzących się do domu uczestników marszu, już po jego zakończeniu. Policja użyła broni gładkolufowej. Zatrzymano ponad dwudziestu najbardziej agresywnych homofobów. Ranny został jeden policjant, którego obłano środkiem żrącym.

GDĄŃSK. 8 maja w trakcie meczu czwartej ligi piłki nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Wierzycą Starogard neonaziści, grupa dominująca wśród najagresywniejszych „kibiców” klubu gospodarzy od lat, wywiesili na stadionowym ogrodzeniu flagę z hasłem „*Tradycja nas zobowiązuje. Lechia Gdańsk. W świecie baranów wolimy być wilkami*” i portretem **Rudolfa Hessa**, najbliższego współpracownika **Adolfa Hitlera**. Jednym z osobników wieszających nazistowski transparent był **Grzegorz H.**, ps. *Śledziu*, znany trójmiejski neofaszysta, który zatrudniony został przez Lechię jako ochroniarz. Ten sam osobnik dzięki poparciu władz Sopotu pracował do niedawna, mimo swoich, znanych zwierzchnikom poglądów, z miejscową młodzieżą. Ten sam transparent pojawił się na stadionie Lechii jeszcze co najmniej raz.

JELEŃ GÓRA. 8 maja na ulicach miasta pojawiły się plakaty oskarżające Polaków „*o zbrodnie przeciwko Niemcom*” i grożące odpowiedzialnością przed niemieckimi sądami. Incydent ten był dziełem anonimowych sprawców, prawdopodobnie niemieckich nacjonalistów. Identyczne plakaty rozklejono także w Karpaczu i Podgórzynie.

WARSZAWA. 8 maja podczas odbywających się po raz jedenasty Spotkań Europejskich grupa agresywnych działaczy **Młodzieży Wszechpolskiej** próbowała zakłócić przebieg imprezy. Policja nie interweniowała.

CZERWIEC 2004

WROCŁAW. Od początku czerwca regionalny ośrodek Telewizji Polskiej we Wrocławiu emitował, w trakcie programów studia wyborczego, film przygotowany przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, uważane za główną polską partię propagującą poglądy neofaszystowskie. Film zawierał treści antyeuropejskie, ksenofobiczne i homofobiczne, między innymi zdjęcia z manifestacji NOP z wyeksponowanymi symbolami neofaszystowskimi. Film był także emitowany w łódzkim oddziale TVP3. Narodowe Odrodzenie Polski wystawiło swoich kandydatów do Parlamentu Europejskiego we Wrocławiu i Łodzi.

RYBNIK. 1 czerwca około godziny 22.15 na ulicy Sobieskiego przy Art Café został zaatakowany przez pięcioosobową grupę nazi-skinów czarnoskóry mieszkaniec Rybnika – Jason DeBose. Napastnicy zauważyli go idącego samotnie w kierunku rynku, otoczyli i jeden z nich zaczął go kopać. Napad-

nięty bronił się i korzystając z nadarzającej się okazji uciekł. To nie pierwsze spotkanie mężczyzny z neofaszystami w Rybniku, tylko że wcześniej szczęśliwie nie dochodziło do konfrontacji.

KRAKÓW. W nocy z 8 na 9 czerwca w pobliżu biblioteki Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego na Prokocimiu napadnięty i pobity został czarnoskóry student medycyny. Podczas napadu dwaj sprawcy kazali mu się rozebrać, po czym poniżali go i lżyli: „Ty pier... czarnuchu” itp. Po incydencie student uciekł do pobliskiego akademika, pracujące w nim portierki udzieliły mu pierwszej pomocy oraz wezwały policję i pogotowie ratunkowe.

RZESZÓW. 12 czerwca podczas derbowego meczu piłki nożnej pomiędzy **Resovią Rzeszów** a Stalą Rzeszów doszło do bijatyki między policją a „kibicami” Resovii, wśród których prym wiodli miejscowi nazi-skini oraz nazi-kibice z zaprzyjaźnionych z tym klubem drużyn z Łodzi i Jarosławia. Podczas tego samego meczu na płocie okalającym boisko wisiały transparenty z hasłem „Resovia Rzeszów – łowcy pejsów” oraz krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem „białej siły”. Nazi-kibice Resovii skandowali również pod adresem swych rywali „Tyle Żydów w naszym mieście – nie!” oraz „Zrobimy z wami co **Hitler** zrobił z Żydami”.

KRAKÓW. 13 czerwca „nieznani sprawcy” sprofanowali zabytkową XIX-wieczną synagogę. Wymalowali na niej symbole swastyk i gwiazdy Dawida na szubienicy. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

KRAKÓW. 16 czerwca w lokalnej wkladce „Gazety Wyborczej” opisana została faszystowska prowokacja, do której doszło w krakowskiej dzielnicy Kazimierz na kilka dni przed odbywającym się w niej Międzynarodowym Festiwałem Kultury Żydowskiej. Na kazimierzowskiej synagodze Tempel i fasadach okolicznych kamienic „nieznani sprawcy” wymalowali antysemityczne i faszystowskie hasła oraz wizerunki gwiazd Dawida na szubienicach. Napisy usunięte zostały przez pracowników okolicznych lokali gastronomicznych oraz Zarządu Budynków Komunalnych.

MROZÓW. 16 czerwca w okolicach tej miejscowości, znajdującej się w pobliżu Środy Śl., znalezione zostały zwłoki 19-letniego mężczyzny, Radosława Słomińskiego, jadącego tego dnia pociągiem do Wrocławia. Policja nie ustaliła przyczyny jego zgonu, przychylając się do przypuszczenia, że był nią nieszczęśliwy wypadek. W sprzeczności z tym poglądem stoi jednak charakter niektórych ran odkrytych na ciele nieżyjącego. Mogłyby one świadczyć o jego pobiciu przed śmiercią. Ku takiej wersji zdarzenia skłaniają się między innymi bliscy i przyjaciele Radka. Na taki przebieg wypadków wskazywał również fakt, że był on ciemnoskóry i wielokrotnie z tego powodu był w przeszłości ofiarą pobic, a na co dzień towarzyszyły mu rasistowskie wyzwiska i szykany. Wersję zabójstwa na tle rasistowskim wzmacniał także fakt alternatywnego wyglądu i stylu życia ofiary – nosił on dread-

locki (charakterystyczne „warkoczyki”), był aktywnym uczestnikiem subkultury punk, znanym w okolicy z prowadzenia audycji w alternatywnym Radiu Ulicznik. 21 czerwca w Bolesławcu koło Wykrot, z których pochodził nieżyjący, po pogrzebie odbył się Marsz Przeciwko Rasizmowi i Przemocy. Wzięło w nim udział ponad trzysta, głównie młodych, osób.

LIPIEC 2004

WARSZAWA. 9 lipca przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Danuta Waniek zawiadomiła Prokuraturę Rejonową w Warszawie o popełnieniu przestępstwa przez **Komitet Wyborczy Narodowego Odrodzenia Polski**. W związku z wyborami uzupełniającymi do Senatu RP w woj. dolnośląskim, w ramach studia wyborczego TVP 3 Wrocław, emitowany był homofobiczny i pornograficzny spot reklamowy z filmem animowanym przedstawiającym stosunek seksualny dwóch mężczyzn i napis „Zakaz pedałowania”. Kandydatem NOP do Senatu był szef tej partii, **Adam Gmurczyk**. Narodowe Odrodzenie Polski uznawane było wówczas za główną polską partię neofaszystowską.

BOLESŁAWIEC. 22 lipca policja zatrzymała trzech obywateli Niemiec rozwieszających w mieście plakaty oskarżające Polaków i Czechów o zbrodnie na Niemczech. Podobne plakaty rozlepiono w maju w Jeleniej Górze, Podgórzynie i w Karpaczu. Jednym z zatrzymanych przez policję mężczyzn był **Jurgen Hösel Daum**, radny z pobliskiego Görlitz, polityk prawicowej partii **DSU**. 20 stycznia 2005 r. Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze skierowała w tej sprawie do sądu akt oskarżenia przeciwko trzem obywatelom Niemiec, oprócz Dauma także **Robertowi G.** i **Stephanowi R.**

LUBLIN. 23 lipca regionalny dodatek „Gazety Wyborczej” ujawnił fakt profanacji cmentarza żydowskiego u zbiegu ulic Kalinowskiego i Siennej. „Nieznani sprawcy” pokryli część mieszczących się na nim macew (nagrobków) wizerunkami swastyk i napisami „Won!” oraz „Tu jest Polska!”. Tego samego dnia w mieście odbywały się uroczyste obchody 60. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego na Majdanku.

SIERPIEŃ 2004

GDAŃSK. 8 sierpnia ksiądz prałat **Henryk Jankowski**, broniący się przed podejrzeniami o wykorzystywanie seksualne 16-letniego chłopca, które na łamach prasy zarzuciła mu matka nastolatka, w kazaniu podczas mszy nawoływał: „Wyjdźmy z bagna Żydów i judeokomuny”. Jankowski określeniami tymi nazwał media informujące o oskarżeniach, jakie wysunęła przeciwko niemu mat-

ka 16-latka. Przemówienia wysłuchało około sześciuset sympatyków prałata, część pod transparentem „*Ks. Jankowski symbolem najlepszej tradycji narodu polskiego!*”. 12 sierpnia podczas mszy w kościele św. Brygidy prałat zwrócił się do wiernych: „*Błagam was, zmobilizujcie się do walki z Judeo!*”. Zwolennicy Jankowskiego wyposażeni byli w transparenty z hasłami „*Gazeta Wyborcza – antypolski szmatławiec*” oraz „*Dziennik Bałtycki – niemiecka gadzinówka*”. Natomiast 15 sierpnia do obrony Jankowskiego wezwali posłowie **Robert Strąk (Liga Polskich Rodzin)**, **Gertruda Szumska (Dom Ojczysty)** oraz **Danuta Hojarska (Samoobrona)**. Do apelu przyłączył się **Bogusław Duffek z Komitetu Obrony Polskości, Kościoła i Księdza Prałata Henryka Jankowskiego**, jeden z nestorów i ulubieńców rasistowskich „kibiców” **Lechii Gdańsk**. Powodem apelu było dotyczące prałata Jankowskiego śledztwo w sprawie pedofilii. Przy okazji śledztwa wyszło na jaw wiele kompromitujących Jankowskiego spraw, na przykład fakt spożywania alkoholu i zażywania narkotyków przez ministrantów na terenie parafii, co opisane zostało przez media. Obrońcy Jankowskiego próbowali jednak uczynić z dochodzenia próbę politycznej prowokacji wobec prałata. Przed mszą kilku mężczyzn zaatakowało dziennikarza PAP, natomiast po mszy ofiarą agresji tłumu padł dziennikarz *Polsatu*, przewrócony na ziemię i poturbowany, oraz fotoreporter „*Gazety Wyborczej*”, któremu próbowano wyrwać aparat fotograficzny. 3 października po mszy około dwustu zwolenników **Jankowskiego** protestowało przeciwko próbom usunięcia go z funkcji proboszcza. Pod nieobecność prałata jego słowa przekazał szef **Ligi Obrony Suwerenności, Wojciech Podjaski** – wcześniej lider **Związku Białego Orła i Polskiej Partii Narodowej** (kolejnych mutacji neofaszystowskiej partii występującej pierwotnie pod nazwą **Narodowy Front Polski**): „*Książdz zapewnia, że (...) będzie trwał przy polskości, przy naszej wierze*”. Jankowskiego bronił również i tym razem **Bogusław Duffek**, który odczytał protest skierowany do abpa Tadeusza Goćłowskiego. Tradycyjnie już w przypadku wieców zwolenników Jankowskiego doszło do kolejnych erupcji obsesji antysemitycznej. 28 listopada podczas mszy w kościele św. Brygidy wyznaczony na następcę odwołanego **Henryka Jankowskiego** ks. Krzysztof Czaja obrzucony został przez zwolenników prałata obelgami. Od pewnego czasu otrzymywał on też listy z pogroźkami, a w przeddzień mszy sympatycy Jankowskiego zniszczyli mu samochód. Wymalowali na nim swastykę i gwiazdy Dawida oraz napis „*Żyd i ch... to ty*”. W czasie mszy posłanka **Samoobrony, Danuta Hojarska**, ustawiła przed ołtarzem kosz z biało-czerwonymi kwiatami ułożonymi w kształcie logo tej partii i napisem „*Jesteśmy z Tobą, Prałacie*”. Po mszy odbył się kolejny wiec zwolenników Jankowskiego. Wywiesili oni na płocie obraźliwe wobec arcybiskupa Tadeusza Goćłowskiego, który odwołał prałata z jego dotychczasowej funkcji, plakaty – na przykład „*Boże, pokonaj biskupa maso- na*”, wznosili też pod jego adresem zbliżone okrzyki, m.in. „*Arcybiskup – Żyd na pasku polskojęzycznych mediów*”.

OŚWIĘCIM. 8 sierpnia na terenie bloku nr 4 Państwowego Muzeum KL Auschwitz-Birkenau grupa około pięćdziesięciu żydowskich i polskich studentów została obrzucona antysemickimi wyzwiskami przez obywatela Francji. Atak spowodowała flaga Izraela, którą nieśli ze sobą studenci. Świadkiem incydentu był przedstawiciel Światowego Kongresu Żydów. Służba porządkowa nie interweniowała. Dyrekcja Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu wyraziła ubolewanie, że na terenie placówki doszło do awantury. Incydent ten odbił się szerokim echem w światowych mediach.

POZNAŃ. 18 sierpnia w trakcie towarzyskiego meczu piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Polski i Danii na okołoboiskowym ogrodzeniu wisiał transparent z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Flaga ta została zdjęta po pierwszej połowie meczu, co w niczym nie zmienia kompromitującego faktu, że pojawiała się w tym czasie na wszystkich ligowych meczach **Lecha Poznania**. Flaga należała do rasistowskich „fanów” tej drużyny z Piły.

MOSZNA. 21 sierpnia w nocy grupa miejscowych rasistów zaatakowała Czechenów mieszkających w miejscowym ośrodku dla uchodźców. Napastnicy uzbrojeni byli w butelki. Próbowali podpalić jedno z pomieszczeń ośrodka, rzucając na jego balkon pojemnik z łatwo palną cieczą. Pożar udało się na szczęście ugasić, zanim płomienie dostały się do pokoju, w którym spało pięcioro dzieci. Policji udało się złapać sprawców, lecz na skutek braku dowodów zostali oni zwolnieni. Podczas konfrontacji na komisariacie jeden z pobitych Czechenów powiedział: *„Są tu Polacy, którzy na nas napadli, ale nie powiemy którzy. Chcemy żyć ze społecznością polską w pokoju”*. Jedna z mieszkanek podwarszawskiej Mosznej, matka jednego z podejrzanych, zapowiedziała publicznie, iż społeczność miejscowości „przegna” uchodźców.

SEJNY. 22 sierpnia w trakcie meczu grupy podlaskiej IV ligi piłki nożnej Pomorzanka Sejny – **Wigry Suwałki** nazi-kibice suwalskiego klubu, znani ze swych neofaszystowskich fascynacji, wywiesili na stadionowym płócie flagę z napisem „Blue Boys” i dwoma krzyżami celtyckimi, rasistowskimi symbolami *„białej siły”*. Obok niej zawisł transparent z symbolem ręki z mieczem – znakiem przedwojennych polskich faszystów, współcześnie używanym przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, partię uznawaną za neofaszystowską, oraz transparent z napisem „Skins”.

ŁAZISKA. W nocy z 27 na 28 sierpnia policja zatrzymała 25-letniego mężczyznę, który na ścianach miejscowego komisariatu namalował dwie swastyki i napisał „Pie...e psy”. Sprawca dobrowolnie poddał się karze i po uproszczonej procedurze skazany został na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata oraz grzywnę w wysokości 1200 złotych.

ŚWIDNICA. 31 sierpnia patrol Straży Miejskiej złapał na gorącym uczynku dwóch członków miejscowej **Młodzieży Wszechpolskiej** – **Wiktora Studnickiego** i **Pawła Zanina** – rozklejających w niedozwolonym miejscu bez stosownych zezwoleń plakaty o treści nacjonalistycznej. Sprawcy dewastacji nie zostali ukarani – skończyło się na pouczeniu.

WRZESIEŃ 2004

GDAŃSK. 1 września grupka miejscowej **Młodzieży Wszechpolskiej** pod przewodnictwem lidera MW na Pomorzu, **Grzegorza Sielatyckiego**, zakłóciła obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej. Wszechpolacy skandowali agresywne hasła i wygwizdali przedstawicieli konsulatu Niemiec składających kwiaty pod pomnikiem Obrońców Westerplatte. Służby porządkowe nie interweniowały, a prezydent Gdańska przeprosił niemieckich dyplomatów.

BIAŁYSTOK. 2 września w białostockiej galerii „Arsenał” poseł **Ligi Polskich Rodzin – Andrzej Fedorowicz** zniszczył wystawiony w niej eksponat. Podczas niszczenia dzieła sztuki posłowi asystował senator LPR – **Jan Szafraniec** i przewodniczący białostockiej Rady Miasta – **Edward Łuczyski**. Obiektem agresji posta była praca pod tytułem „*Censorus, wszechpolus, bestia – nie głaskać*”, będąca protestem przeciwko cenzorskim skłonnościom skrajnej prawicy, zwłaszcza **Młodzieży Wszechpolskiej**. Przedstawiała ona budę dla psa, na której znajdowały się wymienione napisy, a w budzie gruby łańcuch z kagańcem. Poseł Andrzej Fedorowicz uznał, że praca ośmiesza „*idee wszechpolskości*”. Autor zniszczonej instalacji, Radosław Szlaga, złożył w białostockiej prokuraturze zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Wartość zniszczonej pracy wycenił na 10 tysięcy złotych. Prokuratura Białystok-Południe wszczęła postępowanie sprawdzające. Jak stwierdziła prokurator Bożena Kiszło: „*Przeprowadzone dotychczas czynności uprawdopodobniają fakt popełnienia przestępstwa*”.

OŁAWA. 23 września podczas przeszukania mieszkania osoby podejrzanego o włamanie policja znalazła arsenał broni, narkotyki i neonazistowskie flagi. Przy ulicy Wysokiej policjanci znaleźli m.in.: osiem granatów ćwiczebnych, fiolkę gazu bojowego, pięć maczet, tasaki, zapalnik pocisku artyleryjskiego, 550 porcji amfetaminy, hodowlę marihuany oraz okazałych rozmiarów nazistowską flagę ze swastyką. Podejrzanemu grozi do 10 lat więzienia. Policja sprawdza także powiązania podejrzanego ze zorganizowanymi grupami neofaszystowskimi i przestępczymi.

ŚWIDNICA. 28 września pismo „*Wiadomości Świdnickie*” zamieściło informację o aktach wandalizmu, jakich dopuścili się działacze **Narodowego Odrodzenia Polski** wymalowując na przystankach i ścianach znaki tzw. *falang* (charakterystyczna ręka z mieczem – jeden z symboli faszyzującej polskiej prawicy, np. przedwojennego **Obozu Narodowo-Radykalnego**) wraz z adresem strony internetowej NOP. Dwa tygodnie później w tej samej gazecie ukazało się sprostowanie, z którego wynika, że autorami aktów wandalizmu nie są świdniccy nacjonaliści, lecz „*nieznani sprawcy*”. Na swojej stronie internetowej aktywiści NOP dali buńczucznie do zrozumienia, że mieli swoją zasługę w nagłej zmianie zdania przez dziennikarkę. Policja nie zainteresowała się ani wandalizmem, ani domniemanym zastraszaniem dziennikarki.

ŁÓDŹ. 30 września łódzki dodatek „Gazety Wyborczej” ujawnił treść rozmowy między rzecznikiem prasowym klubu piłkarskiego **ŁKS Łódź, Jarosławem Papisem**, a kibicami tej drużyny na temat zbliżającego się meczu derbowego z drużyną **Widzew Łódź**. Na pytanie od kibiców „*Ille biletów dostanie Widzew na listopadowe derby Łodzi?*” rzecznik Papis odpowiedział: „*Żydzi chcieli 3 tys., ale dam im najwyżej 1700. I pod warunkiem, że będą miał na piśmie, że dostaniemy tyle samo na rewanż. Muszą pod nim podpisać się: policja, my i Żydzi*”. Papis, który podczas spotkania z kibicami ani razu nie powiedział o widzowiakach inaczej niż „Żydzi”, przedstawia się jako rzecznik prasowy ŁKS lub prokurent sekcji piłkarskiej, a w klubie jest praktycznie człowiekiem nr dwa (po Danielu Goszczyńskim, największym sponsorze). Podczas meczów wyróżnia się tym, że nosi na szyi szalik w klubowych barwach z rasistowskim hasłem „*White Power*” (*biała siła*) oraz krzyżem celtyckim, międzynarodowym symbolem rasizmu. W polskim środowisku piłkarskim znana jest skłonność kibiców obu klubów do antysemityzmu i do wzajemnego określenia obu drużyn i ich sympatyków mianem „Żydzi”, przy czym określenie to nosi znamiona najcięższej obelgi. Napisy „Żydzew” lub „ŁKS jude” można zobaczyć na murach całego miasta. Przewodniczący łódzkiej Gminy Żydowskiej, Symcha Keller, proszony przez dziennikarzy o komentarz stwierdził, że „*wypowiedź Papisa jest zbyt głupia i prymitywna, by ją komentować*”.

PAŹDZIERNIK 2004

WARSZAWA. W pierwszych dniach października Generalny Inspektor Danych Osobowych zawiadomił Prokuraturę Rejonową Warszawa-Śródmieście o możliwości popełnienia przestępstwa przez eurodeputowanego **Ligi Polskich Rodzin, Wojciecha Wierzejskiego** – byłego marszałka Mazowieckiego Sejmiku Samorządowego. Chodziło o „*listę gejów i lesbijek atakujących Marszałka*”, zawierającą imiona, nazwiska i adresy e-mailowe osób, które napisały do Wierzejskiego protestując przeciwko jego wypowiedzi o organizatorach Parady Równości w stolicy. Podczas publicznej debaty polityk odmówił podania ręki Szymonowi Niemcowi, działaczowi gejowsko-lesbijskiego ruchu emancypacyjnego, mówiąc: „*Ręki nie podaję ze względów higienicznych. Uścisk dłoni może być formą przenoszenia chorób*”. 22 sierpnia 2008 roku Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w tej sprawie. Postanowienie nie było prawomocne.

KRAKÓW. 3 października podczas derbowego meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **Wisłą Kraków** a Cracovią Kraków część „kibiców” drużyny gospodarzy wznosiła pod adresem kibiców gości antysemickie okrzyki, między innymi: „*Żydów pokonamy...*”, „*Żydy Hitler o was zapomniał? Cyklon B*”.

mamy dla was”, „Won stąd do Auschwitz-Birkenau” itd. Wśród flag, którymi kibice wiślaków wymachiwali w trakcie meczu, była co najmniej jedna z wizerunkiem krzyża celtyckiego, rasistowskiego symbolu *białej siły*.

WARSZAWA. 13 października stołeczna „Gazeta Wyborcza” ujawniła fakt niewpuszczenia na teren warszawskiego **Parku Wodnego** grupy niepełnosprawnych umysłowo z Torunia. Decyzję odmowną wydała prezes Aqua Parku – **Jolanta Tuchowska**, radna **Sojuszu Lewicy Demokratycznej**, członkini Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej w Sejmiku Mazowieckim. Decyzji swojej koleżanki partyjnej bronił szef mazowieckiego SLD, **Jacek Zdrojewski**, który w wypowiedzi dla „Gazety” stwierdził: „W każdym razie nie dostrzegam niczego nagannego w postępowaniu pani prezes”. Po skandalu, jaki wybuchł po ujawnieniu tego incydentu, Tuchowska uznała swoją decyzję za błąd. Jak stwierdziła, bała się, że będzie musiała po niepełnosprawnych „wyławiać fekalia”.

GDAŃSK. 20 października **Henryk Jankowski** były proboszcz parafii św. Brygidy pozwał do sądu pisarza Pawła Huelle za naruszenie dóbr osobistych. Jankowski poczuł się dotknięty felietonem Huellego w „Rzeczpospolitej”, w którym ten napisał, iż „kapłan ten nie rozumie Ewangelii i przeciwstawia się ostentacyjnie nauczaniu papieża. (...) Jest on po prostu mutacją polskiego endeka z moczarowską, komunistyczną fobią plucia na obcego: Żyda, pedałę, euroentuzjasty. (...) Nie wiem, ile razy jeszcze w kościele Świętej Brygidy usłyszę, że Żydzi zniszczyli nasz kraj, a Unia Europejska jest spiskiem zawiązanym w celu zniszczenia Polski”. Podczas kolejnych rozpraw dochodziło na sali ze strony wyznawców prałata do ciągłych wyzwisk, zazwyczaj antysemitycznych, i gróźb pod adresem Huellego. Na przykład podczas rozprawy 26 października sąd nakazał usunięcie z sali **Ryszarda Śnieżka z Komitetu Obrony Polskości, Kościoła i Księdza Prałata Henryka Jankowskiego**, a przed rozprawą 19 stycznia 2005 roku poplecznicy prałata darli się na Huelle: „Hańba!”, „Żyd!”, „Do Izraela!” – jeden z nich trzymał tablicę z hasłem „Urban – Michnik – Huelle. Potomkowie kainowego plemienia – fałsz, intryga, zbrodnia”. 12 września 2005 r. Sąd Okręgowy orzekł, że pisarz przekroczył granice krytyki prasowej i nakazał mu przeproszenie Jankowskiego. Wyrok nie był prawomocny. Paweł Huelle wygrał sprawę w wyższej instancji. 25 kwietnia 2006 roku Sąd Apelacyjny orzekł, że Paweł Huelle nie naruszył dóbr osobistych **Jankowskiego** i nie musi go przeproszać. Uznał, że pisarz w swojej publikacji nie przekroczył „granic swobody wyrażania opinii”.

SANDOMIERZ. 23 października grupa nazi-skinów wtargnęła na turniej piłki nożnej dla szkół podstawowych pod hasłem „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” odbywający się z okazji Tygodnia Akcji Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie. Napastnicy uzbrojeni byli w kije i pałki, ale barierą przed próbą pobicia kogokolwiek był widok bardzo znanego w Sandomierzu mistrza karate, uczestniczącego w antyrasistowskich działaniach.

POZNAŃ. 25 października Sejmik Wielkopolski podjął z inicjatywy **Ligi Polskich Rodzin** uchwałę o usunięciu ze składu Rady Muzeum Zespołu Pałacowo-Parkowego w Dobrzycy prof. Tadeusza Cegielskiego. Radnym LPR i ich poplecznikom przeszkadzało to, że prof. Cegielski, znany historyk, pracownik Uniwersytetu Warszawskiego, jest wolnomularzem, namiestnikiem Wielkiej Łoży Narodowej Polski na Poznań, co miałyby w opinii elpeerowców powodować, że nie mógł on pracować w żadnej instytucji publicznej. Uchwała radnych została jednak na początku listopada uchylona przez wojewodę wielkopolskiego, Andrzeja Nowakowskiego, który uznał, iż sejmik naruszył konstytucyjną zasadę równości obywateli wobec prawa. W styczniu 2005 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził, iż uchwała sejmiku była bezprawna i oddalił jego skargę na decyzję wojewody o jej uchyleniu.

WARSZAWA. 27 października w dzienniku „Trybuna” ukazał się artykuł opisujący incydent, do jakiego doszło w Białymstoku we wrześniu 2003 r. z udziałem podlaskiego radnego **Ligi Polskich Rodzin, Zenona Dziejzica**, który zarzucił członkowi zarządu województwa, Karolowi Tylandzie: „Na stanowiskach w Podlaskim Urzędzie Marszałkowskim zatrudniacie Żydów. Wy wszyscy nazywacie się teraz Tylanda, Zamojski, Radziwiłł”.

TORUŃ. 30 października uznawane za partię neofaszystowską **Narodowe Odrodzenie Polski** zorganizowało przy pomniku Mikołaja Kopernika, pod płaszczkiem hasel przeciwko pedofilii, homofobiczną pikietę. Podczas jej trwania jeden z nopowców zaatakował i pobił dziennikarza Radia PiK, który skrytykował manifestację.

LISTOPAD 2004

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Od początku listopada na terenie całego miasta regularnie pojawiać się zaczęły w dużej liczbie malowane farbą w sprayu symbole swastyk. Swastyki, przy bierności służb porządkowych, znalazły się również na budynkach szkoły podstawowej, przedszkola i spółdzielni w osiedlu, na którym mieszka prezydent miasta. I pozostały tam niezamalowane przez nikogo.

ŁÓDŹ. 5 listopada podczas łódzkiego meczu derbowego pomiędzy **ŁKS Łódź a Widzewem** „kibice” ŁKS-u wywiesili transparenty ze swastykami i krzyżami celtyckimi (powszechnie używanym przez rasistów symbolem „białej siły”), a w ramach prezentacji pirotechnicznej ułożyli ogromną swastykę ze świetlnych rac. Z kolei nazi-kibice Widzewa wywiesili transparenty z krzyżem celtyckim i z symbolem ręki z mieczem – znakiem przedwojennych polskich faszystów, współcześnie używanym przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, partię uznawaną za neofaszystowską. Na jednym z widzewskich transparentów widoczny był też antysemitki napis: „To są Wasze korzenie – Taubwurcel, Hirsberg, Kajman”. W trakcie meczu z obu stron padały antysemitki okrzyki i przyspiewki. Fakt

wszechobecnej symboliki rasistowskiej i antysemitycznej podczas derbów Łodzi odnotowały gazety w wielu krajach europejskich. Wydział Dyscypliny PZPN nałożył na organizatorów tego spotkania kuriozalnie niską karę (5 tysięcy złotych), z zawieszeniem jej wykonania do końca czerwca 2005 roku.

POZNAŃ. 7 listopada podczas konferencji prasowej poświęconej zaplanowanemu na 20 listopada w Poznaniu Marszowi Równości przewodniczący Rady Miasta, **Przemysław Alexandrowicz**, reprezentant **Prawa i Sprawiedliwości**, porównał homoseksualizm do „zoofilii, pedofilii i nekrofilii”. W reakcji na tę wypowiedź działacze Antyklerykalnej Partii Postępu „Racja” zgłosili do prokuratury doniesienie o popełnieniu przestępstwa, argumentując, iż Alexandrowicz i drugi radny PiS – **Jacek Tomczak** złamali konstytucję nawołując do „nienawiści do odmieńców”. Prokuratura odmówiła zajęcia się sprawą, trafiła ona natomiast bezpośrednio, bez wszczynania śledztwa, do sądu w wyniku kilkunastu doniesień osób prywatnych z całej Polski, które wpłynęły do poznańskiej prokuratury w grudniu. W doniesieniach zawiadamiający napisali, że takie wypowiedzi mogą narazić na utratę dobrego imienia osoby homoseksualne i spowodować na przykład problemy w pracy. 20 maja Sąd Rejonowy w Poznaniu umorzył sprawę, ponieważ nie dopatrzył się przestępstwa pomówienia. Sądząca sprawę asesorka **Agnieszka Chleboś** powołała się na wolność debaty publicznej i stwierdziła, że „porównanie homoseksualistów do pedofili i zoofili nie jest obraźliwe, gdyż taka jest powszechna opinia”. 20 marca 2006 roku sąd ogłosił, że dojdzie do drugiego procesu w tej sprawie. Wybrani krótko przed tym na swoje stanowiska senator PiS Przemysław Alexandrowicz i poseł tej partii Jacek Tomczak zostali oskarżeni przez działaczki Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek „Lambda” o naruszenie dóbr osobistych. Ich wypowiedzi z listopada 2004 roku – zdaniem działaczek „Lambdy” – naruszyły ich dobra i dobra innych osób o orientacji homoseksualnej.

OPOLE. 9 listopada „Gazeta Wyborcza” opisała deklaracje członkowskie, które należy wypełnić przy wstępowaniu do **Ligi Polskich Rodzin**. Zawierały one na przykład oświadczenie o narodowości („Oświadczam, że z pochodzenia od pokoleń jestem...”) oraz pytania o przodków do trzeciego pokolenia wstecz, z pytaniem o ich ewentualne prawdziwe nazwiska. Szef opolskiego LPR – **Tomasz Banaszewski** – na pytanie o tę deklarację, w oczywisty sposób mającą być barierą przed wstępowaniem do partii osób o żydowskich czy niemieckich korzeniach, nie krył nawet intencji: „Chcemy, by w naszych szeregach znaleźli się jedynie Polacy”.

WARSZAWA. 10 listopada podczas meczu rozgrywek fazy grupowej Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy **Legią Warszawa** a Świtem Nowy Dwór po prawej stronie odkrytej trybuny stadionu przy Łazienkowskiej zawisła flaga z symbolem stylizowanej swastyki i napisem „White Legion”. **White Legion** to neonazistowska bojówka części pseudokibiców Legii. Flaga ta od lat co jakiś czas pojawiała się na warszawskim stadionie.

TORUŃ. 11 listopada z okazji Święta Niepodległości **Narodowe Odrodzenie Polski**, partia uznawana za neofaszystowską, zorganizowało przemarsz ulicami miasta, podczas którego wznoszono rasistowskie, ksenofobiczne i antysemickie hasła. Neofaszystowska manifestacja wywołała w mieście oburzenie. Protest przeciwko dopuszczeniu do niej złożyło na ręce prezydenta miasta, Michała Zaleskiego, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Kolektyw Autonomistów”.

WROCŁAW. 11 listopada pod pomnikiem Ofiar Stalinizmu doszło do skandalicznych zachowań podczas prowadzonego przez posła **Antoniego Stryjewskiego** wiecu skrajnie prawicowego **Ruchu Katolicko-Narodowego**. Policja zatrzymała w jego trakcie jednego z uczestników, nazi-skina, który wznosił rękę w faszystowskim salucie i wykrzykiwał hitlerowskie pozdrowienie.

ŚWIDNICA. 11 listopada przez miasto przemaszowała z pochodniami, flagami i transparentami około pięćdziesięcioosobowa grupa antysemitów z uznanego za neofaszystowskie **Narodowego Odrodzenia Polski**. Manifestanci wznosili ksenofobiczne hasła: „Wczoraj Moskwa dziś Bruksela wracaj Kwaśniewski do Izraela”, „Unia Wolności partią koszerności”, „Kuroń, Michnik dwaj kompani obaj równo obrzezani”. Agresywny tłum skierował się pod pomnik Zwycięstwa, gdzie złożył kwiaty i spalił flagę Unii Europejskiej. Policja i Straż Miejska nie interweniowały zarówno na ekscesy podczas manifestacji, jak i w momencie palenia flagi. Manifestanci otrzymali od władz miasta zgodę na przemarsz. Policja dopiero po czasie zainteresowała się sprawą spalenia flagi Unii Europejskiej i badała, czy nie zaszło przestępstwo z artykułu 137 kodeksu karnego. Sprawa nie znalazła swojego finału w sądzie.

RYBNIK. 12 listopada w autobusie komunikacji miejskiej trzech nazi-skinów zaatakowało kilkunastoletniego punka. Powodem ataku nazi-skinów była nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie i antyfaszystowskie naszywki ofiary.

POZNAŃ. 17 listopada w czasie wspólnej konferencji prasowej Młodzi Konserwatyści – młodzieżówka PiS oraz związani z PO Młodzi Demokraci wyrazili swoje oburzenie protestem wielkopolskiej **Młodzieży Wszechpolskiej**. Jej prezes, **Marcin Rostowski**, stwierdził, iż polskich „uniwersytetów nie stać na dopłaty do akademików, a zdobywają się na gesty wobec obcokrajowców. Nie możemy się na to zgodzić!”. Chodziło o studentów z Białorusi. Szowinistyczny sens tej wypowiedzi jest oczywisty, zwłaszcza iż rząd polski postanowił po zamknięciu przez **Łukaszenkę** Europejskiego Uniwersytetu Humanistycznego w Mińsku pomóc jego studentom w kontynuowaniu nauki – ale tylko takim, którzy samodzielnie utrzymują się w Polsce. Skorzystało z tej możliwości... 13 osób.

POZNAŃ. 20 listopada podczas odbywającego się w centrum miasta, w okolicy Zamku, Marszu Równości zorganizowanego przez Stowarzyszenie Kobiet „Konsola”, Lambdę-Poznań, Zielonych 2004 i Nową Lewicę doszło do zamieszek spowodowanych przez członków i sympatyków **Młodzieży Wszechpolskiej**, **Ligi Polskich Rodzin** i miejscowych bojówkarzy piłkarskich, głównie z **Lecha Poznań**, które spowodowały przerwanie wolnościowej manifestacji.

Uczestnicy marszu zostali najpierw obrzuceni wyzwiskami, m.in. „Obóz pracy dla lesbijek”, „Pedalskie śmieci wara od dzieci” i „Urządźmy wam Chile”, przez pikietę wszechpolsaków i LPR, następnie zaatakowani przy pomocy jajek, kamieni i petard, a w końcu bezpośrednio przez ponad stu nazi-kibiców. Do starcia nie dopuściła policja chroniąca marsz, w którym brały udział również matki z dziećmi i osoby na wózkach inwalidzkich. W Poznaniu dłuższy czas przed 20 listopada trwała nagonka na organizatorów marszu ze strony skrajnej prawicy. Na meczach Lecha pojawiały się ulotki werbujące bojówkarzy do antymarszowych wystąpień sygnowane homofobicznym logo używanym przez **Narodowe Odrodzenie Polski**. Po marszu bojówkarze napadli i pobili kilku jego uczestników wracających do domu. 10 stycznia 2006 roku Sąd Rejonowy ukarał naganami (to najniższa możliwa kara) trzech atakujących Marsz bojówkarzy. Oskarżeni byli o „używanie nieprzyzwoitych słów i zaśmiecanie miejsca publicznego”. Policja prowadziła w styczniu dochodzenie przeciwko kilkunastu innym bojówkarzom.

OPOLE. 26 listopada miejscowy dodatek „Gazety Wyborczej” poinformował, iż uznany przez sąd za kłamcę oświęcimskiego **Dariusz Ratajczak** wznowił wydanie swojej książki „**Tematy niebezpieczne**”, w której negował m.in. zabijanie Żydów w komorach gazowych Auschwitz. Tym razem jednak, by zabezpieczyć się przed kolejnym procesem, dodał w książce eufemistyczną notkę, że są to poglądy negacjonistów. Ratajczak po swoim procesie stał się gwiazdą i stałym współpracownikiem prasy skrajnie prawicowej: „**Najwyższego Czasu**”, „**Nowej Myśli Polskiej**”, „**Opcji na Prawo**”, „**My, Nowe Pokolenie**” oraz chicagowskiego miesięcznika „**Polonia**”.

RYBNIK. 30 listopada na placu Wolności kilkunastoletni chłopak został zaatakowany i pobity przez nazi-skina. Powodem agresji były antyrasistowskie nasywki. Stojący w pobliżu miejsca zdarzenia patrol Straży Miejskiej nie podjął interwencji.

GRUDZIEŃ 2004

BRUKSELA (BELGIA). 1 grudnia podczas konferencji na temat różnic zdrowotnych pomiędzy starymi i nowymi krajami Unii Europejskiej wybuchł skandal z powodu ujawnienia listu, który polski wiceminister zdrowia – **Rafał Niżankowski** wysłał trzy miesiące wcześniej do Davida Byrne’a, ówczesnego europejskiego komisarza ds. zdrowia i ochrony konsumentów. Była to odpowiedź na dokument „*Zapewnić dobre zdrowie wszystkim. Refleksje na temat nowej strategii zdrowia w Unii Europejskiej*”. Niżankowski w swoim liście napisał m.in.: „*Nie można ofiarować dobrego zdrowia wszystkim mieszkańcom Europy, bo (...) niektórzy mają złe geny*”. Ujawniona wypowiedź nosząca znamiona dyskryminacji spowodowała skandal również w Polsce.

KATOWICE. 10 grudnia 2004 roku 18-letni Rafał L. i 15-letni X (sąd zakazał ujawniania jego inicjałów) zaatakowali w pobliżu targowiska na ulicy Bocheńskiego w Katowicach dwóch bezdomnych. Napastnicy najpierw bili ich pięściami, potem kijami baseballowymi. Kiedy mężczyźni padli, kopali ich po głowach i skakali po całym ciele. Potem nieprzytomnych bezdomnych rozebrali do naga, próbowali ich podpalić, a w końcu zostawili na mrozie. Skatowani mężczyźni zmarli. Katowice obiegła wtedy plotka, że bojówka nazi-skinów poluje na bezdomnych. Kilka tygodni później zatrzymani sprawcy przyznali, że „*czyszczili miasto z brudów*” oraz że nienawidzą bezdomnych i że bili ich przy każdej nadarżającej się okazji. 24 kwietnia 2006 roku Sąd Rejonowy w Katowicach wydał wyrok w procesie nastoletnich oprawców. Skazał 18-latkę na dziesięć, a jego 15-letniego kolegę na pięć pięć lat pozbawienia wolności. Prokuratura domagała się dla nich kar 15 i 25 lat więzienia. „*To skandal*” – skomentowali zszokowani oficerowie katowickiej policji, którzy prowadzili śledztwo w tej sprawie. Ich zdaniem, dla skazanych „*polowanie*” na bezdomnych było... sportem. „*Wyjdą i będą robili to dalej*” – ostrzegali. Katowicka zbrodnia była kolejnym już w Polsce przypadkiem tzw. *zabójstwa z pogardy*.

WARSZAWA. 16 grudnia stołeczny dodatek „*Gazety Wyborczej*” opisał konflikt, do jakiego doszło w bibliotece miejskiej przy ulicy Duracza po wyborze na stanowisko nowego dyrektora **Janiny Maślowskiej**, byłej bielańskiej radnej **Akcji Wyborczej „Solidarność”**. Przeciwko decyzji zaprotestowały 54 bibliotekarki, które w liście protestacyjnym do wiceprezydenta Warszawy scharakteryzowały Maślowską jako wulgarną rasistkę. „*Unikam jej, odkąd zwierzyła mi się, że Żydów i homoseksualistów trzeba zagazować*” – powiedziała gazecie Beata Chrzastowska, jedna z protestujących. Po spotkaniu z bibliotekarkami wiceprezydent Andrzej Urbański zablokował nominację Maślowskiej i skierował do prokuratury zawiadomienie o szerzeniu przez nią nienawiści rasowej.

RADOM. 18 grudnia podczas ostatniego w 2004 roku meczu serii B I ligi siatkówki mężczyzn pomiędzy **Jadarem Czarnymi Radom** a Avią Świdnik „*kibicce*” Jadaru dopingowali swoją drużynę we wzorowanych na noszonych przez członków amerykańskiej organizacji rasistowskiej **Ku-Klux-Klan** kapturach i z zapalonymi, imitującymi pochodnie, świecami w dłoniach. O skandalicznej postawie kibiców, świadomie nawiązujących do stylistyki rasistowskich linczów, powiadomiony został Polski Związek Piłki Siatkowej, a redakcja internetowego portalu „*Strefa Siatkówki*”, oburzona rasistowskim incydem, wysłała oficjalne pismo protestacyjne do władz KS Jadar Radom oraz do firmy sponsorującej radomskich siatkarzy z prośbą o zajęcie oficjalnego stanowiska. Prezes Jadaru błyskawicznie wystąpił z oficjalnymi przeprosinami: „*Zarząd Klubu Sportowego Jadar Radom informuje, że nie popiera i nigdy nie będzie popierał zachowań o treści rasistowskiej ani żadnych organizacji propa-*

gujących zło lub przemoc. (...) W związku z zaistniałą sytuacją prezes i zarząd Klubu Kibica pragną wszystkich przeprosić”.

ŚWIDNICA. 22 grudnia kilkaset rodzin mieszkających przy ulicach Nauczycielskiej, Trybunalskiej oraz w Rynku i przy alei Niepodległości znalazło w swoich skrzynkach wydane przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, partię uznawaną za neofaszystowską, antysemickie ulotki przeciwko zwrotowi mienia żydowskiego. NOP straszył mieszkańców ulic wizją Żydów (na ulotkach NOP pisanych przez małe „ż”), którzy zabiorą im mieszkania. Ulotka była opatrzona w antysemickie karykatury oraz demagogiczne hasła typu „Strzeż się ich”. Cała sprawa miała związek z wnioskiem o zwrot mienia, jaki do władz miasta złożyła Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego.

GŁOGÓW MŁPL. W nocy z 31 grudnia na 1 stycznia na osiedlu Słonecznikowym bojówka nazi-kibiców **Resovii Rzeszów** napadła grupę bawiącej się młodzieży. Jeden z młodych ludzi, 18-letni punk, został ugodzony nożem. Powodem ataku była ideologicznie motywowana nienawiść do ludzi o wyglądzie uznanym za odmienny.

ROK 2005

STYCZEŃ 2005

RZESZÓW. 1 stycznia w czasie nocy sylwestrowej grupa około 50 nazi-skinów i nazi-kibiców **Resovii Rzeszów** bawiących się w restauracji przy rzeszowskim Ośrodku Sportu i Rekreacji pobiła dwóch mężczyzn, którzy przyszli do restauracji kupić piwo. Zajście miało podłoże homofobiczne. Pobici, którzy brali udział w balu maskowym i mieli na twarzach makijaż, zostali wzięci przez neofaszystów za gejów.

LUBLIN. 3 stycznia abp Józef Życiński ogłosił dekret, w którym nie wyraził zgody na dalsze używanie przez miejscowy **Klub Inteligencji Katolickiej** słowa „katolicki” w swojej nazwie. Arcybiskup uznał, iż „(...) działań stosowanych ostatnio przez obecny Zarząd KIK w Lublinie nie można pogodzić z zasadami etyki katolickiej”. Chodzi tu o antysemityzm i populizm propagowany, zdaniem metropolity, w działalności KIK-u kierowanego przez członka **Ligi Polskich Rodzin**, prof. **Ryszarda Bendera**. Zaprosił on na przykład do klubu jako prelegenta **Dariusza Ratajczaka**, uznanego przez sąd za winnego szerszenia „kłamstwa oświęcimskiego”. Bender znany był ze swych działań od lat, m.in. z kwestionowania na antenie **Radia Maryja** faktu, że KL Auschwitz był obozem zagłady.

WARSZAWA. 5 stycznia „Gazeta Wyborcza” ujawniła fakt, iż poprzez internetową stronę wydziału szkoleniowego **Młodzieży Wszechpolskiej** rozpowszechniane są skrajnie antysemickie książki. Nowi adepci wszechpolskiej ideologii mogą kupić za jej pośrednictwem m.in. „**Pochodzenie**

i rasa Słowian”, „*O przyczynach szkodliwości Żydów*” czy „*Międzynarodowy Żyd*” Henry’ego Forda, felietony Romana Giertycha, przemówienia Zygmunta Wrzodaka, a również zapoznać się z twórczością Wojciecha Wierzejskiego: „*Musimy wiedzieć kto jest naszym wrogiem (...). Wroga poznajemy w historii: zawsze był nim Niemiec, (...), masoneria, sprzyśnięte z nim prawie zawsze niewdzięczne żydostwo i rodzimi sprzedawczycy*”. Zgodność poglądów upowszechnianych tą drogą ze swoimi własnymi potwierdzili „*Gazecie*” Radosław Parda i Grzegorz Sielatycki. Ten ostatni został po wybuchłym skandalu kozłem ofiarnym. Za udzieloną wypowiedź władze **Ligi Polskich Rodzin** zawiesiły go w funkcji lidera gdańskiej Ligi. Na tydzień...

KIELCE. 6 stycznia Prokuratura Rejonowa Kielce-Wschód podała do publicznej wiadomości o zakończeniu śledztwa w sprawie antysemitkich napisów niesionych na transparentach w trakcie oficjalnych obchodów Święta Niepodległości, 11 listopada 2004 r. Śledztwo w sprawie nawoływania do wawśni narodowych dotyczyło głównie hasła na banerze sygnowanym przez **Polską Partię Pracy**: „*Wyzwolmy Polskę od eurozdrajców, Żydów, masonów i rządowej mafii*”, który miał być miejscowy radny. **Mariusz Olszewski**, wiceprzewodniczący PPP, stwierdził: „*Żaden z mężczyzn, którzy nieśli transparenty, nie jest członkiem naszej partii*” i potwierdził swoje wyjaśnienie złożeniem doniesienia do prokuratury. Sąd Rejonowy orzekł, że napis ten nie nawołuje do dyskryminacji, a jego wyrok potwierdził także Sąd Okręgowy. Na początku lutego 2007 roku Sąd Najwyższy odrzucił wniosek kieleckiej prokuratury o kasację wyroku uniewinniającego od zarzutu nawoływania do wawśni narodowych. Na początku dekady PPP i związany z nią **Wolny Związek Zawodowy „Sierpień ‘80”** były znane z bliskich związków ze skrajną prawicą. Sam Olszewski był przez dłuższy czas bliskim współpracownikiem **Jana Łopuszańskiego**, a potem zwolennikiem aliansu „Sierpnia ‘80” z **Narodowym Odrodzeniem Polski**. Po kilku latach partia podjęła działania zerywujące z tą niechlubną przeszłością.

CZARNA BIAŁOSTOCKA. 8 stycznia odbył się w tej miejscowości, w „Zajeździe Leśnym” należącym do firmy **Jard** z Białegostoku, zlot około dwustu neonazistów z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Czech i Polski. Była to „*impreza*” przy faszystowskiej muzyce, pełna hitlerowskich salutów i piosenek o mordowaniu Żydów. Organizatorami zlotu byli członkowie polskich filii międzynarodowej organizacji neonazystowskiej **Blood & Honour** oraz powstałej w Anglii neohitlerowskiej organizacji terrorystycznej **Combat 18** (cyfry 1 i 8 oznaczają w neofaszystowskiej symbolice **Adolf Hitler** – od pierwszej i ósmej pozycji liter A i H w alfabecie). Białostocka delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego podjęła czynności sprawdzające w tej sprawie.

MIELEC. 11 stycznia ujawniono antysemitckie napisy na nagrobkach na miejscowej nekropolii żydowskiej.

OŚWIĘCIM. 13 stycznia po ukazaniu się 14. Numeru antyfaszystowskiego magazynu „NIGDY WIĘCEJ”, ujawniającego rasistowskie napisy i rysunki znajdujące się na terenie byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji – Tadeusz Matusiak oficjalnie wystąpił do Wojewody Małopolskiego oraz Ministra Kultury o „*podjęcie działań mających na celu likwidację wskazanych treści antysemitycznych i rasistowskich*”. Polecenie ministra zostało w ciągu kilku dni wykonane.

SZCZECIN. W nocy z 14 na 15 stycznia w pociągu relacji Szczecin – Terepol podróżowało do Warszawy na zjazd krajowy partii kilkunastu delegatów **Ligi Polskich Rodzin**. Dwaj z nich, **Adam Machaj** – sekretarz zarządu szczecińskiego LPR i asystent eurodeputowanego Ligi, **Sylwestra Chruszcza**, oraz **Łukasz Siemaszko** – radny Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, skandowali w trakcie jazdy „*Heil Hitler*”, krzyczeli, że **Hitler** miał rację „*robiąc z Żydami porządek*” i śpiewali „*Czarnych powiesimy, Światowida postawimy*” (szczecińska **Młodzież Wszechpolska**, której czołowymi postaciami byli obaj, współpracowała swego czasu ze skrajnie prawicowym i neopogańskim **Stowarzyszeniem na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”**). Jeden z elpeerowców zwymyślał także pracownicę Warsu: „*Ty żydowska k...*”. Zdarzeniem zajęła się Prokuratura Okręgowa w Szczecinie. „*Za propagowanie takich treści grozi nawet do dwóch lat więzienia*” – stwierdziła prowadząca sprawę prokurator Małgorzata Wojciechowicz. 15 maja prokuratura postawiła Machajowi zarzut „*pochwalania zbrodni hitlerowskich*”. 20 lutego 2006 roku Sąd Grodzki skazał **Adama Machaja** na pół roku ograniczenia wolności i pracy społecznej w Miejskiej Komendzie Policji za publiczne wychwalanie zbrodni hitlerowskich.

WARSZAWA. 25 stycznia „*nieznany sprawca*” zniszczył drzwi ambasady Nigerii przy ulicy Chodzińskiej. Policja podjęła czynności sprawdzające, czy nie było to wystąpienie z pobudek rasistowskich.

WROCŁAW. 26 stycznia w dzielnicy Gądów pojawiły się dziesiątki malowanych za pomocą szablonu i farby w sprayu wulgarnych symboli homofobicznej kampanii **Narodowego Odrodzenia Polski** (partii uznawanej za neofaszystowską) i napisów „*Zakaz pedałowania*”. Nie dające się zmyć symbole trwale zdewastowały dziesiątki elewacji. Na wniosek ich właścicieli policja wszczęła postępowanie dochodzeniowe, natomiast regionalny przedstawiciel NOP, **Marek Wojciechowski**, stwierdził: „*Ta akcja we Wrocławiu z pewnością nie jest dziełem naszych członków*”.

WROCŁAW. 29 stycznia niezależny portal informacyjny poprostu.pl ujawnił, iż **Młodzież Wszechpolska** wprowadziła w źródle strony internetowej swojego oddziału podlaskiego następujące słowa klucze: „*swastyka, krzyż celtycki, narodowy socjalizm, skinheads, sieg heil falanga, 88, 14*”. Dwa ostatnie skróty w neofaszystowskim kodzie oznaczają: 88 to „*zaszyfrowany*” hitlerowski salut „*Heil Hitler*” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie, a 14 to niesław-

nych „14 słów” – slogan zachodnich neonazistów. Słowa kluczowe umieszczone są w źródle strony przez jej autora po to, aby wyszukiwarki wiedziały, że strona zawiera zbliżoną z nimi zawartość, czyli po wpisaniu w wyszukiwarce słów „swastyka” czy „narodowy socjalizm” uzyskiwało się automatycznie połączenie ze stroną podlaskich wszechpolaków.

OPOLE. Pod koniec stycznia na budynkach w centrum miasta, wzdłuż niemal całej ulicy Bończyka, „nieznani sprawcy” wymalowali czarną farbą swastyki oraz rasistowskie napisy wymierzone głównie w ludzi narodowości romskiej. Policja podjęła czynności sprawdzające.

LUTY 2005

WROCŁAW. Na początku lutego trafiły do miejscowych księgarni pierwsze egzemplarze „*Mein Kampf*” Adolfa Hitlera, ponownie wydanego w Polsce, tym razem przez wrocławską firmę **XXL**. Jej właściciel, **Marek Skwierkowski**, starał się stworzyć pozór publikacji „źródła historycznego”. Wydanie zainicjował profesor Uniwersytetu Wrocławskiego – **Bogdan Michalski**, który w napisanym przez siebie wstępie zestawiał „*Mein Kampf*” z... „*Talmudem*”. Postępowania przeciwko wydawcy politycznego manifestu Hitlera oraz niektórym jego sprzedawcom podjęła prokuratura, m.in. w Krakowie, Olsztynie i Wrocławiu. W tym ostatnim przeciwko wydawcy wszczęto na początku maja 2005 r. postępowanie karne zarzucając mu propagowanie faszyzmu i nawoływanie do waśni na tle różnic etnicznych. Dodatkowo rząd Bawarii i prokuratura we Wrocławiu w odrębnym postępowaniu zażądały od wydawcy wycofania „*Mein Kampf*” z księgarni oraz zakazu jego druku i rozpowszechniania. Rząd Bawarii jest właścicielem praw autorskich „*Mein Kampf*” na podstawie wyroku sądu w Monachium z 1948 roku o konfiskacie majątku Hitlera. 29 września doszło w tej sprawie do ugody przed Sądem Okręgowym. Skwierkowski zobowiązał się do wycofania książek ze sprzedaży, wykupienia ich z księgarni oraz hurtowni i zniszczenia. W sprawie o naruszenie praw autorskich postępowanie przeciwko Wydawnictwu XXL prowadziła również prokuratura szczecińska. 1 marca 2006 roku Sąd Rejonowy we Wrocławiu nie zgodził się na warunkowe umorzenie sprawy. Sędzina wyjaśniła, że decyzja spowodowana była błędnym wnioskiem prokuratury. 5 września sąd ukarał grzywną w wysokości trzech tysięcy złotych Michalskiego za notoryczne nie stawianie się na rozprawach. Proces Skwierkowskiego zakończył się 16 maja 2007 roku. Prokurator domagał się dla niego ośmiu miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata.

KRAKÓW. 1 lutego „*Gazeta Wyborcza*” ujawniła aferę z udziałem dwóch krakowskich radnych **Ligi Polskich Rodzin**, honorowych prezesów **Młodzieży Wszechpolskiej** – **Macieja Twaroga** i **Tomasza Poętka**. Kierowali oni spółkami utworzonymi przez posła Ligi, **Witolda Hatkę**, badanymi od kilku lat przez pro-

kuraturę. Obiektem zainteresowania prokuratury było bankructwo tych firm. Prokuratura postawiła Połetkowi zarzuty karnoskarbowe. Sprawa ta jest częścią dochodzenia przeciwko Hatce. Prokuratura w Kaliszu zamierza oskarżyć go o wyprowadzenie z Wielkopolskiego Banku Rolniczego 2,6 miliona złotych. Połowski grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności; część informatorów prokuratury sugerowała, że gotówka została przeznaczona na finansowanie kampanii wyborczej LPR w 2001 roku. Jednak Sejm nie zgodził się na odebranie Hatce immunitetu. członkiem rady nadzorczej banku był **Roman Giertych**.

KRAKÓW. 7 lutego członek Unii Wolności, Jan Hoffman, złożył w krakowskiej prokuraturze adresowany do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście wniosek o delegalizację **Młodzieży Wszechpolskiej**. Hoffman powołał się na konstytucyjny zakaz działania organizacji faszystowskich i rasistowskich (art. 13), prawo o stowarzyszeniach i kodeks karny, a do wniosku dołączył listę sprzecznych z prawem działań MW z dwóch ostatnich lat. Jego gest poparło 12 lutego 2005 r. na happeningu w pasażu Schillera Młode Centrum, młodzieżówka Unii Wolności, w konsekwencji czego dwie godziny później na drzwiach siedziby MC pojawiły się swastyka, gwiazda Dawida oraz hasła: „Chciałem dobrze – Hitler” i „Żydzi do domu”. Obiektem rasistowskich wyzwisk i gróźb stał się również sam Hoffman, którego wkrótce po złożeniu wniosku załały zawierające je sms-y, a 27 lutego „nieznani sprawcy” wybili kamieniem szybę w jego mieszkaniu. Warszawska prokuratura umorzyła śledztwo.

WARSZAWA. 12 lutego w okolicach klubu „Harlem” grupa mężczyzn obrzuciła rasistowskimi obelgami, a następnie zaatakowała i pobiła 18-letniego Ismaela – Somalijczyka, który wracał ze znajomym, również Somalijczykiem, z dyskoteki. W wyniku pobicia chłopak doznał złamania kości oczodołu, krwiaka śródczaszkowego i stracił przytomność. Jego znajomy, któremu udało się uciec, zaalarmował przejeżdżający w pobliżu radiowóz Straży Miejskiej, na widok którego bojówkarze zbiegli. Policja przesłuchała mężczyznę, który trafił do Szpitala Wolskiego, ale sprawców jego pobicia nie udało się ustalić.

LUBLIN. 18 lutego „Dziennik Wschodni” poinformował o sygnowanych przez **Narodowe Odrodzenie Polski** plakatach wymierzonych w arcybiskupa Józefa Życińskiego, które pojawiły się w kilku punktach miasta. NOP-owi, uznawanemu za partię neofaszystowską, nie podobał się list arcybiskupa, w którym zezwala on na podawanie komunii do ręki (formy zaakceptowanej w Kościele katolickim przez Jana Pawła II) przebywającym na terenie lubelskiej diecezji obcokrajowcom.

BIŁGORAJ. 23 lutego miejscowa Rada Miasta głosami prawicowych radnych nie dopuściła do nadania jednej z ulic imienia Isaaca Bashevisa Singera. Propozycja uczynienia z noblisty patrona ulicy cieszyła się poparciem jej mieszkańców i burmistrza, ale natrafiła na gwałtowny opór biłgorajskiej **Młodzieży Wszechpolskiej** i **Ligi Polskich Rodzin** oraz **Rejonowego Komitetu Obywatel-**

skiego Ziemi Biłgorajskiej. W wydanej wspólnie ulotce protestacyjnej organizacje te stwierdziły: „*Miejmy jednak świadomość zagrożeń i niesprawiedliwości, jakie płyną od zaborczych żydowskich i antypolskich sił w Unii Europejskiej pragnących opanować świat i naszą Polskę*”.

GDAŃSK. 23 lutego do gdańskiego sądu wpłynął pozew cywilny, który przeciwko Lechowi Wałęsie skierował **Kazimierz Świłoń**, fanatyczny antysemita, autor niesławnej blokady oświęcimskiego Żwirowiska w 2000 roku, wówczas działacz **Polskiej Partii Narodowej Leszka Bubla**. Świłoń poczuł się urażony sformułowaniem „*psychole od Rydzyka*”, jakiego użył były prezydent wobec autorów i uczestników siejących nienawiść w audycji na antenie **Radia Maryja** i **Telewizji Trwam**. W jednym z takich programów określono Lecha Wałęsę jako byłego agenta Służby Bezpieczeństwa. Drugi zbiorowy pozew skierowała przeciwko niemu grupa 91 słuchaczy radia. Wnioskodawcy w obu przypadkach żądali przeprosin, a Świłoń dodatkowo 100 tysięcy złotych na rzecz Radia Maryja. Jest to kolejna akcja nękania pozwami sądowymi niechętnych skrajnej prawicy ludzi.

KRAKÓW. 24 lutego w dodatku „*Gazety Wyborczej*” ukazał się artykuł ujawniający, iż w sklepie z pamiątkami klubu **Wisła Kraków** – „*Wiślacki Świat*” można było kupić rasistowskie naklejki, na których znajdowały się: przekreślona gwiazda Dawida, postać w białym kapturze **Ku-Klux-Klanu** z karabinem w rękę i napis „*White Power*” (*biała siła*). Jak ustalono, partię naklejek, wśród których był ów rasistowski wzór, dostarczono do sklepiku pod koniec 2004 roku. Rzecznik Tele-Foniki, głównego sponsora klubu, nie miał wątpliwości, iż „*przyjęcie naklejki White Star Power do sprzedaży stanowiło poważne naruszenie obowiązków przez pracownika odpowiedzialnego za działalność sklepu. Po wyjaśnieniu szczegółów wobec osoby odpowiedzialnej zostaną wyciągnięte surowe konsekwencje dyscyplinarne*”. Natomiast inny, pragnący zachować anonimowość działacz Wisły bagatelizował całe zdarzenie żartując, że „*gdyby był złośliwy, to wmawiałby nam (tj. dziennikarzom „Gazety Wyborczej” – dop. aut.), że postać w białym kapturze to nie działacz Ku-Klux-Klanu, ale... przykryty śniegiem Święty Mikołaj*”.

MARZEC 2005

KIELCE. 2 marca Instytut Pamięci Narodowej umorzył prowadzone przez 13 lat śledztwo w sprawie kieleckiego pogromu Żydów w 1946 roku. „*Nie udało nam się ustalić sprawców. Nie znalazły się takie dowody, które potwierdzałyby, że pogrom był prowokacją*” – powiedział Krzysztof Falkiewicz, prokurator IPN w Kielcach. 4 lipca 1946 roku w Kielcach zginęły 43 osoby, a 40 zostało rannych. Przyczyną masakry, która rozpoczęła się w zamieszkaną przez Żydów kamienicy przy ulicy Silnicznej, stała się plotka

o uwięzieniu przez nich chrześcijańskiego chłopca i dokonaniu na nim mordu rytualnego. Na kieleckich Żydów rzucił się wówczas tłum ich polskich współmieszkańców, którego nie potrafiły ujarzmić ani milicja, ani wojsko.

WARSZAWA. 7 marca Prokuratura Okręgowa podjęła śledztwo w sprawie kulis powstania w 2001 roku **Ligi Polskich Rodzin**, która formalnie powstała poprzez zmianę nazwy wcześniej istniejącej partii – **Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego**. Jednak jego ówczesny działacz, **Sławomir Rozwadowski**, stwierdził w zawiadomieniu o przestępstwie, które złożył w grudniu 2004 roku, że było to fałszerstwo, gdyż przekształcenie nastąpić miało na podstawie nigdy nie podjętych uchwał. Rozwadowski, wcześniej działacz **Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego** i **Stronnictwa Narodowego „Ojczyzna”**, przyznał, iż sprawę swego doniesienia na temat powstania partii **Romana Giertycha** konsultował z jego politycznym rywalem – **Antonim Macierewiczem**, liderem **Ruchu Katolicko-Narodowego**. Warszawski sąd zajmował się domniemanym fałszerstwem w tej kwestii na podstawie skargi grupy działaczy SND, ale w 2003 roku umorzył sprawę po wycofaniu skargi.

GDANSK. 8 marca bojówka około pięćdziesięciu nazi-skinów, nazi-kibiców **Lechii Gdańsk** i sympatyków **Młodzieży Wszepolskiej**, zaatakowała manifestację z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet zorganizowaną przez organizacje kobiece, Unię Lewicy, Zielonych 2004 i „Kampanię Przeciw Homofonii”. Działania przeciwników manifestacji koordynował **Grzegorz Sielatycki**, gdański radny **Ligi Polskich Rodzin**. Bojówkarze obrzucili uczestników, przeważnie kobiety, bryłami lodu, zmarzniętego śniegu i kamieniami. Skandowali przy tym: „Lesbijki do gazu” i „Jeb... policję”. Jeden z nich przedarł się przez kordon policji ochraniający demonstrację i uderzył jedną z uczestniczących w niej kobiet w twarz. Kilku najbardziej agresywnych bojówkarzy zostało zatrzymanych przez policję. Po manifestacji skrajnie prawicowi bojówkarze napadli i pobili działacza Zielonych 2004. Młodzież Wszepolska próbowała także zakłócić pokrewne manifesty w Łodzi i dwa dni wcześniej w Warszawie. W stolicy bojówka około dziesięciu nazi-skinów napadła w parku Kasprowicza pięć osób, w tym dwie kobiety, które odłączyły się od manifestacji. W wyniku pobicia dwie osoby doznały obrażeń, m.in. wstrząsu mózgu. Policjanci ochraniający stołeczną manifestację złapali trzech bojówkarzy podczas ucieczki. Stanęli oni przed sądem. Są to **Maciej G.**, **Marek L.** i **Paweł W.** Oskarżeni przyznali się do winy i ideologicznych motywów swoich czynów. Wyjaśnili, że zaatakowali, bo spotkane osoby „obnosiły się ze swoim homoseksualizmem”.

KATOWICE. 9 marca podczas pikiety pod siedzibą zarządu hinduskiego koncernu hutniczego Mittal Steel Poland, zorganizowanej przez **NSZZ „Solidarność”** i **NSZZ „Solidarność ‘80”**, protestującej przeciwko nierealizowaniu przez koncern zapisów umowy prywatyzacyjnej Huty Częstochowa, pojawiły się również na transparentach podszyte rasizmem hasła, m.in. „Boże chroń huty przed hinduską zarazą” oraz okrzyki o zbliżonej treści.

MONACHIUM (NIEMCY). 9 marca niemiecki dziennik „*Süddeutsche Zeitung*” w artykule na temat trwającego od listopada procesu członków neonazistowskiej organizacji **Związek Koleżeński Południe**, którzy planowali zamach bombowy na prezydenta RFN – Johanna Raua, ujawnił, że w trotyl przeznaczony na wyprodukowanie ładunku wybuchowego niedoszli terroryści zaopatrzyli się u swoich kamratów z Polski. Zamach planowany był podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod budowę żydowskiego centrum religijno-kulturalnego 9 listopada 2003 r. w Monachium.

POZNAŃ. 9 marca w trakcie posiedzenia komisji rolnictwa Sejmiku Wielkopolskiego radny **Samoobrony – Tadeusz Dębicki** protestował przeciwko uczestnictwu marszałka sejmiku w spotkaniu z przedstawicielami niemieckiego landu Hesja, a następnie stwierdził, że „są dwa rodzaje Żydów. Dobry Żyd to martwy Żyd”. Dębicki był szefem poznańskiej Samoobrony i zaufanym współpracownikiem **Andrzeja Leppera**. W wyniku wyborów parlamentarnych przeprowadzonych 25 września 2005 roku został posłem.

GIŻYCKO. 10 marca na ulicach miasta pojawiły się plakaty antysemityczne. Policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie.

KRAKÓW. 12 marca podczas meczu pierwszej kolejki rewanżowej ekstraklasy piłkarskiej pomiędzy **Wisłą Kraków** a GKS Katowice na trybunach pojawiły się transparenty z antysemitycznymi hasłami. Jedno – „*Na Cracovii przygarnięci to Metala konfidenci*” (z wpisaną w literę „o” gwiazdą Dawida) – wymierzone zostało w kibiców konkurencyjnej Cracovii. Natomiast drugie, „*RoMan to żydowski konfident*”, dotyczyło Rafała Romanowskiego, dziennikarza „*Gazety Wyborczej*”, autora tekstów opisujących skandale z rasistowskimi naklejkami dostępnymi w klubowym sklepiku Wisły oraz z tekstami antysemitycznych przypisek publikowanych na oficjalnej stronie internetowej Wisły. Transparenty nie znikły ani po apelach spikera, ani po interwencji ochroniarzy. Zdjęto je dopiero po 26. minucie, gdy obserwator PZPN – Roman Walczak nakazał przerwanie meczu, a mediacje z kibicami podjęli wiceprezes Wisły, Andrzej Pawelec, i obrońca Marcin Baszczyński.

GIŻYCKO. 13 marca pod budynkiem przy ulicy Olszyńskiej 13 (w latach 1980-81 siedziba mazurskiej „Solidarności”) kilkudziesięcioosobowa grupa członków **Młodzieży Wszechpolskiej**, **Ligi Polskich Rodzin Powiat Mrągowo** i słuchaczy **Radia Maryja** obrzuciła wyzwiskami i gradami zmarzniętego śniegu i lodu Lecha Wałęsę, który przybył odsłonić w tym miejscu tablicę z okazji 25-lecia „Solidarności”. Wszechpolacy skandowali także pod adresem Wałęsy „*Agent Bolek*” i „*Wałęsa – persona non grata na Mazurach*”. Policja nie interweniowała.

BUDZISZYN (NIEMCY). W nocy z 17 na 18 marca „*nieznani sprawcy*” zdemolowali biuro poselskie eurodeputowanego... **Ligi Polskich Rodzin – Sylwestra Chruszcza**. Chruszcz otworzył biuro w niemieckim Budziszynie, by w Parlamencie Europejskim być reprezentantem słowiańskich Serbołużyczan, dyskryminowanych, jego zdaniem, przez państwo niemieckie. Prawdopodobnie sprawca-

mi najścia byli neonaziści z **NPD**. Kilka dni wcześniej zamalowali oni wiele publicznych napisów i szyldów w języku serbołużyckim, a obok nich wymalowali swastyki. Odkąd Chruszcz zaczął wykorzystywać kwestię serbołużycką, sytuacja na tym tle narodowym w Budziszynie zaczęła się wyraźnie zaostrzać.

TORUŃ. 22 marca podczas swojej wizyty w tym mieście minister sprawiedliwości, Andrzej Kalwas, zapowiedział wystąpienie o ekstradycję z Urugwaju znanego ze skrajnie antysemitycznych poglądów **Jana Kobylańskiego**, sponsora **Radia Maryja**, medialnego koncernu o. **Tadeusza Rydyzka** oraz **Andrzeja Leppera**. Kobylański był podejrzany o to, że w czasie II wojny światowej wydał **Gestapo** co najmniej jedną rodzinę żydowską oraz o szantażowanie innych osób narodowości żydowskiej. Przeciwno Kobylańskiemu w latach 1947-54 było już prowadzone dochodzenie w tej sprawie. Śledztwo zostało zamknięte, gdy znalazł się on na Zachodzie. Dokumenty z dochodzenia zaginęły jakiś czas potem. W 1953 roku władze Austrii ostrzegały przed Kobylańskim, jako domniemanym prowokatorem i sowieckim agentem, rząd Paragwaju, do którego zamierzał się on udać. Natomiast w 2001 roku Kobylański z powodu swojej wojennej przeszłości miał problemy z wjazdem do USA, do którego zaprosił go inny polonijny antysemita – **Edward Moskal**, prezes **Kongresu Polonii Amerykańskiej**. Mimo że poglądy Kobylańskiego były doskonale znane od lat („*Żyd zawsze będzie nienawidził Polaków i innych narodów. Ma to wpisane w swoją religię i parszywe geny*”), również od lat stale przyjmował u siebie wizyty prominentnych polskich polityków. W tamtym czasie jego gośćmi bywali na przykład: wicemarszałek Senatu – **Jolanta Danielak** z **Sojuszu Lewicy Demokratycznej**, **Zdzisław Podkański** z **Polskiego Stronnictwa Ludowego** oraz wielokrotnie o. Rydyzik i Andrzej Lepper.

WARSZAWA. 31 marca Prokuratura Apelacyjna poinformowała Stowarzyszenie „**NIGDY WIĘCEJ**” o przekazaniu do Prokuratury Okręgowej, w celu rozpoznania jako zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z artykułu 256 kk (propagowanie rasizmu), komunikatu „**NW**” informującego o rozpowszechnianiu przez ogólnopolską sieć **Ruch SA** wydawnictw o charakterze antysemitycznym i rasistowskim.

KWIECIEŃ 2005

POZNAŃ. 9 kwietnia tygodnik „*Polityka*” doniósł o pozwie do sądu, który przeciwko **Romanowi Giertychowi**, liderowi **Ligi Polskich Rodzin**, złożył jego były kolega – **Hubert Piotrowski**, etcki działacz **Młodzieży Wszechpolskiej**. Oskarżył on Giertycha o naruszenie dóbr osobistych w obsesyjnie spiskowej powieści political fiction „*Za błękitną kurtyną. Polski wywiad na tropie masonów*” wydanej w roku 1996 przez **Oficynę Wydawniczą „Fulmen-Poland”**. Wedle pogłosek, pod pseudonimem **Roman Berkowski** ukrywał się sam Giertych.

STALOWA WOLA. 11 kwietnia Sąd Rejonowy skazał mieszkańca pobliskiej miejscowości na karę grzywny za znieważenie na tle rasowym obywatela Gwinei. Zdarzenie miało miejsce kilka miesięcy wcześniej przed sklepem przy ulicy Okulickiego. Młode małżeństwo – Gwinejczyk ożenił się ze stalowowlanką – udające się wraz z dziećmi na zakupy zostało zaczepione przez kilku młodych mężczyzn. Obrzucili oni Gwinejczyka wyzwiskami „czarnuch”, „małpa”, „bambus”, „asfalt” i wulgaryzmami w rodzaju „sp...j do Afryki”. Kobieta wezwała policję, której udało się schwycić jednego rasistę – reszta zbiegła – i doprowadzić go przed wymiar sprawiedliwości. Sąd uznał go za winnego i skazał na 800 złotych grzywny. Wyrok był prawomocny.

ŁÓDŹ. 14 marca „Magazyn Sportowy”, kolorowy dodatek „Przeglądu Sportowego”, katowickiego „Sportu” i krakowskiego „Tempa”, opisał ciężkie pobicie Anthony’ego Egwuatu z Nigerii, przyjaciela Kalu Uche – piłkarza Wisły Kraków. Egwuatu, doktorant medycyny, został zaczepiony w okolicy swojego łódzkiego mieszkania i, po serii rasistowskich wyzwisk, uderzony przez nieznaną mężczyznę. Gdy próbował się najpierw bronić, a potem uciec, dopadło go i skatowało pięciu kompanów prowodyra. W wyniku pobicia mężczyzna miał poważne problemy z okiem.

AHLBECK – ŚWINOUJŚCIE. 16 kwietnia na niemiecko-polskim przejściu granicznym odbyła się manifestacja niemieckich neonazistów. Protestowali oni przeciwko „skrzywdzeniu narodu niemieckiego podczas II wojny światowej i wypędzeniu”. Manifestanci, przeważnie członkowie neofaszystowskiej partii **NPD**, która współpracowała z **Narodowym Odrodzeniem Polski**, niesli transparent z napisem „1945-2005. 60 lat kłamstwa o wyzwoleniu. Wyśmiej kłamstwa zwycięzców i dochodź prawdy w zaufaniu do własnego narodu”.

GDĄŃSK. 16 kwietnia po meczu III ligi piłki nożnej **Lechia Gdańsk** – Warta Poznań siedmiu wracających z niego nazi-kibiców zaatakowało kilku nastolatków, których wygląd wydał im się odstający od faszystowskich „standardów polskości”. Jeden z zaatakowanych został kilkakrotnie dotkliwie uderzony w głowę, ale szczęśliwie udało im się uciec wskazując do przejeżdżającego tramwaju.

TORUŃ. 16 kwietnia w czasie meczu 21. kolejki czwartej ligi piłki nożnej pomiędzy **Toruńskim KP Elaną Toruń** a Unią Janikowo czarnoskóry zawodnik drużyny gości – Asmane Ousseni Gnegne, dziesiętnastolatek z Burkina Faso, został ohydnie potraktowany przez siedzących na łuku stadionu rasistowskich „kibiców” Elany. Naśladowali oni przy każdym doświadczeniu janikowskiego piłkarza do piłki odgłosy mające kojarzyć się z małpą. Po meczu w komentarzach na stronie internetowej Elany znalazł się nawet wpis jednego z nazi-kibiców: „Szkoda, że nie zabraliśmy ze sobą na mecz bananów”.

CIESZYN. 22 kwietnia wspólny patrol policji i straży celnej podczas rutynowej kontroli na drogach dojazdowych do granicy wykrył w samochodzie mieszkańca Lubelszczyzny jadącego do Włoch przemyt „pamiątek historycznych”

z nazistowskimi symbolami i podobiznami **Adolfa Hitlera**. Podobny przemyt wykryli kilka dni wcześniej funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej na lotnisku w Katowicach Pyrzowicach w czasie kontroli 43-letniej obywatelki Niemiec, również udającej się do Włoch.

WARSZAWA. 26 kwietnia w godzinach popołudniowych przed Domami Centrum niezidentyfikowany osobnik zaatakował ekipę telewizyjną kręcącą sondę uliczną na temat związków partnerskich. Celem ataku był Szymon Niemiec, znany działacz ruchu praw gejów oraz członek władz Unii Lewicy III RP. Po wymierzeniu kilkunastu kopnięć i uderzeń napastnik uciekł z miejsca zdarzenia. Obecna tuż obok ochrona Domów Centrum i przejeżdżający patrol policji nie interweniowały.

MAJ 2005

SŁUPSK. Na początku maja na ulicach miasta pojawiła się duża liczba naklejek sygnowanych przez neonazistowskie organizacje **Blood and Honour – Krew i Honor Polska** oraz **Korpus Iana Stewarta**. Naklejki zawierały credo polityczne obu organizacji: *„Nie dla homoseksualistów, nie dla pederastów, nie dla narkomanów, nie dla emigrantów. Czas nazwać rzeczy po imieniu!!! Nie oddamy losu tego kraju w ręce ludzi promujących zachowania sprzeczne z prawami natury oraz interesem naszej ojczyzny”*. Blood & Honour to międzynarodowa organizacja neonazistowska założona w Anglii przez Iana Stewarta, lidera nazi-rockowej grupy **Screwdriver**. Terrorystycznym odłamek grupy B&H jest **Combat 18** (cyfry 1 i 8 w neofaszystowskiej symbolice oznaczają **Adolf Hitler** – od pierwszej i ósmej pozycji liter A i H w alfabecie). Słupska policja podjęła czynności sprawdzające w tej sprawie.

GDANSK. 1 maja grupa działaczy **Młodzieży Wszechpolskiej** próbowała zakłócić marsz pierwszomajowy zorganizowany przez partie i organizacje lewicowe. Próby przeszkodzenia manifestacji udaremniła ochraniająca ją policja.

GÓRA ŚW. ANNY. 3 maja kilkudziesięciu neofaszystów z **Obozu Narodowo-Radykalnego** zakłóciło oficjalne obchody Święta 3 Maja. Podczas przemówienia wojewody opolskiej, Elżbiety Rutkowskiej, zaczęli chóralnie skandować, posiłkując się tubą nagłaśniającą: *„Niemcy won z polskich stron”, „Śląsk Opolski zawsze polski”, „Znajdzie się kij na żydowski ryj”* oraz *„Komuniści będą wisieć”*. Podarli również flagę Unii Europejskiej. Na Górze była także 150-osobowa grupa **Młodzieży Wszechpolskiej**, która tym razem ograniczyła się do okrzyków, m.in. *„Śląsk Opolski zawsze polski”*. Policja poprzestała jedynie na wylegitymowaniu kilku członków ONR.

RYBNIK. 3 maja głównymi ulicami miasta przemaszerowała kilkudziesięciosobowa manifestacja zorganizowana przez **Biały Front**, neofaszystowską organizację działającą w kilku miastach na Górnym Śląsku. W marszu udział

wzięli także neonaziści z polskiego oddziału skrajnie rasistowskiej amerykańskiej organizacji pseudoreligijnej **Kościół Twórcy**. Manifestanci wznosili rasistowskie okrzyki. Policja nie interweniowała. Ci sami ludzie zorganizowali w centrum Rybnika 30 kwietnia pseudoantyaborcyjną pikietę pod hasłem „Przeciwko Zabijaniu Białych Dzieci”.

SUWAŁKI. 3 maja członkowie **Polskiej Partii Narodowej**, antysemickiego ugrupowania kierowanego przez **Leszka Bubla**, zakłócili oficjalne obchody Święta 3 Maja na placu Zwycięstwa. Interweniowała Straż Miejska.

OŚWIĘCIM. 5 maja rano osoby kojarzone z **Młodzieżą Wszepocholską** rozlepiły na murach miasta dużą liczbę homofobicznych plakatów z hasłem „Zakaz pedałowania” i charakterystycznym logo, do tej pory używanym głównie przez postrzegane jako neofaszystowskie **Narodowe Odrodzenie Polski**. Data akcji wszechpolsaków nie była przypadkowa – tego samego dnia odbywał się w mieście Marsz Żywych, w którym brało udział blisko dziesięć tysięcy osób z całego świata, pragnących oddać hołd ofiarom zbrodni w Auschwitz-Birkenau.

WARSZAWA. 5 maja antysemickie pismo „*Tylko Polska*”, wydawane przez **Leszka Bubla**, zaatakowało w antysemickim i wulgarnym tekście „*Żyd obrażający Polskę i Polaków*” prof. Pawła Śpiewaka. Bubel, autor artykułu, pisze w nim o profesorze: „*Śpiewak, jesteś kanalią, rasistą i typowym żydowskim szowinistą. Won z Uniwersytetu Warszawskiego. Won z mediów*”.

KRAKÓW. 6 maja w trakcie rozgrywanego na stadionie przy ulicy Kałuży pierwszoligowego meczu derbowego pomiędzy **Cracovią Kraków** i **Wisłą Kraków** doszło do skandalicznych zachowań „kibiców” obu klubów. Najpierw, jeszcze przed meczem, rasistowscy pseudokibice Wisły wywiesili transparent pisany literami stylizowanymi na alfabet hebrajski: „*Nie wier nigdy żydówce*”. Następnie w odpowiedzi fani Cracovii spalili kilkadziesiąt wiszących na okołoobiskowym płocie szalików Wisły, których zdjęcie chwilę wcześniej nakazał delegat PZPN, Wiesław Wieczorek. Tuż po pierwszym gwizdku sędziego, rozpoczynającym drugą połowę spotkania, chuligani Cracovii zaczęli regularną bitwę z policją. Porządek na trybunach udało się zaprowadzić dopiero po użyciu broni gładkolufowej. PZPN zapowiedział surowe kary. Zdarzenia z tego meczu są tym bardziej bulwersujące, że miał on być spotkaniem pojednania między oboma klubami dedykowanego zmarłemu niewiele ponad miesiąc wcześniej papieżowi Janowi Pawłowi II – najślawniejszemu sympatykowi Cracovii.

GDAŃSK. 7 maja podczas spotkania trzeciej ligi piłki nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Unią Janikowo znani od lat ze swych zbrodniczych sympatii ideologicznych neonazistowscy „kibice” gospodarzy przy każdym kontakcie z piłką czarnoskórego zawodnika Unii, Asmane Oussenie Gnegne, naśladowali dźwięki wydawane przez małpy. Rasistowskie zachowania nie przeszkodziły jednak janikowskiemu piłkarzowi z Burkina Faso w ustanowieniu

zwycięskiego dla Unii wyniku 2:0. W pewnym momencie podbiegł on także do sektora stadionu zajmowanego przez gdańskich nazi-kibiców i pokazał im czarno-białą bransoletkę – symbol antyrasistowskiej akcji „*Stand up speak up*”, zainicjowanej przez francuskiego napastnika Thierry’ego Henry.

JAWORZNO. 7 maja w trakcie drugoligowego spotkania Szczakowianka Jaworzno kontra **Zagłębie Sosnowiec** kilku „kibiców” gości zaczęło naśladować odgłosy małp, gdy przy piłce był czarnoskóry napastnik Szczakowianki, Benson Ejike Anih z Nigerii. Zachowanie grupki rasistów spotkało się jednak ze zdecydowaną i szybką reakcją reszty kibiców, której takie zachowanie na stadionie zdecydowanie nie odpowiadało. Rasiści zostali szybko uciszeni. Gdy w 69. minucie na stadionie pojawił się drugi Nigeryjczyk, Sunday Akanni Wasiu, do podobnych manifestacji pod jego adresem już nie dochodziło. Zachowanie rasistów spotkało się ze zdecydowaną krytyką na internetowym forum sosnowieckich kibiców.

BYTOM. 11 maja w trakcie spotkania trzeciej ligi piłki nożnej **Polonia Bytom** kontra **Ruch Radzionków** doszło po raz kolejny do skandalicznych zachowań neonazistowskich „kibiców” drużyny gospodarzy, którzy, schowani w tłumie normalnych sympatyków futbolu, zaczęli machać dużą flagą ze swastyką. Po jakimś czasie, na skutek interwencji części prawdziwych bytomskich kibiców, hitlerowski transparent zniknął, ale niesmak pozostał. Nie była to jednak osobniona tego dnia manifestacja rasizmu w wykonaniu polonijnych „kibiców”. Wśród klubowych flag na płocie okalającym boisko wywiesili oni niedużych rozmiarów transparent „*Blood & Honour Górny Śląsk*” (**Blood & Honour** to nazwa międzynarodowej organizacji neonazistowskiej, która swoje oddziały posiada również w Polsce), a w tłumie kibiców powiewali flagami na kijach z wizerunkami krzyża celtyckiego, rasistowskiego symbolu „*białej siły*”. Do tego poziomu dostroiła się, niestety, również grupka nazi-kibiców z Radzionkowa, którzy pośród flag swego klubu wyeksponowali też duży transparent z krzyżem celtyckim. Poza tym na meczu doszło także do, wywołanych przez bytomian, przepychanek z policją i demonstracyjnego spalenia szalików radzionkowskiego klubu. Tuż po meczu policja zatrzymała osobnika machającego flagą ze swastyką – mimo że twarz zasłaniał kominariarką.

POZNAŃ. 11 maja podczas meczu podwyższonego ryzyka, w trakcie pierwszej rundy ćwierćfinałowej Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy zwaśnionymi ze sobą Lechem Poznań a **Legią Warszawa**, doszło do skandalicznego incydentu z udziałem kilku nazi-kibiców ze stołecznego klubu, którzy wywiesili na okalającym boisko ogrodzeniu flagę ze swastyką. Flaga po kilku minutach została zdjęta na skutek sprzeciwu normalnych warszawskich fanów. Władze KP Legia w wydanym dzień po meczu oświadczeniu zdecydowanie potępiły osoby, które wywiesiły haniebną flagę: „*Nie chcemy mieć z tymi ludźmi nic do czynienia! Nie chcemy ich obecności na naszych meczach! Ludzie ci nie są godni, aby nazywać się kibicami Legii! Nie ma dla nich miejsca w naszych*

szeregach, nie ma żadnego usprawiedliwienia, nie ma i nie będzie wybaczenia!". Podobnie zareagowało także Stowarzyszenie Kibiców Legii: „*To, że swastyka wisiała na płocie, jest dla nas powodem do ogromnego wstydu*”. Wydział Dyscyplinarny Polskiego Związku Piłki Nożnej ukarał stołeczny klub za ten incydent karą finansową w wysokości sześciu tysięcy złotych.

JASŁO. 14 maja na meczu IV ligi podkarpackiej piłki nożnej pomiędzy **Rafinerią/Czarnymi Jasło** a Stalą Sanok pojawiła się flaga z symbolem tak zwanego *wilczego haka*, rodzaju stylizowanej swastyki, używanego pierwotnie przez pancerne dywizje **SS** i posthitlerowską organizację terrorystyczną **Werwolf** oraz hasłem „*Niepoprawni politycznie*”. Ten sam transparent zawisł również na boiskowym ogrodzeniu w czasie spotkania Czarnych z Wisłoką Dębica, rozegranego 3 maja.

WARSZAWA. 17 maja dziennik „*Super Express*” opisał rasistowski incydent, który zdarzył się podczas wcześniejszego o kilka dni ćwierćfinałowego spotkania Pucharu Polski w piłce nożnej **Lech Poznań** – Legia Warszawa. Czarnoskóry obrońca Legii – Dickson Choto ujawnił, że lider poznańskiej drużyny – **Piotr Reiss** krzyczał do niego w trakcie meczu „*Ty czarna małpo*”. Według Choto, takie rasistowskie zachowania zdarzają się Reissowi częściej. „*Jak tylko sędzia rozpoczyna mecz Legii z Lechem, on już zaczyna «gadać»*” – stwierdził Dickson. Opowiadał, iż zdarza się, że w ferworze walki któryś z zawodników powie mu „*coś nieprzyjemnego*”. „*Ale to sporadyczne przypadki. Natomiast Reiss za każdym razem mówi do mnie np. «spier...j Murzynie»*. Zresztą nie tylko on, zdarza się to też innemu lechicie, **Zakrzewskiemu**”.

WROCŁAW. 18 maja w trakcie meczu 17. kolejki trzeciej ligi piłki nożnej Śląsk Wrocław – **Odra Opole** kilkudziesięciu „kibiców” drużyny przyjezdnej, znanych od kilkunastu lat ze swoich neonazistowskich poglądów, ustawiło się na jednej z porośniętych murawą „*trybun*” stadionu (na tak zwanej „*Górcie*”) w kształt swastyki. Jest to już nie pierwszy tego rodzaju „*popis*” neonazistów z Opola propagujących pod płaszczykiem klubowych sympatii piłkarskich swoje sympatie do zbrodniczych ideologii. O poglądach nazi-kibiców Odry świadczyły niektóre z flag, jakie zwykli oni eksponować podczas meczów swojej drużyny: „*Aryjscy Chuligani*”, „*Skinheads Niemodlin*” z tzw. runem *Odali*, faszystowskim symbolem **Hitlerjugend** oraz „*KKK Mississippi Odra Opole*” – KKK to skrót, pod którym kryje się nazwa skrajnie rasistowskiej organizacji **Ku-Klux-Klan** – z symbolem rasistowskiego Południa USA oraz rysunkiem postaci „*rycerza*” Ku-Klux-Klanu.

SANDOMIERZ. 19 maja i w kilku kolejnych dniach w miejscach publicznych na terenie miasta pojawiła się duża liczba ulotek rozpowszechnianych przez miejscowych sympatyków polskiego oddziału skrajnie rasistowskiej amerykańskiej organizacji pseudoreligijnej **Kościół Twórcy**. Zawiadomienie o ekstremistycznych ulotkach podżegających do „*nienawiści na tle różnic narodowościowych, rasowych i religijnych*” złożył do Prokuratury Rejonowej je-

den z mieszkańców miasta, który poczuł się osobiście zagrożony ich treścią. 29 sierpnia 2005 roku prokuratura umorzyła sprawę „wobec niewykrycia sprawców przestępstwa”. Ulotki tego samego pochodzenia pojawiły się w mieście ponownie 25 lutego 2006 roku, co skłoniło wymienionego sandomierzanina do wysłania do ministra sprawiedliwości listu z zażaleniem na powierzchowne przeprowadzenie postępowania przez prokuraturę.

WARSZAWA. 22 maja w barze KFC Rotunda przy ulicy Lindleya nierozpoznany rasista zaatakował i dotkliwie pobił kameruńskiego uchodźcę – Emmanuela Biande stojącego spokojnie w kolejce. Świadcami zdarzenia było jeszcze trzech afrykańskich uchodźców, m.in. Hadji Sessay z Sierra Leone, socjolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy starali się odciągnąć agresywnego rasistę od jego ofiary. Po ich interwencji mężczyzna zbiegł. Na miejsce przybyła policja. Mimo że całe zdarzenie odbywało się w obecności ochrony KFC i trwało kilkanaście minut, nie podjęła ona żadnych działań.

LUDWIGSDORF – JĘDRZEJOWICE. 24 maja na przejściu granicznym doszło do rasistowskich zachowań ze strony polskich pograniczników pod adresem uczniów holenderskiej szkoły Montessori Collage Oost z Amsterdamu, jadących na wycieczkę do Oświęcimia. Wśród uczniów były m.in. dzieci pochodzące z Azji i Afryki. Według holenderskiej nauczycielki: „*Polscy urzędnicy stawali się niegrzeczni. (...) Po obejrzeniu paszportów zapytali, czy są też ze mną «normalne» dzieci. Młodzież bez wątpienia zdawała sobie sprawę, że jest niegrzecznie traktowana, bo jest kolorowa*”. Polscy urzędnicy zaprzeczają, by zdarzenie miało taki przebieg. Sprawa odbiła się głośnym echem w holenderskich mediach. 23 czerwca 2005 r. Prokuratura Regionalna w Zgorzelcu odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie, gdyż – według prokurator Jolanty Lipińskiej-Grzeszczuk – z jej ustaleń wynikało, iż „*nie doszło do rasistowskich zachowań na granicy*”.

ŁÓDŹ. 24 maja „Gazeta Wyborcza” poinformowała o zablokowaniu przez radnych **Ligi Polskich Rodzin** nadania Szkole Podstawowej nr 162 imienia Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Główny prowodyr blokady, **Jan Libera** z LPR, zarzucił Jeziorańskiemu rzekomą kolaborację z hitlerowcami. W listopadzie 2004 roku członkowie LPR zablokowali także nadanie innej ze szkół imienia Jacka Kurońa. Zarzucili mu działalność, która... „*poniża i obraża człowieka*”.

KRAKÓW. 27 maja odbyła się rozprawa sądowa w kwestii rasistowskiego incydentu, którego ofiarą padł socjolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego – Hadji Sessay z Sierra Leone. Zdarzenie miało miejsce pod koniec 2004 roku. Spacerującego po mieście profesora zaczepiło trzech agresywnych mężczyzn, a jeden z nich napluł mu w twarz. Szczęśliwie nie doszło do dalszej eskalacji, gdyż interweniował przechodzący opodal patrol Straży Miejskiej i zatrzymał agresywnego prowodyra. Mimo oczywistego podłoża rasistowskiego policja zakwalifikowała zdarzenie jako takie dopiero po burzliwej dyskusji z ofiarą zdarzenia.

GDAŃSK. 28 maja w trakcie spotkania 29. kolejki III ligi piłki nożnej **Lechia Gdańsk** kontra **Kotwica Kołobrzeg** doszło do kolejnej na trójmiejskich meczach piłkarskich manifestacji rasizmu. Nazi-kibice niepodzielnie rządzący na stadionie Lechii wywiesili na boiskowym ogrodzeniu kilkudziesięciometrowej długości transparent z rysunkiem zakapturzonego „rycerza” **Ku-Klux-Klanu**, amerykańskiej organizacji rasistowskiej, znęcającego się nad zakutym w kajdany kłęczącym czarnoskórym oraz napisem *„Białe są nosy a zielone liście. Na Lechii jest zajebiście. Wychowani w nienawiści. To my lechisci KKK”*. Tradycyjnie także na tym stadionie rasiści obecni w tłumie kibiców powiewali flagami na kijach z wizerunkami krzyża celtyckiego, rasistowskiego symbolu *„białej siły”*. Rasistowscy „kibice” znajdowali się również wśród fanów **Kotwicy**, byli to *„zaprzyjaźnieni”* z nimi nazi-kibice **Bałtyku Gdynia** z **Lęborka**, którzy wyeksponowali transparent z hasłem *„SKS Bałtyk Gdynia Lębork”* i dwoma krzyżami celtyckimi, rasistowskim symbolem *białej siły* (*white power*).

INOWROCŁAW. 29 maja kilku neofaszystów rozklejających rasistowskie wlepki pobiło w ramach *„robienia w mieście porządku z elementem niepełnowartościowym”* dwóch nastolatków. Powodem napaści była ideologicznie motywowana nienawiść do ludzi o odmiennym wygładzie.

CZERWIEC 2005

WARSZAWA. 1 czerwca trzech neofaszystowskich bojówkarzy **Rahowa Front** (Rahowa to skrót od pierwszych liter angielskich słów *race holy war* tj. święta wojna ras – rasowa święta wojna) napadło i pobiło dwóch czarnoskórych mężczyzn. Jednej z ofiar faszyci złamali rękę.

ZIELONA GÓRA. 2 czerwca funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego dokonali przeszukania w drukarni **Lubpress**, należącej do koncernu prasowego **Orkla Media**, w której wydrukowano kilkanaście numerów pisma *„Deutsche Stimme”*, organu prasowego niemieckiej partii neofaszystowskiej **NPD**. Pracownicy ABW działali na zlecenie prokuratury, która sprawdza, czy drukowanie neonazistowskiego pisma nie jest przestępstwem z artykułu 256 i 257 *kodeksu karnego*: publiczne propagowanie faszyzmu, nawoływanie do waśni narodowościowych, publiczne znieważanie grupy ludności. Według szefa drukarni, **Mirosława Rataja**, nie zdarzyło się nic karygodnego, gdyż *„tylko drukowaliśmy, a nie redagowaliśmy, czy wydawaliśmy. Nie możemy cenzurować tego, co drukujemy”*.

WARSZAWA. 3 czerwca w stołecznym dodatku *„Gazety Wyborczej”* ukazał się list prof. Jana Miernowskiego, w którym opisał on historię swojego zgłoszenia do organów porządkowych, że na straganie przy ulicy Świętokrzyskiej, naprzeciwko Ministerstwa Finansów, odbywa się niczym nie skrępowa-

na sprzedaż antysemickich książek. Fakt ten zgłosił do komendy policji przy ulicy Wilczej, a ta skierowała sprawę do Prokuratury Rejonowej, która odmówiła wszczęcia dochodzenia.

BAKU (AZERBEJDŻAN). 4 czerwca na meczu eliminacyjnym mistrzostw świata w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami Azerbejdżanu i Polski pojawiła się grupa polskich nazi-kibiców paradujących w szalikach z krzyżami celtyckimi, rasistowskimi symbolami „białej siły”, a w jednym przypadku nawet w koszulce z napisem „88” (cyfry 88 to „zaszyfrowany” hitlerowski salut „*Heil Hitler*” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie). W trakcie meczu zaczepiali oni i prowokowali prawdziwych kibiców polskiej jedenastki. Ich zachowanie i powrotny lot po meczu opisane zostały przez „Gazetę Krakowską” w artykule pod znamienym tytułem „Nazikibice...”. Faszyci terroryzowali swoim zachowaniem innych uczestników lotu, chóralnie śpiewali piosenki ku czci hitlerowskiego zbrodniarza – **Rudolfa Hessa** oraz skandowali „*Sieg heil!*”. Co ciekawe, azerbejdżańska wyprawa tej samej grupy doczekała się entuzjastycznej relacji napisanej przez jednego z jej uczestników na łamach miesięcznika „kibiców” „*To My Kibice*” (lipiec 2005). Jej autorem był stały współpracownik tego pisma, **Janusz P.**, posługujący się pseudonimem **JasiuP**. Relacja obfitowała także w zdjęcia epatujących neofaszystowską symboliką łysogłowych osiłków, w tym innego stałego współpracownika pisma – **Marka G.**, podpisującego się wszystko mówiącym pseudonimem **NoName88** (notabene, obaj oni są również na owych fotografiach).

KALISZ. 8 czerwca do lokalnego oddziału „Gazety Wyborczej” w Kaliszu jeden z czytelników dostarczył ulotkę kolportowaną przez miejscowych skinów, w której znajdują się porady jak napadać i stosować przemoc wobec anarchistów. Sprawą kolportażu ulotki zajęła się miejscowa prokuratura i Urząd Ochrony Państwa.

WARSZAWA. 11 czerwca bojówki nazi-kibiców i sympatyków skrajnej prawicy, m.in. **Młodzieży Wszechpolskiej** i **Narodowego Odrodzenia Polski**, usiłowały nie dopuścić do odbycia się Parady Równości, którą, pomimo braku zgody władz miasta, zorganizowały stołeczne środowiska wolnościowe. Policja zatrzymała najpierw 27 osób, które próbowały zablokować przemarsz kilku tysięcy uczestników parady (większość z nich ukarano mandatami), a następnie 29 osób, które wszczynały bójki oraz obrzuciły paradę butelkami, kamieniami i petardami. Prokuratura wystąpiła o areszt dla dwóch z nich. Postawiono im zarzut naruszenia nietykalności osobistej. W zakłócaniu przemarszu brał udział m.in. **Radosław Parda**, prezes Młodzieży Wszechpolskiej. W relacji z parady przeprowadzonej przez telewizję TVN wypowiedział się m.in. **Wojciech Olszewski**, sympatyk MW ze Słupska, który wezwał do „wyplenia zboczeńców sposobami **Adolfa Hitlera**”.

KATOWICE. 17 czerwca w centrum miasta „nieznani sprawcy” ostrzelali z broni pneumatycznej dwie osoby wychodzące z klubu, w którym spotykają

się homoseksualiści. Jedną z ofiar zamachu była Marzena Rozlach, członkini zarządu „Kampanii Przeciw Homofobii”. Została ona postrzelona w biodro, a towarzyszący jej mężczyzna w ramię. Lekarz usunął z jego ciała pocisk sruutowy i opatrzył oboje rannych. Policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie.

WARSZAWA. 18 czerwca, w odpowiedzi na wcześniejszą o tydzień Paradę Równości, **Młodzież Wszechpolska** zorganizowała „Paradę Normalności”, w której wzięło udział około ośmiuset członków MW i **Ligi Polskich Rodzin, Narodowego Odrodzenia Polski, Obozu Narodowo-Radykalnego** oraz nazi-skinów i nazi-kibiców. Skrajnie prawicowy tłum skandował m.in. „Wielka Polska katolicka” i „Pedofile, pederasty to są Unii entuzjaści”. Do uczestników parady przemawiał m.in. europoseł LPR – **Wojciech Wierzejski**, który zapowiedział delegalizację organizacji praw gejów oraz wzywał: „Nie zatrudniamy ich w pracy, przeciwstawiamy się ich działalności, a osoby, które prezentują się jako skrajni działacze homoseksualni powinni być poddawani obyczajowej, towarzyskiej, skrajnej nietolerancji” (brzmienie oryginalne). I tym razem wszechpolscy w wypowiedziach telewizyjnych gloryfikowali metody postępowania, jakie wobec homoseksualistów stosowane były w hitlerowskich Niemczech. Czynił to np. **Seweryn Cichoń** z MW w Poddębicach. Przeciwno manifestacji około stuosobowy pokojowy protest zorganizowała Koalicja Przeciw Młodzieży Wszechpolskiej, założona przez Pracowniczą Demokrację i Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” oraz Porozumienie Kobiet 8 Marca, Fundację Ośka i inne organizacje kobiece i lewicowe. Na widok antyfaszystów część paradowniców zaczęła skandować „Nazi front”. Po paradzie grupa wszechpolsków obrzuciła wyzwiskami, m.in. „Wy...łać do Afryki” i „Polska dla Polaków”, czarnoskórych turystów z Anglii zwiedzających Warszawę.

WARSZAWA. 20 czerwca Instytut Pamięci Narodowej umorzył po ośmiu latach śledztwo w sprawie wymordowania w styczniu 1946 roku przez oddział Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, dowodzony przez Romualda Rajsa, ps. *Bury*, w lesie niedaleko Puchał Starych na Białostocczyźnie 79 osób, w tym 30 furmanów narodowości białoruskiej. IPN uznał, iż co prawda morderstwo na ludności białoruskiej i prawosławnej było zbrodnią przeciwko ludzkości, to jednak nawet gdyby udało się ustalić jakichś żyjących sprawców mordu, trudno byłoby im cokolwiek zarzucić z uwagi na to, że „członkowie oddziału wykonywali rozkazy”. Podobną argumentację stosowali obrońcy zbrodniarzy hitlerowskich. Oddział *Burego* prowadził akcję „oczyszczania” powiatu bielskiego. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe powstało w listopadzie 1944 roku po połączeniu oddziałów Narodowych Sił Zbrojnych i Narodowej Organizacji Wojskowej, wywodzących się z tradycji przedwojennej endecji i ONR.

WARSZAWA. 22 czerwca Szymon Niemiec, działacz na rzecz praw gejów, wniósł z powództwa prywatnego oskarżenie przeciwko rzecznikowi **Młodzieży Wszechpolskiej, Krzysztofowi Bosakowi**, za opublikowanie na stronie internetowej MW jego wizerunku w rubryce „Dewianci”. Niemiec wniósł

także prywatne oskarżenie przeciwko **Wojciechowi Wierzejskiemu** za wywołanie podczas tzw. „*Parady Normalności*” do dyskryminowania homoseksualistów w życiu publicznym. Od obu wszechpolsaków zażądał przeprosin i wpłaty po 5 tysięcy złotych na Państwowy Dom Dziecka nr 1 w Warszawie. Z podobnego powodu doniesienie o popełnieniu przez Wierzejskiego przestępstwa złożył działacz na rzecz praw gejów i członek Socjaldemokracji Polskiej – Łukasz Pałucki.

LUBLIN. 23 czerwca przed jednym z miejscowych bloków mieszkalnych „*nieznani sprawcy*” ułożyli z wyrwanych z chodnika kostek brukowych wielką swastykę.

WARSZAWA. 23 czerwca dwóch mężczyzn zaatakowało i dotkliwie raniło nożem w brzuch 23-letniego Rustama Karavamaszewa, uchodźcę z Inguszetii, mieszkańca ośrodka dla uchodźców na stołecznych Siekierkach. Mężczyzna wracał wieczorem ze sklepu, gdy w okolicach nieodległego od ośrodka przystanku autobusowego zaczepiło go kilku nazi-skinów. Po obrzuceniu wyzwiskami jeden z nich ugodził Ingusza nożem. Poszkodowany trafił do szpitala przy ulicy Wołoskiej. „*Siekierkowsy*” uchodźcy od pewnego czasu stali się obiektem rasistowskich szykan i zaczęli obawiać się o swoje bezpieczeństwo. Wspomnianą pętlę autobusową, miejsce stałych spotkań nazi-skinów, pokrywają rasistowskie napisy, na przykład „*Neggas out. Czarnuchy won! Bo was zabijemy*”, „*Liczą minuty swojego życia*” i symbole swastyk. Na początku czerwca 2005 r. „*nieznani sprawcy*” pobili innego mieszkańca ośrodka.

POZNAŃ. 25 czerwca bojówka około czterdziestu zamaskowanych neofaszystów napadła na piknik zorganizowany przez Ruch na rzecz Racjonalnej i Efektywnej Polityki Narkotykowej Kanaba. Bojówkarze wznosząc szowinistyczne okrzyki zdemolowali namioty i mienie piknikowiczów oraz poturbowali jednego z nich.

WROCŁAW. 26 czerwca na pierwszoligowym meczu żużlowym **Atlasu Wrocław** z Polonią Bydgoszcz grupa nazi-kibiców (zjawisko nieznane dotąd niemal na speedwayowych torach) wywiesiła na stadionowym płocie transparent z napisem „*White Power*” (*biała siła*) i nazistowskim symbolem tak zwanego *wilczego haka*, rodzaju stylizowanej swastyki, używanego pierwotnie przez pancerne dywizje **SS** i posthitlerowską organizację terrorystyczną **Werwolf**. Rasistowska manifestacja wymierzona była w debiutującego w barwach Atlasu czarnoskórego żużlowca, Antonio Lindbaecka. Transparent zawisł na płocie już przed meczem i wisiał na nim jeszcze podczas prezentacji. Później, mimo protestów grupy „*kibiców*”, służby ochroniarskie usunęły go z płotu. Żużel uprawia na świecie prawdopodobnie tylko jeden czarnoskóry zawodnik, właśnie Lindbaeck, tym bardziej ponurym wydaje się więc „*popis*” wrocławskich rasistów.

STALOWA WOLA. 26 czerwca, wg dziennika „*Super Nowości*”, doszło do szokującego zdarzenia po koncercie antyfaszystowskiego zespołu Włocha-

ty w klubie „Ultima”. Troje wracających z niego młodych ludzi, dwie dziewczyny i chłopak, zostało zaatakowanych przez neofaszystowską bojówkę. Chłopak został pchnięty nożem. Jednej z jego koleżanek faszyci wyrwali włosy, a drugiej, czarnoskórej Polce, po obrzuceniu rasistowskimi obelgami wycięli nożem swastykę na policzku. Według niektórych uczestników koncertu, stalowowolscy bojówkarze związani są z polskim oddziałem neonazistowskiej organizacji terrorystycznej **Combat 18** (cyfry 1 i 8 w neofaszystowskiej symbolice oznaczają **Adolf Hitler** – od pierwszej i ósmej pozycji liter A i H w alfabecie).

WROCŁAW. 27 czerwca pod Filharmonią Wrocławską odbyła się pikietą członków **Młodzieży Wszechpolskiej, Organizacji Monarchistów Polskich i Obozu Narodowo-Radykalnego** oraz **Narodowego Odrodzenia Polski**. Prawicowi ekstremiści protestowali przeciwko koncertowi amerykańskiego chóru gejowskiego Boston Gay Men Chour. Zaopatrzeni w homofobiczne transparenty skandowali m.in. „Zboczeńcy” i „Dla nas ulice, dla was lecznice”. W opozycji do skrajnej prawicy w drugiej pikiecie manifestowali przeciwnicy faszycyzacji Polski. Do konfrontacji nie doszło.

ŚWIDNICA. 30 czerwca miejscowa Prokuratura Rejonowa umorzyła z powodu „niskiej szkodliwości społecznej czynu” dochodzenie przeciwko **Dawidowi Gaszyńskiemu**, liderowi świdnickiej komórki **Narodowego Odrodzenia Polski**. Mężczyzna kolportował antysemickie w swoim przesłaniu ulotki. Doniesienie o popełnieniu przez Gaszyńskiego przestępstwa nawoływania do waśni na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych złożyła Fundacja Ochrony Mienia Żydowskiego.

CZĘSTOCHOWA. 29 czerwca podczas spotkania barażowego IV ligi I grupy śląskiej piłki nożnej pomiędzy **Rakowem Częstochowa** a Koszarawą Żywiec doszło do wyjątkowego, nawet jak na polskie warunki, spiętrzenia liczby akcentów rasistowskich. Po pierwsze, wśród częstochowskich nazi-kibiców zasiadających na stadionowej trybunie pojawiła się flaga ze swastyką. Powiewało nią kilku neofaszystów, którzy zamaskowali twarze szalikami z krzyżami celtyckimi, rasistowskimi symbolami „białej siły”. Po drugie, na płocie okalającym murawę boiska zawisł pojawiający się na meczach Rakowa transparent z napisem „White Patriots Częstochowa” (*Biali Patrioci Częstochowa*) i tak zwanym *Toten Kopfem*, charakterystyczną trupią czaszką, identyczną jakiej w czasie II wojny światowej używało **SS**, a współcześnie neohitlerowscy terroryści z angielskiej organizacji **Combat 18** (cyfry 1 i 8 to w neofaszystowskiej symbolice „zaszyfrowany” napis **Adolf Hitler** – od pierwszej i ósmej pozycji liter A i H w alfabecie). Kolejnym rasistowskim akcentem była flaga z hasłem „Fanatycy. Nasze serca i pięści biją dla Rakowa” oraz rysunkiem charakterystycznej zaciśniętej pięści, będącej jednym z symboli *białej siły* (*white power*), stosowanej przez międzynarodowy ruch rasistowski, w szczególności ruch nazi-skinów.

LIPIEC 2005

ŁÓDŹ. 8 lipca **Krzysztof Litwinowicz**, szef miejskiego oddziału **Ligi Polskich Rodzin**, zwymyślał od „ubeków” i „komunistów” oraz pobił byłego sympatyka partii, który podczas spotkania z wyborcami domagał się odpowiedzi na pytanie o głosowanie w sprawie podwyżek cen biletów komunikacji.

LUBIN. 11 lipca policja zatrzymała 22-letniego mężczyznę za „publiczne propagowanie faszystwu i nawoływanie do nienawiści na tle narodowym i rasowym” na tworzonej przez niego stronie internetowej. Ustalono personalia przestępcy, mimo iż próbował bardzo konsekwentnie zacierać w sieci swoje ślady. W jego mieszkaniu podczas rewizji znaleziono dużą liczbę faszystowskich publikacji i gadżetów. Zatrzymanemu grozi kara do trzech lat więzienia.

SIEDLCE. 12 lipca około dziesięcioosobowa grupa członków **Młodzieży Wszechpolskiej** zakłóciła przedwyborcze spotkanie z senator prof. Marią Szyszowską, kandydatką na Urząd Prezydenta RP. Wszechpolacy wznosili pod jej adresem ordynarne i szowinistyczne okrzyki. Interweniowała policja.

WARSZAWA. 12 lipca pod kościołem św. Anny policja interweniowała w sprawie mężczyzny sprzedającego na ulicznym straganie skrajnie prawicowe i antysemitki publikacje, m.in. „**Piąty rozbiór Polski**” **Henryka Pająka** czy anonimową książkę „**Żydzi i masoni**”. Policjanci zostali wezwani przez młodą kobietę, zbulwersowaną nachalnym zachowaniem mężczyzny zachwalającego wydawnictwa ujawniające „prawdziwe oblicze Żydów” i „**кто naprawdę rządzi Polską**”. Wokół policjantów zgromadziło się około 10 zachowujących się agresywnie przechodniów, którzy obrzucili wyzwiskami („**Żydowa**”, „**Semitka, która okrada Polskę i fałszuje prawdę**” itd.) interweniującą kobietę.

MYŚLENICE. 16 lipca neofaszystowski **Obóz Narodowo-Radykalny** zorganizował manifestację w 69. rocznicę marszu na Myślenice, antysemitckiego pogromu Żydów, którego 23 czerwca 1936 roku dopuściły się faszyzujące bojówki **Stronnictwa Narodowego** dowodzone przez **Adama Doboszyńskiego**. Kilkudziesięciu oenerowców skandujących ksenofobiczne hasła, np. „**Ani Unia, ani NATO, tylko Polska dla Polaków**”, i wznoszących ręce w nazistowskim salucie przemaszerowało przez miasto. Finałem faszystowskiej manifestacji był wiec na rynku, blisko tablicy upamiętniającej wywiezienie do obozów śmierci 1300 miejscowych Żydów. Przeciwko marszowi ONR protestowało kilkudziesięciu przeciwników faszystwu. Zgodę na przemarsz oenerowców wydał burmistrz Myślenic, **Maciej Ostrowski**. Przy okazji demonstracji ONR ośmieszyła się i obnażyła swoje prawdziwe oblicze **Młodzież Wszechpolska**, która potępiła marsz oenerowców, podczas gdy identyczną imprezę pod nazwą „**Marsz myślenicki 2005**” organizował **Okręg Małopolski MW** niespełna miesiąc wcześniej – 24 czerwca. Zapraszał na niego na stronie internetowej wszechpolaków **Bogusław Sobczak**, ówczesny poseł **Ligi Polskich Rodzin**.

WARSZAWA. 18 lipca sejmowa Komisja Etyki Poselskiej nie uznała za rasistowską wypowiedź **Anny Sobeckiej**, posłanki **Ligi Polskich Rodzin**, która w dyskusji nad nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji powiedziała, że brak w niej zapisu nadrzędności wartości chrześcijańskich i kultury polskiej prowadzi do karygodnych, jej zdaniem, sytuacji, gdy „osoba będąca obywatelem polskim, ale przynajmniej w połowie nie będąca narodowości polskiej (...) rozpowszechniała ideę nieograniczonej wolności do aborcji”. Do niemiłego Sobeckiej zdarzenia doszło w programie TVP1 „Tygodnik Polityczny Jedyński”, w którym występował Krystian Legierski, działacz Zielonych 2004 i Stowarzyszenia „Lambda”, którego ojciec jest Afrykaninem, a matka góralką z Koniakowa. O ukaranie Sobeckiej do komisji zwrócił się sam poszkodowany. Komisja w swojej decyzji podzieliła się pół na pół: 3:3.

WARSZAWA. 18 lipca przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Pragi Południe rozpoczął się kolejny proces **Leszka Bubla** oskarżonego o publiczne lżenie osób narodowości żydowskiej oraz o nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, jakiego dopuścił się w pięciu wydanych przez siebie książkach, m.in. „*Poznać Żyda*” i „*Prawda o żydowskim mordzie rytualnym*”. Akt oskarżenia wsparty został opiniami biegłych socjologów i językoznawców, m.in. prof. Ireneusza Krzemińskiego, który po lekturze wydawnictw Bubla napisał: „*Mają na celu skłonić do czynnej, wrogiej postawy wobec przedstawicieli społeczności żydowskiej. Autor znieważa religię, tożsamość kulturową Żydów i Żydów jako naród i grupę obywateli RP*”. Oskarżający w sprawie prokurator Mariusz Piłat zapowiedział: „*Te opinie nie pozostawiają wątpliwości. Nasze wnioski też będą inne niż w Grójcu, gdzie podobna sprawa skończyła się warunkowym umorzeniem na dwa lata próby i 500 złotych na rzecz Centrum Zdrowia Dziecka*”. 19 maja 2008 roku na zamkniętym posiedzeniu sąd umorzył sprawę z powodu „braku znamion popełnienia czynu zabronionego”. Sędzia **Magdalena Dziewańska-Kuryłek** w długim uzasadnieniu, w którym powoływała się – jako na bezstronne autorytety – na znanych z antysemickich tez **Normana G. Finkelsteina**, autora „*Przedsiębiorstwa Holokaustu*” i prof. **Marka J. Chodakiewicza**, orzekła: „*Zdaniem Sądu L. Bubel żadnej grupy ludności nie znieważał i nie nawoływał do nienawiści do żadnej z grup*”. Lider PPN zareagował na werdykt triumfalnym artykułem na pierwszej stronie tygodnika „*Tylko Polska*” – w wulgarny sposób zaatakował w nim prof. Ireneusza Krzemińskiego, biegłego w oddalonej sprawie.

WARSZAWA. 20 lipca portal internetowy forum-znak.pl poinformował o antysemickiej stronie internetowej „*Robal Studios*”, która mieściła się na serwerze należącym do koncernu **Telekomunikacja Polska SA**. Firma ta była całkowicie obojętna na fakt, że umożliwia rozpowszechnianie karalnych przez polskie prawo treści rasistowskich i antysemickich, a także obelżywych poglądów o mniejszościach seksualnych, Niemcach i niepełnosprawnych. TP SA

wielokrotnie odmawiała usunięcia przestępczej strony ze swoich zasobów. Dopiero po kilku dniach z inkryminowanej strony znikły, prawdopodobnie na skutek nacisku internautów, najbardziej skrajne treści, np. dział „**Piecnyk**” z „*dowcipami*” o Holokauście. Strona została ujawniona w ramach kampanii „R@cism Delete” prowadzonej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”.

KIELCE. 26 lipca w trakcie meczu pierwszej kolejki ekstraklasy piłki nożnej **Korona Kielce** kontra Cracovia Kraków doszło do rasistowskiego incydentu wymierzonego w czarnoskórego piłkarza z Brazylii, Hernaniego, grającego w drużynie gospodarzy. Przy każdym jego dościsnięciu do piłki obecni na stadionie nazi-kibice wydawali odgłosy naśladujące małpy oraz wznosili rasistowskie okrzyki. Szokującą, oprócz samego wydarzenia, okolicznością jest fakt, że Hernani był obiektem rasistowskich wyzwisk ze strony części „kibiców” swojej własnej drużyny. Tym razem jednak ostro i zdecydowanie zareagowały same władze klubu, które natychmiast odcięły się od rasistowskich pseudokibiców, przekazały policji ich zdjęcia ze stadionowego monitoringu oraz ogłosiły, że nie będą oni dożywotnio wpuszczani na stadion Korony. Podobne stanowisko zajęła zdecydowana większość fanów kieleckiej drużyny, która stanęła w obronie brazylijskiego futbolisty. Kielecki incydent wywołał ożywioną dyskusję w mediach. Aktywną stroną dyskusji było Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, postulujące zdecydowane działania wobec neofaszystów wykorzystujących do swojej propagandy widowiska sportowe. 30 lipca przed meczem drugiej kolejki ekstraklasy Kolporter Korona Kielce – Odra Wodzisław Śląski na kasach stadionowych zawisły zdjęcia nazi-kibiców, którzy wznosili rasistowskie okrzyki pod adresem Hernaniego, a ochroniarze nie wpuszczali ich na mecz. Natomiast kieleccy piłkarze wyszli na boisko w koszulkach z hasłem kampanii Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” – „*Wykopmy Rasizm ze Stadionów*”, a kibice nagradzali rzęsiстыми oklaskami każde zagranie Hernaniego.

SANDOMIERZ. 26 lipca około godziny 20.00 przed kawiarnią „UFO” kilkunastu nazi-skinów zaczęło i zaczęło znieważać czarnoskórego mężczyznę i kilka towarzyszących mu osób udających się do lokalu. Rasiści uspokoili się na kilka minut, gdy podjechał do nich policyjny radiowóz – kilku z nich zostało wylegitymowanych, by zaatakować następnie ciemnoskórego mężczyznę ze zdwojoną agresją. Padały pod jego adresem rasistowskie wyzwiska: „*Czarnuchu, policja ci nie pomoże*”, „*Ty czarna szmato*” i „*Wynoś się stąd, bo spotka cię coś złego*”.

KATOWICE. Pod koniec lipca do klubu „Intacto” przy ulicy Dąbrowskiego, w którym spotykają się geje i lesbijki, wtargnęło trzech nazi-skinów, według lokalnych mediów związanych z uważanym za neofaszystowski **Obozem Narodowo-Radykalnym**. Bojówkarze zachowywali się agresywnie i grozili gościom lokalu: „*Czy są tu pedały, bo chcemy rozp...ć tę knajpę?*”. Ich najście spowodowane było ideologicznie motywowaną nienawiścią do osób homoseksualnych. Policja nie interweniowała.

WARSZAWA. 31 lipca kilkunastu ogolonych na tyso mężczyzn wykrzykujących nacjonalistyczne hasła napadło i pobiło trzech nastoletnich Rosjan i Kazacha – dzieci pracowników ambasady Rosji w Warszawie. Według zeznań ofiar, incydent miał podłoże szowinistyczne – błyskawicznie poinformowała o nim rosyjska prasa. Wywołał on poważne napięcia w stosunkach rosyjsko-polskich (na jego temat wypowiedział się nawet prezydent Putin) oraz falę pobic pracowników polskiej ambasady w Moskwie. 20 grudnia stołeczna policja zatrzymała **Filipa P.**, podejrzanego o udział w napadzie. 27 listopada 2006 roku przed Sądem Rejonowym rozpoczął się proces 21-letniego **Pawła B.** i trzy lata młodszego Filipa P., oskarżonych o napad. Do zdarzenia doszło 31 lipca 2005 roku na warszawskiej Sadybie. 23 kwietnia 2007 roku sąd skazał Filipa P. na rok więzienia, Pawła B. – na 10 miesięcy, zaś Grzegorza L. – na rok i trzy miesiące w zawieszeniu na trzy lata. Zdaniem sędziego, zdarzenie nie miało podłoża szowinistycznego.

SIERPIEŃ 2005

WARSZAWA. 1 sierpnia jeden z redaktorów internetowego portalu informacyjnego lewica.pl stał się obiektem pogroźek mailowych. Anonimowy neofaszysta, używający adresu mailowego z domeną **onr.pl**, groził mu śmiercią.

GDAŃSK. 4 sierpnia tygodnik „Fakty i Mity” opublikował zdjęcia członków gdańskiej **Młodzieży Wszepolskiej** pozujących w hitlerowskich mundurach i z atrapami (?) broni palnej. Redakcja pisma zapowiedziała także złożenie do prokuratury doniesienia o popełnieniu przez wszechpolaków przestępstwa propagowania faszystów oraz wniosku o delegalizację tej organizacji.

WOLIN. 6 sierpnia w godzinach popołudniowych podczas drugiego dnia XI Festiwalu Słowian i Wikingów grupa członków neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour** z Gdańska, ubranych w koszulki z podobizną i mottem **Rudolfa Hessa**, wznosiła rasistowskie okrzyki i śpiewała faszystowskie piosenki autorstwa nazi-rockowego zespołu **Konkwista 88** (cyfry 88 to „zasyfrowany” hitlerowski salut „**Heil Hitler**” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie) oraz hitlerowski hymn „**Heili, heilo, heila**”. Organizatorzy nie zareagowali na te zachowania. Faszystów uciszeli dopiero inni uczestnicy festiwalu. Na imprezach tego typu coraz częściej spotykają się, oprócz miłośników średniowiecza i turystów, także rodzimi neopogańscy neofaszyści próbujący propagować swe idee. W tym roku w Wolinie pojawiło się kilkudziesięciu nazi-skinów.

OŚWIĘCIM. 2 sierpnia na ulicy Górnickiego „nieznani sprawcy” wymalowali swastyki i rasistowskie hasła, m.in. „white power”, na malowidle graffiti z wielokulturowym przesłaniem – projekcie powstałym podczas polsko-niemieckich warsztatów młodzieży „Młodzież przeciwko prawicowemu ekstre-

mizmowi". Organizatorzy warsztatów, Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży i Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” – Grupa Oświęcim, złożyli na policji doniesienie o popełnieniu przestępstwa.

LUBLIN. 17 sierpnia pochodzący w większości z Czechenii uchodźcy, zamieszkali w ośrodku dla uchodźców przy ulicy Wrońskiej, rozpoczęli protest głodowy przeciwko dyskryminacji przez polskich urzędników. Uchodźcy mieszkają w bardzo nieprzychylnym im sąsiedztwie i wielokrotnie byli obiektem motywowanych ksenofobicznie napaści. Doszło już do tego, że uchodźcy bali się opuszczać ośrodek.

ŁĘCZNA. 20 sierpnia w trakcie czwartej kolejki I ligi piłki nożnej pomiędzy **Górnikiem Łęczna** a GKS Bełchatów grupa miejscowych nazi-kibiców wywiesiła na okalającej boisko barierze flagę będącą hołdem dla zmarłego na początku sierpnia w wypadku samochodowym **Mariusza Szczerskiego**, ps. *Szczery*, wokalisty neonazistowskiego zespołu rockowego **Honor** – jednej z najbardziej skrajnych tub propagowania rasizmu w Europie. Na fladze widniał napis: „*R.I.P. (R.I.P. – rest in peace – spoczywaj w pokoju – dop. aut.) Szczery*”. Zbliżone treściowo flagi pojawiły się także na odbywających się w tym czasie meczach znanego z dużej i aktywnej grupy neofaszystowskich „kibiców” **Piasta Gliwice** (w drugoligowym meczu z Górnikiem Polkowice, 13 sierpnia). Na gliwickiej fladze oprócz napisu „*Szczery*” znalazły się również dwa symbole runów śmierci – jednego ze znaków ruchów neonazistowskich, m.in. amerykańskiego **National Alliance**, rasistowskiej organizacji założonej przez **Williama Pearce’a**, autora „*Dzienników Turnera*” – rasistowskiej biblii będącej inspiracją dla autora zamachu terrorystycznego na budynek federalny w Oklahoma City (167 zabitych). Kolejnym stadionem, na którym neofaszyści żegnali swojego idola, był obiekt **Motoru Lublin**, na którym także od lat skrajnie prawicowy element wykorzystuje piłkę nożną i klubową identyfikację jako pretekst do manifestacji zbrodniczych ideologii. Lubelscy nazi-kibice na wywieszonym transparencie zawarli zdjęcie Szczerskiego, nazwę jego zespołu na dwóch flagach w biało-czerwonych barwach oraz będący nawiązaniem do pisanych przez Szczerskiego tekstów Honoru napis „*W obronie krwi, dla której dziś tak wiele znaczysz. On poświęcił wszystkie swoje dni*”.

POZNAŃ. 24 sierpnia Okręgowa Komisja Wyborcza zakwestionowała prawdziwość podpisów pod listami poparcia w wyborach do Sejmu **Polskiej Partii Narodowej**, **Platformy Janusza Korwina-Mikke** i **Samoobrony**. Podobnie podrobione podpisy pod listami PPN ujawniła także OKW w Częstochowie i odmówiła rejestracji list. Mimo wykrycia fałszerstwa i jawnego złamania przepisów wymienione partie nie poniosły odpowiedzialności, gdyż ordynacja wyborcza nie wskazywała, kto powinien w takich wypadkach odpowiadać.

WARSZAWA. 25 sierpnia w „*Gazecie Wyborczej*” ukazał się artykuł informujący, iż w sklepie z militariami przy głównym wejściu do **Muzeum Wojska Polskiego** od strony Alei Jerozolimskich dostępnych było blisko sto różnego rodzaju naszywek, znaczków i sygnetów ze swastykami, hitlerowskimi

orłami, trupimi czaszkami – tzw. „*Toten Kopfami*”, symbolami SS i NSDAP. Niektóre z nich nie miały żadnych historycznych odniesień, np. kwadratowe i okrągłe znaczki z hasłem „*Sieg heil!*” były gadżetami jednoznacznie neofaszystowskimi. Wicedyrektor muzeum – Henryk Banasiuk zapowiedział, że jeśli wszystkie rzeczy z nazistowskimi symbolami nie znikną ze sklepu, będzie natychmiast wnioskował o jego zamknięcie.

BŁĄŻEJEWK. 27 sierpnia na Ogólnopolskim Konwencji Miłośników Fantastyki „Polcon” podczas spotkania z pisarzem fantasty – **Andrzem Sapkowskim** doszło do zdarzenia, które zbulwersowało przybyłych do tej podpoznańskiej miejscowości jego licznych fanów. Pisarz podczas jednej ze swych wypowiedzi stwierdził: „*Biały człowiek powinien pracować trzy godziny dziennie. Przecież Bóg po to stworzył inne rasy – Żydów, Cyganów, aby pracowały za niego...*”.

MATTERSBURG (AUSTRIA). 27 sierpnia po meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy SC Mattersburg i Sturmem Graz doszło przed kamerami austriackiej telewizji ATV Plus do awantury i bójki między byłym reprezentantem Polski – **Adamem Ledwońem** a reprezentantem Austrii, **Dietmarem Kuehbauerem**. Obu piłkarzy cechuje wieloletnia wrogość i przy każdej okazji ich spotkania kończą się w ten sam sposób. Tym razem Kuehbauer oświadczył do kamery: „*Z tym śmierdzielem (mowa o Ledwońu – dop. aut.) wywiadu nie udzielę! Śmierdzisz Polską!*”. Incydent ten doprowadził do historii w polskich mediach, podgrzewanej zwłaszcza przed meczem reprezentacji Polski i Austrii 3 września w Chorzowie. Na zdarzeniu próbował też żerować **Wojciech Wierzejski**, europarlamentarzysta i jeden z liderów **Ligi Polskich Rodzin**, a wcześniej **Młodzieży Wszechpolskiej**, który zgłosił do Prokuratury Okręgowej w Katowicach zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa znieważenia Polski i żądał przesłuchania Kuehbauera przy okazji chorzowskiego meczu. Pod koniec września Ledwoń przeprosił w Austrii za swoje prowokacyjne zachowanie, o czym już, niestety, nie poinformowało żadne z polskich mediów.

WROCŁAW. 27 sierpnia w czasie meczu drugiej ligi piłki nożnej **Śląsk Wrocław** kontra Zagłębie Sosnowiec na boisko weszło kilku miejscowych nazi-kibiców i powiesiło na okołoboiskowym płocie obok jednej z bramek dużą, mniej więcej dziesięciometrowej długości, flagę z hasłem „*White Power*” (*biała siła*). Racistowski transparent bez problemu wisiał do końca meczu. Co ciekawe, prezes Śląska – **Rafał Sobański** flagi nie widział, a delegat PZPN, **Andrzej Tomaszewski**, choć widział, nie chciał interweniować, by... nie psuć wspaniałej atmosfery na trybunach. Transparent ten na wrocławskim stadionie pojawił się po raz pierwszy 13 sierpnia, podczas meczu Śląsk Wrocław – Podbeskidzie Bielsko-Biała. Wisiał spokojnie przez cały mecz naprzeciwko trybuny głównej.

WARSZAWA. 30 sierpnia w Sądzie Okręgowym w Warszawie wiceprzewodniczący Socjaldemokracji Polskiej, Bartosz Dominiak, złożył w trybie wyborczym wniosek o nakazanie **Wojciechowi Wierzejskiemu**, posłowi Parlamen-

tu Europejskiego i kandydatowi **Ligi Polskich Rodzin** na posta, przeproszenie za słowa poniżające wszystkich wyborców lewicy. Wierzejski w wywiadzie zamieszczonym na stronie internetowej LPR mówił m.in.: „*Nikt normalny na lewicę nie głośnie. Tylko patologia, dewiacja i prymitywizm obyczajowy*”.

WRZESIEŃ 2005

KATOWICE. Na początku września miejskie ulice wyklejone zostały dużą liczbą antysemitycznych plakatów sygnowanych przez **Stowarzyszenie „Białe Orły”**, bytomską organizację uważaną na Śląsku za neofaszystowską bojówkę, blisko współpracującą z pokrewnym jej ideowo **Obozem Narodowo-Radykalnym**.

WARSZAWA. 10 września „*Gazeta Wyborcza*” poinformowała, iż w gdańskim sklepie sieci **Ars Christiana**, w której księża zaopatrują się m.in. w hostie i wino mszalne, a świeccy – w pamiętki z chrztu i komunii, dostępne są też książki maniackiego antysemityzmu – **Henryka Pająka** oraz pisma antysemitów lokalnych. Dwa lata wcześniej stołeczna prokuratura badała sprawę dostępności książek Pająka w księgarni na tyłach kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie. Powołany przez nią ówczesnie biegły, prof. Jerzy Tomaszewski, stwierdził: „*Już samo używanie przymiotnika żydowski oraz rzeczownika Żyd autor traktuje jako obelgę. Obelżywy język sprzyja kształtowaniu postaw antysemitycznych u czytelników*”. Mimo to prokurator sprawę umorzył. Według „*Gazety*”, książki Pająka dostępne były także w innych sklepach Ars Christiany. Jej prezes zapowiedział, że tego typu wydawnictwa w krótkim czasie znikną z półek księgarskich.

KRAKÓW. W nocy z 13 na 14 września grupa krótko ogolonych osiłków rozklejających plakaty wyborcze kandydata **Ligi Polskich Rodzin – Jarosława Komorniczaka** sterroryzowała rejon ronda Mogielnickiego. Najpierw przegonili młodych ludzi klejących plakaty wyborcze Demokratów.pl, a następnie użyli przemocy wobec zwolenników Platformy Obywatelskiej.

WARSZAWA. 14 września **Komitet Wyborczy Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uznawanej za neofaszystowską, został zaskarżony do prokuratury w sprawie znieważenia lub poniżenia konstytucyjnych organów RP, którego dopuścił się w swoim filmie wyborczym. Chodziło o rysunek świni i napis „*swiniokraci.pl*” na tle rysunków stylizowanych na loga znanych partii politycznych. W innym filmie, emitowanym przez osiem regionalnych oddziałów TVP w ramach kampanii wyborczej do parlamentu, pojawił się homofobiczny symbol nopowskiej kampanii „*Zakaz pedałowania*”. Pod koniec spotu, w którym osoby homoseksualne były wielokrotnie obrażane i poniżane, lektor czytał: „*Oto metoda na rozwiązanie tego problemu*”, a na ekranie pojawiał się szubienica i materiał o karze śmierci.

WROCŁAW. 14 września bojówka neofaszystów uzbrojonych w noże, łańcuchy i psy bojowe napadła na domy na ulicy Czajkowskiego zamieszkałe przez miejscowych Romów. Neonaziści w koszulkach z krzyżami celtyckimi, wznosząc rasistowskie hasła i skandując „Sieg heil!”, zaatakowali młodą kobietę z dzieckiem, na której próbowali dokonać zbiorowego gwałtu, oraz jej matkę. W obronie kobiet stanęło pięciu Romów. W wyniku pobicia jeden z nich doznał dotkliwych obrażeń głowy, zadanych mu ciężkim łańcuchem. Napad przerwał miejscowy dzielnicowy, który był przypadkiem z wizytą u jednej z romskich rodzin. Posiłki policyjne, które wezwał, zatrzymały czterech faszystów w wieku od 20 do 31 lat. Prokuratura Rejonowa Wrocław-Psie Pole postawiła im zarzuty próby gwałtu zbiorowego i stosowanie przemocy na tle przynależności rasowej (artykuł 119 kodeksu karnego). Dodatkowo jednemu z nich postawiono zarzut pobicia, a innemu czynnego oporu, ubliżania funkcjonariuszowi i groźby pozbawienia życia jednego z policjantów. Grożą im kary pozbawienia wolności do lat 12. Romowie przez dłuższy czas byli zastraszeni, gdyż faszyci grozili im ponownym napadem i spalaniem domów. 15 maja 2006 r. Sąd Rejonowy orzekł wobec neofaszystów karę w zawieszeniu na trzy lata: rok i dwa miesiące dla **Artura Ż.** i **Grzegorza M.** i o cztery miesiące dłuższą dla dwóch pozostałych sprawców. **Mirosław F.**, jedyny niepełnoletni ze sprawców, został dodatkowo objęty dozorem policyjnym. Wykonanie kary sąd zawiesił mu na cztery lata. Sędzia orzekający – **Mariusz Wiązek** stwierdził: „Kontekst narodowościowy tego wydarzenia był marginalny”.

GORLICE. 17 września wieczorem pod Miejskim Domem Kultury grupa nazi-skinów napadła i ciężko skatowała wokalistę miejscowego zespołu rockowego Hżonźdz, który w wyniku odniesionych obrażeń trafił do szpitala. Szczęśliwie ojciec napadniętego oczekiwał na niego w pobliżu MDK. Udało mu się błyskawicznie wezwać policję, która po kilkudziesięciu minutach wyłapała sprawców. Jeden z nich, główny sprawca, został na dłużej zatrzymany w areszcie. Koncert odbywał się pod hasłem „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”.

WRZEŚNIA. 17 września podczas prawyborów prezydenckich odbywających się w tym mieście **Leszek Bubel**, lider **Polskiej Partii Narodowej**, w rozdawanym biuletynie informacyjnym swojej partii napisał i rozpowszechniał artykuły „*Czy polska jest pod żydowską okupacją?*” i „*Alfabet Leszka Bubla*”. W artykułach tych przekonywał m.in., że „przyczyną upadku zasad w życiu publicznym jest dominacja w przestrzeni publicznej Żydów, czyli wrogów Polski, Kościoła katolickiego i chrześcijaństwa”. Jedna z osób obecnych na prawyborach złożyła w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa. 14 października asesor Prokuratury Rejonowej we Wrześni, **Ireneusz Idziaszek**, wydał postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania, które jednak po odwołaniu zostało podjęte i doprowadziło 16 stycznia 2007 roku do sporządzenia przez prokuraturę aktu oskarżenia.

SOSNOWIEC. 17 września wieczorem na ulicy Mariackiej neofaszyści związani z **Obozem Narodowo-Radykalnym** napadli na grupę młodzieży alternatywnej. Jeden z zaatakowanych nastolatków został dotkliwie skopany i ciężko zraniony nożem. Policja zatrzymała sprawcę tego czynu, 22-latkę z pobliskiej Czeladzi, tylko po to, by za dwa dni prokurator wypuścił go na wolność. Napad miał podłoże ideologiczne. Zaatakowani młodzi ludzie zostali uznani przez faszystów za „*element niepełnowartościowy*”, który trzeba „*wyeliminować*”. Napadnięci wychodzili z miejscowego *squatu*, który jest celem ciągłych ataków ze strony ONR. Mimo oczywistych znamion incydentu, motywowanego ideologią faszystowską, policja określiła go jako „*chulikański wybryk*”, na co publicznie oburzenie wyraził wiceprezydent Sosnowca, Witold Klepacz, i wraz ze swoimi urzędnikami spotkał się z terroryzowaną przez faszystów młodzieżą w zasiedlonym przez nią budynku. Odpowiedzią na neofaszystowską przemoc był również pokojowy marsz zorganizowany przez młodzież.

LUBLIN. 19 września miejscowy dziennikarz i poeta – Aleksander Rozenfeld złożył na policji doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez wydawcę i autorów biuletynu wyborczego **Polskiej Partii Narodowej**. W wydawnictwie tym znalazł się na przykład rozdział pod tytułem „*Czy Polska jest pod żydowską okupacją*” oraz „*Lista zakonspirowanych Żydów*”. „*W kraju, w którym zginęło trzy miliony Żydów i trzy miliony Polaków, takie publikacje są nie do przyjęcia. (...) Ale w Polsce ciągle istnieje społeczne przyzwolenie dla takich publikacji, nikt nie protestuje*” – wyjaśnił Rozenfeld. Policja zapowiedziała przekazanie sprawy do prokuratury. 23 października 2007 roku Prokuratura Okręgowa postawiła **Leszkowi Bublowi**, liderowi **PPN**, zarzut, że w 2005 roku startując w wyborach na prezydenta RP nawoływał do waśni na tle narodowościowym oraz znieważał Żydów. Tak jego ulotki i telewizyjne spoty wyborcze ocenił biegły. Do tej pory Bubel nie stawiał się na przesłuchania. Przesłał usprawiedliwienie, w którym napisał, że 25 kwietnia ma sprawę w sądzie w Warszawie. Wykorzystał to prokurator z Lublina. Tego dnia pojechał do stolicy i przesłuchał zaskoczonego Bubla w sądowym pomieszczeniu. Bubel, który sam określał się jako „*naczelny antysemita RP*”, nie przyznawał się do stawianych mu zarzutów. Groziło mu do trzech lat więzienia.

TORUŃ. 21 września w nocy policja zatrzymała pięciu członków **Młodzieży Wszechpolskiej**, którzy zaklejali plakaty wyborcze Prawa i Sprawiedliwości. Sprawcy przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i powiedzieli, że działali za wiedzą władz **Ligi Polskich Rodzin**. Policja postawiła im zarzut popełnienia wykroczenia i przekazała sprawę do sądu.

WARSZAWA. 22 września doszło do próby zakłócenia konferencji prasowej Kampanii Przeciw Młodzieży Wszechpolskiej, nieformalnego porozumienia współtworzonego m.in. przez Pracowniczą Demokrację, Stowarzyszenie „*NIGDY WIĘCEJ*”, Porozumienie Kobiet 8 Marca, Młodych Socjalistów, Unię

Lewicy III RP i były sztab wyborczy prof. Marii Szyszkowskiej. To właśnie członkowie **MW** dokonali próby najścia. Policja nie interweniowała.

RZESZÓW. Pod koniec września miejscowa Prokuratura Rejonowa aresztowała byłego rektora jarosławskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, **Antoniego Jarosza**. Podejrzany był o przyjmowanie łapówek w zamian za załatwienie doktoratów, pobranie z kasy uczelni 230 tysięcy złotych nienależnych wynagrodzeń. Wcześniej miał już dwa nieprawomocne wyroki za groźenie dziennikarce lokalnego tygodnika, a w czasie śledztwa, przed aresztowaniem, nakłaniał świadków do składania fałszywych zeznań. Jarosz był blisko związany z **Radiem Maryja i Telewizji Trwam Tadeusza Rydzka** i to wystarczyło, by jego zwolnienia z aresztu domagali się radni **Ligi Polskich Rodzin** z podkarpackiego sejmiku, parlamentarzyści i radiomaryjne słuchaczki, którzy wystosowali w tej sprawie list do Ministra Sprawiedliwości. Ostatecznie prokuratura oskarżony Jarosza o popełnienie 21 przestępstw. Większość zarzutów dotyczyła przyjmowania i żądania łapówek. Poza tym prokuratura zarzuciła Jaroszowi m.in. zmuszanie podwładnych pracowników naukowych do zaliczania egzaminów bez ich przeprowadzania, płatną protekcję, wykorzystywanie seksualne dwóch studentów w zamian za zdawanie egzaminów oraz nakłanianie do składania fałszywych zeznań. Według prokuratury, przez pięć lat Jarosz wziął co najmniej 115 tysięcy złotych łapówek. 8 września 2006 roku miejscowy Sąd Rejonowy skazał go na pięć lat więzienia i 108 tysięcy złotych grzywny. W dniu ogłoszenia wyroku oskarżonego reprezentowali jedynie adwokaci, gdyż kilkanaście dni wcześniej został on wypuszczony z aresztu na wolność – po dwukrotnym wniosku ze strony... prokuratury. Na wolności Jarosz miał pozostać do uprawomocnienia się wyroku, ale korzystając z łaskawości wymiaru sprawiedliwości notorycznie uchylał się od stawiania na wezwania prokuratury w innych toczących się przeciwko niemu postępowaniach. Według dziennikarzy tygodnika „Newsweek”, opisujących sprawę w marcu 2007 roku, Jarosz zawdzięczał przychyłność prokuratury osobistym interwencjom i bezpośrednim poleceniom Prokuratora Generalnego, min. **Zbigniewa Ziobry** i Prokuratora Krajowego, **Janusza Kaczmarka**.

PAŹDZIERNIK 2005

SERPELICE N. BUGIEM. W październikowym numerze „Czasopisu”, pisma mniejszości białoruskiej w Polsce, ukazała się informacja na temat napadu na trzech młodych mężczyzn przebywających w tej miejscowości na wakacjach w ośrodku wypoczynkowym „Partner”. Zostali oni ciężko pobici przez dwóch napastników uzbrojonych w kije baseballowe i broń palną. Jeden z napadniętych został postrzelony w brzuch. Na skutek ran trafił do szpitala z zagrożeniem życia i sparaliżowaną połową ciała. Do prowadzących śledztwo poli-

cjantów oraz Komendy Głównej Policji dotarły anonimowe informacje, że napad miał podłoże narodowościowo-religijne, gdyż wśród ofiar były bowiem osoby wyznania prawosławnego.

PRUSZKÓW. 7 października **Filip Sakowicz**, ubiegający się o poselski mandat z listy **Ligi Polskich Rodzin**, pobił właścicieli miejscowego parkingu. Według małżeństwa, w piątek tuż przed północą i ciszą wyborczą Sakowicz rozlepił swoje plakaty na ogrodzeniu parkingu. Gdy para zwróciła mu uwagę, ten miał się zacząć awanturować. Doszło do bójki. Kobieta ma rozciętą wargę i otarcia naskórka, jej mąż podbite oko i otarte łokcie. Policja na wniosek poszkodowanych wszczęła śledztwo.

SOSNOWIEC. 7 października policja zatrzymała dwóch miejscowych neofaszystów, członków **Obozu Narodowo-Radykalnego**, podejrzanych o rozklejanie na sosnowieckich ulicach w czerwcu 2005 r. plakatów z podobizną generała **Waffen SS – Leona Degrelle’a**. Podczas przeszukania w ich mieszkaniach policja ujawniła dużą liczbę ulotek i wydawnictw faszystowskich. Obaj podejrzani robili sobie w plenerze zdjęcia w nazistowskich mundurach na tle flagi ze swastyką. Zatrzymani przyznali się do winy.

KRAKÓW. 8 października niezależny internetowy portal informacyjny indymedia.pl opublikował wiadomość, iż w Liceum Ogólnokształcącym numer XXVII, znajdującym się przy ulicy Krowoderskiej 17, dochodziło od przynajmniej roku do skandalicznych zajęć. Członkiem Samorządu Szkolnego został młody człowiek jawnie głoszący swoje sympatie do **Adolfa Hitlera** i innych zbrodniarzy III Rzeszy, który dystrybuował w szkole narodowo-socjalistyczne gazetki, odezwy i ulotki, m.in. neohitlerowskiego **Blood and Honour**, a także **Obozu Narodowo-Radykalnego i Młodzieży Wszechpolskiej**. Groził także wielokrotnie pobiciem uczniom uznanym przez siebie za „*element niepełnowartościowy*”. Fakt terroryzowania szkoły przez młodego neofaszystę i jego kamratów miał być absolutnie ignorowany przez jej dyrekcję.

WĘGLINIEC. 14 października dziennik „*Słowo Polskie. Gazeta Wrocławska*” opisał przeżycia nastolatka ze Zgorzelca (Polaka, ucznia krakowskiego liceum jadącego do domu). Został on wylegitymowany przez patrol Straży Granicznej w Węglińcu, a gdy okazało się, że ma nietypowe personalia – zatrzymany, przesłuchany i poddany szykanom na posterunku. Pogranicznicy wzięli go za Ukraińca lub Rosjanina i potraktowali jako potencjalne źródło zagrożenia.

KATOWICE. 18 października na posiedzeniu Sejmiku Województwa Śląskiego radny **Rajmund Pollak**, były członek **Ligi Polskich Rodzin**, stwierdził: „*Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy i powiedzieć, że ci, którzy służyli w Wehrmachcie, byli zdrajcami Rzeczypospolitej*”. Ta nacjonalistyczna w kontekście wypowiedź była skierowana bezpośrednio przeciwko Alojzemu Łysce, śląskiemu posłowi Prawa i Sprawiedliwości, którego ojciec wcielony był w czasie II wojny światowej do niemieckiej armii, a pośrednio w kilkaset tysięcy Po-

laków, którzy byli zmuszeni przez hitlerowców do służby w wojsku III Rzeszy. Incydent ten był pokłosiem oskarżenia Donalda Tuska o to, że jego dziadek wstąpił na ochotnika do Wehrmachtu, jakie wysunął przeciwko niemu w czasie kampanii prezydenckiej sztabowiec Lecha Kaczyńskiego, **Jacek Kurski**. Według śląskiego senatora, Kazimierza Kutza: „Z tego się robi jakaś zastępcza forma antysemityzmu”.

RADOM. 20 października przedstawiciele Międzynarodowego Stowarzyszenia Gedeonitów, protestanckiej organizacji prowadzącej bezpłatną dystrybucję Nowego Testamentu, zostali zmuszeni przez Straż Miejską do przerwania swoich działań (rozdawania Biblii) i opuszczenia terenu przed jednym z miejscowych liceów. Mimo że działalność MSG jest legalna, a jego statut zatwierdzony przez Sąd Wojewódzki, sytuacja powtórzyła się tydzień później, a członkowie MSG dodatkowo ukarani zostali mandatem. Poproszony o wyjaśnienie komendant Straży Miejskiej stwierdził, iż jego funkcjonariusze wypisali mandat na jego osobiste polecenie i poinformował, iż strażnicy miejscy będą utrudniali działalność MSG na każdy możliwy sposób.

SKARŻYSKO KAMIENNA. 20 października „nieznani sprawcy” podłożyli ogień w miejscowym kinie „Wolność”, będącym siedzibą Uniwersytetu Wolności. Z powodu ogromnych strat prowadzące placówkę Stowarzyszenie Edukacja, Rozwój i Aktywność „ERA” zmuszone zostało do odłożenia inauguracji roku akademickiego. Według osób zaangażowanych w działalność kojarzonego z lewicą Uniwersytetu, zdarzenie to było próbą „przeszkodynia w aktywizacji młodzieży”.

WARSZAWA. 20 października „nieznani sprawcy” podłożyli w kilku punktach miasta i środkach transportu publicznego 13 atrap bomb i listy z powołującym się na lewicową partię Zieloni 2004 „gejowskim manifestem”. Listy podpisane były przez nikomu nieznane nibyhomoseksualne organizacje **Gay Power** i **Silny Pedał**. Według niektórych mediów była to prawdopodobnie prowokacja wobec środowisk gejowskich i ich politycznych sojuszników, mająca stanowić ich rzekomą reakcję na homofobiczną politykę ówczesnego kandydata na prezydenta RP, prezydenta Warszawy – Lecha Kaczyńskiego. Atrapy były wykonane w pełni profesjonalnie. Autorów terrorystycznej prowokacji nie ustalono, mimo że opublikowano zdjęcia jednego z nich. 22 listopada 2007 roku „Gazeta Wyborcza” ujawniła kulisy zatrzymania podejrzanego w sprawie tak zwanego „gejobombera”. 4 listopada, tydzień przed wyborami samorządowymi, po wielomiesięcznej ciszy policja zatrzymała pierwszego podejrzanego. Był nim 33-letni Roman W. – dyrektor artystyczny klubu gejowskiego. Kilka tygodni wcześniej policja miała wpaść na rzekomy trop GayPower, jak się później okazało, napoju energetyzującego. W rocznicę podłożenia paczek producenci napoju na stronie gaypower.pl ogłosili: „Już wkrótce się ujawnimy”. I ujawnili się – napój wprowadzono do sprzedaży w kilku gejowskich klubach. Nadzorująca śledztwo prokurator zgodzi-

ła się na zatrzymanie, przesłuchanie oraz przeszukanie mieszkania i miejsca pracy Romana W. Nie zgadzała się jednak na postawienie zarzutów, bo dowody były słabe. Mimo to dwa tygodnie później W. został ponownie zatrzymany i usłyszał zarzut: „*Usiłowania sprowadzenia powszechnego niebezpieczeństwa mogącego spowodować panikę*”. W tym samym czasie policja przesłuchiwała też innych działaczy ruchu gejowskiego. Ten trop okazał się jednak całkowicie fałszywy. 15 lutego 2008 roku Prokuratura Okręgowa oficjalnie umorzyła śledztwo w tej sprawie.

ŁÓDŹ. 21 października podczas meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy drużynami **ŁKS Łódź** i **Śląska Wrocław** obserwator PZPN, Andrzej Tomaszewski, nakazał przerwanie gry w trakcie pierwszej połowy spotkania. Interwencję obserwatora wywołały flagi wywieszzone na boiskowym płocie przez kibiców obu klubów, między innymi flaga Śląska z napisem „*Skinhead*”, która towarzyszy nazi-kibicom wrocławskiej drużyny od lat. Po blisko półgodzinnych pertraktacjach działaczy klubowych i „kibiców”, którzy nie chcieli zdjąć transparentów, obserwator zagroził zakończeniem spotkania i ogłoszeniem obopólnego walkowera. Po jego zdecydowanej reakcji flagi zostały zdjęte i mecz mógł być kontynuowany. Wydział Dyscypliny PZPN nałożył na ŁKS Łódź karę finansową w wysokości pięciu tysięcy złotych – za brak odpowiedniego zabezpieczenia porządku na stadionie zapłaci karę w wysokości 1,5 tysiąca złotych. Natomiast na Śląsk Wrocław nałożono karę finansową w wysokości pięciu tysięcy złotych za wywieszenie przez jego kibiców „*flagi z hasłem propagującym ruch nacjonalistyczny i rasistowski (Skinheads)*”. Wykonanie kary postanowiono zawiesić na okres sześciu miesięcy.

CZELADŹ. 22 października odbył się w tym mieście neonazistowski koncert zespołów **Agressiva 88**, **Front H8**, **Prawo Krwi** i **Izgorn**. Jego celem było zebranie funduszy na adwokata dla związanego z sosnowieckim oddziałem **Obozu Narodowo-Radykalnego** bojówkarza, który dźgnął nożem mieszkającego w tamtejszym *squacie* chłopaka. Policja w trakcie koncertu nie interweniowała.

WARSZAWA. 31 października w artykule „*Głupcze odejdz*” dziennik „*Fakt*” opublikował zdjęcia **Bogusława Sobczaka**, posła **Ligi Polskich Rodzin** i jednego z byłych liderów **Młodzieży Wszechpolskiej**, w otoczeniu nazi-skinów wznoszących ręce w nazistowskim salucie „*Sieg heil!*”. Sprawa wywołała powszechne oburzenie. Niczego nagannego w postępowaniu Sobczaka nie widział jedynie on sam i jego szef – **Roman Giertych**, który odmówił komentarzy na ten temat. 2 listopada w „*Fakcie*” publikowano zdjęcia salutującego na nazistowską modłę małopolskiego działacza MW, **Maksymiliana Gibesa** oraz krakowskiego radnego LPR i prezesa honorowego MW – **Macieja Twaroga** w otoczeniu „*hajlujących*” nazi-skinów. Gibes powiedział dziennikarzom, że „*zamawiał kolejny kufel piwa*”. Jednak szczytem była wypowiedź **Wojciecha Wierzejskiego** dla „*Rzeczpospolitej*”: „*To nie są gesty nazistowskie, takie*

same wykonywał Jan Paweł II". Natomiast 3 listopada „Fakt” ujawnił zdjęcie kolejnego wszechpolaka, **Bolesława Wasielewicza**, lidera ślupskiej Młodzieży Wszechpolskiej i prawej ręki pośła LPR – **Roberta Strąka**, wznoszącego podczas partyjnej imprezy rękę w hitlerowskim pozdrowieniu. Na zdjęciu razem z Wasielewiczem był również **Grzegorz Sielatycki**, były nazi-skin oraz szef MW i LPR w Trójmieście, oraz **Krzysztof Bosak** – rzecznik prasowy LPR. W tym samym tekście publikowane jest też wspólne zdjęcie Wasielewicza i ks. **Tadeusza Rydzika**, szefa **Radia Maryja** i **Telewizji Trwam**, oraz wypowiedź **Zbigniewa Bronka**, byłego ślupskiego współpracownika Wasielewicza: „Przed chłopcami z Młodzieży Wszechpolskiej wielokrotnie podnosił rękę w pozdrowieniu hitlerowskim i krzyczał «Heil». Widziałem to wielokrotnie. To nie była zabawa”.

OSTRÓW WLKP. 31 października w regionalnej „Gazecie Ostrowskiej” ukazał się tekst o „**What?!**”, gazetce uczniów II Liceum Ogólnokształcącego kolportowanej w większości szkół średnich miasta, idealizującej i gloryfikującej na swych łamach hitleryzm i antysemityzm. Autorami pisemka są osoby związane z **Młodzieżą Wszechpolską**. Znalazł się w niej też wywiad z **Marcinem Stachowiakiem** – uczniem II LO i szefem lokalnej MW. Dyrekcja szkoły zapowiedziała ukaranie winowajców.

LISTOPAD 2005

LUBLIN. Na początku listopada na osiedlach Piastowskim i LSM pojawiły się rasistowskie napisy „*Jude raus*”, „*Żydzi do gazu*”, „*Wujek Hitler wielkim był i jest*” oraz liczne swastyki i gwiazdy Dawida na szubienicach.

LUBLIN. 3 listopada na ulicy Wajdeloty dwóch nazi-skinów pobiło nastolatka. Powodem agresji był jego wygląd, który nie odpowiadał faszystowskiemu wzorcowi „*prawdziwego Polaka*”.

LONDYN (WIELKA BRYTANIA). 4 listopada dziennik „*Guardian*” poinformował, iż miejscowy sąd skazał na kilkuletnie wyroki więzienia pięciu członków neonazistowskiej organizacji **Racial Volunteer Force**. Celem powstałej w 2003 roku grupy było „*zachęcanie do przemocy wobec innych niż białe osób*”. Dokonywała ona tego za pomocą drukowanych w Polsce ekstremistycznych broszur. Zawierały one m.in. przepisy na produkcję bomb. Skazani wcześniej związani byli z neohitlerowską organizacją terrorystyczną **Combat 18**. Ponadto importowali z Polski trzy wydania nazistowskiego magazynu C18 „*Stormer*”. Jeden ze skazanych, **Michael Denis**, urodził się w Polsce.

WROCŁAW. 4 listopada w „*Gazecie Wyborczej*” ukazał się artykuł ujawniający, iż w miejscowym hotelu **Park Plaza** obowiązywał nieformalny zakaz obsługi Romów. Personel odmawia klientom narodowości romskiej jakichkolwiek usług, wymawiając się brakiem wolnych miejsc, podczas gdy telefo-

nicznie można zamówić ich dowolną liczbę. Dariusz Bil, prezes Dolnośląskiego Stowarzyszenia Romów, twierdzi, że takie zwyczaje w hotelu panują już od ponad roku: „*Najpierw dochodziły do nas pojedyncze sygnały, ale myślałem, że chodzi o jakieś osobiste zadrażnienia. Teraz jestem pewien, że to celowe działanie*”. Dyrektor wrocławskiego Park Plaza, **Paweł Szatkowski**, określił cały problem jako nieporozumienie.

KRAKÓW. 7 listopada na ulicach miasta pojawiły się antysemickie plakaty sygnowane przez **Antyżydowską Ligę Słowiańską im. Bolesława Śmiałego**. Jakkolwiek forma plakatów znamionuje pewne problemy psychiczne ich twórców (plakaty ostemplowane są pieczętkami organizacji wspierających: **Niepodległościowy Ruch Robotniczy, Polskie Stronnictwo Narodowe, Piłsudczycy II RP im. Walerego Sławka, Ogólnopolski Młodzieżowy Związek Armii Krajowej, Towarzystwo Przyjaźni im. Tadeusza Kościuszki, Polskie Skonfederowane Organizacje Niepodległościowe im. Marszałków Józefa Piłsudskiego i Giorgija Żukowa** oraz zarejestrowanej sądowo partii **Polska Organizacja Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej im. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”**), to ich skrajna treść oraz bardzo sprawnie prowadzona akcja rozklejania nie pozwalała na ich lekceważenie.

WARSZAWA. 7 listopada **Młodzież Wszechpolska** skierowała do sądu prywatny akt oskarżenia przeciwko posłance SLD – Joannie Senyszyn. Chodziło o wypowiedź Senyszyn w trakcie debaty sejmowej 5 maja 2005 roku. Posłanka powiedziała: „*Opinii publicznej wmawia się, że ten Sejm jest zły, ale zapewne następny będzie gorszy. Czyż LPR nie wystawi bojówkarzy z Młodzieży Wszechpolskiej, organizacji parafaszystowskiej?*”. Była to kolejna skrajnie prawicowa próba szykanowania autorów krytycznych wystąpień.

LUBLIN. 10 listopada rano do miejscowego Ośrodka dla Uchodźców wtargnęła grupa uzbrojonych w broń maszynową antyterrorystów. Policjanci otoczyli ośrodek i przeszukali pomieszczenia z wyszkolonym psem. Trzech mężczyzn policjanci zabrali ze sobą. „*Policjanci chcieli wiedzieć, gdzie trzymamy kamerę i kasyety wideo. Oskarżali nas o filmowanie budynków w mieście, które w ich ocenie mielibyśmy wysadzić. Wypytywali też o materiały wybuchowe. Ale my nie jesteśmy terrorystami, nie przyjechalśmy tu zabijać*” – podkreśla Salman Isakov, jeden z zatrzymanych. „*Mój syn jest przerażony. Przyjechalśmy tu szukać spokoju, uciekliśmy od wojny i prześladowań. A tu znów celowano do nas z broni*” – powiedziała jedna z mieszkanki ośrodka. Uchodźcy zapowiedzieli złożenie do prokuratury zawiadomienia o przestępstwie. Interwencja policji była wynikiem fałszywego donosu o zagrożeniu terrorystycznym.

CZĘSTOCHOWA. 11 listopada około stu członków **Obozu Narodowo-Radykalnego** z różnych miast przemaszerowało głównymi ulicami miasta. Wznosili okrzyki „*Polska dla Polaków!*”, „*Nasze ulice, nasze kamienice*”, „*Tu jest Polska nie Izrael!*”, „*Żydzi z Polski precz!*” i „*Znajdzie się kij na żydowski ryj!*”. Zabezpieczające przemarsz liczne patrole policji i Straży Miejskiej nie interwenio-

wały. Po marszu odbył się też koncert nazi-rockowych zespołów: **Warmiand**, **Bastion** i **Prawo Krwi**. Tydzień wcześniej o uniemożliwienie przemarszu bezskutecznie apelowali do władz miasta częstochowscy Młodzi Socjaliści, wskazując na groźbę wywołania przez bojówkarzy ONR antysemickich ekscesów, Urząd Miasta wydał jednak zgodę na przemarsz. Jego rzecznik, **Ireneusz Leśniowski**, stwierdził, że organizatorzy wprowadzili urzędników w błąd: „Do Urzędu zgłosiła się osoba prywatna prosząc o zezwolenie na uczczenie w ten sposób dnia 11 listopada. Z katedry na cmentarz miało się udać kilkadziesiąt osób. O tym, że są to działacze ONR, nie poinformowano we wniosku”. Jednak rzecznik, codziennie pojawiający się na internetowym forum dyskusyjnym lokalnego wydania „Gazety Wyborczej”, zapewne dokładnie wiedział o charakterze przemarszu i proveniencji jego organizatorów.

KONIN. 11 listopada w miejscowym Gimnazjum nr 6 odbyły się obchody Święta Niepodległości, z okazji których zorganizowano konkurs na najczystszych rasowo uczniów. Z każdej klasy typowano dwie osoby – chłopca i dziewczynę – które miały najbardziej „charakterystyczne dla Polaków rysy”: kolor włosów i oczu, karnację skóry, kształt twarzy i budowę twarzoczaszki itd. Pomysłodawczynią konkursu była dyrektorka szkoły, **Ludmiła Woźniak**, nauczycielka... historii. „Chcieliśmy, aby obchody były bardziej radośne” – tłumaczyli organizatorzy.

WAŁBRZYCH. 11 listopada w czasie obchodów Święta Niepodległości swój wiec zorganizowała też grupa członków **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uznawanej za neofaszystowską; doszło na nim m.in. do rytualnego spalania flagi Unii Europejskiej i skandowania „Narodowy radykalizm”. Policja nie interweniowała.

WARSZAWA. 11 listopada doszło do zakłócenia porządku publicznego przez członków **Narodowego Odrodzenia Polski** podczas uroczystych obchodów Święta Niepodległości przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Policja zatrzymała na kilka godzin kierownika warszawskiej **Sekcji Młodych NOP**, **Mariusza Minałto**, i skierowała przeciwko niemu sprawę do Sądu Grodzkiego. Zarzucono mu, że „zakłócił pokój i porządek publiczny poprzez publiczne depantanie flagi Unii Europejskiej”.

GORZÓW WLKP. 12 listopada doszło do bójki podczas koncertu nazi-rockowego zorganizowanego przez miejscową komórkę neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour**. Grały na nim **White Devils** i **Potop** z Polski oraz szwedzki **Angriff** i niemiecki **Oidoxie**. Impreza była poświęcona pamięci wokalisty nazi-stowskiego zespołu **Honor – Mariusza Szczerskiego**, ps. *Szczery*, który zginął kilka miesięcy wcześniej w wypadku. Policja nie interweniowała.

LUBLIN. W nocy z 13 na 14 listopada grupa „nieznanych sprawców” obrzucała butelkami z rozpuszczalnikiem znajdujące się w tym mieście Islamskie Centrum Kulturalne. W dwupiętrowej kamienicy przy ulicy Namysłowskiego, w której mieści się centrum, mieszka muzułmańska rodzina. Gdy ich za-

atakowano, szykowali się właśnie do snu: „Nigdy wcześniej nie dostaliśmy listów z pogróżkami. Nie było też żadnych anonimowych telefonów. Na zaczepki czy atak byliśmy jednak przygotowani. Wiedzieliśmy, że to musi się stać wcześniej czy później. Przecież widzimy, co dzieje się na świecie. Teraz wszyscy są negatywnie, wręcz wrogo nastawieni do muzułmanów”. Na szczęście, butelka z substancją zapalającą nie trafiła w okno. Rozbiła się na elewacji. Podczas pożaru nadpaliła się też drewniana barierka. Pomimo że policja zareagowała natychmiast po wezwaniu, nie udało się jej złapać sprawców.

BIAŁYSTOK. 14 grudnia około godziny 7.00, w pobliżu klubu „Stars” przy ulicy Białówny, bojówka miejscowych neofaszystów pobiła na śmierć 19-letniego Adriana R., jednego z przywódców Pretorianów – grupy kibiców Jagiellonii Białystok. Napastnicy skatowali go kijami baseballowymi i zadali kilkadziesiąt ciosów nożem. Kiedy R. stracił przytomność po ciosie pałką w głowę, otrzymał trzy śmiertelne ciosy nożem w serce. Napad był wynikiem konfliktu między grupami kibiców Jagiellonii – nazi-skini do niedawna byli jednym ze stałych elementów kibicowskiego pejzażu Białegostoku. Jedną z ich konfliktu z Pretorianami o przywództwo na stadionie Jagiellonii była ich ideologiczna przyjaźń z neonazistami z Lechii Gdańsk, do którego to klubu wrogo nastawiona jest reszta fanów „Jagi”, oraz chęć propagowania na jej meczach rasizmu – czego przeciwnikami byli Pretorianie. Eskalacja konfliktu przebiegała bardzo szybko. W listopadzie 2005 roku ponad 800 kibiców Jagiellonii pojechało pociągiem na mecz z Widzewem Łódź, w jednym z wagonów doszło do bójek między Pretorianami a skinami – w ruch poszły siekiery. Kilka dni później do pubu „Jaga” nazi-skini wrzucili siekiere z kartką z pogróżkami wobec Stowarzyszenia Sympatyków Jagiellonii, a 12 grudnia w okolicach osiedla Wysoki Stoczek skinii pobili kilku Pretorianów. Ranni mieli urazy głowy i nóg oraz rany cięte po nożach. W rewanżu dwie godziny później Pretorianie pobili Macieja J., ps. *Śledź*, jedną z ważniejszych osób w środowisku neofaszystów. Zemstą za to pobicie było zabójstwo Adriana R. Policja zatrzymała jego sprawców: Radosława Karpowicza, Adriana Grygorczuka i Adriana Jaśkiewicza. Prokuratura wydała też europejski nakaz aresztowania czwartego z morderców, Jarosława Ostrówki, który zbiegł do Anglii lub Irlandii. Policja zatrzymała również kilkudziesięciu innych nazi-skinów. U jednego z ich przywódców mundurowi znaleźli kilka siekier i różnych pałek. 10 listopada 2006 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał Adriana Grygorczuka na 15 lat, Radosława Karpowicza na 12 i pół roku, a Adriana Jaśkiewicza na 11 lat pozbawienia wolności. Prokuratura Rejonowa przedstawiła zarzuty również dwóm innym neofaszystom – Wojciechowi T. i Arturowi S. – za namawianie do pobicia. 23 czerwca 2008 roku Sąd Okręgowy skazał Grygorczuka na 25 lat więzienia. Był to powtórny proces. Sąd apelacyjny uchylił jego wyrok z zastrzeżeniem, by sąd pierwszej instancji rozważył, czy możliwa jest su-

rowsza kara – 25 lat więzienia. Sędzia Beata Oliferuk w uzasadnieniu stwierdziła, iż jedynie taki wymiar kary będzie „sprawiedliwy w odczuciu społecznym”. Przypomniała o słowach skazanego w czasie obserwacji psychiatrycznej, który mówił, że sumienie go nie dręczy. Dodała też, że wciąż manifestuje on przynależność do subkultury skinheadów, „co można – jak mówiła – wnioskować choćby po liczbie tatuaży o charakterze faszystowskim. On nie wyciągnął żadnych pozytywnych wniosków ani z wcześniejszej karalności, ani z tego zdarzenia”.

MAJDANEK. 14 listopada grupa uczniów biorących udział w szkolnej wycieczce zwiedzającej muzeum obozu koncentracyjnego obrzuciła rasistowskimi wyzwiskami grupę żydowskich turystów.

POZNAŃ. 14 listopada w „Gazecie Wyborczej” ukazał się artykuł opisujący konflikt wokół inicjatywy upamiętnienia miejsca pochówku słynnego rabina Akiby Egera (1751-1837), jednego z największych autorytetów duchowych i naukowych swoich czasów, którego jesziwa (uczelnia talmudyczna) w Poznaniu należała do najśłynniejszych w Europie. Sprawa dotyczy podwórza kamienicy przy ulicy Głogowskiej, tuż przy terenach targowych. Pod ziemią znajduje się tam jedyny ocalały fragment starego cmentarza żydowskiego, zlikwidowanego przez Niemców około 1941 roku, a po wojnie zabudowanego przez Targi Poznańskie pawilonami wystawowymi. Część mieszkańców nie życzyła sobie planowanego obelisku: „*Tutaj mieszkają katolicy. Nie chcemy żydowskiego cmentarza pod oknami! Nie będą nam Żydy dyktować, co mamy robić*”.

SZCZECIN. 14 listopada miejscowa prokuratura zapowiedziała, że zajmie się prawdopodobnie sprawą rozpowszechniania płyt CD zawierających treści faszystowskie, które celnicy z funkcjonariuszami Straży Granicznej ujawnili na przygranicznym targowisku w Lubieszynie. Zawiadomienie złożyli celnicy. Płyty sprzedawał 27-letni szczecinianin, który tłumaczył, że kupił część od przypadkowych osób. 43 płyty propagujące ideologię faszystowską znajdowały się wśród ponad 1300 pirackich nagrań, na które natrafili celnicy podczas kontroli targowiska. Na płytach widniały symbole faszystowskich Niemiec – swastyki, nazistowskie orły itd. Teksty piosenek były w języku niemieckim i podżęgały do nienawiści rasowej. Utwory nosiły tytuły o zabarwieniu faszystowskim, m.in. „*Jesteśmy ludźmi Hitlera*”, „*Aryjscy wojownicy*”, „*Heil Hitler*”, „*Wódz wzywa*”, „*Wojna ras*”, „*Żydowskie błoto*”.

POZNAŃ. 20 listopada nie odbył się Marsz Równości, który miał zakończyć poznańskie Dni Równości i Tolerancji. Kilkaset osób chciało przejść głównym poznańskim deptakiem, by manifestować przeciw dyskryminacji ze względu na płeć, kolor skóry, narodowość, religię, orientację seksualną czy niepełnosprawność. Prezydent Poznania, **Ryszard Grobelny** (wybrany przy poparciu **Platformy Obywatelskiej**), zabronił przemarszu. Jego decyzję podtrzymał wojewoda wielkopolski z **Sojuszu Lewicy Demokratycznej**,

Andrzej Nowakowski. Mimo zakazu przed godziną 15.00 na deptaku pojawiło się kilkuset uczestników, nie zdołali jednak ruszyć, bo drogę zagrodziła im policja. Po drugiej stronie kordonu zebrała się kilkudziesięciosobowa grupa neofaszystów i nazi-kibiców skandujących „*Pedały do gazu!*”, „*Zrobimy z wami, co Hitler zrobił z Żydami!*”. Obrzucili oni uczestników marszu jajkami i łańcem policyjnych koni. Wśród nich byli także działacze **Młodzieży Wszechpolskiej**, którzy robili zdjęcia uczestnikom demonstracji. Policja kilka razy nawoływała uczestników marszu do rozejścia. Około godziny 16.30 policjanci zaczęli ich wciągać siłą do furgonetek. Zatrzymano i przesłuchano 68 osób, w większości tych, którzy uczestniczyli w demonstracji. „*Zatrzymani będą mieli postawione zarzuty udziału w nielegalnej demonstracji. Grozi za to areszt i grzywna do 5 tysięcy złotych*” – stwierdził Andrzej Borowiak, rzecznik poznańskiej policji. Wśród zatrzymanych i przesłuchanych było kilkanaście osób, które wykrzykiwały faszystowskie hasła. „*Nie wykluczamy, że po analizie dowodów im także postawimy zarzuty*” – mówił Borowiak. 13 grudnia Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu orzekł, że prezydent Poznania i wojewoda wielkopolski nie mieli prawa zakazywać Marszu Równości.

GŁOGÓW. 23 listopada „*Gazeta Lubuska*” opisała atak **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uważanej za neofaszystowską, na władze miasta za to, że finansują one z budżetu opiekę nad lapidarium (zbiorem kamieni, kamiennych posągów, nagrobków i fragmentów budowli), praktycznie jedyną pozostałością po miejscowych Żydach wymordowanych przez hitlerowców. Antysemitki kontekst popowskiej troski o miejski skarbiec jest oczywisty, zważywszy, że roczna opieka nad lapidarium kosztuje niespełna... tysiąc złotych, a miasto dofinansowuje też obiekty katolickie i prawosławne.

WARSZAWA. 26 listopada **Sekcja Młodych Narodowego Odrodzenia Polski** zorganizowała przed siedzibą warszawskiego Instytutu Austriackiego pikietę w obronie aresztowanego przez władze austriackie za kwestionowanie zbrodni hitlerowskich brytyjskiego negacjonisty Holokaustu – **Davidą Irvinga**. Irving jest jednym z idoli NOP. Jego publikacje wielokrotnie zamieszczane były w partyjnym piśmie „*Szczerbiec*”. NOP ma też na swoim koncie inne negacjonistyczne wydawnictwa, np. książkę „*Mit Holocaustu*”, która powinna być ścigana z urzędu przez prokuraturę jako przestępstwo tzw. „*kłamstwa oświęcimskiego*”. Austriacki sąd skazał Irvinga 20 lutego 2006 r. na trzy lata pozbawienia wolności.

POZNAŃ. 27 listopada w stolicy Wielkopolski i kilkunastu innych miastach odbyły się kilkutyśne wiece pod hasłami „*Reanimacja Demokracji*” i „*Marsz Równości idzie dalej*”, będące protestem przeciwko zakazowi przeprowadzenia i rozbiciu poznańskiego marszu tydzień wcześniej. W kilku miastach uczestnicy wieców zostali zaatakowani przez skrajnie prawicowych bojówkarzy. W Poznaniu pojawili się m.in. przedstawiciele

le **Młodzieży Wszehpolskiej**. Sekretarz MW w Poznaniu, **Marcin Kaspro-wicz**, zapytany tydzień wcześniej przez dziennikarzy, dlaczego tak zapalczywie krzyczy „*Pedały, pedały*”, zapewniał że nie należy do żadnej organizacji. W **ELBLĄGU** blisko stu nazi-skinów i nazi-kibiców obrzuciło kamieniami i rasistowskimi wyzwiskami grupę około dwustu manifestantów. Policja zatrzymała kilkunastu faszystów. Po manifestacji faszysci urządzili prawdziwe „*polowanie*” na manifestantów. Doszło do licznych pobić. W **GDĄNSKU** stu pięćdziesięcioosobowy Wiec Równości zaatakowany został przez nazi-kibiców **Lechii Gdańsk** skandujących „*Wolne miasto bez pedałów*” i „*Zrobimy z wami, co Hitler zrobił z Żydami*”. Obrzucili oni wiecowniców jajkami i butelkami. Kiedy zaczęli wyrwać kostki brukowe, interweniowała policja, która użyła pałek i gazu. Wśród przeciwników manifestacji byli też członkowie MW, **Ligi Polskich Rodzin** i **Stowarzyszenia Koliber**. **KATOWICE** – naprzeciwko stuosobowego wiecu pojawiła się licząca około sześćdziesięciu osób kontrdemonstracja złożona z członków neofaszystowskich organizacji: **Obozu Narodowo-Radykalnego – Sosnowiec**, **ONR – Górny Śląsk**, **Białych Orłów** oraz Młodzieży Wszehpolskiej. Z ich strony padały hasła: „*Won z Katowic*”, „*Znajdź się kij na pedalski ryj*”, „*Nasza święta rzecz, geje z Polski precz!*” i „*Cioty won!*”. W **RZESZOWIE** stu manifestantów zostało obrzuconych jajkami i różnymi przedmiotami przez kilkudziesięcioosobową grupę neofaszystowskich bojówkarzy. W głowę uderzony został m.in. lider podkarpackiego SLD, Krzysztof Martens. W **TORUNIU** sto pięćdziesiąt osób biorących udział w zakazanym przez urzędników miejskich wiecu zostało zaatakowanych przez skrajnie prawicowych bojówkarzy, obok nich pojawili się też wszehpolacy. Pobity został również idący na wiec obywatel Holandii. W **WARSZAWIE** doszło do próby zakłócenia manifestacji przez grupę członków Młodzieży Wszehpolskiej skandujących nacjonalistyczne hasła. We **WROCŁAWIU** trzystu manifestujących osób zostało w okolicach Rynku obrzuconych jajkami i niebezpiecznymi przedmiotami przez sympatyków **Narodowego Odrodzenia Polski**, Młodzieży Wszehpolskiej i nazi-kibiców **Śląska Wrocław**. Krzyczeli oni m.in.: „*Zrobimy z wami to samo co Hitler z Żydami*”, „*Wyp... pedalskie k...*” i „*Wolna Polska bez pedałów*”. Policja utworzyła kordon bezpieczeństwa pomiędzy uczestnikami marszu a bojówkarzami. „Kibice” i narodowcy zaatakowali też policję, która użyła pałek i zepchnęła ich poza Rynek.

KRAKÓW. 29 listopada Prokuratura Rejonowa Kraków-Śródmieście Wschód poinformowała Stowarzyszenie „**NIGDY WIĘCEJ**” o umorzeniu „*wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa*” dochodzenia w sprawie publicznego propagowania na stronie neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour**, umieszczonej na należącym do faszystów serwerze w USA, faszystowskiego ustroju państwa.

GRUDZIEŃ 2005

GŁOGÓW. 5 grudnia w przejściu podziemnym pod ulicą Brama Brzozowska pojawiły się homofobiczne plakaty **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uznawanej za neofaszystowską, z charakterystycznym logo jej akcji „*Zakaz pedałowania*”. Znak tej neofaszystowskiej partii na początku 2006 roku został wykorzystany na okładce tygodnika „*Ozon*”. Plakaty usunęli pracownicy Powiatowego Rejonu Dróg Krajowych i Autostrad, właściciela przejścia.

WARSZAWA. 5 grudnia Polska Unia Studentów Żydowskich skierowała do Prokuratury Okręgowej doniesienie o popełnieniu przestępstwa przez **Marcina Świejkowskiego**, sekretarza antysemitycznej partii **Praca Zdrowie Ekologia** oraz redaktora internetowego **Radia Wolna Polska**, który na swojej stronie internetowej publikuje wypowiedzi „*publicznie nawołujące do popełnienia zbrodni, a także głoszące nietolerancję wobec grupy mniejszości narodowej, jaką są Żydzi*”.

GORZÓW WLKP. 7 grudnia „*nieznani sprawcy*” zdemastrowali miejscowy cmentarz żydowski. Policjanci rozpoczęli czynności śledcze.

KATOWICE. 8 grudnia górnośląski dodatek „*Gazety Wyborczej*” poinformował o skandalu związanym z osobą **Pawła Bednarka**, członka władz wojewódzkich śląskiego **Prawa i Sprawiedliwości**, kandydata na tamtejszego wicewojewodę, który posługiwał się na swoim komunikatorze internetowym gadu-gadu pierwszymi wersjami „*Pieśni Horsta Wessela*” – hymnu hitlerowskich bojówek **SA**. Polityk nie zrobił tego nieświadomie. Zagadnięty o tę sprawę przez dziennikarzy Bednarek nie dostrzegł w swoim postępowaniu niczego nagannego.

WARSZAWA. 8 grudnia dziennik „*Fakt*” opublikował kolejne zdjęcia wszechpolaków stojących w otoczeniu nazi-skinów i wznoszących ręce w hitlerowskim salucie, który to gest jest, według orzeczenia Sądu Najwyższego, formą propagowania ideologii faszystowskiej. Tym razem na zdjęciach „*hajlują*” posłowie **Ligi Polskich Rodzin – Bogusław Sobczak i Szymon Pawłowski**. Ten sam Sobczak kilka dni wcześniej łął przed Komisją Etyki Poselskiej, że „*nigdy nie wznosił nazistowskich pozdrowień*”. Tym razem, wobec oczywistych dowodów winy, wszechpolacy zmienili taktykę obrony i próbowali wszem i wobec wmówić, że nazistowski salut nie jest nazistowskim salutem. Kilka dni po ukazaniu się tego tekstu w Warszawie pojawiły się plakaty atakujące Piotra Chęcińskiego, dziennikarza „*Faktu*”, współautora tekstu ujawniającego fotografie posłów „*Naziposłowie won z Sejmu!*”. Na plakatach z napisem „*Nazi-redaktor won z Sejmu*” jest zdjęcie Chęcińskiego, który demonstruje w parlamencie innym dziennikarzom, jakie gesty wykonywali Sobczak i Pawłowski. W Internecie powstała również wymierzona w dziennikarza strona. Jest to niewątpliwie zemsta wszechpolaków za ujawnienie prawdy na ich temat.

GŁOGÓW. 14 grudnia odbył się w tym mieście Marsz Krzyku w związku z bestialskim mordem dokonany w samym centrum miasta na miejscowym bezdomnym przez kilku głogowskich gimnazjalistów. Do morderstwa doszło na skwerze przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Grupa nastolatków w bestialski sposób zamordowała napotkanego tam mężczyznę, którego uznali za „*element niepełnowartościowy*”. W trakcie zbrodni doszło m.in. do zbezczeszczenia zwłok. Celem zorganizowanej przez Nową Lewicę akcji było wyrażenie sprzeciwu wobec dyskryminacji osób „*wykluczonych społecznie*”, którym pewne środowiska wyznające skrajny darwinizm społeczny i determinizm odmawiają pełni praw, godności, a często nawet człowieczeństwa. Głogowska zbrodnia była kolejnym w ostatnich latach tzw. *zabójstwem z pogardy*, ofiarą których padają najczęściej bezdomni i inni *wykluczeni społecznie*.

KRAKÓW. 17 grudnia, pomimo sprzecznego z prawem charakteru zdarzenia, policja nie interweniowała w czasie koncertu zespołów nazi-rockowych **Ersemors** ze Słowacji oraz polskich – **Salut** i **White Devils**, na który zjechało się blisko stu neofaszystów. Nazistowski zlot odbył się w klubie „**Stare Konie**” przy ulicy Kobierzyńskiej.

ROK 2006

STYCZEŃ 2006

BIAŁYSTOK. W styczniowym numerze pisma mniejszości białoruskiej „Czasopis”, w relacji z debaty na temat sytuacji Białorusinów w Polsce, Eugeniusz Wappa – kierujący Związkiem Białoruskim w RP – opowiedział o zdarzeniu ze swoim udziałem, które miało miejsce w autobusie białostockiej komunikacji miejskiej. Wappa zawoził rano swoją córkę do przedszkola. Zaspane dziecko domagało się głośno: „*Ja chaczu do mamy*”. Podniosły na to larum dwie jadące autobusem kobiety („*Ruska mafia dziecko ukradła*”), a grupa agresywnych uczniów szkoły średniej zagroziła mężczyźnie pobiciem („*Dawaj temu ruskiemu wpie...!*”). Według uczestników dyskusji, niechęć i nietolerancja ze strony polskiej i katolickiej większości obecna jest na Podlasiu wobec Białorusinów we wszystkich niemal dziedzinach życia tej społeczności.

BIAŁYSTOK. 5 stycznia na lotnisku w Warszawie policja zatrzymała na podstawie listu gończego działacza pacyfistycznego, który kilka miesięcy wcześniej był ofiarą neofaszystowskiego ataku. Działająca z nieodgadzionych pobudek białostocka prokuratura postawiła jemu i jego koledze zarzut uczestnictwa w bójce. Miało do niej dojść 5 maja 2005 r. Tego dnia grupa osób biorących udział w akcji pacyfistycznej Food Not Bombs (organizacja ta rozdaje jedzenie ubogim) napadnięta została i obrzucona butelkami przez bojówkę nazi-skinów. Jeden z pacyfistów został ranny w głowę. Po przybyciu na miejsce zdarzenia policja poproszona została o odwiezienie go na pogotowie – drugi z pacyfistów pojechał z nim jako opiekun. Po odwiezieniu policja spisała ich per-

sonalia. Tydzień później Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe podjęła dochodzenie w tej sprawie, w wyniku którego postawiono zarzuty poszkodowanemu (sic!). Natomiast na drugiego działacza FNB (zatrzymanego w stolicy), który był w trakcie wyjazdu zagranicznego, wydano list gończy, uniemożliwiający mu planowaną od miesięcy podróż. Skazano go na dwa tygodnie aresztu.

WARSZAWA. 13 stycznia w kilku miejscach miasta rozdawane były ulotki o treści antysemitkiej, antyarabskiej i skrajnie rasistowskiej sygnowane przez **Front Narodowo-Robotniczy**. Nazajutrz od działań tych odciął się lider tej nacjonalistycznej partii – **Marcin Gruszka**, który określił ją jako „prowokację”.

BRZEG. 15 stycznia policja zatrzymała 24-letniego **Tomasza Wachowskiego**, sekretarza miejskiego koła **Ligi Polskich Rodzin** i aktywnego sympatyka neofaszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego**, podejrzanego o wysyłanie pod adresem Grzegorza Nowickiego, wrocławskiego działacza Młodych Socjalistów, sms-ów z obelgami i groźbami karalnymi. Nowicki był jednym z organizatorów wrocławskiego wiecu solidarności z poznańskim Marszem Równości. Mimo że przestępca z LPR-u wysyłał sms-y anonimowo z bramki internetowej w kafejce internetowej i pewien był bezkarności, policja namierzyła go szybko i sprawnie. Zatrzymany przyznał się do winy i postanowił dobrowolnie poddać się karze. Groziło mu osiem miesięcy więzienia w zawieszaniu na dwa lata i trzy tysiące złotych grzywny.

KIELCE. 17 stycznia na jednym z osiedli sześciu nazi-skinów pobiło nastolatka, którego wygląd uznali za „odstający od wizerunku godnego Polaka” – miał na sobie koszulkę znanego z radykalnie antyrasistowskich kibiców klubu piłkarskiego FC St. Pauli. Pobity doznał kilku obrażeń, np. rozcięcia głowy. Sprawców nie ustalono.

HRUBIESZÓW. 20 stycznia Prokuratura Regionalna postawiła **Arkadiuszowi Łygasowi**, działaczowi uznawanego za neofaszystowskie **Narodowego Odrodzenia Polski**, zarzut „znieważania z powodów religijnych wyznawców judaizmu”. Podejrzany rozwieszał na hrubieszowskich ulicach plakaty z hasłem „Modlitwa za wiarołomnych żydów” (pisownia oryginalna). Ta blisko pięćsetletnia modlitwa trydencka została zarzucona przez współczesny Kościół katolicki jako jedna z antyjudajstycznych kart z jego przeszłości. Plakaty NOP-u były atakiem na ekumeniczną ideę Dnia Judaizmu obchodzonego od kilkunastu lat w Kościele katolickim 17 stycznia. Identyczne plakaty NOP-Dzielnica Lubelska rozwieszał również w Lublinie, Zamościu, Chełmie, Radzynie Podlaskim, Łęcznej, Włodawie i Milejowie. 11 maja prokuratura wniosła przeciwko Łygasowi oskarżenie do sądu. „Tekst na plakacie zawierał sformułowania «żydzi wiarołomni» i «lud zaślepiiony», obraźliwe dla ludności żydowskiej” – poinformował szef Prokuratury Rejonowej w Hrubieszowie, Józef Pokarowski. Według aktu oskarżenia, Arkadiusz Ł. rozwiesił w styczniu 2006 roku w miejscach publicznych w Hrubieszowie i w Zamościu 25 plakatów. Groziła mu za to kara do trzech lat więzienia.

GORZÓW WLKP. 25 stycznia Prokuratura Okręgowa orzekła, że toruńscy prokuratorzy mieli prawo wydać nakaz zatrzymania przez policję o **Tadeusza Rydzyka**. Śledczy ścigali redemptorystę w 1997 r. za jego wypowiedź na antenie **Radia Maryja**: *„Posłom, którzy głosowali nad zliberalizowaniem ustawy antyaborcyjnej, powinno się ogolić głowy, jak golono kobietom współżyjącym z hitlerowcami w czasie wojny”*. Przedstawili Rydzykowi zarzut znieważenia parlamentarzystów oraz naruszenia ich nietykalności. Jednak ten, mimo sześciokrotnych wezwań, nie stawiał się na przesłuchanie, ewidentnie je lekceważąc, więc oskarżyciele nakazali policji zatrzymać go i doprowadzić siłą. Ostatecznie Rydzyk zgłosił się dobrowolnie, a sprawa została umorzona z powodu *„niskiej szkodliwości społecznej czynu”*. Sprawę po ponad ośmiu latach odkurzyli liderzy **Ligi Polskich Rodzin – Roman Giertych i Marek Kotlinowski**. Ich zdaniem, prokuratorzy działali na polityczne zamówienie a ich decyzja miała doprowadzić do zamknięcia rozgłośni. Dlatego w grudniu – dzień po obchodach 14-lecia Radia Maryja – złożyli doniesienie do prokuratora generalnego, w którym domagali się *„wyjaśnienia, kto był inicjatorem politycznym”* (działań prokuratury – dop. aut.) i *„wymierzenia sprawiedliwości”*.

LUTY 2006

WARSZAWA. 8 lutego Prokuratura Okręgowa wszczęła postępowanie sprawdzające w sprawie bazy danych **Redwatch** tworzonej w Internecie przez polski oddział międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood & Honour**. *„Uznano, że istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, m.in. z ustawy o ochronie danych osobowych”* – powiedział rzecznik prokuratury, Maciej Kujawski. Na „*liście wrogów*” B&H umieszczonej na neofaszystowskim serwerze w USA znaleźli się m.in. działacze organizacji lewicowych, antyfaszystowskich i feministycznych kilkudziesięciu miast. Zamieszczono ich zdjęcia, rysopisy, adresy zamieszkania, miejsca pracy i naki, daty urodzenia, informacje o miejscach spędzania wolnego czasu, telefony. Prokuratura wszczęła działania po informacjach nt. strony, które ujawniły ogólnopolskie media zaalarmowane przez Stowarzyszenie „**NIGDY WIĘCEJ**”. Pod koniec lutego prokuratura we współpracy z Centralnym Biurem Śledczym i amerykańskim Federalnym Biurem Śledczym rozpoczęła dochodzenie przeciwko polskim twórcom strony. Odrębne postępowania w tej sprawie prowadziły także prokuratury regionalne. Stroną tą zajęła się także międzynarodowa sieć INACH (International Network Against Cyber Hate) walcząca z faszyzmem w Internecie. 31 maja w **Świnoujściu** policja zatrzymała 37-letniego – **Andrzeja Palewskiego**, członka polskiego oddziału neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour** i administratora strony **Redwatch**. Tym samym

potwierdziły się informacje (udostępniane mediom przez redakcję „NIGDY WIĘCEJ” już wcześniej), że admin Redwatcha mieszka w Świnoujściu. Równocześnie w całej Polsce zatrzymane zostały jeszcze trzy współpracujące z Redwatchem osoby pochodzące ze wschodniej i południowej Polski. Natomiast 5 czerwca w Słupsku zatrzymany został kolejny autor tej strony – 21-letni **Bartosz Barcicki**. Jego zadaniem było tłumaczenie tekstów na język angielski. Na twardym dysku komputera policjanci znaleźli wiele dokumentów potwierdzających udział w redagowaniu strony i nawoływaniu do przemocy wobec osób z powodu ich przynależności narodowej i politycznej. Krótko po nim policja zatrzymała trzeciego z głównych autorów polskiego Redwatcha, administratora sieci – **Mariusza Targosza** z Bielska-Białej. Mężczyznom postawiono zarzuty propagowania faszyzmu, nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych oraz udział w zorganizowanej grupie przestępczej. W połowie lipca wszystkie śledztwa (w sumie 11) prowadzone w Polsce w związku ze stroną Redwatch przejęła warszawska Prokuratura Okręgowa. Ogólnokrajowa akcja przeciwko stronie Redwatch rozpoczęta została i prowadzona była przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”.

OPOLE. W nocy z 11 na 12 lutego na cmentarzu komunalnym w dzielnicy Półwieś „*nieznani sprawcy*” wymalowali na dwunastu romskich grobach symbole swastyk. O wielkich swastykach namalowanych sprayami na nagrobkach policja została poinformowana 12 lutego około południa i natychmiast podjęła czynności sprawdzające.

WARSZAWA. 15 lutego 2006 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi uznał **Leszka Bubla**, szefa **Polskiej Partii Narodowej** i rasistowskiego wydawcę, winnym „*lżenia narodu żydowskiego*” i skazał na 5 tysięcy złotych grzywny. Jest to precedens – pierwszy wyrok skazujący w sprawach toczących się przeciw Bublowi od ponad 10 lat.

KATOWICE. 19 lutego na ulicy Panewnickiej trzech nazi-skini w wieku 14, 17 i 19 lat napadli i pobili zagranicznego studenta. Poszkodowany to Amerykanin arabskiego pochodzenia, student Śląskiej Akademii Medycznej. Mężczyzna ma złamany nos. On sam zadzwonił pod numer 997 i wezwał policjantów. Bojówkarze zostali szybko zatrzymani. Ich sprawą zajęły się prokuratura i sąd.

WARSZAWA. 20 lutego przed południem przy placu Konstytucji trzech rasiści pobili czarnoskórego mężczyznę z Kamerunu. 31-latek przechodził przez jezdnię. Mijał trzech mężczyzn, którzy obrzucili go wyzwiskami, przyspieszył więc kroku. Agresywni przechodnie minęli Kameruńczyka i poszli dalej. Jednak po chwili obrócili się i podbiegli w jego stronę. Jeden uderzył mężczyznę w twarz, drugi kopnął. Trzeci zagrzewał kompanów rasistowskimi wyzwiskami. Nikt z przechodniów nie zareagował, ale akurat nadjechał patrol Straży Miejskiej. Strażnicy wyskoczyli z radiowozu i szybko obezwładnili napastników. Zostali odwiezieni do komisariatu. Grozi im do trzech lat więzienia.

WARSZAWA. 21 lutego obsługa kina „*Atlantic*” odmówiła wejścia na salę projekcyjną niepełnosprawnemu nastolatkowi z liceum w Józefowie, który przyjechał do stolicy na wycieczkę szkolną. Chłopak poruszający się na wózku miał, według nich, poczekać na resztę klasy przed wejściem. Został wpuszczony dopiero po interwencji nauczycieli i innych uczniów – w drodze wyjątku, pracownicy kina poprosili, by w razie kontroli „*udawał normalnego*”. Kino na swojej stronie internetowej reklamuje się jako „*Kino bez barier*”, które spełnia „*wszystkie światowe standardy*”.

ZIELONA GÓRA. 24 lutego miejscowa Prokuratura Rejonowa rozpoczęła czynności sprawdzające wobec „kibiców” żużlowych klubu **Falubaz Zielona Góra**, którzy znieważyli Marszałka Województwa Lubuskiego, Andrzeja Bocheńskiego. Cała sprawa to efekt styczniowych protestów, po tym jak Komitet Sterujący przy Lubuskim Urzędzie Marszałkowskim przesunął inwestycję na zielonogórskim stadionie żużlowym z pierwszej pozycji na trzecią. Oznaczało to, że zabraknie unijnych pieniędzy na przebudowę stadionu żużlowego. Wyżej w kolejce po dotacje z Unii znalazł się m.in. projekt rozbudowy biblioteki w Gorzowie. W reakcji na tę decyzję „kibice” zorganizowali przy ulicy Podgórznej w Zielonej Górze pikietę przed Urzędem Marszałkowskim, połączoną z „*happeningiem*”, podczas którego wręczali marszałkowi ponad 50 książek dla biblioteki w Gorzowie. Niestety, w niektórych książkach roi się od wulgarnych antysemitów wyzwisk i porównań, np. „*Bochen Żydzie je...ny*” itp., swastyk i pozdrowień hitlerowskich. 27 marca 2006 r. prokuratura uznała, że nazywanie marszałka „*Żydem je...nym*” nie jest znieważaniem urzędnika publicznego, a jedynie pomówieniem i nie wszczęła postępowania z powodu „*niewyczerpania znamion czynu przestępczego*”.

WROCŁAW. 27 lutego do Stowarzyszenia „*NIGDY WIĘCEJ*” dotarły informacje o zniszczeniu reklam spotkania z redaktorem naczelnym „*Gazety Wyborczej*”, Adamem Michnikiem, na Uniwersytecie Wrocławskim. Sprawcy dewastacji podpisali się jako **Narodowe Odrodzenie Polski**.

MARZEC 2006

WARSZAWA. 1 marca Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście skierowała do władz Holandii wnioski o pomoc prawną w sprawie głośnej „reklamy” imprezy techno „*Housewitz*” – ignorując całkowicie, podobnie jak i inne krajowe czynniki fakt, że „*Housewitz*” była ciągle dostępna na serwerze polskim, w serwisie internetowym związanym z **Unią Polityki Realnej**. „*Housewitz*” pojawiła się w Internecie latem 2005 roku. Na tle zdjęcia bramy KL Auschwitz znajdował się w niej napis „*Tanzen macht frei*” (taniec czyni wolnym), co było aluzją do hasła „*Arbeit macht frei*” (praca czyni wolnym), a informację o obowiązujących strojach zilustrowano fotografią nagich więź-

niów podpisaną „*Ubrani jak kościsty Żyd*”. Sprawa wywołała w Polsce oburzenie i liczne protesty wobec Holandii, której władze szybko doprowadziły do zamknięcia „*reklamy*”, a tamtejsza prokuratura podjęła w tej sprawie działania już w sierpniu 2005 r. 1 czerwca prokuratura ogłosiła też, że zwróci się do Holandii o przesłanie jej wyroku sądu w Rotterdamie wobec studenta, który umieścił „*reklamę*” „*Housewitza*” w sieci. Prokuratura chciała ustalić, jaka była podstawa prawna skazania w Holandii autora filmu na 40 dni „*pracy społecznie użytecznej*”. W Polsce toczyło się już przeciwko Holendrowi dochodzenie w sprawie „*znieważenia zwłok*”.

WARSZAWA. 1 marca w Liceum Ogólnokształcącym im. Reytana w ramach Dni Tolerancji miało odbyć się spotkanie z Robertem Biedroniem – liderem „*Kampanii Przeciw Homofonii*”, jednak zostało ono w ostatniej chwili odwołane po protestach szkolnego katechety i kilku innych nauczycieli, których zdaniem spotkanie poświęcone dyskryminacji osób homoseksualnych „*urazałoby ich uczucia religijne*” – zdarzenie miało miejsce w środę popielcową. Decyzja rady pedagogicznej wywołała protesty uczniów.

OSTROWIEC ŚW. W pierwszych dniach marca do redakcji „*Gazety Ostrowieckiej*” i innych lokalnych mediów oraz „*czynników*” społecznych wpłynęła „*List otwarty sympatyków KSZO Ostrowiec do zarządu klubu piłkarskiego KSZO, władz PZPN, Przedstawicielstwa Orange Ekstraklasa oraz mediów ogólnopolskich i lokalnych*”, podpisany przez **Stowarzyszenie „Polska Piłka Nożna”**. List ten był podszytym rasizmem i ksenofobią protestem przeciwko grze w ostrowieckim klubie kameruńskiego futbolisty, Abdela Salami.

CHORZÓW. 2 marca dziennik „*Fakt*” opisał w artykule „*Faszyści rządzą*” skandal wokół drugoligowego klubu piłkarskiego **Ruch Chorzów**. Nazi-kibice skutecznie zablokowali zatrudnienie w nim ciemnoskórego piłkarza z Maroka, Salaha Sabouliha, reprezentanta swojego kraju. Protesty chorzowskich rasistów powodowało również to, że Marokańczyk jest muzułmaninem. Władze Ruchu ugięły się pod naciskiem rasistów, próbowały jednak, ustami dyrektora klubu – **Krzysztofa Ziętka**, przerzucić winę na Marokańczyka. Neonaziści na stadionie Ruchu stanowią stały element już od lat – za ich sprawą na meczach pojawiają się rasistowskie symbole i hasła. Niechęć wobec czarnoskórych ze strony władz klubu potwierdził też menadżer piłkarski – Ryszard Szuster, który próbował doprowadzić do transferu do Ruchu Emmanuela Olisadebe. Ujawnił on gazecie, iż „*klub zrezygnował z Emmanuela właśnie z powodu koloru skóry*”. „*Fakt*” opisał też kontakty chorzowskich nazi-kibiców z rasistowskimi „*fanami*” klubu **Atletico Madryt** – członkami hiszpańskiej komórki neonazistowskiej organizacji **Blood & Honour**, którzy przyjeżdżali do Polski m.in. na „*turnieje piłkarskie kibiców*”. 6 marca prokuratura zapowiedziała podjęcie działań sprawdzających w tej sprawie. Od rasizmu odcięli się natomiast piłkarze Ruchu. Kilku z nich wzięło udział w sesji zdjęciowej dla „*Faktu*” w koszulkach z logo kampanii „*Wykopmy Rasizm ze Stadionów*”.

MIELEC. 2 marca „Gazeta Wyborcza” opisała sytuację związaną z rasistowskim protestem przeciwko podpisaniu przez IV-ligowy klub piłkarski **Stal Mielec** kontraktu z dwoma czarnoskórymi zawodnikami – Jeanem Black Ngody oraz Mosesem Esingila Molongo z Kamerunu. Do lokalnych mediów trafił list anonimowego **Stowarzyszenia „Polska Piłka Nożna”**, którego autorzy domagają się usunięcia ich z drużyny Stali. Autorzy listu napisali m.in.: *„Apelujemy do osób odpowiedzialnych za politykę kadrową klubu piłkarskiego Stal Mielec o bezzwłoczne i ostateczne usunięcie z drużyny zawodników (...), których obecność i gra w zespole biało-niebieskich hamuje rozwój rdzennie polskiego piłkarstwa”*. Działacze i kibice Stali są tym zbulwersowani. Prezes klubu – Jacek Klimek stwierdził krótko: *„Nie będzie u nas rasizmu”*. Piłkarze i działacze Stali aktywnie wspierają kampanię *„Wykopmy Rasizm ze Stadionów”*.

SOPOT. 5 marca skrajnie prawicowi bojówkarze zaatakowali uczestników trójmiejskiej manify zorganizowanej z okazji Dnia Kobiet. Manifestanci zostali obrzuceni jajkami przez grupę, w której były osoby związane z **Młodzieżą Wszepolską**, m.in. **Grzegorz Sielatycki**, szef MW w Trójmieście, i **Obozem Narodowo-Radykalnym** (z transparentem *„ONR – strażnicy tradycji w obronie rodziny”*). Skandowali oni: *„Zrobimy z wami, co Hitler zrobił z Żydami”*, *„Narodowy radykalizm”* i *„Sopot miastem bez pedałów”* oraz robili zdjęcia manifestantom. Do prób zakłócenia obchodów Dnia Kobiet ze strony pikiet **Młodzieży Wszepolskiej** i **Narodowego Odrodzenia Polski** doszło w Warszawie i Krakowie.

KIELCE. 7 marca podczas meczu ćwierćfinału Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy **Kolporterem Koroną Kielce** i Legią Warszawa doszło do rasistowskich zachowań pod adresem Dicsona Choto, pochodzącego z Zimbabwe czarnoskórego obrońcy warszawian. W trakcie gry rasistowskimi wyzwiskami, np. *„Ty czarnuchu!”*, obrzucał go między innymi **Grzegorz Piechna**, jeden z największych gwiazdorów polskiej ligi. Po meczu legioniści mieli największe pretensje do **Piotra Wojdygi**, trenera bramkarzy Korony, który w trakcie dyskusji z Choto miał do niego powiedzieć: *„Ty czarna k...o!”*. Sprawę ujawnił 9 marca „Super Express”. Piechna przyznał się gazecie do obrzucania Choto wyzwiskami. Zawodnik ukarany został przez Polski Związek Piłki nożnej karą finansową. Jego zachowanie zdecydowanie potępiły także władze klubu, które ukarały go naganą.

WARSZAWA. 7 marca Sąd Okręgowy uznał, że były kandydat na prezydenta – **Jan Pyszko** zniesławił Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Pyszko, jeden z liderów Polonii szwajcarskiej, startował w wyborach jako reprezentant polsko-polonijnej **Organizacji Narodu Polskiego – Liga Polska** oraz **Związku Organizacji Polskich w Szwajcarii** i, wg obserwatorów, dał się poznać głównie z obsesyjnego antysemityzmu i spiskowych manii prześladowczych. Fundacja pozwała Pyszkę w październiku 2005 roku. Poczula się urażona stwier-

dzeniami kandydata na antenie radiowej Trójki, że nie rozlicza się z zebranych pieniędzy. W wydanym wyroku sąd nakazał Pyszcze przeprosić Fundację WOŚP w ogólnopolskich mediach i wpłacić 100 tysięcy złotych na cel charytatywny. Wyrok nie jest prawomocny.

BIAŁYSTOK. 11 marca dziennik „*Rzeczpospolita*” poinformował o wszczęciu przez miejscową policję śledztwa w sprawie rasistowskich pogroźek wobec Anny Klozy, polonistki w jednym z białostockich liceów. Kobieta została wpisana na internetową „*listę wrogów*” **Redwatch**, tworzoną przez polski oddział neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour**. Znaleźli się na niej m.in. działacze organizacji lewicowych, antyfaszystowskich i feministycznych kilkudziesięciu miast. Według białostockich anarchistów, autorem części wpisów na Redwatch na temat tego miasta był administrator strony internetowej podlaskiej **Młodzieży Wszechpolskiej** – **Radosław Tomaszewski**. W oczach neonazistów winą nauczycielki było prowadzenie lekcji o tolerancji oraz jej zainteresowanie kulturą żydowską. 22 czerwca 2007 roku Sąd Rejonowy w Zabrzu skazał na wyroki od roku do 9 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu trzech neofaszystów: **Krzysztofa M.** z Białegostoku, **Adama B.** z Zabrze i **Emiliana J.** z Kołobrzegu. Wszyscy oni byli sądzeni w związku z umieszczeniem na Redwatchu nazwiska, fotografii i telefonu białostockiej polonistki, Anny Kloze. Skazani przestępcy wysyłali jej za pomocą sms-ów i internetowego komunikatora gadu-gadu groźby w rodzaju „*Ty żydowski pomocie, skończysz z nożem w plecach*”. Sprawa toczyła się przed sądem w Zabrzu ze względu na dużą liczbę świadków z tego miasta.

KRAKÓW. 12 marca w trakcie meczu derbowego na szczycie pierwszej ligi piłki nożnej Cracovia Kraków – Wisła Kraków, rozgrywanego w bardzo napiętej i nerwowej atmosferze, doszło do rasistowskich zachowań części kibiców drużyny gospodarzy wymierzonych w ciemnoskórego gracza Wisły, Jeana Paulistę z Brazylii. Rasiści wydawali przy każdym jego dośnięciu do piłki dźwięki naśladujące głosy małp. Drużyna Wisły była także w trakcie spotkania obrzucona butelkami, monetami i bryłami lodu oraz opluta. Po meczu doszło na ulicach miasta do licznych burd i bójek między „*fanami*” obu klubów. W jednej z nich zabity został kibic Wisły, który został dźgnięty nożem w plecy.

GDAŃSK. 14 marca „*Gazeta Wyborcza*” poinformowała o antysemitkich ulotkach pt. „*Kurski to Żyd*”, które pojawiły się w Trójmieście wiosną 2004 roku. Prawdopodobnie rozprowadzały je osoby związane z **Ligą Polskich Rodzin**, partią, do której należał ówczesnie **Jacek Kurski**. Przewodniczący LPR na Pomorzu, **Robert Strąk**, powiedział „*Gazecie*”, że „*ktoś z Ligi rozpuszczał plotki o żydowskich korzeniach Kurskiego*”. By odeprzeć te oskarżenia, Kurski miał, zdaniem tygodnika „*Newsweek*”, zaprosić kilku kolegów do pokoju i zdjęć spodnie, pokazując, że nie jest obrzezany. Sam Kurski tak opisał to zdarzenie: „*Owszem, reagowałem na nieprawdziwe plotki o moich związ-*

kach z Żydami, ale w ten sposób, że pokazywałem książki historyczne i drzewo genealogiczne mojej rodziny”. „Było wiele szumu na temat korzeni Kurckiego, ale mówienie o zdejmowaniu spodni to bzdura” – dodał **Grzegorz Sielatycki**, szef LPR w Gdańsku. „Szum na temat korzeni” pojawił się w efekcie rozłamu w pomorskiej Lidze w 2004 r. O władzę walczyli wtedy Strąk i ówczesna posłanka **Gertruda Szumska**, była lektorka **Radia Maryja**.

WARSZAWA. 15 marca Sąd Okręgowy orzekł, iż **Roman Giertych**, lider **Ligi Polskich Rodzin**, oskarżając o przestępczą działalność Agorę SA, wydawcę „Gazety Wyborczej”, nie mogła zastraszać się immunitetem poselskim. Agora pozwała Giertycha, byłego członka komisji śledczej ds. PKN Orlen, w związku z jego wypowiedzią w **Radiu Maryja**, w której nazwał tę firmę częścią „korupcyjnego obwodu”. Spekulował między innymi: „Pan Kwaśniewski załatwia panu Kulczykowi przejmowanie firm. Pan Kulczyk załatwia panu Michnikowi reklamę”. Pełnomocnikiem Giertycha w tej sprawie jest mecenas **Tomasz Połetek**, eksklider krakowskiej **Młodzieży Wszechpolskiej** – jeden z „hajlujących” wszechpolaków ujawnionych na zdjęciach drukowanych w dzienniku „Fakt”.

ŚWIEBODZICE. 21 marca przed jedną z kawiarni grupa agresywnych rasistów wszczęła awanturę z kilkoma nastolatkami narodowości romskiej. Agresorzy obrzucili ich rasistowskimi wyzwiskami „Ty czarnuchu”, „Ty asfalcie”, by po haśle „Bić szoszonów” wszcząć bójkę. W jej wyniku dwie osoby zostały rane, jedna trafiła do szpitala, a trzy znalazły się w areszcie. Z „niewiadomych” przyczyn policjanci zatrzymali jedynie Romów, którzy nie byli sprawcami całego wydarzenia – owa wybiórczość przyczyniła się do jeszcze większego zaognienia sytuacji. Grupa Romów okupowała przez kilka godzin komisariat. Protestowało przed nim także kilkanaście romskich kobiet z dziećmi. W Świebodziach napięcia między obiema społecznościami trwają od dawna. Romowie czują się zastraszani, szykanowani i dyskryminowani. Miasto roi się od antyromskich napisów na murach.

SZCZECIN. 24 marca podczas meczu pierwszej ligi piłki nożnej Pogoń Szczecin – **Wisła Kraków** piłkarz drużyny gości – **Tomasz Kłos**, wielokrotny reprezentant Polski, obrzucił rasistowskimi wyzwiskami („Wy wszyscy jesteście czarnymi małpami”) napastnika Pogoni, ciemnoskórego Brazylijczyka, Ediego. Po meczu Kłos powiedział, że takich słów nie użył. W załączniku do protokołu zajście opisał kierownik Pogoni Szczecin, Ryszard Mizak.

WROCŁAW. 24 marca policja zatrzymała za propagowanie w Internecie treści faszystowskich i obrazę uczuć religijnych 27-letniego **Piotra P.** Mężczyzna był na warunkowym przedterminowym zwolnieniu z więzienia – w 2000 roku skazano go na 8 lat za zaatakowanie w 1998 r. nożem i siekierą trzech nauczycielek w IX Liceum Ogólnokształcącym, do którego uczęszczał. Sprawca został zatrzymany po tym, gdy dziennikarka „Faktu” zawiadomiła policję o jego stronie internetowej propagującej faszyzm.

SZCZECIN. 31 marca „Gazeta Wyborcza” ujawniła, że **Waldemar Adamiak**, ojciec szefa zachodniopomorskiej **Młodzieży Wszechpolskiej**, **Krzysztofa Adamiaka**, pobił byłego działacza **Ligi Polskich Rodzin** – Rafała Szczerbińskiego. Mężczyzna doznał wstrząśnienia mózgu. Powodem ataku było to, że pobity czytał „Gazetę Wyborczą”. Napastnik krzyczał przy tym: „Ty żydowski zdrajco! Pacholku «Wyborczej»!”. Prokuratura Rejonowa w Świnoujściu postawiła Waldemara A. w stan oskarżenia. Szczerbiński jeszcze w 2005 roku był członkiem zarządu zachodniopomorskiej LPR. Został z niej usunięty, gdyż partyjni towarzysze podejrzewali, że to on ujawnił skandal, do jakiego doszło w styczniu 2005 r. w pociągu, którym na zjazd partii do Warszawy jechali szczecińscy działacze. Krzyczeli m.in. „**Heil Hitler!**” i „**Hitler miał rację wprowadzając Żydów do gazu!**”. Śpiewali: „**Czarnych powiesimy, Światowida postawimy!**”.

KWIECIEŃ 2006

KATOWICE. Na początku kwietnia doszło do profanacji kilkunastu macew (tablic nagrobnych) na cmentarzu żydowskim przy ulicy Kozielskiej. Policja zawiadomiona o przestępstwie przez zarządzającą nekropolią miejscową Gminę Wyznaniową Żydowską podjęła rutynowe dochodzenie, by następnie błyskawicznie je umorzyć.

OPOLE. 1 kwietnia odbył się mecz na szczycie trzeciej grupy (Lubuskie, Dolny Śląsk, Opolskie, Górny Śląsk) III ligi piłki nożnej pomiędzy **Odrą Opole** a **Rakowem Częstochowa**, klubami posiadającymi jednych z bardziej skażonych rasizmem „kibiców” w kraju. Doszło na nim do prawdziwej erupcji rasistowskich manifestacji. Miejscowi nazi-kibice wywiesili na płocie flagę z napisem „*KKK Mississippi Odra Opole*” – KKK to skrót, pod którym kryje się nazwa skrajnie rasistowskiej organizacji **Ku-Klux-Klan** – oraz symbolem flagi rasistowskiego Południa w wojnie secesyjnej w XIX wieku w USA, a także rysunkiem postaci „rycerza” Ku-Klux-Klanu. Natomiast sami siebie przeszli neofaszystowscy „fani” Rakowa, którzy wyeksponowali aż sześć rasistowskich transparentów: flagę z napisem „*White Patriots Częstochowa*” (*biali patrioci*); na fładze widoczna była charakterystyczna trupia czaszka, tak zwany „*Toten Kopf*”, identyczna jakiej używało **SS**, a współcześnie neohitlerowscy terroryści z angielskiej organizacji **Combat 18** (cyfry 1 i 8 to w neofaszystowskiej symbolice „zaszyfrowany” napis **Adolf Hitler** – od pierwszej i ósmej pozycji liter A i H w alfabecie); flagę amerykańskich południowców (symbol międzynarodowego ruchu rasistowskiego), dwie flagi ze znakami krzyża celtyckiego, rasistowskiego symbolu „*białej sily*”. Kolejnym rasistowskim akcentem była flaga z hasłem „*Fanatycy. Nasze serca i pięści biją dla Rakowa*” oraz rysunkiem charakterystycznie stylizowanej zaciśniętej pięści, będącej kolejnym

z rasistowskich symboli „białej siły” (*white power*), stosowanej w szczególności przez ruch nazi-skinów. Szóstym, tym razem już o neonazistowskim charakterze, był biało-czerwony transparent ze stylizowaną swastyką, tak zwanym *wilczym hakiem*, nazistowskim symbolem używanym pierwotnie przez pancerne dywizje SS i posthitlerowską organizację terrorystyczną **Werwolf**. Obserwator spotkania z ramienia PZPN zażądał, pod groźbą przerwania meczu, usunięcia banerów, co uczyniły służby porządkowe oraz sami „*kibice*” Rakowa – pod presją policji. Część ze zdjętych flag została po kilku minutach wyeksponowana pośród tłumu szalikowców na stadionowej trybunie – tym razem już bez konsekwencji.

WARKA. 1 kwietnia w czasie meczu grupy mazowieckiej IV ligi piłki nożnej KS Warka – Polonia II Warszawa grupa nazi-szalikowców klubu gospodarzy wywiesiła na boiskowym ogrodzeniu flagę z symbolem hitlerowskiej „*gapy*” trzymającej w szponach wieniec laurowy, w który w miejscu swastyki wpisany był krzyż celtycki, rasistowski symbol „*białej siły*”. Ta sama flaga pojawiała się również na innych meczach z udziałem wareckich neofaszystów.

WROCŁAW. 1 kwietnia podczas meczu drugiej ligi piłki nożnej **Śląsk Wrocław** – Widzew Łódź rasistowscy pseudokibice miejscowego klubu obrażali piłkarza Widzewa, Nigeryjczyka Kelechiego Icheanacho. Każdemu jego doświadczeniu do piłki towarzyszyło buczenie i odgłosy, jakie wydają małpy. Wydział Dyscypliny PZPN ukarał wrocławski klub rozegraniami trzech meczów na swoim stadionie bez udziału publiczności. Dodatkowo za rasistowskie zachowanie publiczności wobec piłkarza Widzewa na Śląsk nałożona została kara finansowa w wysokości 10 tysięcy złotych, a klub zobowiązano do publicznych przeprosin zawodnika.

TORUŃ. 2 kwietnia Rada Etyki Mediów upomniała **Radio Maryja** za emisję na antenie antysemitckiego felietonu **Stanisława Michalkiewicza** o roszczeniach organizacji żydowskich do spadku po ofiarach Zagłady w Polsce. 27 marca Michalkiewicz, kandydat do Senatu z ramienia **Ligi Polskich Rodzin**, komentując polską politykę wschodnią, powiedział: „*Od tyłu zachodzą nas Judajczykowie, próbując wymusić na naszym rządzie zapłatę haraczu zwanego dla niepoznaki rewindykacjami*”. Mówił też w tym kontekście o „*rozdmuchiwaniu incydentu w Jedwabnem*”, a „*Gazetę Wyborczą*” określił „*osobliwym przykładem żydowskiej piątej kolumny na terenie Polski*”, działającej na rzecz „*przedsiębiorstwa Holokaustu*”. Dodał, też, że Polska jest upokarzana przez Żydów awanturami „*na terenie oświęcimskiego obozu, rozdmuchiwaniem incydentu* (sic! – dop. aut.) w *Jedwabnem*, a obecnie *przygotowaniami do wielkiej propagandowej imprezy w Kielcach w rocznicę tak zwanego* (podkreślenie aut.) *pogromu*”. Po skandalu, jaki wybuchł po tym felietonie i po innych antysemitkich incydentach na antenie Radia, głos zabrał **o. Tadeusz Rydzik**, który za felieton „*wybaczył i poprosił o wybaczenie*” (sic!). Natomiast Kieleckie Stowarzyszenie im. Jana Karskiego zawiadomiło Prokura-

turę Rejonową w Toruniu o popełnieniu przez Michalkiewicza przestępstwa publicznego znieważenia osób narodowości żydowskiej. Prokuratura podjęła śledztwo 28 kwietnia. Michalkiewiczowi groziła kara pozbawienia wolności do lat 3. 28 sierpnia 2006 r. prokuratura umorzyła śledztwo. Według orzeczenia prokuratury, „*Michalkiewicz nie lżył, tylko komentował*” i „*nie negocjował i nie zaprzeczał zbrodniom nazistowskim*”. 19 września Stowarzyszenie im. Jana Karskiego skierowało do Prokuratury Krajowej wnioski o podjęcie na nowo umorzonoj przez toruńską prokuraturę śledztwa. 1 września Stanisław Michalkiewicz został nowym publicystą I Programu Polskiego Radia SA. Na stanowisko powołali go prezes Polskiego Radia – **Krzysztof Czabański** i szef I Programu PR, **Marcin Wolski**.

BRUKSELA (BELGIA). 4 kwietnia Parlament Europejski niemal jednogłośnie zdecydował o odebraniu immunitetu eurodeputowanemu **Ligi Polskich Rodzin – Witoldowi Tomczakowi**, który w 1999 roku w Ostrowie Wielkopolskim został zatrzymany przez policję drogową i nie zgodził się na zbadanie trzeźwości oraz znieważył funkcjonariuszy na służbie. Tomczak odwołał się od decyzji Parlamentu. 14 listopada 2007 roku sąd w Ostrowie odrzucił wniosek polityka o umorzenie sprawy. 19 lutego 2008 roku Parlament Europejski potwierdził styczniową decyzję Komisji Prawnej PE i odmówił utrzymania Tomczakowi euroimmunitetu. 28 marca rozpoczął się jego proces, mimo że oskarżony nie przybył na salę rozpraw. Sąd uznał nieobecność za nieusprawiedliwioną. O Tomczaku było głośno w 2000 r., kiedy w warszawskiej Zachęcie zniszczył rzeźbę Maurizio Catellana wyobrażającą meteoryt przygniatający postać papieża Jana Pawła II i napisał antysemitki list otwarty do dyrektorki Zachęty Andy Rottenberg.

STRÓŻKI. 4 kwietnia w tej świętokrzyskiej miejscowości „*nieznani sprawcy*” napadli, pobili i znieważyli francuskiego wędrowca, który w 1999 roku, dwa lata po śmierci księżnej Diany, rozpoczął pieszą wędrowkę po Europie, chcąc oddać jej w ten sposób hołd. Motyw napaści mógł być ksenofobiczny – Francuz bardzo wyraźnie wyróżniał się z otoczenia wyglądem i ubiorem.

LUBLIN. 11 kwietnia pod pomnikiem Ofiar Getta odbyła się pikiet organizowana przez miejscową komórkę **Unii Polityki Realnej „w obronie” Stanisława Michalkiewicza**, autora znieważającego Żydów felietonu nadanego na antenie **Radia Maryja** 2 kwietnia.

LUBLIN. 12 kwietnia Sąd Rejonowy orzekł wobec **Konrada Rękas**a, radnego wojewódzkiego oskarżonego o podrobienie podpisów pod listą założycielską **Chrześcijańskiego Towarzystwa Obywatelskiego „Legia Akademicka” im. Aleksandra margrabiego Wielopolskiego**, karę roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Rękas dopuścił się wzmiankowanego fałszerstwa w 1996 roku. Pod złożoną w sądzie listą podrobił podpisy członków założycieli stowarzyszenia. Sprawa trafiła do prokuratury. Grafolog potwierdził, że podpisy fałszował Rękas. Prokuratura oskarżała go też o fałszowanie podpisów w indeksie studenckim w 1995 roku. Rękas był studentem Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersyte-

tu Lubelskiego. Rękas należał do kilku partii i organizacji skrajnie prawicowych. Po raz pierwszy stało się o nim głośno w 1995 r., kiedy razem kolegami napadał na zbierających podpisy na listach poparcia dla Jacka Kuronia i Aleksandra Kwaśniewskiego w wyborach prezydenckich. „*Jedźcie okradać Jeruzolimę!*” krzykali wówczas nacjonaliści. 14 listopada 1995 r. w Lublinie Rękas zorganizował jako **Prawica Narodowa** i **Niezależne Zrzeszenie Studentów** manifestację ku czci **Eligiusza Niewiadomskiego**, mordercy pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabriela Narutowicza. Wiec ów odbył się krótko po zwycięstwie Aleksandra Kwaśniewskiego w wyborach prezydenckich. W trakcie manifestacji spalono kukłę symbolizującą Kwaśniewskiego, oznaczoną gwiazdą Dawida i napisem „*Stoltzman*”, wg antysemickich gadzinówek jest to „prawdziwe” nazwisko Kwaśniewskiego. Kilka dni przed tą akcją miasto pokryły sygnowane przez PN plakaty z podobizną nowego prezydenta z przystawionym do głowy pistoletem i napisem „*Stoltzman won!*”. Po 1995 r. Rękas był działaczem antysemickiego **Stronnictwa Narodowego „Szczerebiec”** i **Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego**, współpracował także z **Leszkiem Buble**m (publikował w jego gazecie) i **Bolesławem Tejkowskim**. W roku 2002 został radnym i przewodniczącym Sejmiku Województwa Lubelskiego z ramienia **Samoobrony**.

WARSZAWA. 12 kwietnia, w Wielką Środę, około południa grupa nastolatków obrzuciła antysemickimi wyzwiskami małżeństwo turystów z Francji zwiedzających pomnik na Umschlagplatz przy ulicy Stawki. Najpierw chłopcy skandujący „*Jude, Jude, Jude*” otoczyli mężczyznę, a następnie trzy dziewczyny wyzywały jego próbującą interweniować żonę, pochodzącą z Polski. Krzyczały pod jej adresem: „*Ty żydowska k...wo*”. Nastoletni antysemita byli prawdopodobnie uczniami pobliskiego Zespołu Szkół Licealnych i Ekonomicznych.

ŻYWIĘC. W nocy z 16 na 17 kwietnia „*nieznani sprawcy*” sprofanowali znajdujący się w tym mieście cmentarz żołnierzy radzieckich. Przewrócili 28 płyt nagrobnych, a pięć z nich rozbili. Na płytach i pomniku namalowali białą farbą hitlerowskie swastyki i napisy „*skin*”. Zgłoszenie policja otrzymała w czwartek. Sprawcy zostawili sporo śladów, które zostały zabezpieczone. Za czyn grozi im do pięciu lat więzienia.

WARSZAWA. 20 kwietnia dziennik „*Rzeczpospolita*” ujawnił, że do Państwowej Komisji Wyborczej wpłynęły pisma oskarżające liderów **Ligi Polskich Rodzin** i PSL o malwersacje finansowe. Autorem donosu na LPR był jeden z byłych liderów – tej partii **Zygmunt Wrzodak**. Zarzucił on liderom Ligi naruszanie przepisów finansowania. Prawdopodobnie także on wyjawiał „**Nasze-mu Dziennikowi**”, piśmie związanemu z **o. Tadeuszem Rydzykiem**, że liderzy Ligi uczynili z partii „*idealne źródło dochodu dla wąskiej grupy działaczy*”, zawyżali wartość umów „*na pomoc w kampanii wyborczej*” i wystawiali fałszywe umowy o dzieło. Na nieprawidłowości w finansach LPR wskazał także biegły rewident. Doliczył się on ponad 45 tysięcy złotych niezgodnych z prawem darowizn.

ZAKOPANE. 20 kwietnia „Gazeta Wyborcza” ujawniła, że burmistrz Zakopanego, **Piotr Bąk**, utrzymywał oficjalne kontakty z neofaszystowskim **Obozem Narodowo-Radykalnym**. Burmistrz spotykał się z oenerowcami w magistracie i oddał im na siedzibę byłą harcówkę Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Bąk był harcmistrzem ZHR, a harcówka mieściła się na Krupówkach. Zakopiański ONR bardzo chwalił burmistrza na swojej stronie internetowej. Tuż obok oenerowcy ubolewali nad niepowodzeniem Holokaustu: *„Żydostwo rozplenilo swoje macki na Europę, ten pochód tryumfu trwa już pół wieku, przybiera różne oblicza i chowa się pod różnymi organizacjami, i to nie tylko politycznymi. Dzięki słusznemu germańskiemu, ale złe, pobieżnie przeprowadzonemu wypędzeniu, a raczej utylizacji milionów jehudimów z Europy”* (pisownia oryginalna). Po publikacji „Gazety” Małopolskie Kuratorium Oświaty zapowiedziało wymówienie ONR siedziby, a zakopiańska prokuratura zaczęła badać możliwość delegalizacji organizacji.

WARSZAWA. 22 kwietnia za zgodą władz miasta odbył się ogólnopolski zlot i marsz neofaszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego** w 70. rocznicę powstania tej organizacji. Oenerowcy, którym towarzyszyli też członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski**, w trakcie swej manifestacji skandowali: *„Miejsce lewicy jest na szubienicy”, „Bóg, honor i ojczyzna”, „Naszą drogą nacjonalizm”*. Uczestnicy marszu zostali obrzuceni jajkami przez wrogich marszu faszystowci mieszkańców stolicy. Tego samego dnia na Woli odbył się zorganizowany przez ONR koncert, na którym zagrały nazi-rockowe zespoły **Front H8** (H i 8 to w „kodzie” faszystów angielskie słowo *Hate* – *nienawiść*, a zarazem „zaszyfrowany” salut *„Heil Hitler”* – od ósmej pozycji litery H w alfabecie), **Bastion** i **Husarz**. Również tym razem policja nie interweniowała.

GŁOGÓW. 25 kwietnia przed Sądem Rejonowym rozpoczął się proces sześciu gimnazjalistów, którym zarzucono śmiertelne pobicie bezdomnego. Do zdarzenia doszło jesienią 2005 roku. Sprawcy, mający wówczas 13 i 14 lat, działając wspólnie i w porozumieniu, zaatakowali bezdomnego. Bili go i kopali po całym ciele. W wyniku tego 42-letni mężczyzna zmarł. Zwłoki bezdomnego odkryto 31 października 2005 roku na skwerze w centrum Głogowa. Zarzuty pobicia ze skutkiem śmiertelnym postawiono sześciu uczniom jednego z głogowskich gimnazjów. Według lokalnych obserwatorów, motywem działania nieletnich sprawców była wzdarga i nienawiść wobec ludzi bezdomnych jako *„elementów niepełnowartościowych”*. Był to kolejny w Polsce przypadek tzw. *zabójstwa z pogardy*.

BRZEZICE. 27 kwietnia „Gazeta Wyborcza” opisała walkę o usunięcie potężnej swastyki wymalowanej na przystanku obok miejscowości Piaski, którą z lokalną administracją stoczył Adam Puławski, pracownik lubelskiego IPN. Udało mu się zmusić do jej usunięcia świdnicką policję (na podstawie artykułu 256 kk, który mówi o publicznym propagowaniu faszystowskiego ustroju państwa), ale swastyka została błyskawicznie odmalowana. Policja wszczęła czynności sprawdzające.

GDAŃSK. 28 kwietnia Informacyjna Agencja Radiowa poinformowała, że Prokuratura Apelacyjna zajmie się wyjaśnieniem sprawy pieniędzy zbieranych przez **Radio Maryja** rzekomo na ratowanie Stoczni Gdańskiej. Rzeczniczka prokuratury powiedziała, że powodem zajęcia się tą sprawą są publikacje na temat nieprawidłowości w zbieraniu środków. Współpracownik dyrektora Radia Maryja – **Tadeusza Rydzka, o. Jan Król**, okreśłany przez media jako kasjer rozgłośni, zainwestował świadectwa udziałowe, przekazywane przez słuchaczy na ratowanie Stoczni Gdańskiej, w giełdową spółkę SPBP. Spółka zbankrutowała w 2002 roku. Media informowały, że prawdziwym obiektem ulokowania pieniędzy ze zbiórki na ratowanie kolebki „Solidarności” była rozbudowa koncernu medialnego Radia Maryja.

KRAKÓW. 28 kwietnia kilkuset nazi-skinów, rasistowskich „kibiców” i członków organizacji skrajnie prawicowych próbowało zakłócić kolejny Marsz Tolerancji, odbywający się w mieście po dwóch latach przerwy. Do konfrontacji nie dopuściła policja. Zapowiadane od miesiąca przez Kampanię Przeciw Homofobii marszowi wyrosła kilka dni przed jego rozpoczęciem konkurencja. Pod pretekstem oburzenia „*deprawacją papieskiego miasta*” **Młodzież Wszechpolska** zapowiedziała równoczesne przejście Marszu Tradycji i Kultury. Obie manifestacje dostały pozwolenie od władz Krakowa. Marsz Tolerancji zaczął się pod Barbakanem, ale zamiast na Rynek Główny, skierował się pod Wawel. Zaskoczeni tym uczestnicy Marszu Tradycji i Kultury, pseudokibice i neofaszyści, m.in. z **Obozu Narodowo-Radykalnego i Narodowego Odrodzenia Polski**, ruszyli za nim w pościg. Faszyści uderzyli pod filharmonią. Sygnałem do ataku był okrzyk: „*Bij, kto w Boga wierzy!*” rzucony przez jednego z kierujących bojówkarzami. Atak odparła policja, po czym chuligani szli obok manifestantów i obrzucali ich wyzwiskami. Pod Wawelem pobiegli na wzgórze zamkowe i wyrwanymi z murów kamieniami ciskali w tłum. Organizatorzy zakończyli wówczas marsz, a uczestnicy zaczęli się rozchodzić. Już po jego zakończeniu grupki skinheadów, neonazistów i pseudokibiców skierowały się do biura poselskiego **Marka Kotlinowskiego**, ówczesnego wicemarszałka Sejmu z ramienia **Ligi Polskich Rodzin**. Najagresywniejszych wyłapywały kolejno służby porządkowe. W lokalu będącym nieformalną siedzibą krakowskiej Młodzieży Wszechpolskiej schroniło się kilkadziesiąt osób. Policja otoczyła wejście i spisywała dane wychodzących. Marek Kotlinowski nie potrafił wytłumaczyć mediom, skąd w jego biurze znaleźli się bojówkarze. Zaprzeczył też, jakoby wszechpolacy korzystali z jego lokalu.

LUBLIN. Pod koniec kwietnia na wielu ulicach miasta pojawiły się rasistowskie plakaty wymierzone w nigeryjskiego futbolistę – Bernarda Ocholeche, który miał rozpocząć grę w miejscowym trzecioligowym klubie piłkarskim **Motor Lublin**. Na czarno-białych plakatach znajdowało się przekreślone zdjęcie Ocholeche oraz hasła „*Motor biała drużyna*” i „*Nie chcemy murzyna*”. Autorami plakatów byli prawdopodobnie nazi-kibice Motoru, znani ze swoich skrajnie rasistowskich poglądów od lat. Władze klubu zdecydowanie odcięły się od incydentu, a policja wszczęła dochodzenie.

MAJ 2006

GDAŃSK. 1 maja kilkunastoosobowa grupa skrajnie prawicowych bojówkarzy z **Obozu Narodowo-Radykalnego** próbowała zakłócić pochód pierwszomajowy zorganizowany przez SLD, w którym uczestniczyło około stu pięćdziesięciu osób. Policja nie dopuściła do konfrontacji.

TORUŃ. 1 maja kilkunastu członków **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uważanej za neofaszystowską, próbowało zakłócić obchody Święta Pracy. Dzięki policyjnej ochronie nie doszło do bójki i nowopowcy poprzestali na wznoszeniu antylewicowych okrzyków.

ZIELONA GÓRA. 2 maja wolontariusz Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” odnotował pojawienie się na blokach i budynku Poczty Polskiej przy ulicach Objazdowej i Osadniczej dużej ilości nazistowskich malunków, między innymi napisów „*Blood & Honour*” i symboli trystyk (trójramiennych swastyk).

OPOLE. 3 maja podczas obchodów 85. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego na Górze św. Anny odbył się przemarsz członków **Młodzieży Wszepolskiej** i neofaszystów z **Obozu Narodowo-Radykalnego**, skandujących między innymi „*Śląsk opolski, zawsze polski*”. Kilku z nich niosło transparent „*Oddamy życie i śmierć za ideę Wielkiej Polski*”. Nazi-skini z ONR wykonywali podczas uroczystości hitlerowski salut „*Sieg heil!*”.

BYTÓW. 3 maja podczas meczu IV ligi piłki nożnej pomiędzy **Bytovią Bytów** a Gryfem 95 Słupsk grupa członków **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii postrzeganej jako neofaszystowska, urządziła akcję werbunkową, podczas której rozprowadzała wśród kibiców materiały o skrajnie prawicowej treści. Przez cały mecz na płocie okalającym boisko wisiał nowopowski transparent.

ZIELONA GÓRA. 3 maja podczas meczu III ligi piłki nożnej pomiędzy Arką Nowa Sól a **Lechią Zielona Góra** grupa nazi-skinów, członków klubu kibica drużyny gospodarzy, skandowała pod adresem piłkarza własnego klubu – Ugo Enyinnaya z Nigerii – „*Polska dla Polaków*”, „*Europa dla białych*” i „*Ugo dziki, wyp... do Afryki*”. W ferworze gry do futbolistów nie docierała treść tych haseł. Po zakończeniu spotkania podbiegli do ogrodzonego sektora dla szalikowców podziękować za kibicowanie i wówczas nigeryjski napastnik Lechii został opluty oraz ponownie znieważony. W reakcji władze Lechii rozwiązały kuriozalny klub kibica, a policja wszczęła postępowanie przeciwko jego byłym rasistowskim członkom.

ŁÓDŹ. 9 maja „*Dziennik Łódzki*” opisał zdarzenie z udziałem Gustawa Gociara, Azera, obywatela Szwecji, którego nie chciano przenocować w łódzkim hotelu „**Boss**” przy ulicy Tatrzańskiej 11. Mężczyzna usłyszał od hotelowego recepcjonisty, że „*ma zakaz kwatrowania... Romów*”. Na widok klienta o śniadej skórze obsługa twierdziła, że nie ma wolnych pokoi, przy czym w rozmowie telefonicznej twierdziła jednocześnie, iż w ho-

telu są wolne miejsca. Po ujawnieniu rasistowskich praktyk kierownictwo zakładu oświadczyło: „Przykre doświadczenia sprawiły, że na niektórych gości musimy szczególnie uważać. Nie chcemy kolejnych problemów”. „To skandal! Podróżowałem już po całej Europie i nigdzie, ze względu na kolor skóry i wygląd, nie odmówiono mi noclegu” – stwierdził oburzony Azer. Postępowaniem kierownictwa i pracowników hotelu „Boss” oburzeni byli także przedstawiciele Stowarzyszenia Romów w Polsce.

WROCŁAW. 10 maja dziennik „Super Express” ujawnił, iż **Robert Smolański**, doradca dolnośląskiej **Samobrony** i najbliższy współpracownik byłego posła **Piotra Kozłowskiego**, na początku lat 90. współtworzył wrocławski oddział **Polskiej Wspólnoty Narodowej**, skrajnie antysemitycznej partii **Bolesława Tejkowskiego**. Robert Smolański, ps. *Smolar*, na początku lat 90. był nazi-skinem, chuliganem i rasistą. W 1990 roku brał czynny udział w napaści na afrykańskich studentów manifestujących na wrocławskim Rynku radość po uwolnieniu z więzienia Nelsona Mandeli. Nazi-bojówkarze dostali wyroki w zawieszeniu. Z informacji „Super Expressu” wynika, że pod koniec lat 80. Smolański był skazany za ugodzenie nożem Roma. Jako nieletni odbył karę w poprawczaku. W artykule dziennikarze „Super Expressu” opierali się na wywiadzie z nawróconym neofaszystą, który opublikował antyfaszystowski magazyn „NIGDY WIĘCEJ” w numerze trzecim (1996 rok) i czwartym (wiosna 1997).

BIĄŁYSTOK. 16 maja Sąd Rejonowy wydał wyrok uniewinniający w sprawie przeciwko jedenastu członkom Rady Programowej „Niwy”, tygodnika białoruskiej mniejszości narodowej. Prokuratura zarzuciła im nieprawidłowości finansowo-rachunkowe oraz nierzetelności w rozliczeniach i pozyskiwaniu dotacji w latach 2001-2003. Zażądała dla redaktora naczelnego pisma – Eugeniusza Mironowicza kary ośmiu miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata, dla księgowej Marii Pawluczuk – roku w zawieszeniu na trzy lata, a dla pozostałych umorzenia postępowania w zawieszeniu na rok i kar finansowych dla wszystkich. Zważywszy niewspółmierność „przewinień” „Niwy” (były to zwykłe działania mające na celu lepsze wykorzystanie dotacji) i środków zastosowanych przez wymiar sprawiedliwości, a zwłaszcza wcześniejszą nagonkę na twórców pisma w lokalnych mediach (seria artykułów **Zbigniewa Nikitorowicza** w „**Kurierze Porannym**”), sprawa zyskała rozgłos nawet poza granicami Polski. Była potraktowana przez środowisko białoruskie jako dyskryminacja. Sędzia Krzysztof Kozłowski orzekł w swoim uzasadnieniu, iż „czyny, których dopuścili się oskarżeni, nie są przestępstwami”. Wyrok nie był prawomocny. Jego ogłoszeniu przysłuchiwał się na sali m.in. Aleksander Milinkiewicz, opozycyjny kandydat na prezydenta Białorusi oraz były polski ambasador w Mińsku.

WARSZAWA. 16 maja dwóch neofaszystów napadło, pobiło oraz próbowało zabić (został pchnięty nożem) trzydziestoletniego Macieja D., którego dane osobowe i adres pojawiły się na „liście wrogów rasy” **Redwatch** – internetowej liście ludzi wrogich faszystom, tworzonej przez polski oddział neonazi-

stowskiej organizacji **Blood & Honour**. Napadnięty określony został na niej jako lider warszawskiej antify. Zamach był dokładnie zaplanowany. Bojówkarze obserwowali Macieja D. wcześniej i zaatakowali w najodpowiedniejszym momencie. Lekarze ze szpitala, do którego trafił mężczyzna, określili stan jako „ciężki, ale stabilny”. Napadnięty wiedział, że jest na liście, ale nie spodziewał się ataku: „*Nie jestem działaczem. Uczestniczę w antyfaszystowskich imprezach, w koncertach, ale niczym się nie wyróżniam. Nikt nigdy mi nie groził. Owszem, faszyci napadali na nas na koncertach, ale ataki wymierzone były w całą grupę*”. 4 sierpnia w Czaplinku policja zatrzymała 24-letniego **Marka B.** podejrzanego o pchnięcie nożem Macieja D. Został on rozpoznany przez świadków i przyznał się do winy. Sprawca napadu to warszawski nazi-skin, wokalista nazi-rockowej grupy **Awantura**. Prokuratura postawiła mu zarzut usiłowania zabójstwa. Bezpośrednim motywem działania był rewanż za starcie między bojówką nazi-skinów a antyfaszystami, do którego doszło po koncercie muzycznym rok wcześniej. Sąd miał też podjąć decyzję, czy opublikować list gończy za drugim z mężczyzn, który brał udział w ataku. Policja знаła już jego tożsamość. 4 marca 2008 roku Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Marka B. na 10 lat pozbawienia wolności.

WARSZAWA. 16 maja „Życie Warszawy” poinformowało, iż wicepremier, lider **Samoobrony – Andrzej Lepper** dopuścił się antysemickiej wypowiedzi pod adresem lidera SdPL., Marka Borowskiego. Lepper w wypowiedzi dla Polskiego Radia stwierdził: „*Borowski, któremu ja już nie wypominam pochodzenia, wszystkiego, co jego wuj robił w Polsce, Berman i tak dalej*”. Tym samym przywódca Samoobrony w niedwuznaczny sposób wytknął Borowskiemu jego żydowskie korzenie. Zasugerował też, że Borowski jest blisko spokrewniony ze stalinowskim zbrodniarzem Jakubem Bermanem, odpowiedzialnym za cały aparat bezpieczeństwa. Marek Borowski wielokrotnie zaprzeczał, że Berman był jego wujem. Za swoją wypowiedź szef Samoobrony stanąć miał przed sejmową Komisją Etyki Poselskiej.

TORUŃ. 17 maja nieopodal pomnika Kopernika na Rynku Staromiejskim odbyła się homofobiczna manifestacja uważanego za neofaszystowskie **Narodowego Odrodzenia Polski**. Biorący w niej udział napowcy zaatakowali odbywającą się w pobliżu manifestację młodzieży żądającej odwołania ministra edukacji, lidera **Ligi Polskich Rodzin, Romana Giertycha**. Interweniowały służby porządkowe. Policjanci zatrzymali czterech najbardziej agresywnych neofaszystów.

WARSZAWA. 17 maja bojówka neofaszystów zaatakowała uczestników „Koncertu Przeciw Homofobii” odbywającego się w klubie „Stara Kottłownia” przy ulicy Raławickiej. Około trzydziestu napastników wdarło się do środka bijąc i rzucając kamieniami we wszystkich, którzy byli w ich zasięgu. Wielu z faszystów uzbrojonych było w pałki, łomy, a także inne groźne narzędzia. Kilku uczestników koncertu zostało rannych. Sprawcy uciekli z miejsca zdarzenia.

WARSZAWA. 18 maja w wywiadzie dla „Życia Warszawy” poseł **Ligi Polskich Rodzin, Wojciech Wierzejski**, mówiąc o planowanej na czerwiec w Warszawie Paradzie Równości stwierdził, że *„jeżeli dewianci zaczną demonstrować, to należy dolać im pałami”*. O niemieckich politykach, którzy mają wziąć udział w przemarszu, mówił matomiast, że *„to nie żadni poważni politycy, tylko geje. Jak dostaną parę pał, to drugi raz nie przyjadą”*. Wojciech Wierzejski nie pierwszy raz zaatakował homoseksualistów. W 2005 roku podczas zorganizowanej przez **Młodzież Wszechpolską** „Parady Normalności” przyrównał gejów i lesbijki do pedofili. Zapowiadał też, że jeśli LPR dojdzie do władzy, to zdelegalizuje organizacje homoseksualne. Na drzwiach swojego biura poselskiego Wierzejski wywiesił tabliczkę z napisem *„Pedałom wstęp wzbroniony”*. Stołeczna prokuratura miała zbadać, czy wszcząć śledztwo w sprawie wypowiedzi Wierzejskiego w „Życiu Warszawy”. 6 czerwca do prokuratury w Berlinie wpłynęło doniesienie przewodniczącej niemieckiej partii Zielonych, Claudii Roth, o popełnieniu przez Wierzejskiego przestępstwa podżegania do aktów przemocy.

KATOWICE. 20 maja około stu wszechpolsaków i sympatyków **Ligi Polskich Rodzin** manifestowało swoje poparcie dla ministra **Romana Giertycha**. Nacjonalistyczna impreza odbywała się pod hasłem *„Minister edukacji ma 100 proc. racji”*. Organizatorem wiecej był **Ruch na rzecz Przywrócenia Autorytetu Szkoły**. Sympatycy Giertycha zaczęli w pewnym momencie niszczyć plakaty i transparenty antygiertychowskiej manifestacji prowadzonej kilkaset metrów dalej przez Zielonych 2004 oraz wszczęli przepychanki z jej uczestnikami. Szybko interweniowała policja. Osoby, które dokonały zniszczeń transparentów, zostały zatrzymane i przewiezione na komisariat. Kilkaście innych agresywnie zachowujących się wobec Zielonych zostało spisanych i zwolnionych.

WARSZAWA. 27 maja około godziny 12.30 w centrum miasta nieznanymi, około dwudziestopięcioletni mężczyzna, zaatakował Michaela Schudricha, Naczelnego Rabina Polski. Sam rabin opisał zdarzenie następująco: *„Szedłem z kilkoma osobami, gdy młody mężczyzna krzyknął za nami «Polska dla Polaków». Odwróciłem się i zapytałem go, dlaczego tak powiedział. Nie odpowiedział, tylko uderzył mnie w klatkę piersiową. Próbowałem obronić się przed ciosem. Wtedy wyciągnął z kieszeni gaz, chyba pieprzowy, i prysnął mi w twarz”*. Rabin przyznał, że w ciągu ostatnich trzech tygodni otrzymał kilka sms-ów o obraźliwej treści i słyszał na warszawskich ulicach skierowane pod swoim adresem okrzyki antysemitki. Rabin wyróżnia się z tłumu noszeniem jarmułki. Rysopis napastnika został przekazany wszystkim patrolom policyjnym działającym w stolicy. Na polecenie wicepremiera, ministra spraw wewnętrznych i administracji, Ludwika Dorna policyjne dochodzenie w tej sprawie zostało objęte nadzorem Komendy Głównej Policji. Swoje ubolewanie przekazał rabinowi na specjalnej audiencji prezydent Lech Kaczyń-

ski oraz premier Kazimierz Marcinkiewicz. 28 czerwca policja zatrzymała sprawcę ataku, którym okazał się 33-letni mieszkaniec Warszawy – **Karol G.**, ps. *Fidel*. Mężczyzna przyznał się do winy, był już wcześniej notowany za usiłowanie rozboju, uszkodzenie mienia w trakcie piłkarskich derbów Warszawy oraz czynną napaść na policjanta. Aktywnie uczestniczył w manifestacjach o charakterze neonazistowskim i powiązany był z grupami o tym profilu ideologicznym, m.in. jako kandydat do parlamentu z listy **Polskiej Partii Narodowej Leszka Bubla**. Prokuratura postawiła mu zarzut z art. 119 kodeksu karnego o użyciu przemocy wobec osoby „z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości”. Karolowi G. grozi kara 5 lat pozbawienia wolności. W mediach elektronicznych pojawiły się informacje, że w tej samej sprawie policja zatrzymała również powiązanych ze środowiskiem nacjonalistycznym **Sławomira Zakrzewskiego** i **Tomasza Niemczaka**. Podejrzewano ich o udział w napaści na rabina. Dokonano przeszukania w miejscach ich zamieszkania.

KRAKÓW. W nocy z 28 na 29 maja grupa neofaszystów póbowała wtargnąć do siedziby Towarzystwa Interwencji Kryzysowej. Napastnicy nie podejrzewali, że w lokalu przebywa jeszcze dwóch pracowników. Uciekli, kiedy tamci zaczęli dzwonić po policję. Zostawili na jednym z plakatów napis „Kosa w plecy”. Był to kolejny już akt agresji wobec TIK-u prowadzącego m.in. działalność antyrasistowską i protolerancyjną.

WARSZAWA. 30 maja **Młódzież Wszepolska** zapowiedziała wystąpienie do sądu przeciwko dziennikarkom „Gazety Wyborczej” – Agnieszce Kublik i Monice Olejnik – w związku z wywiadem, który przeprowadziły z premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem. Rozmowa dotyczyła między innymi powołania na stanowisko ministra edukacji lidera **Ligi Polskich Rodzin, Romana Giertycha**. Dziennikarki pytały premiera, czy MW „będzie teraz mogła rządzić młodzieżą w Polsce, będzie miała wpływ na edukację?”, skoro jej członkowie „...krzyczą np. **Heil Hitler**...”. To właśnie za te ostatnie słowa wszechpolacy postanowili pozwać obie dziennikarki. „Nie boimy się Młódzieży Wszepolskiej, z chęcią spotkamy się w sądzie” – stwierdziła Monika Olejnik. 30 maja Młódzież Wszepolska wygrała w Sądzie Okręgowym w Warszawie sprawę przeciwko wydawcy tygodnika „Zielony Sztandar”. W jednym z jego artykułów pojawiły się stwierdzenia, które, zdaniem sądu, „krzywdziły stowarzyszenie MW, m.in. oskarżenia o propagowanie hasel faszystowskich i używanie przemocy”. Wydawca tygodnika musiał zamieścić sprostowanie oraz zapłacić 5 tysięcy złotych zadośćuczynienia. Były to kolejne próby ze strony MW szykanowania autorów antyszowinistycznych wystąpień i publikacji.

WARSZAWA. 31 maja dziennik „Fakt” ujawnił, iż nowo mianowany na stanowisko ministra gospodarki morskiej **Rafał Wiechecki**, poseł **Ligi Polskich Rodzin**, do niedawna członek **Młódzieży Wszepolskiej**, zamieszczał na róż-

nych forach internetowych wpisy zawierające frazeologię neonazistowską oraz wulgaryzmy. Przykładowo, w roku 2002 na forum kibiców Sparty Augustów, podpisując się imieniem i nazwiskiem oraz ówczesną funkcją (rzecznika prasowego Okręgu Zachodniopomorskiego **LPR** i **Narodowego Odrodzenia Polski**) wpisał: „Iwonka nie łyka, tylko się krztusi. Poza tym to chłopiec, taki śliczny z NS88” (litery *NS* oznaczają *narodowy socjalizm*, a cyfry *88* – „**Heil Hitler**”, od ósmej pozycji litery *H* w alfabecie) i „No, to gnoje poczujecie stalową pięść Narodowego Odrodzenia Polski!!!”. W konfrontacji z faktami Wiechecki tłumaczył, że ktoś się pod niego podszywał. Zaraz po powołaniu tego 28-latką na ministerialne stanowisko media przypomniały jego zdjęcia z końca lat 90., na których Wiechecki, anonimowy wówczas wszechpolak i pseudokibic Władysław Łódź, wygrażał pięścią fotoreporterowi. Zdjęcie to ilustrowało ówczesnie szereg publikacji na temat przemocy i rasizmu na polskich stadionach piłkarskich.

WIEN (AUSTRIA). 31 maja wicepremier **Andrzej Lepper**, przewodniczący **Samoobrony**, stwierdził w wywiadzie dla dziennika „Die Presse” iż dzięki polityce gospodarczej **Adolfa Hitlera** „zmaląta liczba bezrobotnych, gospodarka doszła do siebie i budowano autostrady”. Były to nie pierwsze już wyrazy podziwu, jakie wygłaszał pod adresem nazistowskiego zbrodniarza Lepper. 14 kwietnia 2004 r. w „Życiu Warszawy” mówił: (Hitler) „Miał naprawdę dobry program. Postawił Niemcy na nogi, zlikwidował bezrobocie, stworzył szeroki front prac”, w 2002 r. opowiadał o swoich pozytywnych wrażeniach po lekturze „**Mein Kampf**”, a wcześniej wielokrotnie pochlebnie wypowiadał się o propagandowych umiejętnościach **Josepha Goebbelsa**.

CZERWIEC 2006

SZAFLARY. W czerwcowym numerze romskiego pisma „Dialog. Pheniben” opisany został konflikt między szaflarzanami a czterema rodzinami Romów, przesiedlonymi w kwietniu 2006 r. z Nowego Targu do miejscowego budynku komunalnego na ulicy Krótkiej. Polscy sąsiedzi domagali się usunięcia Romów. Władze obu miast bezskutecznie próbowały uspokoić sytuację. Tłem konfliktu były uprzedzenia antyromskie.

WARSZAWA. Na początku czerwca współwłaściciel wydawnictwa komikсового „Kultura Nędzy” otrzymał list z pogróżkami pod adresem swojej rodziny oraz, jak zazwyczaj w tego typu przypadkach, obsesyjnymi antysemitkami inwektywami. Otrzymanie listu zbiegło się w czasie z intensywną promocją futbolowej antologii komikсовой „Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o piłce...”, prowadzoną przez wydawnictwo „KN”, do której wstęp napisał Marcin Kornak, redaktor naczelny pisma antyrasistowskich kibiców „STADION” oraz antyfaszystowskiego magazynu „NIGDY WIĘCEJ” i koordynator kampa-

nii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”. Antologia miała zawierać silnie antyszowinistyczny przekaz. Pod wpływem gróźb wydawcy usunęli z antologii wstęp Kornaka, a także ograniczyli jej antyrasistowskie przesłanie. Policja nie została powiadomiona o incydencie.

BEŁCHATÓW. 1 czerwca w „Wydarzeniach”, programie informacyjnym telewizji Polsat ujawniono pochodzący z lutego 2005 roku artykuł ze strony internetowej bełchatowskiej komórki **Ligi Polskich Rodzin** pod tytułem „Każdy Polak powinien to wiedzieć”. Można było w nim przeczytać, że „kwestia liczebności Żydów w powojennej Polsce została zafałszowana przez Żydów z NKWD, gdyż było to zgodne z Planem zniewolenia Polaków” albo: „Po 1989 roku za rządów Żydo-wolnościowych i na polecenie «Sanhedrynu» (Tajny Rząd Żydowski w Brukseli) i Międzynarodowego Funduszu Walutowego dokonano zniszczenia Polski”. Szef bełchatowskiego LPR, poseł **Arnold Masin**, dał się dotychczas poznać w Sejmie głównie za sprawą kuriozalnego zapytania poselskiego. Pytał o status prawny reżysera Romana Polańskiego w związku z ciążyącym na nim w USA podejrzeniem o seks z nieletnią: „Opisywana sprawa ma jeszcze jeden aspekt, który trzeba tu koniecznie przywołać. Jest to mianowicie kontekst narodowościowy. Jak wiemy, Roman Polański jest narodowości żydowskiej”. Masin był też jednym z założycieli **Partii Demokratycznej**, tworzącej LPR, którego jedynym celem było zastrzeżenie nazwy. LPR ubiegło w ten sposób znienawidzoną w tych kręgach Unię Wolności i zmusiło UW do przekształcenia się w Demokratów.pl. Masin zaprzeczał wówczas wszelkim związkom z Ligą. Zapytany o komentarz w sprawie antysemitkiej strony wicepremier i szef LPR, **Roman Giertych**, milczał, natomiast Prokurator Krajowy – Janusz Kaczmarek zapowiedział przekazanie sprawy właściwej prokuraturze w celu przeprowadzenia postępowania sprawdzającego, czy nie zostało złamane prawo.

GORZÓW WLKP. 3 czerwca na dworcu PKS pięcioro neofaszystów, trzech mężczyzn i dwie kobiety, członków lokalnej komórki **Blood and Honour** zaatakowało dziewczynę i chłopaka związanych z Federacją Anarchistyczną i Inicjatywą Pracowniczą. W szarpaninie dziewczyna została uderzona i doznała złamania nosa. Policja ujęła sprawców napaści. 1 czerwca kilkunastu członków Blood & Honour obserwowało gorzowski protest przeciwko **Romanowi Giertychowi** i robiło zdjęcia biorących w nim udział osób. Na ogrodzeniu domu, w którym mieszkał zaatakowany chłopak, kilka dni wcześniej wymalowano swastyki.

BIĄŁYSTOK. 3 czerwca pod stadionem klubu Hetman Białystok na ulicy Słonecznej, na którym rozgrywa swoje mecze drużyna Jagiellonii, czterdziestopięcioro miejscowych neofaszystów zaatakowało festyn organizowany przez sympatyków klubu gospodarzy przed meczem II ligi piłki nożnej pomiędzy Jagiellonią Białystok a Widzewem Łódź. Wskutek ataku ciężko ranny został jeden szalikowiec „Jagi”, trafił do szpitala w stanie krytycznym,

a kilku innych odniosło rany po ciosach nożem. Po pierwszym zaskoczeniu atakiem nazi-skinów zgromadzeni pod stadionem pogonili ich, mocno obijając. Część napastników zmuszona była szukać schronienia u policjantów. Był to kolejny akt konfliktu między neofaszystami a kibicami Jagiellonii, sednem którego było przywództwo na stadionie oraz stosunek do propagowania na nim rasizmu. Proces sprawców napaści miał rozpocząć się przed Sądem Rejonowym w Białymstoku 28 grudnia 2006 r., ale został odroczony z powodu nieobecności jednego z obrońców. Wcześniej sąd wyłączył z tego postępowania sprawę najpierw sześciu, a potem jeszcze dwóch oskarżonych, którzy złożyli wnioski o dobrowolne poddanie się karze więzienia w zawieszaniu, grzywny i zakazu stadionowego. Na wnioski trzech kolejnych prokurator się jednak nie zgodził, bo grozi im surowsza kara, nie w zawieszaniu. Jeden z nich oskarżony jest o użycie noża w czasie bójki. Ostatecznie oskarżonych zostało osiemnastu młodych białostoczan. Sprawę dziewięciu nieletnich, którym także zarzucono udział w tej bójce, kilka miesięcy wcześniej prokuratura skierowała do Sądu Rodzinnego i Nieletnich. Oskarżonym grozi do ośmiu lat więzienia. Ze względu na ważny interes społeczny, po postawieniu zarzutów, w czasie śledztwa prokuratura ujawniła dane i wizerunki większości pełnoletnich aresztowanych osób w tej sprawie. Część uczestniczących w bójce zatrzymano na miejscu zdarzenia, innych – po pościgu z użyciem policyjnego śmigłowca, kolejnych zatrzymań dokonywano aż do września. Przy tych ostatnich pomogły policji i prokuraturze nagrania telewizyjne z miejsca zajścia. Tuż po bójce policjanci zabezpieczyli siedem metalowych rurek, pięć noży i trzy siekiery.

WROCŁAW. 3 czerwca dziennik „Trybuna” ujawnił, iż wrocławska **Młodzież Wszechpolska**, liderem której był do niedawna **Radosław Parda**, były wice-minister sportu i poseł **Ligi Polskich Rodzin**, współpracuje z **Romanem Zielińskim**, znanym w regionie neonazistą, autorem książki „*Jak pokochałem Adolfa Hitlera*”. 31 maja w trakcie meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy **Śląskiem Wrocław** a Świtem Nowy Dwór Mazowiecki na trybunach rozdawana była gazetka „*Śląsk to my!*”, redagowana przez Zielińskiego. W piśmie, obok rasistowskich treści typu „*Cygan Polakiem nie jest*”, na ostatniej stronie znalazła się informacja, że „*sponsorem tej gazetki jest Młodzież Wszechpolska*”. Parda, który przez wiele lat był szalikowcem Śląska, gdzie na stadionie od lat prym wiodą nazi-skini, już jako wiceminister sportu krytykował Stowarzyszenie „*NIGDY WIĘCEJ*”, bagatelizował stadionowy rasizm i zaprzeczał pojawianiu się na meczach symboli rasistowskich: „*Nie przypominam ich sobie na polskich stadionach*”, mimo że kilkakrotnie jego klubowi groziły kary PZPN za rasistowskie treści na stadionie.

WARSZAWA. 4 czerwca tygodnik „Wprost” poinformował, że były doradca premiera ds. międzynarodowych, Ryszard Schnepf, i jego żona – Dorota Wysocka, dziennikarka telewizyjnych „*Wiadomości*”, stali się obiektem anoni-

mowych telefonów i sms-ów z groźbami śmierci i antysemitkami inwektywami. Bezpośrednią ich przyczyną była, wg Schnepfa, akcja niektórych środowisk polonijnych wrogich mu po publikacji jednej z amerykańskich gazet, opisujących Schnepfa jako zwolennika ustawy o restytucji mienia żydowskiego. Wzrost aktywności antysemitów nastąpił po ataku na rabina Schudricha. Odnotowały go m.in. gminy żydowskie, Polska Unia Studentów Żydowskich i osoby pochodzenia żydowskiego. Gminie warszawskiej grożono np. wyśadeniem w powietrze synagogi. Informacje o groźbach zaniepokoiły rząd i Kancelarię Prezydenta, a Komenda Główna Policji powołała w tej sprawie specjalną grupę zadaniową. Niektórym zastraszonym osobom, w tym rodzinie Schnepfów, przydzielono ochronę.

INOWROCŁAW. 5 czerwca dziennik „*Express Bydgoski*” opisał działalność miejscowego licealisty, posługującego się pseudonimem **Amadeo**, bardzo intensywnie propagującego w Internecie poglądy rasistowskie i faszystowskie. Na forum pewnego zespołu reggae napisał, że „*nie obchodzą go głodujące czarnuchy*” oraz „*viva apartheid*”. Policja zawiadomiona o jego aktywności oceniła ją wstępnie jako podlegającą ściganiu. Działalność młodego inowrocławianina w Internecie była znana od dwóch lat. Ostatnio związał się on z ugrupowaniem „**Zgoda**”, którego liderem był lokalny szef **Ligi Polskich Rodzin** i oficjalny kandydat na prezydenta Inowrocławia, **Marcin Wroński**.

KRAKÓW. 6 czerwca miejscowy dodatek „*Gazety Wyborczej*” poinformował o kwietniowym numerze „**Tarczy**”, lokalnego pisma **Młodzieży Wszepocholskiej**, w którym ukazał się artykuł na temat Marszu Tolerancji pod tytułem „*Czy ci mężczyźni penetrują swoje odbyty?*”, gdzie zamieszczone zostały zdjęcia, imiona i nazwiska młodych polityków Demokratów.pl, SLD, SdPL uczestniczących w paradzie, a także wulgarne opisy ich rzekomych praktyk seksualnych: „*Są to ludzie, którzy promują wzajemną masturbację mężczyzn*”. „**Tarcza**” rozdawana była na ulicach i podczas meczów **Wisły Kraków**, nazi-kibice tego klubu byli główną siłą bojówkarską na organizowanych przez MW manifestacjach antyparadowych. W tekście znalazło się symptomatyczne zdanie: „*Miejmy nadzieję, że siła i pięść polskich kibiców zostanie wykorzystana w dobrym celu (...) nie pozwólmy zamienić naszych klubowych na tęczowe!*”. Pismo kolportowane było też w biurze ówczesnego wicemarszałka Sejmu, **Marka Kotlinowskiego**... Za publikację odpowiedzialny był między innymi **Michał Sroka**, członek zarządu MW, a zarazem redaktor „**Tarczy**”. Grzegorz Pietraszewski, jeden z obrażanych, działacz Demokratów – nazwany „*zatwardziałym obrońcą gejów i wytrysków na skórę partnera*” – zapowiedział skierowanie sprawy do sądu.

WARSZAWA. 7 czerwca w programie „*Prosto w oczy*” w TVP 1 poseł **Ligi Polskich Rodzin**, **Wojciech Wierzejski**, na pytanie Moniki Olejnik o „*getta ławkowe*” (antysemitckie szykany, z których „*słynęła*” przedwojenna **Młodzież**

Wszepolska) odpowiedział: „Trzeba by było pokazać, jakie było uwarunkowanie. Jaki był kontekst historyczny, społeczny, polityczny całej sytuacji. Na pewno w dzisiejszych warunkach jest to szokujące. Na pewno dzisiaj bym nie pochwalił”. Na pytanie, czy wtedy by je pochwalił, Wierzejski powtórzył: „Jakie były uwarunkowania, to trzeba młodzieży przekazać”. 11 czerwca 2006 r. grupa publicystów w liście opublikowanym w Polskiej Agencji Prasowej wyraziła swoje „oburzenie ostatnimi wypowiedziami posła”. W reakcji Wierzejski stwierdził, że przypisywanie mu poglądów antysemickich jest „głęboką nieuczciwością i podłością”.

WARSZAWA. 10 czerwca grupa sympatyków **Ligi Polskich Rodzin**, wraz z otwockim radnym tej partii – **Wiesławem Kruczyłą**, zaopatrzona w prowokacyjne transparenty „Don't build Eurosodom” (ang. „Nie buduj Eurosodomy”) i „UE Nie!” zakłóciła Paradę Równości. W paradzie brało udział wielu gejów z zagranicy. Doszło do sprowokowanych przez LPR przepychanek z jej uczestnikami. Porządek przywróciła dopiero interwencja policji.

WARSZAWA. 10 czerwca „nieznani sprawcy” okleili plakatami z hasłem „Polska dla Polaków” wszystkie słupy na przystankach tramwajowych przy Dworcu Centralnym. Plakaty sygnowane były przez skrajnie prawicową **Ligę Obrony Suwerenności**. Identyczne plakaty pojawiły się też w dużej liczbie 17 czerwca w **Tarnowskich Górach**. Wisiały nieopodal Rynku, m.in. przy ulicy Piastowskiej, Lompy i Krakowskiej oraz na tablicach na dworcu autobusowym. Kierowana przez **Wojciecha Podjackiego** Liga, zwana wcześniej **Związkiem Białego Orła i Polską Partią Narodową**, to kolejna mutacja neofaszystowskiej partii występującej pierwotnie pod nazwą **Narodowy Front Polski**. LOS znana była głównie z nakręcania podszytej antysemityzmem gorączki związanej z usunięciem księdza **Henryka Jankowskiego** z parafii św. Brygidy. Te same plakaty pojawiały się też w sierpniu w Lublinie, a jesienią 2006 r. w trakcie samorządowej kampanii wyborczej między innymi w Gdańsku i Warszawie.

WARSZAWA. 11 czerwca „Gazeta Wyborcza” opublikowała artykuł „www.nazi.stop” na temat internetowej kampanii „R@cism Delete” prowadzonej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. Jej celem jest walka z rasistowską i faszystowską propagandą w sieci. W tekście opisany został również przypadek strony www.polsatowskiego programu „Co z tą Polską?”, na forum którego „nieznany sprawca” umieścił skrajnie rasistowski „**Poradnik Bojowy – utylizacja elementów rasowo nieczystych**”. Anonimowy autor namawiał w nim do kastrowania „brudasów” – „za okaleczenie jest mniejszy wyrok niż za morderstwo. Decydując się jednak na zabójstwo, zawczasu postarajmy się rozważnie wykorzystać wszystko to, co po naszej ofierze pozostanie”. Mimo takich treści administrator strony nie odpowiadał na prośby „NW” o usunięcie „Poradnika”. Zniknął on natychmiast po publikacji „Gazety”.

GDĄŃSK. 12 czerwca lider trójmiejskiej **Ligi Polskich Rodzin i Młodzieży Wszepolskiej** – **Grzegorz Sielatycki** wystosował do dyrekcji III Liceum

Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku ultimatywny list żądający usunięcia z forum dyskusyjnego na licealnej stronie internetowej opinii krytycznych wobec MW. Licealiści pisali na forum m.in.: „*Po prostu pokazali – jak w prawie legalny sposób de facto salutować po hitlerowsku, robić zadymy podczas demonstracji i propagować neofaszyzm*” oraz „*Czy to nie wszechpolacy na różnych wiecach i przemarszach biją wszystkich po drodze?*”. Oprócz usunięcia tych i innych wpisów Sielatycki domagał się też ukarania osób zarządzających stroną internetową popularnej Topolówki. Zagroził też wytoczeniem szkole procesu. Dyrekcja ugięła się pod presją i skasowała „kontrowersyjne” opinie. Ultimatum Sielatyckiego to kolejny przykład prawnych szykan wobec przeciwników politycznych, które są stałą praktyką skrajnej prawicy po jej dojściu do władzy.

WARSZAWA. 12 czerwca dziennik „Metro” poinformował, że uczestnicy odbywającej się dwa dni wcześniej Parady Równości widzieli tuż po jej zakończeniu posta **Ligi Polskich Rodzin, Krzysztofa Bosaka**. Bosak siedział w otoczeniu kilku krótko ostrzyżonych mężczyzn w restauracji niedaleko placu Teatralnego i robił zdjęcia ludziom wracającym z parady. „*Poseł podpowiadał, kogo mają fotografować, a czyje zdjęcia już mają zrobione*” – powiedział dziennikowi jeden ze sfotografowanych. Bosak wszystkiemu zaprzeczył. Kilka dni po paradzie, z pewnością bez związku z opisaną historią, na neonazistowskiej stronie internetowej **Redwatch** pojawiły się zdjęcia biorących w niej udział osób.

ŁÓDŹ. 13 czerwca stołeczni policjanci zatrzymali znanego 51-letniego neofaszystę, **Jacka W.**, podejrzewanego o współudział w tworzeniu neonazistowskiej strony internetowej **Redwatch**, prowadzonej przez polską komórkę **Blood and Honour**, międzynarodowej organizacji nazistowskiej. Podczas przeszukania w mieszkaniu mężczyzny policjanci odnaleźli i zabezpieczyli komputer i materiały propagandowe organizacji B&H (naszywki, broszury, płyty CD i zdjęcia). Zatrzymanego natychmiast przewieziono do Komendy Stołecznej Policji na przesłuchanie. Policja planowała dalsze zatrzymania. Przy sprawie Redwatcha pracowały wszystkie komendy wojewódzkie policji, a Komenda Stołeczna była w ciągłym kontakcie z oficerem FBI przy Ambasadzie Stanów Zjednoczonych. Przepięcza strona zainstalowana była na serwerach w tym kraju.

RUDA ŚL. 17 czerwca policja zatrzymała 32-letniego nazi-skina, bojówkacza **Ruchu Chorzów**, mieszkańca Rudy, podejrzanego o szereg przestępstw, m.in. rozboje i włamanie do domu jednorodzinnego w Sosnowcu. Podczas przeszukania w jego mieszkaniu policja znalazła flagę ze swastyką i książki o treściach faszystowskich.

RADZIONKÓW. 18 czerwca „Gazeta Wyborcza. Katowice” poinformowała o kolejnym przypadku szykanowania osoby niechętnej działaniom skrajnej prawicy. Mieszkańcowi miasta – Jerzemu Wieszołkowi nie spodobały się pomysły działacza **Ligi Polskich Rodzin, Krzysztofa Przybylskiego**, który zapowiedział „*stworzenie ośrodka gromadzącego informacje o ludziach*”

i działaniach osłabiających tożsamość narodową Polaków” oraz bazy danych „o przykładach dekompozycji państwowości polskiej”. Postanowił zadzwonić do Przybylskiego i zaprotestować. „Powiedziałem Przybylskiemu, że nie zgadzam się na tworzenie takich list, i wyjaśniłem, że nie ma sensu dzielić ludzi. Nie używałem ordynarnych słów” – twierdził. Po jakimś czasie Wieszolek został wezwany na komisariat policji w Bytomiu, gdzie przedstawiono mu zarzuty „groźby najścia na mieszkanie Przybylskiego i zniszczenia jego dobytku”. Grożą mu dwa lata więzienia.

URSUS. 18 czerwca podczas oficjalnych obchodów 30. rocznicy Czerwca 1976 przemawiający w imieniu protestujących przed 30 laty **Cezary Piotr Tarkowski** powiedział m.in.: „*Jest nam wstyd, że do władzy doszła grupa syjonistów, która wykorzystała robotników. Garbatonose szczury wpełzły na styropiany i mówią, że to oni są twórcami «Solidarności»*”. Zarzucił też Komitetowi Obrony Robotników, że jego celem nie było udzielanie pomocy robotnikom. Przed uroczystym koncertem kończącym ursuskie obchody szef NSZZ „Solidarność” z Ursusa – Andrzej Kierzkowski przeprosił wszystkich obecnych za te słowa. Grupa byłych robotników Ursusa, marginalizowana przez obecne władze ursuskiej „Solidarności”, której szefem przez lata był znany z głoszenia antysemitycznych poglądów **Zygmunt Wrzodak**, w geście protestu na wystąpieniu Tarkowskiego postanowiła złożyć swój wieniec dopiero po zakończeniu uroczystości. Najmocniejszy ich protest wywołały słowa Tarkowskiego, że celem Komitetu Obrony Robotników nie było udzielanie im pomocy. „*Jak to, nie było? Nikt nam wtedy nie pomagał, naszym rodzinom, tylko KOR*” – mówili przedstawicielom mediów.

WARSZAWA. 20 czerwca w „Gazecie Wyborczej” ukazał się, napisany w oparciu o materiały z archiwum Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, tekst ujawniający, że wiceprezes Telewizji Polskiej – **Piotr Farfał** w połowie lat 90. wydawał neonazistowskiego skin-zina „**Front**”. Pismo to prezentowało skrajne, nawet jak na środowisko nazi-skinów, treści (pochwała nazizmu, gloryfikacja **Hitlera**, antysemityzm), a jego twórca był postacią znaną i pozdrawianą na łamach większości tego typu wydawnictw w tamtym okresie. Mimo oczywistych dowodów swej haniebnej przeszłości Farfał na zwołanej specjalnie konferencji prasowej wszystkiemu zaprzeczył i przedstawił tłumaczenie, jakoby udostępnił bliżej nieznanym osobnikom wydającym „**Front**” swoje personalia i adres kontaktowy, natomiast z treściami w nim zawartymi nie miał nic wspólnego i że 10 lat temu zerwał definitywnie wszelkie tego typu aliance. Obnażając fałszywość tych tłumaczeń „NIGDY WIĘCEJ” udostępniło „Gazecie” kopie artykułów Farfała z pisma „**Szczerbiec**” z 2000 roku, organu prasowego **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uważanej za neofaszystowską. Mimo powszechnego oburzenia ujawnionymi faktami 28 lipca zarząd TVP SA zdecydował o pozostawieniu Piotra Farfała w swoim składzie. Do TVP delegowała go **Liga Polskich Rodzin**. 19 maja Sąd Okręgowy oddalił

pozew Farfała przeciwko „Gazecie” za nazwanie go w artykule z 2006 roku „byłym neonazistą”. Farfał żądał przeprosin i 80 tysięcy złotych zadośćuczynienia. Od 19 grudnia 2008 pełnił on obowiązki prezesa TVP!

POZNAŃ. 21 czerwca dziennik „Głos Wielkopolski” opisał akty dyskryminacji Romów, do jakich dochodziło w lokalu „Dom Vikingów” na poznańskim Starym Rynku. O sprawie poinformował gazetę jeden z jej czytelników: „Byłem świadkiem, jak kelnerki w «Domu Vikingów» odmówiły obsłużenia kilku Romów”. Właściciele potwierdzają, że niektórzy klienci w ich restauracji nie mają co liczyć na to, że obsługa poda im drinka czy kawę. „Z powodu wielokrotnie powtarzających się ekscesów decydujemy się na ograniczenia w obsłudze niektórych klientów” – przyznała PR manager „Domu Vikingów”, **Agnieszka Michalak-Lunt** i jednocześnie zaprzeczała, by w lokalu dyskryminowano Romów.

WARSZAWA. 27 czerwca wiceminister edukacji, **Mirosław Orzechowski**, zapowiedział złożenie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej doniesienia do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Inicjatywę Uczniowską. Założona przez licealistów IU była najbardziej znanym organizatorem spontanicznych akcji protestacyjnych przeciwko mianowaniu na szefa MEN **Romana Giertycha**, lidera skrajnie prawicowej **Ligi Polskich Rodzin** i odnowiciela skażonej tradycją antysemityzmu **Młodzieży Wszepolskiej**. Jako pretekst do szykan wobec niej wykorzystano fakt umieszczenia na internetowej stronie IU linku (automatycznego odnośnika) do anarchistycznego biuletynu „Buntownik”. Na stronie opisywano m.in. wybijanie szyb i rzucanie pojemników z farbą na budynki np. firmy McDonald. Zdaniem przedstawiciela IU: „*Roman Giertych (minister edukacji), zamiast próbować z nami rozmawiać, obrzuca nas inwektywami, nazywając nas narkomanami i pedofilami, nieletnimi zresztą*”. Działanie to było kolejnym jaskrawym przykładem szykanowania przeciwników szowinizmu.

OŚWIĘCIM. 28 czerwca Prokuratura Rejonowa w Myślenicach przedstawiła zarzuty wyłudzenia i oszustwa prezydentowi Oświęcimia – **Januszowi Marszałkowi** i jego żonie, **Marcie Marszałek**. Zarzuty dotyczyły działalności spółki „Maja”, którą zarządzał najpierw Janusz Marszałek, a po wybraniu go na prezydenta Oświęcimia w 2002 roku – jego żona. Według prokuratury, dopuścili się oni szeregu wyłudzeń na szkodę 64 podmiotów. W przypadku Marty Marszałek kwota wyłudzeń wynosi około 330 tysięcy złotych, w przypadku jej męża – 370 tysięcy złotych. Ponadto prokuratura zarzuciła małżonkom, że nie zgłosili w 2002 roku upadłości firmy, pomimo jej złej kondycji finansowej. Podejrzani nie przyznali się do winy i poprosili o pisemne przedstawienie zarzutów. Janusz Marszałek stał się głośną postacią w drugiej połowie lat 90., głównie za sprawą konfliktu z międzynarodową społecznością żydowską i dyrekcją Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Spór wybuchł po wybudowaniu przez spółkę „Maja” obiektów handlowych w strefie ochron-

nej byłego obozu. Zaognianiu konfliktu i szeregowi podszytych antysemityzmem wypowiedzi oraz gestów Marszałek zawdzięczał też swoją karierę samorządową. Jako prezydent stale prowadził działania zmierzające do likwidacji strefy ochronnej wokół Muzeum KL Auschwitz. Na kolejnych sesjach Rady Miasta domagał się od radnych, by pozwolili mu zaskarżyć ustawę, na mocy której utworzono strefę. Skutki postawy prezydenta uderzały w miasto, prowadząc do izolacji jego władz na arenie międzynarodowej.

WARSZAWA. 29 czerwca grupa członków **Młodzieży Wszechpolskiej**, w tym **Paweł Zanin**, skarbnik zarządu głównego MW, zakłóciła spotkanie założycielskie Koalicji na rzecz Edukacji Narodowej, która nie zgadzała się z polityką ministra edukacji **Romana Giertycha**. Jednym z impulsów do powstania koalicji było zwolnienie z pracy dyrektora Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, Mirosława Sielatyckiego. LPR-owski minister zarzucił mu „*propagowanie homoseksualizmu*”, a konkretnie wydanie przez CODN oficjalnego poradnika Rady Europy dla nauczycieli, w którym znajdują się scenariusze lekcji o prawach człowieka, między innymi o prawach gejų i lesbijek. Policja nie interweniowała.

WARSZAWA. 29 czerwca warszawska policja postawiła **Adamowi Gmurczykowi**, prezesowi **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uznawanej za neofaszystowską, zarzut zorganizowania nielegalnego zgromadzenia. Chodziło o akcje NOP przeciwko Paradzie Równości w dniu 10 czerwca 2006 r., podczas których doszło do zakłócenia porządku publicznego.

LIPIEC 2006

POCZDAM (NIEMCY). 3 lipca Joerg Schoenbohm, minister spraw wewnętrznych Brandenburgii, w wypowiedzi dla tygodnika „*Der Spiegel*” skrytykował polskie władze za tolerowanie produkcji akcesoriów dla neonazistów. Tylko w sąsiadującej z Brandenburgią Wielkopolsce ponad dwadzieścia zakładów produkowało mundury **Wehrmachtu** i **SS** oraz odznaczenia **Adolfa Hitlera**. Zdaniem tygodnika: „*Niemieccy politycy są chętnie porównywani przez polskie pisma do nazistowskich prominentów, a równocześnie polskie firmy sprzedają wszelkie możliwe nazistowskie dewocjonalia, denerwując tym bardzo niemieckich polityków odpowiedzialnych za wewnętrzne bezpieczeństwo*”. Niemiecka policja stale konfiskuje u niemieckich neonazistów mundury i odznaczenia z napisem „*made in Poland*”. Sprzedaż nazistowskich mundurów i odznaczeń jest w Polsce całkowicie bezkarna. Witold Kulesza z Instytutu Pamięci Narodowej przypomniał, że „*dawniej za produkcję mundurów SS można było dostać 10 lat więzienia*”.

POZNAŃ. 3 lipca Sąd Rejonowy Wydział V Grodzki skazał na karę grzywny **Włodzimierza P.**, właściciela księgarni internetowej **Albertus**, który sprzedawał

„*Mein Kampf*”, manifest nazizmu autorstwa **Adolfa Hitlera**. Właściciel księgarni rozpowszechniał „*Mein Kampf*” wiedząc o procesie jego polskiego wydawcy. Sprzedał w tym czasie za pomocą Internetu ponad 250 egzemplarzy książki. 6 czerwca 2007 roku sąd podrzymał karę grzywny 5 tysięcy złotych właściciela.

PŁOCK. 5 lipca „*nieznani sprawcy*” sprofanowali cmentarz żydowski przy ulicy Mickiewicza. Na szczątkach macew (nagrobków) nabazgrali sprayem „*Żydzi do gazu*” i namalowali swastykę. Cmentarz od dłuższego czasu był miejscem wyprowadzania psów przez okolicznych mieszkańców oraz pijackich libacji. Roilo się na nim od śmieci, butelek po denaturacie, puszek po piwie i psich odchodów. Działo się tak mimo zakazu władz miasta – wszelkie tabliczki informacyjne i ogrodzenia były natychmiast niszczone.

WARSZAWA. 5 lipca Naczelny Rabin Polski – Michael Schudrich stał się po raz kolejny obiektem pogroźek. Tym razem anonimowy antysemita (podpisujący się pseudonimem **roman hitler**) groził mu i jego dzieciom śmiercią – za pośrednictwem poczty elektronicznej.

WARSZAWA. 11 lipca w porannej rozmowie Radia ZET, którego gościem był wicepremier, minister edukacji i szef **Ligi Polskich Rodzin, Roman Giertych**, gospodyni, Monika Olejnik, ujawniła antysemitką publikację autorstwa **Grzegorza Sielatyckiego**, gdańskiego radnego i szefa LPR – jednego z najbardziej zaufanych ludzi Giertycha. W lipcu 1998 roku Sielatycki opublikował w „*Walce*”, biuletynie olsztyńskiej **Młodzieży Wszechpolskiej**, tekst „*Walka o polskie słowo*”, w którym pisał między innymi: „*Dlaczego pod szyldem polskiej kultury narodowej w polskich podręcznikach umieszcza się takich żydowskich twórców, jak: Julian Tuwim, Brunon Schulz, Bolesław Leśmian, Tadeusz Pejper, Roman Brandstaetter, Andrzej Szczypiorski czy wielu innych?*”. Na użytek audycji Giertych nazwał ten pogląd skandalem oraz stwierdził: „*Nie sadzę jednak, żeby pan Grzegorz Sielatycki coś takiego powiedział!*”. Sielatycki też zaprzeczył: „*Publikowałem tylko w «Myśli Polskiej» i we «Wszechpolaku». A teksty nigdy nie były podszyte antysemityzmem*”. Kopię strony internetowej (strona „*Walki*” została zamknięta w 2001 roku) udało się odnaleźć szefowi klubu PO w gdańskiej Radzie Miasta przy pomocy wynajętego przez niego informatyka.

WARSZAWA. 12 lipca pracownik Ambasady Izraela, obywatel polski, po raz kolejny otrzymał serię kierowanych do niego prywatnie e-maili o skrajnie antysemitkiej treści. Ich anonimowy autor, podpisujący się jako **polonia cracovia** i korzystający z konta **kchwerp@op.pl**, w skrajnie wulgarnych słowach atakował Żydów i państwo Izrael („*wymazać to ścierwo z mapy*”).

GŁOGÓW. 22 lipca w godzinach porannych Paweł Sasin, przewodniczący Federacji Młodych Socjaldemokratów w Głogowie, obłany został przez „*nieznanego sprawcę*” żrącym kwasem. „*Odprowadziłem syna do przedszkola i otwierałem drzwi swego samochodu. Kątem oka zauważyłem kogoś stojącego za mną. I nagle poczułem, jak czymś chlusnął mi w twarz. A później czułem tylko ból*” – powiedział lider FMS. Paweł Sasin jest przewodniczącym młodzieżówki SLD, sze-

fem Koła Młodych SLD oraz dyrektorem Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień (w tym Izby Wytrzeźwień). Jak zapewnił rzecznik glogowskiej policji, komisarz Józef Koszów – praca policji znajduje się obecnie na etapie poszukiwania świadków, zbierania informacji i szukania sprawcy. Jako jeden z motywów napadu brany był pod uwagę wątek polityczny.

SANOK. 22 lipca bojówka neofaszystów napadła w okolicy klubu „Rudera” na ulicy Podgórze 23-letniego mężczyznę. Napastnicy bili go i kopali po całym ciele. Pokrzywdzony opisał sprawców pobicia jako *nazi-skinów*. 10 minut po otrzymaniu informacji patrolowi policji w wyniku pościgu udało się zatrzymać trzech sprawców pobicia. Byli to 18-letni **Łukasz K.**, jego brat 14-letni **Kamil K.** oraz 18-letni **Robert S.**, mieszkaniec pobliskiej Żurawicy. Powodem pobicia była przynależność napadniętego do subkultury punk, manifestującej radykalny sprzeciw wobec rasizmu i uważanej przez neofaszystów za „*element szkodliwy*”.

WĘGAJTY. W nocy z 22 na 23 lipca doszło do brutalnego rasistowskiego ataku na Abdela Mandili, Marokańczyka, aktora teatru „Migrator”, biorącego udział w festiwalu Wioska Teatralna. Ofiara z licznymi ranami trafiła do szpitala w Olsztynie. Według świadków, atak miał tło rasistowskie. Napastnicy w kapturach zaatakowali aktora wykrzykując „*za to, że jesteś ciemny*”. Poszkodowany odniósł liczne rany cięte nadłuczoną butelką i stracił przytomność, którą odzyskał dopiero w szpitalu. Policja utworzyła specjalną grupę dochodzeniowo-śledczą, mającą wykryć sprawców napaści. 23 lipca zatrzymała ona trzech mężczyzn w wieku 18, 22 i 26 lat podejrzewanych o napad. Są oni mieszkańcami gminy Jonkowa i Warkał położonych nieopodal Węgajty, gdzie odbywał się festiwal. W kolejnych dniach zatrzymano jeszcze dwóch następnych podejrzanych. 6 sierpnia 2007 roku Sąd Rejonowy w Olsztynie skazał **Adriana Sz.**, uznanego za winnego pobicia Abdela Mandili na dwa i pół roku więzienia.

OLSZTYN. 24 lipca miejscowa „Gazeta Wyborcza” opisała sytuację żydowskiego cmentarza przy ulicy Zyndrama z Maszkowic, który stał się dla okolicznych mieszkańców miejscem wyprowadzania psów. Dzieje się tak niezmiennie od lat mimo próśb, apeli i trzech tablic informacyjnych stojących wzdłuż cmentarza, na dwóch widnieje wręcz rysunek przekreślonego psa. „*Wszyscy wiedzą, że tu cmentarz jest, ale nikt sobie nic z tego nie robi. Ten teren powinien być ogrodzony*” – powiedziała „Gazecie” Joanna Turkiewicz ze Stowarzyszenia Borussia, które od niedawna przejęło opiekę nad nekropolią i usiłuje doprowadzić ją do porządku, a w przyszłości restaurować. Borussia organizowała kilkakrotnie akcje sprzątania cmentarza i spotkania z okolicznymi mieszkańcami – wszystko bez rezultatu. Według niektórych obserwatorów, głównym powodem obojętności było to, że chodzi o cmentarz żydowski.

WARSZAWA. 26 lipca dziennik „Trybuna” poinformował o ponownej reaktywacji neonazistowskiej strony **Redwatch**, tworzonej przez polski oddział or-

ganizacji **Blood and Honour**, zawierającej dane przeciwników polskich neofaszystów. Tym razem dodane zostały na niej dane Pawła Huelle, znanego przeciwnika antysemitów wystąpień ks. **Henryka Jankowskiego**.

KOSTRZYN N. ODRA. 26 lipca, drugiego dnia trwania festiwalu „Przystanek Woodstock 2006”, koordynator antyrasistowskich działań Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” na tej imprezie otrzymał telefony z groźbami pobawienia życia. Anonimowy rozmówca oprócz wulgarnych rasistowskich wyzwisk (standardowych w takich przypadkach w naszej pracy), posunął się do gróźb: „Na tym Woodstocku dostaniesz kość!”. Policja została poinformowana o incydencie i wszczęła rutynowe czynności sprawdzające. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” od lat aktywne jest na „Przystanku”, między innymi organizując pod hasłem „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” Antyrasistowskie Mistrzostwa Polski w Piłce Nożnej.

DIWANIA (IRAK). 27 lipca dziennik „Trybuna” ujawnił, iż na zdjęciu, które ukazało się dzień wcześniej w „Gazecie Wyborczej”, przedstawiającym polski transporter zniszczony 6 maja niedaleko Diwaniji pod Bagdadem, widnieje nazistowski emblemat **Dywizji Pancerniej SS Leibstandarte Adolf Hitler** z okresu II wojny światowej. 1. Dywizja Pancerna SS Leibstandarte SS Adolf Hitler (Gwardia Przyboczna Adolfa Hitlera, w skrócie LSSAH) była najbardziej elitarną spośród dywizji **Waffen SS**. Godło jednostki przedstawia wytrych w obrębie tarczy. Wytrych to po niemiecku dietrich, a takie nazwisko nosił twórca i dowódca tej dywizji, **Josef Dietrich**. Dywizja uczestniczyła między innymi w zbrodni wojennej we wrześniu 1939 roku w Złoczewie, w którym spalono żywcem około 200 osób, wymordowaniu 28 maja 1940 roku pod Dunkierką 80 brytyjskich jeńców czy wymordowaniu w 1941 roku około czterech tysięcy jeńców rosyjskich w Taganrogu w Związku Radzieckim. Skandalu nie potępił żaden z polityków koalicji rządzącej, natomiast rzecznik ministra obrony – Piotr Paszkowski stwierdził, że rząd zrobił w tej sprawie wszystko, co można było: „Przeprowadziliśmy postępowanie wyjaśniające w Iraku. Wszystko jednak stanęło w miejscu. Ze względu na obiektywne trudności nie udało nam się niczego definitywnie ustalić”.

SIERPIEŃ 2006

BIELSKO-BIAŁA. Na początku sierpnia w czwartym numerze pisma **Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości** „*W prawooo zwrot!*” ukazał się atakujący homoseksualistów tekst redaktora naczelnego, **Pawła Zyzaka**, „*Diabeł jest zoofilem*”. Autor, student historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, pisał w nim m.in.: „*Diabeł nie mógł wykończyć Kościoła za pomocą ludzi, chce to zrobić za pomocą «zwierząt»*”, a słowami „*pedał*”, „*zбочeniec*”, „*zwierzę*” obrzucił zarówno samych gejów i ich ruch oraz jego obrońców i sympatyków. Pismo jest organem FM PiS na całym Podbeskidziu. W obronie Zyzaka stanął szef bielskiego PiS, poseł **Stanisław Pięta**: „*To reakcja na agresywną propagandę ho-*

mooseksualistów, na sianie przez nich publicznego zgorzienia, na ich drwiny z chrześcijańskiej tożsamości narodu. Nie uważam, żeby Zyzak kogokolwiek obraził, nie mam zamiaru wyciągać wobec niego żadnych konsekwencji”.

OŚWIĘCIM. Na początku sierpnia miejscowi neofaszyści wymalowali krzyże celtyckie, międzynarodowe symbole *białej siły* i rasistowskie hasła, m.in. „HH” („*Heil Hitler*”) i „14 słów” (międzynarodowy rasistowski slogan) na malowidle graffiti z wielokulturowym przesłaniem – projekcie powstałym podczas polsko-niemieckich warsztatów młodzieży „*Młodzież przeciwko prawicowemu ekstremizmowi*”. Warsztaty zorganizowane były przez Międzynarodowy Dom Spotkań Młodzieży i Stowarzyszenie „*NIGDY WIĘCEJ*” – Grupa Oświęcim w 2005 r. Była to już druga dewastacja malowidła.

WARSZAWA. 2 sierpnia przy delikatesach w alei Solidarności doszło do pobicia czarnoskórego mężczyzny, Nigeryjczyka robiącego z żoną zakupy. Został on też obrzucony rasistowskimi obelgami. Na zdarzenie zareagował kierownik sklepu i wezwał patrol Straży Miejskiej. Funkcjonariusze obezwładnili napastnika, którym okazał się 27-letni **Michał B.** Po chwili musieli sobie radzić z jego kolegą, który próbował odbić kompana z ich rąk. Strażnicy chcieli postawić zatrzymanemu zarzuty, ale przestraszony Nigeryjczyk bał się to zrobić. Sprawca rasistowskiego ataku został zwolniony do domu.

CZELADŹ. W nocy z 6 na 7 sierpnia „*nieznani sprawcy*” zniszczyli 15 macew (płyt nagrobnych) na miejscowym cmentarzu żydowskim. O dewastacji kirkutu (żydowskiego cmentarza) poinformowała po południu 7 sierpnia będzinińska policja. Przesłębcy przewrócili płyty stojące na przestrzeni 40 metrów. Niektóre z nich przewracając się popękały. Policja wszczęła czynności dochodzeniowe.

LUBLIN. 7 sierpnia w godzinach wieczornych na przystanku przy ulicy Filaretów grupa nazi-skinów zaatakowała i skatowała mężczyznę oczekującego na autobus. Pomimo że policja została natychmiast poinformowana o zdarzeniu, patrol nadjechał dopiero po godzinie. Funkcjonariusze spisali dane poszkodowanego, po czym odjechali. Jako napastnicy rozpoznani zostali znani miejscowi neofaszyści. Kilka lat temu byli oni zaangażowani w organizację niesławnego zlotu neonazistów w Czerniejowie k. Lublina, o którym informowały ogólnokrajowe media. Atak miał podłoże ideologiczne – napadnięty był znany faszystom jako działacz anarchistyczny.

KIELCE. 11 sierpnia Federacja Młodych Socjaldemokratów poinformowała, że jeden z pracowników Urzędu Miasta (jego tożsamość, ustalona po wewnętrznym dochodzeniu, pozostała anonimowa) wysyłał z urzędowego komputera podczas pracy antysemitki wpisy na internetowe forum portalu „*Gazety Wyborczej*”. Zaczęły się one pojawiać na początku lipca, w czasie obchodów 60. rocznicy pogromu Żydów w Kielcach. Sprawę odkryła FMS i poinformowała o nich prezydenta Wojciecha Lubawskiego. Urzędnik antysemita, podpisujący się jako **Młody** i **Taki jeden** pisał między innymi: „*Jedwabne*

to ukaranie kilkudziesięciu Żydów, którzy kolaborowali z sowieckim okupantem, a pogrom kielecki był «zwykłym bandyckim wybrykiem». Prezydent Kielc ograniczył się do ukarania antysemitę karą służbową, natomiast działacze Federacji żądali, by wystąpił do prokuratury z doniesieniem o popełnieniu przez urzędnika przestępstwa.

AUGUSTÓW. 12 sierpnia dwuosobowa grupa neonazistów, prawdopodobnie członków **Blood and Honour**, urządziła sobie rejs wynajętym statkiem po Kanale Augustowskim. Podczas spływu naziści śpiewali między innymi „Narodowy socjalizm, jedyna droga do celu”, skandowali „Sieg heil!”, „Jude to gas!” oraz wznosili ręce w geście hitlerowskiego pozdrowienia. Wielu naziszków ubranych było w czarne kurtki typu *flayers*, niektórzy z nich mieli naszywki organizacji **Krew i Honor**. Przed portem stały dwa policyjne radiowoz, ale policjanci zachowali wobec łamania prawa całkowitą bierność. Statek podczas przepływania pod mostem przy ulicy Mostowej widziany był przez kilkoro dziennikarzy. Za ich pośrednictwem sprawa została nagłośniona. Jej zbadaniem zajęła się Prokuratura Rejonowa, która po kilkumiesięcznym dochodzeniu, w październiku 2006 r., orzekła, że faszystów w Augustowie nie było. Augustowscy śledczy nie dotarli do żadnej osoby, która by potwierdziła nazistowski zlot, mimo że dostali od dziennikarzy nagrania z całego zajścia. Według dziennikarza „Wyborczej”, świadka zdarzenia, „tam było wszystko: faszystowskie okrzyki, relacje pracowników portu i załogi statku. Była nawet podpowiedź, jak rozwiązać tę zagadkę – wystarczyło sprawdzić nazwisko osoby, która wynajęła statek”. Decyzja prokuratury była prawomocna.

WARSZAWA. 14 sierpnia około godziny 18.30 w autobusie komunikacji miejskiej między przystankiem Centrum a Bemowem trzech rasistów zaatakowało i pobiło czarnoskórego mężczyznę. Zdarzenie spotkało się z natychmiastową reakcją kierującej autobusem kobiety, która szybko skontaktowała się z patrolem policji drogowej. Policjanci błyskawicznie skuli i wyprowadzili agresywnych rasistów z autobusu.

TORUŃ. 15 sierpnia **Narodowe Odrodzenie Polski**, uważane za partię neofaszystowską, zorganizowało w centrum miasta demonstrację z okazji Święta Wojska Polskiego. Grupa około pięćdziesięciu wygolonych na tyso skrajnie prawicowych ekstremistów, pilnowanych przez 13 strażników miejskich, przemaszerowała ulicami Torunia, skandując ksenofobiczne hasła. Po złożeniu kwiatów pod tablicą upamiętniającą gen. Hallera nopowcy wzniesli ręce w hitlerowskim salucie „Sieg heil!”. „To tradycyjny polski salut narodowy” – twierdzili w wypowiedziach dla mediów. 23 sierpnia lokalne media poinformowały, iż Prokuratura Rejonowa rozpoczęła „ściganie członków Narodowego Odrodzenia Polski za propagowanie faszystów” (według uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 roku, gest „sieg heil” jest przestępstwem propagowania faszystów). Pochód NOP dwukrotnie zakłócany był przez grupę około 40 toruńskich antyfaszystów, starcie zakończyło się bijaty-

ką. Marsz propagujących faszyzm nopolowców był legalny. Jednym z jego organizatorów był **Sławomir Urtnowski**, ps. *Dziki*, lider nazi-rockowej grupy **NaRa**. NOP wystąpił też na drogę sądową przeciwko antyfaszystom zakłócającym ich marsz – prawne szykanowanie przeciwników politycznych jest stałą praktyką skrajnej prawicy.

BIAŁYSTOK. 16 sierpnia miejscowa Prokuratura Okręgowa zarzuciła **Leszko-
wi Bublowi**, liderowi faszyzującej **Polskiej Partii Narodowej** i wydawcy, „*upowszechnianie treści antysemickich i nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych*”. Chodziło o publikacje, w okresie od stycznia do października 2005 roku, w jednym z pism Bubla, które trafiało do obiegu jako dodatek do dwóch innych zarejestrowanych tytułów o treści satyrycznej. Groziło mu do trzech lat więzienia. 7 grudnia Bubel został zatrzymany przez funkcjonariuszy ABW i przewieziony na jednorazowe badania psychiatryczne do szpitala w Tworkach – poinformował o tym rzecznik prasowy białostockiej Prokuratury Okręgowej. Podejrzanych w tej sprawie jest jeszcze pięć osób. 12 stycznia 2007 roku białostocki „*Kurier Poranny*” ujawnił w tekście powstałym we współpracy z redakcją antyfaszystowskiego magazynu „*NIGDY WIĘCEJ!*”, że **Adam Czeczetkiewicz**, były wszechpolak, jeden z głównych podejrzanych w prowadzonym przez miejscową prokuraturę śledztwie o propagowanie poglądów rasistowskich i neofaszystowskich, stał za „*medialną karierą*” Krzysztofa Kononowicza, kandydata na prezydenta Białegostoku. Według Adama Kozuba, rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej, Czeczetkiewiczowi stawiano aż pięć czynów publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych oraz publicznego znieważania grupy ludności żydowskiej z powodu przynależności narodowej. Jednym z nich było rozklejanie antysemickich plakatów, nalepek i ulotek. Drugim – wydawanie bez rejestracji faszyzującego pisma „*Front Prawdy – zin patriotyczny*”. Czeczetkiewicz popełniał też przestępstwo jako wokalista i gitarzysta zespołu **RP Oi!** (znanego głównie z imprez **Młodzieży Wszechpolskiej**), w którego tekstach i na stronie internetowej notorycznie używał sformułowań łamiących prawo. Kolejnych przestępstw Czeczetkiewicz dopuszczał się na łamach pism **Bubla**. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożył do prokuratury białostoczanin, który zobaczył na murach antysemickie plakaty. Śledztwo w tej sprawie prowadzone było przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Czeczetkiewiczowi groziła kara do trzech lat pozbawienia wolności, a prokuratura zatrzymała mu paszport. Wcześniej Czeczetkiewicz został za rasistowskie zachowania wobec klientów usunięty z pracy w sklepie sieci Leroy Merlin. W tej sprawie odpowiadał także Bubel i czterech innych działaczy PPN. Prokuratura prowadząca tę sprawę ujawniła, że rozważa złożenie wniosku o delegalizację tej partii. Na rozprawie 26 października 2007 roku Bubel swoimi zeznaniami zaczął obciążać **Czeczetkowicza**, do niedawna jednego z najbliższych swoich współpracowników. 5 maja 2008 roku przed XV Wydziałem Karnym Sądu Rejonowego odbyło się kolejne posiedzenie w procesie przeciwko Bublowi oraz pięciu by-

łym i obecnym członkom jego ugrupowania, oskarżonym o rozpowszechnianie w pismach i plakatach wydawanych przez PPN i rozwieszanych na ulicach miasta w trakcie kampanii wyborczej (od stycznia do października 2005 roku) treści antysemitkich. Doniesienie o popełnieniu przestępstwa zgłosił mieszkaniec miasta, który zauważył na słupach ogłoszeniowych i murach sygnowane przez PPN czarno-białe plakaty, które ocenił jako antysemitckie. Od dłuższego czasu sąd nie mógł kontynuować procesu – w związku z dokumentacją lekarską przedstawianą przez Bubla. Według niej, z powodów zdrowotnych Bubel nie był w stanie brać udziału w rozprawach w Białymstoku – domagał się m.in. przeniesienia całego postępowania do Warszawy. Dlatego 29 stycznia 2008 roku Sąd Rejonowy powołał biegłego, by ostatecznie stwierdzić, czy dolegliwości oskarżonego uniemożliwiały mu udział w procesie. Biegły stwierdził, że nie występowały tego rodzaju przeciwwskazania. 2 grudnia 2008 roku sąd w Białymstoku poprosił sądy we Wrocławiu, Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu o pomoc w przesłuchaniu świadków w tym procesie.

LUBLIN. 19 sierpnia trzech neonazistów w bluzach **Blood and Honour** oddawało mocz w pobliżu krematorium na Majdanku i robiło sobie w trakcie tej czynności zdjęcia. Faszystowską profanację zauważyła przypadkowa turystka i zawiadomiła służby porządkowe muzeum oraz policję. Mimo to nazistom udało się zbiec.

ŁÓDŹ. 19 sierpnia na meczu piłkarskiej pierwszej ligi **ŁKS Łódź – Legia Warszawa** warszawscy nazi-kibice, znani ze swojego antysemitckiego nastawienia od lat, wywiesili na okołoboiskowym płócie transparent z napisem: „*Fidel jeśli to ty... to 3m się!*”. Ten wyraz solidarności dotyczył 33-letniego mieszkańca Warszawy – **Karola G.**, ps. *Fidel*, zatrzymanego 28 czerwca przez policję sprawcy ataku na Michaela Schudricha, Naczelnego Rabina Polski, którego dopuścił się 27 maja około godziny 12.30 w centrum stolicy. Mężczyzna był znanym rasistowskim bojówkarzem piłkarskim **Polonii Warszawa** i działaczem **Polskiej Partii Narodowej**. Rasizmem w trakcie meczu „*popisali*” się również nazi-kibice ŁKS-u, jedni z bardziej zinfiltrowanych przez neofaszystów fanatyków piłkarskich w kraju, którzy wydawali odgłosy naśladujące małpy, gdy tylko do piłki dochodził Senegalczyk w barwach Legii, obrońca Mamadou Balde. Piłkarz był po meczu kompletnie załamany tym zdarzeniem: „*Płakałem w szatni. Trudno mi sobie wyobrazić, że kolor skóry ma jakieś znaczenie*”.

KIELCE. 20 sierpnia „*Gazeta Wyborcza*” opisała książkę „*Poza granicą solidarności. Stosunki polsko-żydowskie 1939-1945*” dr historii **Ewy Kurek**, mającą być jej rozprawą habilitacyjną, a wydaną przez Wyższą Szkołę Umiejętności w Kielcach. W pracy dr Kurek, wykładowczyni WSU, stwierdza między innymi: „*W pierwszych latach wojny Polacy w Warszawie żyli w ciągłym strachu przed łapankami i egzekucjami. A Żydzi w getcie się bawili. Mieli co świętować. W końcu żyli w «autonomicznej prowincji», którą wynegocjowa-*

li od Niemców” czy: „Żydzi zaś delektowali się autonomiami i izolacją gett. Głodnych wprawdzie i chłodnych, ale z wolną sobotą, żydowskimi tramwajami, własną pocztą, policją, teatrami, restauracjami” lub: „Na przełomie 1941/1942 roku czuli się za wzniesionymi przez siebie murami bezpiecznie i otwarcie mówili: «Nie chcemy zbratania z Polakami»”. Praca nie uzyskała pozytywnej recenzji habilitacyjnej na Wydziale Historii KUL-u, gdzie miała być broniona. W Polsce przestępstwo tzw. „kłamstwa oświęcimskiego”, ściągane jest z artykułu 55 Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej i zagrożone karą więzienia do lat trzech.

WARSZAWA. 26 sierpnia prowokacyjnie zachowujący się neofaszysta (wznoszący nazistowski salut „Sieg heil!” etc.) zakłócał koncert zespołów Pustki, Komety i Coma zorganizowany w parku Sowińskiego przez Ośrodek Kultury im. Stefana Żeromskiego. Ochrona koncertu nie uznała za stosowne zainterweniować, mimo wyraźnych sygnałów ze strony części publiczności.

SUWAŁKI. 26 sierpnia podczas spotkania trzeciej ligi piłki nożnej pomiędzy drużyną **Wigier Suwałki** a Radomiakiem Radom **Miłosz J.**, miejscowy „kibic”, rozwinął przy aprobacie stadionowych kompanów białą-czerwoną flagę z namalowaną swastyką oraz tzw. *falangą* (symbolem ręki z mieczem – znakiem przedwojennych polskich faszystów, współcześnie używanym przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, partię neofaszystowską i **Obóz Narodowo-Radykalny**). Nazi-kibice intonowali też przyśpiewki, w refrenie których powtarzało się „*Auschwitz-Birkenau, sia la la...*”. Suwałski klub ukarany został za te ekscesy przez PZPN grzywną finansową. Jeden mecz musiał też rozegrać przy pustych trybunach. 21-letniemu Miłoszowi J., studentowi II roku historii lubelskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, który nie przyznał się do winy, Prokuratura Okręgowa postawiła zarzuty propagowania treści i symboli faszystowskich. Był on jedynym oskarżonym. Zabrakło dowodów, że podobnego przestępstwa dopuścili się również jego stadionowi koledzy. Jego proces rozpoczął się 6 marca 2007 r. przed Sądem Rejonowym w Suwałkach. Groziła mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności. Nazi-kibice Wigier na tym samym meczu wyeksponowali jeszcze dwie flagi z krzyżami celtyckimi, rasistowskimi symbolami „*białej siły*” oraz jedną z napisem „*North-East*”, na którym w miejscu liter „*t*”, wstawione były runy *tyr*, używane w przeszłości przez **Hitlerjugend**, hitlerowską organizację młodzieżową, a współcześnie przez różne grupy neonazistowskie i nazi-skinowskie. 27 maja 2007 roku sąd skazał J. na 2 tysiące złotych grzywny.

OSTROWIEC ŚW. 29 sierpnia o godzinie 16.00 podczas przeszukania w domu zamieszkanym przez 49-letniego Polaka, jego 19-letnią córkę i żonę, 35-letnią obywatelkę Ukrainy, kieleccy policjanci znaleźli flagi ze swastykami, ulotki i broszurki z treściami faszystowskimi i 97 płyt CD z nagraniami kapel neofaszystowskich. Przeszukanie przeprowadzono w związku z podejrzeniem o handel w Internecie podrabianymi środkami farmakologicznymi

i środkami wspomagającymi odchudzanie. Materiały faszystowskie należały prawdopodobnie do 19-letniej córki gospodarza. Policjanci podjęli działania sprawdzające, skąd pochodziły materiały, czy nie rozpowszechniano ich za pośrednictwem Internetu i czy ich właścicielka nie miała związków z organizacjami neonazistowskimi.

WRZESIEŃ 2006

ŚWIDNICA. Na początku września członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski** okleili gabinety ginekologiczne, przychodnie lekarskie, a nawet szpitalne oddziały położnicze w tej i innych dolnośląskich miejscowościach drastycznymi naklejkami z napisem „*Aborcja – prawdziwy Holokaust*”, a także zdjęciami usuniętego płodu i stosu ciał więźniów obozu koncentracyjnego. Jeden ze zniesławionych właścicieli gabinetu, któremu zniszczono szyld, zapowiedział skierowanie do prokuratury sprawy przeciwko osobom odpowiedzialnym za dewastację.

KOMAŃCZA. 14 września doszło do zagadkowego pożaru zabytkowej, ponaddwuletniej cerkwi grekokatolickiej. Dym unoszący się z kopuły cerkwi dostrzegli wieczorem okoliczni mieszkańcy. Niestety, jednostki Straży Pożarnej przybyłe na miejsce albo miały zbyt mało wody, albo przyjechały za późno. „*Po południu była w cerkwi wycieczka. Zapalili świeczki, ale jak wyszli, zgasilem wszystkie. Trzy razy wracałem. Za każdym razem oglądałem się czy wszystko w porządku. Niczego nie zauważyłem*” – stwierdził Marek Gocko, proboszcz cerkwi w Komańczy. W cerkwi przed zamknięciem wyłączany był całkiem dopływ prądu. Przyczyny pożaru badała specjalna komisja. Cerkiew w Komańczy była obok świątyni w Turzańsku i Rzepedzi jedną z trzech zachowanych budowli w stylu wschodniołemkowskim.

OLSZTYN. 15 września w Sądzie Rejonowym rozpoczęła się rozprawa w sprawie domniemanego zakłócenia spotkania z udziałem wicepremiera, ministra edukacji – **Romana Giertycha**. Spotkanie miało miejsce 17 czerwca 2006 r. w Hotelu Warmińskim. Czwórka uczniów i studentów z Olsztyna została oskarżona o zbyt głośne bicie braw oraz skandowanie „*Roman, Roman*”. Pretekstem do wyrzucenia młodych ludzi z sali były słowa Giertycha o ich jakoby „*niegodnym zachowaniu*” i zbezczeszczeniu przez nich hymnu. „*Faktu*” tego nie potwierdził żaden z pięciu przesłuchanych funkcjonariuszy policji, natomiast w relacjach telewizyjnych ze spotkania obejrzeć można było sceny wyrzucania protestujących oraz ich bicia, popychania i szarpania przez członków **Ligi Polskich Rodzin** i **Młodzieży Wszechpolskiej**. Olsztyńska rozprawa była kolejnym przejawem szykanowania i nękania przeciwników szowinistycznej prawicy przy pomocy sądów.

WROCŁAW. 15 września tygodnik „*Fakty i Mity*” poinformował o procesie dwóch absolwentów Politechniki Wrocławskiej, którzy nieśli w trak-

cie czerwcowej manifestacji młodzieży przeciwko ministrowi edukacji, **Romanowi Giertychowi**, transparent z napisem „*Ku...a mać!*”. Kontrowersyjny transparent wskazał policji i zażądał interwencji sympatyk **Ligi Polskich Rodzin** ze Złotoryi. Studentom groziła kara miesięcznego ograniczenia wolności lub 1,5 tysiąca złotych grzywny. W ich obronie stanęli m.in. znany językoznawca – prof. Jerzy Bralczyk, satyrycy Jerzy Szelc i Marek Raczkowski oraz lider Supl., Marek Borowski, który zadeklarował zapłacenie ewentualnej grzywny. Wrocławskie zdarzenie stanowi kolejny przykład szykanowania przeciwników skrajnej prawicy.

GDAŃSK. 20 września w trakcie meczu Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Pogonią Szczecin nazi-kibice klubu gospodarzy obrzucili bananami czarnoskórych piłkarzy brazylijskich z drużyny gości wychodzących na murawę boiska. Przez cały mecz „kibice” Lechii wznosili też okrzyki „*Wzorem naszym jest Rudolf Hess*” (Hess był jednym z twórców nazizmu i najbliższych współpracowników **Adolfa Hitlera**, twórcy III Rzeszy) oraz wydawali odgłosy naśladujące małpy. W 20. minucie neonaziści znowu powtórzyli akcję z bananami. Najbardziej ucierpiał wtedy lewy obrońca Pogoni – Daniel, który wyrzucił aut w pobliżu miejsca, gdzie siedzieli najbardziej agresywni „kibice” z Gdańska. „*Wszyscy ludzie są równi, niezależnie od koloru skóry, nikogo nie można dyskryminować*” – ze łzami w oczach powiedział mediom po meczu Brazylijczyk Julcimar. Zbulwersowani byli również piłkarze Lechii. „*To była żenada, nie podoba nam się takie zachowanie. Nie chcemy tego więcej na naszych meczach*” – powiedział kapitan drużyny, Maciej Kalkowski. Na meczu z Pogonią był też **Jacek Kurski**, poseł **PiS**, kibic Lechii oraz były działacz gdańskiego klubu: „*Widziałem tych bezmyślnych ludzi rzucających bananami w Brazylijczyków. Żenada, zwykła głupota, wystawianie się na łatwy strzał opinii publicznej i mediów. Nie ma w tym żadnej ideologii, tylko kretynizm*”. Na trybunach stadionu Lechii od kilkunastu lat „*rządzą*” nazi-skini i neonaziści z gdańskiej komórki międzynarodowej sieci neofaszystowskiej **Blood and Honour**, który to fakt znany jest doskonale w całym kraju. Co ciekawe, banany leciały przede wszystkim z trybuny głównej, niedaleko miejsca, gdzie siedziało kierownictwo klubu i VIP-y. Gdański skandal był przez kilka dni głównym tematem we wszystkich największych mediach w Brazylii – w Pogoni grało wówczas kilkunastu futbolistów z tego kraju. Przeciw rasistom wszczęte zostało postępowanie z urzędu, prowadziła je Komenda Miejska Policji w Gdańsku pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Gdańsk Wrzeszcz. Sprawcom rasistowskich zachowań groziła do trzech lat więzienia. Natomiast Wydział Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej zastosował środek zapobiegawczy w postaci zamknięcia dla publiczności stadionu gdańskiego klubu. Klub ukarano też karą finansową. Sprawa trafiła przez miejscowy Sąd Grodzki. Stanął przed nim 23-letni **Bartosz T.** Zajście było nagrywane, ale policjantom udało się wytypować tylko jednego podejrzanego. T. zidentyfikowano dwa miesiące później

(podczas meczu Lechii ze Stalą Stalowa Wola funkcjonariusz obsługujący system monitoringu rozpoznał go na monitorze komputera). 4 września 2008 roku odbyło się kolejne posiedzenie, na którym kolejny raz nie stawił się świadek Radosław Majdan, ówczesny bramkarz Pogoni. Swoją nieobecność tłumaczył nawałem pracy. Kuriozalne zeznania złożył natomiast **Andrzej Mazerant**, były masażysta Pogoni, który stwierdził, że ciemnoskórzy Brazylijczycy nie czuli się obrażeni. „*Jeden z zawodników podniósł nawet banana z murawy i zjadł go ze smakiem*” – powiedział. Sędzia Beata Majkowska musiała odroczyć następną rozprawę (do 26 lutego 2008 r.), ponieważ nie przyjechał na nią nikt z ponad 30 świadków. „*Większość to byli piłkarze Pogoni Szczecin, w tym 13 pokrzywdzonych Brazylijczyków. Żaden ze świadków nie odebrał wezwania na rozprawę*”. Wielu pokrzywdzonych zawodników wyjechało z Polski i odnalezienie ich będzie bardzo trudne, a jeśli nawet, to skłonienie ich do przyjazdu na rozprawę do Gdańska wydaje się niemożliwe. 17 października 2008 r. sąd zniecierpliwiony kolejnym niestawieniem się Radosława Majdana zagroził mu aresztem i doprowadzeniem na salę rozpraw w eskorcie policji.

SANOK. 20 września podczas meczu Pucharu Polski w Piłce Nożnej **Stal Sanok** – Legia Warszawa miejscowi nazi-kibice wywiesili na okołoboiskowym ogrodzeniu flagę z nacjonalistycznym symbolem ręki z mieczem, tak zwanej *falangi* – znakiem przedwojennych polskich faszystów, współcześnie używanym przez **Narodowe Odrodzenie Polski**. Musieli ją jednak szybko zdjąć, ponieważ delegat PZPN groził przerwaniem meczu i karą finansową.

LUBLIN. 28 września miejscowy „*Dziennik Wschodni*” poinformował o ponownym pojawieniu się w Internecie blokowanej już dwukrotnie nazistowskiej strony **Redwatch**, tworzonej przez polski oddział neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour**. Tym razem witryna powróciła do sieci w połowie lipca, umieszczona na serwerze w Dallas. „*Dziennik*” opisał także przypadek lublinianina, którego dane pojawiły się na stronie. W sierpniu „*nieznani sprawcy*” uszkodzili drzwi jego sklepu i pomalowali je farbą, podpisując się jako **Narodowe Odrodzenie Polski**. Policja podjęła czynności dochodzeniowe, ale sprawę umorzono. Natomiast policjanci badający sprawę Redwata dotarli do dwóch lublinian, braci **Krzysztofa K.** i **Adama K.**, którzy mieli powiązania z B&H. W ich mieszkaniach odkryli kolekcję książek, broszur, filmów i płyt muzycznych z treściami faszystowskimi. W Lublinie już w 2003 roku ABW badała powiązania miejscowych nazi-skinów z komórkami B&H w Londynie i Niemczech. Przeprowadzono wtedy rewizję między innymi w mieszkaniu ich ojca – **Tadeusza K.**, profesora logiki UMCS znanego ze skrajnie prawicowych poglądów. „*Gazeta Wyborcza*” cytowała wówczas jego twórczość w pisemkach nacjonalistycznych: „*Zagrożenie stanowią natomiast kryptożydzi (...), którzy stanowią znaczną część tzw. polskiej inteligencji i występując w roli szczerých Polaków opanowali i (dalej opanowują) wiele ważnych stanowisk w państwie, zdominowali szereg ważnych*

z punktu widzenia dobra Narodu i państwa dziedzin życia". W obu wypadkach neonaziści z całej Polski i innych krajów prowadzili zbiórkę pieniędzy na pomoc prawną i finansową dla braci K.

WIEDEŃ (AUSTRIA). 28 września trakcie spotkania rundy eliminacyjnej Pucharu UEFA pomiędzy FK Austrią Wiedeń a **Legią Warszawa** polscy nazi-kibice obecni na meczu wywiesili kilka flag z wizerunkiem krzyża celtyckiego, międzynarodowego symbolu „białej siły”, oraz dużą flagę z napisem „**White Legion**” (White Legion to neonazystowska bojówka Legii) i symbolem stylizowanej swastyki, tak zwanego *wilczego haka*, używanego pierwotnie przez pancerne dywizje **SS** i organizację terrorystyczną **Werwolf**. Również austriaccy „kibice” wznosili rasistowskie okrzyki (wydawali odgłosy naśladujące małpy, skandowali „*Sieg heil!*” oraz krzyczeli pod adresem Polaków „*Polaczki!*” i „*Złodzieje samochodów!*” – co jest aluzją do ksenofobicznego stereotypu Polaków, który funkcjonuje w niektórych środowiskach społeczeństw zachodnich).

CHEŁM. 30 września „nieznani sprawcy” podpalili kwiaty złożone pod tablicą na budynku przy ulicy Sienkiewicza, w którym urodził się pierwszy prezydent niepodległej Ukrainy, Mychajło Hruszeski. Dwa tygodnie wcześniej złożyli je m.in. ambasador Ukrainy w Polsce, przedstawiciel MSWiA oraz władze miasta. Ogień zauważył patrol policji, któremu w gaszeniu pomógł przygodny kierowca.

PAŹDZIERNIK 2006

WROCŁAW. 7 października podczas spotkania II ligi piłki nożnej **Śląsk Wrocław** – Odra Opole nazi-kibice gospodarzy, znani od lat ze swej rasistowskiej postawy, po raz kolejny wywiesili na okalającym boisko płocie flagę z hasłem „*White Power*” (*biała siła*) oraz obrażali czarnoskórych piłkarzy Odry. PZPN nałożył na klub karę. Jego decyzją do końca rundy piłkarze Śląska mieli grać na swoim stadionie bez kibiców.

KRAKÓW. 9 października w dzielnicy Podgórze współpracowniczka Stowarzyszenia „**NIGDY WIĘCEJ**” odkryła dewastację tablicy upamiętniającej ofiary hitlerowskiego getta w Krakowie. Tablica została oblepiona trudno odklejającymi się naklejkami „werbunkowymi” **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii postrzeganej jako neofaszystowska.

KRAKÓW. 10 października Prokuratura Rejonowa oskarżyła 27-letniego **Sebastiana K.** o grożenie za pośrednictwem Internetu śmiercią kobiecie należącej do organizacji żydowskiej. Przyczyną gróźb była jej przynależność narodowa. Antysemita terroryzował ją przez kilka miesięcy. Po napadzie na rabina Schudricha kobieta zdecydowała się zawiadomić o pogroźkach policję i prokuraturę. Sprawca liczył na bezkarność, gdyż używał wbudowanego w komunikator gadu-gadu narzędzia do wysyłania wiadomości tekstowych. Poli-

cyjnym informatykom udało się wykryć indywidualny identyfikator komputera, z którego korzystał szantażysta. Okazało się, że należy on do jednej z prywatnych krakowskich firm. Na komputerze zainstalowany był komunikator gg, który miał profil z przypisanym numerem. To właśnie z niego wysyłano obelżywe wiadomości. Mężczyzna przyznał się do winy i zgodził dobrowolnie poddać karze. Prokuratura zażądała dla niego dziesięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata oraz 750 złotych grzywny.

WARSZAWA. 10 października dziennik „Trybuna” w tekście „*Smutna historia Ewy M.*” opisał historię urzędniczki Ministerstwa Edukacji Narodowej, która pozytywnie zaopiniowała wniosek o dofinansowanie ze środków unijnych projektu „Kampanii Przeciw Homofobii” – „*Czy potrzebujemy płci*”. Program uzyskał dofinansowanie i został zrealizowany w 2005 roku. Stało się o nim głośno wkrótce po objęciu stanowiska ministra edukacji narodowej przez Romana Giertycha, lidera Ligi Polskich Rodzin. Najpierw 19 maja, na specjalnie zwołanej konferencji prasowej, ujawnił go jako rzekomy skandal wiceminister resortu, Mirosław Orzechowski, a następnie w programie telewizyjnym „*Teraz my!*” w telewizji TVN projekt zaatakował Wojciech Wierzejski. Wierzejski zapowiedział również wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec urzędniczki, która poparła jego dofinansowanie. Według „Trybuny”, kobieta stała się w pracy obiektem nagonki – zwierzchnicy zapowiedzieli wewnętrzny audyt jej decyzji – co doprowadziło do załamania nerwowego i samobójstwa.

SOPOT. 17 października „Gazeta Wyborcza” ujawniła antysemickie szykany, którymi dręczył swoich sąsiadów **Lech Tempczyk** – w wyborach samorządowych kandydat **Prawa i Sprawiedliwości** na stanowisko prezydenta miasta. Tempczyk wołał pod adresem sąsiadki m.in. „*Ty stara śmierdząca Żydówko, nie wejdiesz do domu, potnę ci ten obrzydliwy łeb*” oraz „*Niech ta Żydówka wyp...!*” i chodził za nią po ogrodzie z odwróconym krzyżem. Tempczyk posunął się nawet do pobicia kobiety. Obdukcja lekarska wykazała pobicie i duszenie. Przed Sądem Rejonowym toczył się przeciwko niemu proces z prywatnego aktu oskarżenia. Po nagłośnieniu kompromitujących faktów PiS wycofał kandydaturę Tempczyka.

BRZEG. 19 października lokalny dziennik „Nowa Trybuna Opolska” ujawnił zdjęcia **Piotra Boruty**, kandydata na radnego, wyciągającego rękę w hitlerowskim geście pozdrowienia „*Sieg heil!*”. Boruta związany był wcześniej z neofaszystowskim **Obozem Narodowo-Radykalnym (ONR)**. W wyborach startował z **Samorządowego Porozumienia Prawicy** (tworzyły je **Liga Polskich Rodzin, NSZZ „Solidarność”,** część członków **Prawa i Sprawiedliwości** i lokalne stowarzyszenie **Platforma Sprawiedliwości**). Nazistowski salut to, według orzecznictwa Sądu Najwyższego, forma przestępstwa propagowania faszyzmu. W reakcji na publikację Boruta przekonywał, że jest to przedwojenne pozdrowienie polskich narodowców, a on sam nie propagował faszyzmu. Brzescy politycy zgodnie potępili jego zachowanie. Faszystowskim gestem zajęła się Proku-

ratura Rejonowa, do której doniesienie złożył Tomasz Garbowski, poseł i przewodniczący opolskiego SLD. Po ujawnieniu skandalu Boruta zrezygnował ze startu w wyborach.

SZCZECIN. 20 października dziennik „Super Express” ujawnił informację, że poseł **Jan Bestry**, lider **Ruchu Ludowo-Narodowego**, założonego przez byłych członków **Ligi Polskich Rodzin** i **Samoobrony**, stracił w latach 80. pracę w szkole podstawowej za molestowanie nieletnich dziewcząt. Bestry uznał zarzuty gazety za bezpodstawne i zapowiedział podanie jej do sądu za odmowę opublikowania jego sprostowania. Natomiast 26 października „Fakty” TVN podały, że w czerwcu 1983 roku Bestry został skazany na rok i sześć miesięcy więzienia, w zawieszeniu na trzy lata, za „spowodowanie naruszenia czynności narządów ciała”. Według „Faktów” chodzi o zdarzenie z 1982 r., gdy Bestry pracował jako konduktor w pociągu relacji Szczecin – Poznań i miał zgwałcić podróżną. Bestry poinformował wtedy, że do czasu wyjaśnienia sprawy nie będzie pełnił obowiązków szefa klubu RLN. Przejął je poseł **Józef Cepil**, zdaniem którego cała sprawa była prowokacją przeciwników politycznych.

GDĄSK. 23 października szef trójmiejskiej „Kampanii Przeciwko Homofonii” – Artur Czerwiński złożył w sądzie wniosek przeciwko **Grzegorzowi Sielatyckiemu**, liderowi gdańskiej **Ligi Polskich Rodzin**, za to, że ten nazwał go w swoim blogu „głównym pederastą Trójmiasta”, zastanawiał się też „ile głosów pójdzie na ciepłych chłopaków”. Sprawa była rozpatrzona w trybie wybornym, gdyż Artur Czerwiński i Grzegorz Sielatycki byli na pierwszych miejscach na listach kandydatów do sejmiku województwa w okręgu gdańskim – pierwszy z Komitetu „Lewica-Młodzi Socjaliści-Zieloni”, drugi z LPR. Sąd nie dopatrywał się w postępowaniu Sielatyckiego niczego nagannego. Homofobiczne ataki na środowiska gejów i lesbijek były w Polsce od kilku lat jednym z głównych frontów walki ideologicznej nacjonalistycznej prawicy.

WROCŁAW. 23 października celnicy z Wydziału Zwalczania Przeszłości wrocławskiej Izby Celnej podczas kontroli przesyłek w jednej z firm kurierskich na terenie Wrocławia ujawnili neonazistowskie płyty audio. Zgodnie z informacją na liście przewozowym, zawartość przesyłki stanowić miały płyty CD. Celnicy chcieli sprawdzić, czy przypadkiem nie są to płyty pirackie. Pierwsza wytypowana do kontroli paczka zawierała okładki płyt z symboliką nazistowską. Kolejne paczki zawierały płyty CD (300 sztuk) i partię 30 płyt winylowych. Wysłano je na nazwisko **Bartosza J.** z Opola – prawdopodobnie właściciela dystrybucji z nazistowskimi wydawnictwami. 26 października prokuratura zarzuciła mu propagowanie faszyzmu i nawoływanie do waśni na tle narodowościowym. Nie zatrzymano go wprawdzie w areszcie, ale musiał zapłacić 10 tysięcy złotych kaucji. Na okładkach płyt oprócz symboli nazistowskich, wizerunku **Adolfa Hitlera** i zdjęcia obozów koncentracyjnych znajdowały się teksty neonazistowskich piosenek. To pierwsza tego typu przesyłka ujawniona przez celników na terenie Dolnego Śląska.

7 sierpnia do Sądu Rejonowego wpłynął akt oskarżenia przeciwko Bartoszo-
wi J. Został on oskarżony o propagowanie treści faszystowskich i nawoływa-
nie do waśni na tle narodowym. Grozi mu do 3 lat więzienia.

WARSZAWA. 24 października policja przekazała Prokuraturze Rejonowej Pra-
ga-Południe anonimowe listy z pogrózkami, które przyszły do warszawskiego
mieszkania lidera Platformy Obywatelskiej, Jana Rokity. 13 października Roki-
ta poinformował w telewizji TVN o szowinistycznych pogrózkach. Zaprezen-
tował trzy listy. Zacytował fragment jednego z nich: „*Grzecznie prosimy – na razie
– o rychłe wyprowadzenie się z tej dzielnicy. Niepotrzebny nam tu taki plugawy
osobnik. Długo czekać nie będziemy. Saska Kępa dla Polaków*”. Zdaniem Roki-
ty: „*To jest efekt działalności Jarosława i Lecha Kaczyńskich. To jest efekt wzy-
wania do nienawiści*”, gdyż listy zaczął otrzymywać „*od momentu kiedy powie-
dziano, że jest zbrodniarzem, że to, co robi, jest na granicy mordu*”.

ŁÓDŹ. 26 października w czasie meczu 12. kolejki Orange Ekstraklasy **Wi-
dzew Łódź** – Legia Warszawa czarnoskóry obrońca drużyny gości, Dickson
Choto z Zimbabwe, stał się obiektem rasistowskich okrzyków ze strony wi-
dzewskich nazi-kibiców. Doszło też do bójki pomiędzy piłkarzami Widzewa
a brazylijskimi graczami Legii. Później legioniści twierdzili, że Brazylijczycy
tylko zareagowali na brutalny faul piłkarza Widzewa – Jakuba Rzeźniczaka.
Sprawą zajęła się Komisja Ligi Ekstraklasy SA. Choto zeznał przed komisją,
że kibice Widzewa naśladowali małpy i krzyczeli do ciemnoskórych legioni-
stów „*Ty bambusie*”, a Brazylijczycy Elton i Junior potwierdzili jego słowa.

WARSZAWA. 27 października „*Gazeta Wyborcza*” poinformowała, że „*niezna-
ni sprawcy*” sprofanowali nagrobek rodziców Adama Michnika na warszaw-
skich Starych Powązkach. Dzień wcześniej około godziny 11.00 dyrektor cmen-
tarza odebrał anonimowy telefon z informacją o zniszczeniu pomnika. Od razu
powiadomił policję. Kamienny blok z wykutymi nazwiskami Helena Michnik
i Ozjasz Szechter został zrzucony na przykrywającą grób granitową płytę roz-
trzaskując ją na kawałki. „*Na tym cmentarzu zdarzają się drobne kradzieże, ale
takiej dewastacji jeszcze nie widziałem*” – powiedział dzielnicowy Mariusz Per-
ko, co uprawdopodobnia podejrzenie, że był to czyn z pobudek antysemitycznych.

BIAŁY BÓR. W nocy z 27 na 28 października „*nieznani sprawcy*” sprofanowali po-
mnik Tarasa Szewczenki mieszczący się w pobliżu internatu Zespołu Szkół Ogól-
noksztalcących z ukraińskim językiem nauczania. Pomnik został pokryty rysunka-
mi i napisami wykonanymi sprayem. Kilka dni wcześniej, 23 października około
godziny 13.00, personel tej placówki odebrał telefon z pogrózkami. 1 listopada po-
licja z pobliskiego Szczecinka zatrzymała sprawców dewastacji. Byli nimi 20-letni
Kamil B. i 19-letni **Michał R.** Obaj przyznali się do winy i poddali dobrowolnej ka-
rze. Za zbezczeszczenie pomnika mężczyznom grozi do pięciu lat więzienia.

ZĄBKl. 28 października dziennik „*Trybuna*” ujawnił, że w wyborach samorządo-
wych w tej podwarszawskiej miejscowości na listach **Prawa i Sprawiedliwości**
zablokowanych z **Ligą Polskich Rodzin** znaleźli się przedstawiciele antysemitycznej

polsko-polonijnej **Organizacji Narodu Polskiego – Liga Polska**, m.in. **Eugeniusz Murawski** – szef ONP-LP na Mazowszu, który kandydował do rady powiatu wotomińskiego. ONP-LP jest formacją skrajnie prawicową. Na swoich stronach internetowych przestrzega przed „*agresją antypolonizmu*” i „*obywatelami polskojęzycznymi*”. Prezes ONP-LP i były kandydat na prezydenta – **Jan Pyszko** w czasie kampanii w 2005 r. dał się poznać głównie z obsesyjnego antysemityzmu i spiskowych manii prześladowczych. 7 marca 2005 r. skazany został za szkolenie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaaka. W radzie naczelnej ONP zasiadał **Jan Kobylański**, polonijny antysemita i biznesmen z Urugwaju, podejrzewany przez IPN o wydawanie hitlerowcom Żydów w czasie II wojny światowej – sponsor **Radia Maryja** ks. **Tadeusza Rydzka**.

BARTOSZYCE. W nocy z 28 na 29 października „*nieznani sprawcy*” próbowali podpalić mieszczący się w tym mieście Zespół Szkół z ukraińskim językiem nauczania. Podpalacze wyrwali kratę zabezpieczającą okna piwnic i wdarli się do wewnątrz. W jednym z pomieszczeń wzniecali ogień, który zniszczył wszystko, co w nim było, w tym także instalację elektryczną. Sytuacja była o tyle groźna, że płomienie uszkodziły sterownik pieca gazowego. Groziło to wybuchem gazu i uszkodzeniem budynku, na szczęście drzwi do kotłowni były ognioodporne. Według wstępnych ustaleń biegłego z zakresu pożarnictwa, było to podpalenie. Straty oszacowano na prawie 20 tysięcy złotych. Zajęcia w szkole zostały odwołane. Policja zabezpieczyła wszystkie ślady, które mogłyby pomóc w wykryciu sprawców i wszczęła śledztwo. Krótko przed podpaleniem burmistrz Bartoszyce, **Krzysztof Nałęcz**, powiedział w programie przedwyborczym w lokalnym radiu, że „*gdyby nie dotacje dla ukraińskiej szkoły, miasto miałoby dziś basen publiczny*”. W podobnym tonie wypowiedział się także dla lokalnej telewizji dwa dni przed pożarem. Bartoszycki pożar, kolejny w krótkim czasie incydent, którego ofiarą padli rodzimi Ukraińcy, wywołał ogromne zaniepokojenie całej społeczności ukraińskiej w Polsce. Jego wyrazem był list otwarty prezesa Związku Ukraińców w Polsce, Piotra Tymy, do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ludwika Dorna.

PRUSZKÓW. W nocy z 28 na 29 października około godziny 3.00 pod jednym z miejscowych lokali grupa niezidentyfikowanych mężczyzn zaatakowała dwóch czarnoskórych obywateli USA, koszykarzy klubu Znicz Pruszków, Anthony’ego Jewella Atkinsa i Roberto Gittensa. Pierwszy z nich doznał złamania żuchwy, drugi – obrażeń twarzy. Atkins przebywał na leczeniu w szpitalu. Policja, jak zawsze, wykluczyła podtekst rasistowski. W sprawie zostało wszczęte śledztwo.

KRAKÓW. 28 października w trakcie meczu derbowego 12. kolejki Orange Ekstraklasy **Wisła Kraków** – Cracovia Kraków doszło do rasistowskich i antysemickich zachowań nazi-kibiców klubu gospodarzy (wyzwiska, skandowanie antysemickich haseł etc.). Po meczu w oficjalnym piśmie do UEFA władze Cracovii oskarżyły kibiców Wisły o antysemityzm, a **Nikolę Mijajlovicia**

o obsceniczne gesty i prowokowanie kibiców przez cały czas gry. Na Mijajloviciu ciążyły już kary za rasistowskie zachowania wobec Benniego McCarthy z RPA, których dopuścił się podczas meczu Pucharu UEFA przeciwko Blackburn Rovers. UEFA ukarała go pięciomeczową dyskwalifikacją.

GDAŃSK. 30 października przed budynkiem Gimnazjum nr 2 pikietowało kilkudziesięciu członków **Narodowego Odrodzenia Polski, Obozu Narodowo-Radykalnego**, organizacji uznanych za neofaszystowskie, oraz nazi-kibiców piłkarskich **Lechii Gdańsk**. Pretekstem do mityngu pod hasłem „Kara śmierci dla zwyrodnialców” była śmierć 14-letniej Ani, która popełniła samobójstwo prawdopodobnie na skutek publicznego upokorzenia ze strony pięciu kolegów z klasy. Manifestanci skandowali szowinistyczne hasła i zachowywali się prowokująco wobec obserwatorów i dziennikarzy.

KRAKÓW. 30 października Prokuratura Okręgowa w Krakowie wszczęła postępowanie sprawdzające w związku z treścią artykułu „Kotlinowski, mecenas Rysia”, zamieszczonego 25 października w „Gazecie Wyborczej”, dotyczącego kandydującego na sędziego Trybunału Konstytucyjnego wicemarszałka **Marka Kotlinowskiego**, członka **Ligi Polskich Rodzin**. Według doniesień „Wyborczej” i „Faktów”, programu informacyjnego telewizji TVN, Kotlinowski „miał powiązania z Ryszardem Warykiewiczem, biznesmenem poszukiwanym przez swoich wspólników za gigantyczne długi”. Warykiewicz, który był zadłużony na prawie 800 tysięcy złotych, został w 1999 roku zmuszony do oddania dłużnikom należącej do niego kamienicy w Krakowie. Na kamienicy ciążyła hipoteka bankowa. Jak podały „Fakty” TVN, w 1999 r. Kotlinowski za ponad 700 tysięcy złotych miał wykupić dług Warykiewicza. Przypadek Kotlinowskiego jest kolejną z serii opieszale wyjaśnianych afer gospodarczych z udziałem członków LPR. Mimo tych zarzutów 6 listopada 2006 roku Kotlinowski został jednym z trzech nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Sędziemu Trybunału przysługuje dziewięcioletni immunitet.

LISTOPAD 2006

LUBLIN. 2 listopada do miejscowego Sądu Rejonowego wpłynął akt oskarżenia wobec Miguela Naueje, 22-letniego Angolczyka, studenta Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL oraz Wydziału Psychologii UMCS. Prokuratura wniosła oskarżenie na podstawie zeznań dwojga kontrolerów biletów miejscowego MPK. Angolczyk miał ich wyzwać i zaatakować podczas kontroli biletów w kwietniu 2006 r. Student jechał autobusem bez biletu. Według Naueje, zdarzenie miało inny przebieg: „Jestem wolontariuszem w Caritasie. Spieszyłem się na dyżur i jechałem bez biletu. Pojawił się kontrolerzy – kobieta i mężczyzna. Gdy powiedziałem, że nie mam biletu, mężczyzna zażądał od razu 400 złotych. Stwierdził, że wąpi czy je-

stem legalnie w Polsce. Odpowiedziałem, że nie ma prawa tego sprawdzać, a mandat chcę zapłacić na pocztę. Wtedy zaczął mnie wyzywać od «czarnuchów», oświadczył, że Polska jest dla Polaków, a ja nie jestem u siebie. Uderzył mnie w twarz. Zaczęliśmy się szamotać». Opiekunowie studenta nie wierzą w jego winę. „Nigdy nie był agresywny. Gorliwie angażuje się we wszystkie akcje, które organizujemy” – powiedział ks. Andrzej Głos z lubelskiego Caritasu.

WARSZAWA. 4 listopada na placu Konstytucji około dwudziestu Polaków i Rosjan z neofaszystowskiego **Euroazjatyckiego Sojuszu Młodzieży** (ESM) próbowało przeprowadzić obchody Dnia Jedności Narodowej, rosyjskiego święta państwowego, corocznego pretekstu do manifestacji nacjonalistycznego rosyjskiego imperializmu. Polskim liderem EMS był poseł i rzecznik **Samoobrony** – **Mateusz Piskorski**. Panslawistyczni faszyci świętowali 396. rocznicę wygnania Polaków z Moskwy, domagali się „zbudowania jednego wspólnego państwa” oraz mówili o „dzisiejszych polsko-litewskich najeźdźcach znajdujących się w Kijowie”. W manifestacji przeszkodzili koalicyjni koledzy Piskorskiego z **Młodzieży Wszepolskiej** oraz skrajnie prawicowa **Akcja Młodego Pokolenia Wszerad**. Mimo to w rosyjskich szowinistycznych mediach ukazały się entuzjastyczne fotorelacje z warszawskiego „święta”.

WROCŁAW. 9 listopada w miejscu dawnej synagogi przy ulicy Łąkowej grupa około dwudziestu członków **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uważanej za neofaszystowską, zakłóciła modlitwę za ofiary Nocy Kryształowej, pierwszego masowego pogromu w hitlerowskiej III Rzeszy w listopadzie 1938 roku. Przeciwnicy modlitw za ofiary nazizmu przyszli z transparentem „Palestyna prawdziwym Holokaustem” i skandowali „Precz z faszyzmem izraelskim”. Krzyczeń zaczęli dokładnie w chwili, gdy rozpoczął się kadisz (żydowska modlitwa za zmarłych). Policja, na początku bierna, wkroczyła dopiero po osobistej interwencji prezydenta Wrocławia, Rafała Dutkiewicza, który uczestniczył w modlitwie. Policjanci nakazali agresorom odejście. Ci odsunęli się o kilkadziesiąt metrów i skandowali „Nasze ulice, nasze kamienie”. Dutkiewicz powiedział po incydencie uczestnikom modlitwy: „Przepraszam za chuliganów. Chuligani to nie jest Wrocław, jakiego chcemy”.

WARSZAWA. 10 listopada podczas ceremonii odsłonięcia pomnika **Romana Dmowskiego** na placu Na Rozdrożu bojówka nazi-skinów i członków **Młodzieży Wszepolskiej** zaatakowała działaczy Federacji Młodych Socjaldemokratów pokojowo manifestujących przeciwko pomnikowi. Protestujący na tablicach mieli wypisane cytaty z książek Dmowskiego: „Żydówka zawsze pozostanie Żydówką, Żyd – Żydem. Mają skórę inną, zapach inny, sieją zepsucie wśród narodów. Należy więc ich tępić, jak się tępi drapieżne zwierzęta i jadowite gady” („**Dziedzictwo**”) oraz „Hitlerowcy rozumieją, że chcą zorganizować Niemcy na podstawach narodowych, muszą zniszczyć pozycję Żydów i ich wpływ na społeczeństwo niemieckie” („**Hitleryzm jako ruch**”).

narodowy”). W wynoszeniu na cokoły autora tych słów uczestniczyli między innymi: **Leszek Bubel** (szef faszyzującej **Polskiej Partii Narodowej**), **Wojciech Wierzejski**, poseł **Ligi Polskich Rodzin** i jej kandydat na prezydenta Warszawy, europoseł LPR – **Maciej Giertych**, **Bogusław Kowalski**, poseł **Ruchu Ludowo-Narodowego**, ksiądz prałat **Henryk Jankowski** oraz wicewojewoda mazowiecki – **Jacek Sasin z Prawa i Sprawiedliwości**. Oprócz nich stawili się także członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski**, faszyci z **Obozu Narodowo-Radykalnego**, członkowie **Stronnictwa Narodowego im. Dmowskiego Romana** oraz **Polskich Drużyn Strzeleckich**. W czasie gdy Jankowski święcił pomnik, skrajnie prawicowi bojówkarze, skandując „*Polska dla Polaków*”, przypuścili brutalny atak na antyfaszystów. Działacze skrajnej prawicy grozili demonstrantom utratą zdrowia i pozbawieniem życia. Jeden z protestujących, student, został pobity. Tylko interwencja części policjantów i obecność dziennikarzy uchroniła socjaldemokratów przed drastyczniejszymi formami przemocy. Przez cały czas nieopodal pomnika sprzedawane były antysemitki publikacje. Dowodzący policyjną obstawą oficer poproszony został przez przygodnego przechodnia o ich usunięcie, ale odmówił interwencji, natomiast sam przechodzień został obrzucony przez sprzedawcę i licznie uczestniczących w fecie nazi-skinów antysemitkami wyzwiskami „*Żyd*”, „*Ma na pewno babkę Żydówkę*” itd.

BYTOM. 10 listopada neofaszystowska bojówka **Stowarzyszenia „Białe Orły**” napadła na grupę młodych ludzi naklejających antyfaszystowskie plakaty wzdłuż drogi, którą nazajutrz mieli w kierunku pomnika Powstańców Śląskich maszerować członkowie tej organizacji. Nazi-skini dotkliwie pobili dwie dziewczyny i chłopaka ze złamaną nogą, zostali jednak odparci i dotkliwie pogonieni przez antyfaszystów.

WARSZAWA. 14 listopada „*Gazeta Wyborcza*” ujawniła, że trzej polscy senatorowie – **Ryszard Bender** i **Jan Szafraniec** z **Ligi Polskich Rodzin** oraz **Czesław Ryszka** z **Prawa i Sprawiedliwości** – zamierzali jechać na kongres **Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polonijnych Ameryki Łacińskiej** (USOPAL), południowo-amerykańskiej organizacji polonijnej stworzonej i rządzonej przez **Jana Kobylańskiego**, odbywający się w dniach 14-23 listopada w Punta del Este w Urugwaju. USOPAL jest organizacją zrzeszającą bardzo wielu antysemitów i twardegołowców narodowców wietrzących żydowskie i komunistyczne spiski w Polsce. Jan Kobylański, sponsor **Radia Maryja**, podejrzewany przez IPN o udział w wydaniu w czasie wojny w ręce gestapo żydowskiej rodziny. W sprawie tej toczyło się postępowanie, mimo to na stanowisko ambasadora w Argentynie przewidziany został związany z Kobylańskim **Zdzisław Jan Ryn**. Forsując swoich kandydatów na południowoamerykańskie placówki USOPAL regularnie pisał do szefowej MSZ, **Anny Fotygi**, paszkwile na innych dyplomatów. Kilka miesięcy wcześniej USOPAL zarzucił konsulowi RP w Kurytybie, Jackowi Perlinowi, że „*jego najbliższa rodzina, mając korzenie żydowsko-komunistycz-*

ne, współpracowała z reżimem w czasie sowieckiej okupacji”, a Ryszardowi Schnepfowi, byłemu ambasadorowi w Urugwaju, wytykał żydowskie pochodzenie i zarzucał pranie brudnych pieniędzy. Według USOPAL: „Po roku 1989 MSZ stał się wygodnym przytuliskiem dla postkomunistycznej i syjonistycznej agentury”, pierwszy szef polskiej dyplomacji po 1989 roku – Krzysztof Skubiszewski „nazywa się Szymon Schimel”, Cimoszewicz to Goldstein, Geremek – Lewartow, Jan Maria Rokita – Goldwicht, Stefan Niesiołowski – Nusselbaum itd. Wyjazd senatorów oburzył marszałka Borusewicza, który był mu zdecydowanie przeciwny. W odpowiedzi na to Reszka oświadczył, iż jeżeli nie otrzyma delegacji, to „sam sfinansuje swoją podróż”.

WARSZAWA. 14 listopada dziewięć znanych osób życia publicznego wystąpiło z pozwem cywilnym przeciwko **Leszkowi Bubłowi**, wydawcy antysemickich publikacji i liderowi **Polskiej Partii Narodowej**. Uznały one, że jego antysemickie publikacje naruszają ich dobra osobiste jako ludzi i obywateli RP. Pozew podpisali: Władysław Bartoszewski (b. minister spraw zagranicznych), Jacek Bocheński (pisarz), Izabela Cywińska (reżyser), Maciej Geller (fizyk, „Otwarta Rzeczpospolita”), Ireneusz Krzemiński (socjolog), Kazimierz Kutz (reżyser, senator), Agata Patalas (publicystka, Centrum Edukacyjne Kultury Żydowskiej), Janina Ochojska (szefowa PAH) i Adam Szostkiewicz (publicysta). Akcja była inicjatywą Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita”. W odpowiedzi Bubel wystosował prywatny akt oskarżenia przeciwko ośmiorgu członkom władz Stowarzyszenia.

TORUŃ. 18 listopada na Starówce około dwudziestopięćosobowa bojówka złożona z członków i sympatyków **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uważanej za neofaszystowską, zakłóciła demonstrację antyfaszystowską zorganizowaną przez Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Kolektyw Autonomistów”. Jedna z uczestniczek manifestacji uderzona została kamieniem. Do większych starć nie doszło – policja oddzieliła nopolców od antyfaszystów. W demonstracji antyfaszystów wzięło udział około stu pięćdziesięciu osób, które niosły transparenty z hasłami „Każdy inny, wszyscy równi” i „Stop faszystwom”.

POZNAŃ. 18 listopada stu pięćdziesięciu skrajnie prawicowych bojówkarzy próbowało zakłócić Marsz Równości. Uczestniczyło w nim około czterystu pięćdziesięciu osób, chronionych przez spięciuset policjantów, którzy nie dopuścili do konfrontacji. Neofaszyści, wśród których byli działacze **Narodowego Odrodzenia Polski** i nazi-kibice **Lecha Poznań**, skandowali „Zbozczeńcy”, „Pełady do gazu!” i „Zrobimy z wami co **Hitler** z Żydami”. Policja zatrzymała jednego ze wznoszących faszystowskie hasła. Marsz w 2006 roku po raz pierwszy przebiegł zgodnie z planem organizatorów. Marsz w 2004 roku nie przeszedł ulicami Poznania, bo zablokowali go jego przeciwnicy. W 2005 roku zamiast marszu odbyła się nielegalna demonstracja, ponieważ zakazał go „ze względów bezpieczeństwa” prezydent Poznania.

ZAKOPANE. 26 listopada, w dniu wyborów samorządowych, w całym mieście rozwieszone zostały antysemitckie ulotki wymierzone w kandydata na burmistrza, Janusza Majchra. Znajdowało się na nich hasło „Janusz Majcher burmistrem Zakopanego??? Tragedia Podhala!!! Górale! Nie głosujcie na Żyda!”. Ulotki przybito nawet do drzwi komisji wyborczej w przysiółku na Cyrhli i do ogrodzenia położonego w pobliżu kościoła. Sprawę zgłoszono policji oraz komisarzowi wyborczemu w Nowym Sączu. O rządy w Zakopanem w drugiej turze wyborów rywalizowali **Piotr Bąk**, urzędujący burmistrz popierany przez **Prawo i Sprawiedliwość**, znany ze współpracy z neofaszystami z **Obozu Narodowo-Radykalnego**, i Janusz Majcher – były członek Unii Wolności, działacz Partii Demokratycznej. Na plakatach Janusza Majchra domalowywano też w toku całej kampanii gwiazdy Dawida. Wygrał on jednak wybory z 61-proc. poparciem. Na początku grudnia miejscowa prokuratura wszczęła czynności wyjaśniające w tej sprawie. Jednym z podejrzanych był 28-letni **Tomasz Piczura**, aktywista **ONR** na Podhalu, prywatnie syn **Jana Piczury**, szefa **PiS** w powiecie tatrzańskim, który stwierdził: „Syn jest dorosły i wie, co robi. Dopóki nie robi nic złego, nie się chyba nie dzieje”. Na Podhalu ONR to kilkunastu młodych ludzi pod wodzą **Norberta Wasika**. 5 czerwca 2007 roku w Nowym Sączu rozpoczął się w tej sprawie proces przeciwko Tomaszowi Piczurze. Jeden z oskarżonych – **Maciej T.** przyznał się do winy, zastrzegając, że nie działał sam, natomiast młody Piczura nie przyznał się do winy. Sąd zapowiedział na najbliższej rozprawie przedstawienie nagrań z monitoringu, które były głównym dowodem w sprawie. Poszkodowany Tomasz Majcher, obecny burmistrz Zakopanego, występował równocześnie w roli oskarżyciela posiłkowego. 30 września 2008 roku nowotarski sąd miał wydać wyrok w tej sprawie. Domniemanym sprawcom postawiono jednak zarzut zniszczenia mienia, a nie propagowania antysemityzmu... Wyrok nie zapadł z uwagi na wątpliwości sądu co do wartości materialnej zniszczeń. Postanowiono powołać biegłego w celu dokonania ich wyceny.

ZABRZE. 28 listopada internetowy portal pisma „Dziennik” ujawnił film z *nazistowskiej zabawy Młodzieży Wszechpolskiej*. Przedstawiał on grupę młodych ludzi bawiących się na tle flagi polskiej i hitlerowskiej oraz swastyki ułożonej z płonących pochodni. Wznosili oni hitlerowskie saluty „Sieg heil!” i śpiewali piosenki (m.in. „Jedyna słuszna droga dla kraju – narodowy socjalizm”) nazistowskiej grupy rockowej **Honor**. Imprezę zorganizował latem 2004 roku na swojej działce niedoszły poseł **Ligi Polskich Rodzin** i kandydat na radnego **PiS**, **Paweł Schmidt**. Brała w niej udział między innymi działaczka **Młodzieży Wszechpolskiej** i LPR, asystentka europosła LPR **Macieja Giertycha**, **Leokadia Wiącek**. W marcu 2005 roku była ona skarbnikiem gliwickiego oddziału LPR, a od grudnia tego roku sekretarzem zarządu Okręgu Śląskiego Młodzieży Wszechpolskiej i szefową lokalnej gazetki MW. W 2005 roku startowała z list LPR w wyborach parlamentarnych, a w 2006 r. w wyborach samorządowych ze współtworzonej przez LPR listy „Solidarni Gliwice”. Następnym

ujawnionego filmu było wszczęcie przez prokuraturę czynności sprawdzających, usunięcie Leokadii Wiącek ze stanowiska asystentki Giertycha oraz powszechny szok i oskarżenia wszechpolaków o sympatie nazistowskie. Prokuratura podjęła czynności sprawdzające, czy nie doszło do złamania prawa. Próbowano je następnie dwukrotnie umorzyć pod pozorem „*niewyczerpania znamion czynu karalnego*”. Za każdym razem jednak sprawa wracała do niej z prokuratury zwierzchniej z nakazem kontynuowania działań. 7 stycznia 2008 roku miejscowa Prokuratura Rejonowa raz jeszcze umorzyła śledztwo w tej sprawie. Zabrzeńscy śledczy stwierdzili, że na nazistowskiej imprezie nie doszło do publicznego propagowania faszyzmu.

KRUKLANKI. W nocy z 30 listopada na 1 grudnia doszło do włamania do grekokatolickiej cerkwi pod wezwaniem św. Jozafata mieszczącej się w tej podgizyckiej wsi. Jakkolwiek włamanie miało cel rabunkowy, ze środka skradziono kielichy liturgiczne oraz sprzęt nagłaśniający, to zdewastowanie budynku i ogólny bałagan świadczyć mogły, że sprawcy dali także upust swoim antyukraińskim uprzedzeniom. Policjanci zabezpieczyli pozostawione przez złodziei ślady, co w krótkim czasie umożliwiło im zatrzymanie dwóch mężczyzn podejrzanych o włamanie. Zgodnie z przypuszczeniami parafian, przestępcami okazali się lokalni włamywacze. 23-letni **Tomasz K.** został aresztowany na 3 miesiące, jego współnik – 17-letni **Jakub S.** wyszedł na wolność za kaucją. Grozi im do 10 lat więzienia. Policjanci odzyskali wszystkie skradzione przedmioty.

GRUDZIEŃ 2006

OLSZTYN. 1 grudnia „*Gazeta Olsztyńska*” poinformowała o ponownym odrodzeniu się strony internetowej **Redwatch** tworzonej przez polski oddział neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour**. Tym razem pojawiły się na niej informacje ujawniające dane przeciwników faszyzmu na Warmii i Mazurach. Głównym obiektem neofaszystowskiej nienawiści na tym terenie są ludzie związani ze współpracującą ze Stowarzyszeniem „**NIGDY WIĘCEJ**” Warmińską Biblioteką Wolnościową. Niektóre z opisanych osób poinformowały o przestępstwie policję, natomiast Prokuratura Okręgowa w Olsztynie nic w tej sprawie nie robiła, czekając na ustalenia policji. „*Jeżeli policja uzna, że doszło do przestępstwa, to sprawa trafi do nas i będzie prowadzona pod naszym nadzorem. Jeżeli (sic! – dop. aut.) na stronie internetowej pokażą się treści propagujące faszyzm, to policja musi wszcząć postępowanie z urzędu*” – powiedział rzecznik prokuratury, **Mieczysław Orzechowski**.

GLIWICE. 2 grudnia „*Dziennik*” ujawnił, we współpracy z redakcją antyfaszystowskiego magazynu „**NIGDY WIĘCEJ**”, zdjęcie z manifestacji **Młodzieży Wszechpolskiej-Gliwice, LPR i Narodowego Odrodzenia Polski** z 2005 r., w której uczestniczył **Szymon Wiącek** ubrany w koszulkę neohitlerowskiego

zespołu **Honor**. Zdjęcie to było kolejnym dowodem aliansów parlamentarnej skrajnej prawicy i neonazistów. Szymon Wiącek jest mężem Leokadii, ujawnione kilka dni wcześniej na filmie z „pikniku ze swastyką”.

ŁÓDŹ. 2 grudnia „Gazeta Wyborcza” ujawniła, iż łódzki poseł **Ligi Polskich Rodzin** i wiceminister edukacji narodowej, **Mirosław Orzechowski**, znany wcześniej głównie jako wróg teorii ewolucji, pisał w piśmie „**Aspekt Polski**”, którego był redaktorem naczelnym, iż „*toczy się bezpardonowa wojna cywilizacyjna antyludzi z ludźmi*” (a propos ruchu równouprawnienia gejów i lesbijek) i: „*Do ekspansji na Europę szykują się Chińczycy, Francuz ma z każdym rokiem ciemniejszą skórę, a Niemiec dziwnie brzmiące tureckie nazwisko i modli się w meczecie*”.

LESZNO. 5 grudnia Prokuratura Rejonowa wszczęła postępowanie sprawdzające w sprawie koncertów z 2001 i 2002 roku, na których zagrały nazi-zespoły **RP Oi!** oraz **Twierdza**, zorganizowanych przez leszczyńską **Młodzież Wszechpolską**. Pierwszy odbył się w domu kultury „Kolejarz”, a drugi na leszczyńskim rynku. Zespół RP Oi! z Białegostoku to kultowy zespół polskich neonazistów, grający covery **Konkwisty 88** („zaszyfrowany” salut „**Heil Hitler**” –H jest ósmą literą alfabetu) i neonazistowskiego **Honoru**. Lider kapeli należy do antysemitkiej **Polskiej Partii Narodowej Leszka Bubla**, natomiast muzyka zespołu Twierdza była przez jego wydawcę, nazi-rockową wytwórnę **Narodowa Scena Rockowa**, reklamowana jako „*White power rock’n’roll*”. Na swej płycie grała m.in. hymn na cześć generała **Franco** („*lberyjski wojownik*”). Sprawę koncertu, dzięki materiałom i zdjęciom otrzymanym od redakcji antyfaszystowskiego magazynu „**NIGDY WIĘCEJ**”, ujawniła „Gazeta Wyborcza”. Zdjęcie z pierwszego koncertu przedstawiało grupę „*hajlujących*” wszechpolsaków, a z drugiego – **Wojciecha Wierzejskiego**, pośła **Ligi Polskich Rodzin** i prawej ręki **Romana Giertycha**, obejmującego w tańcu półnagiego, ogolonego na tyso mężczyznę. Sprawa wywołała publiczny skandal, a Wierzejski nazwał w swoim blogu osoby ujawniające te fakty „*pospolitymi gnidami i sprzedajnymi prostytutkami i volksdeuschami!*”. 27 grudnia 2006 roku Prokuratura Rejonowa w Lesznie odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie koncertów. „*Prokuratorzy nie stwierdzili, aby na obu koncertach doszło do publicznego propagowania ideologii faszystowskiej, a tym samym do złamania prawa*” – poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, **Mirosław Adamski**.

WROCŁAW. 8 grudnia Prokuratura Apelacyjna prowadząca śledztwo w sprawie wyprowadzania z **Ligi Polskich Rodzin** pieniędzy na podstawie fikcyjnych umów ujawniła, że dotarła do dokumentów pozwalających na przyspieszenie dochodzenia. Prokuratura wszczęła postępowanie po doniesieniu na łamach „**Naszego Dziennika**”, pisma wcześniejszego protektora Ligi – **ks. Tadeusza Rydzika**, później skonfliktowanego z **Romanem Giertychem** i **Wojciechem Wierzejskim**. Proceder podpisywania nieprawdziwych umów

z sympatykami Ligi, zdaniem prokuratorów, obejmował cały kraj i dotyczył zwłaszcza członków **Młodzieży Wszechpolskiej**. Potwierdził to jeden z byłych liderów LPR w Wielkopolsce, **Przemysław Piasta**.

ZABRZE. 8 grudnia Prokuratura Rejonowa poinformowała, iż w toku śledztwa w sprawie neonazistowskiej imprezy z udziałem **Leokadii Wiącek** (działaczki **Młodzieży Wszechpolskiej** i **Ligi Polskich Rodzin**, asystentki europościa LPR – **Macieja Giertycha**) uzyskała dowody, iż neonaziści od co najmniej kilku lat urządzają w Polsce regularne zloty. Prokuratura ma na to mocne dowody. Śledczy znaleźli w domach zabrzańskich neonazistów komputery i płyty CD, które świadczą, że ludzie ci propagowali nazizm. Były tam faszystowskie filmy, zdjęcia i teksty. Prokuratura zebrała dowody, by postawić zarzuty propagowania nazizmu kilku osobom. Jeden z przesłuchiowanych przyznał, że wielbi **Adolfa Hitlera**, na dowód czego wytatuował sobie na plecach wielką swastykę. Śledztwo objęło cały kraj.

OLSZTYN. 9 grudnia pod miejscowym ratuszem kilkudziesięciu członków **Narodowego Odrodzenia Polski**, członków **Obozu Narodowo-Radykalnego** i kilku nazi-kibiców klubu piłkarskiego **Stomil Olsztyn** manifestowało w centrum miasta. Wznosili szowinistyczne hasła „*Tu jest Polska nie Bruksela*” lub opcjonalnie „*...Tel Aviv*”, „*Biała Polska*”, „*Pedały do gazu*”, „*Eutanazja dla pedatów*”, „*Obóz pracy dla lesbijek*”, a także „*Narkomani, brudasy*” (wymierzone w antyfaszystów protestujących przeciw manifestacji). Oficjalnie miało to być sprzeciw wobec aborcji, lecz – jak przyznał jeden z organizatorów demonstracji – „*chodziło o integrację środowisk narodowościowych z Pomorza oraz Warmii i Mazur*”.

KRAKÓW. 13 grudnia w trakcie obchodów 25. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, pod Krzyżem Katyńskim na Wawelu, wśród delegacji składających kwiaty znalazła się także grupa **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uważanej za neofaszystowską. Dwóch jej przedstawicieli wzniosło w czasie uroczystości ręce w hitlerowskim salucie „*Sieg heil!*”. Zawiadomienie o przestępstwie złożył dziennikarz obserwujący przebieg obchodów. Dochodzenie sprawdzające podjęła miejscowa Prokuratura Okręgowa. Faszystom za publiczne znieważenie narodu polskiego i znieważenie przedmiotu czci religijnej może grozić nawet do trzech lat pozbawienia wolności.

BRZEZINY. 14 grudnia „*nieznani sprawcy*” zdewastowali miejscową nekropolię żydowską. Zniszczyli między innymi tablicę pamiątkową. Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa i umorzyła ją 14 marca 2007 roku z powodu niewykrycia winnych.

WARSZAWA. 15 grudnia stołeczna „*Gazeta Wyborcza*” opisała zdarzenie z udziałem 23-letniego geja, który na jednym z warszawskich komisariatów był łżony i poniżany ze względu na swoją orientację seksualną. Mężczyzna sprawdzany był w sprawie drobnego wykroczenia. Policjanci kazali mu się rozebrać do naga i robić przysiady, wypytywali, czy się prostytuuje, czy ko-

rzysta z agencji towarzyskich, gdzie szuka partnerów do seksu, czy się leczy itd. Jeden z policjantów groził: „Zobaczysz, trafisz na Białotękę, a tam to oni już wiedzą, jak rznąć w d... takich chłopaczków”. Szymon Niemiec, znany działacz gejowski, przesłuchiwany w tym samym czasie w głośnej sprawie bomb-atrap, usłyszał od policjantów, że wiedzą, jak postępować ze środowiskami gejoskimi, bo robili to już w 1985 r. To wtedy właśnie SB przeprowadziła głośną akcję „**Hiacynt**” polegającą na masowym zbieraniu informacji o środowisku homoseksualistów i wykorzystywaniu ich do szantaży, wymuszeń i werbowania donosicieli.

WARSZAWA. 15 grudnia wiceprezes Polskiego Radia – **Jerzy Targalski** ogłosił, że PR zaprzestało nadawania audycji w języku esperanto. „Jeśli Polska ma dlatego nadawać audycje po esperancku, bo jest dumna z Zamenhofa, to Izrael też powinien nadawać po esperancku”. Na pytanie dziennikarki: „Jakie ma znaczenie, że Zamenhof był żydowskiego pochodzenia?”, Targalski odpowiedział: „A nie był?”. 15 grudnia esperantyści na całym świecie obchodzą rocznicę urodzin twórcy esperanta – Polaka żydowskiego pochodzenia, Ludwika Zamenhofa. Decyzja Targalskiego wywołała w tym środowisku oburzenie. Esperantyści zaczęli pisać listy do władz radia, do MSZ, do polskich ambasad, do Kancelarii Prezydenta. Listy przychodziły m.in. z Francji, Kanady, Finlandii, Estonii, Chin, Japonii, Australii, Brazylii. Targalski był wcześniej współpracownikiem „**Gazety Polskiej**”. Pisał w niej (pod pseudonimem **Józef Darski**) m.in.: „Jeśli Paweł Śpiewak chce być jednym z nas, być Wildsteinem czy Dornem – witamy, ale jeśli stoi za tym poszukiwanie nowej armii przez osamotnionych generałów (...), to dziękujemy. Mamy własnych generałów i importowanych nie potrzebujemy” – czyniąc niedwuznaczne aluzje do żydowskich korzeni profesora.

OSTRE BARDO. 16 grudnia „Gazeta Wyborcza” opisała w artykule „Ukraińcy się niepokoją” anonimy, które otrzymywał w trakcie kampanii w wyborach samorządowych Miron Sycz, mieszkający w tej podbartoszyckiej wsi działacz Związku Ukraińców w Polsce, startujący z listy Lewicy i Demokratów do Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Anonimy były w swojej treści nacjonalistyczne i antyukraińskie. Sycza nazywano w nich m.in. „rezunem” i „banderowcem”.

OPOLE. 19 grudnia w Klubie Akademickim Uniwersytetu Opolskiego odbyło się zebranie lokalnego oddziału **Obozu Narodowo-Radykalnego**, odwołującego się do tradycji **ONR „Falanga”** – przedwojennej organizacji faszystowskiej stworzonej przez **Bolesława Piaseckiego**. Na spotkaniu doszło po raz kolejny do manifestowania *oenerowskiej* fascynacji hitleryzmem. Członkowie Obozu urządzili sobie sesję zdjęciową z rękoma uniesionymi w nazi-stowskim salucie. Zdjęcia ukazały się następnie w blogu internetowym **Tomasza Greniucha**, ps. *Tomasz Piasecki*, rzecznika prasowego i lidera opolskiego ONR, a za jego pośrednictwem przeniknęły do lokalnej prasy, która całą

sprawę opisała. W reakcji władze Uniwersytetu Opolskiego zapowiedziały, iż „*studenci, którzy brali udział w tym spotkaniu, zostaną prawdopodobnie relegowani z uczelni za złamanie przysięgi*”. Spośród dziewięciu członków brygady obecnych w klubie prawdopodobnie trzech studiuje na uniwersytecie – na Wydziale Historii. Polska policja wszczęła postępowanie sprawdzające, czy doszło do publicznego propagowania ustroju faszystowskiego. Kodeks karny przewiduje za to karę dwóch lat więzienia. „*Za upublicznienie można uznać zamieszczenie w Internecie zdjęć z zamkniętej imprezy*” – stwierdziła rzeczniczka polskiej prokuratury, Lidia Sieradzka.

KRAKÓW. W nocy z 22 na 23 grudnia „*nieznani sprawcy*” wymalowali obelżywe hasła i faszystowskie symbole na budynku mieszczącym siedzibę Towarzystwa Interwencji Kryzysowej. Faszyci wysmarowali również klejem i kałem drzwi wejściowe. Działaczom TIK grożono śmiercią. Do podobnych zająć dochodziło już kilkakrotnie. Dwa tygodnie wcześniej ktoś wybił ciężkim przedmiotem okno w siedzibie TIK-u. Towarzystwo realizuje m.in. projekty związane z dyskryminacją kobiet oraz mniejszości społecznych i z tego rodzaju działalnością szefowa TIK – Anna Lipowska-Teutsch wiązała zaistniałą sytuację. Tak ona, jak i jej współpracownicy zostali wpisani na neonazistowską listę **Redwatch**, tworzoną przez polskich neohitlerowców z **Blood and Honour**. Policja wszczęła dochodzenie, ale nikogo nie zatrzymała.

WARSZAWA. 26 grudnia w nocy policjanci interweniujący w mieszkaniu w bloku przy alei Jana Pawła II obrzucili agresywnymi wyzwiskami parę przebywających tam gejów. Zdaniem poszkodowanych, jeden z nich usłyszał z ust policjantów homofobiczne wyzwiska, m.in. „*ciota*” i „*pedał*”. Policja wezwana została do mieszkania przez pracowników pogotowia ratunkowego udzielających pomocy jednemu z mężczyzn, który w depresji po śmierci matki przedawkował środki psychotropowe. Ratownicy dali zastrzyk oszłomionemu mężczyźnie, a gdy ten po przebudzeniu zaczął im się wyrwać, wezwali policję. Zdaniem gejów, wezwani funkcjonariusze zaczęli z nich kpić i poniżać. Jeden ze zdecydowanie protestujących mężczyzn, wg policjantów utrudniający im działania, przewieziony został na komendę. Zatrzymany mężczyzna zapowiedział złożenie do prokuratury zawiadomienia o popełnieniu przez policjantów przestępstwa.

ROK 2007

STYCZEŃ 2007

DZIERŻONIÓW. 1 stycznia grupa rasistów zaczepiła i obrzuciła rasistowskimi wyzwiskami dwie spacerujące kobiety, matkę z córką. Pod adresem drugiej z nich, Mulatki, posypały się rasistowskie odzywki. Kobiety poprosiły o interwencję patrol policji, funkcjonariusze skupili się jednak nie na rasistach, a na napastowanych. Chcieli wylegitymować poszkodowane, a gdy jedna z nich odmówiła poddania się upokarzającej procedurze, wezwali posiłki. W obezwładnieniu kobiet uczestniczyło w sumie pięciu funkcjonariuszy z dwóch radiowozów. Zatrzymanym, które w kajdankach spędziły noc w areszcie, groziło nawet do 3 lat więzienia za stawianie oporu. *„W trakcie zatrzymania kobiety stawiały czynny opór, naruszyły nietykalność cielesną policjantów, ponadto znieważały ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i wulgarne”* – powiedział **Konrad Masłoń** z komendy policji w Dzierżoniowie. Obie kobiety twierdziły, że nie stawiały oporu i nie rozumiały, dlaczego zostały potraktowane jak przestępczynie. Zapowiedziały złożenie do prokuratury zawiadomienia o przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy. Rasiści, którzy obrażali kobiety, nie zostali zatrzymani.

WARSZAWA. 5 stycznia na stronie internetowej portalu informacyjnego **Inte-ria** ukazał się tekst stałego felietonisty, **Pawła Zarzecznego**, pod wszystko mówiącym tytułem *„Czemu nie lubię Murzynów”*. Zarzeczny napisał m.in. *„Murzyn (...) z Kamerunu pozarażał na pęczki polskie dziewczyny (...), którym najwyraźniej za mało było w sklepie czekolady”* oraz *„Nie wiem, co powinni*

zrobić teraz nasi polscy Murzyni, żeby odzyskać moją sympatię (...) najprościej jakby wrócili do Afryki". Mimo otwarcie rasistowskiego tekstu i jego krytyki w wielu mediach, Zarzeczny pozostał felietonistą Interii, notabene jego felieton był reklamowany na stronie głównej portalu.

BIAŁYSTOK. 7 stycznia dziennik „Życie Warszawy” poinformował, że podlaska kurator oświaty – **Jadwiga Szczypińska** zdecydowała, iż uczniowie wyznania prawosławnego nie będą mieli wolnego w czasie świąt Bożego Narodzenia. W obrzędku wschodnim święta przypadają na 7 i 8 stycznia. Dotychczas w szkołach, gdzie co najmniej 30 proc. uczniów było wyznania prawosławnego, święta tego obrzędku były dniem wolnym od nauki bez konieczności odrabiania nieobecności. Obecnie kurator, powołując się na przepisy, nakazała odrobienie wolnego w dniu 8 stycznia. Decyzja ta została odebrana przez mniejszość białoruską jako jaskrawa dyskryminacja.

WARSZAWA. 7 stycznia przy ulicy Miodowej, po zakończeniu mszy w katedrze św. Jana, która miała być ingresem arcybiskupa Wielgusa, odbyła się manifestacja zwolenników **Radia Maryja**, zmobilizowanych przez **Tadeusza Rydyka** do protestów przeciwko dymisji metropolity (powodem dymisji była jego współpraca ze służbami specjalnymi PRL). Zgromadzeni skandowali m.in. „*Chcemy Polaka*”, „*Zostań z nami, Polakami*” oraz „*Polak gospodarz*”, a na ich transparentach widniały także napisy w rodzaju: „*Jeżeli mnie prześladowali, was będą prześladować, aż się wreszcie nawróci ten dzisiejszy Sanhedryn*” (w starożytnym Izraelu żydowska instytucja religijna i sądownicza). Wielu manifestantów wypowiadało się do kamer w otwarcie antysemitki sposób: „*Precz z Michnikami i Blumsztajnikami!*” lub „*To wszystko żydowska robota – prześladowajecie nas w naszym kraju*”.

CZĘSTOCHOWA. 8 stycznia rzeczniczka Izby Celnej w Katowicach poinformowała o wykrytym przez częstochowskich celników przemyśle karabinka i 10 noży z symbolami nazistowskimi. Ukryte one były w częściach rowerowych (wewnątrz ram) przesłanych w dwóch paczkach ze Stanów Zjednoczonych, na deklaracjach celnych opisanych jako rower i odzież.

KRAKÓW. 8 stycznia około godziny 21.00 krakowska policja zatrzymała trzech działaczy uznawanego za neofaszystowskie **Narodowego Odrodzenia Polski**. Wśród aresztowanych był m.in. **Bartosz Biernat**, pełnomocnik Rady Wykonawczej NOP. Powodem działań policji, zleconych przez prokuraturę, były zarzuty o notoryczne nawoływanie do waśni na tle religijnym i narodowościowym oraz sianie nienawiści i propagowanie faszyzmu. Działania organów ścigania zostały znacząco skomentowane na stronie internetowej NOP: „*Niewątpliwie pod rządami PiS prożydowskość władz wzrosła aż do absurdu*”.

RADOM. 8 stycznia wieczorem, dzień po nieodbytym ingresie abpa Stanisława Wielgusa, kilku nacjonalistycznych bojówkarzy napadło i pobiło Przemysława Harczuka, dziennikarza „*Gazety Polskiej*”, współautora tekstu o związ-

kach księdza arcybiskupa z SB i wywiadem. Napastnicy zaatakowali dziennikarza słysząc na ulicy jego rozmowę, w trakcie której padła nazwa „Gazety Polskiej”. Podczas bicia krzyczeli pod jego adresem „Mason”, „Żyd” i „Wróg Polski”. Harczuk odniósł kontuzję kolana i do końca miesiąca miał zwolnienie lekarskie.

WARSZAWA. 11 stycznia **Daniel Pawłowicz**, poseł **Ligi Polskich Rodzin** i do niedawna członek oskarżanej o neofaszyzm **Młodzieży Wszechpolskiej**, otrzymał nominację na stanowisko sekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej. Jego wyniesieniu na ministerialne stanowisko nie przeszkodziło ani publiczne propagowanie na osobistej stronie internetowej ideologii ściganej przez prawo: *„Znienawidzone przez wielu hasło «Polska dla Polaków» w dość prosty sposób oddaje sens istnienia państwa (...) Element kulturowo obcy, który wkracza w obszar państwowości danego narodu, korzysta z dorobku danego narodu bez własnego wysiłku mierzonego pokoleniami pracy i walki. Słusznym jest zatem postulat, aby takie elementy nie mogły w pełni korzystać ze wszystkich przywilejów występujących w danej wspólnotcie”*, ani wspólne w przeszłości (gdy był liderem szczecińskiej MW) manifestacje z totalitarnym stalinowskim **Związkiem Komunistów Polskich „Proletariat”**.

PRZEMYŚL. 15 stycznia na słupie ogłoszeniowym na ulicy 3 Maja i w wielu innych punktach miasta pojawiły się rasistowskie ulotki sygnowane przez neofaszystowską organizację **Białe Orły Podkarpacia**: *„Dziś już wiemy, do czego prowadzi tolerancja wobec kolorowych emigrantów. Czarnoskóry emigrant z Kamerunu Simon Moleke świadomie zarażał wirusem HIV polskie kobiety”*. BO były znane dotąd jedynie z aktywności na Górnym Śląsku. Prokuratura Okręgowa badała możliwość wdrożenia postępowania sprawdzającego, czy zaszło przestępstwo z art. 256 (nawoływanie do nienawiści na tle różnic rasowych).

WARSZAWA. 15 stycznia Stowarzyszenie Młoda Socjaldemokracja złożyło do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez nowego szefa oskarżanej o neofaszyzm **Młodzieży Wszechpolskiej**, **Konrada Bonisławskiego**, który trzy dni wcześniej w wypowiedzi dla dziennika „Metro” stwierdził, komentując inicjatywę środowisk gejowskich budowy pomnika upamiętniającego gejów zamordowanych w obozach zagłady, że *„w obozach (hitlerowskich) nie mordowano celowo homoseksualistów”*. W ocenie SMS, Bonisławski mógł tą wypowiedzią złamać art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej i popełnić przestępstwo tzw. *„kłamstwa oświęcimskiego”*.

WÓJCICE. 15 stycznia *„nieznani sprawcy”* wymalowali na przystanku autobusowym w tej niewielkiej podwrocławskiej wsi kilka dużej wielkości swastyk oraz napis *„Sieg heil!”*. Ani służby porządkowe, ani mieszkańcy wsi nie usunęli hitlerowskich symboli.

WARSZAWA. 18 stycznia pion śledczy warszawskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej odmówił wszczęcia śledztwa przeciw **Janowi Kobylańskiemu**, byłemu konsulowi honorowemu RP w Urugwaju, znanemu ze skrajnego antysemityzmu i sponsorowania **Radia Maryja**. Kobylański był podejrzany o wydanie **gestapo** w czasie wojny rodziny żydowskiej. Funkcjonariusze IPN nie uznali nawet za stosowne przesłuchać go w tej sprawie. Prowadzący sprawę prok. **Piotr Dąbrowski** odmówił śledztwa z trzech powodów: uznał, że postępowanie karne wobec Kobylańskiego i jego ojca Stanisława już raz – w 1955 r. – zostało zakończone umorzeniem. Stwierdził też, że żydowska rodzina Szenkerów wydana przez Kobylańskiego nie została zamordowana przez Niemców, a więc Kobylański powinien odpowiadać „tylko” za denuncjację, a to przestępstwo jest już przedawnione. Prokurator zaznaczył, że nie jest w stanie ustalić, czy oskarżany o denuncjację Żydów Janusz Kobylański, który prawdopodobnie po wojnie zmienił imię, jest tą samą osobą, co mieszkający w Urugwaju Jan Kobylański. Odmowa zakończyła postępowanie, które zaczęło się w 2005 r. Wcześniej IPN odnalazł dokumenty świadczące o tym, że Stanisław i Janusz Kobylańscy wydali w ręce gestapo ukrywających się Żydów. Były prokurator IPN stwierdził po uzasadnieniu odmowy wszczęcia śledztwa: „*To jest szokujące. Przecież w 1955 r. sprawę przeciwko Kobylańskiemu zamknięto tylko dlatego, że zginęły akta śledztwa. IPN mógł wrócić do sprawy, ponieważ te akta w 2004 r. się znalazły*”. Decyzja IPN stanowi kolejny przykład traktowania przestępstw o podłożu rasistowskim przez polski wymiar sprawiedliwości.

PIŁA. 19 stycznia na ulicy 14 Lutego dwudziestotrzyletni neonazista **Bartłomiej Bolejko** zaatakował i dotkliwie pobił trzech nastolatków, jeden z nich stracił w wyniku doznanych obrażeń przytomność. Podczas napaści Bolejko głośno krzychał „*Sieg heil!*” i w charakterystyczny sposób wymachiwał ręką. Bojówkarz uciekł z miejsca przestępstwa w momencie przyjazdu policji. Powodem napaści była ideologicznie motywowana nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie.

SOSNOWIEC. 28 stycznia Sąd Rejonowy wydał wyrok w sprawie neofaszystowskiego ataku na publiczność Festiwalu Sztuk Audiowizualnych Kultury Niezależnej odbywający się w *squacie* „M9”, w dawnym kinie „Metalowiec” przy ulicy Mariackiej. Wieczorem 17 września 2005 roku neofaszyści związani z **Obozem Narodowo-Radykalnym** napadli na grupę młodzieży alternatywnej. Jeden z zaatakowanych został dotkliwie skopany i ciężko zraniony nożem w udo. Mężczyzna ledwie uszedł z życiem. W zaszytej ranie powstał tętniak i będzie musiał już zawsze brać leki przeciwzakrzepowe. Nigdy też nie odzyska w nodze pełnej sprawności. Policja zatrzymała sprawcę tego czynu, 24-latkę z pobliskiej Czeladzi. Został on skazany na 1,5 roku ograniczenia wolności w zawieszeniu na 3 lata i 1000 złotych grzywny. Napad miał podłoże ideologiczne. Zaatakowani młodzi ludzie zostali uznani przez faszy-

stów za „*element niepełnowartościowy*”, który trzeba wyeliminować. Bulwersującym faktem w całej sprawie było sądzenie w tej samej sprawie, pod zarzutem udziału w bójce, dwóch poszkodowanych w faszystowskim napadzie. Szczęśliwie sąd uwolnił ich od zarzutów.

GDAŃSK. Około 30 stycznia „*nieznani sprawcy*” zniszczyli część nowo budowanego ogrodzenia wokół żydowskiego cmentarza w Gdańsku-Chelmie. O zniszczeniu poinformował policję rzecznik Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Gdańsku, Mieczysław Abramowicz. Policja wszczęła śledztwo, które powinno rozstrzygnąć, czy był to akt antysemicki. Abramowicz przypomniał także, że w połowie stycznia „*nieznany sprawca*” uszkodził samochód należący do szefa Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Gdańsku. Auto stało przed siedzibą gminy.

WARSZAWA. 31 stycznia „*Gazeta Polska*” opublikowała zdjęcia z koncertu poświęconego **Mariuszowi Szczerskiemu**, ps. *Szczery*, zmarłemu wokaliście neonazistowskiej grupy rockowej **Honor**, na których znajdował się **Michał Roicki**, kandydujący jesienią 2006 r. w wyborach samorządowych na stanowisko radnego z listy Lewicy i Demokratów. Na jednym ze zdjęć Roicki znajdował się na tle flagi z napisem „88” i w towarzystwie rosyjskich neonazystów z grupy rockowej **Kolovrat**. W reakcji szef warszawskich struktur SLD, Tomasz Sybilski, ogłosił na konferencji prasowej: „*Roicki nigdy nie był, nie jest i nie będzie członkiem ani SLD, ani Federacji Młodych Socjaldemokratów*” oraz przeprosił warszawiaków za zaistniałą sytuację: „*Bierzemy odpowiedzialność na siebie. Wobec osób, które rekomendowały tę osobę na nasze listy, na pewno wyciągniemy konsekwencje*”. Zdarzenie to stało się również pretekstem do ataku na SLD ze strony posłów **Ligi Polskich Rodzin – Andrzeja Fedorowicza i Krzysztofa Bosaka**, którzy zarzucili Sojuszowi sympatie neofaszystowskie.

LUTY 2007

CHEŁM. 2 lutego lubelska „*Gazeta Wyborcza*” opisała zniszczenie roczników tygodnika „*Nie*”, do którego doszło rok wcześniej w Chełmskiej Bibliotece Publicznej. Według pracowników biblioteki, za zniszczenie jej mienia odpowiedzialni byli dyrektor placówki – **Andrzej Miskur**, były kandydat **Ligi Polskich Rodzin** do Rady Miasta w Chełmie i jego zastępca, **Jerzy Masłowski** (były senator **AWS**). Działanie kierownictwa biblioteki, odebrane jako fanatyzm polityczny i akt na pograniczu przestępstwa, wzburzyło lokalną społeczność, a prezydent Chełma – Agata Fisz zapowiedziała zwolnienie Miskura z zajmowanego stanowiska.

KATOWICE. 8 lutego służby porządkowe po raz kolejny dopuściły do publicznego propagowania ideologii neonazistowskiej, do którego doszło tym razem w „*Mega Clubie*” na ulicy Żelaznej podczas koncertu częstochowskiej gru-

py nazi-rockowej **Infernal War**, znanej także jako **Infernal SS**. Zespół należał do satanistyczno-neohitlerowskiego odłamu muzyki blackmetalowej (*NSBM - narodowo-socjalistyczny black metal*). Infernal War ma w swoim repertuarze m.in. utwory: „Czarne Legiony SS” (*Black Legions of SS*), „Młot na Żydów” (*Jewhammer*) czy „Komando Ludobójstwa” (*Genocide Command*). Jego członkowie używają zwrotu „Hail Victory” – angielskiego odpowiednika „Sieg heil!”, a na oficjalnej koszulce zespołu nadrukowane mają hasło „Czysta Elita – Aryjski Terror” (*Pure Elite – Aryan Terror*).

PIŁA. 8 lutego w „Tygodniku Piłskim” ukazał się artykuł ujawniający, iż na internetowej „liście wrogów rasy” **Redwatch**, polskiego oddziału neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour**, która ponownie zaktywizowała się w sieci, umieszczonych zostało 180 nazwisk osób znanych z organizacji i działań na rzecz tolerancji. Piłscy policjanci wszczęli czynności sprawdzające.

RADZYŃ PODLASKI. 13 lutego burmistrz **Witold Kowalczyk** zakazał zagranicznym sprzedawcom wstępu na miejski targ. Straż Miejska zamknęła na zajutrz na jego polecenie bramy targowiska dla obcokrajowców. Ignorowała przy tym, że mają pozwolenia na pracę, a część z nich to obywatele Unii Europejskiej. „Burmistrz powiedział, żebym nie wpuszczał na targowisko żadnych obcokrajowców. I tyle. Nie dostałem tego na piśmie, to było ustne polecenie” – tłumaczył mediom swoje postępowanie Lech Koczkodaj, komendant radzyńskiej Straży Miejskiej. – „Zrozumiałem, że ten rozkaz dotyczy nie tylko tej srody. Że od tej pory wstęp na targ będą mieli tylko polscy kupcy. O powody mnie nie pytajcie”. Na targowisko nie dostało się około stu obcokrajowców. Handlowali tam legalnie od lat Ormianie, Ukraińcy, Bułgarzy i Rumuni. Stowarzyszenie Wspólnota Kazachska złożyło po decyzji radzyńskiego samorządowca zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

ORNETA. 11 lutego „nieznani sprawcy” włamali się i zdewastowali grekokatolicką cerkiew (Archidiecezja Przemysko-Warszawska). Sprawcy zniszczyli obrusy leżące na ołtarzu i zrzucili krzyż, co świadczy o tym, że motywacja sprawców nie była wyłącznie materialna. Z cerkwi skradziono także sprzęt nagłaśniający, niewielką ilość pieniędzy, które wierni składają za świeczki (ofirki). Policjanci, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, zabezpieczyli wszelkie ślady, które pomogą w ustaleniu sprawców włamania. Było to już drugie włamanie do orneckiej cerkwi od początku jej istnienia oraz kolejny w ciągu kilku miesięcy incydent, którego ofiarą pada mniejszość grekokatolicka/ukraińska.

SZCZECIN. 13 lutego Prokuratura Rejonowa oskarżyła 65-letniego **Mariana F.** o znieważenie osób narodowości żydowskiej. Groziła mu kara do trzech lat więzienia. Marian F. dwa lata wcześniej podczas trwania licytacji komorniczej jego domu zawiesił tablicę z antysemitycznymi wyzwiskami. Budynek został sprzedany, by zabezpieczyć roszczenia byłej żony oskarżonego, zasą-

dzone na jej rzecz podczas rozvodu. Gdy mężczyzna nie spłacał przyznanej przez sąd sumy, kobieta wniosła o egzekucję komorniczą. Mężczyzna napisał skargę do prezesa Sądu Apelacyjnego i list, w którym opisał swoje „prześladowania przez żydowskich prawników żony”. Napis na inkryminowanej tablicy był cytatem z treści listu. O popełnieniu przestępstwa prokuraturę powiadomiła Gmina Wyznaniowa Żydowska.

BRUKSELA (BELGIA). 16 lutego szef Parlamentu Europejskiego – Hans Gert Pottering nakazał wszczęcie dochodzenia w sprawie potępionej jako antysemicka i rasistowska 36-stronicowej książeczki **Macieja Giertycha**, eurodeputowanego **Ligi Polskich Rodzin**. W sygnowanej na okładce logiem Parlamentu Europejskiego angielskojęzycznej broszurze pt. **„Wojna cywilizacji w Europie”** Giertych omawiał teorie polskiego historyka i historiozofa – **Feliksa Konecznego**, antysemitę i idola polskiej skrajnej prawicy, autora **„Cywilizacji żydowskiej”**. Pisał także już od siebie m.in.: *„Żydzi sami są odpowiedzialni za to, co ich spotkało. Z własnej woli wybierają życie w odrębności, w apartheidzie od otaczających społeczności. Sami tworzą getta, w których żyją według własnych reguł. (...) fakt, że trzymają się własnej społeczności, własnej cywilizacji, własnej odrębności, skutkuje rozwojem różnic biologicznych”*. Rzecznik prasowy Martina Schultza, szefa eurosocjalistów, Armin Machmer, stwierdził: *„Chcemy śledztwa, żeby sprawdzić, czy ta książka była w jakikolwiek sposób finansowana z pieniędzy parlamentu. To byłoby niedopuszczalne”*. Giertych nie pierwszy raz wywołał protesty w PE, na przykład w lipcu na forum parlamentu chwalił faszystowskich dyktatorów – hiszpańskiego gen. **Franco** oraz portugalskiego **Salazara**. I to tego samego dnia, w którym PE uczcił pamięć ofiar hiszpańskiej wojny domowej. Książeczka Giertycha wywołała także oburzenie i protesty w europejskich mediach – napisały o niej największe dzienniki na kontynencie. Komisja Europejska *„potępiła tę antysemicką broszurę”* i zażądała *„podjęcia odpowiednich kroków”*, by zwalczać to *„przerażające zjawisko”*, Europejski Kongres Żydów stwierdził, że takie właśnie teorie doprowadziły do Holocaustu, a amerykańsko-żydowska Liga Przeciw Zniesławieniu (Anti-Defamation League) uznała książkę Macieja Giertycha za antysemicką i rasistowską. 1 marca sześć największych frakcji w Parlamencie Europejskim potępiło antysemicką książeczkę Giertycha. Jej treść potępił również prezydent Lech Kaczyński.

BIŁGORAJ. 25 lutego pięciu nazi-skinów z pobliskiej Biszczy napadło i pobiło nastolatkę biorącą udział w undergroundowym koncercie charytatywnym, z którego dochód przeznaczony został na rehabilitację chorej dziewczynki. Atak miał podłoże ksenofobiczne, gdyż w imprezie uczestniczyli w większości młodzi ludzie o odmiennych poglądach i stylu życia niż faszyci, którzy właśnie dlatego postanowili urządzić sobie na nich *„polowanie”*. Kolejnym tego typu zdarzeniom zapobiegła publiczność zgromadzona na koncercie, która przepędziła nazi-bojówkarzy.

POZNAŃ. 28 lutego na zajęciach zaocznych I roku wiedzy o krajach anglojęzycznego obszaru językowego w Kolegium Języków Obcych Uniwersytetu Adama Mickiewicza wykładowca mówił o Pakistańczykach zamieszkujących Wielką Brytanię, że są „genetycznie gorsi od prawdziwych Brytyjczyków” i że problemem jest ich kultura stojąca w konflikcie ze zwyczajami brytyjskimi. Treści te oburzyły jedną ze studentek, która poinformowała o nich dyrekcję kolegium.

ŚWIDWIN. Pod koniec lutego „nieznani sprawcy” po raz kolejny zdewastowali miejscowy cmentarz żydowski. Zniszczeniu uległo 10 płyt nagrobnych (macew) oraz tablica informacyjna. Do podobnego zdarzenia doszło również w 2006 roku. Wtedy zniszczono pięć nagrobków oraz zbezczeszczono grób rozpalając na nim ognisko. Sprawców nie wykryto – Prokuratura Rejonowa w Białogardzie umorzyła śledztwo w tej sprawie 20 grudnia 2006 roku.

MARZEC 2007

KRAKÓW. 2 marca podczas meczu otwierającego sezon wiosenny polskiej ekstraklasy piłkarskiej pomiędzy Cracovią Kraków a **Legią Warszawa** antysemitcko nastawiona część stołecznych „kibiców” skandowała pod adresem gospodarzy „Żydzi, Żydzi, Żydzi cała Polska was się wstydzi”.

WARSZAWA. 5 marca w „Życiu Warszawy” ukazał się, przy współpracy z redakcją „NIGDY WIĘCEJ”, tekst ujawniający, że serwis **wrzuta.pl**, zarządzany przez firmę **o2.pl**, udostępnia na swojej stronie internetowej filmy przedstawiające brutalne rasistowskie ataki i pobicia Azjatów. Filmy, prawdopodobnie autorstwa rosyjskich neofaszystów, były swobodnie dostępne dla internautów. Stało to w jaskrawej sprzeczności z zapewnieniami rzeczownika portalu, **Dariusza Kołotki**, że wszystkie filmy zamieszczone na serwisie są dokładnie oglądane przez moderatorów, by wyeliminować pornografię i sceny brutalne.

KATOWICE. 8 marca policja interweniowała wobec grupy bojówkarzy neofaszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego**, którzy zakłócili przebieg manifestacji z okazji Dnia Kobiet odbywającej się pod Teatrem Śląskim. Oenerowcy skandowali pod adresem ponad 200 manifestujących m.in. „Zboczeńcy”, a następnie sprowokowali przepychanki i szarpaninę. Policjanci spisali około 50 neofaszystów. W ciągu kilku lat bierności ze strony władz ONR stał się na Górnym Śląsku i w Zagłębiu narastającym problemem dla spokoju publicznego.

SZCZECIN. 10 marca o trzeciej nad ranem w szpitalu zmarł 38-letni **Ronald Roni Kalinowski**, muzyk znanego szczecińskiego zespołu **Vespa**, napadnięty i ugodzony wielokrotnie w głowę tępym narzędziem po wyjściu z alternatywnego lokalu „Alter Ego”. Kalinowski znany był w środowisku szczeciń-

skim jako antyrasistowski skinhead, prawdopodobnie ta jego samoidentyfikacja była przyczyną napadu. Bojówkarz napadł na Kalinowskiego tuż po jego wyjściu z klubu. Policja zatrzymała go po kilkunastu godzinach w zasadzce. Mordercą okazał się 25-letni szczecinianin, Sebastian S, który przyznał się do winy. Według jednego z lokalnych mediów, sprawca był powiązany ze środowiskiem neonazistów. W trakcie napadu ubrany był w koszulkę z flagą konfederatów z wojny secesyjnej, symbolem rasistowskim, i napisem „*Sprawiedliwość Południa*”. 16 marca przyjaciele *Roniego* zorganizowali marsz przeciwko przemocy i rasizmowi, w którym uczestniczyło kilkaset osób. Zespół Vespa uczestniczył w kampanii „*Muzyka Przeciwko Rasizmowi*” prowadzonej przez Stowarzyszenie „*NIGDY WIĘCEJ*”, a jego utwór ukazał się na sztandarowej kompilacji kampanii „*Jedna Rasa – Ludzka Rasa*”. 16 listopada przed Sądem Rejonowym w Szczecinie rozpoczął się proces rasistowskiego zabójcy. Groziła mu kara dożywocia. 28 stycznia 2008 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie skazał 26-letniego Sebastiana Stobernaka (sąd zezwolił na publikację danych), zabójcę Ronalda Kalinowskiego na 25 lat więzienia.

KRAKÓW. 13 marca miejscowa Prokuratura Rejonowa postawiła zarzut popełnienia przestępstwa kobiecie podejrzanej o handel książką *Adolfa Hitlera „Mein Kampf”*. Domagała się dla niej kary pół roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata oraz grzywny 600 złotych. Książka była wydaniem pirackim. Prokuraturze nie udało się ustalić wydawcy. Księgarka twierdziła, że nie pamięta, kto ją dostarczył. Wniosek o ściganie za naruszenie praw autorskich – po tym gdy sprawę opisały media – złożył za pośrednictwem polskich adwokatów rząd Bawarii: „*Po wojnie, w wyniku procesu denazyfikacyjnego, bawarski rząd decyzją aliantów przejął prawa do majątku NSDAP, w tym również wydawnictw. W ten sposób wziął też na siebie odpowiedzialność wobec ofiar ostatniej wojny za niedopuszczenie do dalszego rozpowszechniania tego typu treści*”. Oskarżona krakowianka chce dobrowolnie poddać się wnioskowanej przez prokuraturę karze.

BIELSKO-BIAŁA. 15 marca lokalna „*Kronika Beskidzka*” ujawniła informację o nazistowskich napisach zalegających ściany niektórych budynków miejskich, między innymi swastyce z hasłem „*NSDAP walczy*” przy ulicy Komorowickiego w samym centrum miasta. Według dziennikarzy, nazistowski bazarzgroł znajdował się w tym miejscu nietknięty już od dłuższego czasu.

OPOLE. 15 marca wieczorem policja zatrzymała czterech mężczyzn wznoszących faszystowskie hasła i wyciągających ręce w hitlerowskim salucie. Zdarzenie miało miejsce w miasteczku uniwersyteckim w trakcie imprezy na Piastonaliach. Trzech z zatrzymanych okazało się uczniami polskich szkół, a jeden studentem spoza województwa. Jeden z nich miał czerwoną opaskę ze swastyką, a wszyscy wykrzykiwali nazistowskie hasła. Prokuratura zapowiedziała przedstawienie im zarzutu propagowania faszyzmu, za który grozi do dwóch lat więzienia.

WARSZAWA. 15 marca **Mirosław Orzechowski**, wiceminister edukacji narodowej i szef klubu parlamentarnego **Ligi Polskich Rodzin**, zapowiedział w radiu Tok FM: „*Nauczyciele, którzy ujawnią, że są homoseksualistami będą zwalniani z pracy. Taka osoba nie może pracować z dziećmi*”. Zapowiedź łamiących konstytucję działań spotkała się z potępieniem oraz szybkimi „uzupełnieniami” i złagodzeniami ze strony premiera, który odniósł ją jedynie do ewentualnych nauczycieli „promujących homoseksualizm”. Artykuł 32. Konstytucji RP mówi, iż „*nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny*”. Wiceminister edukacji już wcześniej zapowiadał, że MEN przygotowuje projekt ustawy „zakazującej propagowania homoseksualizmu i innych zбочzeń”. Nazajutrz także on łągodził i dementował swoje wcześniejsze stanowisko.

WARSZAWA. Około 18 marca „*nieznani sprawcy*” wymalowali na pomniku na placu Bohaterów Getta gwiazdę Dawida na szubienicy oraz napis „*Hamas*”. Także około 18 marca na gablocie z planem Getta Warszawskiego w pobliżu tzw. Enklawy Getta na ulicy Siennej 55 nieznani antysemitami namalowali sprayem wielką swastykę. Po tygodniu oba rysunki profanujące miejsca pamięci pomordowanej przez hitlerowców ludności żydowskiej zostały starte.

LUBLIN. 19 marca prokuratorzy miejscowego Instytutu Pamięci Narodowej umorzyli śledztwo w sprawie mordu na grupie Żydów w Żółkiewce w październiku 1939 roku. Śmierć ponieśli wówczas 23 osoby, wśród nich najbogatsi mieszkańcy miasteczka. Wiadomość o umorzeniu przekazał Jacek Nowakowski, naczelnik lubelskiego pionu śledczego IPN. Poinformował on, iż „*podstawą do podjęcia decyzji o umorzeniu śledztwa w sprawie popełnienia zbrodni nazistowskiej stał się brak znamion czynu zabronionego*”, gdyż w trakcie zbrodni w miasteczku „*nie było jakiegokolwiek władzy*”. Śledczym nie udało się ustalić sprawców zbrodni oraz dotrzeć do osób, które widziałyby jej przebieg. Według relacji Natana Irlandy, zbrodni figurującej w Yad Vashem dopuścili się Polacy i była ona zemstą za wstąpienie niektórych młodych Żydów do „*czerwonej milicji*” powstałej w ciągu krótkotrwałego przebywania w miasteczku Armii Czerwonej.

WROCŁAW. 21 marca grupa około stu bojówkarzy z **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uznawanej za neofaszystowską; neopogańskiej organizacji neofaszystowskiej „**Zadruga**”; neonazistowskiego **Blood & Honour** i efemerycznej grupy **Conservative Punk-Division Poland** zakłóciła manifestację antyfaszystowską odbywającą się z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Rasizmem. Nazi-bojówkarze wyposażeni byli w transparenty, m.in. ze stylizowanymi swastykami, rasistowskimi hasłami „*Biała siła*” i „*Każdy inny, wszyscy biali*”, oraz plakaty ze zdjęciem Simona Mola, uchodźcy z Kamerunu oskarżonego o zakażenie kilku kobiet wirusem HIV. Skandowali „*Polska cała tylko biała*”, krzyczeli za wodzem włoskich faszystów, **Benito Mussolinim**: „*W naszym kraju jest miejsce dla czarnych – ale tylko dla czarnych koszul*” i wygło-

sili odczyt „*Mieszanie ras jest zbrodnią przeciwko porządkowi natury*”. Sprokrowali bójki z antyfaszystami, służby porządkowe zatrzymały jednak tylko dwóch broniących się przed ich atakiem antyrasistowskich demonstrantów. Manifestacja neofaszystów była zalegalizowana i ochraniała przez policję, która zachowywała bierność, gdy łamali oni prawo. 13 marca Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” wysłało do wrocławskiego prezydenta i Urzędu Miejskiego listy z protestem wobec planu dopuszczenia do faszystowskiej prowokacji i ostrzeżeniem na temat jej rzeczywistego charakteru. Ostrzeżenie zostało, niestety, zlekceważone i UM wydał zgodę na demonstrację nopowców, którzy w piśmie do urzędu napisali, że ich „*celem jest uczczenie Dnia Wiosny poprzez organizację Międzynarodowego Dnia Ochrony Czarnych*” (sic! – dop. aut.). Nazajutrz po neofaszystowskiej prowokacji zareagował wojewoda dolnośląski, który zawiadomił prokuraturę o popełnieniu przez NOP przestępstwa. Postawiła ona dwóm nopowcom zarzuty propagowania faszyzmu i nawoływania do nienawiści rasowej, natomiast sąd dwudziestoczworgodzinny skazał w trybie natychmiastowym dwóch protestujących przeciwko faszyzmowi, w tym uczestnika sieci „NIGDY WIĘCEJ”, który na manifestacji poruszał się o kulach. Wewnętrzna komisja Komendy Wojewódzkiej Policji ustaliła, że policjanci uchybili procedurom nie legitymując uczestników demonstracji NOP, którzy wykrzykiwali hasła rasistowskie. 31 maja 2007 roku miejscowa prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie biernej postawy policjantów wobec rasistowskiej manifestacji na wrocławskim Rynku. W następstwie tych zdarzeń prezydent Wrocławia już kilkakrotnie odmówił członkom „Zadrugi” kolejnych legalnych manifestacji. 11 marca 2008 roku w toczącym się przed Sądem Rejonowym Wrocław-Sródmieście procesie sześciu działaczy NOP i Zadrugi, oskarżonych o propagowanie ustroju faszystowskiego i nawoływanie do nienawiści na tle rasowym, sędzia prowadzący zdecydował, że jeden z pozwanych powinien zostać przebadany przez biegłego psychiatrę. Powołani przez prokuraturę biegli historycy i językoznawcy orzekli, że hasła z transparentów zawierają treści rasistowskie i symbolikę nawiązującą do faszystowskiej.

RZYM (WŁOCHY). 22 marca włoska telewizja informacyjna **SKY Tg 24** nadała reportaż na temat wizyty **Davidą Irvingą** w obozie KL Auschwitz-Birkenau, w trakcie której wielokrotnie dopuszczał się on kwestionowania Holokaustu i wypowiedzi w rodzaju „*Ten obóz jest jak kasyno*”. O szokującej wizycie z oburzeniem napisał dziennik „*La Stampa*”. Polskie władze nie poinformowały dotąd, kto był winien skandalicznej decyzji wpuszczenia Irvingą na teren obozu.

BRZEG. 24 marca około piętnastoosobowa grupa członków neofaszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego** z Brzegu, Kędzierzyna-Koźła i Oławy spaliła i w atmosferze rasistowskich okrzyków wrzuciła z mostu do Odry kukłę z podobizną Simona Mola, Kameruńczyka podejrzanego o zarażenie kilku kobiet wirusem HIV. W ten sposób dolnośląscy nacjonałści witali wiosnę. Na skrajnie

prawicowej stronie internetowej **nacjonalista.org** ich akcja doczekała się następującego opisu: „*Rozpalony murzynek zleciał z kilkunastometrowej wysokości – z mostu prosto do Odry. Płonące ścierwo ku ucieście (i rasistowskich komentarzach) przypadkowych gapiów popłynęło w stronę Bałtyku*”.

BYTOM. 26 marca policja zatrzymała bytomianina, który sprowadził z USA flagi ze swastyką i opaskę na rękę z faszystowskimi symbolami. O nietypowej przesyłce z pewnością nikt by się nie dowiedział, gdyby nie dziwny opis zawartości paczki. Celnicy postanowili sprawdzić, czym są tak naprawdę „*dekoracje ścienne*”. W pakunku były trzy flagi i opaska na rękę ze swastykami, a także dwa katalogi z ofertą artykułów z symboliką faszystowską. Celnicy powiadomili policję, a ta dotarła do adresata przesyłki. Za publiczne propagowanie faszyzmu, w tym noszenie symboli faszystowskich, grozi do dwóch lat więzienia.

GDĄSK. 28 marca miejscowa Prokuratura Apelacyjna nadała bieg doniesieniu o popełnieniu przestępstwa przez autorów antysemitycznej strony internetowej **polonica.net**, które 19 marca przesłała do niej, za pośrednictwem Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP, prywatna osoba z Poznania.

WARSZAWA. 28 marca przy okazji Marszu dla Życia, manifestacji zwolenników zaostrenia prawa antyaborcyjnego, zorganizowanego przez **Radio Maryja** i skupionych wokół niego polityków, **Urszulę Krupę** i **Witolda Tomczaka**, europosłów z **Grupy Niepodległość/Demokracja**, posłankę **Annę Sobecką** z **Koła Poselskiego Ruch Ludowo-Chrześcijański** oraz **Ligę Polskich Rodzin**, na jednej z ulic pojawiło się stoisko z książkami antysemitycznymi. Po interwencji zostało ono usunięte. Także w telewizyjnych wypowiedziach uczestników marszu pojawiły się stałe przy takich okazjach wypowiedzi antysemityczne.

SZCZECIN. 29 marca około godziny 18.00 na dyżur w biurze Ogólnopolskiego Związku Zawodowego „Inicjatywa Pracownicza” wtargnęła bojówka neonazistów i zaatakowała obecnych tam związkowców. Podczas ataku pobite zostały dwie osoby. Faszystów było około dziesięciu. Po pobiciu związkowców zaczęli demolować lokal, po czym uciekli. Jeden z przechodniów powiadomił policję. 13 kwietnia policja zatrzymała czterech podejrzanych. Są to 18-latkowie, mieszkańcy Szczecina.

WARSZAWA. 30 marca szef miejscowego PiS, Maciej Więckowski, pozbawił warszawskiego radnego **Macieja Maciejewskiego** stanowiska rzecznika prasowego stołecznego oddziału partii i zawiesił jego członkostwo w PiS. Była to reakcja na publikację „*Gazety Wyborczej*” ujawniającą, że Maciejewski napisał w swoim internetowym blogu: „*W Pawłokomie jakiś urzędas pozwolił, by Prezydent Lech Kaczyński przemawiał na tle flag ze swastyką, przywiezionych przez «naszych przyjaciół» z Ukrainy. Przyjaciele po uroczystości pochłali się i krzyczeli do mieszkańców «Lachy za Wisłę!*””. Była to reakcja na spotkanie prezydenta Polski, Lecha Kaczyńskiego, i Ukrainy, Wiktora Juszczenki, do którego doszło w maju 2006 r. w podrzeszowskiej wsi Pawłokoma. W Pawłokomie w 1945 roku polskie podziemie w odwecie za za-

mordowanie kilku Polaków zabiło kilkuset (od około 150 do 350 osób) Ukraińców. Oprócz Maciejowskiego nikt nie „odnotował” jednak na uroczystościach symbolicznego pojednania incydentów antypolskich. On sam publikował już wcześniej w swym blogu treści antyukraińskie i antysemickie (nazywał np. „Gazetę Wyborczą” mianem „koszornej”), ale władze PiS zareagowały dopiero po ataku na prezydenta.

SUWAŁKI. W marcu (dokładna data nieznana) został zniszczony miejscowy kirkut (cmentarz żydowski) – „nieznani sprawcy” wymalowali swastyki na kilku nagrobkach. Prokuratura Rejonowa prowadząca dochodzenie umorzyła je 8 maja 2007 r. z powodu nieustalenia winnych.

KWIECIEŃ 2007

CHARKÓW (UKRAINA). 1 kwietnia w trakcie meczu ukraińskiej pierwszej ligi piłki nożnej Metalist Charków – Dynamo Kijów obrońca reprezentacji Polski – **Seweryn Gancarczyk** miał nazwać „czarną małpą” czarnoskórego obrońcę kijowskiego klubu Ayila Yussufa. Gancarczyk o zdarzeniu powiedział dziennikarzom: „*To oczywiście nieprawda. Sytuacja wyglądała tak: miałem wykonywać rzut wolny, tymczasem mimo moich próśb Ayila nie chciał odsunąć się od piłki. Kopnąłem więc futbolówkę, która trafiła prosto w niego. Chwilę później sędzia dał mu żółtą kartkę za utrudnianie gry. A że było to drugie upomnienie, to chłopak musiał zejść z boiska. Chciał jakoś usprawiedliwić swoją głupotę, więc wymyślił sobie historyjkę, robiąc ze mnie rasistę na forum publicznym*”. Dzień po meczu słowa Nigeryjczyka cytowała prasa na całej Ukrainie. Podczas kolejnego spotkania ligowego Metalista, z Czernomorcem Odessa, z trybun padały obraźliwe okrzyki pod adresem Polaka.

POZNAŃ. 4 kwietnia miejscowy dodatek „Gazety Wyborczej” opisał dyskryminacyjne zdarzenie z udziałem niepełnosprawnej kobiety poruszającej się na wózku inwalidzkim, która została wyproszonej z klubu „Alibi”. Kobieta poszła z koleżankami do klubu, by miło spędzić wieczór. Przy stoliku usiadła na krześle, a wózek postawiła z boku, tak by nie przeszkadzał obsłudze i innym klientom. W pewnym momencie do stolika podeszła pracownica klubu i opryskliwym tonem oświadczyła, że wózek przeszkadza wszędzie i dała do zrozumienia, że niepełnosprawna najlepiej zrobi, gdy opuści klub. Ta wzięła swoje rzeczy i razem z przyjaciółkami wyszła z lokalu. **Roman Korcz**, zarządca klubu „Alibi”, stwierdził: „*Przyznaję, że mogła zdarzyć się taka sytuacja. Mamy stolik dla niepełnosprawnych zaraz przy wejściu, ale jak już siedzą przy nim inni ludzie, to przecież nie będę ich wyganiał z tego powodu, że ktoś na wózku przyjechał*”. Ciągłe występująca niechęć do osób niepełnosprawnych jest w Polsce poważnym problemem, wpisującym się w niechęć, a często i nienawiść do wszelkiej odmienności.

ZABRZE. 4 kwietnia na „*liście wrogów białej rasy*” na internetowym portalu **Redwatch**, tworzonym przez polski oddział międzynarodowej organizacji neonazistowskiej **Blood & Honour**, zamieszczone zostało zdjęcie uczniów pierwszej klasy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ogólnego, którzy pół roku wcześniej porządkowali cmentarz żydowski w Zabrzu. Prokuratura Rejonowa w Zabrzu wszczęła śledztwo w tej sprawie.

AUGUSTÓW. Prawdopodobnie w nocy z 7 na 8 kwietnia został zdewastowany miejscowy cmentarz żydowski. „*Nieznani sprawcy*” zniszczyli tablicę pamiątkową i wymalowali swastyki na kilku macewach (nagrobkach). Dochodzenie podjęła miejscowa Prokuratura Rejonowa i umorzyła je 20 września z powodu niewykrycia winnych.

WARSZAWA. 13 kwietnia w barze „Carino” przy ulicy Nowowiejskiej trzydziestoletni absolwent politologii – **Andrzej Starzyński** zaczepił, a następnie zaatakował innego klienta baru. Uwagę napastnika zwrócił fakt, że mężczyzna czytał „*Gazetę Wyborczą*”, a później protestował, gdy Starzyński zaczął wykrzykiwać antysemickie wyzwiska w reakcji na trwającą audycję telewizyjną. Antysemita krzyczał do obsługi baru m.in. „*Niech pani wyłączy tą żydowską telewizję*”. Po zwróceniu mu uwagi przez mężczyznę stwierdził: „*Z Żydem nie będę siedział*”, a następnie wychodząc zadał mu kilka ciosów w twarz. Agresora obezwładnili inni klienci lokalu i oddali go w ręce policji. Pobity doznał dotkliwych ran głowy. Mimo że zdarzenie miało oczywiste ideologiczne podłoże, prokuratura, która wytoczyła sprawę Starzyńskiemu, chciała potraktować je jako zwykłe chuligaństwo. Spowodowało to protest adwokata poszkodowanego. Zażądał on zmiany kwalifikacji prawnej przestępstwa. Poszkodowany zwrócił się o pomoc do Stowarzyszenia „*NIGDY WIĘCEJ*”, które skontaktowało go z prawnikami z Fundacji Helsińskiej – zajęli się oni jego sprawą *pro publico bono* (nieodpłatnie).

KRAKÓW. W nocy z 13 na 14 kwietnia około godziny drugiej w miasteczku studenckim Akademii Górniczo-Hutniczej grupa nazi-skinów, jawnie deklarujących się jako faszyci, zaczepiła i zaatakowała mężczyznę, którego wygląd wydał im się nieprzystający do faszystowskiego wzorca „*prawdziwego Polaka*”. Napadnięty mężczyzna, miłośnik i animator kultury alternatywnej, został dotkliwie poturbowany, ale szczęśliwie udało mu się uciec. Incydent nie został zgłoszony policji.

KRAKÓW. 14 kwietnia pod katedrą na Skałce rozpoczęła się manifestacja z okazji 73. rocznicy powstania **Obozu Narodowo-Radykalnego**, przedwojennej i współczesnej organizacji faszystowskiej. Wzięło w niej udział około stu pięćdziesięciu neofaszystów z południowej Polski, którzy skandowali w trakcie marszu m.in. „*Tu jest Polska nie Izrael*”, „*Wielka Polska tylko biała*” i „*Żydzi z Polski precz*” oraz wznosili ręce w nazistowskim salucie. Część oenerowców ubrana była w mundury stylizowane na partyjne stroje **NSDAP**. Na trasie marszu faszyci wielokrotnie obrażali ciemnoskórych turystów oraz

krzyczeli „*Fuck you!*” do młodych Izraelczyków, którzy przyjechali do Polski na coroczny Marsz Żywych w Oświęcimiu. W okolicy kościoła św. Idziego na oenerowców oczekiwała manifestacja antyfaszystów. Jej uczestnicy mieli biało-czerwone flagi oraz transparenty „*Nacjonalizm? Nie, dziękuję*”, „*ONR to zbiór zer*”, „*Faszyzm zdechł i bomba, kto nacjonalista ten trąba*” i skandowali „*Precz z faszyzmem*”. W pobliżu Wawelu część antyfaszystów próbowała czynnie nie dopuścić do propagowania faszyzmu – doprowadzili oni do przepychanek z nazi-skinami. Policja, ignorująca łamanie prawa przez ONR, chroniła do końca jego marsz. Nie przerwała go ani nie zatrzymała żadnego z biorących w nim udział, mimo że wielokrotnie dopuścili się oni przestępstwa propagowania rasizmu. Dopiero 16 kwietnia policja podjęła czynności wyjaśniające, czy na marszu ONR doszło do przestępstwa. Chodzi o użycie gestu hitlerowskiego pozdrowienia. **Sylvia Bober** z zespołu prasowego małopolskiej policji stwierdziła: „*Z tego, co wiem, nie ma podstaw do przekazania sprawy prokuraturze*” (sic!). Doniesienie o popełnieniu przez ONR przestępstwa złożyli w prokuraturze Zieloni 2004.

TORUŃ. 16 kwietnia Sąd Rejonowy zapowiedział rozpoczęcie procesu dwóch działaczy **Ligi Polskich Rodzin**, **Dariusza W.** i **Henryka Sz.**, oskarżonych o podrobienie podpisów pod listą kandydatów tej partii w wyborach samorządowych jesienią 2006 roku. Dariuszowi W. groziło do 5 lat pozbawienia wolności, a Henrykowi Sz. wyrok do lat trzech.

KRAKÓW. W nocy z 19 na 20 kwietnia policja zatrzymała pięciu mężczyzn w wieku od 16 do 27 lat rozwieszających na stacji transformatorowej w centrum miasta plakaty ze zdjęciami pornograficznymi i hasłami antygejowski. Plakaty sygnowane były przez **Młodzież Wszechpolską**. Zamieszczone na nich zdjęcia przedstawiały m.in. obsceniczne akty zoofilii i miały dyskredytować Marsz Tolerancji odbywający się w Krakowie 21 kwietnia. Zatrzymani to m.in. znani z walki o czystość obyczajów kandydaci na posłów (2005) z ramienia **Ligi Polskich Rodzin**: **Maksymilian Gibes** z Krakowa (znany ze zdjęć z ręką w hitlerowskim salucie), **Robert Pożoga** z Lublina oraz jeden z liderów krakowskiej Młodzieży Wszechpolskiej, **Michał Sroka**, który w ostatnich wyborach samorządowych (2006) kandydował z listy LPR do władz miasta. W ich samochodzie znaleziono karabinek pneumatyczny, broń gazową, dwa noże oraz drewnianą pałkę. „*Publikacja takich zdjęć w Krakowie jest bulwersująca. Ponieważ jedno z nich przedstawia współzycie ze zwierzęciem, uznaliśmy że mamy do czynienia z rozpowszechnianiem tzw. twardej pornografii. Grozi za to do sześciu lat więzienia*” – wyjaśnił Piotr Kosmaty, szef Prokuratury Rejonowej Kraków-Śródmieście Wschód. Piąty uczestnik akcji jako nieletni odpowiadać miał przed sądem rodzinnym. Według informacji z prokuratury, podejrzani przyznali się do winy. W sprawie zatrzymanych próbował interweniować w komisariacie **Stanisław Papież** – krakowski poseł LPR. 14 marca Sąd Rejonowy w Krakowie skazał Maksymiliana Gibes-

sa na pół roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata oraz 2 tysiące złotych grzywny i 390 złotych kosztów i opłat sądowych. Wyrok nie był prawomocny. Przygotowanie pornograficznych materiałów sąd przypisał Gibesowi.

KRAKÓW. 21 kwietnia w okolicach Rynku Głównego około stu nazi-bojówkarzy i nazi-kibiców zaatakowało uczestników tradycyjnego krakowskiego Marszu Tolerancji. Faszyci najpierw obrzucili ich kamieniami, jajkami i kulami od piwa, a następnie próbowali rozbić pochód chroniony przez kilkuset policjantów. Policja użyła gazu łzawiącego. W wyniku starć jeden funkcjonariusz odniósł rany. Zatrzymano też kilku napastników. Bojówkarze odłączyli się od odbywającego się równolegle Marszu Tradycji i Kultury, organizowanego przez **Młodzież Wszechpolską** z udziałem uznanych za neofaszystowskie **Narodowego Odrodzenia Polski** i **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Pod Barbakanem i na Rynku policjanci zatrzymali łącznie osiem osób, w tym jedną z kilkoma petardami w plecaku.

KRAKÓW. 25 kwietnia „*Gazeta Wyborcza*” poinformowała, iż **Towarzystwo Słowaków w Polsce** zażądało, aby Instytut Pamięci Narodowej wszczął śledztwo „w sprawie przestępczej działalności” Józefa Kurasia, ps. *Ogień*. Polscy Słowacy oskarżyli Kurasia i jego oddział o zabójstwa, pobicia, wysiedlenia i kontrybucję. Jako skandal potraktowali upamiętnienie Kurasia pomnikiem, który w Zakopanem w 2006 roku odsłonił prezydent Lech Kaczyński. „*Człowiek, który ma na rękach krew niewinnych osób, nie może być wzorem dla młodzieży. To policzek dla jego ofiar. Bohater winien być krytyczny!*” – stwierdził Ludomir Molitoris, sekretarz generalny TS. Wiceprezes IPN – Maria Dmochowska nie wykluczyła śledztwa, jeśli Słowacy dostarczą nieznane dowody na zbrodniczą działalność „ogniowców”. Józef Kurasi dowodził partyzanckim oddziałem „*Błyskawica*”, który walczył po wojnie z władzami komunistycznymi, oskarżany był też o mordy na tle antysemickim.

ŁÓDŹ. 29 kwietnia około godziny 15.00 na placu Wolności, przed Marszem Przeciwno Rasizmowi, gdy na miejscu było ledwie dziesięcioro antyfaszystów (jedynie czterech mężczyzn), pojawiła się kilkunastoosobowa grupa neofaszystów i nazi-kibiców. Faszyci, w atmosferze rasistowskich okrzyków, wyzwisk i przepychanek, ukradli przeciwnikom flagi oraz transparenty i udali się na mecz klubu piłkarskiego **ŁKS Łódź**, którego pseudokibice należą do najbardziej rasistowskich w kraju.

GDĄSK. 29 kwietnia portal tvn24.pl ujawnił, że kibice pierwszoligowego klubu żużlowego **Wybrzeże Gdańsk** wyprodukowali sobie koszulki z hasłem „*Wierność to mój honor*”, identycznym jakie dla zbrodniarzy z jednostek **SS**, m.in. strażników obozów koncentracyjnych, wymyślił osobiście **Adolf Hitler**. Jak twierdzili sami kibice, być może było to zapożyczenie nieświadome. Przeczy temu jednak fakt, że nadruk na koszulkach wykonano przy użyciu li-

ternictwa gotyckiego, stosowanego w III Rzeszy. Trójmiejscy „kibice” cieszą się złą sławą od lat, dotąd jednak głównie za sprawą neonazistowskich bojkówkarzy stadionowych z piłkarskich klubów **Bałtyk Gdynia**, a zwłaszcza **Lechia Gdańsk**.

OPOLE. W nocy z 30 kwietnia na 1 maja czterech nastolatków z podopolskiej miejscowości wracających po północy do domu zniszczyło biało-czerwone flagi, w które przystrojona była miejscowa szkoła. Dwie z nich spalili, a na trzeciej narysowali swastykę i porzucili. Na jednym ze sklepów i na tablicach ogłoszeniowych wypisali hasła w stylu „*Hadziaje do auschwitz*” (pisownia oryginalna) i namalowali kolejne swastyki. Nazajutrz mieszkańcy zawiadomili policję, która w ciągu kilku dni zatrzymała sprawców. Sprawy trzech z nich, 16-latków, trafiły do sądu rodzinnego, natomiast jednemu 17-latkowi zarzuty przedstawiła prokuratura. Groziła mu do dwóch lat więzienia.

MAJ 2007

GRÓJEC. Na początku maja „nieznani sprawcy” dokonali antysemickiej profanacji miejscowego kirkutu (cmentarza żydowskiego). Część nagrobków została zdemolowana, a na niektórych sprawcy wymalowali antysemickie hasła, m.in. „*Żydzi do gazu*”.

GÓRA ŚW. ANNY. 2 maja podczas obchodów 86. rocznicy III Powstania Śląskiego doszło po raz kolejny do manifestacji neofaszystów. W oficjalnych obchodach wzięli udział m.in. członkowie neofaszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego**, faszyci neopoganie ze **Stowarzyszenia Narodowego „Zadruza”** (w trakcie uroczystości powiewali flagami ze stylizowanymi swastykami!) i **Młodzieży Wszechpolskiej**. Cały czas skandowano także m.in.: „*Śląsk Opolski zawsze polski*”, „*Słowiańska Polska, słowiański Śląsk*” i „*Niemcy won z tutejszych stron*”. Reprezentanci ONR składając pod pomnikiem Czynu Powstańczego kwiaty wyciągnęli ręce w hitlerowskim salucie. ONR, którego poglądy i zachowania są doskonale znane, został włączony do oficjalnych obchodów za zgodą wojewody opolskiego, **Bogdana Tomaszka (PiS)**, choć rok wcześniej jego członkowie zakłócili uroczystość tym samym nazistowskim gestem. Tomaszek spytany przez media, dlaczego nie zareagował od razu pod pomnikiem, mówił: „*Oni tylko na to czekali*”. Nie zareagował również, „*by nie dać satysfakcji prowokacyjnemu zachowaniu młodych ludzi*”, wiceminister edukacji z PiS – **Sławomir Kłosowski**, który brał udział w uroczystościach. Komenda Powiatowa Policji w Strzelcach Opolskich z urzędu wszczęła postępowanie. Będzie sprawdzać, czy podczas uroczystości propagowano faszyzm i czy obrażano naród niemiecki. 29 lutego 2008 roku Sąd Rejonowy Strzelce Opolskich orzekł, iż członkowie ONR, którzy w maju 2006 i 2007 roku wznosili pod pomnikiem ku czci powstań-

ców śląskich ręce w hitlerowskim salucie „*Sieg heil!*”, nawiązywali nie do faszyzmu, ale do starożytnych Rzymian. Orzekająca w sprawie sędzia **Małgorzata Marciniak** stwierdziła: „*Nie wolno zapominać o genezie gestu, który zrodził się w cesarstwie rzymskim i był to tzw. rzymski salut*”. Tym samym sąd uwolnił oenerowców od zarzutu propagowania faszyzmu. Wyrok wzbudził oburzenie i zażenowanie w całym kraju. Prokuratura zaskarżyła orzeczenie sądu – Lidii Sieradzkiej, rzeczniczce opolskiej Prokuratury Okręgowej, która ogłosiła tę decyzję, grożono na skrajnie prawicowym portalu **nacjonalista.pl** śmiercią: „*Lidia Sieradzka – zawiśniesz k...wo*”. 24 kwietnia 2008 roku Sąd Okręgowy w Opolu uchylił postanowienie sądu I instancji i nakazał ponowne wszczęcie postępowania. 4 grudnia Sąd Rejonowy w Strzelcach skazał członków ONR na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, tysiąca złotych grzywny, dozoru kuratorskiego oraz zakazu publicznego wykonywania faszystowskiego gestu. Sędzia Piotr Stanisławiszyn w uzasadnieniu wyroku powiedział: „*Zgodnie z tym, co mówił biegły dr Dariusz Libionka, ten gest skompromitował się po roku 1939 i nie ma zgody w ocenie sądu na tego rodzaju patriotyzm. Jest to zdaniem sądu źle pojmowana tradycja i nie jest akceptowana ani przez sąd, ani społeczeństwo, ani prawo międzynarodowe*”. Sędzia zakazał publicznego wykonywania gestu „hajlowania”, by, jak powiedział, dać narzędzie policji i prokuraturze w przypadku kolejnych podobnych spraw. Wyrok nie był prawomocny.

ROKITNICA. W nocy z 2 na 3 maja dwaj mieszkańcy wsi (powiat świebodziński), 18- i 20-latek, zatrzymani zostali za domalowanie swastyk na polskiej fładze wywieszanej z okazji Święta Konstytucji 3 Maja. Ściągnęli ją z jednego z domów i markerami narysowali na niej swastyki oraz wypisali nazistowskie hasła i wulgarne słowa. Potem zawiesili flagę z powrotem. Rano ich „dzieło” ujrzała niemalże cała Rokitnica. Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Świebodziźnie, która skierowała do sądu akt oskarżenia. Mężczyznom grozi kara do roku więzienia.

JAZOWSK. 6 maja „*Gazeta Wyborcza*” poinformowała o konflikcie w tej nowosądeckiej wsi, jaki wybuchł z powodu zameldowania w osadzie romskiej na obrzeżach wsi kilku rodzin z pobliskich Maszkowic. W ramach rządowego programu wybudowano im niewielkie domki, a nowe, jazowskie adresy wójt gminy tłumaczy regulacją wynikającą z zapisów geodezyjnych. Oburzeniem na to zareagowali mieszkańcy Jazowska nie życzący sobie romskich sąsiadów. Wójt romski, Józef Szczerba, zapowiedział złożenie skargi do Rzecznika Praw Obywatelskich z powodu rasizmu, który coraz częściej dotyka podlegającą mu społeczność.

CHEŁM. 6 maja podczas meczu czwartej ligi pomiędzy **Chełmianką Chełm** a Ładą Biłgoraj doszło do prawdziwej manifestacji szowinizmu ze strony członków **Narodowego Odrodzenia Polski**. Wywiesili oni w trakcie spotkania flagę z tzw. *falangą* – symbolem przedwojennych polskich faszystów,

oraz wielki transparent, tzw. sektorówkę, ze znakiem homofobicznej akcji NOP – „Zakaz pedałowania”. Tego samego dnia na terenie miasta pojawiło się też ponad 2 tysiące sygnowanych przez NOP naklejek z nacjonalistycznymi hasłami.

WARSZAWA. 7 maja „Dziennik” poinformował o gehennie, jaką przeżyła w Polsce 22-letnia Nigeryjka, Janet Johnson. Pierwotnie miała ona, wraz z dwiema koleżankami, trafić jako piłkarka ręczna do pierwszoligowej drużyny SPR Safo ICom Lublin. W lipcu 2006 r. do SPR Lublin zadzwonił mężczyzna, który przedstawił się jako menedżer i zaproponował prezesowi przywiezienie na testy trzech dziewczyn. „Potrzebowaliśmy właśnie zawodniczek, jakie nam zaoferował. Załatwiliśmy w urzędzie wojewódzkim zaproszenia” – opowiada prezes Andrzej Wilczek. Jednak Nigeryjki nigdy do klubu nie dotarły. Janet odnalazła się w kwietniu 2007 r. i trafiła do podwarszawskiego ośrodka Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców w Dębaku w strasznym stanie. Była zaszcza i zmltretowana. Na szyi miała ślady od noża, na rękach dziury wypalone papierosami. Została także zakażona wirusem HIV. Służby imigracyjne podejrzewają, że kobieta trafiła do domu publicznego, gdzie zmuszano ją do nierządu i gdzie była ofiarą przemocy. Zdaniem śledczych, szczególnie natężenie okrucieństwa wobec Nigeryjki mogło mieć związek z jej kolorem skóry. 26 kwietnia Johnson trafiła do aresztu deportacyjnego na Okęciu, ale ostatecznie nie została wydalona do Nigerii. Po publikacji gazety otoczono ją opieką jako ofiarę i świadka przestępstwa. 23 kwietnia 2008 roku Johnson potwierdziła w prokuraturze, że padła ofiarą handlarza ludźmi. Tym samym nastąpił przełom w śledztwie, gdyż wcześniej kobieta nie chciała na ten temat mówić.

BIAŁYSTOK. W nocy z 12 na 13 maja miejscowi neofaszyści zdewastowali rasistowskimi napisami dom, w którym urodził się Ludwik Zamenhof, znany na całym świecie twórca języka esperanto. Pod tablicą na elewacji budynku napisali „Jude raus”, „Skinheads” oraz „Tu pluć”. Narysowali także gwiazdę Dawida na szubienicy, a obok niej – również na szubienicy – symbol ruchu anarchistycznego. Kilka dni później w tym samym miejscu faszyści domalowali swastykę i gwiazdę Dawida na szubienicy. Po raz kolejny dom rodziny Zamenhofów stał się obiektem ataku w nocy z 18 na 19 sierpnia. Wówczas oprócz ściany budynku oszpecono także tablicę ze zdjęciem archiwalnym Zamenhofa, ustawioną w tym miejscu niespełna dwa tygodnie wcześniej. Po raz czwarty zdarzenie tego typu powtórzyło się w nocy z 26 na 27 sierpnia. Natomiast w nocy z 8 na 9 sierpnia *prawdopodobnie ci sami sprawcy* wymalowali na pawilonie Warsu przy ulicy Warszawskiej i na kilku sąsiednich domach olbrzymie napisy „Waffen SS”, „White Power”, „Sieg heil!” oraz swastyki i krzyże celtyckie. Akcja powtórzyła się w nocy z 12 na 13 sierpnia na cmentarzu żydowskim, na którym wymalowali napisy „Arbeit macht frei”, „Jude raus”, „88”, symbole „SS” oraz swastyki. Kolejne zdarzenie nastąpiło nocy z 27 na 28 sierpnia na meczecie przy ulicy Hetmań-

skiej pojawiły się napisy „Polska dla Polaków” i „White Power”. 30 sierpnia policja zatrzymała siedem osób podejrzanych w tej sprawie. Wcześniej ujęto już pięć. Następnego dnia funkcjonariusze ujawnili dane pełnoletnich spośród nich. Byli to **Piotr G.**, **Krzysztof D.** i **Patryk O.** Część (w tym kilka dziewczyn) zatrzymana została podczas przygotowywania wielkiego transparentu ze swastykami i napisem „Jude raus” (miał zawisnąć w centrum miasta przy ulicy Sienkiewicza). W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że nazi-ski ni malujący w mieście antysemityczne i nazistowskie hasła i symbole tworzyli grupę o nazwie **Czwarta Edycja**. Podczas jednego z jej spotkań narodził się pomysł, aby tuż przed rocznicą wybuchu powstania w żydowskim getcie w Białymstoku (16 sierpnia) w miejscach upamiętniających tamte wydarzenia umieścić antyżydowskie hasła i symbole. 3 marca przed Sądem Rejonowym rozpoczął się ich proces. Spośród trzydziestu osób, które brały udział, przed sądem stanęło sześciu. *„Jestem antysemitą. Jestem faszystą. Nienawidzę Żydów. Malowałem swastyki i szubienice z gwiazdą Dawida, żeby Żydzi wiedzieli, że nie są mile widziani w mieście”* – zeznawał w śledztwie 18-letni Krzysztof D., jeden z przywódców grupy – drugim jej liderem był Piotr G. Do Czwartej Edycji należało też jedenastu nieletnich, którzy byli sądzeni w oddzielnej sprawie. Najmłodszy z nich miał zaledwie po 13 lat. Dorosłym liderom groziła kara do pięciu lat więzienia.

ZAMOŚĆ. 17 maja „Gazeta Wyborcza” poinformowała o **Włodzimierzu Hawrocie**, zamojskim radnym **Prawa i Sprawiedliwości**, protestującym przeciwko wzniesieniu w centrum miasta, przed Bramą Lubelską Nową, pomnika... biblijnego króla Dawida. Ksenofobiczny kontekst całego zdarzenia obnażył sam radny, który uznał psalmistę (jako nie-Polaka) za „*element obcy kulturowo i narodowo*”. *„U nas powinno się stawiać pomniki Polakom, osobom kulturowo nam bliskim (...) Czy pani słyszała, żeby w Izraelu Polakowi wystawiali pomniki?”* – pytał dziennikarkę „GW” pisowski samorządowiec. W głosowaniu Rady Miasta za pomnikiem było 15 radnych. Siedmiu się wstrzymało (wszyscy z PiS), a Hawrot był przeciwny. Przeciw pomnikowi zaprotestowały też dwa stowarzyszenia: **Mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowych „Wspólna Sprawa”** i **Obywatelskie Stowarzyszenie Uwłaszczeniowe**. W piśmie do Rady Miasta argumentowały one, że *„tolerancja ma granice”*. **Ryszard Wichorowski**, przewodniczący **Ruchu „Solidarni w Wyborach”**, pytał radnych, czy nie ma już rodzimych autorytetów, którym można stawiać pomniki. Przekonywał, że *„człowiek myślący po polsku”* nie poparłby takiej inicjatywy. Pomnik – dzieło prof. Gustawa Zemły – sfinansowała Fundacja dla Upamiętnienia Obecności Żydów w Dziejach Polski „Karta z Dziejów”, nie przewidując antysemitycznej aberracji części miejscowej prawicy. Prokuratura nie wszczęła czynności sprawdzających, czy nie doszło do *„publicznego znieważenia grupy ludności z powodu jej przynależności narodowej (lub) etnicznej”*.

WARSZAWA. 18 maja redakcja antyfaszystowskiego magazynu „NIGDY WIĘCEJ” ujawniła i powiadomiła media, że w trwających w stolicy Międzynarodowych Targach Książki bierze oficjalny udział **David Irving**, niesławny negacjonista Holokaustu i miłośnik **Adolfa Hitlera**. Na targach obecne było stoisko z książkami Irvinga, a w oficjalnym programie targów znajdowało się jego wystąpienie. Po interwencji mediów i protestach organizacji społecznych organizator MTK – Ars Polona – usunął Irvinga i jego książki z targów. David Irving został w 1998 roku uznany przez sąd brytyjski winnym manipulacji faktami historycznymi, a w 2006 roku sąd w Austrii skazał go na trzy lata więzienia za stwierdzenie: „*Nie wierzę, że Rzesza stworzyła specjalny plan zagłady Żydów. Gdyby taki plan istniał, wszyscy zostaliby zabici, i nie byłoby tyłu, którzy przeżyli wojnę*”. Książki Davida Irvinga były w tym czasie, niestety, swobodnie dostępne w wielu polskich księgarniach.

SZCZECIN. 19 maja po meczu pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy **Pogonią Szczecin** a Cracovią Kraków trener drużyny gospodarzy, **Bogusław Baniak**, w wypowiedzi dla dziennika „*Rzeczpospolita*” powiedział o piłkarzu swojej drużyny, Brazylijczykowi Diego: „*Takie rzeczy to on sobie może robić u siebie w buszu, a nie w Polsce na boisku*”. Za swoją rasistowską wypowiedź trener nie poniósł żadnych konsekwencji.

WARSZAWA. 19 maja pod hasłem „Kochaj bliźniego swego” odbyła się Parada Równości. Wzięło udział około pięć tysięcy osób. Przeszła ona spod Sejmu do Placu Bankowego. Paradzie towarzyszyło ponad stu nazi-skinów, nazi-kibiców i członków **Młodzieży Wszechpolskiej**, którzy skandowali m.in. „*lepiej być patriotą niż zboczoną ciotą*”. W trakcie przemarszu doszło do dwóch incydentów. Pierwszy miał miejsce przed Sejmem na ulicy Wiejskiej. Policjanci zatrzymali tam pięć osób atakujących funkcjonariuszy tworzących kordon ochraniający manifestację. Drugim incydem była próba zakłócenia Parady przez osoby, które położyły się na jezdni próbując uniemożliwić dalszy pochód. Stanęli oni przed sądem 24-godzinnym, odpowiadając m.in. za czynną napaść na funkcjonariuszy. Dostali kary od sześciu do 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Oprócz tego zasądzone im kilkusetzłotowe grzywny. Część z nich próbowała przerwać kordon policyjny odgradzający ich od uczestników parady.

LUBLIN. 25 maja na murach w centrum miasta pojawiła się duża liczba rasistowskich plakatów z hasłem „*Polaku, pamiętaj, to zaszczyt urodzić się białym*”. Plakaty sygnowane były literami „*W.N.S*”. Skrót ten oznacza nazwę efemerycznej neofaszystowskiej grupy **Współczesny Narodowy Socjalizm** i tworzonej przez nią strony internetowej, pełnej rasistowskich treści. Prokuratura Okręgowa wszczęła w sprawie tego rasistowskiego incydentu postępowanie wyjaśniające.

LUBLIN. 25 maja lokalny dodatek „*Gazety Wyborczej*” poinformował o sprzedaży w jednym ze sklepów w centrum handlowym Nova zapalniczek z symbolami

nazistowskimi – orłem trzymającym w szponach swastykę. Producentem zapalniczek okazała się firma z siedzibą w Wólce Kosowskiej w województwie mazowieckim. Na sprawę uwagę mediów zwrócił członek Stowarzyszenia „Młodzi Socjaliści”, które zapowiedziało złożenie zawiadomienia do prokuratury.

KRAKÓW. 27 maja członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uznawanej za neofaszystowską, zorganizowali przemarsz ulicami miasta pod hasłem „*Bomby na Izrael*”. W trakcie manifestacji rozpowszechniali antysemitckie materiały.

BYTOM. 28 maja lokalne media poinformowały o kolejnym zamachu na mieszkanie romskie w budynku przy ulicy Orłąt Lwowskich. „*Nieznani sprawcy*” oblali je farbą i podpalili. Było to już czwarte zdarzenie tego rodzaju w krótkim czasie. Zamieszkała w domu rodzina romska, trzy dorosłe osoby i troje dzieci, żyła w ciągłym strachu. Romowie spali w ubraniach, na wypadek gdyby musieli uciekać. Pożary zawsze wybuchały w nocy i raz już musieli wyskakiwać przez okno – na szczęście lokal był na parterze. Społeczność romska w Bytomiu, licząca około 400 osób, żyła w większej swej części w podobnych warunkach. Byli stale obiektem szykan i ataków inspirowanych rasistowską nienawiścią. Władze miasta i policja nie potrafiły im pomóc bądź ignorowały ich sytuację.

WARSZAWA. 30 maja Sąd Rejonowy orzekł, że **Roman Giertych**, minister edukacji narodowej w rządzie **Jarosława Kaczyńskiego**, nie miał prawa wyrzucić z pracy Jarosława Sielatyckiego, byłego dyrektora Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli. Pretekstem wyrzucenia go z pracy było opublikowanie przez CODN poradnika Rady Europy „*Kompas – edukacja o prawach człowieka w pracy z młodzieżą*”.

CZERWIEC 2007

GDAŃSK. 3 czerwca podczas starć pseudokibiców z policją, w trakcie drugoligowego meczu **Lechii Gdańsk** z Ruchem Chorzów, rannych zostało siedmiu funkcjonariuszy, w tym dwóch ciężko. Zatrzymano siedmiu pseudokibiców Lechii Gdańsk, którzy zostali natychmiast przesłuchani. Wśród bojówkarzy Lechii, jak zwykle w przypadku tego klubu, prym w zdarzeniach wiedli nazi-skini i nazi-kibice – członkowie trójmiejskiej komórki neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour**.

KRAKÓW. 5 czerwca „*nieznani sprawcy*”, którzy reklamowali się na stronie internetowej **Narodowego Odrodzenia Polski**, wywiesili na terenie miasta fałszywe plakaty informujące o rzekomym odwołaniu Festiwalu Kultury Żydowskiej odbywającego się na krakowskim Kazimierzu. Akcja miała motywację antysemitką i tak też prezentowana i odbierana była na rasistowskich forach internetowych.

MAŁOGOSZCZ. 10 czerwca w czasie spotkania trzeciej ligi piłki nożnej **Wier-na Małogoszcz** – Wiśłoka Dębica nazi-kibice klubu gospodarzy wywiesili na okołoboiskowym płocie flagę amerykańskich konfederatów, symbolizującą rasistowskie Południe w wojnie secesyjnej w XIX wieku w USA – flaga ta jest jednym z symboli używanych przez międzynarodowy ruch rasistowski. Symbolu tego używają często jako swoistej deklaracji ideologicznej faszystowscy bojówkarze. W koszulkę z flagą konfederatów i napisem „*Sprawiedliwość Południa*” ubrany był **Sebastian S.**, który w marcu 2007 roku pod szczecińskim klubem Alter Ego zamordował muzyka Ronalda *Roniego* Kalinowskiego – byłego wokalistę Vespy, antyrasistowskiego zespołu ska. Flagę na małogoskim stadionie przejęli policjanci. Zatrzymali również dwóch mężczyzn, którzy ją powiesili na płocie.

GDAŃSK. 10 czerwca izraelskie radio Galei Zahal nadało audycję na temat antysemitki nagonki na nauczycielkę Monikę Nowik ze strony grona pedagogicznego Gimnazjum nr 1 w Gdańsku, w którym jest ona zatrudniona. Sprawa ciągnęła się od kilkunastu miesięcy, od dłuższego czasu koncentrując się na kwestii żydowskich korzeni skonfliktowanej ze współpracownikami nauczycielki – pod jej adresem na stronie internetowej szkoły pojawiają się antysemitki inwektywy i wyzwiska wpisywane przez nauczycieli podszywających się pod uczniów. W obronie zaszczywanej nauczycielki nie stanęły, jak dotąd, ani kuratorium, ani ministerstwo, ani prokuratura, wielokrotnie zawiadamiane o konflikcie. W sprawie Moniki Nowik interweniował ambasador Izraela.

MIELEC. Około 10 czerwca „nieznani sprawcy” zniszczyli plakaty zapraszające na festyn pn. „*Dotknij Afryki*”, z którego dochód miał być przeznaczony na wsparcie misyjnej pracy polskich księży w Tanzanii. Na afiszach ponaklemano kartki z fałszywą informacją „*Impreza odwołana*”. Do rasistowskiej akcji przyznała się organizacja o nazwie **Współczesny Narodowy Socjalizm** – w dzień festynu rozprowadziła podpisane przez siebie ulotki ze zdjęciem młodej kobiety z napisem w 11 językach (również po polsku): „*Kochaj swoją rasę*”. WNS swoje działania uzasadnił następująco: „*Wszelkie przeprowadzone dotychczas badania wykazują jednoznacznie, że jakakolwiek pomoc dla tzw. krajów Trzeciego Świata jest całkowicie bezproduktywna. Co więcej, generuje ona wzrost liczby populacji obcych rasowo, co dla białej ludności stanowi rzecz niebezpieczną, szczególnie w dobie wymieralności białych narodów.*” Prawdopodobnie ta sama grupa odpowiedzialna była za podobny sabotaż (wcześniejszy o kilka tygodni) emisji filmu „*Biała Masajka*” opowiadającego o miłości młodej Szwedki i Masajka. Ktoś pozrywał wówczas reklamujące go plakaty i poprzyklejał informację, że projekcja została odwołana, a do jej organizatorów – Samorządowego Centrum Kultury – dotarły maile z jednoznaczną oceną takiej sztuki filmowej: „*Obraża uczucia wielu ludzi*”.

NOWA SÓL. 11 czerwca policja zatrzymała działacza **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uznawanej za neofaszystowską. Zatrzymanie miało związek z sygnowanymi przez NOP plakatami ze swastyką i napisem „*Che Guevara – Hitler komunizmu*”. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 500 zł, a jego sprawa została przesłana do miejscowej prokuratury w związku z propagowaniem faszyzmu.

ZAMOŚĆ. 11 czerwca bojówka neofaszystowska zaatakowała osoby powracające z akcji przeciwko budowie na terytorium Polski tarczy antyrakietowej, zorganizowanej przez Polską Partię Pracy, Nową Lewicę i Młodych Socjalistów. Faszyści próbowali odebrać pacyfistom transparenty oraz skandowali w ich stronę „*na Majdanek*”. Policja nie interweniowała.

WARSZAWA. 13 czerwca stołeczny dodatek „*Gazety Wyborczej*” ujawnił swastyki namalowane na budynku Uniwersytetu Warszawskiego, które bez reakcji ze strony władz uczelni tkwiły na swym miejscu od miesiący. Dopiero publikacja „*Gazety*” spowodowała zainteresowanie ze strony administracji uczelni.

ZIELONA GÓRA. 14 czerwca lokalna „*Gazeta Wyborcza*” opublikowała, we współpracy z redakcją „*NIGDY WIĘCEJ*”, serię artykułów ujawniających istnienie i aktywną działalność w tym mieście „*Zadruży*”, neonazistowskiej organizacji neopogańskiej. Organizowała ona szereg rasistowskich manifestacji i nocnych „*parteitagów*” z towarzyszeniem płonących swastyk. Zielonogórcy zadrużanie mieli na swoim koncju także publiczne propagowanie na stronie internetowej rasizmu i neofaszyzmu.

KRASNE FOLWARCZNE. 16 czerwca odbył się w tej podlaskiej wsi zlot neonazistów z kilku europejskich krajów, podczas którego zagrał koncert neohitlerowski zespół „rockowy” **No Remorse** – najbardziej ekstremistyczna grupa tego rodzaju na świecie. Mimo że impreza odbywała się w ukryciu, udało się do informacji o niej dotrzeć redakcji antyfaszystowskiego magazynu „*NIGDY WIĘCEJ*” i poinformować media. Kilkudziesięciu policjantów obserwowało miejsce zlotu, nie interweniowali jednak, gdy dochodziło do skandowania nazistowskich i rasistowskich haseł oraz nie zatrzymywali udających się na koncert „słuchaczy”, mimo iż niektórzy z nich nosili odzież z faszystowską symboliką, np. koszulki ze swastykami. Brak reakcji policjantów na łamanie przez nazi-skinów prawa spotkał się z powszechnym potępieniem, a interwencję i ukaranie winnych tego skandalu zapowiedział ówczesny minister spraw wewnętrznych, Janusz Kaczmarek. Koncert w Krasnem nie był odosobnionym przypadkiem. Do podobnych nazi-zlotów dochodziło już na Podlasiu niejednokrotnie – zazwyczaj przy biernej postawie władz lokalnych i służb porządkowych. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku wszczęła w tej sprawie czynności sprawdzające.

BIAŁYSTOK. 17 czerwca Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe zapowiedziała ponowne wszczęcie dochodzenia w sprawie o pobicie Jerzego Popławskiego, do którego doszło w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia. 28-let-

ni Jerzy Popławski stał się ofiarą szowinistycznej napaści i pobicia, którego pretekstem była „alternatywna” fryzura mężczyzny. Prowadząca pierwotnie sprawę prokurator **Ewa Stanisławska** uznała zajście za bójkę, w której winne są obie strony: „Zachowanie Jerzego Popławskiego w połączeniu z wyglądem – miał fryzurę na irokeza – zostało odebrane jako prowokujące” (sic! – dop. aut.). W Białymstoku bardzo często dochodziło do motywowanych faszystowską ideologią ataków na osoby o wyglądzie uznanym przez sprawców za „niegodny miana prawdziwego Polaka”.

WARSZAWA. 18 czerwca przed Sądem Rejonowym odbyła się rozprawa w procesie o zniesławienie Jacka Kuronia, jaki wytoczyła **Romanowi Giertychowi** rodzina zmarłego. W sierpniu 2006 roku Giertych powiedział, że umieściłby Kuronia w podręczniku „między Januszem Radziwiłłem a Szczęsnym Potockim”, narodowymi zdrajcami. Powoływał się przy tym na publikację w skrajnie prawicowym piśmie „**Arcana**”, w której zarzucono Kuroniowi nieformalne negocjacje ze Służbą Bezpieczeństwa. **Liga Polskich Rodzin**, której szefem był Roman Giertych, atakowała Jacka Kuronia z pozycji nacjonalistycznych już wiele razy wcześniej. Rodzina Kuronia zażądała od Giertycha wpłaty 10 tysięcy złotych na Fundację Gai i Jacka Kuroniów oraz przeprosin.

WARSZAWA. 19 czerwca „*Gazeta Stołeczna*” poinformowała o dyskryminacji wobec niepełnosprawnych, jaka spotkała 21-letniego mężczyznę poruszającego się o kulach ze strony obsługi klubu „**Milch**” na ulicy Hożej. Mężczyźnie odmówiono wejścia do klubu, jako powód wskazując jego chorobę (kule). Tydzień później to samo zdarzenie powtórzyło się w klubie „**Egoist**” przy ulicy Gałczyńskiego. Dyskryminacja osób niepełnosprawnych była w przypadku klubów i lokali rozrywkowych coraz częstszym zjawiskiem.

TULISZKÓW. 22 czerwca został sprofanowany miejscowy zabytkowy kirkut: nieznanzi dotąd sprawcy oderwali tablicę pamiątkową i wymalowali swastyki na kilku macewach. Prokuratura Rejonowa w Turku podjęła dochodzenie w tej sprawie.

OŚWIĘCIM. 24 czerwca w czasie meczu piłki nożnej klasy A grupy Oświęcim (odpowiednika siódmej ligi) **Unia Oświęcim** – LKS Jawiszowice nazi-ki-bice klubu gospodarzy wywiesili na boiskowym płocie cztery flagi z neofaszystowską i rasistowską symboliką. Jedną z krzyżem celtyckim i napisami „88” („zaszyfrowany” salut „**Heil Hitler**” – od ósmej pozycji litery H w alfabecie) i „14” (czternaście słów – hasło rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order**), drugą z tzw. *falangą* – symbolem polskich faszystów, trzecią – flagę amerykańskich secesjonistów z rasistowskiego Południa USA oraz przedwojenną flagę Niemiec, współcześnie zakazaną przez tamtejsze władze, a używaną bardzo często przez współczesnych niemieckich neonazistów. Służby porządkowe nie interweniowały.

RZESZÓW. 25 czerwca Prokuratura Okręgowa poinformowała, że przedstawiła **Jerzemu Cz.**, zawieszonemu nauczycielowi historii w miejscowym Zespole Szkół Plastycznych, zarzut propagowania treści faszystowskich. 41-let-

ni Jerzy Cz., który uczył historii od 1995 roku, podejrzany jest o popełnianie ww. przestępstwa od września 2006 do stycznia 2007 r. Na prowadzonych przez siebie lekcjach pochwałił on osiągnięcia Trzeciej Rzeszy na frontach II wojny światowej, pozytywnie wypowiadał się o członkach partii faszystowskich, wychwalał osiągnięcia medycyny, dla których materiałem doświadczalnym byli więźniowie obozów koncentracyjnych, nakłaniał uczniów do lektury „*Mein Kampf*”, deprecjonował walkę Polaków przeciw faszyzmowi i nawoływał do nienawiści wobec narodu żydowskiego. Jerzy Cz. znany był również z noszenia sygnetu z symbolem **SS** oraz prezentował z dumą zdjęcie swojego dziadka w mundurze **Wehrmachtu**.

WARSZAWA. 25 czerwca przedstawicielka Prokuratury Okręgowej potwierdziła wszczęcie postępowania przeciwko **Lidze Polskich Rodzin**, podejrzanej o przestępstwa finansowe. Dochodzenie odbywało się w sprawie oświadczenia nieprawdy w deklaracji podatkowej **Jana S.**, współpracownika LPR. Podejrzанemu groziło do ośmiu lat więzienia. Prokuratorzy na podstawie sprawy Jana S. podejrzewają liderów LPR o masowy proceder wyprowadzania znacznych sum z konta partyjnego na podstawie fikcyjnych umów cywilnoprawnych. Jednym z podejrzanych o malwersacje polityków był **Wojciech Wierzejski**, który odpowiedzialny był w Lidze za sprawy finansowe.

LEGNICA. 25 czerwca zarząd drugoligowego klubu piłkarskiego **Miedź Legnica** wprowadził do swoich władz **Jarosława Jednorąta**, który miał odpowiadać za marketing i kontakty z kibicami. Jednorąta, były nazi-kibic Miedzi, ps. *Adolf*, był działaczem **Narodowego Odrodzenia Polski**. Pisał też w faszystującym piśmie „*Krucjata*” („*Deportacje wszelkich odszczepieńców powinny być odpowiednim rozwiązaniem*”), a współcześnie na swojej stronie internetowej zamieścił portret **Adolfa Hitlera**.

MYŚLENICE. 30 czerwca doszło w mieście po raz kolejny do defilady członków **Obozu Narodowo-Radykalnego**, organizacji uznawanej za neofaszystowską. W trakcie manifestacji oenerowcy z neofaszystowskimi emblematami skandowali „*Polska dla Polaków!*” i „*Tu jest Polska, nie Izrael!*”, a na rynku miejskim odśpiewali „*Nie będzie Żyd pluł nam w twarz!*”. Faszyci przyjechali uczcić 71. rocznicę „*najazdu na Myślenice*” **Adama Doboszyńskiego** – największych przed wojną antyżydowskich zamieszek. W ich trakcie oenerowcy rozbili posterunek policji, zniszczyli sklepy żydowskie mieszczące się na rynku (znajdujące się w nich towary zostały zniesione na rynek i spalone) oraz próbowali podpalić bożnicę. W wypowiedziach dla mediów uczestnicy rocznicowej demonstracji zdradzili, że porozumieli się z policją, która nie interweniowała w jej trakcie, mimo wielokrotnego naruszania przez oenerowców prawa. Jednym z przywódców manifestujących w Myślenicach był **Tomasz Piczura**, lider podhalańskiego ONR, a prywatnie syn przewodniczącego **Prawa i Sprawiedliwości** w powiecie tatrzańskim. Jego ojciec nigdy krytycznie nie odniósł się do działalności syna. Nie uczynił tego także po-

seł PiS, **Arkadiusz Mularczyk**, szef okręgu nowosądecko-podhalańskiego partii. Prokuratura wszczęła dochodzenie przeciwko ONR. 28 listopada przed Sądem Rejonowym w Myślenicach rozpoczął się proces przywódcy małopolskiego ONR, **Wojciecha M.**, obwinionego o zorganizowanie nielegalnego zgromadzenia i nielegalne używanie umundurowania. 26 lutego 2008 roku sąd postanowił sprawdzić, czy ubiór oskarżonego na manifestacji nawiązywał do umundurowania przedwojennego ONR-u, zdelegalizowanego za propagowanie faszyzmu. Potwierdził to powołany biegły. Na podstawie podobnego oskarżenia rozprawiono się w latach 30. z faszystami w Anglii.

LIPIEC 2007

MIELEC. Na początku lipca na policję wpłynęło zgłoszenie o podpisanych przez **Brygadę Seniorów Wszechpolskich** antysemickich ulotkach, jakie pojawiły się na terenie miasta. Ich skrajnie rasistowska treść zwróciła uwagę funkcjonariuszy: *„Damy Żydom czas do 22 bm. Mają opuścić naszą ojczyznę i oddać to co zagrabili podstępem. A do Polski mają wrócić Polacy z całego świata. Jeśli tak będzie u nas, to inne kraje zrobią to samo. Odeślą ich do Izraela i US a tam Żydzi z gęstości zaludnienia poduszają się jak muchy”*. Ponadto BSW informowało, że *„żydowskiego pochodzenia jest: Lech Wałęsa, Jan Paweł II, Grzegorz Lato, a nawet zespół Czerwone Gitary. Podobnie zresztą jak aktorzy – Kondrat, Zamachowski, Mucha czy Mroczki to wszystko żydzi. Żydowskie są też partie: PO, PSL... LPR, PiS i Samoobrona”*. Starszy aspirant Wiesław Kluk z Komendy Powiatowej Policji w Mielcu powiedział, że ulotki *„zostały zabezpieczone i badamy ich treść. Jeżeli stwierdzimy, że ma ona znamiona przestępstwa czy wykroczenia, będą prowadzone pod tym kątem czynności”*.

WARSZAWA. 2 lipca poseł **Ligi Polskich Rodzin – Andrzej Fedorowicz** stanął przed sądem za głosowanie w Sejmie na dwie ręce. Nie był to pierwszy konflikt Fedorowicza z prawem. Przed trzema laty w białostockiej galerii „Arsenał” zamazał długopisem napis *„Censorus, wszechpolus, bestia – nie głaskać”* umieszczony na jednym z eksponowanych dzieł. Prokuratura oskarżyła go o zniszczenie mienia. Fedorowicz zasłynął także z cytowanych w mediach wypowiedzi, których dopuścił się 28 stycznia 2003 roku w trakcie debaty „Unia Europejska – zagrożenia i przyszłość”, odbywającej się na białostockim uniwersytecie: *„Do tej pory nie zastrzeliłem jeszcze żadnego Żyda ani pedała”* oraz *„Mniejszości białoruskiej nie ma – są tylko prawosławni Polacy!”*.

WARSZAWA. 4 lipca policja zatrzymała trzech mężczyzn, którzy zniszczyli pomnik Mordechaja Anielewicza przy ulicy Miłej. Obelisk upamiętnia dowódcę powstania w getcie warszawskim oraz kilkudziesięciu jego podwładnych. 8 maja 1943 roku popełnili oni zbiorowe samobójstwo w znajdują-

cym się nieopodal bunkrze. Zarząd Terenów Publicznych opiekujący się tym miejscem ocenił straty na kilka tysięcy złotych.

KATOWICE. 7 lipca organizacja **Legion „Białe Orły – Górny Śląsk”** urządziła skrajnie prawicową manifestację pod pretekstem „Marszu ku pamięci Powstańców Śląskich”. W jego trakcie członkowie grupy wznosili nacjonalistyczne hasła. Organizacja „Białe Orły” jest jedną z najaktywniejszych regionalnych grup neofaszystowskich w kraju.

ZAKOPANE. 11 lipca lokalny „*Tygodnik Podhalański*” opisał sytuację w miejscowym Liceum Ogólnokształcącym, na murach którego „*nieznani sprawcy*” regularnie umieszczali antysemickie napisy. Były one wielokrotnie zamalowywane przez władze szkoły, ale ciągle pojawiały się na nowo. Dyrekcja trzykrotnie informowała też o sprawie policję, która tradycyjnie okazała swoją bezradność.

TORUŃ. 15 lipca tygodnik „*Wprost*” opublikował zapis z nagrania wykładu, którego udzielił studentom swojej szkoły ks. **Tadeusz Rydzyk**. W jego trakcie dyrektor **Radia Maryja** przekazywał słuchaczom treści antysemickie: „*Przecież pan wie, że tu chodzi o 65 mld dolarów, żeby Polska dała. (...) Za co? Przyjdą do pana i proszę mi oddać ten skafander. Ściągaj spodnie. Buty dawaj. (...) Jakim prawem?*” (łajał w ten sposób głowę państwa za sprawę Żydów zabitych w Jedwabnem). W innym miejscu rozwodził się nad „*przewrotnością talmudycznej mentalności*”. Rydzyk obrażał też prezydenta RP – Lecha Kaczyńskiego i jego żonę. Publikacja wywołała powszechne oburzenie, jej komentatorzy potępiali jednak przede wszystkim obrażanie pary prezydenckiej. Prokuratura wszczęła czynności sprawdzające w sprawie ewentualnego złamania przez Rydzyka prawa dopiero po nacisku ze strony mediów oraz opinii publicznej i już w sierpniu uznała, że wypowiedzi zakonnika „*nie zawierały znamion czynu zabronionego*”, więc odmówiła wszczęcia śledztwa. Uczyniła to na podstawie uzasadnienia, które podpisała **Ewa Janczur**, zastępczyni szefa Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum-Zachód. Od postanowienia odwołał się Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP oraz Michael S., obywatel polski mieszkający w Niemczech. 5 grudnia sąd zdecydował o rozpatrzeniu obu zażaleń – oba zostały oddalone. 28 stycznia 2008 roku wydział karny Sądu Rejonowego uchylił decyzję prokuratury i nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy. 24 listopada sąd ostatecznie oddalił zażalenie na decyzję prokuratury o umorzeniu śledztwa. Decyzja była prawomocna.

WARSZAWA. 17 lipca przed Pałacem Prezydenckim odbyła się pikietą grupy antysemitów wyposażonych w transparenty z napisem „*Mędracy Syjonu – nic po kryjomu*” i „*Nie pozwólmy z Polski zrobić drugiej Palestyny*”. Policja nie interweniowała, gdyż zdaniem funkcjonariuszy hasła „*nie wyczerpywały znamion przestępstwa*”.

POZNAŃ. 20 lipca na budynku miejscowej synagogi u skrzyżowania ulic Stawnej i Żydowskiej pojawiły się antysemickie napisy, m.in. „*Polska dla Polaków*”.

WARSZAWA. W nocy z 25 na 26 lipca ktoś wyskrobał antysemickie napisy i swastykę na drzwiach wejściowych do siedziby Żydowskiej Ogólnopolskiej Organizacji Młodzieżowej na warszawskiej Pradze. Sprawcy zapchali zamek w drzwiach oraz zostawili po sobie hasła „Jude rausz” i „Żydzi cała Polska Polska was wstydzi” (pisownia oryginalna). Policja wszczęła dochodzenie w tej sprawie.

ŁÓDŹ. 26 lipca Instytut Pamięci Narodowej wszczął śledztwo w sprawie antysemickich wystąpień władz PRL w 1968 r. Śledztwa podjął się łódzki oddział Instytutu. Prokurator IPN – Anna Gałkiewicz zapowiedziała zbadanie „publicznego nawoływania przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego do nienawiści na tle różnic narodowościowych, w celu skierowania represji wobec obywateli polskich narodowości żydowskiej, w latach 1968-1969 w Łodzi”. Postępowanie wszczęto po zawiadomieniu o przestępstwie złożonym przez Jarosława Nowaka, doradcę prezydenta Łodzi ds. diaspory żydowskiej.

WARSZAWA. 31 lipca w oficjalnych obchodach 62. rocznicy Powstania Warszawskiego wśród delegacji składających wieńce pamiątkowe pod pomnikiem Powstańców Warszawskich na placu Krasińskich obecna była również grupa członków **Narodowego Odrodzenia Polski i Obozu Narodowo-Radykalnego**, uznawanych za neofaszystowskie. Nopowsko-oenerowska wiązanka przepasana została szarfą z napisem: „Bohaterom Warszawy – Narodowo-Radykalni”. Według części mediów i strony internetowej NOP, na której zamieszczone zostały zdjęcia z uroczystości, faszystowskiej delegacji towarzyszył bramkarz Legii Warszawa, **Łukasz Fabiański**. Również tym razem służby porządkowe nie zapobiegły manifestacji „narodowego radykalizmu”.

SIERPIEŃ 2007

CZĘSTOCHOWA. 5 sierpnia „nieznani sprawcy” dopuścili się antysemickiej profanacji miejscowego cmentarza żydowskiego, jednego z największych kirkutów w Polsce. Zniszczeniu uległo ponad sto macew (pionowych płyt nagrobnych), na niektórych z nich sprawcy wymalowali swastyki i symbole **SS**.

ŁÓDŹ. 7 sierpnia „Dziennik Łódzki” opisał antysemickie inwektywy, które opublikował pod adresem Jana Pawła II rasistowski portal **polonica.net**. Nazywa on papieża m.in. „Wielkim Żydem” i „Wielkim Rabinem Rzymu”, a całą jego działalność duszpasterską i ekumeniczną określił jako „uleganie żydowskiemu lobby”. Z portalem tym, już od dłuższego czasu propagującym skrajną obsesję antysemicką, nie potrafiły sobie poradzić polskie władze, gdyż był on umieszczony na zagranicznym serwerze.

ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI. 7 sierpnia „nieznani sprawcy” wymalowali na budynkach miejscowego osiedla gwiazdy Dawida i wulgarnie napisy o treści antysemickiej. Sprawą zajęła się policja.

WILNO (LITWA). 7 sierpnia w przerwie meczu piłkarskiego Pucharu Intertoto Vetra Wilno – **Legia Warszawa** polscy „kibice” wbiegli na boisko i rozpoczęli bijatykę z policją. Stadion przypominał pole bitwy. Mecz został przerwany. Zamieszki przeniosły się na ulice. 30 polskich chuliganów zatrzymała policja, a drużynie z Warszawy orzeczono przegraną walkowerem. Szowinistyczni bojówkarze Legii, którzy byli aktywną stroną zdarzeń, dzięki zdecydowanym działaniom władz klubu w kraju nie mogą sobie już pozwolić na podobne burdy.

WARSZAWA. 8 sierpnia Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita” zawiadomiło Prokuraturę Rejonową Warszawa-Śródmieście o przestępstwie nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych na stronie internetowej byłego posła **Samoobronny** w kadencji 2001-2005, **Zbigniewa Nowaka**. Ukazał się na niej artykuł komentujący bieżącą „*politykę kadrową*” Prawa i Sprawiedliwości odbywającą się jakoby według „*preferencji rasowych*” oraz „*rasowego nepotyzmu*”. 29 października 2007 r. prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa z powodu „*niewyczerpania znamion czynu karalnego*”, uzasadniając, że „*samo nawoływanie do niechęci do jakiejkolwiek grupy osób nie podlega karze*”.

BIAŁYSTOK. 9 sierpnia Sąd Rejonowy skazał dwóch nazi-skinów, 18-letnich **Dawida W. i Zbigniewa D.**, na karę półtora roku więzienia w zawieszeniu na cztery lata i dozór kuratora, grzywnę po tysiąc złotych i po pięć tysięcy złotych odszkodowania dla poszkodowanego. W nocy 24 listopada 2006 roku pobili oni napotkanego przypadkiem mężczyznę jedynie z tego powodu, że miał, ich zdaniem, zbyt długie włosy. Policjanci dostali zgłoszenie o napaści na dwóch długowłosych mężczyzn o wyglądzie charakterystycznym dla miłośników muzyki metalowej. Grupa zamaskowanych wyrostków, ubranych na czarno, w kapturach na głowach, zaatakowała ich u zbiegu ulicy Wrocławskiej i Zielonogórskiej. Jednemu z pobitych udało się uciec. Drugi został powalony na ziemię i dotkliwie skopany. W trakcie ataku napastnicy wykrzykiwali faszystowskie hasła, pytali ofiarę, czy jest Polakiem i jakiej słucha muzyki. Policjantom udało się zatrzymać tylko dwóch atakujących. Przy jednym znaleziono kominiaarkę i opaskę ze swastyką. Przed sądem przyznali się do winy. Wyrok nie był prawomocny.

TORUŃ. 18 sierpnia **Narodowe Odrodzenie Polski**, partia uważana za neofaszystowską, planowało zorganizowanie w tym mieście koncertów nazi-rockowych zespołów: **Zadruza**, **Odwet**, **The Piździores** i **Front H8** (8 oznacza w symbolice używanej przez neonazistów literę H, od ósmej pozycji w alfabecie; H8 oznacza skrót od hitlerowskiego salutu „*Heil Hitler*”). Neofaszystowski koncert nie doszedł jednak do skutku dzięki interwencji miejscowych antyfaszystów, między innymi współpracownika „*NIGDY WIĘCEJ*”, i nagłośnieniu zbliżającego się skandalu przez lokalne media. Ich staraniem właściciel klubu, w którym planowany był koncert, zerwał współpracę z nowopowcami.

DZIERŻONIÓW. 21 sierpnia członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski** zorganizowali pikietę, podczas której wyeksponowali transparent ze znakiem krzyża celtyckiego, rasistowskiego symbolu *białej siły*, oraz homofobiczną znakiem graficznym nopowskiej kampanii „Zakaz pedałowania”. Po półtorej godziny manifestanci zostali zatrzymani przez policję i przewiezieni na komisariat. Pikieta NOP była nielegalna.

BIELAWA. 23 sierpnia bojówka neofaszystów i nazi-kibiców napadła na uczestników odbywającego się na terenie ośrodka wypoczynkowo-wczasowego „Sudety” Reggae Dub Festiwalu. Doszło do dużej bójki, w wyniku której policja zatrzymała i ukarała mandatami karnymi ponad 20 agresorów. Zdarzenie miało charakter szowinistyczny – obiektem napaści były osoby, które ze względu na wygląd faszyci uznali za „*element niepełnowartościowy*”, słuchacze „czarnej” muzyki reggae.

WIŚŁOK WIELKI. 28 sierpnia dziennik „Fakt” poinformował o odbywającym się w tej bieszczadzkiej miejscowości obozie szkoleniowym **Młodzieży Wszepolskiej**, w trakcie którego dochodziło do neofaszystowskich ekscesów. Jego uczestnicy wznosili na jednej z nocnych „zabaw” przy ognisku ręce w nazi-stowskim salucie „*Sieg heil!*” oraz śpiewali wulgarnie rasistowskie piosenki z repertuaru nazi-rockowego zespołu **Baranki Boże**. Policja nie interweniowała.

WRZESIEŃ 2007

KALISZ. W nocy z 3 na 4 września „*nieznani sprawcy*” sprofanowali miejscowy cmentarz żydowski. Połamali i poprzewracali m.in. płyty nagrobne, które są elementami budowanego w tym miejscu pomnika Pamięci. W poprzednim roku ten sam cmentarz profanowany był trzykrotnie.

JAWORZNO. 7 września podczas derbowego spotkania VI ligi piłki nożnej (klasy A, grupy sosnowieckiej) **KP Szczakowianka Jaworzno – Victoria II Jaworzno** doszło do antysemitckiego zachowania ze strony nazi-kibiców klubu gospodarzy. Wywiesili na ogrodzeniu oddzielającym boisko od trybun transparenty z napisami: „*Dawidowicz, Hota, Gloser, który z nich był Żydem*” i „*Nas wyzywacie, a własnej historii nie znacie*”. Nawiązywały one do polskiej „obyczajowej” prawidłowości, że „kibice” dwóch klubów z tego samego miasta wyzywają się od „Żydów”, co stanowi w tym środowisku najgorszą obelgę, i wyszukują w historii antagonistycznych drużyn działaczy żydowskiego pochodzenia.

ZIELONA GÓRA. 8 września podczas Dni Zielonej Góry na ulicy Kuropieckiej policja zarekwirowała na stoisku z książkami „*Mein Kampf*” **Adolfa Hitlera** oraz publikacje autorstwa **Maxa Krebsa** i **Rudolfa Hessa**. Zdarzenie zgłosił policji przypadkowy przechodzień, mieszkaniec miasta. On też złożył zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przez właściciela stoiska, **Bolesława**

Czekańskiego, przestępstwa propagowania faszyzmu. 25 października Prokuratura Rejonowa postanowiła „*umorzyć śledztwo przed wszczęciem wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion przestępstwa*”.

WROCLAW. 9 września przy okazji meczu 9. kolejki Orange Ekstraklasy pierwszej ligi piłki nożnej pomiędzy drużynami **Śląska Wrocław** a Tura Turek działacze miejscowego klubu przygotowali akcję przeciwko rasizmowi. Miała ona bezpośredni związek z rasistowskimi zachowaniami części wrocławskich pseudokibiców wobec nigeryjskiego zawodnika Śląska – Benjamin Imeha, który wielokrotnie był przez nich obrażany. Na znak protestu piłkarze Śląska wyszli na boisko w koszulkach z napisem na przodzie „*Jedna drużyna, jeden klub*” oraz na plecach: „*Śląsk przeciwko rasizmowi*”. Zawodnicy Tura na swoich strojach mieli hasło „*Piłkarze przeciwko rasizmowi*”. Wcześniej działacze Śląska zorganizowali specjalną konferencję prasową z wyrazami poparcia dla Imeha. Zjawili się na niej prezes Antoni Korodos, trener Ryszard Tarasiewicz, kapitan zespołu Dariusz Sztylka oraz Benjamin Imeh. Niestety, gdy obie drużyny wyszły na boisko w koszulkach z hasłami przeciwko rasizmowi, w tym samym czasie grupka osób podeszła do płotu na trybunie odkrytej i powiesiła flagę z napisem „*Biała Siła*”. Nie zareagował nikt. Ani delegat Polskiego Związku Piłki Nożnej, ani działacze Śląska, ani ochroniarze zabezpieczający mecz – mimo że była ona doskonale widoczna. Flaga wisiała przez cały mecz.

WARSZAWA. 11 września miejscowy Sąd Rejonowy skazał na półtora roku więzienia 29-letniego **Macieja G.**, który wygłaszał pod adresem swoich sąsiadów w jednym z bloków na warszawskim Ursynowie groźby o antysemitycznym charakterze, m.in. „*Dokończymy to, co Hitler nie dokończył*” czy „*Żydówko, zginięz śmiercią swoich przodków*”. Pogrożki dotyczyły Marii K. oraz jej syna Jakuba, któremu skazany wielokrotnie groził pobiciem. Mówił też pod jego adresem „*Idzie ten p... Żyd*”. Groził także przerażonym sąsiadom „*wysłaniem do gazu*”. Finałem serii antysemitycznych pogroźek było pobicie Jakuba K., w wyniku którego napadnięty doznał rozległych obrażeń, m.in. złamania nosa.

KIELCE. 19 września „*nieznani sprawcy*” zniszczyli rzeźbę „Menora”, upamiętniającą Żydów kieleckiego getta wymordowanych przez hitlerowców. Sprawą zajęła się policja.

WARSZAWA. 24 września Sąd Okręgowy oddalił powództwo **Romana Giertycha** w sprawie, którą wytoczył dziennikarce Edycie Michalik za przypisanie mu antysemitycznych poglądów. Sąd uznał, że dobra osobiste Giertycha nie zostały naruszone, bo opinia o jego poglądach antysemitycznych nie jest odosobniona. Sąd wskazał też, że osoby publiczne muszą liczyć się z tym, że ich poglądy będą oceniane nie tylko na podstawie dosłownych wypowiedzi.

CZĘSTOCHOWA. Około 27 września grupa „*nieznanych sprawców*” dopuściła się profanacji miejscowego cmentarza żydowskiego, należącego do największych kirkutów w Polsce. Zniszczono kilka płyt nagrobnych, a na jednej z nich palono ognisko. Policja nie zajęła się sprawą.

GDAŃSK. 27 września Polska Agencja Prasowa opublikowała informację na temat **Henryka Jezierskiego**, startującego w wyborach parlamentarnych z listy **Samobrony RP**. Jezierski jest znanym w Trójmieście antysemitą. Publikował w wydawanym przez siebie piśmie „**Moto**” artykuły o jawnie rasistowskim charakterze. Pisał na przykład pod adresem Hanny Gronkiewicz-Waltz, że jej „mongoidalne rysy twarzy” świadczą o „pochodzeniu od tzw. Żydów chazaraskich, czyli koczowników plemiennych”. Nie mniej skrajne antysemityczne inwektywy pisał także o innych politykach: „Dlaczego zatem Kaczor przechrzcił prawidłowy «Jewrosojuz» w rażąco błędny «Eurosojuz»? Wydaje mi się, że z tych samych powodów dla których Berman nazywa się Borowski, Stoltzman – Kwaśniewski, a Kalkstein – Kaczyński” (pisownia oryginalna – dop. aut.). Prokuratura nie wszczęła dochodzenia przeciwko przestępczym działaniom Jezierskiego, natomiast jego koleżanka partyjna – **Danuta Hojarska** powiedziała o jego antysemityzmie: „Najważniejsze, że popiera on program naszej partii”.

ŻYWIEC. W dniach 27 i 28 września doszło w tym mieście do rasistowskich incydentów skierowanych przeciwko żywieckim Romom. Najpierw 27 września na ulicy Dworcowej „nieznani sprawcy” rozkleili w witrynach sklepowych i innych widocznych miejscach ulotki „Polska dla Polaków – Cyganom śmierć”. Tego samego dnia w nocy bojówka neofaszystów dobijała się do mieszkań romskich w budynku przy ulicy Dworcowej 1. Jego mieszkańcy zawiadomili miejscową policję, która jednak odmówiła interwencji. Interweniowali dopiero funkcjonariusze z Bielska-Białej, którzy zatrzymali kilku rasistów, ale szybko ich wypuścili. W następnych dniach domy zamieszkałe przez Romów pokryte zostały rasistowskimi hasłami oraz symbolami swastyk i krzyży celtyckich. Stowarzyszenie Romów w Polsce złożyło w tej sprawie doniesienie do Prokuratury Rejonowej w Żywcu. Był to kolejny już rasistowski incydent antyromski, do jakiego doszło w ostatnich latach w tej miejscowości. 15 października policja zatrzymała dwóch podejrzanych o malowanie faszystowskich haseł. Jeden z zatrzymanych mężczyzn oświadczył, iż „walczy o czystość rasową”. Kampanię przeciwko rasizmowi podjęli miejscowi członkowie Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, przy bliskiej współpracy z władzami miasta i gminy.

PAŹDZIERNIK 2007

MIĘDZYRZEC PODL. 2 października tygodnik „Słowo Podlasia” poinformował o wszczęciu przez miejscową policję i prokuraturę postępowania wyjaśniającego w sprawie ulotek i plakatów z antysemitycznymi hasłami („Stop żydowskiej chciwości” itp.). Rasistowskie materiały pojawiły się po informacjach w lokalnej prasie, że być może z inicjatywy obywateli Izraela pochodzących z Międzyrzecza zostanie w nim wybudowany pomnik upamiętniający obecność ich przodków w mieście.

WARSZAWA. 6 października podczas meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy **Polonią Warszawa** a Stalą Stalowa Wola za każdym razem, kiedy przy piłce był napastnik drużyny Stali, Kameruńczyk Abel Salami, rasistowscy „kibice” klubu gospodarzy wydawali okrzyki udające wycie małp. Obserwator PZPN nie odnotował tego wydarzenia w raporcie, nie zareagował także żaden z ochroniarzy.

WRZEŚNIA. 7 października w trakcie prawyborów odbywających się w tym mieście **Janusz Korwin-Mikke**, jeden z liderów **Ligi Prawicy Rzeczpospolitej** w wyborach parlamentarnych, dopuścił się dyskryminującej wypowiedzi w stosunku do osób niepełnosprawnych. Stwierdził on, iż *„swojego dziecka nie puści do jednej klasy z dzieckiem niepełnosprawnym, bo zarazi się jego niepełnosprawnością”*. Incydent był o tyle szokujący, że koalicyjny sojusznik **Romana Giertycha** powiedział to prosto w twarz niepełnosprawnej dziewczynce na wózku inwalidzkim. Powiedział jej również: *„A ty ćwiczysz na lekcjach wychowania fizycznego? Przecież ty nie jesteś w stanie ćwiczyć na WF”*.

WAŁCZ. 10 października na murach i witrynach sklepowych pojawiły się naklejki propagujące antysemityzm. O zdarzeniu została powiadomiona policja, lecz gdy patrol udał się we wskazane miejsce, nalepki już znikły.

GDĄNSK. 11 października trójmiejska „Gazeta Wyborcza” ujawniła, że kandydat **Samoobrony** do Sejmu z okręgu gdańskiego – **Teodor Kudła** poszukiwany był przez kielecki Sąd Rejonowy, przed którym toczy się sprawa przeciwko niemu o znieważenie miejsca pamięci. 1 maja 2001 roku w Kielcach Kudła odczytał apel o treści antysemickiej, a następnie usiłował rozbić za pomocą młotka tablicę ku czci Żydów, ofiar pogromu kieleckiego w 1946 roku. Sprawę prowadziła Prokuratura Okręgowa w Kielcach. Od 6 czerwca 2002 do 20 sierpnia 2003 roku polityk przebywał w areszcie, z tego pewien okres na obserwacji psychiatrycznej. Prokuratura skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia, ale sprawa sądowa ciągle nie mogła się zakończyć. Kandydatura Kudły popierana była przez posłankę **Danutę Hojarską**, która w rozmowie z dziennikarzami stwierdziła: *„Zachowujecie się, jak stado idiotów. Jak byście mogli, to każdego patriotę byście wykończyli”*. W 2005 roku Kudła startował w wyborach parlamentarnych z list **Domu Ojczystego**, ugrupowania wspieranego przez **Radio Maryja**.

SŁUBICE. 13 października podczas spotkania trzeciej grupy III ligi piłki nożnej pomiędzy Polonią Intermarche Słubice a **Lechią Zieloną Góra** konsternację – nawet wśród zielonogórczan – wzbudziła kilkunastoosobowa grupa „kibiców”, którzy po raz pierwszy pojawili się na wyjazdowym spotkaniu Lechii. Od początku zaciekle wykrzykiwali rasistowskie hasła pod adresem czarnoskórego napastnika Polonii, Ousmane Sylli z Gwinei. Stali się do tego stopnia napastliwi, że w 36. minucie musiał uspokajać ich kapitan Lechii, Mateusz Świniarek.

PABIANICE. 13 października pod Miejskim Ośrodkiem Kultury grupa kobiet, zwolenniczek **Prawa i Sprawiedliwości** i **Radia Maryja**, oczekujących na przedwyborczą wizytę Marszałka Sejmu – **Ludwika Dorna**, pobiła studenta medycyny protestującego przeciwko antylekarskiej nagonce rządu. Mężczyzna w lekarskim kitlu i ze stetoskopem na szyi stał przed wejściem do budynku MOK, w którym miało odbyć się spotkanie, z tekturowym transparentem z napisem „*Dyscyplina dla Saby, a nie dla lekarzy! Dorn w kamasze, opuść miasto nasze!*”. Grupa agresywnych starszych pań zaczęła szarpać mężczyznę, domagać się jego odejścia i obrzucać go wyzwiskami „*Ty złodzieju! Ty łapówkarzu!*”, a następnie został on powalony na ziemię przez pracowników BOR towarzyszących Dornowi. To z pozoru humorystyczne zdarzenie jest odbiciem szerszego zjawiska – skutków wpływu, jaki wywiera na słuchaczy **Radia Maryja** propaganda księdza **Tadeusza Rydzka**.

LUBLIN. 14 października przed kościołem Miłosierdzia Bożego przy ulicy Nałkowskich grupa starszych osób, sympatyków **PiS**, rozdających ulotki wyborcze **Elżbiety Kruk**, **Gabrieli Masłowskiej** i **Ryszarda Bendera**, poturbowała fotoreportera „*Gazety Wyborczej*”, który sfotografował ich przykościelną agitację. Fotoreporter został m.in. uderzony w twarz, próbowano mu też zabrać aparat fotograficzny.

KRAKÓW. 16 października policja zatrzymała **Stanisława Papieża**, byłego krakowskiego posła **Ligi Polskich Rodzin**, który nielegalnie rozwieszał plakaty wyborcze. Poseł umieszczał je na skrzynkach należących do Telekomunikacji Polskiej przy ulicy Kapelanka. Po wylegitymowaniu posła puszczono wolno, gdyż chronił go immunitet, w innym wypadku zostałby ukarany mandatem w wysokości do 5 tysięcy złotych.

GORZÓW WLKP. 18 października policja zatrzymała dwóch nazi-skinów, 21-letniego **Dariusza K.** i 23-letniego **Błażeja B.** Obaj wzięli udział w reportażu brytyjskiej telewizji Sky One. Przy piwie opowiadali w nim o mordowaniu Żydów („*Nie wszystkich wygazowali, trzeba to powtórzyć*”), o swojej nienawiści do obcych. Wznosili także faszystowskie hasła. Reportaż brytyjskiej telewizji dotyczący rasistowskich bojówek piłkarskich w Polsce (m.in. nazi-kibiców **Stilonu Gorzów Wlkp.**) powstał w bliskiej współpracy z redakcją antyfaszystowskiego magazynu „*NIGDY WIĘCEJ*”. Krótko po emisji w Anglii umieszczony został w portalu YouTube i za jego pośrednictwem dotarł do publiczności w Polsce. Aresztowanych oskarżono m.in. o nawoływanie do nienawiści wobec Żydów i Afroamerykanów oraz pochwalanie eksterminacji narodu żydowskiego. 18 lutego 2008 roku miejscowy Sąd Rejonowy skazał Dariusza K. na karę roku więzienia w zawieszeniu na pięć lat, a Błażeja B. na dziesięć miesięcy więzienia w zwieszeniu na trzy lata. U obu w trakcie dochodzenia znaleziono przedmioty z emblematami faszystowskimi.

WROCŁAW. W nocy z 20 na 21 października po godzinie 23.30 w pociągu pospiesznym relacji Wrocław – Warszawa doszło do ataku na naczelnego ra-

bina Wrocławia, Icchaka Rappaporta. Do przedziału, w którym siedział rabin, wtargnęło dwóch mężczyzn wyglądających na nazi-skinów i próbowano go sprowokować. Jeden z nich obrzucił go antysemitkami wyzwiskami „Ty żydowska k...o! Nabiję ci mordę” i próbował uderzyć. Rabinowi po kilkunastu minutach zmagania się z agresywnymi rasistami udało się uniknąć najgorszego i zniechęcić ich do próby pobicia. Mimo że incydent był bardzo głośny, napadniętemu nikt nie pospieszył z pomocą. Rappaport złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, które policja zakwalifikowała „jako groźbę z powodu przynależności rasowej”. Za przestępstwo to grozi kara do pięciu lat więzienia.

POZNAŃ. 27 października na antyrasistowskim turnieju piłkarskim zorganizowanym przez Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „Kulturalny Poznań” w ramach Tygodnia Akcji Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie pojawiła się grupa neofaszystów z flagą „14 White Patriots 14” (liczba 14 to tzw. *czternaście słów* – hasło rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order**). Rasiści sprowokowali bójkę, ale zostali szybko przepędzeni z boisk TKKF przy ulicy Winogrody, gdzie odbywały się rozgrywki.

BYTÓW. 28 października tygodnik „Przegląd” opublikował tekst opisujący islamofobiczny incydent, którego ofiarą stał się zamieszkały w tej miejscowości od lat Syryjczyk Taha Kikhia, właściciel baru „U Szejka”. Jego lokal, który od dawna był lubianym miejscem spotkań i stałym już elementem bytowskiego pejzażu, stał się obiektem kolportowanych przez „nieznanych sprawców” plotek, że sprzedaje się w nim mięso psów i kotów. Zaszokowany właściciel zgłosił doniesienie do prokuratury, a z własnej inicjatywy ogłosił nagrodę 10 tysięcy złotych za wskazanie winnych nagonki.

RZESZÓW. 28 października na derbowym meczu III ligi piłki nożnej pomiędzy Stalą Rzeszów a **Resovią Rzeszów** pojawili się neonazistowscy „kibice” klubu gości i ich ideologiczni kamraci z Niemiec z zaprzyjaźnionego klubu **Arminia Bielefeld**. Wśród piosenek i okrzyków skierowanych w stronę kibiców Stali nie obyło się bez tradycyjnych wątków antysemitkich. Skandowali oni m.in. „Jude ZKS”, „Zrobimy z wami co **Hitler** z Żydami” itd.

ŁÓDŹ. 29 października Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita” skierowało do miejscowej policji list z prośbą o informacje na temat czynności podjętych w związku z antysemitkami groźbami, których ofiarą padli izraelscy goście łódzkiego Hotelu Grand.

WARSZAWA. Pod koniec października w dziale „Aktualności” na stronie internetowej **Redwatch**, tworzonej przez polski oddział neonazistowskiej organizacji **Blood and Honour**, pojawiły się antysemitki wyzwiska skierowane wobec Aleksandry Kwaśniewskiej, córki byłego prezydenta RP. Naziści zamieścili jej zdjęcie podpisane „Żydowska k...a”.

ŚWIDWIN. Pod koniec października „nieznani sprawcy” po raz kolejny zde-wastowali miejscowy kirkut. Policji nie udało się ustalić winnych.

LISTOPAD 2007

WAWER. 1 listopada odkryto antysemicką profanację, jakiej dopuścili się na wawerskiej nekropolii „*nieznani sprawy*”. Dewastację jako pierwsza stwierdziła przypadkowa kobieta, która nie mając w Warszawie grobów bliskich, postanowiła we Wszystkich Świętych zapalić znicz na symbolicznym Cmentarzu-Pomniku Rozstrzelanych w Wawrze przy ulicy 27 Grudnia. Cmentarz upamiętnia miejsce pierwszej masowej egzekucji cywilów, w której Niemcy w grudniu 1939 r. zabili 107 mężczyzn. Stoją tu krzyże, a między nimi kilka macew. To właśnie na nich obok gwiazd Dawida ktoś czarną farbą namalował szubienice.

BIAŁYSTOK. 3 listopada przy ulicy Branickiego miejscowi neofaszyści wydrapali swastykę na reklamie producenta okien, naprzeciw miejsca, gdzie przed wojną znajdowała się żydowska bożnica. Metalowa plansza, na której pojawił się hitlerowski symbol, stała w pasie zieleni dokładnie na wysokości tablicy upamiętniającej synagogę zwaną Bejt Szmuel. To kolejny już w Białymstoku akt dewastacji na tle neonazistowskim.

GORZÓW WLKP. 3 listopada bojówka neofaszystów uzbrojona w siekiery i pałki zaatakowała uczestników imprezy tanecznej w klubie „Magnat”. Faszysti pobili mężczyznę, który wracał już do domu – pozostali klienci lokalu schowali się wewnątrz budynku. Napastnicy wdarli się do środka przez wybite okno i zdążyli pobić młodego mężczyznę. Napad przerwała interwencja policji. Funkcjonariuszom udało się zatrzymać jednego z napastników. Okazał się nim 17-letni mieszkaniec ulicy Borowskiego. Bojówkarzowi grozi kara do 5 lat więzienia. Zdarzenie to nie było pierwszym incydentem przed klubem „Magnat”, ulubionym miejscem spotkań miejscowej młodzieży alternatywnej. Do podobnego incydentu doszło w nocy z 31 października na 1 listopada podczas zabawy Halloween, gdy brunatni bojówkarze pobili 26-letniego mężczyznę.

WARSZAWA. 7 listopada w siedzibie Stronnictwa Demokratycznego przy ulicy Chmielnej bojówka neofaszystów z **Obozu Narodowo-Radykalnego** zakłóciła konferencję w 90. rocznicę Rewolucji Październikowej zorganizowaną przez Lewicę Bez Cenzury i Busołą Społeczną. Oenerowcy wpadli na salę obrad skandując „*Raz sierpem raz młotem czerwoną hołotę*” i próbowali zaczepiać osoby biorące udział w konferencji. Policja nie interweniowała.

ŁÓDŹ. 9 listopada policja zatrzymała 30-letniego nazi-kibica **Widzewa Łódź**, który dopuszczał się publicznego propagowania faszyzmu. Jak poinformował rzecznik policji w Łodzi, podinsp. Mirosław Micor, mężczyznę wypatrzyli podczas zabezpieczania meczów policjanci z sekcji do walki ze stadionowym bandytyzmem. Ustalono, że w okresie od kwietnia do czerwca 2007 roku dopuszczał się ośmiokrotnego publicznego propagowania faszyzmu – wznosząc hitlerowski salut oraz wykrzykując faszystowskie hasła. Do incydentów dochodziło na meczach piłkarskich oraz na dworcach kolejowych.

30-latek przyznał się do winy i złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata oraz 800 złotych grzywny. Mężczyzna w przeszłości był karany za rozbój i pobicie.

KRAKÓW. 10 listopada grupa około 30 neofaszystów próbowała zakłócić odbywającą się w klubie „Re” debatę „Faszyzm – echa przeszłości” zorganizowaną z okazji 69. rocznicy Nocy Kryształowej przez małopolskie koło partii Zieloni 2004. Do zakłócenia nie dopuścili policjanci ochraniający debatę. Groźby zakłócenia spotkania pojawiały się w ciągu kilku dni poprzedzających debatę, m.in. na forum **Unii Polityki Realnej**.

DĘBICA. 10 listopada w trakcie meczu w ramach rozgrywek czwartej grupy III ligi piłki nożnej pomiędzy drużynami **Wisłoki Dębica** a Resovii Rzeszów rasistowscy sympatycy drużyny gospodarzy wyeksponowali dużej wielkości baner z umieszczonym do góry nogami logiem Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” (zwyczajowo na polskich stadionach do góry nogami wieszane są flagi wrogich klubów) oraz drugi towarzyszący mu transparent z napisem: „*Te symbole powinny być zakazane!*”. Był to kolejny, tym razem spektakularny, wyraz niechęci skrajnie prawicowych „kibiców” do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” oraz mimowolny dowód na skuteczność prowadzonej przez nie kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”.

TORUŃ. Około 10 listopada miasto pokryte zostało plakatami i wulgarnymi naklejkami kampanii „Zakaz pedałowania”, prowadzonej przez uznaną za neofaszystowską partię **Narodowe Odrodzenie Polski**. W dniach 13-18 listopada oddział „Kampanii Przeciw Homofonii”, Koło Naukowe Gender UMK oraz grupa anarchofeministyczna Sister To Sister zorganizowały w Toruniu drugą edycję festiwalu kultury homoseksualnej „Queer Fest”.

WARSZAWA. 11 listopada około 200 neofaszystów uczestniczyło w manifestacji zorganizowanej pod pretekstem obchodów Święta Niepodległości przez **Obóz Narodowo-Radykalny**. Oprócz nich w marszu wzięli udział członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski**, kilku działacze **Stronnictwa Narodowego** oraz neo-hitlerowcy z polskiego oddziału quasiterrorystycznej organizacji **Combat 18** (cyfry 1 i 8 to w neofaszystowskiej symbolice „zaszyfrowany” napis **Adolf Hitler** – od pierwszej i ósmej pozycji liter A i H zajmują w alfabecie). Uczestnicy manifestacji przeszli ulicami Marszałkowską, Piękną, Alejami Ujazdowskimi aż do pomnika **Romana Dmowskiego**. Podobne nacjonalistyczne przemarsze i manifestacje odbyły się także w Głogowie, Sanoku, Toruniu, Wałbrzychu, Łodzi, Zawierciu, Wałczu, Suwałkach i Lublinie. W tym ostatnim wiecu wzięli udział członkowie **Unii Polityki Realnej** i NOP, którego lider, **Konrad Bednarski**, mówił o wyprzedawaniu Polski w „Waszyngtonie, Brukseli, Moskwie czy Tel Awiwie”.

GDĄSK. 12 listopada „nieznani sprawcy” sprofanowali miejscowy cmentarz żydowski. Zniszczeniu uległy tablice informacyjne oraz część ogrodzenia. Była to już piąta antysemitcka dewastacja tego cmentarza począwszy od grudnia 2006 roku.

BRZEG. 14 listopada „*Nowa Trybuna Opolska*” opisała rozrywkę, jakiej oddawali się w pubie „**Grot**” brzescy neofaszyści, członkowie lokalnego **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Rzucali oni papierowymi samolotami w plakat z wieżami World Trade Center. U przyczyn ich zdegenerowanej zabawy krył się antysemityzm – w zamachu 11 września zginęło wiele zniechędzonych przez ONR osób pochodzenia żydowskiego. Pub prowadził **Piotr Boruta**, członek ONR.

WROCŁAW. 15 listopada nad ranem na Pasażu Niepolda dwóch agresywnych mężczyzn, Polaków, zaczęło zaczepiać dwóch czarnoskórych Holendrów, znanych miejscowych didżejów. Obrzucili ich rasistowskimi wyzwiskami i sprowokowali do bójki. Nieszczęśliwie jeden z Holendrów, który wielokrotnie był już w Polsce obiektem szykan ze strony rasistów, a rok wcześniej został przez nich dotkliwie pobity, miał przy sobie w celu samoobrony nóż, którym zadał agresorom kilka ran ciętych. Rasiści oraz jeden mężczyzna próbujący rozdzielić bijących się, trafili do szpitala, a policja zatrzymała Holendra. „*Najprawdopodobniej zostanie mu postawiony zarzut usiłowania zabójstwa*” – powiedziała prokurator Małgorzata Klaus, rzeczniczka wrocławskiej prokuratury. 27 czerwca 2008 Prokuratura Okręgowa oskarżyła Humpreya G. M., obywatela Holandii, o potrójne usiłowanie zabójstwa. Przed wrocławskim sądem w podobnej sprawie toczył się proces dwóch młodych Kazachów. W październiku 2006 roku, tuż po przyjeździe do Wrocławia na studia, wybrali się do klubu „WZ”. Impreza zakończyła się tragicznie. Jeden z Kazachów ranił poważnie Polaka, który wyzywał go od „brudasów” oraz „Azjatów” i uderzył kufem. Kazach jest oskarżony o usiłowanie zabójstwa.

GDYNIA. 17 listopada po koncercie gdańskiej grupy Po Prostu i londyńskiego Cockney Rejects w miejscowym klubie „Ucho” doszło do nazistowskiej manifestacji ze strony grupy kilkudziesięciu agresywnych neofaszystów, którzy demonstracyjnie propagowali swoją ideologię (koszulki z nazwami zespołów o jawnie rasistowskich i faszystowskich tekstach, hitlerowskie symbole i pozdrowienia). Gdy tuż po zakończeniu koncertu na kilka sekund zgasło światło, kilkadziesiąt gardeł zaczęło skandować „*Sieg heil!*”. Ochroniarzom z „Ucha” udało się powstrzymać wybuch agresji w klubie, ale po wyjściu około osiemdziesięciu nazistów na zewnątrz nie obyło się bez bójek i niszczenia zaparkowanych nieopodal samochodów. Policja nie interweniowała.

GŁĘBOKIE. 17 listopada policja zatrzymała 26-letniego **Krzysztofa D.** z Działdowa i 30-letniego **Roberta S.** z Olsztyna pracujących w Międzyrzeczu jako robotnicy budowlani, którzy w oknie zamieszkanego pokoju wywiesili flagę ze swastyką. W ich pokoju policja znalazła dwie flagi – jedną ze swastyką, drugą z krzyżem żelaznym, faszystowskie koszulki, m.in. z hasłem „*White Power*”, noże i kastety. Powieszona w oknie flagi zastępowały zasłonki. Gdy zapalano światło, faszystowskie symbole można było zobaczyć z odległości kilkudziesięciu metrów. W trakcie zatrzymania Robert S. zaczął obrażać po-

licjanta. Teraz grożą mu trzy lata więzienia za znieważenie funkcjonariusza. Jego kolega, Krzysztof D., odpowiadać będzie za propagowanie treści faszystowskich. Groziły mu za to dwa lata więzienia.

POZNAŃ. 17 listopada grupa neofaszystów zakłóciła Marsz Równości odbywający się już tradycyjnie w stolicy Wielkopolski. Najpierw **wszechpolacy** i nazi-kibice **Lecha Poznań** obrzucili kilkaset demonstrujących osób jajkami, a następnie skandowali pod ich adresem „zbozczeńcy” i „pedały”. Po marszu faszysty próbowali pobić kilka rozchodzących się do tramwajów osób, ale uniemożliwili im to policjanci ochraniający manifestację.

SUWAŁKI. 19 listopada odkryto profanację, której „nieznani sprawcy” dopuścili się na miejscowym cmentarzu żydowskim. Na jednym z kamiennych nagrobków została wymalowana swastyka.

BELGRAD (SERBIA). 21 listopada przed meczem eliminacyjnym do Mistrzostw Europy w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami Serbii i **Polski** kilkusetosobowa grupa polskich „kibiców” wszczęła bójki z policją i serbskimi fanami. Polscy bojówkarze przyjechali czterema autobusami, było ich około dwustu. Na flagach, jakie mieli ze sobą, znajdowały się symbole nazistowskie.

BIAŁYSTOK. W nocy z 25 na 26 listopada w tawernie „U Greka” grupa ochroniarzy z okolicznych lokali ciężko pobiła mężczyznę narodowości czeczeńskiej. Samosąd odbył się na oczach niereagującej na całe zdarzenie policji. Następnie ochroniarze wywlekli półprzytomnego mężczyznę za budynek i rzucili przed radiowóz. Dopiero wtedy policjant wsadził zakrwawionego Czeczena do auta, a jego dręczycielom zadał jedynie kilka zdawkowych pytań. Samosąd miał być zemstą za wcześniejsze zranienie przez grupę Czeczenów ochroniarza klubu „Metro”. Według niektórych świadków, brak reakcji ze strony policjantów spowodowany był ich niechęcią wobec osób narodowości czeczeńskiej.

WARSZAWA. 26 listopada Jacek Adler, redaktor naczelny portalu mniejszości seksualnych gaylife.pl, złożył zażalenie na postanowienie Prokuratury Okręgowej w Warszawie o niewszczęciu śledztwa w sprawie byłego wicepremiera, **Romana Giertycha**. 20 maja 2007 r. podczas tzw. „Marszu dla życia i rodziny”, zorganizowanego w Warszawie przez **Ligę Polskich Rodzin**, Giertych publicznie określił osoby homoseksualne mianem „wstrętnych pederastów”. W reakcji Jacek Adler złożył do prokuratury doniesienie o popełnieniu przez Giertycha przestępstwa z art. 231 par. 1 kodeksu karnego, tj. przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. Za ten czyn polski kodeks karny przewiduje karę do trzech lat pozbawienia wolności. 26 października **Maria Murawska**, prokurator Prokuratury Okręgowej, postanowiła odmówić wszczęcia śledztwa „wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

KOSZALIN. 29 listopada w „Teleexpressie”, programie informacyjnym TVP 1, pojawił się felieton o honorowych obywatelach miasta. Materiał zainteresował członka redakcji antyfaszystowskiego magazynu „NIGDY WIĘCEJ”, któ-

ry odkrył, że na stronie internetowej muzeum.koszalin.pl w jednym dziale – prezentującym osoby wyróżnione tym tytułem – występowali m.in. Jan Paweł II i... **Adolf Hitler**.

ŁÓDŹ. 29 listopada w jednej z łódzkich księgarni grupa agresywnych członków **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uważanej za neofaszystowską, zakłóciła spotkanie promocyjne z Robertem Biedroniem, liderem Kampanii Przeciw Homofobii i autorem książki „*Tęczowy elementarz*”. NOP-owcy skandowali antygejowskie hasła i wyzwiska. W zdarzeniu uczestniczyli również neofaszyści z **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Policja nie interweniowała.

ŁÓDŹ. 30 listopada w klubie „Retro” przy ulicy Radwańskiej w centrum miasta podczas koncertu skrajnie prawicowych skinheadzkich zespołów **Real Horror Show**, **The Junkers** i **Morda w Kubeł** doszło do starcia bojówki nazi-skinów z antyfaszystowskimi skinheadami, którzy pojawili się, aby zaprotestować przeciwko imprezie. W lokalu porozwieszane były naklejki **ŁKS Łódź** ze swastykami, a część publiczności stanowili neofaszyści w koszulkach angielskiej grupy nazi-rockowej **Skrewdriver**. Nazi-skini prowokowali też pozostałą część publiczności faszystowskimi przyspiewkami – m.in. „*Auschwitz-Birkenau siala lala la*”. Po kolejnym jej powtórzeniu zaczęła się bójka. Trwała ona około 15 minut. Później przeniosła się na zewnątrz, gdzie uciekli wyrzuceni z klubu faszyści. Po kilku minutach przyjechała policja i pogotowie. Do szpitala odwieziono nieznaną liczbę faszystów oraz jednego punka, który przypuszczalnie został trafiony kuflem w głowę przez jedną z faszystek. Policja najprawdopodobniej nikogo nie zatrzymała. „*Gdybyśmy wiedzieli, że występ jednej z grup (chodzi o faszyzujący zespół Junkers – dop. aut.) wywoła takie zamieszki, nigdy nie pozwolilibyśmy na jej koncert*” – stwierdził Jarosław Pytel, współwłaściciel klubu „Retro”.

GRUDZIEŃ 2007

KIELCE. 1 grudnia podczas meczu czołowych drużyn Orange Ekstraklasy **Kolporter Korona Kielce** – GKS Bełchatów miejscowi rasistowscy „kibice”, mimo zdecydowanych działań władz klubu nie do końca wyparci z kieleckiego stadionu po słynnych rasistowskich protestach wokół przyjęcia do drużyny ciemnoskórego Brazylijczyka Hernaniego, wywiesili na górnej trybunie obiektu transparent z napisem: „*Związkowi 100 lat z okazji 88 urodzin życzą Kibice Korony Kielce*”. Cyfry 88 oraz trzy K były kilkakrotnie większe od pozostałych znaków i namalowane na czerwono – liczba 88 to „zaszyfrowany” hitlerowski salut „*Heil Hitler*”, od ósmej pozycji litery H w alfabecie, a trzy litery nawiązywały do skrótu KKK, oznaczającego nazwę amerykańskiej organizacji rasistowskiej **Ku-Klux-Klan**. Hasło na transparencie wyrażało kpinę z przepisów PZPN zwalczających rasistowską symbolikę pojawiającą się na polskich stadionach.

ZABRZE. 2 grudnia w czasie pierwszoligowego spotkania **Górnik Zabrze** – Wisła Kraków miejscowi rasistowscy pseudokibice wywiesili baner z „życzeniami” z okazji 88. rocznicy powstania PZPN. Napis na wielkim banerze brzmiał: „Na białym torcie raca płonie, uniesiona nasza pięść na 88. rocznicę 14-krotni wam oddają cześć”. Było to kolejne tego typu obejście związkowych przepisów przeciwko rasizmowi i neofaszystom na stadionach i – oficjalnie zakazana – manifestacja faszystowskich sympatii ideologicznych: 88 symbolizuje tu nazistowski salut „**Heil Hitler**”, a liczba 14 to tzw. czternaście słów – hasło oznaczające: „*We must secure the existence of our people and a future for White children*” („*Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci*”). Slogan ten został ukuty przez **Davidą Lane’a**, lidera rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order** (tłum. „*porządek*”). Jego inspiracją był fragment (część I, rozdział VIII) „**Mein Kampf**” **Adolfa Hitlera**.

KOSZYCE (SŁOWACJA). 3 grudnia słowacka policja zatrzymała w koszyckim hotelu Polaka i dwóch Węgrów, którzy sprzedawali na giełdzie insygnia nazistowskie. Za propagowanie nazizmu grozi im kara do ośmiu lat pozbawienia wolności. Wszyscy trzej usiłowali sprzedać na giełdzie staroci zorganizowanej w holu koszyckiego hotelu ponad 100 przedmiotów z okresu II wojny światowej. Były wśród nich hitlerowskie ordery, pieczętki, insygnia, a nawet mundury. Zdaniem słowackiej policji, wszystkie wystawione na giełdzie przedmioty były podróbkami i powstały najprawdopodobniej w Niemczech lub na Węgrzech. To największa liczba nazistowskich „pamiątek”, jakie skonfiskowano na słowackiej giełdzie staroci. Sędzia śledczy w Koszycach – Aleksander Jasiński oskarżył wszystkich zatrzymanych o propagowanie faszyzmu.

RZYKI. 4 grudnia policja zatrzymała gimnazjalistę, który wraz z dwoma kolegami umieścił w Internecie antysemitowski film pod tytułem „**Rozstrzelanie Żydów**”. Sprawcy mają 14, 15 i 16 lat. Na kilkudziesięciosekundowym filmie, zarejestrowanym telefonem komórkowym, grupa młodych ludzi zainscenizowała rozstrzelanie kilku osób. Uczestniczyło w tym czterech obecnych i sześciu byłych uczniów miejscowego gimnazjum. Część osób z grupy stała pod ścianą, a pozostali pozorowali ich rozstrzeliwanie. Na filmie młodzież wykrzykiwała hitlerowskie pozdrowienia. Sprawa ujrzała światło dzienne w grudniu, gdy jeden z uczniów umieścił nagranie w Internecie na portalu YouTube. 11 lutego 2008 r. sąd dla nieletnich w Wadowicach poinformował, że policja skierowała wniosek o ukaranie gimnazjalistów, którzy zainspirowali powstanie filmu, zarejestrowali go telefonem komórkowym, wykrzykiwali rasistowskie teksty, a także opublikowali go w sieci internetowej. Grozi im pobyt w zakładzie poprawczym. Na gimnazjalistach ciąży zarzut publicznego znieważania grupy ludności z powodu przynależności narodowej.

ŁÓDŹ. 5 grudnia „*Gazeta Wyborcza*” opisała historię Samuela, czarnoskórego studenta z Nigerii, który przyjechał na studia do Łodzi i trzy dni musiał nocować na parkowej ławce, bo recepcja akademika dla obcokrajowców z powodu rze-

komego braku miejsc nie zakwaterowała go ani u siebie, ani w innym domu studenckim. Władze Uniwersytetu Łódzkiego nie zgodziły się również, by zanocował w akademiku, w którym mieszkają jego kuzyni. Na pytanie, dlaczego uczelnia podjęła taką decyzję, Jadwiga Janik, rzecznik UŁ, odpowiedziała: „Akademik to nie hotel”. Na wolnym rynku tygodniami też nikt nie chciał mu niczego wynająć – z powodu koloru skóry. „Nie chcę mieć u siebie czarnych ani żółtych, ani innych kolorowych, bo jak się wprowadzą, to Polacy nie będą chcieli wynajmować innych mieszkań w tym budynku” – uciął próby rozmowy właściciel kilku mieszkań na łódzkim Manhattanie. W agencjach nieruchomości, gdzie wybór mieszkań zawsze jest duży, także próżno szukać lokum dla studenta z Afryki lub Azji. „Mam dość polskiej pogody, urzędów i utrudnień prawnych, ale przede wszystkim rasizmu oraz ludzkiej nieżyczliwości. Boję się wychodzić wieczorami. Niedawno zostałem pobity” – stwierdził w rozmowie z „Gazetą” dyskryminowany Nigeryjczyk. Mężczyźni pomogli dopiero prywatni znajomi.

BYTOM. 8 grudnia około godziny 20 grupa sześciu neofaszystowskich bojówkarzy z organizacji **Białe Orły** i rasistowskich „kibiców” pierwszoligowej **Polonii Bytom** zdemolowała herbaciarnię Fanaberia 8. Trwał tam wieczór tańca orientalnego, wewnątrz było około 30 osób. Napastnicy krzyczeli „Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę”. Ranili kufem jednego z klientów – mężczyzna miał rozcięty łuk brwiowy. Wybili szybę od strony ulicy, zdemolowali witrynę i uciekli. Gdy przyjechała policja i firma ochroniarska, nie było po nich już śladu. Dwa dni później policjantom udało się zatrzymać 17-letniego bytomianina, **Bartłomieja B.** Postawiono mu jedynie zarzut zniszczenia mienia, bo poszkodowany klient nie zgłosił skargi. Po kilku dniach był już na wolności, musiał tylko trzy razy w tygodniu zgłaszać się na policję. Faszystowskie przestępcy nie zrezygnowali z ataków na Fanaberię: „Prawie codziennie kopią w drzwi i okna, próbują nas prowokować, żebyśmy do nich wyszli” – mówił mediom właściciel lokalu. Kilka dni wcześniej neofaszyści zaatakowali w biały dzień mężczyznę, którego wzięli za fana muzyki metalowej. Na pogotowiu założono mu kilka szwów. Niestety, on również nie zgłosił skargi na policji. Napad miał podłoże rasistowskie – poszkodowany nie pasował do narodowo-radykalnego wizerunku „prawdziwego Polaka”.

KRAKÓW. 11 grudnia w trakcie meczu I ligi piłki nożnej pomiędzy **Wisłą Kraków** a Zagłębiem Lubin miejscowi rasistowscy „kibice” wyeksponowali na jednej ze stadionowych trybun wielki transparent z napisem: „100 lat z okazji 88. urodzin życzy armia Białej Gwiazdy. Chłopaki... trzymajcie się”. Liczba 88 to zakamuflowany salut „**Heil Hitler**”, natomiast słowo „Białej” nieprzypadkowo zostało napisane innym kolorem. Tego typu gierki, podszyte neofaszystyzmem i rasizmem, miały ukazać kpiący i lekceważący stosunek części „kibiców” do przepisów związku.

LUBLIN. 12 grudnia przed Sądem Okręgowym rozpoczął się proces 19-letniego **Jacka A.** oraz 18-letniego **Pawła Sz.**, oskarżonych o to, że w październi-

ku 2007 roku znieważyli z powodu przynależności rasowej dwóch czarnoskórych studentów Akademii Medycznej. Rasiści używali wobec nich obelżycznych słów, bili ich pięściami po głowie i szyi oraz rzucali w nich kamieniami. Oskarżeni nie stawili się na rozprawę. Sąd odczytał ich zeznania złożone przed policją i prokuratorem. Jacek A. i Paweł Sz. przyznali się do zarzucanych im czynów. Zeznali, że do incydentu doszło w autobusie komunikacji miejskiej, w którym razem z nimi jechali dwaj Afrykanie. Powiedzieli, że rozbawił ich wygląd czarnoskórych mężczyzn w autobusie i śmiali się z nich. Potem, gdy studenci wysiedli z autobusu, doszło między nimi do szarpaniny. Czarnoskórzy mężczyźni uciekli do pobliskiego banku, skąd wezwano policję. Jacek A. i Paweł Sz. przyznali, że nazywali studentów „czarnuchami”. Jeden z nich oświadczył przed prokuratorem, że *„może było rzucanie kamieniami, ale ponieważ było niecelne, to nie powinno być brane pod uwagę”*. Sprawcy nigdzie nie pracowali i nie uczyli się. Grozi im do 5 lat więzienia.

STRASBURG (FRANCJA). 12 grudnia w siedzibie Parlamentu Europejskiego przywódcy trzech unijnych instytucji – przewodniczący PE Hans-Gert Poettering, szef Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso i premier przewodniczącej UE Portugalii Jose Socrates – w imieniu Rady UE proklamowali Kartę Praw Podstawowych UE. Jednak podniosły charakter uroczystości w sali posiedzeń plenarnych zakłóciła grupa około 20 eurosceptycznych posłów, głównie z brytyjskich **Independence Party**, **Partii Konserwatywnej** oraz przedstawiciele polskiej skrajnej prawicy: **Bogusław Rogalski**, **Sylwester Chruszcz** i **Maciej Giertych** (wybrani z **Ligi Polskich Rodzin**). Europosłowie przerywali wystąpienia unijnych przywódców żądaniem przeprowadzenia referendum w sprawie ratyfikacji Traktatu z Lizbony. Szef frakcji socjalistów, Martin Schulz – oburzony zachowaniem polityków – relacjonował dziennikarzom, iż słyszał, jak niektórzy *„wyzywali woźnych od gestapo i SS”*. Nie podał jednak ich nazwisk ani narodowości. *„Skandaliczne zachowanie. Postanowiłem o uruchomieniu wobec nich procedury, zgodnie z wewnętrznym regulaminem PE. Próba zakłócenia podpisania Karty oraz wygłaszania przemówień nie znajduje żadnego wytłumaczenia – powiedział na sesji parlamentu Poettering. – To dotyczy także tych eurodeputowanych, którzy w sposób skandaliczny zachowali się w stosunku do woźnych”* – dodał. Zgodnie z regulaminem, eurodeputowani mogą zostać ukarani nawet poprzez wykluczenie z udziału w pracach PE przez 10 dni lub utratę równowartości diet należnych im za dziesięć dni. 12 marca 2008 r. Macieja Giertycha ukarano zabránieniem trzydniowej diety, a Sylwestra Chruszcza – dwudniowej.

BIELSKO-BIAŁA. 13 grudnia ujawniono profanację, jakiej *„nieznani sprawcy”* dopuścili się na miejscowym cmentarzu żydowskim. Ktoś na wewnętrznej stronie muru nekropolii namalował swastykę oraz zdewastował grób Aleksandra Freya, dziadka nowojorskiego rabina Ashera Scharfa, szczególnie zaangażowanego w ratowanie zabytków kultury żydowskiej w Polsce.

KRAKÓW. 13 grudnia Komisja Ligi wymierzyła karę dziesięciu tysięcy złotych klubowi **Wisła Kraków**, którego kibice podczas meczu z Zagłębiem Lubin wydawali odgłosy naśladujące małpy, gdy tylko do piłki dochodził czarnoskóry piłkarz Zagłębia Manuel Arboleda z Peru. Była to trzecia kara w rundzie jesiennej dla krakowskiego klubu. Do tej pory Wisła dwukrotnie zapłaciła po 5 tysięcy złotych za antysemickie hasła – po meczach w 1. kolejce (z Górnikiem Zabrze u siebie) i 11. kolejce (derby z Cracovią).

SZCZECIN. 14 grudnia lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” opublikował informację na temat sprzedaży na stoisku ze starociami w centrum handlowym „Ster” kubków z wizerunkiem **Adolfa Hitlera** z ręką uniesioną w salucie „Sieg heil!”. Sytuacja trwała od dłuższego czasu i była ignorowana przez kierownictwo sklepu. Zagadnięta na ten temat **Aleksandra Wasilewska**, dyrektor ds. komunikacji firmy Apsys zarządzającej galerią, stwierdziła, iż nie zna stoiska, a jej firma stara się „kontrolować, jaki rodzaj asortymentu sprzedawany jest w naszych centrach, czy nie uraża uczuć klientów”.

TORUŃ. 20 grudnia Sąd Okręgowy orzekł, że redakcja „**Naszego Dziennika**” nie musi przeproszać Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy za opublikowanie na swoich łamach informacji, że Owsiak jest organizatorem „*kryminalnych, wielkich spędów demoralizujących młodzież, upokarzających, obrażających*” oraz że na Przystanku Woodstock „*duchowi spadkobiercy Marksa i Lenina upadają polską młodzież*”. Był to już kolejny paszkwil mediów o **Tadeuszu Rydzysku** wymierzony w charytatywną działalność Jerzego Owsiaka.

AUGUSTÓW. 28 grudnia wieczorem mieszkanka miasta poinformowała policję o akcie profanacji tamtejszego cmentarza żydowskiego. Kilka macew zostało zbezczeszczonej m.in. przez umieszczenie na nich swastyk. Jak powiedział Andrzej Murawski, rzecznik augustowskiej policji, spośród znajdujących się w tym miejscu 16 kamieni nagrobnych sprofanowano pięć. Sprawcy oblali je czarną farbą i umieścili na nich faszystowskie symbole, m.in. swastyki. Policja od razu wszczęła dochodzenie, a urzędnicy z miejskiego magistratu zajęli się usunięciem szkód.

BRZEG. W nocy z 31 grudnia na 1 stycznia jeden z romskich mieszkańców miasta zdołał skutecznie obronić się przed napaścią trzech brzeskich rasiistów. Zdarzenie to doprowadziło do gwałtownych wystąpień antyromskich ze strony miejscowych neofaszystów. Według relacji Romów, 7 stycznia około 50-osobowa grupa brzeżan przyszła pod dom napadniętego mężczyzny, domagając się jego wydania. W nocy z 8 na 9 mniejsza grupa obrzuciła dom koktajlami Mołotowa. Zapaliła się na chwilę fasada. Pomimo szybkiego pojawienia się policji, bandyci uciekli. 9 stycznia doszło do kolejnych ataków. Miejski monitoring zarejestrował, jak kilku napastników przystawia Romowi do skroni pistolet. Policja zatrzymała ośmiu domniemanych sprawców. „Zapowiedzieli, że *ściągną skiny w Wrocławia, Oławy i Opola. Zażądali od nas 10 tysięcy złotych za spokój*” – powiedział mediom jeden z Romów.

ROK 2008

STYCZEŃ 2008

KRAKÓW. 10 stycznia Prokuratura Rejonowa Kraków-Krowodrza wszczęła postępowanie sprawdzające, czy książka Jana Tomasza Grossa „*Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*” nie pomawia narodu polskiego o zbrodnię, co wedle znowelizowanej – na wniosek **Ligi Polskich Rodzin** – ustawy o IPN jest przestępstwem. Jak ogłosiła rzeczniczka krakowskiej prokuratury, **Bogusława Marcinkowska**, postępowanie wszczęto z urzędu „*po licznych niedawno publikacjach prasowych na temat książki*”. Kuriozalna decyzja prokuratury jest kolejnym przejawem szykanowania i nękania pozwami sądowymi osób ujawniających prawdę na temat rasizmu, antysemityzmu i neofaszyzmu. 11 stycznia zawiadomienie o popełnieniu przez Grossa przestępstwa „*podżegania do nienawiści na tle różnic narodowych*” przesłała do Prokuratury Okręgowej w Warszawie skrajnie antysemitcka **Polska Partia Narodowa Leszka Bubla**.

CHICAGO (STANY ZJEDNOCZONE). 13 stycznia 21-letni **Mariusz Wdziekoński**, pochodzący z Podlasia mechanik samochodowy, sprofanował 57 nagrobków na znanym żydowskim cmentarzu Westlawn Cemetery w Norridge na przedmieściach Chicago. Wymalował na nich sprayem symbole swastyki, gwiazdy Dawida na szubienicy oraz napisy „*Heil Hitler*” i „*Jude Raus!*”. Neofaszysta został aresztowany po kilkunastu dniach. Kilka dni po zatrzymaniu przyznał się do winy. Wdziekoński potwierdził również, że należy do amerykańskiej organizacji neonazistowskiej **Nacional Socialist Movement 88** (88

to neofaszystowski symbol cyfrowy oznaczający salut „*Heil Hitler*” od ósmej pozycji litery H w alfabecie). Zznał także, że członkiem podobnej organizacji był jeszcze w Polsce przed przyjazdem do USA. Przestępcy grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.

LEGNICA. 14 stycznia radny **Sojuszu Lewicy Demokratycznej** – **Michał Huzarski** przedstawił projekt dotyczący osób niepełnosprawnych. Według samorządowca, należało im odebrać majątki, ubezwłasnowolnić i umieścić w domu pomocy społecznej, natomiast mieszkania i pozostały majątek powinna przejąć, a następnie sprzedać gmina. Radny chciał w ten sposób rozwiązać problemy, jakie miejscowa służba zdrowia napotyka w pomaganiu osobom niepełnosprawnym. „*Brak mi słów*” – powiedział dziennikarzom zszokowany szef SLD, Wojciech Olejniczak, oceniając dyskryminacyjny pomysł członka swojej partii.

TORUŃ. 15 stycznia w audycji **Radia Maryja** został zaprezentowany (wcześniej opublikowany w „*Naszym Dzienniku*”) tekst ks. dr. hab. **Jerzego Bajdy**. W wyemitowanym nagraniu można było wysłuchać między innymi takiej opinii: „*tw. orientacje seksualne*” są „*nie tylko zboczeniem popędu, ale także dewiacją umysłową i społeczną*” oraz: „*Homoseksualizm jest zaburzeniem o charakterze psychicznym lub mentalnym uwarunkowanym czynnikami biologicznymi i (...) jeżeli taki człowiek walczy o tzw. prawo do orientacji seksualnej, to jest to bardzo niebezpieczny objaw aberracji umysłowej. (...) Zdrowa część społeczeństwa powinna się bronić przed tą chorobą ze wszystkich sił, gdyż w przeciwnym razie ściąga na siebie wyrok nieuniknionej śmierci*”. **Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji** nie interweniowała.

KRAKÓW. 18 stycznia w miejscowym areszcie na ulicy Montelupich zmarł po czteromiesięcznej głodówce obywatel Rumunii – **Claudio Crulic** zatrzymany pod zarzutem kradzieży. Prokuratura podejrzewała go o to, że 11 lipca 2007 roku w Krakowie ukraść portfel z kartami płatniczymi i dzień później podjął z konta właściciela – znanego sędziego – 22 tysiące złotych. Aresztowany protestował przeciwko stawianym mu zarzutom, odmawiając jedzenia. Twierdził, że jest niewinny i żądał kontaktu z ambasadą. Po informacji w „*Tygodniku Powszechnym*” o śmierci mężczyzny wybuchł międzynarodowy skandal. Zdarzenie opisały liczne polskie i europejskie media, a minister sprawiedliwości Rumunii podał się do dymisji. Władzom aresztu zarzucono zlekceważenie prowadzonej przez więźnia głodówki. Pojawiły się również sugestie, że obojętność wobec sytuacji mężczyzny miała podłoże rasistowskie, związana była z jego narodowością. 29 maja 2008 roku „*Dziennik*” poinformował, że przeciwko prokuratorowi, który oskarżył Claudio Crulica o kradzież, wszczęte zostały dwa postępowania: karne i służbowe, mające sprawdzić zasadność jego decyzji i działań podejmowanych podczas śledztwa oraz ewentualne niedopełnienie obowiązków służbowych.

PILZNO (CZECHY). 18 stycznia czeska policja zatrzymała trzech Polaków wznoszących ręce w geście hitlerowskiego pozdrowienia „*Heil Hitler*”. Zatrzymani przyjechali na neofaszystowski marsz, który miał odbyć się dzień po rocznicy pierwszego transportu Żydów z Pilzna do getta w Terezynie. Marsz został w ostatnim momencie zablokowany przez lokalne władze. Mimo to do Pilzna przyjechało około czterdziestu neonazistów z całych Czech i kilka osób z Polski. Zaaresztowani Polacy mogą być oskarżeni o propagowanie ideologii faszystowskiej.

WARSZAWA. 19 stycznia około stu działaczy **Młodzieży Wszechpolskiej**, młodzieżówki **Unii Polityki Realnej** i **Obozu Narodowo-Radykalnego** przyszło na plac Zamkowy, by zaprotestować przeciwko traktatowi lizbońskiemu. Po krótkim czasie marsz skrajnie prawicowych partii przerodził się w manifestację homofobii i antysemityzmu. Demonstranci skandowali m.in.: „*Pedofile, pederaci to są Unii entuzjaści!*”, „*Jedna Polska katolicka*”. Obserwująca całe zdarzenie dziennikarka „*Gazety Wyborczej*” została obrzucona antysemickimi wyzwiskami. Pod Sejmem na protestujących czekali **Krzysztof Bosak**, były poseł **Ligi Polskich Rodzin**, i **Stanisław Michalkiewicz**, publicysta **Polskiego Radia i Radia Maryja**, znany z antysemickich wypowiedzi. „*Spontanicznie przyszli tu dziś młodzi i wykształceni ludzie, którzy nie chcą Europy socjalistycznej*” – powiedział Bosak. „*Akceptując traktat lizboński, rząd chce zrezygnować z suwerenności Polski. Nie pozwólmy na likwidację naszego państwa*” – ostrzegł Michalkiewicz.

KIELCE. 21 stycznia w miejscowym Domu Środowisk Twórczych odbyło się spotkanie z Janem Tomaszem Grossem promujące jego książkę „*Strach. Antysemityzm w Polsce tuż po wojnie. Historia moralnej zapaści*”. Publikacja ta została uznana przez środowisko nacjonalistyczne za antypolską i wywołującą antysemityzm. Spotkanie próbowała zakłócić grupka starszych osób, związanych prawdopodobnie z **Radiem Maryja**. Jeden z mężczyzn wznosił pod adresem Grossa antysemickie okrzyki. Do interwencji służb porządkowych nie doszło.

SUŁKOWICE. 22 stycznia trzej „*nieznani sprawcy*” namalowali antysemickie napisy na murach miejscowej szkoły podstawowej. O zdarzeniu policjantów zawiadomił dyrektor szkoły. „*Na razie sprawcy są nieznani, ale kwestią czasu jest ustalenie ich tożsamości, gdyż całe zajście zostało nagrane przez kamerę monitorującą szkołę*” – powiedział oficer dyżurny wadowickiej policji. Był to kolejny tego typu incydent w gminie Andrychów. Kilka tygodni wcześniej głośno było o sprawie rasistowskiego filmu, nagrałego przez młodzież z sąsiednich Rzyk.

WARSZAWA. 22 stycznia grupa agresywnych członków **Narodowego Odrodzenia Polski** wyposażonych w transparent z napisem „*Polakożercom stop, strach być Polakiem*” próbowała zakłócić spotkanie autorskie z Janem Tomaszem Grossem. Nacjonałści weszli na salę, gdzie buczeniem i gwizdza-

mi przeszkadzali uczestnikom dyskusji i zgromadzonej publiczności. Dzięki szybkiej interwencji funkcjonariusze ochrony opanowali sytuację.

WARSZAWA. 22 stycznia w piśmie „*Glaukopis*” (numer 9-10), wydawanym przez nacjonalistycznych historyków, ukazał się artykuł członka redakcji, **Sebastiana Bojemskiego** („*Likwidacja Widerszala i Makowieckich, czyli Janusz Marszałec widzi drzewa, a nie widzi lasu*”), pochwalający zamordowanie w czerwcu 1944 roku szefa Wydziału Informacji Biura Informacji i Propagandy Armii Krajowej, Jerzego Makowieckiego, jego żony Zofii oraz współpracownika Ludwika Widerszala. Bratobójczego zabójstwa dokonała związana ze skrajną faszystującą polską prawicą tzw. **grupa Sudeczki** (egzekucyjna komórka kolaboranckiej organizacji **Miecz i Pług** dowodzona przez **Andrzeja Odoliskiego**, ps. *Sudeczko*). Swoje poparcie dla zbrodni Bojemski uzasadnił następująco: „*Środowisko narodowe i katolickie (w czasie okupacji) miały świeżo w pamięci rolę, jaką odegrała liberalna inteligencja w Hiszpanii w latach 30. (...). Można zatem przyjąć tezę, że została podjęta, przez nieznane środowisko, akcja prewencyjna*”. Członkiem redakcji „*Glaukopisu*” jest także m.in. dr **Piotr Gontarczyk**, historyk z IPN, a w radzie programowej pisma zasiadali m.in. prof. **Marek Jan Chodakiewicz** (główny krytyk „*Strachu*” Jana T. Grossa) i dr hab. **Jan Żaryn**, szef Biura Edukacji Publicznej w IPN. W 2007 roku czasopismo uzyskało dotację Ministerstwa Kultury. Artykuł w „*Glaukopisie*” stanowi przykład, jak dotąd odosobnionych i ograniczonych do neonazistowskich stron internetowych, pochwał bratobójczego mordowania przeciwników politycznych.

MIELEC. 24 stycznia trzech mężczyzn zaatakowało grupę dzieci ze świetlicy Towarzystwa Przyjaciół Dzieci oczekujących na wejście na miejskie lodowisko. Napastnicy wybrali za obiekt swojej agresji dwóch chłopców narodowości romskiej. „*Ktoś rzucił się na mnie od tyłu. Dawida też ktoś zaatakował. Nie wiedziałem, co się dzieje. Powalili nas na ziemię. Jeden bił mnie i kopał, a dwóch dopadło Dawida. Któryś z nich walił go jakimś drewnianym drągkiem*” – wspominał pobity trzynastolatek. „*Byłam w szoku, gdy nagle zobaczyłam trzech w kapturach, jak rzucili się na Alana i Dawida. Kopali ich jak w jakimś szale. Jeden tłukł bez opamiętania pałką. Dzieci zaczęły krzyczeć i płakać, ale chuligani wcale się nie wystraszyli. Byli jak w amoku. Zaczęłam się z nimi szarpać. Razem ze starszymi dziewczynkami próbowałyśmy odciągnąć chłopców. W ostatnim momencie zauważyłam, że jeden z nich nagrywał wszystko na kamerę albo aparat fotograficzny*” – zeznała wychowawczyni dzieci. Nikt z przechodniów i obsługi lodowiska nie zareagował na atak. Według Romów i lokalnych mediów, zdarzenie miało podłoże rasistowskie. Policja wszczęła czynności śledcze.

WARSZAWA. 25 stycznia Ministerstwo Ochrony Środowiska złożyło do Prokuratury Rejonowej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przy przyznawaniu **Fundacji Lux Veritatis** dotacji na poszukiwanie złóż wód geotermalnych. Ministerialni urzędnicy twierdzili, że przy podpisywaniu umowy między fun-

dacją a Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska zabrakło m.in. wymaganych informacji o wkładzie własnym Lux Veritatis. Sugerowali również istnienie „pewnych podejrzeń co do ewentualnego fałszowania tego dokumentu”.

WARSZAWA. 25 stycznia Sąd Okręgowy Warszawa-Praga orzekł, że „**Nasz Dziennik**” będzie musiał przeprosić telewizję TVN za „nieprawdziwe i niesprawiedliwione” zwroty typu: „medialne ZOMO”, „goebbelsowska propaganda”, „medialni terroryści” kierowane pod jej adresem, które pojawiły się w publikacjach pisma w czerwcu 2005 r. TVN przygotowywał wówczas reportaż na temat kulis działania **Radia Maryja, TV Trwam** i ks. **Tadeusza Rydzka**. Ponadto sąd nakazał „ND” wpłacić 50 tysięcy złotych na cel społeczny i zwrócić TVN 5,2 tysiąca złotych kosztów procesu.

CZĘSTOCHOWA. 26 stycznia około godziny 21 niedaleko ronda Mickiewicza na przystanku MPK czterech nazi-skinów pobiło osiemnastolatka. Zdarzenie miało podłoże rasistowskie – poszkodowany nosił dreadlocki i sprawcy uznali go za „element niepełnowartościowy”, wyzwali też od „brudasów”. Około dwóch tygodni wcześniej w autobusie miejskim jadącym w kierunku dzielnicy Raków pobity został 26-letni mężczyzna. Zaatakowała go grupa skrajnie prawicowych bojówkarzy (nosili charakterystyczne czarne kurtki z symbolami neofaszystowskimi i podkute blachą wysokie buty). Od początku roku w mieście odnotowano wzrost aktywności środowisk związanych z neofaszystowskimi skinheadami i rasistowskimi pseudokibicami klubu piłkarskiego **Raków Częstochowa**.

WARSZAWA. 31 stycznia dziennik „Polska” poinformował, że hitlerowska zbrodniarka z KL Majdanek, 85-letnia Erna Wallisch, ukrywająca się w Austrii, stanie prawdopodobnie przed polskim sądem. Komisja do spraw Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej wszczęła proces ekstradycyjny i przekazała nowe dowody austriackiej prokuraturze. Wallisch oskarżana jest o to, że w okresie od 7 października 1942 do 15 stycznia 1944 roku dopuściła się jako strażniczka obozowa zbrodni przeciwko ludzkości, m.in. znęcała się i mordowała kobiety i dzieci.

LUTY 2008

CIECHANÓW. 2 lutego na koncercie muzycznym z cyklu „Strashydełko” odbywającym się w Miejskim Domu Kultury, na którym zagrały grupy Blind Beyond, Siepacz oraz związany ze sceną NSBM (narodowosocjalistyczny black metal) **Saltus**, doszło do manifestacji neofaszystów. Podczas występu trzeciego zespołu pod scenę podeszła obecna na sali grupa nazi-skinów i w rytm granych utworów wyciągała ręce w nazistowskim salucie „Sieg heil!”. Zachowaniu temu towarzyszyły okrzyki ze sceny, m.in. „Czarne małpy”, „Słowiańska дума” itp. Na incydent zareagowała nastawiona antyfaszystowsko część publiczności, która zawiadomiła personel MDK i zażądała przerwania im-

prezy. Wtedy pracownik odpowiedzialny za przebieg koncertu oświadczył: „*Mi się tam podoba. To są prawdziwi patrioci*”. Dopiero po wezwaniu policji przestraszony personel domu kultury przerwał faszystowski występ.

KRAKÓW. 9 lutego w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa odbyło się spotkanie zwolenników **Radia Maryja** zorganizowane przez **Jerzego Roberta Nowaka**. Głównym tematem wystąpień była książka „*Strach*” Jana Tomasa Grossa. Zaproszony na prelekcję prof. **Bogusław Wolniewicz** powiedział do zgromadzonych: „*Żydzi nas atakują! Trzeba się bronić. (...) Wygramy ze wszystkimi Grossami i ich poplecznikami!*”. Spotkaniem w Krakowie, na które przyszło ponad tysiąc osób, Nowak rozpoczął trasę po całym kraju. Jego przyjazd zapowiadały rozwieszone na mieście plakaty, a na wielu z nich znajdowały się odręczne antysemityczne dopiski: „*Nie będą żydki pluć nam w twarz*” itp.

WARSZAWA. 11 lutego tygodnik „*Newsweek*” ujawnił antysemityczny incydent, którego dopuścił się **Ryszard Majdzik**, były członek **Ruchu Odbudowy Polski**, mianowany przez Ministra Obrony Narodowej – Bogdana Klicha na stanowisko przedstawiciela MON w radzie nadzorczej Agencji Mienia Wojskowego. W 1997 roku Majdzik stwierdził: „*Politycy o żydowskich korzeniach powinni startować z list mniejszości żydowskiej*”. Te słowa wypowiedział pod adresem swojego partyjnego konkurenta, Piotra Naimskiego – startującego z wyższej niż on pozycji na liście ROP w wyborach do Sejmu – który przyznał, że jego przodkami byli Żydzi. Majdzik wydał też oświadczenie: „*Nie będę uwiarygodniał osób związanych z masonerią (...) ludzi nie czysto polskiej narodowości*”. Po doniesieniach medialnych został zawieszony w obowiązkach służbowych.

WARSZAWA. 15 lutego dwutygodnik „*Słowo Żydowskie*” ujawnił, że na fragmencie muru getta znajdującym się w podwórku pomiędzy ulicami Sienną i Żółtą pojawił się napis „*niszcz kłamstwo*” i rysunek gwiazdy Dawida rozbitanej przez młot. Sprofanowany zabytek jest uważany (choć niektórzy badacze kwestionują ten pogląd) za jedyny ocalały fragment oryginalnego muru i jako taki stanowi szczególnie świadectwo historii. Zarząd Główny Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce skierował do prezydent miasta – Hanny Gronkiewicz-Waltz prośbę o usunięcie napisu.

PRZEMYŚL. 17 lutego doszło do pożaru w budynku przy ulicy Kościuszki w dawnym ukraińskim Domu Narodowym. Ogień wybuchł na drugim piętrze kamienicy. Na pierwszym znajdowała się siedziba miejscowego oddziału Związku Ukraińców w Polsce. Zniszczeniu uległa wykonana z parkietu podłoga i instalacja elektryczna. Okopcone zostały ściany. Od wielu lat mieszkający w mieście Ukraińcy domagają się zwrotu kamienicy wybudowanej przed wojną z ich składek. Władze Przemysła wyraziły na to zgodę, ale żądały rekompensaty ze skarbu państwa. Pożar mógł być wynikiem podpalenia dokonanego przez osoby niechętne mniejszości ukraińskiej.

ŁĘCZNA. 21 lutego „Gazeta Wyborcza” ujawniła informację o zdjęciach syna burmistrza miasta Teodora Kosiarskiego, zamieszczonych na portalu naszasklasa.pl. Na jednym z nich **Kacper Kosiarski** rozebrany do pasa razem z dwoma ostrzyżonymi na jeża kolegami podnosi prawą rękę w faszystowskim pozdrowieniu „Sieg heil!”. Młodzi mężczyźni zamaskowali część twarzy szalikami klubu **Górnik Łęczna**. „Jest pełnoletni, sam odpowiada za to, co robi” – ucinął prośby o komentarz burmistrz Łęcznej. Krótco po prasowej publikacji zdjęcie zostało usunięte. Nie oznacza to jednak, że syn samorządowca nie miał kłopotów. „W tej sprawie występuje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Wszystko wskazuje na to, że prokuratura rozpocznie czynności sprawdzające” – tłumaczył Cezary Maj, rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie. Według kodeksu, osoba, która publicznie propaguje faszystowski ustrój państwa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności, a nawet pozbawienia wolności do lat dwóch. 7 kwietnia Prokuratura Rejonowa uznała, że Kacper Kosiarski podnosząc na zdjęciu rękę w charakterystycznym geście, nawiązywał do pozdrowienia starożytnych Rzymian, a nie do hitlerowskiego salutu i umorzyła sprawę.

ŁÓDŹ. 22 lutego podczas meczu pierwszej kolejki Orange Ekstraklasy po przebiegu zimowej **ŁKS Łódź** – Jagiellonia Białystok część „kibiców” drużyny gospodarzy, dopingując swoich piłkarzy, podskakiwała i skandowała „Kto nie skacze, kto nie skacze, ten z Żydzewa”.

BIAŁYSTOK. 29 lutego redakcja magazynu „NIGDY WIĘCEJ” została poinformowana o antyrosyjskich napisach (m.in. „Ruskie won”), które pojawiły się w kilku punktach miasta. O ksenofobicznym incydencie zawiadomili nas członkowie miejscowego Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego.

WROCŁAW. 29 lutego Sąd Okręgowy uznał za nieprawdziwe zarzuty **TV Trwam** skierowane pod adresem wydawcy „Gazety Wyborczej” i nakazał jej właścicielowi – **Fundacji Lux Veritatis** – przeprosiny oraz zapłacenie kary dwóch tysięcy złotych na cele charytatywne. Podobnie sąd ukarał rzecznika **Kasy Krajowej Skok Andrzeja Dunajskiego**. „Gazeta Wyborcza” w serii artykułów ujawniła uprzywilejowane traktowanie SKOK-ów na polskim rynku. W odpowiedzi telewizja o **Tadeusza Rydzika** zaatakowała dziennik będący – według niej – lobby biznesowo-medialnym, pragnącym zniszczyć rdzennie polską instytucję finansową. Zdaniem obserwatorów, „GW” i Agora SA zostały ukazane jako przedstawiciele obcego, w domyśle: żydowskiego, kapitału.

WARSZAWA. Pod koniec lutego Instytut Pamięci Narodowej odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie milicyjnej akcji „Hiacynt” prowadzonej w połowie lat 80. przeciw środowisku polskich gejów. Mimo jawnie dyskryminacyjnego i prześladowczego charakteru działań, prokurator **Edyta Miślewicz** z Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie napisała w uzasadnieniu decyzji: „Jak wynika z ustaleń sprawy, operacja «Hiacynt» miała charakter prewencyjny, jej celem było rozpoznanie

zagrożeń kryminalnych w hermetycznych środowiskach osób homoseksualnych i w konsekwencji zapobieganie i zwalczanie przestępczości. Z powyższego powodu działaniom przedsięwziętym przez funkcjonariuszy MO nie sposób przypisać cech bezprawności". Doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożyli do IPN dwaj działacze organizacji gejowskich, Szymon Niemiec i Jacek Adler.

MARZEC 2008

BIELANKA. 2 marca „Tygodnik Powszechny” opisał konflikt, jaki wybuchł w tej łemkowsko-polskiej wsi w Beskidzie Niskim po wygranym przez Łemków głosowaniu nad wprowadzeniem dwujęzycznej nazwy miejscowości. Część polskich współmieszkańców nie chciała się na to zgodzić. Nieradko pod adresem sąsiadów innej narodowości kierowane były hasła: „*Tu jest Polska. A jak się nie podoba, to won na Ukrainę*”. Jeszcze przed konsultacjami społecznymi etnograf Paweł Stefanowski umieścił na swojej posesji pisany cyrylicą drogowskaz z napisem „*Bilanka*”, łemkowską nazwą wsi. Znak nikomu nie przeszkadzał, dopóki nie pojawiła się inicjatywa, by wprowadzić ją oficjalnie. Wtedy został zniszczony.

LEŻAJSK. W nocy z 4 na 5 marca „*nieznani sprawcy*” zdewastowali lokalny cmentarz żydowski. Sprofanowali m.in. miejsce spoczynku legendarnego cadyka Elimelecha Weissbluma. Na ścianach ohelu (niewielkiego muranego grobowca) wy-malowali czerwoną farbą hasła „*Jude won*” i „*Jude enter werbone*”. Narysowali także swastyki oraz gwiazdę Dawida powiększoną na szubienicy. Dla ortodoksyjnych Żydów – chasydów Leżajsk wraz z grobem cadyka Elimelecha należy do najświętszych miejsc na świecie. Co roku z okazji rocznicy śmierci duchownego przybywa tutaj kilka tysięcy Żydów z całego świata, aby modlić się nad jego grobem. W podobny sposób zbezczeszczono również inne macewy. Policja wszczęła czynności śledcze. 21 kwietnia 2008 r. funkcjonariusze zatrzymali 18-letniego mieszkańca powiatu leżajskiego, który był jednym ze sprawców profanacji. Za obrazę uczuć religijnych i znieważenie miejsca spoczynku cadyka grozi mu kara do dwóch lat więzienia.

GDYNIA. 8 marca w spotkaniu II ligi piłki nożnej pomiędzy Arką Gdynia a Podbeskidziem Bielsko-Biała pojawiła się flaga rasistowskiej grupy miejscowego klubu. W ten sposób rasizm nie jest już w Trójmieście domeną jedynie **Lechii Gdańsk** i **Bałtyku Gdynia**. Tendencje te od pewnego czasu stały się bardziej widoczne także na stadionie Arki. Jest to szczególnie zasmucające, ponieważ kibice tego klubu do niedawna w żadnym przypadku nie podzielali rasistowskich uprzedzeń swoich sąsiadów zza miedzy, a nazi-ski ni mieli nieformalny zakaz wstępu na mecze Arki. Obecnie jest już, nieste-

ty, inaczej. Na wspomnianej fladze widniał napis „*Arka Gdynia White Brothers. United Patriots. Tolerancja jest cnotą ludzi bez przekonań*” oraz symbol tzw. *runa śmierci* – jednego ze znaków ruchów neonazystowskich, m.in. amerykańskiego **National Alliance** – rasistowskiej organizacji założonej przez **Williamia Pierce’a**, autora „*Dzienników Turnera*” – rasistowskiej „biblii”, która stanowiła inspirację dla człowieka odpowiedzialnego za zamach terrorystyczny na budynek federalny w Oklahoma City (167 zabitych).

ŁÓDŹ. 8 marca około dwudziestu członków **Narodowego Odrodzenia Polski**, partii uznawanej za neofaszystowską, i **Łódzkiej Brygady Obozu Narodowo-Radykalnego** zakłóciło manifestację zorganizowaną z okazji Dnia Kobiet przez środowiska feministyczne, lewicowe oraz organizacje praw gejów i lesbijek. Interweniowała policja i Straż Miejska.

GRUDZIĄDZ. 15 marca w czasie meczu Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy **Olimpią Grudziądz** a Elaną Toruń doszło do antysemitycznej manifestacji miejscowych nazi-kibiców wymierzonej w obecny na stadionie i zaprzyjaźniony z przyjezdnymi kibicami fan club Widzewa Łódź. Agresywni „kibice” Olimpii wyeksponowali dziesięciometrowy transparent w biało-czerwonych barwach łódzkiego klubu z napisem „*Juden Raus*”. W trakcie gry zabawiali się także, podsakując i skandując „*Kto nie skacze ten z Żydzewa*”. Pod koniec meczu na murawę boiska wbiegła grupa toruńskich bojówkarzy i wszczęła bójki z policją.

MŁAWA. 15 marca podczas meczu IV ligi piłki nożnej pomiędzy **MKS Mławianką Mława** a Tęczą 34 Płońsk miejscowi nazi-kibice rzucali płonącymi racami w czarnoskórych piłkarzy drużyny gości: Nigeryjczyków Charlesa Ezeude, Arinze Nwolisa Tochukwu i Hasana Ochidi. Śpiewali przy tym „*Nie ma murzyna, Mława to biała drużyna*” i udawali małpy. Na załączonym zdjęciu widać racę przelatującą łukiem nad jednym z afrykańskich futbolistów z Tęczy. Wśród mławskich „kibiców” od lat jest wielu neofaszystów i nazi-skinów, którzy bardzo często popisywali się swoimi ideologicznymi fascynacjami.

RZESZÓW. 15 marca w trakcie meczu Polskiej Ligi Siatkówki mężczyzn pomiędzy drużynami **Anesso Resovii Rzeszów** a Mlekpolu AZS Olsztyn doszło do incydentu o podłożu rasistowskim, którego obiektem było małżeństwo Onyenandu. Magdalena Onyenandu, popularna w Rzeszowie *Madziara* i sekretarz Stowarzyszenia Sympatyków Piłki Siatkowej przy klubie Resovia, została wraz z mężem wyproszona z sektora dla zorganizowanych kibiców siatkarskiej drużyny. Powodem takiego zachowania był fakt, że mężczyzna jest czarnoskóry. Kobieta razem z mężem stała na trybunie i kibicowała Resovii. „*Podszedł do mnie wiceprezes Mirek Olszowy i mówi: Madziara, „Leśni” (grupa szalikowców Resovii, „kibiców” piłki nożnej – dop. aut.) dzwonią, weź go stąd! Mówię do niego, że gadałam z nimi i oni nie mają nic do mojego męża. Mirek na to, że kazali mu przekazać, to przekazuje*”. „*Nie będziemy tolerować*

rasizmu na trybunach” – zapowiedział prezes klubu Asseco Resovia, a jego dyrektor generalny, Marek Borejko, oświadczył: „Jesteśmy tym oburzeni, nie zamierzamy tego tolerować, władze stowarzyszenia zostały już poinformowane o naszym stanowisku”. Państwo Onyenu nie zamierzają już więcej kibicować swojej do niedawna ukochanej drużynie.

CIESZYN. 16 marca do Prokuratury Rejonowej wpłynęło doniesienie o popełnieniu przestępstwa szerszenia nienawiści na tle etnicznym i narodowym przez **Dom Wydawniczy „Ostoja”** z Krzeszowic, który wydał broszurę **Stanisława Staszica „O przyczynach szkodliwości Żydów”**. Według osoby składającej pozew, jedyną przyczyną ponownej publikacji osiemnastowiecznego tekstu była jego skrajnie antysemitańska treść.

WARSZAWA. 16 kwietnia dziennik „Polska” ujawnił w artykule powstałym przy współpracy z magazynem „NIGDY WIĘCEJ”, że polska komórka neonazistowskiej organizacji międzynarodowej **Blood and Honour** zamieściła na swojej stronie internetowej **Redwatch** apel, by mordować polskich policjantów w Kosowie. Można było w nim przeczytać: „Szkoda, że żaden okupant nazywany Polskim policjantem jeszcze nie zginął. (...) Taka kara powinna spotkać każdego, kto wspiera żydowskie wpływy w aryjskiej Europie”. Faszyci zareagowali w ten sposób na wydarzenia w kosowskiej Mitrovicy z 17 marca 2008 roku, gdy w starciach z serbskimi manifestantami rannych zostało 28 polskich policjantów. Po publikacji gazety sprawą zajęły się policja i prokuratura.

CZĘSTOCHOWA. 18 marca około godziny 17 na przystanku tramwajowym na alei Pokoju w miejscowej dzielnicy Raków trzech neofaszystowskich bojówkarzy napadli i ciężko pobili czekającego na tramwaj młodego mężczyznę. Został przewrócony i skopany, także po głowie. Otrzymał również kilkanaście ciosów kastetem w twarz. Napastnicy nazywali go „śmieciem” i „brudasem”. Powodem ataku były długie włosy mężczyzny oraz naszywki zespołów znanych z antyrasistowskiej postawy. Szczęśliwie udało mu się uciec. Napaść miała podłoże faszystowskie, gdyż poszkodowany odbiegał wyglądem od nacjonalistycznej „normy prawdziwego Polaka”. Policja z komisariatu na Rakowie wszczęła śledztwo w sprawie pobicia. Mieszkańcy tej dzielnicy twierdzą, że od jakiegoś czasu została ona praktycznie sterroryzowana przez skinów. Wygoleńci, ubrani w kurtki z symbolami neofaszystowskiej organizacji **Obóz Narodowo-Radykalny** i podkute buty, zbierali się na placu zabaw między blokami przy Kuncewiczowej i Witkiewicza. Większość z nich tworzyła trzon skrajnie rasistowskiej grupy „kibiców” klubu piłkarskiego **Raków Częstochowa**, która całkowicie zdominowała nierasistowską większość sympatyków tej drużyny.

OLSZTYNEK. 19 marca po piłkarskim meczu charytatywnym zorganizowanym przez miejscową młodzież, by zebrać pieniądze na leczenie chorego kolegi, kilku obecnych na nim „kibiców” klubu **Stomil Olsztyn** groziło wolontariuszce Grupy Anty-Nazistowskiej. Jako koleżanka chorego aktywnie uczestniczy-

ła w całej imprezie i zbiórce, przy okazji rozdając młodzieży vleпки (naklejki) z przesłaniem antyrasistowskim, między innymi z hasłem i logiem kampanii „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”. To właśnie nie spodobało się rasistom w barwach Stomilu. Obrzucili wolontariuszkę GAN wulgarnymi rasistowskimi wyzwiskami oraz grozili pobiciem.

WARSZAWA. W nocy z 22 na 23 marca u zbiegu ulicy Górczewskiej i alei Prymasa Tysiąclecia kilkudziesięciosobowa bojówka neofaszystów uzbrojonych w siekiery i kastety zaatakowała niewielką restaurację „Home Africa Bar”. W lokalu znajdowało się już tylko siedmioro gości, siedzieli przy jednym stoliku: pięciu Afrykanów i dwóch Polaków. Właścicielem baru chętnie odwiedzanego przez Afrykanów jest Julius Maduaka z Nigerii. Jeden z czarnoskórych gości wyszedł na chwilę na zewnątrz i przypadkiem zobaczył, że przy bramie stoi kilkudziesięciu uzbrojonych mężczyzn. Mieli w dłoniach kije baseballowe, butelki i noże. Prerażony wbiegł z powrotem i razem z właścicielem zablokowali drzwi wejściowe, a innych gości skierowali wewnętrznym przejściem do sąsiedniego klubu „Dobra Karma”. Zadzwonili też po policję. W tym czasie napastnicy próbowali sforsować wejście do restauracji. Po kilku nieudanych próbach zaczęli wybijać szyby w witrynach. Jeden z intruzów wrzucił do środka gaz, a kolejny próbował podpalić butelkę z benzyną. Na widok policji napastnicy rozpięchli się. Przy alei Prymasa Tysiąclecia funkcjonariusze zatrzymali opla, w którym było sześciu mężczyzn, mieli od 18 do 27 lat. Znaleźli przy nich dwie siekiery, metalowe pałki teleskopowe, kastety, pojemnik z gazem w sprayu, nóż-bagnet.

STALOWA WOLA. 24 marca w pizzerii przy ulicy Wojska Polskiego napadnięto i pobito 19-letniego obywatela Mongolii, Bilguuna L., ucznia maturalnej klasy jednego z tamtejszych liceów, który od kilku lat mieszka z rodzicami w Polsce. Chłopak wybrał się z kolegami do lokalu. Przyglądało mu się pięciu mężczyzn, grających w bilard. Gdy przeszedł obok jednego z nich, został popchnięty, ale nie zareagował i wyszedł przed pub. Wybiegło za nim dwóch napastników. Jeden z nich kopnął go w twarz, a drugi przytrzymał. Zadali mu też kilka ciosów w głowę. Wyzywali go przy tym „*żółtek*” i krzyczeli: „*Co ty robisz w Polsce?*”. Całe zajście widział przypadkowy przechodzień. Maturzysta trafił do szpitala, gdzie założono mu siedem szwów, miał też obrażenia głowy i wybity ząb. Już w dwa dni później policja zatrzymała jednego ze sprawców, 22-letniego **Jakuba K.** Znała także nazwiska pozostałych dwóch, 19- i 20-latk. Rasiści mieli odpowiadać za pobicie na tle narodowościowym. Groziło im do pięciu lat więzienia. Filip Klijewicz i Jakub Kołodziej, którzy stanęli w obronie poszkodowanego, zostali nagrodzeni przez Stowarzyszenie Wspólnota Kazachska.

WROCŁAW. 25 marca policja schwytała dwóch nastolatków, którzy zdewastowali kilkanaście XIX-wiecznych macew na Starym Cmentarzu Żydowskim. Znajdują się na nim groby wielu wybitnych postaci świata kultury, nauki, po-

lityki, m.in. Leopolda Awerbacha – biologa światowej sławy, Augusty i Siegfrieda Steinów – rodziców Edyty Stein (św. Teresy Benedykty od Krzyża) czy Ferdynanda Lassalle’a – teoretyka socjalizmu, założyciela pierwszej partii robotniczej w Niemczech.

KWIECIEŃ 2008

WROCŁAW. 2 kwietnia na ulicach miasta pojawiła się duża liczba naklejek sygnowanych przez **Narodowe Odrodzenie Polski** (partię uważaną za neofaszystowską) z napisem: „*Powieś swojego posta! Głosuje przeciwko Polsce, za eurokonstytucją? Niech gnida wisi na murze, na słupie, na latarni*”. Jak zwykle w przypadku akcji NOP, naklejka bazowała na grze słów epatującej krwawymi skojarzeniami – tym razem do rzeczywistego wieszania ludzi. Sprawą akcji NOP wrocławska prokuratura zajmowała się już wcześniej – przed wyborami parlamentarnymi w 2007 roku partia dystrybuowała m.in. plakat z hasłem: „*Faszyzm? – My jesteśmy gorsi!*”.

WROCŁAW. 3 kwietnia lokalny dolnośląski dodatek „*Gazety Wyborczej*” po raz kolejny opisał fakty wskazujące na neonazistowskie sympatie części kibiców piłkarskich **Śląska Wrocław**. Portal internetowy **wroclawianie.info**, jedna z najbardziej znanych i największych stron związanych z fanami wrocławskiego klubu, kolportował kilkadziesiąt wzorów naklejek, z których część zawierała rasistowskie i antysemickie napisy i rysunki: postać **Hitlera** z rzymskim salutem na tle flagi Śląska; hasła „*Skinheads Hooligans 88*” oraz „*Zero tolerancji*” z działaczem **Ku-Klux-Klanu** w charakterystycznym spiczastym kapturze wskazującym na przekreśloną gwiazdę Dawida i karykaturę twarzy czarnoskórego; postaci trzech mężczyzn w *glanach* (ciężkich butach) kopiących leżącego czarnoskórego mężczyznę i podpis: „*Tak się zabawia szlachta z Wrocławia*”. Naklejki te pojawiały się regularnie w tramwajach i w różnych częściach miasta. Sprawą zajęła się wrocławska prokuratura.

RUDZIENKO. 4 kwietnia telewizja TVN24 poinformowała o narastającej ksenofobii wobec uciekinierów z Czeczenii przebywających w ośrodku dla uchodźców w tej podotwockiej miejscowości. W wyniku pogłębiającego się konfliktu doszło do bójki, w której młodzi Czeczeni zranili miejscowego chłopaka. Mimo że czeczeńska starszyzna przeprosiła za zdarzenie i obiecała, że nic podobnego się już nie zdarzy, mieszkańcy wsi z sołtysiem na czele żądali wysiedlenia uchodźców i wysuwali hasła w rodzaju „*Czeczeńcy – won do domu*”.

SOSNOWIEC. 5 kwietnia po meczu I ligi piłki nożnej (Orange Ekstraklasy) pomiędzy drużynami **Zagłębia Sosnowiec** a Cracovii Kraków na oficjalnym serwisie sosnowieckiego klubu opublikowane zostały zdjęcia dwojga osób unoszących ręce w geście faszystowskiego pozdrowienia. Zdjęcie ze skandalicz-

nym zachowaniem „kibiców” zaobserwował członek Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, a prywatnie fan Zagłębia i o zdarzeniu powiadomił lokalne media. Po jego interwencji fotografie natychmiast zostały usunięte, a klub odciął się od faszystowskich zachowań swoich pseudokibiców i zapowiedział zdecydowane działania w ich sprawie. Zagłębie podejmowało już wcześniej – wraz ze Stowarzyszeniem „NIGDY WIĘCEJ” – akcje pod hasłem „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”.

TORUŃ. 6 kwietnia na antenie **Radia Maryja** odbył się koncert nacjonalistycznego „barda” i byłego antykomunistycznego opozycjonisty – **Andrzeja Kołakowskiego**. Teksty niektórych zaprezentowanych piosenek zawierały otwarcie antysemicki przekaz, m.in.: „*Niechaj jak pies wierny czołga się bez końca za żydowskim biczem, który go potrąca*” oraz „*amerykański pisze Żyd o waszej za Holocaust winie obce Żydowi słowo wstyd choć w polskiej chował się rodzinie*”. **Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji** nie ukarała szefostwa radia. W 2004 roku nakładem **Fundacji Antyk** ukazała się kasetka Kołakowskiego pt. „*Kontrewolucja*”. Niejednokrotnie występował on na imprezach organizowanych przez – uznawane za neofaszystowskie – **Narodowe Odrodzenie Polski i Obóz Narodowo-Radykalny**.

WARSZAWA. 8 kwietnia prezydent miasta – Hanna Gronkiewicz-Waltz pozwała do sądu „*Nasz Dziennik*” za sugestie zawarte w artykule **Wojciecha Wybranowskiego**, że jako prezes NBP miała w latach 90. pomóc mafii w przejściu Dolnośląskiego Banku Gospodarczego. Prezydent Warszawy zażądała przeprosin i wpłaty 50 tysięcy złotych na cel społeczny.

BEŁCHATÓW. 9 kwietnia Informacyjna Agencja Radiowa poinformowała, że dyrektor jednej z bełchatowskich szkół średnich zakazał rodzicom dwojga dzieci przyprowadzać je do szkoły. Uczniowie, chorzy na autyzm oraz mutyzm, mieli indywidualny tok nauczania, ale prowadzony w taki sposób, by mogli kontaktować się z innymi dziećmi. Dyrektor placówki nie chciał rozmawiać na ten temat z mediami. Przełożonemu, czyli wicestaroscie powiatu, Szczepanowi Chrzęstowi, wyjaśnił jedynie, że znalazł odpowiednią interpretację przepisów zapewniających prawne usankcjonowanie jego działania. Nie wiadomo, kiedy dzieci będą mogły wrócić do szkoły, gdyż decyzja w tej sprawie zależała wyłącznie od dyrektora, a ten niedawno został wybrany na 5-letnią kadencję i nie wolno go zwolnić.

GDĄŃSK. 9 kwietnia na meczu Pucharu Polski w piłce nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a **Legią Warszawa** ponownie dali o sobie znać rasistowscy „kibice” obu klubów. Nazi-skini i inni ludzie z tego środowiska, którzy od lat zakłócają swoimi manifestacjami spotkania gdańskiej drużyny, naśladowali odgłosy małp, gdy tylko do piłki dochodził Nigeryjczyk Martins Ekwueme lub Take-sure Chinyama z Zimbabwe (obaj są graczami Legii). Było to kolejne rasistowskie zachowanie ze strony „kibiców” Lechii skierowane przeciwko ciemnoskórym futbolistom. Nie lepiej podczas meczu postąpiła część stołecznych fanów.

W trakcie spotkania w zajmowanym przez siebie sektorze stadionu wyeksponowali duży baner z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*.

LUBLIN. 10 kwietnia przed Sądem Okręgowym rozpoczął się proces 26-letniego **Michała M.** oskarżonego o to, że dwa lata wcześniej, kiedy jeszcze był studentem piątego roku historii na UMCS, groził przez telefon dziennikarzowi Radia Koszalin, Arkadiuszowi J. Dane reportera, jako osoby walczącej z rasizmem i zagrażającej „białej rasie”, opublikowane zostały na neonazistowskiej stronie **Redwatch**, tworzonej przez członków polskiego oddziału **Blood and Honour**. Arkadiusz J. zaczął otrzymywać przez telefon groźby. Sprawą zajęła się prokuratura. Na podstawie numeru udało jej się dotrzeć do właściciela aparatu, z którego dzwonił do dziennikarza. Okazał się nim Michał M. W czasie śledztwa mężczyzna nie przyznał się do winy.

CZĘSTOCHOWA. 10 kwietnia podczas spotkania III ligi piłki nożnej **Raków Częstochowa** – Skalnik Gracze nazi-skini związani z miejscowym klubem wywiesili na okołoboiskowym płocie zieloną flagę z tzw. *falangą* (symbolem ręki z mieczem, który jest znakiem przedwojennych polskich faszystów z **Obozu Narodowo-Radykalnego**, współcześnie używanym przez **Narodowe Odrodzenie Polski**, partię uznawaną za neofaszystowską) oraz napisem „*Narodowa Częstochowa*”.

WARSZAWA. 11 kwietnia w kawiarni „**Antykwariat**” doszło do ksenofobicznego incydentu z udziałem pracowników firmy. Gdy turystka ze Szwecji zaprotestowała przeciw puszczaniu w lokalu muzyki szwedzkiego zespołu **Ultima Thule**, gwiazdy rasistowskiej sceny „*white power*”, obsługa wulgarnie wyzwała („*Spi...cie stąd, intelektualne pedały, więcej was tu nie wpuszczę. Fuck you!*”) i wyrzuciła z kawiarni kobietę i jej znajomych.

WROCŁAW. 11 kwietnia miejscowa prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie sygnowanych przez **Narodowe Odrodzenie Polski** plakatów z napisem: „*Jan Tomasz Gross?! Wyrwać chwasta!*” i zdjęciem autora „*Strachu*”, które pojawiły się na murach miasta w lutym 2008 roku. Hasło z billboardów nawiązywało do dialogu z filmu „*Psy*” i stanowiło metaforę morderstwa. Pojawienie się NOP-owskich plakatów było związane z przyjazdem Grossa do Polski.

ŁÓDŹ. 11 kwietnia podczas meczu 25. kolejki Orange Ekstraklasy (pierwszej ligi piłki nożnej) pomiędzy **ŁKS Łódź** a **Widzewem Łódź** doszło, jak od lat przy okazji konfrontacji tych klubów, do incydentów o charakterze antysemitycznym. Jeszcze przed meczem i później w jego trakcie duża grupa „kibiców” drużyny gospodarzy „zabawiła się”, skacząc i skandując „*Kto nie skacze, ten z Żydzewa*”, a następnie w czasie spotkania wywiesili na stadionowym płocie flagę z hasłem „*Pier...ni inwalidzi – Żydzi*” i herbem Widzewa w środku. Wielu z nich miało na sobie koszulki z dewizą „*Śmierć żydzewskiej kur...ie*”, natomiast w sektorze zajmowanym przez „kibiców” Widzewa pojawił się transparent z napisem „*ŁKS*” oraz gwiazdą Dawida i menorą. „Kibice” ŁKS Łódź rzucali w kierunku sektora fanów drużyny gości i służb porządkowych środki pirotechniczne. Na ogrodzeniu oddziela-

jącym trybuny od płyty boiska spalili kilkadziesiąt szalików Widzewa Łódź. Po zakończeniu spotkania kilkunastu spośród nich weszło na dach trybuny honorowej. „Kibice” Widzewa Łódź również rzucali środkami pirotechnicznymi w kierunku fanów gospodarzy. W swoim sektorze goście ekspozowali chuligańskie transparenty. Od 80. minuty meczu w służby porządkowe rzucono plastikowymi drzewcami od flag oraz kamieniami. „Kibice” Widzewa byli bardzo agresywni w stosunku do interweniującej policji – próbowali sforsować ogrodzenie. Użyto armatki wodnej w celu zaprowadzenia porządku i utrzymania agresorów w ich sektorze. 20 minut po zakończonym meczu „kibice” gości w zajmowanej przez siebie części stadionu rozpalili duże ognisko ze swoich flag. Kilkakrotnie było ono gaszone za pomocą armatki wodnej. Stadion ŁKS-u został zamknięty na miesiąc, na klub nałożono także karę finansową w wysokości pięćdziesięciu tysięcy złotych, natomiast Widzew komisja pozbawiła możliwości zamawiania biletów dla zorganizowanych grup kibiców na dwa mecze wyjazdowe oraz nałożyła karę finansową w wysokości dwudziestu pięciu tysięcy złotych. Po meczu zawodnik ŁKS – **Arkadiusz Mysona** założył, jakoby nieświadomie, otrzymaną od „kibiców” koszulkę z napisem „*Śmierć żydewskiej kur...ie*”. Komisja Ligi Ekstraklasy ukarała go grzywną w wysokości 15 tysięcy złotych i odsunięciem od gry w pięciu meczach ligowych, natomiast jego macierzysty klub grzywną w wysokości 30 tysięcy złotych i półroczną dyskwalifikacją. Kara dyskwalifikacji została zawieszona na rok.

WROCŁAW. 12 kwietnia pod kościołem NMP na Piasku kilkuset działaczy neofaszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego** wzięło udział w wiecu „*ku czci polskich patriotów pomordowanych w Katyniu*”. W trakcie manifestacji ONR-owcy, z których część nosiła ubrania z symboliką rasistowską, skandowali nacjonalistyczne hasła oraz sprowokowali bójkę z antyfaszystami. W wyniku starcia obrażeń doznał aktywista Obozu. Obecny na miejscu przedstawiciel władz miasta rozwiązał wiec. Policja wezwała neofaszystów do przerwania zgromadzenia i rozejścia się, a gdy ci nie posłuchali, interweniowała. Zatrzymano 204 osoby. Przebieg faszystowskiej manifestacji był dokładnie monitorowany przez miejskie służby porządkowe dzięki listom uprzedzającym o planowanym zlocie neofaszystów, jakie do władz miasta skierowało Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”.

JELEŃ GÓRA. W nocy z 12 na 13 kwietnia przed jednym z lokali z pobudek rasistowskich został pobity ciemnoskóry koszykarz PGE Turów Zgorzelec, Amerykanin David Logan. Sportowiec pojechał do Jeleniej Góry, aby pożegnać się ze znajomymi zawodniczkami tamtejszego klubu koszykarskiego, które po zakończeniu sezonu planowały powrót do Stanów Zjednoczonych. Wieczorem poszli do jednej z dyskotek, gdzie doszło do przepychanek. „*Z relacji zawodnika oraz kilku osób, które widziały całe zdarzenie, wynika, że Logan wraz z towarzyszącymi mu osobami został wywleczony z klubu,*

przewrócony i skopany. O wiele bardziej poszkodowane zostały towarzyszące Loganowi zawodniczki. Podczas zajścia napastnicy wykrzykiwali rasistowskie wyzwiska” – poinformował prezes zgorzeleckiego klubu, Piotr Waśniewski. Na skutek pobicia u Logana wystąpiła opuchlizna lewej ręki, podejrzewano również pęknięcie kości śródreżca. O sprawie została zawiadomiona Prokuratura Rejonowa w Jeleniej Górze. Kilka dni po zdarzeniu w niektórych mediach pojawiły się informacje, jakoby koszykarz wymyślił rasistowski incydent, a pobicie miało być efektem pijackiej awantury sprowokowanej przez niego i koszykarki.

GŁOGÓW. 18 kwietnia bojówka nazi-skinów napadła i pobiła grupę alternatywnej młodzieży. Do zdarzenia doszło niedaleko barbakanu, miejsca spotkań okolicznych punków. Ofiarami ataku stały się trzy osoby, w tym jedna dziewczyna, której agresorzy złamali nos. Napad miał podłoże ideologiczne – młodzi ludzie odbiegali wyglądem od faszystowskich „preferencji”.

ANDRYCHÓW. 20 kwietnia 17-letni mieszkaniec miasta zniszczył macewę (nagrobek) na cmentarzu żydowskim. Jeszcze tego samego dnia został złapany przez funkcjonariuszy policji i za swój czyn odpowie przed sądem.

TORUŃ. 20 kwietnia **Radia Maryja** nadało kolejny tekst ks. prof. **Czesława Bartnika**, który wcześniej ukazał się w „**Naszym Dzienniku**”. I znów zawierał on skrajnie antysemityczne treści: „*Kto będzie decydował o naszym życiu w Polsce, widać dobrze po wizycie premiera Donalda Tuska w Izraelu. Premier zobowiązał się, że nasi biedacy zapłacą bogatym dziś Żydom za miennie zabrane im bądź przez Niemców, bądź przez bolszewików, bądź przez żydowskich dygnitarzy z PZPR*”. **Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji** po raz kolejny zignorowała ksenofobiczną propagandę na antenie radia o **Tadeusza Rydyzka**.

WROCŁAW. 21 kwietnia personel akademika „Jubilatka” należącego do Akademii Medycznej wyrzucił z pokoju studenta z Koszalina, który przyjechał do stolicy Dolnego Śląska, aby wziąć udział w happeningu „*Pociąg do dobrych butów*”. Powodem decyzji o usunięciu mężczyzny z budynku były jego buty – szpilki. Student, podkreślający, że nie jest homoseksualistą, nosił tego typu obuwie od kilku lat. Rodzaj stroju wybrał, by przełamywać stereotypy. Odmienność w wyglądzie mężczyzny oburzyła szefową akademika, która wezwała policję.

DZIERŻONIÓW. 21 kwietnia portal edzierzoniow.pl opublikował informację, że na oficjalnej stronie klubu sportowego **Lechia Dzierżoniów** reklamowane są vleпки gloryfikujące SS. Na naklejce widniał niemiecki napis: „*Reichenbucher. Schuts Staffeln*” (pisownia oryginalna) oraz postać nazistowskiego żołnierza w charakterystycznym hełmie i herb dzierżoniowskiego klubu. SS (**Die Schutzstaffel der NSDAP** – Szwadron Ochronny NSDAP) było zbrodniczą niemiecką formacją nazistowską. Po interwencji lokalnych dziennikarzy opisana grafika została wycofana ze strony Lechii.

SANOK. 23 kwietnia lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” ujawnił, że **Zdzisław Raczkowski**, radny dzielnicy Śródmieście, jest szefem skrajnie antysemitckiego pisma internetowego „**Afery prawa**”. Mężczyzna nie ukrywał ksenofobicznej działalności i pewien swojej bezkarności udzielił dziennikarzom dłuższej wypowiedzi: „Serwer strony został założony w USA, a czasopismo internetowe w Irlandii. Nic nie można mi zrobić w oparciu o prawo polskie, bo podlegam prawu unijnemu. Dlatego strona istnieje bez przeszkód od siedmiu lat. Mam w całej Polsce dwudziestu dziennikarzy. Zamieszczam też takich autorów jak **Pająk**, czy **Nowak**. (...) Miesięcznie mamy dwieście, trzysta tysięcy otwarć. Popularność portalu przyciąga z kolei sponsorów. Jest w Ameryce sporo organizacji polonijnych, które są zainteresowane publikowaniem artykułów o tematyce żydowskiej. Oni płacą za ich umieszczenie”. Prokuratura nigdy nie zajmowała się stroną internetową Raczkowskiego. Robiła to natomiast policja, która jednak nie chciała ujawnić żadnych szczegółów, zasłaniając się tajemnicą służbową. Raczkowski w wyborach samorządowych w 2006 roku startował do rady powiatu z listy **Prawa i Sprawiedliwości**. 24 kwietnia rzeszowska policja wszczęła czynności sprawdzające, „bo istnieje podejrzenie, że publikacje (zamieszczone na stronie – dop. aut.) mają charakter antysemitki.”

KRAKÓW. 24 kwietnia portal internetowy mmkraków.pl ujawnił istnienie nawołującej do stosowania przemocy wobec gejów strony internetowej „**Kampanii Nietolerancji**”, skierowanej przeciwko uczestnikom planowanego na 26 kwietnia Marszu Tolerancji. Portalem wzywającym do „*nakręcania spirali nienawiści*” zajęła się policja i prokuratura. Stowarzyszenia gejowskie zgłosiły, że treści zawarte na stronie nawołują do agresji. Dariusz Nowak, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, powiedział: „W tej chwili analizujemy jej treść wspólnie z prokuraturą. Do sprawy na pewno wrócimy”.

STALOWA WOLA. 24 kwietnia w rzeszowskim dodatku „Gazety Wyborczej” pojawił się artykuł na temat zlotu neofaszystów z neopogańskiego **Nacjonalistycznego Stowarzyszenia „Zadruga”**, jaki odbył się w podmiejskim lesie. Obrzędy zadrużan dokonywały się w *entourage’u* swastyk i płonących pochodni. Zdjęcia z tego zdarzenia zostały umieszczone na stronie internetowej regionalnej komórki NS „Zadruga”. Policja podjęła czynności zmierzające do zamknięcia witryny z powodu propagowania na niej treści faszystowskich.

WARSZAWA. 25 kwietnia w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ po siedmiu latach (!) od zgłoszenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa rozpoczęła się rozprawa przeciwko **Leszkowi Bublowski**. Dotyczyła ona „*propagowania faszyzmu i rasizmu*” oraz „*nawoływania do waśni na tle różnic narodowych*” (art. 256 i 257 kk) na łamach antysemitycznych gazet wydawanych przez lidera **Polskiej Partii Narodowej**. Doniesienie złożyła członkini Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita”.

KRAKÓW. 26 kwietnia około południa kilkuset członków **Narodowego Odrodzenia Polski**, którzy wcześniej uczestniczyli w pikiecie **Młodzieży Wszepolskiej**, oraz pseudokibiców klubów piłkarskich **Cracovia** i **Wisła Kraków** usiłowało zakłócić Marsz Tolerancji przechodzący od placu Matejki na Rynek Główny. Neofaszyści skandowali pod adresem jego uczestników: „*Zrobimy z wami, co Hitler z Żydami*”, „*Śmierć pedalom!*” i „*Narodowy radykalizm*” oraz rzucali w ich kierunku jajkami, pomidorami i kamieniami. Policja zatrzymała sześciu napastników. Wśród przeciwników marszu pod Kościołem Mariackim wyróżniał się przebrany w sutannę „ksiądz” **Rafał Trytek**, który w wywiadzie udzielonym internetowej telewizji „bez pardonu!” stwierdził, że homoseksualiści „*Gwałcą prawo naturalne. W Starym Testamencie i Średniowieczu ludzi o takich skłonnościach palono na stosach po prostu. No ale powrócimy do tych wspańiałych czasów jeszcze i będziemy tych ludzi palić na stosach, miejmy nadzieję*”. Trytek był znanym w Polsce aktywistą **Bractwa św. Piusa X**, fundamentalistycznej sekty „katolickiej”, ekskomunikowanej wraz z jej przywódcą – biskupem **Lefebvrem** przez papieża Jana Pawła II. Trytek, blisko związany z NOP, współpracował też z nacjonalistycznym miesięcznikiem „**Opcja na Prawo**”. Lefebvryści udzielili Trytkowi „święceń kapłańskich”. Obecnie jest polskim przedstawicielem **Kongregacji Maryi Niepokalanej Królowej**, tzw. sedewakantystów, jeszcze bardziej skrajnej sekty integrystów katolickich. Współpracuje również z antysemitką **Organizacją Monarchistów Polskich** i publikuje w ich piśmie „**Rojalista – Pro Patria**”. Jedna z zatrzymanych przez funkcjonariuszy osób odpowiadać miała za naruszenie nietykalności cielesnej policjanta, dwie inne za próbę rozproszenia legalnego zgromadzenia. Groziło im odpowiednio do trzech i dwóch lat pozbawienia wolności.

ŁÓDŹ. 26 kwietnia po meczu piłki nożnej Orange Ekstraklasy **ŁKS Łódź** – GKS Bełchatów, rozgrywanym bez udziału publiczności (za karę po zajęciach, do których doszło na derby) miejscowi nazi-kibice zgromadzili się pod stadionem i skandowali podskakując „*Kto nie skacze, kto nie skacze, ten z Żydzewa*”. Większym skandalem jest jednak zachowanie osób zasiadających na VIP-owskiej trybunie łódzkiego zespołu: w trakcie spotkania wyśpiewywali to samo rasistowskie hasło. Między oboma łódzkimi klubami, nie tylko na poziomie szalikowców, ale i władz, trwa od lat podszyty antysemityzmem konflikt. Nazwanie kogoś Żydem to największa obelga wśród łódzkich kibiców. Na obu stadionach pojawiają się flagi z antysemitkami hasłami, a mury pełne są napisów „*ŁKS Jude*” i „*Widzew Jude*”. W 2008 roku na portalu YouTube został zamieszczony film z prezentacji drużyny ŁKS przed ligową rundą wiosenną 2006. W klubowej hali bawiło się ponad dwa tysiące kibiców. Pod koniec imprezy zaczęli skakać i śpiewać „*Kto nie skacze, ten z Żydzewa*”. Do szalejących trybun dołączyli piłkarze oraz trenerzy, w tym obecny szkoleniowiec i wieloletni piłkarz ŁKS, **Marek Chojnacki**. Trener nie widział w swoim

postępowaniu niczego nagannego i upierał się, że „kibice” nie skandowali „(...) z Żydzewa”, tylko „(...) z Widzewa”.

WĄGROWIEC. 26 kwietnia w czasie spotkania III ligi piłki nożnej **Nielba Wągrowiec** – Victoria Koronowo miejscowi „kibice” wywiesili na około-boiskowym płocie flagę z krzyżem celtyckim, rasistowskim symbolem *białej siły*. Był to pierwszy tego typu przypadek w historii wągrowieckiego klubu.

GDĄŃSK. 27 kwietnia podczas meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy Wartą Poznań a **Lechią Gdańsk** doszło do rasistowskiego incydentu. Gdy na boisku pojawił się czarnoskóry piłkarz Warty Alan Ngamayama, nazi-kibice gdańskiego klubu zaczęli wydawać odgłosy naśladujące małpy. Po raz pierwszy małpie pokrzykiwania wybrzmiały, kiedy właśnie ten gracz wbiegł na murawę, a potem przy każdym jego dojeździe do piłki. Łącznie – pięciokrotnie. Jednak jakoby nie słyszał ich sędzia **Szymon Marciniak** z Płocka: *„Przykro mi, ale był bardzo duży ferment i odgłosy z trybun jakoś do mnie nie dotarły – mówi. – Nie ma zatem notatki w moim protokole, zresztą nie mogłoby być. Ja odnotowuję tylko kartki i zmiany. Informację o zachowaniu trybun może zamieścić w protokole delegat PZPN i przedstawić ją następnie Wydziałowi Dyscypliny”*. Delegat Kazimierz Dziuba nie miał wątpliwości. *„Wyraźnie słyszałem buczenie, które można zakwalifikować jako udawanie małp. Nie mam wątpliwości, że było kierowane do zawodnika Warty o czarnym kolorze skóry. Oczywiście, nie omieszkałem opisać tego w protokole. Sam Ngamayama też jest pewny, że kibice z Gdańska prześladowali właśnie jego”*. Ngamayama to rodowity poznaniak, syn Polki i Zairczyka, który przyjechał do Polski na studia. Natomiast prezes Lechii – **Maciej Turnowiecki**, który był na meczu, twierdził, że rasiści w barwach jego klubu obrali sobie za cel kogo innego. *„W jednej z akcji piłkarz Warty z nr 21 (Damian Pawlak – dop. aut.) ostro sfaulował naszego piłkarza. Działo się to w pobliżu sektora Lechii. Od tej pory nasi kibice upatrzyli sobie tego zawodnika i na niego buczeli. Rozmawiałem z dyrektorem sportowym Radosławem Michalskim i kilkoma sponsorami, którzy także byli na stadionie. Oni też odnieśli wrażenie, że buczenie było skierowane w stronę piłkarza z nr 21”*.

WARSZAWA. 28 kwietnia w programie *„Teraz My”* w telewizji TVN został ujawniony incydent z udziałem prezesa **Instytutu im. Prałata Henryka Jankowskiego**, byłego członka **Młodzieży Wszepolskiej** i redaktora naczelnego pisma *„Bastion”*, **Mariusza Olchowika**. W siedzibie Instytutu sfilmowano go z ukrytej kamery. Na zarejestrowanym materiale Olchowik groził śmiercią byłemu niespłaconemu kontrahentowi, Grzegorzowi Kalickiemu. Mówił: *„Spier... i mi się tu więcej nie pokazuj, bo zatłukę cię własnymi rękami. Tylko dlatego, że mam teraz gości, jeszcze żyjesz. Bo bym cię zatłukł własnymi rękami! Zatłukę, jak cię jeszcze raz zobaczę. Spier... stąd!”*. Gdy dziennikarze TVN zwrócili się do prałata **Jankowskiego** ze słowami: *„Chcieliśmy coś księdzu pokazać”*, zareagował on w sposób zadziwiający. Zapytał: *„Co?*

Fiuta?". Po obejrzeniu materiału filmowego stwierdził, że nie ma żadnych zastrzeżeń do Olchowika, który przeprosił za swoje zachowanie, jednocześnie odzegnując się od jakiegokolwiek poczucia winy. Dopiero po interwencji nowego trójmiejskiego biskupa (jego podwładnym jest Jankowski), Sławoja Leszka Głodzia, Olchowik został zdymisjonowany ze swojej funkcji prezesa Instytutu. Na tym stanowisku zastąpił go **Ryszard Walczak**, do niedawna prezes **Stowarzyszenia Ogólnopolskiego Komitetu Budowy Pomnika Romana Dmowskiego**. Kalicki nie doniósł na policję o stosowaniu wobec niego gróźb karalnych.

WARSZAWA. 29 kwietnia około godziny 20.00 czworo policjantów wezwanych na interwencję przez personel hotelu Centrum Zgoda pobiło czarnoskórego Brytyjczyka, który pokłócił się z pracownikami firmy i zakwestionował wystawiony mu rachunek. Incydent miał miejsce na oczach jego żony i kilkuletniego syna. Według zszokowanych świadków zdarzenia, mężczyzna „nie był agresywny. Po prostu cofał się i prosił, by policjanci zostawili go w spokoju. Mundurowi zachowywali się jak amatorzy. (...) Jeden siedział mu na plecach, a drugi bił pałką po stopach. Potem przyjechało jeszcze kilka załóg. W końcu wyszło na to, że kilkunastu funkcjonariuszy zatrzymywało jednego mężczyznę”. Policja nie czuła się w niczym winna i tłumaczyła swoje postępowanie tym, że aresztowany stawiał opór.

ELBLĄG. 30 kwietnia wieczorem, po meczu III ligi pomiędzy **Olimpią Elbląg** a OKS Olsztyn część kibiców wspierających drużynę gospodarzy postanowiła uczcić zwycięstwo w parku Bażantarnia. Palili ognisko, pili piwo, gdy nagle zauważyli spacerującego czarnoskórego mężczyznę z żoną. „*Kilku z tej grupy rzuciło się na nas, to był strasznie brutalny atak, w życiu czegoś takiego nie widziałam. Wyzywali męża w okropnie wulgarny sposób. Kibole krzyczyli «Zaje...my cię, czarnuchu», «Wyp...j do Afryki», «Spier...j z Polski», «Kunta Kinte» i inne rasistowskie hasła*” – mówiła żona zaatakowanego. Na tym jednak nie poprzestali – przewrócili 51-letniego mężczyznę i zaczęli kopać go po całym ciele. „*To wszystko było takie brutalne, że już myślałam, że tam nas na śmierć zakatują*”. Znaleźli się jednak ludzie, którzy stanęli w obronie małżonków i odciągnęli uwagę napastników. Ciemnoskóry lekarz jest w Elblągu znaną i szanowaną osobą. Mieszka tu ze swoją rodziną od ponad 20 lat i przez ten czas wyleczył tysiące pacjentów. Ukończył Akademię Medyczną w Gdańsku, od dawna ma polskie obywatelstwo, jego dzieci skończyły elbląskie szkoły. Poszkodowany trafił do szpitala ze wstrząśnieniem mózgu, miał spuchniętą całą twarz, mocno poobijane żebra i klatkę piersiową. Elblążanie, którzy pomogli lekarzowi, powiadomili policję. Ta już po godzinie złapała sześcioro uczestników napaści w wieku od 18 do 28 lat. Dwóch z zatrzymanych zostało rozpoznanych jako ci, którzy brali udział w zdarzeniu. Policjanci przedstawili im zarzuty pobicia i kierowania gróźb mających podłoże rasistowskie. Do Sądu Rejonowego trafił wniosek o tymczasowo-

we aresztowanie 25-letniego **Mariusza S.** z Warszawy oraz 28-letniego Rafała W. z Dąbrowy Górniczej. Grozi im kara do 3 lat więzienia. Mecz reklamowany był jako derby Warmii i Mazur, więc poza kibicami obu drużyn zjechali też fani zaprzyjaźnionych z Olimpią zespołów **Legii Warszawa** i Zagłębia Sosnowiec. **WARSZAWA.** 30 kwietnia w trakcie spotkania otwartego w redakcji „Krytyki Politycznej” poświęconego tradycji Święta Pracy 1 Maja dwóch niezidentyfikowanych mężczyzn wrzuciło do środka podpaloną petardę. Nastąpiło kilka wybuchów. Szczęśliwie pożar szybko ugaszono i żadnej z obecnych kilkudziesięciu osób nic się nie stało. Wezwana na miejsce zdarzenia policyjna grupa pirotechniczna przeprowadziła oględziny. Organizatorzy spotkania złożyli doniesienie o napaści. Policja wszczęła czynności śledcze.

MAJ 2008

OPOLE. 2 maja przy drodze na Górę św. Anny policja zatrzymała dwóch mężczyzn, którzy przed uroczystościami upamiętniającymi 87. rocznicę III Powstania Śląskiego rozdawali antysemitki ulotki. Mieli na sobie także koszulki z hasłami o podobnych treściach. Byli to 17- i 18-letni członkowie neofaszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego**, mieszkańcy Zdzeszowic. 18-latek przyznał się do umyślnego propagowania antysemityzmu i dobrowolnie poddał się karze 4 miesięcy ograniczenia wolności. Drugi sprawca nie przyznał się do winy i w jego sprawie będzie się toczył osobny proces. Również przed uroczystościami służby porządkowe zatrzymały działacza ONR przebranego za dominikanina. Prowadził pod pomnik 11-osobową grupę swoich organizacyjnych kolegów ze Zdzeszowic. Prawdopodobnie w ten sposób chcieli bez problemów wmieszać się pomiędzy zaproszonych gości. Prokuratura przedstawiła fałszywemu mnichowi zarzut z artykułu 61 kodeksu wykroczeń o przywłaszczenie sobie tytułu i stroju, do którego nie miał prawa. Groziła mu za to grzywna do 1000 złotych. W czasie obchodów rocznicowych policja aresztowała także dwóch kolejnych oenerowców „hajlujących” pod pomnikiem Czynu Powstańczego oraz dwóch przedstawicieli **Nacjonalistycznego Stowarzyszenia „Zadruga”**, którzy przyszli na uroczystości z flagą przedstawiającą orła i swastykę. *„Żyjemy w kraju wolnym i każdy ma prawo manifestować swoje przekonania”* – skomentował obecność faszystów na uroczystościach **Ryszard Wilczyński**, wojewoda opolski z **Platformy Obywatelskiej**.

KATOWICE. 3 maja w 79. minucie meczu II ligi piłki nożnej **GKS Katowice** – Odra Opole obrońca w drużynie gości, Senegalczyk Pape Samba Ba, dostał czerwoną kartkę po tym, jak pokazał pseudokibicom klubu gospodarzy gest Kozakiewicza, bo ci buczeli jak małpy pod jego adresem. W czasie gry

piłkarz ostro sfaulował Mateusza Srokę, za co został ukarany żółtą kartką. Senegalczyk nie zgadzał się z decyzją arbitra i głośno protestował. Część „kibiców” na tzw. *blaszoku*, czyli trybunie, gdzie zasiadają szalikowcy GKS-u, zaczęło wydawać odgłosy naśladujące małpy. Samba Ba podbiegł do nich i zamifestował swój stosunek wobec ich zachowania, za co sędzia **Paweł Płoskonka** usunął go z boiska. *„Doskonale słyszałem kibiców i nie wytrzymałem ze zdenerwowania. Polscy kibice to rasiści. Nie mogę tego zrozumieć, bo futbol jest po to, aby się nim bawić i czerpać z niego radość. Takie zachowanie, jak dziś nie miałyby prawa się zdarzyć w Anglii czy Francji. Rzeczywiście, pokazałem ten gest, ale każdy byłby zdenerwowany na moim miejscu”*. Trener Odry Andrzej Prawda stwierdził, że kartka dla jego zawodnika miała podłoże rasistowskie.

KRAKÓW. 4 maja w czasie spotkania piłki nożnej Orange Ekstraklasy pomiędzy **Wisłą Kraków** a ŁKS Łódź część „kibiców” krakowskiego klubu skandowała: *„Cała Łódź, Jude, Jude, Jude”*.

ŁÓDŹ. 5 maja Prokuratura Rejonowa przesłała do sądu akt oskarżenia przeciwko 35-letniemu **Kordianowi A.**, który pod koniec listopada 2007 roku wywiesił w oknie swojego mieszkania na Bałutach biało-czerwoną flagę z namalowaną swastyką, podświetlił ją nawet, aby była dobrze widoczna. Zauważył to przechodzień i zaalarmował policję. Sprawca nie przyznał się do winy. Twierdził, że, umieszczając w oknie sztandar ze swastyką, chciał wyrazić swoje poglądy i że może to robić we własnym mieszkaniu. Prokuratura zarzuciła mu znieważenie flagi. 21 sierpnia 2008 r. sąd uznał Kordiana A. winnym znieważenia barw narodowych i propagowania faszyzmu i skazał na pół roku prac społecznych.

WARSZAWA. 5 maja w hotelu Holiday Inn 23-letni **Mohamet A.**, członek rodziny ambasadora Kuwejtu, wdarł się do pokoju zamieszkanego przez trzech 16-letnich Brazylijczyków pochodzenia żydowskiego. Mężczyzna zabarykadował drzwi i zagroził, że wszystkich wysadzi w powietrze. Ochrona hotelu natychmiast wezwała policję, której udało się obezwładnić napastnika. Nie miał bomby i był pijany. Motywację jego działań stanowiła prawdopodobnie nienawiść do Żydów i państwa Izrael.

BIAŁYSTOK. 7 maja przez prawie całą drugą połowę meczu piłki nożnej Orange Ekstraklasy pomiędzy **Jagiellonią Białystok** a Legią Warszawa na boiskowym ogrodzeniu wisiała wyeksponowana przez miejscowych rasistów flaga z napisem *„Roger – nigdy nie będziesz Polakiem”*, a w środku widniał używany przez neofaszystów krzyż celtycki, rasistowski symbol *białej rasy*. Nie mniejszym skandalem był brak reakcji zarówno ze strony sędziego **Mariusza Żaka**, jak i delegata Polskiego Związku Piłki Nożnej **Andrzeja Szczepańskiego**, choć przepisy nakazują przerwanie imprezy sportowej i zażądanie od organizatorów zdjęcia transparentu. Delegat PZPN twierdził, że nie mógł go przerwać, bo spotkania ostatnich kolejek rozgrywane są o tej samej porze i gdyby zare-

agował na transparent, mecz skończyłby się dużo później, a wynik był bardzo ważny w walce o wicemistrzostwo i utrzymanie. Białostocki klub został ukarany przez Komisję Ligi karą 15 tysięcy złotych i jednym meczem bez udziału publiczności, choć według zaleceń FIFA powinien stracić punkty.

WODZISŁAW ŚL. 9 maja w trakcie spotkania ostatniej kolejki pierwszej ligi piłki nożnej (Orange Ekstraklasy) pomiędzy **Odrą Wodzisław Śląski** a Legią Warszawa miejscowi „kibice” o skrajnie prawicowych sympatiach politycznych, którzy przez kilka lat nie dawali o sobie znać, wyeksponowali w tłumie fanów dopingujących piłkarzy transparent z napisem „Roger – nigdy nie będziesz Polakiem”. W 55. minucie meczu hasło zawisło na ogrodzeniu sektora zajmowanego przez szalikowców. Transparent był niemal identyczny jak ten, który białostoccy pseudokibice rozpostarli tydzień temu podczas spotkania Jagiellonii z Legią Warszawa. Z jedną różnicą: zamiast krzyża celtyckiego, rasistowskiego symbolu *białej siły*, w hasło znalazł się symbol Polski Walczącej. Profanacja znaku PW, uświęconego w walce z faszyzmem, nie była jedynym skandalem w trakcie tego meczu. Drugi to postawa delegata PZPN, **Jerzego Luli**, który nie zdecydował się przerwać zawodów. Nakazał jedynie organizatorowi usunięcie w ciągu dziesięciu minut płótna z płotu. Służby porządkowe zareagowały natychmiast. Kiedy ochroniarze podeszli do sektora zajmowanego przez wodzisławskich kiboli, ci zdążyli zwinąć flagę i przekazać ją w górne rejony trybuny. Mieli też przygotowany drugi transparent z napisem „Gdzie jest wolność słowa?”, jednak porządkowi zdążyli go wyszarpnąć. Zarząd Odry wydał oświadczenie w sprawie incydentu. Poinformował w nim, że działacze, sztab szkoleniowy oraz zawodnicy stanowczo odcinają się od zachowania pseudokibiców. Klub przypomniał o natychmiastowym usunięciu transparentu po interwencji służb ochroniarskich. Dzięki systemowi monitoringu udało się zatrzymać dwie osoby, które brały udział w tym incydencie. Wodzisławska policja skierowała przeciwko nim sprawę do sądu grodzkiego. Obaj zostali ukarani, ale nie za treść napisu, lecz niewykonanie polecenia porządkowych na stadionie. Wyroki sądu to 2,5 tysiąca złotych kary grzywny oraz zakaz stadionowy. A ten oznacza, że ukarani „kibice” przez najbliższe trzy lata nie zobaczą na żywo meczu Odry.

WROCŁAW. 11 maja sędzia prowadzący drugoligowy mecz piłki nożnej pomiędzy **Śląskiem Wrocław** a Odrą Opole musiał przerwać go aż na sześć minut. Do zdarzenia doszło w drugiej połowie meczu: po jednym z fauli obrońcy Filipe Felixa z Brazylii na piłkarzu Odry część kibiców, prowokując gracza gości, zaczęła wznosić pod jego adresem agresywne, rasistowskie okrzyki. Ten w teatralnym geście nadstawił ucho, co tylko spowodowało lawinę kolejnych wyzwisk. W kierunku piłkarza z trybun poleciała zapalniczka – w tym momencie sędzia przerwał mecz i zagroził, że jeśli sytuacja się nie uspokoi, zakończy spotkanie. Ryszard Tarasiewicz w obawie przed walkowerem posłał drugiego

trenera – Waldemara Tešiorowskiego pod trybunę odkrytą, by kontrolował zachowanie fanów. Po meczu nastąpił dalszy ciąg burd pseudokibiców. Tarasiewicz przekonywał sędziów, że gdyby nie rasistowskie okrzyki, mecz nie zostałby przedłużony aż o sześć minut, a Śląsk nie straciłby bramki w doliczonym czasie gry, bo arbiter doliczyłby najwyżej trzy minuty.

PSZÓW. 12 maja w nocy około dziesięcioosobowa bojówka nazi-skinów zaatakowała policjantów na służbie. Jeden ze stróżów prawa został brutalnie kopnięty w twarz. *„Na szczęście naszemu koledze nic już nie grozi. Po opatrzeniu przez lekarza wrócił do domu”* – powiedział mediom aspirant sztabowy Wiesław Mentel z wodzisławskiej policji. Do zdarzenia doszło na dworcu PKS w Pszowie. *„Grupa 15 łysych mężczyzn rzucała butelkami, wywracała kosze na śmieci, śpiewała i wykrzykiwała nazistowskie hasła”* – relacjonował. Zaniepokojeni nocnymi ekscesami mieszkańcy poprosili stróżów prawa o interwencję. Jako pierwszy na miejsce przybył dwuosobowy patrol z komisariatu w Pszowie. *„Widząc, co się dzieje, mundurowi odjechali i poprosili o wsparcie funkcjonariuszy z Wodzisławia”* – dodał Mentel. Po dziesięciu minutach policjantów było już czterech. Przyjechali na dworzec radiowozaami. *„Gdy wysiedli z samochodów, bojówka ruszyła w ich stronę. Atak trwał kilkadziesiąt sekund. Po krótkiej wymianie ciosów napastnicy rozbiegli się”* – opowiadał aspirant. Na miejsce wezwano kolejne patrole mundurowych. Po godzinie zatrzymano trzech podejrzanych, a do rana kolejnych dwóch. Wszyscy usłyszeli zarzut czynnej napaści na funkcjonariusza policji na służbie. Grozi za to do dziesięciu lat więzienia.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ. 14 maja wiceprzewodniczący **NSZZ „Solidarność”** w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, **Andrzej Ciok**, ogłosił uchwałę związku z kopalni Jas-Mos przeciwko prywatyzacji 740 spółek, w tym JSW, zapowiedzianej przez ministra skarbu. Zdaniem związkowców, istniało zagrożenie, że zdobyte w ten sposób pieniądze zostaną przeznaczone na odszkodowania dla Żydów, którzy utracili majątki w kraju. *„Premier obiecał im hojne zadośćuczynienie, a wiadomo, że państwowa kasa jest pusta i skądś trzeba wziąć pieniądze. Nie zgodzimy się, by odbyło się to kosztem górników i naszej firmy, a czujemy, że taki jest cel tej «szybkiej prywatyzacji»”* – powiedział mediom Ciok. Wyjaśnił też, dlaczego zakładowa „S” zawsze tak zdecydowanie sprzeciwiała się jakimkolwiek próbom prywatyzacji spółki: *„Żeby pieniądze nie poszły na odszkodowania dla Żydów”*.

ŁOSICE. W nocy z 14 na 15 maja „nieznani sprawcy” wymalowali antysemityczne napisy na murze okalającym cmentarz żydowski oraz zbeczcili część macew, pokrywając je czarną farbą. Policja wszczęła dochodzenie w celu ustalenia, kto mógł dopuścić się dewastacji. 20 maja miało się odbyć oficjalne otwarcie łosickiego kirkutu po zakończeniu prac renowacyjnych. W związku z tym, na „brunatnych” portalach pojawiły się wezwania, aby na uroczystość przybyli też zwolennicy ruchów neonazistowskich.

WROCŁAW. 15 maja podczas juwenaliów zorganizowanych przez Politechnikę Wrocławską, na których doszło do burd i ekscesów spowodowanych przez pijanych studentów, kamery miejskie zarejestrowały „hajlującego” mężczyznę. Nagranie wideo z jego postacią pokazała TVP Wrocław. Po emisji sprawą zainteresowała się prokuratura, która wszczęła czynności sprawdzające, czy na juwenaliach nie był propagowany faszyzm.

LUBLIN. 16 maja na cmentarzu przy ulicy Lipowej grupka osób związanych z **Młodzieżą Wszchepolską**, trzymając transparent „*Suwerenność Narodu*”, oraz **Eugeniusz Sendeck**i, na bieżąco wygłaszający komentarze do własnej kamery, zakłócili pogrzeb prof. Mieczysława Alberta Krąpca, zmarłego kilka dni wcześniej wieloletniego rektora KUL i honorowego przewodniczącego Rady Programowej **Radia Maryja**. Wszchepolacy i internetowy nacjonalista Sendeck*i* sprzeciwiali się w ten sposób przemilczaniu w pośmiertnych wspomnieniach i nekrologach przedwojennej przynależności Krąpca do MW. Film z pogrzebowego protestu został – podobnie jak inne skandaliczne filmiki autorstwa Sendeck*iego* – umieszczony na stronie internetowej „**Frondy**” – pisma nacjonalistycznych fundamentalistów katolickich. Nagranie nawet tam spotkało się z wieloma nieprzychylnymi komentarzami: *„Jakość przekazu ma tu drugorzędne znaczenie (choć niewątpliwie jest fatalna – jeszcze to wyjście przed kamerę, proszę, niech Pan się lansuje gdzie indziej, a nie na pogrzebie!). Raczej chodzi o to, że z pogrzebu robi Pan żalosną szopkę polityczną”*. Służby porządkowe nie interweniowały.

GRODZISK WLKP. 17 maja w trakcie pierwszej połowy finałowego meczu Pucharu Ekstraklasy w piłce nożnej pomiędzy **Dyskobolią Groclin Grodzisk Wielkopolski** a Legią Warszawa miejscowi „kibice” wywiesili na płocie transparent przeciwko przyznaniu brazylijskiemu piłkarzowi Legii – Rogerowi Guerreiro polskiego obywatelstwa i powołaniu go do szerokiej kadry Polski na Mistrzostwa Europy. Widniał na nim tekst: *„Sikora, Brożek, Polacy od zawsze – Euro w TV. Roger Polak (?) od wczoraj – Euro na boisku”*. Spiker i ochrona nie interweniowali, napis zdjęto po niespełna dwóch minutach. Finał Pucharu Ekstraklasy był pożegnaniem z wielką piłką w tym wielkopolskim miasteczku. Od nowego sezonu zespół Groclinu przeniósł się do Warszawy.

WROCŁAW. 20 maja Nurzan U., kazachski student skazany na trzy lata pozbawienia wolności za pobicie Polaków, został przedterminowo zwolniony z więzienia. W grudniu 2006 roku w klubie W-Z na placu Wolności kilku rasistów obrzuciło Kazacha i jego rodaka, Chingiza B., również studenta, wyzwiskami „*żółtki*” i „*Azjaty*”. Doszło do bójki. Nurzan U. wyciągnął nóż i ugodził w brzuch i plecy Jakuba D., jednego z napastników. Prokuratura oskarżyła go o usiłowanie zabójstwa, jednak sąd uznał, że – choć Kazach nie miał takiego zamiaru – używając tak niebezpiecznego narzędzia, musiał liczyć się z podobną ewentualnością. Otrzymał wyrok trzech lat więzienia. *„Nurzan miał bardzo dobrą opinię z zakładu karnego, dlatego sąd okręgowy przychylił się do naszej*

prośby o warunkowe zwolnienie” – powiedział prawnik z kancelarii mecenas Jacka Szymańskiego reprezentującej Kazacha. I dodał: „*Prokurator też się nie sprzeciwił*”. Drugi Kazach – Chingiz B., skazany na półtora roku więzienia z zawieszeniem na trzy lata, już wrócił do swojego kraju. We Wrocławiu był to kolejny przypadek, że – wobec częstej bezkarności rasistów – osoby narażone na agresję z ich strony uciekły się do stosowania przemocy.

WARKA. 22 maja w Boże Ciało grupa kilkanaścioro dzieci napadła na 19-letniego Aśę Yitzchaka Baitcha, ortodoksyjnego Żyda ze Stanów Zjednoczonych, który przyjechał do miasteczka na grób słynnego cadyka Icchaka Kalisza. Szły za nim dłuższy czas, ciągnęły za pejsy i biły po twarzy, recytując antysemityczne wierszyki, m.in.: „*Żyd jest frajer, Żyd jest buc, żyje po to, by go tłuc*”. Najstarsze z dzieci miały po 12 lat. Zaatakowany Amerykanin uciekł i wezwał policję. Funkcjonariusze jeździli z nim po miasteczku, ale, ponieważ nie udało mu się rozpoznać żadnego z napastników, został odprowadzony na dworzec kolejowy i odjechał do Warszawy. Po nagłośnieniu incydentu w mediach wybuchł ogólnopolski skandal. Zaowocował serią artykułów o antysemityzmie wśród dzieci i młodzieży Warki. Zdarzeniem zainteresowała się prokuratura, która skierowała do sądu sprawę czterech najbardziej agresywnych osób (jedna z nich uderzyła Amerykanina). 21 października Sąd Okręgowy w Radomiu udzielił nastolatkom upomnień, uznając „*że nie ma potrzeby i podstaw do zastosowania surowszej kary*” (wypowiedź rzeczniczki prasowej sądu, Justyny Mazur).

ŁÓDŹ. 23 maja łódzki oddział Instytutu Pamięci Narodowej wydał komunikat: „*Nie ma dowodów, że «Iwan Groźny» z Treblinki i Iwan Demianiuk z USA to ta sama osoba*”. W związku z tym, Polska nie wystąpiła o jego ekstradycję, 20 maja Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych zgodził się na wydanie 88-letniego Demianiuka – uznanego za jednego z najgroźniejszych nieosądzonych zbrodniarzy nazistowskich – Ukrainie, Niemcom lub Polsce. Wbrew opinii IPN, polscy historycy zgodnie twierdzą, że Ukraińiec jako esesman był strażnikiem obozowym w Sobiborze i na Majdanku.

BIAŁYSTOK. 26 maja miejscowy PSS „Społem” wycofał ze sprzedaży antysemiticką gazetę „*Kulisy Spiskowych Wydarzeń*” wydawaną przez Leszka Bublę. Decyzja spółdzielni zapadła na skutek publikacji powstałego przy współpracy z antyfaszystowskim magazynem „NIGDY WIĘCEJ” artykułu, który ukazał się w lokalnym „*Kurierze Porannym*”. Tekst ujawniał rasistowski charakter „*Kulis...*”.

ZIELONA GÓRA. 31 maja około dziesięcioosobowa bojówka neofaszystów zaatakowała czterech mężczyzn wychodzących z pubu „Kawon” przy ulicy Zamkowej. Zdarzenie miało podłoże rasistowskie – bandyci rzucili się na nich z okrzykiem „*Żydowskie plemię*”. Powodem ideologicznie motywowanej agresji był alternatywny wygląd ofiar. Jeden z napadniętych – hiphopowiec – został pobity i doznał zranienia ręki. Przestępstwo zgłosił na

komendzie policji, a następnie poszedł do klubu „4 Róże dla Lucienne”, pod którym ci sami faszyci grozili mu pobiciem. Obrzucali wyzwiskami (na przykład „pedały” i „brudasy”) również inne osoby wchodzące do lokalu. Uciekli dopiero, gdy zobaczyli wezwaną przez obsługę klubu policję. Słuchacze muzyki hip-hop – jako miłośnicy czarnej kultury – są obiektem rasistowskiej nienawiści. W Zielonej Górze – jednym z nielicznych dużych miast, gdzie do niedawna praktycznie nie występował problem skrajnie prawicowej przemocy – od kilku miesięcy wzrosła aktywność rasistowsko-neopogańskiego **Nacjonalistycznego Stowarzyszenia „Zadruga”**. Według świadków, część bojówkarzy pochodzących z Zielonej Góry, Nowej Soli i Głogowa, którzy tego dnia napadali na ludzi, związana była z powyższą organizacją.

CZERWIEC 2008

WARSZAWA. 6 czerwca Rada Etyki Mediów wezwała redakcje „*Super Expressu*” i „*Faktu*” do przeproszenia trenera reprezentacji Polski Leo Beenhakkera, trenera Niemiec Joachima Loewa i piłkarza Michaela Ballacka, przedstawionych w obydwóch gazetach w fotomontażach, dotyczących meczu na Euro 2008 pomiędzy Polską a Niemcami. REM stwierdziła, że takie manipulacje w sposób „*drastyczny przekraczają podstawowe zasady etyczne obowiązujące w mediach*”. „*Fakt*” na pierwszej stronie zamieścił fotomontaż przedstawiający trabanta, w którym siedzi reprezentant Niemiec Michael Ballack, a na samochodzie – trener reprezentacji Polski Leo Beenhakker. Obok widnieje napis: „*Leo dokop trabantom*”. Z kolei w „*Super Expressie*” na ostatniej stronie zamieszczono fotomontaż przedstawiający Leo Beenhakkera, który trzyma ścięte głowy Ballacka i Loewa. Na tle całości widnieje duży napis: „*Leo daj nam ich głowy*”. W rogu redakcja reklamowała kuriozalny konkurs, w którym słuchacze **Radia Eska Rock** mieli dopowiedzieć końcówkę hasła: „*Dobry Niemiec to...*”. Taka formuła nawiązywała do rasistowskiego hasła w XIX-wiecznych Stanach Zjednoczonych: „*Dobry Indianin to martwy Indianin*”. Były to słowa autorstwa zacieklego rasisty, generała **William T. Shermana** (1820-1891) i w okresie kolonizacji terenów zachodnich Ameryki Północnej określały stosunek białych kolonistów do tubylczej ludności indiańskiej.

KLAGENFURT (AUSTRIA). 7 czerwca przed pierwszym meczem (i w jego trakcie) polskiej grupy na Mistrzostwach Europy w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami **Niemiec** a **Polski** doszło poza stadionem do starć pseudokibiców obu drużyn. Uczestniczyło w nich ponad sto osób, głównie Niemców, którzy sprowokowali zajście wykrzykując antypolskie i nazistowskie hasła – Polacy nie pozostali im dłużni. Obie strony obrzucały się puszkami po piwie

i plastikowymi kuflami. Austriacka policja zatrzymała większość z rasistowskich zadymiarzy. W trakcie mistrzostw był to jeden z niewielu incydentów tego typu.

BIAŁYSTOK. 8 czerwca rano mieszkańcy jednego z osiedli zauważyli na ścianach swoich bloków nazistowskie swastyki, krzyże celtyckie, wielkie hasło „white power” i napis „Zginiesz”. O wszystkim zaalarmowali policję. „*To jest ewidentne propagowanie treści faszystowskich. Za to sprawcom grozi do dwóch lat więzienia*” – powiedział Tomasz Krupa z Komendy Miejskiej Policji.

BIAŁYSTOK. 8 czerwca około godziny 23, po zakończeniu meczu piłkarskiego rozgrywanego na Mistrzostwach Europy pomiędzy reprezentacjami Niemiec i Polski, ulicą Zwierzyniecką i Wiejską przeszła grupa kilkudziesięciu osób – wymachiwali polskimi flagami i skandowali rasistowskie hasła. „Manifestację” rozgonił stróż nocny, który pilnował jednej z posesji przy Zwierzynieckiej. Gdy na miejsce zdarzenia przyjechała policja, nikogo już nie było we wskazanym miejscu.

WARSZAWA. 9 czerwca poseł Platformy Obywatelskiej, Janusz Palikot, poinformował o groźbach w rodzaju: „*Już nie żyjesz kanalio, będziesz mój*” kierowanych pod jego adresem przez sympatyków **Radia Maryja**. Na antenie samego radia kilkakrotnie słyszał wypowiedzi, że należy „*przenieść pana Palikota do innego świata*”. Poseł zapowiedział złożenie do prokuratury doniesienia przeciwko rozgłośni o **Tadeusza Rydyka** o podżeganie do ataków na siebie.

WARSZAWA. 9 czerwca były wiceminister edukacji **Mirosław Orzechowski** z **Ligi Polskich Rodzin** zaapelował do Prezydenta RP o natychmiastowe wszczęcie procedur odebrania obywatelstwa polskiego Łukaszowi Podolskiemu i Mirosławowi Klose. Polityk na swoim blogu internetowym napisał: „*Wezwałem dziś rano Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego do natychmiastowego wszczęcia procedur pozbawienia obywatelstwa polskiego tych osób, które występują w narodowych barwach obcych państw*”. Inicjatywa Orzechowskiego była próbą zbitcia kapitału politycznego na masowym rozgoryczeniu wśród polskich kibiców po przegranym przez Polaków meczu z Niemcami na Mistrzostwach Europy w Austrii. Do porażki przyczynili się występujący w drużynie przeciwnej piłkarze mający podwójne obywatelstwo, Polski i Niemiec.

RYDUŁTOWY. 12 czerwca na murze jednego ze sklepów pojawiło się rasistowskie hasło „*Roger nigdy nie będziesz Polakiem*”. Tuż przed 4 rano kamery miejskiego monitoringu zarejestrowały w okolicy lokalu czterech mężczyzn, prawdopodobnie odpowiedzialnych za zrobienie napisu. Straż Miejska podejrzewa, że byli to „kibice” **Odry** z pobliskiego Wodzisławia Śląskiego, na stadionie którego kilka tygodni wcześniej pojawił się transparent z identycznym hasłem.

MYŚLENICE. 21 czerwca około pięćdziesięciu członków neofaszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego** przemaszewowało ulicami miasta, demonstrując z okazji 72. rocznicy „najazdu na Myślenice” – przedwojenne pogromu ludności żydowskiej zorganizowanego przez jednego z twórców ONR, **Adama Doboszyńskiego**. Faszyci skandowali nacjonalistyczne i antysemickie hasła. Swoją manifestację zakończyli na rynku – cała grupa uniosła ręce w hitlerowskim salucie. Policja nie interweniowała.

BIELSKO-BIAŁA. 27 czerwca media poinformowały, że nigeryjski piłkarz Bernard Ocholeche uciekł przed rasistami z klubu **Motor Lublin**, w którym grał przez blisko dwa lata. Nowym klubem Ocholechego miało być Podbeskidzie Bielsko-Biała. Polska jest pierwszym europejskim krajem, do którego przyjechał. Już po kilkunastu dniach jego pobytu w Lublinie na mieście pojawiły się plakaty: „*Nie chcemy Murzyna. Motor Biała Drużyna*”. Czarnoskóry pomocnik miał duże wsparcie w zespole. Koledzy z drużyny bardzo go lubili i starali się pomagać w trudnych sytuacjach, na przykład gdy szalikowcy śpiewali „*jeb... Murzyna*”. Często zdarzały się też rasistowskie wyzwiska i zaczepki na ulicy. Podczas jednego z ostatnich meczów sezonu 2007/2008 (17 maja ze Śląskiem Wrocław) koledzy z zespołu podeszli do trybun i poprosili kibiców, by przeprosili Afrykanina. Sympatycy Motoru skandowali wtedy „*Prze-praszamy, prze-praszamy*”, ale już tego samego dnia na internetowym „*forum lubelskich fanatyków*” pojawiły się wpisy w rodzaju: „*Murzyn nigdy nie był, nie jest i nie będzie mile widziany w Motorze. Ci co przepraszali niech jeszcze przeproszą za Jedwabne*”, „*Dzieci Neostrady weszli na forum i jusz zamęt się ją i czarnucha bronią. Jak on kocha Motor tak jak my to niech się wybieli jak Jackson*” czy „*Motor cały tylko biały! Czarnuchu wyp...aj do Afryki*”.

GDAŃSK. 28 czerwca na zakończenie IX Festiwalu Dobrego Humoru wręczono nagrody przyznawane najlepszym komediowym filmom, serialom oraz ich twórcom, m.in. aktorom, reżyserom. W trakcie uroczystości Larry Okey Ugwu, szef Nadbałtyckiego Centrum Kultury, przyznał własną nagrodę specjalną – posłowi Jackowi Kurskiemu za reżyserię „*teledysku pt. «Orędzie Prezydenta»*, z cyklu «*Ciemny lud to kupi*». Zdarzenie przerodziło się w podszyty rasizmem skandal wywołany przez – oburzonych żartem Ugwu – radnych **Prawa i Sprawiedliwości**. „*Larry Ugwu jest ostatnią osobą, która ma prawo śmiać się z Jacka Kurskiego i orędzia Pana Prezydenta. Urodził się kilka tysięcy kilometrów stąd. Jego ojczyzna jest gdzie indziej*” – powiedział lokalny polityk PiS, **Piotr Zwara**, i zażądał wraz z kolegami dymisji dyrektora NCK. W odpowiedzi marszałek województwa pomorskiego, Jan Kozłowski, ogłosił, że nie odwoła Ugwu z funkcji i przeprosił go „*za rasistowskie zachowania radnych*”.

LIPIEC 2008

WARSZAWA. 3 lipca dziennik „Fakt” ujawnił, iż Polonia Warszawa chce rozwiązać kontrakt z **Grzegorzem Piechną**, ponieważ jest on rasistą. „Podpiszesz, że jesteś rasistą i się rozstajemy” – miał usłyszeć zawodnik od działacza klubu. Napastnik wszystkiemu zaprzeczył i zarzekł się, że informacje na temat jego światopoglądu to pomówienia. *Kielbasie* groziło skierowanie przeciwko niemu sprawy do Wydziału Dyscypliny PZPN. Polonia Warszawa za wszelką cenę chciała rozwiązać kontrakt z Piechną, działacze Czarnych Koszul próbowali przeprowadzić tę procedurę tak, żeby nie płacić kary za wcześniejsze zerwanie umowy. Powodem przedwczesnego rozwiązania kontraktu miały być rasistowskie zachowania piłkarza wobec czarnoskórego zawodnika Czarnych Koszul – Braina Obema.

WARSZAWA. 4 lipca funkcjonariusze Komendy Rejonowej Policji Warszawa-Bemowo przy ulicy Raginisa 4 odmówili członkowi redakcji magazynu „NIGDY WIĘCEJ” przyjęcia zgłoszenia o popełnieniu przestępstwa szerzenia tzw. *kłamstwa oświęcimskiego* (czyli zaprzeczania istnienia Holokaustu) przez administratorów otwartego serwisu **prawda.pl**. Zgodnie z art. 55 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej, zaprzeczanie publicznie i wbrew faktom zbrodniom nazistowskim lub komunistycznym jest zagrożone karą grzywny bądź pozbawienia wolności do lat 3. Policjanci powołali się na prawo do głoszenia własnych przekonań.

POZNAŃ. 6 lipca „*nieznani sprawcy*” zniszczyli tablicę pamiątkową na skwerze rabina Akiby Egera, słynnego poznańskiego filozofa, prawnika i badacza Talmudu. Uczony pochowany jest na cmentarzu przy ulicy Głogowskiej. Na początku czerwca 2008 roku odbyło się uroczyste otwarcie jedynej ocalałej po wojnie części tej nekropolii, a na placu nieopodal synagogi ustawiono tablicę imienia rabina. Sprawcy obrzucili ją kamieniami. Policja wszczęła czynności sprawdzające.

GRUDZIĄDZ. 6 lipca w czasie spotkania I ligi żużlowej (drugiej po Ekstraklasie grupie rozgrywkowej) pomiędzy **GKM GTŻ Grudziądz** a RKM ROW Rybnik grupa miejscowych „kibiców”, znanych ze swej rasistowskiej postawy, lżyła i wygwizdywała czarnoskórego żużlowca drużyny gości, Antonio Lindbaecka ze Szwecji (z pochodzenia Brazylijczyk). W jego kierunku leciały też z trybun różne przedmioty, a część „kibiców” naśladowała odgłosy mały, gdy tylko pojawiał się na torze. Natomiast po meczu zakończonym – m.in. dzięki znakomitej postawie Lindbaecka – zwycięstwem gości, zawodnik musiał uciekać przed kilkunastoma mężczyznami goniącymi go po stadionie. Chcieli pobić Szweda z jednego powodu – koloru skóry. Sportowiec szczęśliwie zdołał schować się w klubowym busie. Zdarzenie całkowicie zlekceważył prezes GTŻ, **Zbigniew Fiałkowski**: „Nikt nam nic nie zgłosił, o niczym nie wiem. No, może do cze-

goś doszło, ale ja w każdym razie tego nie widziałem. A skoro go ktoś zaatakował, to powinien przyjść, powiedzieć... Postawilibyśmy przy nim paru ochro-niarzy, skoro tak denerwował ludzi". Lindbaeck był kompletnie załamany z powodu zajść. Rasistowskim zachowaniem grudziądzkich pseudokibiców zajęła się prokuratura. Sprawcom groziła kara do 3 lat więzienia.

WARSZAWA. W nocy z 8 na 9 lipca w jednym z klubów na Starym Mieście kilku agresorów pobiło brutalnie młodego mężczyznę. Powodem napaści był wygląd ofiary świadczący, że pokrzywdzony pochodził prawdopodobnie z któregoś z krajów azjatyckich. Napastnicy niezatrzymywani przez nikogo (przeciwko ich zachowaniu protestował tylko jeden klient) opuścili klub. Obsługa rzekomo wezwała policję, ale ta nie przyjechała.

ŁOSICE. 12 lipca około godziny 21 dwóch mężczyzn zdewastowało cmentarz żydowski. Skakali po nagrobkach i uszkodzili kilka kamiennych płyt. O zdarzeniu poinformowano policję. Dzięki szybkiej interwencji udało się zatrzymać sprawców w ciągu kilkudziesięciu godzin. Okazali się nimi 17-letni i 19-letni mieszkańcy miasta. Mężczyźni przyznali się do postawionych im zarzutów, m.in. zbezczeszczenia miejsca kultu religijnego, i dobrowolnie zgodzili się na karę. Skazano ich na 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata i wyznaczono grzywnę w wysokości 800 złotych. Poza tym musieli pokryć koszt odremontowania uszkodzonych macew.

WARSZAWA. 16 lipca na Krakowskim Przedmieściu przed kościołem Wizytek w trakcie pogrzebu profesora Bronisława Geremka około dwudziestu zwolenników **Radia Maryja** manifestowało swój antysemityzm i nienawiść do zmarłego. Grupa, za której nieformalnego lidera uważany był warszawski lekarz **Eugeniusz Senddecki**, wywiesiła transparent z napisem „Dzięki Ci Boże, że go od nas już zabrałeś”. Służby porządkowe nie interweniowały.

ŚWINOUJŚCIE. W nocy z 19 na 20 lipca na nadmorskiej promenadzie przed wyjściem z dyskoteki grupa rasistów zaatakowała czarnoskórego mężczyznę. Napastnicy bili go i kopali oraz wyzywali: „Ty murzynie”, „czarnuchu”. Poszkodowany trafił do szpitala z rozległymi obrażeniami ciała, m.in. wstrząśnieniem mózgu i złamaniem nosa. Uratował go właściciel dyskoteki, który przegonił napastników. Pochodzący z Wybrzeża Kości Słoniowej Jules Francis Amanig pracował jako barman w jednym z popularnych miejscowych lokali. Policja wszczęła śledztwo w sprawie pobicia. Według funkcjonariuszy, sprawcami byli miejscowi.

ZAWADA. 30 lipca pod sklepem „U Baziuka” trzech mieszkańców wsi napadło 19-letniego Roma, Jimmego, zięcia słynnego romskiego gitarzysty – Eugeniusza Mersteina-Kwiatkowskiego *Zorby*. „Nic im nie zrobił. Dostał za to, że jest Romem. Bili go, choć miał rękę w gipsie” – relacjonował w wypowiedzi dla prasy wzburzony muzyk. Sprawcy najpierw przewrócili mężczyznę, a potem zaczęli kopać po brzuchu i głowie. Kiedy próbował się podnieść, podkładali mu nogi i bili. Gdy zaczął uciekać, biegli za nim i okładali pięściami po plecach i twarzy. Przestali dopiero przy kościele, gdzie stała grupka

ludzi. Romowi jednak nikt nie pomógł. Sprawcy krzyczeli „*I tak was wszystkich powieszę na drzewach*”. Pobicie zajęła się zielonogórska policja. Po krótkim dochodzeniu ustaliła personalia napastników. Niestety, w tym czasie uciekli ze wsi. Nie był to pierwszy przypadek nienawiści mieszkańców Zawady do romskiej rodziny Kwiatkowskich. Rok wcześniej dwa razy włamano się do ich domu, a miejscowi chuligani zniszczyli im samochód.

URBANOWICE. 31 lipca policja z Kędzierzyna-Koźla wszczęła czynności sprawdzające, czy doszło do popełnienia przestępstwa propagowania fašyzmu przy okazji umieszczenia na pomniku ku czci poległych żołnierzy III Rzeszy symbolu Krzyża Żelaznego. Krótko po rozpoczęciu przez funkcjonariuszy dochodzenia hitlerowskie odznaczenie zostało usunięte. Postępowanie, podjęte przez policję z własnej inicjatywy, oburzyło niektórych przedstawicieli mniejszości niemieckiej: przypominali, że armia niemiecka używała Krzyża Żelaznego już podczas I wojny światowej.

SIERPIEŃ 2008

GDAŃSK. 1 sierpnia „*Polska. Dziennik Zachodni*” podał do wiadomości, że na rozpoczynającym się Jarmarku Dominikańskim kilkunastu straganiarzy sprzedawało przedmioty z symboliką nazistowską, m.in. opaski ze swastykami i emblematy zbrodniarzy z dywizji **SS „Wiking”** i **SS „Totenkopf”**. Proceder ten, odbywający się pod płaszczykiem handlu pamiątkami historycznymi – mimo iż większość przedmiotów produkowana jest współcześnie – praktycznie bezkarnie trwa w Polsce już od kilkunastu lat. Policja nie interweniowała.

WARSZAWA. 1 sierpnia w „*Salonie Politycznym*” radiowej Trójki dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego, Jan Ołdakowski, poinformował o złożeniu doniesienia do prokuratury przeciwko serwisowi aukcyjnemu, gdzie można było kupić przedmioty z nazistowską symboliką. Jeden ze sprzedających oferował na przykład „*kubki SS*” z ilustracją przedstawiającą esesmana na tle flagi ze swastyką i napisem „*Waffen SS*”. Bezkarny handel wyrobami stylizowanymi na pamiątki nazistowskie jest w Polsce od kilkunastu lat powszechnym procederem.

KATOWICE. 4 sierpnia „*Gazeta Wyborcza*” poinformowała o zbezczeszczeniu zabytkowego dziewiętnastowiecznego cmentarza żydowskiego przy ulicy Kozielskiej. W maju zniszczono cztery pomniki nagrobne z końca XIX wieku. Kilka dni później policja zatrzymała na gorącym uczynku dwóch miejscowych nastolatków, którzy próbowali ściągnąć nagrobną płytę. Pod koniec czerwca w ciągu jednej nocy sprofanowano kolejnych 25 macew. Z pomocą fundacji Or Chaim, która dba o nekropolię, przyszło miasto – na cmentarzu będzie zainstalowanych siedem kamer monitorujących teren.

WARSZAWA. 5 sierpnia na portalu internetowym YouTube został zamieszczony film autorstwa **Eugeniusza Sendeckiego**, lidera nieformalnej grupy antysemitów. Przedstawiał trzech wyposażonych w łopaty mężczyzn: **Bartłomieja Kurzeję**, **Jana Strzeżka** i **Dariusza Benedykta Ciesielskiego** nawołujących do „wykopania *Geremka*” (sic!) z Alei Zasłużonych na cmentarzu powązkowskim. Ci sami ludzie pojawili się na pogrzebie profesora z transparentem: *„Dzięki ci Boże, że go od nas już zabrałeś”*. Do niedawna tworzyli grupę **Rodziny Radia Maryja** przy jednej z warszawskich parafii, ale ze względu na skrajność swoich poglądów zostali usunięci nawet z tego środowiska. Sprawę szokującego filmu zajęła się prokuratura – po krótkim dochodzeniu stwierdziła, że incydent nie wyczerpywał znamion przestępstwa.

KALWARIA ZEBRZYDOWSKA. 6 sierpnia *„Gazeta Wyborcza”* poinformowała o antysemitycznych napisach na stacji PKP w Kalwarii Zebrzydowskiej Lanckorona. Na tablicy zamazano sprayem nazwę miejscowości tak, że napis ułożył się w słowa *„Kalwaria Żydowska”*, a na budynku sąsiadującym ze stacją PKP widniał tekst *„Kalwaria Beżydowska”*. Rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Kalwarii Zebrzydowskiej, Bożena Stokłosa, komentowała: *„Sprawdziłam. Budynek, na którym namalowano napis, należy do PKP, ale obecnie wdzierżawia go firma budowlana. Sprawa została zgłoszona na policję, wykonano już dokumentację. Napisy znikną. Dzierżawiąca budynek firma zobowiązała się do usunięcia ich w jak najszybszym czasie na własny koszt”*.

BĘŁCHATÓW. 9 sierpnia *„Gazeta Wyborcza”* ujawniła skrajnie prawicowe treści publikowane na blogu byłego posła **Ligi Polskich Rodzin** i członka **Młodzieży Wszechpolskiej**, **Arnolda Masina**. Polityk dał się poznać podczas kadencji sejmowej 2005-2007, kiedy z trybuny parlamentarnej wygłaszał podsyte antysemityzmem przemówienia. W przytoczonych przez dziennik zapiskach Masin nazywał Baracka Obamę *„czarnym Hitlerem”*, a Marka Edelmana *„żydowskim pacholkiem komunistycznych władz”*. Michał Bonarowski, redaktor naczelny portalu Onet, na którym mieści się blog byłego posła, zapowiedział, że sprawdzi jego treści pod kątem łamania prawa.

PRZEMYŚL. 9 sierpnia w trakcie spotkania czwartej ligi piłki nożnej pomiędzy drużynami **Czuwaju Przemyśl** a Stali Sanok doszło do niezbyt częstego na naszych stadionach incydentu antyukraińskiego. Pseudokibice miejscowego klubu wywiesili transparent *„Ukraińcami nas nazywacie, a sami ich barwy macie”*. Jego treść wymierzona była w kibiców drużyny przyjezdnej. Na polskich arenach piłkarskich najczęściej jako obelga stosowane jest słowo *„Żyd”*, natomiast w południowo-wschodnich częściach kraju funkcjonuje również jako wyzywisko *„Ukrainiec”*. W obu przypadkach używanie podobnych zwrotów ma charakter ksenofobiczny.

WARSZAWA. 13 sierpnia na ulicy Targowej aktywiści **Fundacji „Wolność i Demokracja”** sprofanowali pomnik Braterstwa Broni, zwany „Pomnikiem czterech śpiących”, upamiętniający żołnierzy radzieckich i polskich poległych w trakcie

walk o wyzwolenie stolicy. Powiesili na nim transparent z napisem „*Pomóżmy Sowietom wyjść z Gruzji*” i „udekorowali” sylwetki na monumencie gruzińskimi flagami. Symboliczne zdewastowanie pomnika ofiar hitleryzmu było chybionym protestem w reakcji na wkroczenie wojsk rosyjskich na teren Gruzji.

WROCŁAW. 13 sierpnia „nieznani sprawcy” zniszczyli 30 grobów na cmentarzu żydowskim przy ulicy Lotniczej. Rozbiciu uległy płyty nagrobne i kamienne wazy. Zdarzenie szokuje tym bardziej, że nekropolia ta jest w Polsce jednym z niewielu czynnych kirkutów, a dewastatorzy sprofanowali również kilka nowych grobów, jeszcze bez płyt. Potłukli m.in. płonące znicze. Policja wszczęła czynności sprawdzające.

WARSZAWA. 14 sierpnia przez prawie cały czas trwania meczu rundy wstępnej Pucharu UEFA pomiędzy **Legią Warszawa** a FK Moskwa duża część „kibiców” stołecznej drużyny skandowała „*Je...ć Ruskich! Je...ć!*”. Antyrosyjskie hasła miały być chyba specyficznym gestem solidarności wobec Gruzji, która znajdowała się w konflikcie zbrojnym z Rosją z powodu Abchazji i Osetii – separatystycznych republik gruzińskich. Warszawscy kibice skandowali również „*Gruzja, Gruzja*”. Zachowanie publiczności wzbudziło protesty trenera moskiewskiego zespołu – Olega Błochina. Szefostwo Legii oficjalnie przeprosiło drużynę gości, lecz UEFA wszczęła postępowanie dyscyplinarne wobec klubu wicemistrza Polski.

BYTOM. 16 sierpnia w 64. min. meczu piłki nożnej Orange Ekstraklasy pomiędzy **Polonią Bytom** a Śląskiem Wrocław, kiedy gracz drużyny gości, Serb Vuk Sotirović strzelił gola i cieszył się ze zdobycia bramki pod trybuną miejscowych kibiców, w jego kierunku poleciało kilkanaście kamieni i innych niebezpiecznych przedmiotów. Komisja Dyscypliny PZPN ukarała bytomski klub karą finansową w wysokości pięciu tysięcy złotych.

JASŁO. 18 sierpnia podczas meczu IV ligi grupy podkarpackiej w piłce nożnej pomiędzy **Czarnymi Jasło** a Siarką Tarnobrzeg rasistowscy „kibice” gospodarzy obrzucili bananami dwóch czarnoskórych graczy przyjezdnej drużyny, **Grzegorza Oladele** i „**Tony’ego**” **Nwachukwu**. Z trybun padały rasistowskie wyzwiska, a część publiczności głośnym buczeniem naśladującym mały kwitowała każde ich dojsie do piłki. Piłkarz Siarki, Paweł Krzemiński, interweniował w trakcie meczu u asystenta sędziego: „*Zachowanie kibiców było tragiczne. Podeszedłem w pewnej chwili do sędziego i poprosiłem, aby na to zwrócił uwagę, a ten z rozbrajającą szczerością stwierdził, że on się boi, bo ma dwójkę dzieci*”. Przedstawiciele tarnobrzieskiego klubu jednak dopilnowali po meczu, by odpowiednie zapisy dotyczące zachowania jasielskich „kibiców” znalazły się w protokole sędziowskim i zażądali zdecydowanej reakcji ze strony Podkarpackiego ZPN-u.

WARSZAWA. 20 sierpnia Komenda Główna Policji poinformowała o podjęciu przez wydział kryminalny czynności sprawdzających w kwestii umieszczenia przez grupę nastolatków na portalu internetowym YouTube nakręconego własnoręcznie filmiku pod tytułem „**Golenie pały**”. Przedstawiał on zaba-

wę kilku dzieci w golenie Żyda w obozie koncentracyjnym. W czasie trwającego niecałą minutę nagrania zanoszące się śmiechem nastolatki obcinają włosy swojemu koledze, krzycząc „Gol Żyda, gol Żyda”, na co ten odpowiada: „Żyd to Żyd, jeden pies”. Inscenizacja kończy się słowami „Zaraz cię spalimy, Marek”. KGP zawiadomił internauta, który, przeglądając serwis, przypadkowo natrafił na film. Policja sprawdzała, czy nie doszło do przestępstwa nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym.

WARSZAWA. 21 sierpnia „nieznani sprawcy” po raz kolejny zdewastowali stojący na uboczu, otoczony zjazdami z mostu Łazienkowskiego na Wał Miedzeszyński, pomnik generała Zygmunta Berlinga. Monument został oblany czerwoną farbą i pokryty napisami, m.in. „Zdrajca, agent Stalina”. Dowódca I Dywizji Ludowego Wojska Polskiego był bardzo kontrowersyjną postacią, jednak warszawski pomnik upamiętnia przede wszystkim tysiące zwykłych polskich żołnierzy poległych w trakcie wyzwalania kraju spod hitlerowskiego jarzma i ta profanacja obraża pamięć o ich bohaterstwie. W każdą rocznicę urodzin Zygmunta Berlinga (18 kwietnia) jego dawni podkomendni z 1. Armii LWP, która maszerowała spod Lenino na Berlin, składają tu kwiaty.

MIKOŁAJKI. 22 sierpnia w programie „Interwencja” nadawanym w telewizji Polsat został wyemitowany materiał informacyjny o miejscowym lekarzu, **Ryszardzie Mrozie**, od lat przyjmującym pacjentów w gabinecie wypełnionym swastykami i zdjęciami **Adolfa Hitlera**. Policja swoją bierność w tej sprawie tłumaczyła brakiem sprzeciwu ze strony chorych korzystających z usług doktora. Nie mieli nic przeciwko faszystowskiemu „wystrojowi” sali. Według regionalnego serwisu internetowego „Olsztyn”, Mróz wyznawał również skrajnie antysemickie poglądy. 11 września europoseł z listy **Ligi Polskich Rodzin, Bogusław Rogalski**, złożył w Prokuraturze Okręgowej w Olsztynie doniesienie o popełnieniu przestępstwa propagowania faszyzmu przez lekarza z Mikołajek.

BIAŁA PODLASKA. 24 sierpnia miejscowa Prokuratura Rejonowa odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie propagowania treści faszystowskich przez kwartalnik „**Templum Novum**” wydawany przez białą oficynę „**Arte**”. Sprawę ujawnił magazyn „NIGDY WIĘCEJ”. Jak poinformował **Zbigniew Chalimoniuk**, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej, śledczy nie dopatrzyli się w tekstach zawartych w „**Templum Novum**” złamania prawa: „*Nie było w nich gloryfikacji Leona Degrelle`a i ustroju faszystowskiego*” (sic!).

GDĄSK. 24 sierpnia w trakcie spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Lechią Gdańsk** a Cracovią Kraków „fani” gdańskiej drużyny krzyczeli w kierunku gości m.in.: „Jude, jude, jude”, „Jazda z Żydami, Lechijko, Jazda z Żydami” i „Mysona wszystkich Żydów pokona”. Arkadiusz Mysona (przeszedł z ŁKS-u Łódź) w poprzednim sezonie ligowym po meczu derbowym z Widzewem paradował po boisku w koszulce „*Śmierć żydzewskiej kur...ie*”. Piłkarz bronił się później, że t-shirt dostał od jednego z fanów i nie sprawdził, co jest na nim napisane, niemniej od razu stał się ulubieńcem rasistowskiej czę-

ści lechickiej publiczności. Komisja Ligi nałożyła za te zdarzenia na Lechię karę finansową w wysokości ośmiu tysięcy złotych.

GRUDZIĄDZ. 24 sierpnia w czasie 15. kolejki II ligi żużla pomiędzy GKM GTŻ Grudziądz a SC Lokomotiv Daugavpils, łotewskim klubem mniejszości rosyjskiej z Daugavpils (szerzej znanego jako Dyneburg, po polsku Dźwińsk) startującym od sezonu 2005 w polskiej lidze żużlowej, doszło do neofaszystowskiego incydentu. Grupa miejscowych rasistowskich „kibiców”, znanych z agresji i manifestowania swoich poglądów podczas rozgrywek sportowych, wywiesiła na okalającym tor żużlowy ogrodzeniu baner z napisem „*Biali kibice czarnego sportu. Centrum. Oddani idei*” i symbolem stylizowanej swastyki, tak zwanym wilczym hakiem, używanym pierwotnie przez pancerne dywizje **SS** i posthitlerowską organizację terrorystyczną **Werwolf**.

BIAŁYSTOK. 30 sierpnia podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Jagiellonia Białystok** – Piast Gliwice doszło do spowodowanej przez miejscowych nazi-skinów bójki z nierasistowskimi kibicami „Jagi”. W jej wyniku ranny został 27-letni mężczyzna, któremu pomocy udzieliło pogotowie. W Białymstoku od kilku lat trwa wojna o dominację na stadionie Jagiellonii pomiędzy neofaszystami a kibicami chcącymi skończyć z rasizmem na „jagiellońskich” trybunach.

WRZESIEŃ 2008

WROCŁAW. 2 września funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego przeszukali siedzibę miejscowej firmy produkującej sztuczną biżuterię. Znaleźli w niej m.in. repliki nazistowskich emblematów i odznaczenia hitlerowskich wojsk. Śledztwo w tej sprawie wszczęła wrocławska prokuratura.

KATOWICE. 3 września „Gazeta Wyborcza” opisała konflikt, jaki narósł wokół zamieszkanego przez pięćdziesiąt czeczeńskich rodzin osiedla w dzielnicy Załęże. Przeciwko znajdującym się w nim uchodźcom protestowała część polskich sąsiadów – nazywając ich m.in. „*darmozjadami*”. „*Nieznaani sprawcy*” dwukrotnie obrzucili osrodek (były hotel robotniczy) kamieniami. Szczęśliwie, skończyło się jedynie na wybitych szybach. Policja nie interweniowała.

SOPOT. 3 września czytelnik „Gazety Wyborczej” poinformował lokalną redakcję pisma o dużym symbolu swastyki namalowanej sprayem na fontannie w centrum miasta przy deptaku prowadzącym do Opery Leśnej. Dziennikarze powiadomili Zarząd Dróg i Zieleni, który zobowiązał się do natychmiastowego usunięcia nazistowskiego znaku. Faszystowskie graffiti jest bardzo częstym zjawiskiem w Trójmieście. W lipcu 2008 roku o innej swastyce na murze okalającym Wielki Młyn poinformował lokalne media współpracownik magazynu „NIGDY WIĘCEJ”.

CZĘSTOCHOWA. 6 września w czasie meczu II ligi piłki nożnej pomiędzy **Rakowem Częstochowa** a Pogonią Szczecin doszło do rasistowskiego incydentu wymierzonego w piłkarza drużyny gości, Kameruńczyka Chi-Fona. W końcowym fragmencie spotkania w pobliżu linii bocznej zawodnik Pogoni wdał się w przepychankę z piłkarzami Rakowa. W pewnym momencie został uderzony butelką rzuconą przez jednego z miejscowych „kibiców”. Kameruńczyk upadł na murawę, ale po chwilowym szoku szczęśliwie doszedł do siebie. Lekarze nie stwierdzili u niego żadnych poważniejszych obrażeń. Częstochowscy kibice od kilku lat zdominowani są przez rasistów i stanowią pod tym względem jedną z najbardziej skrajnych grup w Polsce. Służby porządkowe nie ujęły sprawców napaści.

WROCŁAW. 6 września na meczu pierwszej rundy eliminacyjnej Mistrzostw Świata w piłce nożnej europejskiej grupy C pomiędzy reprezentacjami **Polski** a Słowenii obecna była, jak zwykle w tym mieście, grupa neofaszystów, m.in. z polskiego oddziału neonazistowskiej organizacji bojówkarskiej **Blood and Honour**. Mimo że paradowali publicznie w koszulkach „organizacyjnych”, nie wywołali żadnej reakcji ze strony służb porządkowych.

LUBLIN. 12 września rzeczniczka Prokuratury Okręgowej poinformowała o wszczęciu dochodzenia w sprawie nastolatki, która na swoim fotoblogu umieściła szokujące zdjęcie z wakacji – uśmiechnięta dziewczyna pozowała na nim w... piecu krematoryjnym byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku. O zdarzeniu napisał serwis Alert24 zawiadomiony przez użytkownika sieci. Prokuratura wszczęła ustalenie, czy doszło do przestępstwa znieważenia pomnika, którym jest teren byłego KL Lublin.

WARSZAWA. 12 września Sąd Apelacyjny prawomocnie orzekł, że **Liga Polskich Rodzin** musi przeprosić i zapłacić 5 tysięcy złotych zadośćuczynienia za bezprawne wykorzystanie w swoim spocie wyborczym piosenki „*Syćka se wom zycom*” wykonanej w 1997 roku przez chór dziecięcy „Turliki” dla Jana Pawła II. Sąd uznał, że zostały naruszone prawa Ewy Sterczyńskiej, dyrygentki chóru i współautorki piosenki.

WARSZAWA. 12 września Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa wydał wyrok skazujący prof. **Jerzego Roberta Nowaka**, najbliższego współpracownika o. **Tadeusza Rydzyskiego** i filara **Radia Maryja**, na 400 złotych grzywny za przeprowadzenie publicznej zbiórki pieniędzy bez wymaganego zezwolenia. Doniesienie w tej sprawie złożył wicemarszałek Sejmu, Stefan Niesiołowski, którego wzburzył apel opublikowany na stronie internetowej Nowaka: „*Od wielu lat staram się usuwać różne tabu, zwłaszcza w historii stosunków polsko-żydowskich. (...) Mój najnowszy cykl tekstów w «Naszym Dzienniku» sygnalizuje jak bogate są materiały zebrane przeze mnie na temat pewnych przemilczanych spraw. Od poparcia patriotycznych Polaków zależy, czy uda mi się te materiały w pełni wykorzystać. Dlatego apeluję do Państwa o wsparcie moich szans na rozwijanie różnych tabu poprzez nadsyłanie wpłat na moje konto złotówkowe*”.

RADŁÓW. W nocy z 14 na 15 września „nieznani sprawcy” zamalowali trzy tablice z nazwami miejscowości po polsku i niemiecku, które dwa dni wcześniej stanęły w gminie. Dwie plansze zniszczono w samym Radłowie, a jedną w pobliskiej wsi Kolonia Biskupia. Były to pierwsze dwujęzyczne tablice w województwie opolskim. Policji nie zawiadomiono o zdarzeniu.

OŚWIĘCIM. 17 września Straż Miejska zatrzymała na targu mieszkańca Tych, który handlował przedmiotami z symboliką nazistowską, między innymi kopiami furażerek **Waffen SS** i hitlerowskimi odznakami wojskowymi. Mężczyzna został przewieziony na policję, a po przesłuchaniu zwolniony. Sprawa trafiła do Prokuratury Rejonowej.

KRAKÓW. 19 września podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej **Cracovia Kraków** – Legia Warszawa doszło do ostrej potyczki słownej między piłkarzami obu drużyn: Dawidem Dynarkiem z Cracovii a Martinsem Ekwueme z Legii. W konsekwencji czerwoną kartkę otrzymał Ekwueme, jednak legionista czuł się pokrzywdzony z powodu decyzji arbitra: „Po jednym ze starć zawodnik powiedział do mnie «Spadaj, czarnuchu, frajerze». Jedyne, co mogłem odpowiedzieć, to «f...k off». Dziwne, że sędzia usłyszał tylko moje słowa”. Dynarek, zawodnik Cracovii, zaprzeczył oskarżeniom: „Może zareagowałem zbyt nerwowo, ale absolutnie nie jestem rasistą i na pewno nic takiego nie powiedziałem”.

LLANELLI (WIELKA BRYTANIA). 19 września „Dziennik” poinformował o polskich nazi-skinach rozprowadzających na ulicach walijskiego miasta naklejki neofaszystowskiego **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Prawdopodobnie była to reakcja na otwarcie w maju 2008 r. przez jednego z mieszkańców miasta antypolskiej strony internetowej. Po interwencji policji witryna została zamknięta. „Teraz martwi nas to, że w naszym mieście w swoje szeregi werbują polscy neofaszyści. Próbują nakłaniać Polaków do nienawiści rasowej” – żaliła się Halina Ashley, kierownik Stowarzyszenia Współpracy Polsko-Walijskiej w Llanelli. Jej organizacja powiadomiła o tym fakcie policję. Funkcjonariusze podjęli czynności sprawdzające, czy doszło do przestępstwa na tle nienawiści rasowej.

WARSZAWA. 20 września **Brygada Mazowiecka Obozu Narodowo-Radykalnego** zorganizowała na trasie plac Zamkowy – gmach Sejmu pochód określony na jej stronach internetowych jako „Marsz Mocarstwowy”. 40-50-osobową manifestację eskortowali funkcjonariusze policji. Przejście odbyło się za zgodą władz miasta. Podczas marszu neofaszyści skandowali m.in.: „Biała siła – biały marsz, biała siła – **Ku-Klux-Klan**”, „Polski Lwów, polskie Wilno, odzyskane być powinno”, „**Roman Dmowski** wyzwoliciel Polski”, „*Ani Unia, ani NATO, Polska tylko dla Polaków*”. Policja nie interweniowała.

LUBLIN. 22 września Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ zajęła się sprawą swastyk wymalowanych tydzień wcześniej przez „nieznanych sprawców” na elewacji kamienicy przy ulicy Wieniawskiej. Beata Syk-Jankowska z Prokura-

tury Okręgowej poinformowała, że w drugim kwartale 2008 roku prowadzono w mieście cztery postępowania tego typu.

WARSZAWA. 24 września w „Magazynie 24 godziny” TVN24 **Janusz Korwin-Mikke**, twórca **Unii Polityki Realnej**, wykonał faszystowski salut „**Heil Hitler**”, mówiąc: „*Póki w Ameryce było 25 banków, które drukowały pieniądze, banki konkurowały ze sobą. Kiedy wprowadzono ein Reich, ein Volk, ein euro, to rząd zaczął dodrukowywać pieniądze. Amerykański rząd dodrukowuje pieniądze, a więc psuje pieniądze. To jest niedopuszczalne*”. W ten kuriozalny sposób Mikke chciał jakoby wyrazić swój sprzeciw wobec wprowadzenia w Polsce euro. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Mokotów z urzędu wdrożyła postępowanie sprawdzające, czy polityk nie złamał prawa.

MYSŁOWICE. 27 września katowicka „Gazeta Wyborcza” opisała problemy polsko-tureckiego małżeństwa od trzech lat prowadzącego w mieście bar z kebabami mieszczący się w dzielnicy Kosztowy. Przez dłuższy czas miejsce to było regularnie nękanie przez grupę rasistów. „Przychodzą wieczorami. Krzyczą: «wyp...ć do Turcji», «brudasy Turasy», «won z Polski, bo wyp...my»” – opowiadał jeden z pracowników. Niestety, nie skończyło się na groźbach. Ktoś systematycznie niszczył lokal. Do najgorszej dewastacji doszło w połowie sierpnia: „*Nocą powyrywali całe fragmenty obudowy baru, zniszczyli żaluzje, krzesła, kwiaty powyrywali z donic i wdeptali w ziemię*” – mówiła właścicielka, Iwona Barak. O każdym incydencie informowana była policja. Funkcjonariusze brali pod uwagę różne motywy działania sprawców: od nienawiści do obcokrajowców po działania konkurencji.

ŁÓDŹ. 28 września podczas meczu 7. kolejki Ekstraklasy ŁKS Łódź – **Lech Poznań** rasistowscy pseudokibice skandowali antysemickie hasła i obrzucaли rasistowskimi wyzwiskami piłkarzy oraz fanów łódzkiej drużyny. Komisja Ligi nałożyła na Lecha Poznań karę finansową w wysokości siedmiu tysięcy złotych.

PAŹDZIERNIK 2008

WARSZAWA. 1 października rzecznik Prokuratury Okręgowej zapowiedziała wszczęcie czynności przeciwko mężczyźnie, który na portalu **nasza-klasa** zamieścił zdjęcie dzieci uwięzionych w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu i podpisał je: „*Auschwitz-Birkenau siala lala la*”. Wśród zamieszczonych komentarzy można było przeczytać m.in. „**Hitler wróć Żydów truć**”, „*Je... ć Żydów!*” i „*Niszczenie i tępienie narodu żydowskiego. To teraz na mydło się nawet nie nadaje*” (pisownia oryginalna).

SZAMOTUŁY. 7 października Sąd Rejonowy uznał byłą posłankę **Samoobrony – Renatę Beger** winną naruszenia ordynacji wyborczej i zasądził od niej 7 tysięcy złotych grzywny. Beger przed wyborami parlamentarnymi w 2007 roku płaciła

za zbieranie podpisów na listach poparcia. *„Wina nie budzi wątpliwości. Główny świadek obrony konsekwentnie zeznawała, że Renata Beger oferowała jej pieniądze za zbieranie podpisów. (...) Nagrania dziennikarzy i zeznania świadków skłaniają do uznania, że oskarżona płaciła za każdy podpis”* – uzasadniała werdykt asesor sędziowski, Renata Orlińska. Wyrok nie był prawomocny.

CHORZÓW. 10 października na meczu reprezentacji **Polski** i Czech w piłce nożnej w ramach eliminacji do Mistrzostw Świata w 2010 roku w RPA obecnych było wielu rasistowskich „kibiców” z całego kraju. W trakcie spotkania manifestowali swoje skrajne poglądy. Między innymi wywiesili biało-czerwony baner z piastowskim orłem i ręką z mieczem, tzw. *falangą*, symbolem używanym przez neofaszystów z **Narodowego Odrodzenia Polski** i **Obozu Narodowo-Radykalnego**. Obie te organizacje znane są z werbowania nowych członków wśród futbolowych bojówkarzy. Na stadionie można było dostrzec również grupę z Oświęcimią, część z nich paradowała w szalikach z krzyżami celtyckimi, rasistowskimi symbolami *białej siły*.

WARSZAWA. 14 października na konferencji w Ratuszu Miejskim doszło do przepychanek pomiędzy urzędnikami a kupcami niezadowolonymi z decyzji o nieprzedłużeniu umowy ze spółką **Kupieckie Domy Towarowe** w sprawie dzierżawy terenu. W związku z tym postanowieniem, w 2009 roku budynek KDT miałby zniknąć z placu Defilad. Wzburzeni handlowcy skandowali: *„oszuści”, „kłamcy”, „zdraycy”, „Polska dla Polaków”*. Spółka od lat dzierżawiąca teren w centrum Warszawy prowadziła w swojej obronie kampanię reklamową *„KDT zawsze w centrum”*, eksponującą hasła podkreślające rdzenie polski charakter sklepu.

BRATYSŁAWA (SŁOWACJA). 15 października przed meczem eliminacji Mistrzostw Świata Słowacja – **Polska** bandyci w barwach reprezentacji Polski zaatakowali miejscowego rabina Barucha Myersa. W trakcie incydentu wykrzykiwali do niego *„Sieg heil!”* i *„Jude”*. Gdy rabin odważnie przeciwstawił się zbirom i zapytał, czy wiedzą, co krzyczą, kilku próbowało go pobić. Zaostrożeniu sytuacji zapobiegło szybkie pojawienie się policji. Na widok funkcjonariuszy rasiści uspokoiili się i odeszli. *„Zróbcie coś z tym. Przyjeżdżają tu, wykrzykują faszystowskie hasła i straszą porządnych obywateli”* – domagał się zszokowany duchowny, ale policjanci nie podjęli interwencji. Już na stadionie, na krótko przed rozpoczęciem gry, agresywni nazi-kibice z Polski wszczęli bójki ze słowackimi służbami porządkowymi. *„Z informacji, które do nas dotarły, wynika, że około dwustu polskich pseudokibiców zaatakowało słowackich funkcjonariuszy, gdy ci chcieli skontrolować jednego z nich, podejrzewając, że w plecaku może mieć race”* – powiedział rzecznik KGP, Mariusz Sokołowski. W starciach ucierpiało siedmiu miejscowych policjantów i sześćdziesięciu polskich „kibiców”. Szesnastu najbardziej aktywnych spośród nich policja wyprowadziła ze stadionu i przewiozła do aresztu. W trakcie spotkania część widzów z Polski z niewiadomych powodów

skandowała hasła pod adresem Emmanuela Olisadebe „*Oli, Oli, cała Polska cię pie...li*” i „*Gramy bez murzyna, Polska to biała drużyna*” – mimo że do 89. minuty na boisku znajdował się inny naturalizowany reprezentant Polski o ciemnej karnacji skóry, Roger Guerreiro. W czasie transmisji w telewizji przez chwilę było widać Polaka z napisem „88” na koszulce, odnoszącym się do ósmej pozycji litery H w alfabecie i oznaczającym nazistowski salut „*Heil Hitler*”. Już w dniu meczu i w kilka dni po nim słowackie internetowe portale informacyjne i inne media pełne były zdjęć „kibiców” z biało-czerwonymi flagami oraz w koszulkach, bluzach i szalikach pełnych rasistowskich i nazistowskich symboli.

LUBLIN. 16 października na ulicach miasta rozlepione zostały skrajnie rasistowskie ulotki sygnowane przez neonazistowską organizację **Opcja Socjalnarodowa**. Znajdowało się na nich hasło „*Stop imigrantom!*” oraz rysunek przekreślonej głowy ciemnoskórego człowieka. OSN działa w Lublinie od 2005 roku. Pod ulotką umieszczone były adresy stron internetowych organizacji, z których można się dowiedzieć, że jej członkowie dążyli do „*zachowania czystości białej rasy*” i domagali się m.in. uznania homoseksualizmu „*za rzecz deprawującą i chorą*”. Ponadto członkowie Opcji deklarowali dążenie do „*zapewnienia godnych warunków życia każdej białej rodzinie*” oraz „*rozbudzenia wśród białej społeczności miłości do własnej rasy*”. Sprawą rasistowskich ulotek zainteresowała się policja. „*Grupa naszych techników już zabezpieczyła ulotkę. Zapoznaliśmy się też ze stroną internetową tej organizacji. Moim zdaniem, jest to nawoływanie do dyskryminacji rasowej. Grozi za to do 2 lat pozbawienia wolności. Przekażemy zebrany materiał dowodowy prokuraturze, która zadecyduje co dalej*” – powiedział podkomisarz Witold Laskowski z Komendy Miejskiej Policji. Ta sama organizacja rozwiesiła w Lublinie na początku kwietnia 2008 roku rasistowskie plakaty: „*Bezpieczne jutro! Narodowy socjalizm to godna i pewna przyszłość dla ciebie i twojej rodziny*”.

TARNOWSKIE GÓRY. 18 października na dyskotecę w klubie „Matrix” został pobity 19-letni Marcel, miejscowy Rom. Sprawcy skopali go, a następnie wyciągnęli z lokalu, wsadzili do bagażnika i wywieźli do lasu. Po jakimś czasie uprowadzony zdołał zadzwonić do rodziny, prosząc o pomoc – bandyci porzucili go za miastem. Wezwana do klubu policja początkowo odmówiła interwencji. Dopiero gdy na komisariacie pojawił się ojciec poszkodowanego, funkcjonariusze wszczęli postępowanie. Na podstawie zeznań świadków zdarzenia udało się ustalić personalia trzech sprawców. Prowodyrem napaści miał być **Tomasz G.** Po kilku godzinach policjanci odnaleźli porwanego Roma. Mężczyzna był zakrwawiony i zziębnięty. Według relacji rodziny Marcela, na posterunku Tomasz G. proponował mu pieniądze w zamian za wycofanie sprawy. Do takiej „transakcji” miał namawiać poszkodowanego także policjant. Sprawcy oraz śledczy przedstawiają inną wersję wydarzeń.

BYTOM. 18 października podczas meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **Polonią Bytom** a GKS Bełchatów miejscowi rasiści wydawali odgłosy naśladujące małpy, gdy tylko przy piłce był honduraski napastnik drużyny gości, Carlos Costly. Komisja Dyscypliny PZPN ukarała bytomski klub karą finansową w wysokości pięciu tysięcy złotych.

ŁÓDŹ. 18 października po zakończeniu spotkania Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy ŁKS Łódź a **Legią Warszawa** zawodnicy drużyny gości zgodnie z tradycją podeszli do sektora zajmowanego przez sympatyków swojego klubu, by podziękować im za doping. Jeden z kibiców opluł czarnoskórego legionistę Martinsa Ekwueme z Nigerii. Sam zawodnik – jak i większość obserwatorów – nie zauważył tego rasistowskiego incydentu, gdyż odwrócony był w drugą stronę. Zdarzenie odnotowano dopiero potem na podstawie zapisu kamer. Sprawa trafiła do rozstrzygnięcia do Komisji Ligi Ekstraklasy SA.

KRAKÓW. 19 października **Polska Telefonii Komórkowa „Era”** przeprosiła za rasistowski dowcip rozesłany SMS-em do abonentów sieci, którzy zamówili usługę „Dowcip dnia”. W połowie miesiąca klienci „Ery” otrzymali „żart”: *„Co powstanie ze skrzyżowania Murzyna z ośmiornicą? Nie wiadomo, ale musi bardzo szybko zbierać bawełnę”*. Na zdarzenie zwrócił uwagę jeden z krakowskich użytkowników sieci. Gdy spróbował osobiście interweniować w biurze obsługi klienta, został zlekceważony. Firma zreflektowała się dopiero, kiedy sprawa trafiła do mediów.

SZCZECIN. Około 28 października „nieznani sprawcy” rozbili tablicę informującą o cmentarzu żydowskim przy ulicy Gorkiego. Była ona częścią niewielkiego lapidarium, utworzonego z zachowanych macew (nagrobków). Kirkut powstał w 1821 r. i służył szczecińskiej Gminie Żydowskiej. W czasie Nocy Kryształowej z 9 na 10 listopada 1938 r. Niemcy spalili cmentarną kaplicę i sprofanowali groby. Pochówków dokonywano tutaj do wiosny 1962 roku. Obecnie na terenie nekropolii mieściło się osiedlowe boisko do gry w piłkę nożną i murowany śmietnik. *„Zabiegaliśmy kiedyś o ich likwidację, o poszanowanie naszych uczuć, ale bezskutecznie. A teraz jeszcze ta rozbita tablica. To przykre”* – powiedział Mikołaj Rozen, przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Szczecinie.

LISTOPAD 2008

ŁĘBORK. 1 listopada kilka minut po godzinie 21 czterech mężczyzn zbezcześciło pomnik znajdujący się na cmentarzu żydowskim przy ulicy Abrahama. Mężczyźni wykrzykiwali obelżywe słowa i hasła antysemityczne. Dwóch z nich oddało mocz na pomnik. Mężczyźni opluli go i chcieli go zniszczyć za pomocą skradzionej z pobliskiej stacji paliw gaśnicy. Świadek zdarzenia wezwał radiowóz i pomógł schwytać rasistów. Wszyscy czterej są mieszkańcami Łęborka. Podczas przesłuchania z dumą przyznali się do zarzucanych im czynów.

KALISZ. 2 listopada grupa mężczyzn zaatakowała Hassana Baghata, 51-letniego Egipcjanina, od 11 lat mieszkającego w mieście, który przyjechał do domu swojego klienta (muzułmanin prowadzi warsztat naprawczy sprzętu elektronicznego), by odebrać dług. Sprawcy rozbili szyby w aucie Baghata, grozili mu pobiciem i obrzucili rasistowskimi i islamofobicznymi wyzwiskami. W samochodzie było jego trzyletnie dziecko. Policja wszczęła w tej sprawie czynności sprawdzające. W proteście przeciwko rasistowskim szykanom i dla zwrócenia uwagi na nietolerancję Polaków wobec obcokrajowców Egipcjanin rozpoczął przed Urzędem Miasta głodówkę. 9 listopada z protestującym Egipcjaninem spotkał się prezydent Kalisza Janusz Pęcherz, który zapewnił, że postara się pomóc w zdobyciu obywatelstwa i sprawdzi, co udało się ustalić policji.

WARSZAWA. 5 listopada w godzinach wieczornych w trakcie oświadczeń poselskich na sali plenarnej Sejmu RP poseł **Prawa i Sprawiedliwości**, **Artur Górski**, stwierdził: *„Prezydentem, głową największego na świecie mocarstwa, został kumpel lewackiego terrorysty Williama Ayersa, polityk uważany przez republikańską prawicę za czarnoskórego kryptokomunistę. (...) Głosami swoich wyborców Obama, czarny mesjasz nowej lewicy, zgniół kandydata republikanów Johna McCaina. Już niedługo Ameryka zapłaci wysoką cenę za ten grymas demokracji. Jak powiedział mój klubowy kolega, poseł **Stanisław Pięta**, Obama to nadchodząca katastrofa, to koniec cywilizacji białego człowieka”*. Górski – znany ze skrajnych nacjonalistycznych poglądów – zarzucał amerykańskiemu prezydentowi-elektowi nawet to, że jeszcze jako senator miał w swoim gabinecie portret Abrahama Lincolna, który przyczynił się do zniesienia w Ameryce niewolnictwa. Prowadzący obrady wicemarszałek **Jerzy Szmajdziński** nie próbował przerwać rasistowskiej tyrody. Zszokowany parlamentarnym wystąpieniem był natomiast ambasador USA w Polsce. *„Komentarz tego rodzaju jest naganny i nie odzwierciedla poglądów Polaków”* – oświadczył Victor Ashe. Partyni koledzy stanęli w obronie Górskiego. *„On nie jest rasistą, on po prostu jest monarchistą”* – powiedział **Marek Suski**, rzecznik dyscypliny w PiS. Szef klubu **Przemysław Gosiewski** stwierdził: *„To wystąpienie to prywatna sprawa posła Górskiego. Nie było to oficjalne stanowisko klubu parlamentarnego PiS”*. Niczego nagannego w oświadczeniu poselskim nie dopatrył się również **Jarosław Kaczyński**. Górski to były członek nacjonalistycznej **Korporacji Akademickiej Republiki i Klubu Zachowawczo-Monarchistycznego** oraz były redaktor naczelny skrajnie prawicowo-monarchistycznego miesięcznika *„Pro Fide, Rege et Lege”* i silnie popierającego **Radio Maryja** *„Nasze Dzienniki”*.

POZNAŃ. 9 listopada w kościołach w trakcie mszy dzieci otrzymały karteczki wyjaśniające czytaną podczas nabożeństwa ewangelię. Znajdował się na nich rysunek czarnoskórego chłopca, który mówi: *„Szkoda, że modlitwa*

nie rozjaśnia także skóry". Miał to być komentarz do biblijnej przypowieści o pannach mądrych i głupich. Pod obrazkiem widniał napis: „Lampa bez oliwy jest ciemna, człowiek bez modlitwy też”. 43 tysiące takich ulotek wydrukował „**Mafy Gość Niedzielnny**”. W rozmowie z TVN24 redaktor naczelna pisma tłumaczyła, że komentarz dołączony do rysunku czarnoskórego chłopca był „wynikającym z pośpiechu błędem”, a wydawnictwo nie miało złych intencji. „To przesłanie popiera segregację rasową” – stwierdził dominikanin, ojciec Paweł Kozacki.

WROCŁAW. 9 listopada neofaszyści z **Narodowego Odrodzenia Polski** zakłócili uroczystości z okazji rocznicy Nocy Kryształowej. Głównym punktem obchodów był Marsz Wzajemnego Szacunku, w którym udział wzięło około stu osób. Uczestnicy z zapalonymi latarkami i świeczkami wyruszyli spod synagogi przy ulicy Włodkowica i przeszli do pomnika wzniesionego w miejscu zniszczonej w 1938 r. synagogi przy ulicy Łąkowej. NOP-owcy pojawili się z flagami i transparentami, m.in. z napisem „**Hezbollah**”. Doszło do przepychanek. Musiała interweniować policja.

LUBLIN. 10 listopada przewodniczący miejscowej Federacji Młodych Socjaldemokratów, Jakub Kwiatkowski, otrzymał nadesłane pocztą internetową pogroźki. Anonimowy nadawca (poślugujący się adresem e-mailowym **antycze@onet.eu**) na-pisał: „Wychodząc z domu, czy idąc ulicą wiedzcie, że jesteście obserwowani. Dojedziemy was w najmniej oczekiwanym momencie lewacka kur..! Dla zdrajców takich jak wy jest tylko jedna kara – ŚMIERĆ!!!”. Wiadomość podobnej treści otrzymał również inny działacz FMS, Kamil Łojko. W obu przypadkach powodem gróźb były lewicowe poglądy młodych polityków. Pierwszy z szykanowanych powiadomił o incydencie policję i zapowiedział złożenie wniosku do prokuratury.

WARSZAWA. 11 listopada na placu Piłsudskiego podczas obchodów Święta Niepodległości przed Grobem Nieznanego Żołnierza doszło do incydentu z udziałem zwolenników skrajnej prawicy. Nacjonaliści zachowywali się prowokacyjnie – na swoją pikietę przynieśli transparenty z napisem „*Traktat lizboński to grób dla Polski*” oraz trumnę mającą symbolizować śmierć suwerennej Polski. Jeden z mężczyzn stojących w tłumie (obserwujący uroczystość) zwrócił manifestantom uwagę z powodu ich niegodnego zachowania. W odpowiedzi został obrzucony antysemitkami wyzwiskami: „*Wracaj do Izraela!*”, „*NKWD!*”, „*Zdrajca!*”. Doszło do szarpaniny. Interweniowała Straż Miejska. Pikietę urządzili członkowie nieformalnej skrajnie prawicowej grupy (jej liderem jest **Eugeniusz Sendeki**), ci sami, którzy w czasie pogrzebu prof. Geremka ustawili się pod kościołem Wizytek na Krakowskim Przedmieściu z transparentem: „*Dzięki Ci Boże, że go od nas już zabrałeś*” oraz postulowali – na zamieszczonym w Internecie filmie – „*wykopanie Geremka*” (sic!) z Alei Zasłużonych cmentarza na Powązkach. Tego samego dnia w stolicy pod hasłem „*Polska dla Polaków*” odbyła się rów-

niez ochraniana manifestacja neofaszystów z **Obozu Narodowo-Radykalnego** oraz **Narodowego Odrodzenia Polski**, którą próbowała zablokować antyfaszystowska młodzież.

ŁÓDŹ. 12 listopada komisja lekarska zdecydowała o umieszczeniu w szpitalu psychiatrycznym 54-letniego **Wiesława W.**, znanego jako *Haikupsychol* i *Bazgroł*, który od kilkunastu lat wypisywał na miejskich murach antysemitki i rasistowskie wierszyki, przypominające japońskie haiku. W czasie swojej „aktywności” zniszczył kilkaset elewacji. Jego bazgroły były dosłownie wszędzie – na ścianach, w przejściach podziemnych, nawet w tramwajach. Działalność mężczyzny zakończyła dopiero grupa łodzian (nazywana Grupą Pewnych Osób) zirytowanych bezkarnością *Bazgroła* i biernością władz miasta. To GPO ustaliła jego tożsamość i miejsce zamieszkania. Mężczyzna został w końcu zatrzymany we wrześniu 2007 r., ale psychiatrzy orzekli, że jest niepoczytalny, więc nie odpowiada za swoje czyny. W grudniu 2007 r. prokuratura wystąpiła do Sądu Rejonowego o internację, czyli umieszczenie Wiesława W. w klinice psychiatrycznej. Procedury prawne trwały prawie rok. Wreszcie w czerwcu 2008 r. zapadł wyrok. W. miał trafić na leczenie, zaś wybór odpowiedniego miejsca pozostawał w gestii komisji lekarskiej. Tymczasem na murach przybywało napisów, a ich autor kpił sobie z werdyktu sądu i skutecznie ukrywał się przed policjantami. 18 września 2008 r. GPO zorganizowała happening przed Urzędem Miasta Łodzi, prosząc radnych o interwencję. Pomoc zadeklarował radny Bartosz Domaszewicz. 8 listopada 2008 r. funkcjonariuszom udało się zatrzymać Wiesława W. Stawiał opór, rzucił się na policjantów z rurką. Został obezwładniony. Przewieziono go do Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznego w Warce.

GŁOGÓW. 13 listopada około godziny 17.00 w pobliżu Sądu Rejonowego przy ulicy Kutrzeby został napadnięty miejscowy uczestnik kultury alternatywnej i współpracownik głogowskiej komórki Grupy Anty-Nazistowskiej (GAN). W trakcie ataku nierozpoznany dotąd sprawca wykrzyknął w kierunku swojego przeciwnika „*Spi...aj brudzie*”. Powodem napaści była ideologicznie motywowana nienawiść do ludzi o odmiennym wyglądzie – uszkodzony nosił ubranie charakterystyczne dla subkultury punk.

WARSZAWA. 13 listopada minister sprawiedliwości Zbigniew Cwiągalski w wywiadzie dla „*Puls Biznesu*” zapowiedział wszczęcie śledztwa w sprawie znalezienia ewentualnych nieprawidłowości podatkowych w dwóch fundacjach należących do szefa **Radia Maryja**, o. **Tadeusza Rydyzka – Lux Veritatis** i **Nasza Przyszłość**. W artykule pojawiła się też konstatacja się, że „*od lat łamią prawo i większość pieniędzy wydają nie na szlachetne cele zapisane w statucie, ale na robienie interesów*”. Według pisma, obie fundacje w czasie swojej działalności zarobiły na czysto około 7 milionów złotych, a nie zapłaciły podatku od zysku.

POZNAŃ. 15 listopada pięciu neofaszystowskich pseudokibiców **Lecha Poznań** zostało zatrzymanych przez policję za zakłócanie przebiegu Marszu Równości. Kierowali obelżywe słowa pod adresem jego uczestników. Groziła im za to sprawa przed sądem grodzkim lub mandat karny. Przez prawie całą trasę manifestujących – których próbowało zaatakować około pięćdziesięciu skrajnie prawicowych bojówkarzy – chroniło ponad pięćset policjantów. Natomiast pod poznańskimi Krzyżami, mijanymi przez pochód, **Jerzy Piotrowicz** ze **Stowarzyszenia Obrony Praw Ludzi Wierzących** modlił się, by „uczestnicy marszu nie zbezczeszili tego świętego miejsca”. Według służb porządkowych żadnych poważniejszych incydentów w czasie manifestacji nie odnotowano. Jednak już nazajutrz europoseł Marek Siwiec poinformował, że podczas Marszu pobito jego współpracowników. Tego samego dnia na forum portalu **nacjonalista.pl** do napadu przyznał się osobnik posługujący się pseudonimem **Święty**. Jednak krótko potem wpis został usunięty.

TORUŃ. 16 listopada **Radio Maryja** wyemitowało nagranie z wcześniejszego o dzień wystąpienia w Kaliszu swojego stałego prelegenta – prof. **Ryszarda Kozłowskiego** pt. „Energia geotermiczna i geotermalna szansą dla bezpieczeństwa energetycznego Polski i Europy”, w którym zaprezentował on własne oczekiwania: „Może nadejdzie czas, kiedy parlament będzie polski, prezydent będzie Polakiem, premier Polakiem”. Zgromadzeni słuchacze RM zareagowali na te słowa długim aplauzem. Kozłowski stwierdził również, że rząd jest „prowadzony na smyczy obcych”, a dziennik «Rzeczpospolita» jest własnością Żydów norweskich”. O. **Piotr Andrukiewicz** z redakcji RM, który nadał materiał, zachęcał też do jego rozpowszechniania: „Warto kopiować, nagrać na płytę [...] podzielić się tym treściami z innymi, niech to idzie dalej, również do młodych ludzi. Zachęcamy bardzo serdecznie”.

TURKOWICE. 18 listopada „Duży Format”, reportażyowy dodatek „Gazety Wyborczej”, opisał konflikt, do jakiego doszło wokół powrotu do tej podhrubieszowskiej miejscowości żeńskiego klasztoru prawosławnego. Przywrócenia monasteru nie życzył sobie m.in. **Spółeczny Komitet Miłośników Ziemi Turkowieckiej**, którego przedstawicielka – **Barbara Kryszczuk** stwierdziła m.in.: „Zacznijmy od tego, że ten prawosławny klasztor tutaj wybudowała księżna Gorczakowa, ciotka cara. A po co? Żeby rusyfikować. (...) U nas nie ma prawosławnych. My mamy kościół, mamy się do kogo modlić. Koniec kropka”.

WROCŁAW. 19 listopada lokalny dodatek „Gazety Wyborczej” we współpracy z magazynem „NIGDY WIĘCEJ” ujawnił informacje o miejscowym sklepie internetowym handlującym koszulkami, czapkami, kubkami, vlepkami, a nawet akcesoriami komputerowymi z symboliką nazistowską i rasistowską. Jego właścicielem okazał się **Emil B.**, 18-letni uczeń III klasy renomowanego wrocławskiego liceum ogólnokształcącego, znany już wcześniej z rasistow-

skich poglądów i udziału w akcjach organizowanych przez skrajną prawicę. Sklep **importer.boo**, pełen neonazistowskich gadżetów, działał pod *aliasem narodowe.org* i swego czasu był reklamowany przez portal **nacjonalista.org**, w dziale „Kupię/Sprzedam”. Krótco po ukazaniu się tekstu faszystowska dystrybucja zniknęła z sieci. Mimo to 20 listopada Prokuratura Rejonowa Wrocław-Stare Miasto wszczęła śledztwo w tej sprawie.

OPOLE. 21 listopada wiceprezydent miasta, **Arkadiusz Karbowski**, znany ze swych skrajnie prawicowych poglądów (publikował w piśmie „**Szczerbiec**” wydawanym przez neofaszystowskie **Narodowe Odrodzenie Polski** i w „**Najwyższym Czasie**” – piśmie **Unii Polityki Realnej**), nie zgodził się na zorganizowanie w Miejskim Ośrodku Kultury tzw. „żywej biblioteki”. „Książkami” mieli być w niej przedstawiciele dyskryminowanych grup mniejszościowych. Przychodzący na spotkanie „czytelnicy” mogli wypożyczyć „żywe książki” na rozmowę – mającą służyć przesłaniu: „*Nie sądz książki po okładce – porozmawiaj z książką, poznaj tych, których nie znasz*”. Na opolską edycję udało się zaprosić Romów, posta mniejszości niemieckiej, luteranki, feministki, anarchiste, punka, byłego alkoholika, geja i lesbijki. Organizatorami imprezy były Marzanna Pogorzelska, nauczycielka z Kędzierzyna-Koźła, Amnesty International i Stowarzyszenie Lambda. Decyzję Karbowskiego poparł prezydent Opola, **Ryszard Zembaczyński** z **Platformy Obywatelskiej**. Prezydenci oświadczyli, że „nie życzą sobie tu dewiantów”.

LUBLIN. 22 listopada na neonazistowskiej stronie internetowej **Redwatch** prowadzonej przez członków polskiego oddziału **Blood & Honour** zostało zamieszczone zdjęcie 16-letniego mieszkańca miasta wraz z danymi personalnymi. Wkrótce pod fotografią nastolatka pojawiły się rasistowskie wyzwiska – chłopak jest Mulatem. Ponadto podano informację, że 16-latek ma dwie siostry, też Mulatki. Intencje sprawców były oczywiste: „*Jeżeli rozpoznasz którąś osobę na zdjęciu, a znasz jej adres, miejsce lub tablice rejestracyjne samochodu, daj znać na naszego e-maila*”. Mottem strony jest hasło: „*Pamiętaj miejsca, twarze zdrajców, rasę. Oni wszyscy zapłacą za swoje zbrodnie*”. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożyła matka rodzeństwa. Policja i prokuratura wszczęły dochodzenie.

WROCŁAW. 23 listopada w trakcie meczu Ekstraklasy piłki nożnej Śląsk Wrocław – **Wisła Kraków** doszło do sprzeczki między sędzią a piłkarzami drużyny gości, w trakcie której jej kapitan i reprezentant Polski – **Marcin Baszczyński** rzucił pod adresem arbitra „*Ty cioto j...na*”. Za homofobiczne wyzwisko został ukarany czerwoną kartką i wyrzucony z boiska. Nienawiść do homoseksualistów i używanie wulgarnych synonimów słowa „gej” jako wyzwiska jest zjawiskiem powszechnym na krajowych arenach sportowych, niejednokrotnie także wśród zawodników.

WARSZAWA. 27 listopada do sądu wpłynął pozew **Jana Kobylańskiego**, polonijnego biznesmena, znanego ze skrajnie antysemitycznych poglądów spon-

sora **Radia Maryja** i przewodniczącego **Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polonijnych Ameryki Łacińskiej (USOPAL)**, przeciwko dziewiętnastu dyplomatom i dziennikarzom. Wśród nich znaleźli się m.in. Adam Michnik – założyciel „*Gazety Wyborczej*”, Jerzy Baczyński – szef „*Polityki*”, Jarosław Guła – były ambasador Polski w Urugwaju, Ryszard Schnepf – wiceminister spraw zagranicznych i Grzegorz Gauden – były redaktor naczelny „*Rzeczpospolitej*”, którzy otwarcie stawiali zarzuty, że podczas drugiej wojny światowej Kobylański kolaborował z hitlerowcami i wydał w ręce **gestapo** żydowską rodzinę. Szef USO-PAL-u tym oskarżeniami zaprzeczał. Zażądał, aby każdy z pozwanych zapłacił 100 tysięcy złotych na cele charytatywne. Instytut Pamięci Narodowej w prowadzonym w tej sprawie dochodzeniu nie znalazł dowodów przeciwko Kobylańskiemu.

ŻDZIAR (SŁOWACJA). 27 listopada „*Gazeta Wyborcza*” poinformowała o narastającym napięciu na tle narodowym na zakopiańskim pograniczu polsko-słowackim. Przy głównej drodze prowadzącej z granicznej Łysej Polany do słowackiej miejscowości Żdziar na jednym z domów pojawił się nacjonalistyczny napis w języku polskim „*1938 – Jaworzyna jest nasza*”, a powyżej niego namalowana biało-czerwona flaga. Kilka dni wcześniej, pod koniec października, w słowackiej miejscowości Osturnia czworo polskich turystów zostało zaatakowanych przez kilku miejscowych nacjonalistów. Krzyczeli: „*Polaki, wynosić się ze Slovenska*”, a jeden z mężczyzn zaczął strzelać z dubeltówki nad głowami przyjezdnych. Sprawą zajęła się prokuratura w Nowym Targu, do której zgłosili się poszkodowani. Prawdopodobnie zdarzenia tego typu nasiliły się z powodu 70. rocznicy zajęcia przez polskie wojsko Jaworzyny (w 1938 roku) po rozpadzie Czechosłowacji. Dwa lata później do kilkunastu wiosek Spisza i Orawy wkroczyły kolaborujące z hitlerowcami wojska Republiki Słowackiej, przywódcą której był profaszystowski ksiądz **Jozef Tiso**. Wywołana wtedy po obu stronach granicy niechęć, niekiedy wręcz wrogość, w różnym natężeniu odczuwana jest do dziś.

KRAKÓW. 27 listopada w trakcie i po derbowym meczu o Puchar Ekstraklasy w piłce nożnej pomiędzy zwaśnionymi od lat klubami **Cracovii Kraków** a **Wisły Kraków** doszło do prawdziwej erupcji rasizmu i antysemityzmu. Najpierw nazi-kibice gospodarzy wnosili rasistowskie okrzyki pod adresem czarnoskórych piłkarzy Wisły – Brazylijczyków Clebera i Marcela. Kiedy pierwszy z nich schodził z boiska po czerwonej kartce, towarzyszyły mu obelgi i „małpie” buczenie. Podobnie było później, kiedy do piłki dochodził Marcelo. Okrzykiem tym wtórowali rasistowscy sympatycy Wisły, którzy krzyczeli na kontuzjowanego Macieja Łuczaka, kiedy znoszono go z boiska, „*Do pieca, do pieca!*”. Nie dość tego. Po ostatnim gwizdku piłkarze mistrza Polski podeszli pod sektor swoich fanów, by podziękować za doping i zaintonowali okrzyk „*Zawsze nad wami*”, a „kibice” dokończyli „*pie...nymi Żydami*” (była

to aluzja do zajmowania w ligowej tabeli pozycji wyższej niż Cracovia). Wiśłacy zawodnicy odpowiedzieli brawami. Zdarzeniami zajęła się krakowska prokuratura i członkowie Komisji Ligi Ekstraklasy SA. Jeśli prokuratorzy uznają, że piłkarze Wisły podlegali do antysemityzmu, grozi im grzywna, a nawet 2 lata więzienia.

BEŁCHATÓW. 28 listopada podczas całego meczu Ekstraklasy piłki nożnej pomiędzy **PGE GKS Bełchatów** a Górnikiem Zabrze część rasistowsko nastawionej miejscowej publiczności tradycyjnie już zamiast dopingować swoich piłkarzy obrażała lokalnego rywala – łódzki Widzew. Nie pomogły anemiczne apele spikera o kulturalny doping. W pewnym momencie rasiści zaczęli skandować znaną stadionową „przyśpiewkę”: „*Kto nie skacze, ten z Żydzewa*”. Niestety, niedaleko pseudokibiców od pewnego czasu siedziała duża grupa dzieci, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. To jeden z pomysłów klubu, który od roku prowadził program „*Szkoła z Gieksą*”, na wychowanie sobie młodych kibiców. Dzieci z bełchatowskich szkół podstawowych uczestniczyły w każdym meczu, ale coraz chętniej naśladowały zachowania szalikowców. Już podczas meczu z Ruchem Chorzów 4 października, gdy rasiści zaczęli śpiewać „*Kto nie skacze...*”, dołączyły do nich dla zabawy dzieci z sektora szkolnego, a na meczu z Górnikiem Zabrze śpiewały tę piosenkę już same. Tym razem spiker nie reagował.

OPOLE. 28 listopada w okolicach obiektów klubowych Odry Opole napadnięty i pobity został czarnoskóry piłkarz tej drużyny, Pape Samba Ba. Piłkarz usłyszał, żeby „*sp...łać do Afryki*” i otrzymał uderzenie pięścią w oko. Sprawa została zgłoszona na policję, a zawodnik znalazł się w szpitalu, gdzie przeprowadzono obdukcję. „*Po zdarzeniu przeprowadzono penetrację okolicy. Jesteśmy bliscy ustalenia sprawców napadu*” – wyjaśnił podinspektor Jarosław Dryszcz. Nigeryjczyk rozpoznał napastnika, ponieważ ten już kiedyś go zaatakował. 4 grudnia 2008 r. aresztowano domniemanego sprawcę pobicia piłkarza Odry. Okazał się nim 16-latek z Opola. Nazajutrz opolscy policjanci zatrzymali kolejne trzy osoby związane z tą sprawą: 14-letniego **Oskara C.** oraz dwie nastolatki – 14-letnią **Nikolę W.** i 15-letnią **Justynę F.** Dwojkę 14-latków policja podejrzewa też o napaść na zawodnika w marcu 2008 roku. Z kolei Justyna F., według funkcjonariuszy, znievažyla Sambę Ba.

KATOWICE. Pod koniec listopada na jednej z centralnych ulic miasta dwóch niezidentyfikowanych napastników zaatakowało grupę młodych ludzi, wśród których znajdował się mężczyzna narodowości egipskiej. Zdarzenie miało prawdopodobnie podłoże rasistowskie, gdyż sprawcy obserwowali swoje ofiary wcześniej przez kilkadziesiąt minut i za obiekt agresji wybrali właśnie Egipcjanina. Jeden z zaatakowanych zawiadomił o incydencie przechodzący nieopodal patrol policji i wskazał nawet sprawców, został jednak przez stróżów prawa całkowicie zignorowany.

GRUDZIEŃ 2008

ANDRYCHÓW. 1 grudnia „Gazeta Wyborcza” poinformowała o narastającej w mieście niechęci wobec zamieszkujących je Romów. **Teodor Cibor**, właściciel jednego ze sklepów, wystosował do władz miasta „Petycję w sprawie zachowania niektórych Romów”, pisząc w niej: „(...) wyrażamy swoje oburzenie i niezadowolenie w związku z coraz to większą liczbą zachowań niegodnych z powszechnie przyjętymi normami społecznymi niektórych osób z mniejszości romskiej. Domagamy się bliższego przyjrzenia sprawie, jak również znalezienia skutecznego rozwiązania tego problemu”. Apel opublikował w Internecie na lokalnym portalu informacyjnym. Anonimowi użytkownicy sieci szybko znaleźli „skuteczne rozwiązanie problemu”: „Należy zrobić czystki etniczne w naszej gminie i tyle” oraz: „Powinno się pod miastem wybudować dla nich getto i tam pozamykać wszystkich Romów, gdyż zawsze stanowili zagrożenie dla społeczeństwa i nadal będą”. Petycja z podpisami ponad 530 osób trafiła do miejscowego magistratu. Powodem postępowania Cibora jest konflikt z kilkoma Romami: pewnego dnia zażądał, aby grupa romskich kobiet stojących przed jego sklepem rozeszła się. Doszło do kłótni. Mężczyzna twierdził, że tydzień później został napadnięty przez męża jednej z kobiet i jego kolegów. Policjantów jednak bardziej zainteresowała teleskopowa pałka – niebezpieczna biała broń, jaką miał przy sobie sklepikarz podczas kłótni z Romami. Funkcjonariusze założyli mu sprawę z powodu braku wymaganego zezwolenia na broń. Sąd miał też rozstrzygnąć, czy to Romowie znieważyli Cibora, czy on ich. Obie strony konfliktu złożyły bowiem doniesienia na siebie.

GORZÓW WLKP. 1 grudnia w centrum miasta dwóch bandytów napadło na przedstawiciela firmy Philips z Singapuru. Mężczyznę pobito przy przejściu dla pieszych między hotelem „Qubus” a Galerią „Askana”. Otrzymał cios w głowę, przewrócił się i został także kopnięty w twarz. Zakrwawiony biznesmen dotarł do hotelowej recepcji, gdzie udzielono mu pomocy. Obsługa wezwała policję i pogotowie. Sprawcy pobicia uciekli. Zdaniem dyrekcji TPV Displays Polska, na zaproszenie której 38-letni Singapurczyk gościł w Polsce, atak mógł mieć podłoże rasistowskie. Świadkowie zdarzenia poinformowali policję, że sprawcy przyjechali w miejsce napadu autobusem. Zarejestrowała ich kamera zamontowana w jednym z pojazdów. Funkcjonariusze rozpoznali na filmie pierwszego z napastników, a po jego ujęciu dotarli także do drugiego. Przedstawiono im zarzut pobicia oraz znieważenia z powodu przynależności rasowej. Obu groziła kara do trzech lat pozbawienia wolności.

WROCŁAW. 2 grudnia przed Sądem Okręgowym rozpoczął się proces dwóch rasistów, którzy w 2006 roku pobili w centrum miasta czarnoskórego mężczyznę. Podejrzany 28-letni **Jacek Ch.** zapewniał, że to on i jego kolega,

30-letni **Arkadiusz M.**, zostali zaatakowani. Mówił też, że nie jest rasistą. Co innego twierdzą świadkowie zdarzenia. Jeden z nich widział, jak oskarżeni bili Afrykanina i krzyczeli do niego „czarnuchu” i „małpo”.

LUBLIN. 5 grudnia Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego znalazła podczas przeszukania prowadzonego w 14 miejscach – w Lublinie, na Lubelszczyźnie i w jednym punkcie na Śląsku – kilka tysięcy płyt CD z treściami faszystowskimi i rasistowskimi. Rzeczniczka prowadzącej śledztwo lubelskiej Prokuratury Okręgowej, Beata Syk-Jankowska, poinformowała: „*Na płytach są piosenki w języku polskim i angielskim, ich słowa są rasistowskie i propagują faszyzm. Symbole faszystowskie są także na okładkach płyt*”. Sprawa zaczęła się w lutym 2007 roku, gdy płyty CD z treściami faszystowskimi znaleziono w nieodebranej na poczcie paczce adresowanej do mieszkańca Lublina. Prokuratura ustaliła, że takie kompakty wysyłano także do Wielkiej Brytanii. Postępowanie zostało zawieszono, lubelska prokuratura zwróciła się o pomoc do brytyjskich organów ścigania i czekała na ich ustalenia. W październiku tego roku materiały z Wielkiej Brytanii trafiły do Lublina i prokuratura wznowiła śledztwo. Zleciła ABW dokonanie przeszukania u osób, które były zamieszane w rozsyłanie płyt.

TORUŃ. 6 grudnia w czasie uroczystych obchodów 17. rocznicy powstania **Radia Maryja**, na które przybyło kilkudziesięciu parlamentarzystów **Prawa i Sprawiedliwości** oraz kilka tysięcy entuzjastów o. **Tadeusza Rydzika**, grupa słuchaczy obrzuciła wyzwiskami dziennikarzy obsługujących uroczystość. Na wszystkich spotkaniach związanych z rozgłośnią zakonu redemptorystów niejako już tradycyjnie dochodzi do incydentów antysemitycznych. Tak było i tym razem. Fotograf „Gazety Wyborczej” usłyszał pod swoim adresem: „Świnia”, „Śmieć” oraz „Ty Żydzie!”.

OŚWIĘCIM. 11 grudnia Małgorzata Plinta, była urzędniczka miejscowego magistratu, wygrała proces o mobbing. Zarzucała prezydentowi Oświęcimia **Januszowi Marszałkowi** uporczywe nękanie w miejscu zatrudnienia. „*Powódka była ofiarą mobbingu i zostało to udowodnione*” – stwierdził krakowski Sąd Pracy. Sąd nakazał Urzędowi Miasta zapłacenie kobiecie 50 tysięcy zadośćuczynienia za doznane krzywdy oraz kolejne 10 tysięcy za utracone zarobki i koszty leczenia, bo, jak zaznaczył sąd, szykany ze strony przełożonego spowodowały u niej rozstrój nerwowy. „*Potwierdziła to opinia biegłego, która nie budzi wątpliwości*” – zaznaczył sędzia. Według byłej urzędniczki, kłopoty zaczęły się, kiedy jej syn, reporter lokalnego wydania „Dziennika Polskiego”, rozpoczął publikowanie krytycznych artykułów o prezydencie Oświęcimia. „*Gdy ukazywały się teksty Pawła, bałam się przychodzić do pracy. Na spotkaniach kierownictwa prezydent robił mi przytyki. Mówił, że mój syn to nie dziennikarz, ale pismak i głupek*” – opowiadała mediom. Marszałek 16-krotnie wnioskował do Rady Miasta o odwołanie skarbniczki. Radni za każdym razem odmawiali. Ulegli przy 17. wniosku, tłumacząc to „do-

brem miasta". Janusz Marszałek stał się głośną postacią w drugiej połowie lat 90. głównie za sprawą konfliktu z międzynarodową społecznością żydowską i dyrekcją Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Spór wybuchł po wybudowaniu przez jego **Spółkę „Maja”** obiektów handlowych w strefie ochronnej byłego obozu. Marszałek zawdzięczał też swoją karierę samorządową zaognianiu konfliktu i szeregowi podszytych antysemityzmem wypowiedzi. Jako prezydent stale prowadził działania zmierzające do likwidacji strefy ochronnej wokół Muzeum KL Auschwitz. Wyrok sądu w sprawie mobbingu nie był prawomocny.

NIGDY WIĘCEJ

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” przeciwdziała rasizmowi, ksenofobii i nietolerancji. Uważamy, że są to poważne zagrożenia, które w bolesny sposób dotyczą wielu ludzi. Pamięć o przeszłości zobowiązuje nas do walki z odradzającym się faszyzmem.

Stowarzyszenie istnieje od 1996 roku, zostało założone z inicjatywy działaczy nieformalnej, młodzieżowej **Grupy Anty-Nazistowskiej** (GAN), funkcjonującej już od roku 1992.

Od 1994 r. wydajemy **magazyn „NIGDY WIĘCEJ”**, jedyne w Polsce specjalistyczne czasopismo poświęcone w całości problemom rasizmu i walki z nim. Na łamach „NIGDY WIĘCEJ” gościli m.in. Marek Edelman, Władysław Bartoszewski, Jerzy Kluger, Maria Janion, Andrzej Szczypiorski, Henryk Grynberg, Miriam Akavia, Michał Głowiński, Andrzej Zoll, Alina Cała, Konstanty Gebert, Max Cegielski, Stanisław Obirek i wielu innych wybitnych autorów, specjalistów w dziedzinie ksenofobii i rasizmu. Wielokrotnie ujawnialiśmy sensacyjne informacje z życia skrajnej prawicy.

Jednym z pierwszych sympatyków i przyjaciół naszego Stowarzyszenia był Jacek Kuroń. Wsparcia w różnej formie udzielali nam też między innymi Jan Karski, Szymon Wiesenthal i Jerzy Giedroyc.

Dzisiaj Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” jest organizacją wyspecjalizowaną w monitorowaniu przejawów rasizmu, która zdobyła renomę w kraju i zagranicą.

Misją „NIGDY WIĘCEJ” jest promowanie wielokulturowości i szacunku dla odmienności. Przelamujemy złą kulturę milczenia wokół problemu rasizmu i ksenofobii. Budujemy szeroki i różnorodny ruch sprzeciwu wobec dyskryminacji w różnych obszarach życia społecznego. W 1996 roku zainicjowaliśmy udaną kampanię na rzecz umieszczenia w Konstytucji RP zakazu działania organizacji faszystowskich i rasistowskich (art.13).

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” jest organizacją niezależną, niezwiązaną z żadną partią polityczną. Są wśród nas ludzie o bardzo różnych poglądach i przekonaniach, których łączy niezgoda na przejawy rasizmu, faszyzmu i ksenofobii. Stowarzyszenie i pismo „NIGDY WIĘCEJ” z założenia nigdy nie ubiegało się, ani nie zamierza się ubiegać o dofinansowanie z funduszy państwowych.

NASZE INICJATYWY

„Brunatna Księga” to prowadzona od wielu lat dokumentacja incydentów na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz przestępstw popełnionych przez neofaszyistów. Jest ona publikowana w kolejnych numerach magazynu „NIGDY WIĘCEJ”, na stronie internetowej www.nigdywiecej.org oraz w formie książkowej. „Brunatna Księga” stanowi najbardziej obszerne i wiarygodne opracowanie danych na temat przemocy ksenofobicznej („hate crime”) w Polsce, z którego często korzystają media i organizacje międzynarodowe.

Osrodek informacyjny – współpraca z mediami jest ważną częścią działalności Stowarzyszenia. Dzięki niej docieramy do opinii publicznej w celu propagowania postaw antyrasistowskich oraz wywierania nacisku na właściwe instytucje. Dzięki pomocy „NIGDY WIĘCEJ” powstało kilka tysięcy artykułów prasowych, audycji telewizyjnych i radiowych, filmów dokumentalnych, książek oraz prac licencjackich, magisterskich i doktorskich poświęconych zjawisku rasizmu i neofaszyzmu.

Kampania „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” – przyciągnęliśmy do niej wykonawców różnych gatunków muzycznych i za pośrednictwem ich twórczości wyszliśmy z pozytywnym przesłaniem do setek tysięcy słuchaczy. Pod hasłem kampanii odbywają się koncerty i festiwale, zaś muzycy zamieszczają jej logo na swoich płytach. Wydaliśmy siedem płyt składankowych pod hasłem „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” z udziałem wielu znanych artystów z Polski i z zagranicy. Współpracowali z nami m.in. Krzysztof Grabowski *Grabaz*, Tymon Tymański, Muniek Staszczuk, Maciej Maleńczuk, Robert Brylewski, Lech Janerka, Maciej Zembaty. Nasza kampania została uznana przez prasę muzyczną za jedno z najważniejszych wydarzeń roku 1997 i do dziś jest popularna w środowisku muzycznym.

Kampania „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” – skierowana jest głównie do kibiców futbolu, a także zawodników, trenerów, działaczy i dziennikarzy związanych z tą dyscypliną sportu. Wzorem krajów zachodnich, propagujemy antyrasistowską postawę wśród kibiców i usuwamy ze stadionów wszechobecną na nich do niedawna symbolikę faszystowską. Współpracujemy z UEFA, FIFA, PZPN oraz wieloma klubami. Przeprowadziliśmy akcje edukacyjne na Mistrzostwach Świata w 2006 r. i Mistrzostwach Europy w 2008 r. Prowadzimy cykl działań antyrasistowskich poprzedzających Euro 2012 w Polsce i na Ukrainie. Co roku w październiku koordynujemy Tydzień Akcji Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie na terenie Polski i Europy Wschodniej.

Program „R@cism Delete” – to nasze działania przeciwko rasizmowi rozpowszechnionemu w Internecie. We współpracy z doświadczonymi informatykami z różnych krajów likwidujemy, na podstawie zgłoszeń od internautów, strony propagujące ksenofobię i rasizm. W 2006 r. jako pierwsi w Polsce szeroko poinformowaliśmy opinię publiczną o sprawie „listy wrogów białej rasy” (znanej jako Redwatch), co doprowadziło do reakcji wymiaru sprawiedliwości.

WSPÓŁPRACA

Stowarzystwo „NIGDY WIĘCEJ” jest otwarte na partnerską współpracę ze wszystkimi, którzy nie akceptują ksenofobii i neofaszyzmu. Współpracujemy z mediami, organizacjami mniejszości, wspólnotami wyznaniowymi, środowiskiem ludzi niepełnosprawnych, organizacjami kombatanckimi, instytucjami naukowymi, związkami zawodowymi oraz organizacjami społeczno-politycznymi. Uczestniczyliśmy m.in. w powołaniu Koalicji Przeciwko Młodzieży Wszepolskiej, inicjatywy „Giertych Musi Odejść” oraz Koalicji Przeciwko Antysemityzmowi.

„NIGDY WIĘCEJ” współpracuje z organizacjami międzynarodowymi, takimi jak Rada Europy, Organizacja Narodów Zjednoczonych oraz Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Aktywnie uczestniczymy w międzynarodowych sieciach antyrasistowskich: UNITED for Intercultural Action, International Network against Cyber Hate (INACH), Football Against Racism in Europe (FARE), Helsinki Citizens' Assembly (HCA) oraz Anti-fascist

Network for Research and Education (Antifanet). We współpracy z wymienionymi tu partnerami zorganizowaliśmy liczne międzynarodowe konferencje i warsztaty w Polsce i na świecie. W 2008 r. wraz z niemiecką organizacją Opferperspektive oraz warszawskim Collegium Civitas rozpoczęliśmy międzynarodowe badania przestępczości na tle rasistowskim pod nazwą „Nietolerancja zabija”.

NAGRODY

Jako członek-założyciel Football Against Racism in Europe (FARE), Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało laureatem nagrody Free Your Mind przyznawanej przez MTV Europe oraz nagrody Jean Kahn Award przyznawanej przez Europejskie Centrum Monitorowania Rasizmu i Ksenofobii w Wiedniu. Stowarzyszenie otrzymało też Medal „Zasłużony dla Tolerancji” przyznawany przez Fundację Ekumeniczną „Tolerancja” i Medal XV-lecia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jerzego Owsiaaka za wieloletnie zaangażowanie we wspólne działania. Zostało także nominowane do Nagrody im. Sergio Vieira de Mello.

Założyciel i prezes Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” – Marcin Kornak, redaktor naczelny magazynu „NIGDY WIĘCEJ”, został uhonorowany nagrodą australijskiej Niezależnej Fundacji Popierania Kultury Polskiej im. Jerzego Bonieckiego (Polcul) oraz nagrodą Ogólnopolskiego Konkursu „Barwy Wolontariatu”. Współzałożyciel Stowarzyszenia Dariusz Paczkowski także otrzymał nagrodę Fundacji Polcul za pracę na rzecz przeciwdziałania ksenofobii i rasizmowi. Dr Rafał Pankowski, autor książek „Neofaszyzm w Europie Zachodniej” i „Rasizm a kultura popularna”, współzałożyciel „NIGDY WIĘCEJ”, otrzymał Medal Honorowy Powstania w Getcie Warszawskim.

CO TY MOŻESZ ZROBIĆ

- ▶ informować nas o działalności rasistów i neofaszystów w Twojej okolicy;
- ▶ przysyłać informacje do „Brunatnej Księgi” (najlepiej z opisanymi wycinkami prasowymi – tytuł pisma i data wydania, lub relacjami naocznych świadków);
- ▶ przygotowywać artykuły i tłumaczenia do magazynu „NIGDY WIĘCEJ”;
- ▶ zamieścić link do strony internetowej www.nigdywiecej.org;
- ▶ zorganizować koncert pod hasłem „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” lub mecz piłkarski wspierający kampanię „Wykopmy Rasizm ze Stadionów”;
- ▶ kupić i zaprenumerować „NIGDY WIĘCEJ” oraz zachęcić do tego najbliższą bibliotekę i znajomych;
- ▶ wesprzeć nas finansowo – liczą się nawet najmniejsze wpłaty.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”

PO Box 6, 03-700 Warszawa 4

(prosimy załączyć kopertę i znaczek)

tel.: 601 360 835 • e-mail: redakcja@nigdywiecej.org • www.nigdywiecej.org

konto: Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”

PKO BP I Oddział Centrum, Warszawa

25 1020 1013 0000 0902 0129 5898

3...WSTĘP

LATA 1987-1995

5...ROK 1987
5...ROK 1988
6...ROK 1989
8...ROK 1990
11...ROK 1991
13...ROK 1992
18...ROK 1993
22...ROK 1994
24...ROK 1995

ROK 1996

28...LUTY 1996
28...MARZEC 1996
29...LIPIEC 1996
29...SIERPIEŃ 1996
29...WRZESIEŃ 1996
30...PAŹDZIERNIK 1996
31...LISTOPAD 1996
32...GRUDZIEŃ 1996

ROK 1997

34...STYCZEŃ 1997
35...LUTY 1997
37...MARZEC 1997
38...KWIECIEŃ 1997
39...MAJ 1997
42...CZERWIEC 1997
44...LIPIEC 1997
45...SIERPIEŃ 1997
49...WRZESIEŃ 1997
51...PAŹDZIERNIK 1997
53...LISTOPAD 1997
56...GRUDZIEŃ 1997

ROK 1998

61...STYCZEŃ 1998
65...LUTY 1998
67...MARZEC 1998
71...KWIECIEŃ 1998
76...MAJ 1998
79...CZERWIEC 1998
84...LIPIEC 1998

86...SIERPIEŃ 1998
89...WRZESIEŃ 1998
94...PAŹDZIERNIK 1998
97...LISTOPAD 1998
100...GRUDZIEŃ 1998

ROK 1999

104...STYCZEŃ 1999
107...LUTY 1999
109...MARZEC 1999
113...KWIECIEŃ 1999
115...MAJ 1999
118...CZERWIEC 1999
120...LIPIEC 1999
121...SIERPIEŃ 1999
123...WRZESIEŃ 1999
126...PAŹDZIERNIK 1999
128...LISTOPAD 1999
133...GRUDZIEŃ 1999

ROK 2000

134...STYCZEŃ 2000
136...LUTY 2000
139...MARZEC 2000
142...KWIECIEŃ 2000
144...MAJ 2000
147...CZERWIEC 2000
148...LIPIEC 2000
153...SIERPIEŃ 2000
154...WRZESIEŃ 2000
156...PAŹDZIERNIK 2000
158...LISTOPAD 2000
162...GRUDZIEŃ 2000

ROK 2001

165...STYCZEŃ 2001
167...LUTY 2001
169...MARZEC 2001
174...KWIECIEŃ 2001
180...MAJ 2001
185...CZERWIEC 2001
189...LIPIEC 2001
192...SIERPIEŃ 2001
196...WRZESIEŃ 2001
200...PAŹDZIERNIK 2001
203...LISTOPAD 2001
209...GRUDZIEŃ 2001

ROK 2002

211...STYCZEŃ 2002
213...LUTY 2002
213...MARZEC 2002
214...KWIECIEŃ 2002
216...MAJ 2002
218...CZERWIEC 2002
219...LPIEC 2002
220...SIERPIEŃ 2002
221...WRZESIEŃ 2002
222...PAŹDZIERNIK 2002
224...LISTOPAD 2002
226...GRUDZIEŃ 2002

ROK 2003

228...STYCZEŃ 2003
230...LUTY 2003
231...MARZEC 2003
234...KWIECIEŃ 2003
236...MAJ 2003
239...CZERWIEC 2003
241...LPIEC 2003
243...SIERPIEŃ 2003
245...WRZESIEŃ 2003
246...PAŹDZIERNIK 2003
247...LISTOPAD 2003
249...GRUDZIEŃ 2003

ROK 2004

251...STYCZEŃ 2004
251...LUTY 2004
254...MARZEC 2004
255...KWIECIEŃ 2004
257...MAJ 2004
258...CZERWIEC 2004
260...LPIEC 2004
260...SIERPIEŃ 2004
263...WRZESIEŃ 2004
264...PAŹDZIERNIK 2004
266...LISTOPAD 2004
269...GRUDZIEŃ 2004

ROK 2005

272...STYCZEŃ 2005
275...LUTY 2005
277...MARZEC 2005
280...KWIECIEŃ 2005
282...MAJ 2005

287...CZERWIEC 2005
292...LPIEC 2005
295...SIERPIEŃ 2005
298...WRZESIEŃ 2005
301...PAŹDZIERNIK 2005
305...LISTOPAD 2005
312...GRUDZIEŃ 2005

ROK 2006

314...STYCZEŃ 2006
316...LUTY 2006
318...MARZEC 2006
322...KWIECIEŃ 2006
329...MAJ 2006
334...CZERWIEC 2006
342...LPIEC 2006
345...SIERPIEŃ 2006
351...WRZESIEŃ 2006
354...PAŹDZIERNIK 2006
359...LISTOPAD 2006
364...GRUDZIEŃ 2006

ROK 2007

369...STYCZEŃ 2007
373...LUTY 2007
376...MARZEC 2007
381...KWIECIEŃ 2007
385...MAJ 2007
390...CZERWIEC 2007
395...LPIEC 2007
397...SIERPIEŃ 2007
399...WRZESIEŃ 2007
401...PAŹDZIERNIK 2007
405...LISTOPAD 2007
409...GRUDZIEŃ 2007

ROK 2008

414...STYCZEŃ 2008
418...LUTY 2008
421...MARZEC 2008
425...KWIECIEŃ 2008
434...MAJ 2008
440...CZERWIEC 2008
443...LPIEC 2008
445...SIERPIEŃ 2008
449...WRZESIEŃ 2008
452...PAŹDZIERNIK 2008
455...LISTOPAD 2008
463...GRUDZIEŃ 2008



Niniejsza publikacja stanowi efekt kilkunastoletniego monitoringu incydentów na tle rasistowskim i ksenofobicznym oraz przestępstw popełnionych przez neofaszystów prowadzonego przez redakcję antyfaszystowskiego magazynu „NIGDY WIĘCEJ”. Opisy zdarzeń pochodzą przede wszystkim od korespondentów skupionych w sieci Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”. Ponadto przy powstawaniu „Brunatnej Księgi” zostały wykorzystane informacje otrzymane od organizacji mniejszościowych – partnerów Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, a także wiadomości zawarte w artykułach prasowych, audycjach radiowych i telewizyjnych, książkach poruszających tematykę dyskryminacji i uprzedzeń, na portalach internetowych, raportach krajowych i zagranicznych organizacji pozarządowych.

**Stowarzyszenie
„NIGDY WIĘCEJ”**

**Collegium
Civitas**

